

ŁUKASZ KIERZNOWSKI



EGZAMIN MATURALNY
W POLSCE
-ANALIZA PRAWNA-

BIAŁYSTOK 2016

Łukasz Kierznowski

**Egzamin maturalny w Polsce.
Analiza prawna**



Wydawnictwo Prawo i Partnerstwo
Białystok 2016

Recenzja: prof. dr hab. Dariusz R. Kijowski

Korekta i redakcja techniczna: zespół

Projekt okładki: Patryk Łodygo

Rada Programowa: Robert Ciborowski, Adam Doliwa, Maciej Eteł, Wojciech Filipkowski, Ewa Guzik-Makaruk, Lech Andrzej Jamróz, Izabela Kraśnicka, Tchon Li Ku, Jarosław Matwiejuk, Andrzej Panasiuk, Maciej Perkowski (przewodniczący), Mirosław Sobecki, Wojciech Śleszyński, Iwona Wrońska

Redakcja: Anna Drabarz, Katarzyna Dziejzik (redaktor naczelny), Wioleta Hryniewicka-Filipkowska, Agnieszka Grajewska, Agnieszka Jabłońska, Łukasz Kierznowski, Maciej Skindzier, Konrad Wnorowski, Wojciech Zoń (sekretarz)

© Copyright by Wydawnictwo Prawo i Partnerstwo, Białystok 2016
Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana jako źródło danych w jakiegokolwiek formie zapisu bez pisemnej zgody wydawcy.

ISBN: 978-83-64474-01-9 (wersja papierowa)
ISBN: 978-83-64474-04-0 (wersja elektroniczna)

Publikacja została wydana przy wsparciu finansowym:



Rada Uczelniana
Samorządu Doktorantów
Uniwersytetu w Białymstoku



Wydawca

Wydawnictwo Prawo i Partnerstwo
15-213 Białystok
ul. Mickiewicza 1/101
Tel.: +48 85 745 72 07
Fax.: +48 85 745 72 03

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	7
WSTĘP	9
ROZDZIAŁ 1. INSTYTUCJA EGZAMINU MATURALNEGO.....	13
1.1. Miejsce egzaminu maturalnego w systemie oświaty i szkolnictwa wyższego.....	13
1.2. Egzamin maturalny jako element systemu egzaminów zewnętrznych.....	19
1.3. Egzamin maturalny a egzamin dojrzałości	27
1.4. Prawny charakter procedury egzaminacyjnej.....	33
ROZDZIAŁ 2. AKTY PRAWNE REGULUJĄCE SPOSOB PRZEPROWADZANIA EGZAMINU MATURALNEGO	47
2.1. Problem niekonstytucyjności regulacji prawnych obowiązujących przed 1 września 2015 r.	47
2.2. Regulacje prawne obowiązujące od 1 września 2015 r.	53
ROZDZIAŁ 3. ORGANY ODPOWIEDZIALNE ZA PRZEPROWADZENIE EGZAMINU MATURALNEGO.....	59
3.1. Zewnętrzny charakter egzaminu a podmioty zobowiązane do jego przeprowadzenia	59
3.2. Centralna Komisja Egzaminacyjna	60
3.3. Okręgowe komisje egzaminacyjne	66
3.4. Nadzór CKE nad OKE	69
3.5. Ustrojowy charakter komisji egzaminacyjnych i ich dyrektorów	75
3.6. Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego	78
ROZDZIAŁ 4. PROCEDURA PRZEPROWADZANIA EGZAMINU MATURALNEGO	83
4.1. Przygotowywanie i ustalanie materiałów egzaminacyjnych oraz zakres wiedzy sprawdzanej podczas egzaminu maturalnego	83
4.2. Deklaracja maturalna.....	98
4.3. Podmioty odpowiedzialne za organizację egzaminu w szkole i ich podstawowe obowiązki	105
4.4. Zabezpieczenie i nieuprawnione ujawnienie materiałów egzaminacyjnych.....	115
4.5. Termin i miejsce przystąpienia do egzaminu maturalnego	127
4.6. Przebieg egzaminu maturalnego.....	134
4.7. Dokumentacja przebiegu egzaminu maturalnego.....	143
4.8. Egzamin maturalny w dostosowanych warunkach i formie	149

ROZDZIAŁ 5. OCENIANIE I WYNIKI EGZAMINU

MATURALNEGO	159
5.1. Egzaminatorzy i arbitrzy w zakresie egzaminu maturalnego	159
5.2. Sprawdzanie prac i ustalanie wyniku egzaminu maturalnego	171
5.3. Próg zdawalności	178
5.4. Dokumenty zawierające wyniki egzaminu maturalnego	185
5.5. Wgląd do pracy egzaminacyjnej	190
5.6. Weryfikacja sumy punktów	202
5.7. Odwołanie od wyniku weryfikacji sumy punktów	217
5.8. Zjawisko nieprawidłowego oceniania egzaminów	230
5.9. Problem porównywalności wyników egzaminu maturalnego	240
5.9.1. Znaczenie porównywalności wyników	240
5.9.2. Zasada „jak się uczyłeś – tak zdajesz”	241
5.9.3. Porównywalność wyników podczas rekrutacji na studia	248

ROZDZIAŁ 6. UNIEWAŻNIENIE EGZAMINU MATURALNEGO..... 257

6.1. Kontrowersyjny charakter unieważnienia egzaminu	257
6.2. Przerwanie i unieważnienie egzaminu przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego	259
6.3. Unieważnienie na skutek naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu	264
6.4. Unieważnienie po sprawdzeniu prac egzaminacyjnych	271
6.5. Skutki unieważnienia egzaminu	293

ROZDZIAŁ 7. PONOWNE PRZYSTĄPIENIE DO EGZAMINU

MATURALNEGO	299
7.1. Istota ponownego przystąpienia do egzaminu	299
7.2. Ponowne przystąpienie do egzaminu przez osoby, które zdały	300
7.3. Ponowne przystąpienie do egzaminu przez osoby, które nie zdały	302
7.4. Problem osób, które zdały egzamin dojrzałości przeprowadzany dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich	309
7.5. Opłata za przystąpienie do egzaminu	317

ZAKOŃCZENIE

BIBLIOGRAFIA

328

Wykaz skrótów

CKE	–	Centralna Komisja Egzaminacyjna
KAE	–	Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego
MEN	–	Ministerstwo Edukacji Narodowej
MENiS	–	Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu (obecnie MEN)
NIK	–	Najwyższa Izba Kontroli
NSA	–	Naczelny Sąd Administracyjny
OKE	–	Okręgowa Komisja Egzaminacyjna
TK	–	Trybunał Konstytucyjny
UJ	–	Uniwersytet Jagielloński
UKW	–	Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
UW	–	Uniwersytet Warszawski
UwB	–	Uniwersytet w Białymstoku
WSA	–	Wojewódzki Sąd Administracyjny

Skróty nazw aktów prawnych

k.c.	–	Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny
k.k.	–	Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny
k.p.a.	–	Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego
k.p.c.	–	Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego
k.p.k.	–	Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego
p.p.s.a.	–	Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi
u.s.o.	–	Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty

Wstęp

Prawne problemy dotyczące przeprowadzania egzaminu maturalnego w Polsce nie były do tej pory przedmiotem szerszego zainteresowania przedstawicieli nauki. Istnieją wprawdzie opracowania dotyczące matur, jest to jednak spojrzenie przede wszystkim od strony edukacji. Publikuje się prace dotyczące sposobu sprawdzania wiedzy maturzystów z poszczególnych przedmiotów (skuteczność pomiaru dydaktycznego)¹ i porównywalności wyników egzaminów², bada się tzw. efekt egzaminatora (*rater effect*)³, dyskutuje się na temat kształtu egzaminu z poszczególnych przedmiotów (chodzi tu przede wszystkim o egzamin z języka polskiego)⁴. Nadal brakuje jednak publikacji analizujących egzaminy maturalne od strony prawnej. Do tej pory tematu nie poruszali również ci naukowcy, którzy zajmują się systemem oświaty, prawem oświatowym lub prawem szkolnictwa wyższego. Nawet w takich publikacjach, jak podręczniki akademickie i kompendia wiedzy z zakresu prawa oświatowego, czy też komentarze do ustawy o systemie oświaty⁵ wydane przed 2015 rokiem lub komentarze do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym⁶, na temat egzaminów maturalnych odnaleźlibyśmy – w najlepszym przypadku – jedynie okrojone wzmianki⁷. Być może jest to spowodowane faktem, że do 1 września 2015 roku cała procedura egzaminacyjna była regulowana rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, obecnie zaś, na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł niekonstytucyjność delegacji ustawowej

¹ Zob. np. B. Niemierko, *Diagnostyka edukacyjna. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2009.

² Strona internetowa Porównywalne Wyniki Egzaminacyjne, Instytut Badań Edukacyjnych, tryb dostępu: www.pwe.ibe.edu.pl [20.07.2016].

³ Zob. np. H. Szaleniec *et al.*, *Efekt egzaminatora w ocenianiu prac maturalnych z języka polskiego i matematyki*, Warszawa 2015.

⁴ Zob. np. J. Kaniewski, *Koncepcja egzaminu maturalnego a kształcenie polonistyczne*, Poznań 2007; A. Opacka (red.), *Interpretacje i nowa matura*, Katowice 2004.

⁵ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. nr 95, poz. 425 z późn. zm.), zwana dalej „ustawą o systemie oświaty” lub „u.s.o.”.

⁶ Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 164, poz. 1365 z późn. zm.).

⁷ Np. A. Balicki, M. Pyter, *Prawo oświatowe*, Warszawa 2015; S.M. Kwiatkowski, K. Gawroński (red.), *Prawo oświatowe*, Warszawa 2013; D. Kurzyna-Chmiel, *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty. Prawo oświatowe w zarysie*, Warszawa 2006; B. Dyrda, S. Koczkoń-Zurek, I. Przybylska, *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty. Skrypt dla studentów pedagogiki*, Katowice 2008; T. Komorowski, *Prawo w praktyce oświatowej*, Poznań 2007; A. Balicki, M. Pyter, *Leksykon prawa oświatowego i prawa o szkolnictwie wyższym. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2014.

do wydania tego rozporządzenia, znaczna część regulacji została inkorporowana do ustawy o systemie oświaty⁸. Pozwala to mieć nadzieję, że procedury maturalne będą szerzej komentowane w literaturze naukowej, co nie zmienia faktu, że w chwili oddawania niniejszego opracowania do druku jest ono pierwszym i jedynym, które kompleksowo analizuje egzamin maturalny od strony prawnej.

Tymczasem potrzeba badań w tym zakresie od lat była widoczna. Obserwacja funkcjonowania i wykonywania kompetencji (sposobu stosowania przepisów w praktyce) przez dyrektorów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i okręgowych komisji egzaminacyjnych prowadzi do wniosku, że są w tym zakresie pewne nieprawidłowości, jak chociażby różne stosowanie tych samych przepisów w poszczególnych komisjach egzaminacyjnych. Doprowadziło to do zróżnicowania sytuacji prawnej maturzystów podlegających pod różne komisje, a tym samym do naruszania ich uzasadnionych interesów.

Osobny problem stanowi często również brak fachowej wiedzy występujący po stronie dyrektorów i pracowników administracyjnych szkół oraz nauczycieli. Tymczasem nauczyciele i pracownicy szkoły są zazwyczaj dla uczniów, czyli przyszłych maturzystów, pierwszym źródłem informacji na temat egzaminu maturalnego. Obowiązek udzielania takich informacji przez dyrektora szkoły wynika zresztą wprost z przepisów prawa⁹. Każda nieprawidłowa informacja na temat egzaminu przekazana uczniom i absolwentom może więc prowadzić – i nierzadko prowadzi – do błędnych decyzji podejmowanych przez maturzystów. Z całą pewnością we współczesnej szkole pożądana byłaby sytuacja, w której nauczyciel nie tylko merytorycznie przygotowuje uczniów do egzaminu, ale jest także w stanie udzielić zdającym rzetelnych informacji związanych z jego przebiegiem, również już po ogłoszeniu wyników.

W świetle powyższych problemów omówienie procedur przeprowadzania egzaminu maturalnego oraz ich wyjaśnienie z punktu widzenia nauk prawnych wydaje się jeszcze bardziej uzasadnione – tym

⁸ Z tego też względu procedury przeprowadzania m.in. egzaminu maturalnego są szerzej analizowane w komentarzach do u.s.o., ale tylko w tych najnowszych, tzn. autorstwa M. Pilicha (M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Warszawa 2015) oraz A. Balickiego, M. Pyter i J. Kokota (A. Balicki, M. Pyter, J. Kokot, *Ustawa o systemie oświaty. Ustawa o systemie informacji oświatowej. Komentarz*, Warszawa 2016).

⁹ Art. 44zss ust. 5 pkt 1 u.s.o.

razem potrzebami kadr oświatowych i interesami najważniejszych podmiotów omawianych procedur, czyli zdających.

Opracowanie, które trzymają Państwo w ręku, jest efektem zainteresowań procedurą przeprowadzania egzaminu maturalnego w Polsce i prowadzonych w tym zakresie badań. Mam nadzieję, że książka będzie ciekawą lekturą nie tylko dla praktyków prawa, ale także dla dyrektorów szkół, nauczycieli, korepetytorów, pracowników organów oświatowych, pracowników wszystkich szkół wyższych (w których rekrutacja odbywa się w oparciu o wyniki egzaminu maturalnego) oraz innych osób zainteresowanych omawianą tematyką. Powinni do niej sięgnąć także sami maturzyści, którzy uskarżają się na brak rzetelnych źródeł informacji prawnych dotyczących matur i obecnie czerpią wiedzę w tym zakresie głównie z nieoficjalnych źródeł internetowych. Liczę również, że publikacja, oprócz swego praktycznego zastosowania, stanie się przyczynkiem do szerszej dyskusji naukowej na temat egzaminów maturalnych, które każdego roku decydują o przyszłości edukacyjnej i zawodowej kilkuset tysięcy młodych ludzi.

Publikacja uwzględnia stan prawny na dzień 1 września 2016 roku¹⁰.

¹⁰ Przepisy powoływane w publikacji bez wskazania ustawy, z której pochodzą, są przepisami ustawy o systemie oświaty.

Rozdział 1. Instytucja egzaminu maturalnego

1.1. Miejsce egzaminu maturalnego w systemie oświaty i szkolnictwa wyższego

Analiza obecnie obowiązujących regulacji prawnych pozwala na określenie – dość specyficznego – miejsca, jakie zajmuje egzamin maturalny w systemie oświaty oraz systemie szkolnictwa wyższego. Określenie tego miejsca pozwala z kolei na zidentyfikowanie funkcji, jaką egzamin ten pełni w całym procesie kształcenia z punktu widzenia szkół ponadgimnazjalnych, szkół wyższych oraz samego absolwenta.

Przepis art. 3 pkt 21c u.s.o. stanowi, że przez egzamin maturalny należy rozumieć egzamin przeprowadzany dla absolwentów posiadających wykształcenie średnie, o którym mowa w art. 11a ust. 4, umożliwiające uzyskanie świadectwa dojrzałości. Z kolei zgodnie z art. 11a ust. 4, wykształcenie średnie posiada osoba, która: 1) ukończyła szkołę ponadpodstawową, z wyjątkiem szkół wymienionych w ust. 3 pkt 1 (tj. zasadniczej szkoły zawodowej, szkoły zasadniczej lub innej szkoły równorzędnej; osoby, które ukończyły jedną z tych szkół, posiadają wykształcenie zasadnicze zawodowe) lub 2) ukończyła szkołę ponadgimnazjalną, z wyjątkiem szkoły wymienionej w art. 9 ust. 1 pkt 3 lit. a i e (tj. trzyletniej zasadniczej szkoły zawodowej, której ukończenie umożliwia uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminów potwierdzających kwalifikacje w danym zawodzie, a także dalsze kształcenie począwszy od klasy drugiej liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, oraz trzyletniej szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi, której ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa potwierdzającego przysposobienie do pracy).

Analiza art. 9 ust. 1 pkt 3 u.s.o. prowadzi więc do wniosku, że w obecnym stanie prawnym szkołami ponadgimnazjalnymi, których ukończenie oznacza uzyskanie wykształcenia średniego, a tym samym możliwość przystąpienia do egzaminu maturalnego, są trzyletnie licea ogólnokształcące oraz czteroletnie technika (w przypadku tych ostatnich ukończenie szkoły obok przystąpienia do egzaminu maturalnego umożliwia także uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminów

potwierdzających kwalifikacje w danym zawodzie). Oprócz tego do egzaminu maturalnego mogą przystąpić absolwenci liceów profilowanych i liceów uzupełniających oraz techników uzupełniających¹¹. Te trzy rodzaje szkół ponadgimnazjalnych zostały zlikwidowane ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw¹², co oczywiście nie wyłącza trwania uprawnienia do przystąpienia do egzaminu maturalnego przez osoby, które te szkoły ukończyły. Od roku szkolnego 2015/2016 możliwość przystąpienia do egzaminu maturalnego mają również absolwenci ponadpodstawowych szkół średnich, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości po zdaniu egzaminu dojrzałości¹³.

W obecnym stanie prawnym nie ma obowiązku przystąpienia przez absolwenta liceum lub technikum do egzaminu maturalnego – jest on dobrowolny, nie zaś obligatoryjny, a samo uzyskanie wykształcenia średniego w żaden sposób nie jest uzależnione od zdania egzaminu maturalnego. Jest wręcz odwrotnie, bo to właśnie posiadanie wykształcenia średniego jest warunkiem *sine qua non* przystąpienia do egzaminu maturalnego. Ta zależność wymaga również wyraźnego rozróżnienia świadectwa ukończenia szkoły oraz świadectwa dojrzałości, ponieważ nawet w literaturze można spotkać się z błędnym pojmowaniem świadectwa dojrzałości jako dokumentu potwierdzającego wykształcenie średnie¹⁴. Świadectwo ukończenia szkoły uzyskane przez absolwenta (w tym przypadku liceum ogólnokształcącego lub technikum) jest dokumentem potwierdzającym posiadanie przez tę osobę wykształcenia średniego, natomiast świadectwo dojrzałości otrzymuje absolwent liceum ogólnokształcącego lub technikum po zdaniu egzaminu maturalnego i dokument ten uprawnia do ubiegania się o przyjęcie na studia w szkołach wyższych¹⁵. Błędne jest zatem twierdzenie, że do egzaminu maturalnego

¹¹ Ogólnokształcące licea uzupełniające oraz technika uzupełniające były szkołami przeznaczonymi dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Ich zadaniem było uzupełnienie wykształcenia uczniów do poziomu średniego, a tym samym umożliwienie uzyskania świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego (zob. D. Kurzyna-Chmiel, *Podstawy prawne...*, op. cit., s. 95).

¹² Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 205, poz. 1206).

¹³ Szerzej w podrozdziale 7.4.

¹⁴ P. Dańczak, *Decyzja administracyjna w indywidualnych sprawach studentów i doktorantów*, Warszawa 2015, s. 219, 232; błędnie używa się także sformułowania „świadectwo maturalne” na oznaczenie świadectwa dojrzałości, o czym szerzej w podrozdziale 1.3.

¹⁵ Szerzej na temat wszystkich dokumentów zawierających wyniki egzaminu maturalnego w podrozdziale 5.4.

przystępują uczniowie ostatniej klasy liceum lub technikum¹⁶, gdyż egzamin ten przeprowadzany jest dla absolwentów tych rodzajów szkół. Nie istnieje również taki poziom wykształcenia, jak „średnie niepełne” lub „średnie maturalne” – sformułowania te używane są jedynie potocznie w celu odróżnienia osoby z wykształceniem średnim i zdającym egzaminem maturalnym od osoby, która również posiada wykształcenie średnie, ale egzaminu nie zdała.

Powyższe zagadnienia są rozważaniami na temat egzaminu maturalnego z punktu widzenia systemu oświaty. Dla pełnej charakterystyki tej instytucji potrzebna jest jeszcze analiza znaczenia egzaminu maturalnego dla szkolnictwa wyższego oraz kandydatów na studia.

Zgodnie z art. 169 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, w przypadku ubiegania się o przyjęcie na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie do odbywania studiów w uczelni może być dopuszczona osoba, która spełnia warunki rekrutacji ustalone przez uczelnię oraz ma świadectwo dojrzałości albo świadectwo dojrzałości i zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego¹⁷ z poszczególnych przedmiotów. Z kolei na podstawie ust. 3 tego artykułu podstawę przyjęcia na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie stanowią wyniki egzaminu maturalnego. Senat uczelni ustala w drodze uchwały, jakie wyniki egzaminu maturalnego stanowią podstawę przyjęcia na studia.

Jednocześnie uczelnia może przeprowadzić dodatkowe egzaminy wstępne w przypadku konieczności sprawdzenia uzdolnień artystycznych, sprawności fizycznej lub szczególnych predyspozycji do podejmowania studiów na danym kierunku niesprawdzanych w trybie egzaminu maturalnego, lub gdy osoba ubiegająca się o przyjęcie na studia posiada świadectwo dojrzałości uzyskane za granicą. Egzaminy te nie mogą dotyczyć przedmiotów objętych egzaminem maturalnym (art. 169 ust. 4 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym). Możliwość przeprowadzania egzaminów wstępnych istnieje także w przypadku kandydatów, którzy zdawali egzamin dojrzałości (tzw. „starą maturę”). Zgodnie z art. 169 ust. 6 tej ustawy, jeżeli podstawę przyjęcia na studia stanowią wyniki egzaminu dojrzałości, senat uczelni może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu egzaminów wstępnych. Analogicznie ust. 6a tego samego artykułu odnosi się do sytuacji,

¹⁶ Tak np. C. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009, s. 100.

¹⁷ Szerzej o zaświadczeniu o wynikach egzaminu maturalnego jako jednym z rodzajów dokumentów potwierdzających wynik egzaminu maturalnego w podrozdziale 5.4. oraz 7.4.

w której podstawę przyjęcia na studia stanowią wyniki egzaminu dojrzałości i zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów, jednak wtedy senat uczelni może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu egzaminów wstępnych z wyłączeniem przedmiotów wymienionych w zaświadczeniu¹⁸.

Z powyższych regulacji można wyprowadzić kilka podstawowych zasad statuujących rolę egzaminu maturalnego w Polsce w kontekście kształcenia wyższego – po pierwsze, zdanie egzaminu maturalnego lub egzaminu dojrzałości¹⁹ jest warunkiem koniecznym do ubiegania się o przyjęcie na studia pierwszego stopnia lub jednolite magisterskie²⁰; po drugie, kryterium selekcji osób dopuszczonych do ubiegania się o przyjęcie na studia pierwszego stopnia lub jednolite magisterskie stanowią, co do zasady, wyłącznie wyniki egzaminu maturalnego; po trzecie, to uczelnia ustala, jakie konkretnie wyniki będą stanowić podstawę przyjęcia na studia; po czwarte, uczelnia może przeprowadzić egzaminy wstępne jedynie w sytuacjach wyjątkowych, wymienionych w ustawie.

W tym kontekście egzamin maturalny należy uznać za najważniejszy w polskim systemie edukacji i szkolnictwa wyższego instrument, za pomocą którego realizują się konstytucyjne zasady powszechnego i równego dostępu do wykształcenia – w tym przypadku na poziomie wyższym. Zatem szczególnego znaczenia nabierają takie aspekty egzaminu maturalnego, jak np. kontrola jego legalności, dostosowanie warunków i formy egzaminu do potrzeb osób niepełnosprawnych, wgląd do pracy egzaminacyjnej, weryfikacja sumy punktów i odwołanie od wyniku tej weryfikacji, prawidłowość oceny egzaminu, porównywalność jego wyników na przestrzeni lat oraz możliwość ponownego przystąpienia do matury, gdyż wszystkie te elementy mają bezpośredni wpływ na prawa jednostki,

¹⁸ Szerzej o problemach związanych z przeprowadzaniem rekrutacji na studia jednocześnie w oparciu o wyniki egzaminu maturalnego i egzaminu dojrzałości dla różnych kandydatów w podrozdziale 7.4.

¹⁹ Zob. szerzej podrozdział 1.3.

²⁰ Wiele uczelni próbuje jednak ominąć ten wymóg. Absolwentom, którzy nie zdali egzaminu maturalnego, proponuje się wpisanie na tzw. „zerowy rok studiów”, uczestnictwo w zajęciach w charakterze wolnego słuchacza lub odpłatne uczestnictwo w specjalnych kursach odpowiadających treściom realizowanym ze studentami I roku. Formalnie osoba taka nie ma statusu studenta, jednak w praktyce uczęszcza na wszystkie zajęcia oraz składa egzaminy ze studentami I roku. Gdy taka osoba przez rok zaliczy wszystkie „egzaminy” oraz zda egzamin maturalny, to uczelnia gwarantuje jej przyjęcie w poczet studentów (i to od razu na II rok). Zdaniem MNiSW taka praktyka jest niezgodna z prawem (*Studia dla licealistów, którzy nie zdali matury*, tryb dostępu: <http://prawo.rp.pl/artukul/1131836.html> [20.07.2016]).

tn. równy i powszechny dostęp do wykształcenia wyższego. Zostały one poddane analizie w dalszej części książki, z jednoczesnym określeniem znaczenia tych elementów dla wartości i zasad konstytucyjnych.

Wydaje się, że aby trafnie ująć istotę egzaminu maturalnego w obecnym stanie prawnym, należy powiedzieć, że jest on zawieszony pomiędzy systemem oświaty a systemem szkolnictwa wyższego. Z jednej strony sprawdza wiedzę nabytą przez absolwenta w szkole ponadgimnazjalnej, ale zdający musi tę szkołę ukończyć, a więc uzyskać wykształcenie średnie, by do egzaminu maturalnego w ogóle móc przystąpić. Z drugiej zaś strony przeprowadzenie egzaminu maturalnego należy do kompetencji określonych organów oświatowych (dlatego procedury egzaminacyjne oraz kompetencje i ustrój organów odpowiedzialnych za przeprowadzenie egzaminu maturalnego powszechnie zaliczane są do zagadnień z zakresu prawa oświatowego), podczas gdy jego jedyna prawna funkcja w polskim systemie edukacji odnosi się do szkół wyższych.

Trzeba jednak podkreślić, że sama przynależność instytucji egzaminu maturalnego do systemu oświaty, a co za tym idzie do prawa oświatowego, nie wynika bezpośrednio z przepisów (zwłaszcza u.s.o.) i to nawet w aspekcie ustrojowym (komisji egzaminacyjnych). W literaturze stwierdza się, że pojęcie systemu oświaty, którym posłużył się ustawodawca w art. 2 u.s.o., oparte jest na kryterium podmiotowym, wskazuje jedynie jednostki działające zgodnie z ustawą o systemie oświaty i nie może być uznane za definicję legalną²¹. Podobnie twierdzi m.in. D. Kurzyna-Chmiel (definicja systemu oświaty z art. 2 jako określenie jednostek organizacyjnych działających według przepisów ustawy i zachodzących między nimi relacji), jednak jej zdaniem można uznać, że choć lista podmiotów ma charakter zamknięty (*numerus clausus* podmiotów systemu oświaty), to jest zmienna w czasie i uzależniona od bieżącej polityki oświatowej państwa²². Tymczasem takie organy, jak dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz dyrektorzy okręgowych komisji egzaminacyjnych, które bezsprzecznie działają przede wszystkim na podstawie przepisów u.s.o., nie zostały zaliczone przez ustawodawcę do kręgu podmiotów systemu oświaty enumeratywnie wymienionych w art. 2. Jest to szczególnie niezrozumiałe w kontekście przeprowadzania przez te jednostki m.in. egzaminu gimnazjalnego, który jest

²¹ M. Woźniak (red.), *Administracja dóbr i usług publicznych*, Warszawa 2013, s. 113; M. Pilich, *Ustawa o systemie..., op. cit.*, s. 44.

²² D. Kurzyna-Chmiel, *Oświata jako zadanie publiczne*, Warszawa 2013, s. 28, 37-38.

konieczny do ukończenia gimnazjum, a także – do końca roku szkolnego 2015/2016 – sprawdzianu, który był konieczny do ukończenia szkoły podstawowej (o czym szerzej w następnym podrozdziale).

Jednocześnie D. Kurzyna-Chmiel określa system oświaty jako zbiór instytucji oświatowych mających na celu kształcenie, wychowanie i opiekę, między którymi zachodzą określone relacje i zależności (np. kolejność etapów edukacyjnych, możliwości uzyskiwania dyplomów, świadectw)²³. W świetle takiej definicji komisje egzaminacyjne muszą zostać zaliczone do systemu oświaty, skoro związek ich działalności z osiągnięciem kolejnych etapów edukacyjnych oraz możliwością uzyskiwania dyplomów i świadectw jest w obecnym stanie prawnym nierozzerwalny.

Warto zwrócić uwagę, że egzamin maturalny dla oświaty ma znaczenie głównie ewaluacyjne, natomiast dla szkolnictwa wyższego – elementarne. Decyduje bowiem o tym, który absolwent i na jaki kierunek studiów zostanie przyjęty, który nie, a który w ogóle nie będzie mógł się o to ubiegać. Ze wszystkich przytoczonych wyżej względów trzeba więc uznać, że egzamin maturalny, tak jak i pozostałe egzaminy zewnętrzne, których szeroko rozumiane przeprowadzanie należy do kompetencji komisji egzaminacyjnych, jest instytucją przynależną do kategorii oświaty (prawa oświatowego), ale jednocześnie mimo tego, że jest przeprowadzany przez organy, które można określić jako oświatowe, i wykorzystywany w celu selekcji kandydatów na studia – nie stanowi elementu ani kształcenia średniego, ani wyższego (choć wydaje się, że z funkcjonalnego punktu widzenia związek egzaminu maturalnego ze szkolnictwem wyższym jest silniejszy niż z systemem oświaty). Do egzaminu tego przystępuje osoba, która już nie jest uczniem, ale jeszcze nie jest studentem.

Ogólne uproszczenie polega tu na tym, że oczywiście egzamin maturalny w sposób pośredni stymuluje zarówno kształcenie średnie, jak i wyższe – wystarczy jedynie wskazać, że sposób nauki w szkole ponadgimnazjalnej opiera się na przygotowaniu do egzaminu maturalnego, a wyniki (nie tylko matur, ale wszystkich egzaminów zewnętrznych) powinny być i zazwyczaj są w różnorodny sposób wykorzystywane do identyfikacji słabych elementów nauczania i poprawy działalności szkoły²⁴, z kolei

²³ *Ibidem*, s. 27.

²⁴ Jest to tzw. efekt zwrotny egzaminu; zob. również E. Zawadowska-Kittel, *Efekt zwrotny (washback) – próba opisu zjawiska*, „The Linguistic Academy Journal of Interdisciplinary Language Studies. Roczniki Naukowe Lingwistycznej Szkoły Wyższej w Warszawie” 2012,

program kształcenia na danej uczelni i danym kierunku powinien uwzględniać stan wiedzy maturzystów, którzy zostali przyjęci na I rok studiów w oparciu o wyniki egzaminu maturalnego z konkretnych (wskazanych przecież przez uczelnię) przedmiotów. Formalnie jednak egzamin maturalny jest bytem odrębnym od procesu kształcenia na poziomie średnim i wyższym; jest natomiast klamrą, która spina system oświaty i system szkolnictwa wyższego²⁵.

1.2. Egzamin maturalny jako element systemu egzaminów zewnętrznych

Mówiąc o systemie, mamy na myśli układ elementów mający określoną strukturę, stanowiący logicznie uporządkowaną całość²⁶. Analizując wszystkie istniejące w polskim prawie egzaminy zewnętrzne można dojść do wniosku, że mają one niewielkie znaczenie, gdy są rozpatrywane pojedynczo; większe, jeśli są postrzegane właśnie jako elementy pewnej logicznie uporządkowanej całości sprzężonej z rodzajami szkół w polskim systemie oświaty. Tą całość stanowi system egzaminów zewnętrznych, w którym egzamin maturalny jest tylko jedną jego częścią.

Warto zwrócić tu uwagę na specyficzne nazewnictwo – niewątpliwie powszechnie funkcjonującym w naszym kraju sformułowaniem używanym na określenie egzaminu przeprowadzanego przez organy państwowe jest „egzamin państwowy”; z kolei, jak wskazuje się w literaturze, za granicą egzaminy organizowane dla wszystkich uczniów nazywa się egzaminami krajowymi. Tymczasem w Polsce mówimy o egzaminach zewnętrznych. Niektórzy upatrują przyczyn takiego nazewnictwa w chęci mocniejszego

nr 2, s. 65; K. Konarzewski, *Reforma oświaty. Podstawa programowa i warunki kształcenia*, Warszawa 2004, s. 165-169; K. Jurek, E. Stożek, *Wykorzystanie danych egzaminacyjnych w ewaluacji oświaty*, [w:] G. Michalski (red.), *Ewaluacja a jakość edukacji. Koncepcje – doświadczenia - kierunki praktycznych rozwiązań*, Łódź 2011, s. 109-120; [bez autora], *Analizator wyników egzaminów zewnętrznych*, „Dyrektor szkoły. Miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej”, 2015 nr 9, s. 62.

²⁵ Problemy związane z brakiem możliwości jednoznacznego zakwalifikowania egzaminu maturalnego do oświaty (a dokładniej do „nauki w szkole publicznej” na gruncie art. 70 Konstytucji RP) zostały poruszone w podrozdziale 7.5.

²⁶ E. Polański (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2012, s. 793.

zaakcentowania rozdzielenia szkół od organów przeprowadzających egzaminy²⁷.

Do systemu egzaminów zewnętrznych w Polsce należą: egzamin gimnazjalny, egzamin maturalny oraz egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie. Do tego katalogu zaliczam również egzaminy eksternistyczne, choć mają one nieco inny charakter niż trzy egzaminy przywołane wyżej.

Oprócz tego do końca roku szkolnego 2015/2016 system egzaminów zewnętrznych obejmował również sprawdzian przeprowadzany w VI klasie szkoły podstawowej. Przepis art. 3 pkt 21a u.s.o. stanowił, że przez sprawdzian należy rozumieć egzamin przeprowadzany w ostatnim roku nauki w szkole podstawowej, a w szkole artystycznej realizującej kształcenie ogólne w zakresie szkoły podstawowej – w klasie, której zakres nauczania odpowiada klasie VI szkoły podstawowej, sprawdzający wiadomości i umiejętności ucznia lub słuchacza określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla II etapu edukacyjnego. Sprawdzian składał się z dwóch części – pierwsza część obejmowała wiadomości i umiejętności z języka polskiego oraz z matematyki, w tym wykorzystanie wiadomości i umiejętności z tych przedmiotów w zadaniach osadzonych w kontekście historycznym lub przyrodniczym, zaś druga część obejmowała wiadomości i umiejętności z języka obcego nowożytnego, przy czym cały sprawdzian był przeprowadzany w jednym dniu. Część pierwsza trwała 80 minut, zaś część druga 45 minut. Przystąpienie do sprawdzianu było obowiązkowe dla każdego ucznia i stanowiło warunek ukończenia szkoły. Uczeń, który nie przystąpił do sprawdzianu, powtarzał ostatnią klasę szkoły podstawowej²⁸, zaś uczeń, który przystąpił do sprawdzianu, ale nie ukończył szkoły podstawowej, powtarzał szóstą klasę i w kolejnym roku również przystępował do sprawdzianu²⁹. Jednocześnie sam wynik sprawdzianu nie miał wpływu na dalszą edukację, tzn. nie zależało od niego ukończenie szkoły podstawowej, a zatem nie miał on progu zdawalności.

Sprawdzian przeprowadzany w VI klasie szkoły podstawowej został zlikwidowany ustawą z dnia 23 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw³⁰. Przynajmniej w częściowym zakresie sprawdzian ma być zastąpiony tzw. testami diagnostycznymi. W

²⁷ S.M. Kwiatkowski, K. Gawroński (red.), *Prawo...*, *op. cit.*, s. 85.

²⁸ A. Balicki, M. Pyter, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 182-183.

²⁹ S.M. Kwiatkowski, K. Gawroński (red.), *Prawo...* *op. cit.*, s. 74.

³⁰ Ustawa z dnia 23 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1010), zwana dalej: ustawą z 23 czerwca 2016 roku.

uzasadnieniu do projektu ww. ustawy³¹ stwierdza się, że „począwszy od roku szkolnego 2017/2018 Centralna Komisja Egzaminacyjna będzie udostępniać szkołom testy diagnostyczne, z których każda szkoła będzie mogła, na zasadzie dobrowolności, skorzystać w celu wstępnej oceny poziomu wiadomości i umiejętności uczniów rozpoczynających III etap edukacyjny (gimnazjum). Testy diagnostyczne będą przygotowywane w zakresie analogicznym do obecnie przeprowadzanego sprawdzianu w klasie VI szkoły podstawowej. [...] Możliwość przygotowywania przez Centralną Komisję Egzaminacyjną testów diagnostycznych przewiduje zmieniany w art. 9a ust. 2 pkt 8 u.s.o., określający zakres zadań komisji (art. 1 pkt 11 projektu ustawy)”. Ze względu na fakultatywny charakter i nieskodyfikowaną procedurę przeprowadzania tzw. testy diagnostyczne należy raczej uznać za pomocne dla szkół narzędzie pomiaru dydaktycznego, nie zaś za odrębne egzaminy zewnętrzne.

Przepis art. 3 pkt 21b u.s.o. stanowi, że przez egzamin gimnazjalny należy rozumieć egzamin przeprowadzany w ostatnim roku nauki w gimnazjum, a w szkole artystycznej realizującej kształcenie ogólne w zakresie gimnazjum – w klasie, której zakres nauczania odpowiada klasie III gimnazjum, sprawdzający wiadomości i umiejętności ucznia lub słuchacza określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla III etapu edukacyjnego. Egzamin gimnazjalny składa się z trzech części i obejmuje: w części pierwszej – humanistycznej – wiadomości i umiejętności z zakresu języka polskiego oraz z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie; w części drugiej – matematyczno-przyrodniczej – wiadomości i umiejętności z zakresu matematyki oraz z zakresu przedmiotów przyrodniczych: biologii, chemii, fizyki, geografii; w części trzeciej – wiadomości i umiejętności z zakresu języka obcego nowożytnego. Każda część egzaminu gimnazjalnego przeprowadzana jest w różnych dniach. Część pierwsza egzaminu

³¹ Na marginesie trzeba zauważyć, że nazwanie tego dokumentu „uzasadnieniem” nie do końca oddaje jego rzeczywisty charakter, bowiem w przypadku większości proponowanych zmian w przepisach, w tym najbardziej istotnych zmian (np. likwidacji sprawdzianu przeprowadzanego w VI klasie szkoły podstawowej, utworzenia Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego lub możliwości wniesienia odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów) owo „uzasadnienie” nie zawiera właściwie żadnego uzasadnienia, a jedynie opis proponowanych zmian w przepisach, a także – w niektórych przypadkach – opis przepisów dotychczasowych. Wydaje się, że proste zestawianie przepisów dotychczasowych z proponowanymi zmianami w tych przepisach (bez wskazania przyczyn i celów konkretnych zmian) nie jest odpowiednią formą dla uzasadnienia rządowego projektu ustawy (por. np. uzasadnienie zmian kompetencji koordynacyjnych i nadzorczych CKE wobec OKE w podrozdziale 3.4.).

gimnazjalnego – humanistyczna, obejmująca wiadomości i umiejętności z zakresu języka polskiego – trwa 90 minut, zaś z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie – 60 minut. Część druga – matematyczno-przyrodnicza – obejmująca wiadomości i umiejętności z zakresu matematyki – trwa 90 minut, zaś z zakresu przedmiotów przyrodniczych: biologii, chemii, fizyki i geografii – 60 minut. Część trzecia egzaminu gimnazjalnego obejmująca wiadomości i umiejętności z zakresu języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym i część trzecia tego egzaminu na poziomie rozszerzonym trwają po 60 minut. Jednakże egzamin z języka obcego nowożytnego na poziomie rozszerzonym jest obowiązkowy tylko dla tych uczniów, którzy wybrali język, którego uczyli się również w szkole podstawowej. Egzamin gimnazjalny jest obowiązkowy dla każdego ucznia. Przystąpienie do egzaminu gimnazjalnego jest warunkiem ukończenia szkoły. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu gimnazjalnego, powtarza ostatnią klasę gimnazjum, zaś uczeń, który nie ukończył szkoły, powtarza klasę trzecią i w kolejnym roku ponownie przystępuje do egzaminu³². Wynik z egzaminu gimnazjalnego nie wpływa na ukończenie szkoły, jednak ma istotne znaczenie – jest bowiem brany pod uwagę podczas rekrutacji do publicznych szkół ponadgimnazjalnych, jeżeli liczba kandydatów jest większa niż liczba wolnych miejsc w szkole³³.

Zgodnie z art. 3 pkt 21 u.s.o., przez egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie należy rozumieć egzamin umożliwiający uzyskanie świadectwa potwierdzającego kwalifikację w zawodzie w zakresie jednej kwalifikacji, a w przypadku uzyskania świadectw potwierdzających wszystkie kwalifikacje wyodrębnione w danym zawodzie oraz posiadania wykształcenia zasadniczego zawodowego, o którym mowa w art. 11a ust. 3, lub wykształcenia średniego, o którym mowa w art. 11a ust. 4 – również dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. Egzamin ten jest przeprowadzany dla uczniów zasadniczych szkół zawodowych i techników oraz uczniów i słuchaczy szkół policealnych, absolwentów zasadniczych

³² S.M. Kwiatkowski, K. Gawroński (red.), *Prawo...*, *op. cit.*, s. 75.

³³ Art. 20f ust. 2 u.s.o.; wyniki egzaminu gimnazjalnego nie są jednak kryterium wyłącznym, co osłabia jego znaczenie. Pod uwagę brane są także niektóre oceny wymienione na świadectwie ukończenia gimnazjum, świadectwo ukończenia gimnazjum z wyróżnieniem, szczególne osiągnięcia wymienione na świadectwie, a w przypadku kandydatów ubiegających się o przyjęcie do oddziałów wymagających szczególnych indywidualnych predyspozycji - także wyniki sprawdzianu uzdolnień kierunkowych. Zob. również M. Szymańska, *Ustawa o systemie oświaty z komentarzem do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 6 grudnia 2013 r. (Dz. U. 2014, poz. 7)*, Gdańsk 2014, s. 29-33.

szkół zawodowych, techników i szkół policealnych, osób, które ukończyły kurs zawodowy, osób dorosłych, które ukończyły praktyczną naukę zawodu dorosłych lub przyuczenie do pracy dorosłych (jeżeli program przyuczenia do pracy uwzględniał wymagania określone w podstawie programowej kształcenia w zawodach) oraz osób spełniających warunki dopuszczenia do egzaminu eksternistycznego potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie określone w przepisach wydanych na podstawie art. 10 ust. 5³⁴ (wówczas egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie przeprowadzany jest jako egzamin eksternistyczny). Egzamin składa się z części pisemnej i części praktycznej. Część pisemna trwa nie krócej niż 45 minut i nie dłużej niż 90 minut, zaś część praktyczna nie krócej niż 120 minut i nie dłużej niż 240 minut. Egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie nie jest obowiązkowy i posiada próg zdawalności – wynosi on 50% punktów dla części pisemnej i 75% punktów dla części praktycznej. Zdający, który zdał egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie, otrzymuje świadectwo potwierdzające kwalifikacje w zawodzie.

Jednocześnie warto zaznaczyć, że egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie (tzw. „nowy egzamin zawodowy”) zastąpił istniejący uprzednio egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe (tzw. „stary egzamin zawodowy”). Do tego pierwszego podchodzą osoby, które rozpoczęły naukę nie wcześniej niż 1 września 2012 roku, do tego drugiego przystępują zaś osoby, które rozpoczęły naukę przed 1 września 2012 r. i będzie on przeprowadzany tylko do roku szkolnego 2016/2017 włącznie³⁵. Po tym czasie zdający, którzy rozpoczęli naukę przed 1 września 2012 r. przystępują już do tzw. „nowego egzaminu zawodowego”, czyli egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie. Jest to wyraz tzw. zasady „jak się uczyłeś – tak zdajesz” na gruncie egzaminu zawodowego³⁶.

Ostatnim, nieco odmiennym³⁷ elementem systemu egzaminów zewnętrznych są egzaminy eksternistyczne uregulowane częściowo w ustawie o systemie oświaty, ale przede wszystkim w przywołanym wcześniej

³⁴ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 stycznia 2012 r. w sprawie egzaminów eksternistycznych (Dz. U. poz. 188).

³⁵ Art. 11 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

³⁶ O zastosowaniu tej zasady w odniesieniu do egzaminu maturalnego szerzej w podrozdziale 5.9.2.

³⁷ Na przykład M. Pilich w ogóle nie zalicza egzaminów eksternistycznych do systemu egzaminowania zewnętrznego, lecz postrzega je jako oddzielny system (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 178-179, 228-233).

rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie egzaminów eksternistycznych. Egzaminy eksternistyczne przeprowadza się, aby umożliwić ukończenie danej szkoły osobom dorosłym, które decydują się na samodzielne przygotowanie do tych egzaminów. Sprawdzają one wiedzę z zakresu obowiązkowych zajęć edukacyjnych określonych w ramowych planach nauczania odpowiednio szkoły podstawowej dla dorosłych, gimnazjum dla dorosłych, liceum ogólnokształcącego dla dorosłych lub z zakresu wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego w przypadku zasadniczej szkoły zawodowej (przeprowadzany jest także egzamin eksternistyczny potwierdzający kwalifikacje w zawodzie). Egzaminy eksternistyczne przeprowadza się w formie pisemnej oddzielnie z poszczególnych przedmiotów. Czas trwania egzaminu z danych zajęć edukacyjnych wynosi 90 minut (w przypadku szkoły podstawowej dla dorosłych), 120 minut (w przypadku gimnazjum dla dorosłych) lub od 120 do 150 minut (w przypadku liceum ogólnokształcącego dla dorosłych oraz wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla zasadniczej szkoły zawodowej). Wyniki egzaminów eksternistycznych z poszczególnych zajęć edukacyjnych wyrażane są w stopniach. Aby zdać egzaminy eksternistyczne, należy uzyskać przynajmniej stopień dopuszczający (czyli minimum 30% punktów) ze wszystkich przedmiotów. Osoba, która zdała egzaminy eksternistyczne ze wszystkich obowiązkowych zajęć edukacyjnych ujętych w ramowym planie nauczania, otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, gimnazjum lub liceum ogólnokształcącego³⁸, natomiast osoba, która zdała egzaminy eksternistyczne z zakresu wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla zasadniczej szkoły zawodowej ze wszystkich obowiązkowych zajęć edukacyjnych, otrzymuje zaświadczenie.

Procedury przeprowadzania poszczególnych egzaminów zewnętrznych można określić jako dość podobne, często wręcz bliźniacze lub nawet identyczne, tzn. oparte na przepisach, które regulują pewien element procedury egzaminacyjnej i odnoszą się do kilku egzaminów jednocześnie (np. wspólne dla egzaminu gimnazjalnego i maturalnego, a do niedawna także dla sprawdzianu przeprowadzanego w VI klasie szkoły podstawowej, przepisy art. 44zr-44zzz lub dotyczący wszystkich egzaminów zewnętrznych przepis art. 9e u.s.o.). Przede wszystkim jednak podobny jest

³⁸ Oznacza to, że ukończenie liceum ogólnokształcącego w trybie eksternistycznym umożliwia przystąpienie do egzaminu maturalnego.

ich ogólny charakter – są to egzaminy w pełni zewnętrzne, tzn. jednolite w skali kraju pod względem treści arkusza egzaminacyjnego oraz zasad oceniania, które stosowane są w sposób zobiektywizowany przez niezależnych (tzn. niepowiązanych ze zdającymi i ich szkołami) egzaminatorów w warunkach podwójnej anonimowości. Zewnętrzny charakter egzaminów przejawia się również w tym, że szkoły, w których zdający przystępują do egzaminu i nauczyciele w tych szkołach zatrudnieni, co do zasady, wykonują wobec swoich absolwentów wyłącznie czynności techniczno-organizacyjne, a nie merytoryczne. Podobny charakter wszystkich egzaminów zewnętrznych sprawia, że część zagadnień opisanych w niniejszej publikacji wyłącznie w kontekście egzaminu maturalnego można odnosić odpowiednio do pozostałych egzaminów przeprowadzanych przez okręgowe komisje egzaminacyjne.

Co jest dość charakterystyczne dla powyższego zestawienia egzaminów zewnętrznych w Polsce, to fakt, że jedyny egzamin obowiązkowy (tj. egzamin gimnazjalny) nie posiada progu zdawalności, z kolei wszystkie egzaminy nieobowiązkowe (egzamin maturalny, egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie, egzaminy eksternistyczne) taki próg posiadają. Warto też zwrócić uwagę na rozbieżność znaczenia egzaminu dla danego poziomu wykształcenia – ukończenie gimnazjum, a co za tym idzie uzyskanie wykształcenia gimnazjalnego, jest uzależnione od przystąpienia do egzaminu zewnętrznego, podczas gdy uzyskanie wykształcenia średniego oraz zasadniczego zawodowego następuje tylko poprzez ukończenie szkoły określonego rodzaju. Mimo tego, powyższa (siłą rzeczy skrótowa) analiza poszczególnych egzaminów zewnętrznych prowadzi do wniosku, że największą doniosłość ma zdecydowanie egzamin maturalny. W tym miejscu wystarczy tylko wskazać, że jako jedyny posiada jednocześnie trzy istotne elementy – po pierwsze, jest obwarowany progiem zdawalności; po drugie, zdanie egzaminu maturalnego (a nie tylko przystąpienie do niego) jest warunkiem *sine qua non* możliwości dalszego kształcenia, tzn. ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe; po trzecie, wyniki z poszczególnych, ustalonych przez uczelnię, przedmiotów stanowią w większości przypadków jedyne rekrutacyjne kryterium selekcji kandydatów (a nie jedno z kilku, jak w przypadku wyników egzaminu gimnazjalnego podczas rekrutacji do publicznych szkół ponadgimnazjalnych). Wydaje się również, że egzamin maturalny w o wiele większym stopniu niż pozostałe egzaminy osadzony jest w kulturze, postrzega się go jako wyodrębniony etap edukacji, stanowi

pewien społeczny symbol dojrzałości i wkroczenia w dorosłe życie, a jego wyniki są przedmiotem szerokiego zainteresowania opinii publicznej. Co oczywiste, egzamin maturalny, będąc w większości przypadków jedynym narzędziem rekrutacyjnym (kryterium selekcji kandydatów) w szkołach wyższych, stanowi również przedmiot zainteresowania środowisk akademickich³⁹.

O ile w poprzednim podrozdziale odnoszono egzamin maturalny do systemu oświaty, o tyle w tym miejscu w sposób analogiczny warto pokusić się o rozważania dotyczące wzajemnych relacji pomiędzy systemem egzaminów zewnętrznych a systemem oświaty. Również w tym przypadku powiązanie tych dwóch systemów nie jest oczywiste. Z jednej bowiem strony za włączeniem systemu egzaminów zewnętrznych do szeroko rozumianego systemu oświaty przemawia fakt, że przystąpienie do obowiązkowego egzaminu gimnazjalnego (a do końca roku szkolnego 2015/2016 także do sprawdzianu) jest konieczne do ukończenia gimnazjum (a w przypadku sprawdzianu było konieczne do ukończenia szkoły podstawowej), z drugiej jednak strony wydaje się, że nie można mówić o przynależności całego systemu egzaminów zewnętrznych do systemu oświaty, skoro o oświacie możemy mówić do poziomu wykształcenia średniego, a egzamin maturalny oraz egzamin zawodowy są przeprowadzane dla osób posiadających już wykształcenie średnie. Jeszcze inaczej należy w tym kontekście postrzegać egzaminy eksternistyczne – czy możemy mówić o ich bezsprzecznej przynależności do systemu oświaty, skoro przeprowadzane są one dla osób, które decydują się na samodzielne przygotowanie do egzaminów tylko w celu uzyskania świadectwa ukończenia odpowiedniej szkoły?

Wywodzenie przynależności systemu egzaminów zewnętrznych do systemu oświaty wyłącznie z faktu uregulowania tych egzaminów w ustawie o systemie oświaty oraz rozporządzeniach ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania jest wnioskiem skrótowym i uproszczonym, nieopartym na głębszej analizie funkcjonalnej każdego z egzaminów zewnętrznych. Egzaminy te – zarówno względem siebie, jak i w odniesieniu do struktury oświaty (rodzajów szkół) – stanowią system w znaczeniu przytoczonym we wstępie niniejszego podrozdziału, ale przynależność tego systemu do systemu oświaty nie może być rozpatrywana „zerojedynkowo”. W kontekście ewentualnego zawierania się systemu egzaminów

³⁹ Zob. np. A. Gałkowski, *Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (1997-2007). Z dziejów autonomii uczelni i samorządności akademickiej w Polsce*, Kraków 2007, s. 101-107.

zewnątrznych w systemie oświaty wszystkie egzaminy należy postrzegać odrębnie i w mojej opinii możemy mówić egzaminie gimnazjalnym jako elemencie oświaty (kształcenia gimnazjalnego), ale klasyfikacji tej wymyka się egzamin maturalny, egzamin zawodowy oraz egzaminy eksternistyczne. Zwyczajowo jednak wszystkie te regulacje uważane są za część prawa oświatowego (choć jednocześnie część tak błahą, że nieopisywaną w podręcznikach z zakresu prawa oświatowego), stąd też przynależność procedur egzaminacyjnych (w tym procedury przeprowadzania egzaminu maturalnego) do tej dziedziny prawa administracyjnego⁴⁰ podtrzymuję w niniejszej publikacji, a w tym miejscu akcentuję jedynie jej umowność.

1.3. Egzamin maturalny a egzamin dojrzałości

Matura w Polsce ma już ponad dwuwiekową tradycję⁴¹. Jej obecna formuła, wielokrotnie w międzyczasie modyfikowana, obowiązuje od 2005 roku. Wtedy to matura została całkowicie zreformowana, a skala reformy była na tyle duża, że potocznie mówimy dziś o tzw. „starej maturze” jako określeniu egzaminu przeprowadzanego do sesji zimowej⁴² roku szkolnego 2004/2005 – i egzamin ten określaną jest jako „egzamin dojrzałości” – oraz

⁴⁰ Prawo oświatowe nie jest w mojej opinii odrębną gałęzią prawa. Oświata stanowi część administracji, a prawo oświatowe, będące częścią prawa administracyjnego, nie posiada cech, które pozwalałyby na jego pełne wyodrębnienie (tak również np. R. Raszevska-Skałecka, *Niepewność sytuacji prawnej jednostki w związku z powszechnym i równym dostępem do edukacji na tle ustawy o systemie oświaty (wybrane zagadnienia)* [w:] A. Błaś (red.), *Niepewność sytuacji prawnej jednostki w prawie administracyjnym*, Warszawa 2014, s. 266; D. Kurzyna-Chmiel, *Podstawy prawne...*, *op. cit.*, s. 28; M. Woźniak (red.), *Administracja dóbr i usług publicznych*, Warszawa 2013, s. 112; M. Czuba-Wąsowska, K. Mańko, *Egzekucja obowiązków szkolnego i nauki. Zagadnienia prawne. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 28). Można jednak trafić na opinie odmienne, według których prawo oświatowe jest syntezą elementów kilku gałęzi prawa, np. prawa administracyjnego, ale również prawa pracy, prawa gospodarczego i prawa finansowego (B. Dyrda, S. Koczoń-Zurek, I. Przybylska, *Podstawy prawne...*, *op. cit.*, s. 26).

⁴¹ J. Kaniewski, *Koncepcja egzaminu maturalnego a kształcenie polonistyczne*, Poznań 2007, s. 21; A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1831)*, Lublin 2002, s. 221-222.

⁴² Sesja zimowa to okres od pierwszego poniedziałku wypadającego po dniu 9 stycznia lub od 9 stycznia, jeżeli dzień ten wypada w poniedziałek (tego dnia była przeprowadzana część pisemna egzaminu dojrzałości z języka polskiego) do 31 stycznia (do tego dnia musiała być zakończona część ustna egzaminu dojrzałości). Zob. § 8 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. nr 199, poz. 2046 z późn. zm.), zwanego dalej rozporządzeniem MENiS z 2004 roku.

o tzw. "nowej maturze" jako egzaminie przeprowadzanym od sesji wiosennej roku szkolnego 2004/2005⁴³ – i egzamin ten nazywany jest „egzaminem maturalnym”.

Stwierdzając, że egzamin dojrzałości był przeprowadzany do sesji zimowej roku szkolnego 2004/2005, zastosowałem pewien skrót myślowy – do tego terminu egzamin był bowiem przeprowadzany dla największej grupy zdających, czyli absolwentów czteroletnich szkół średnich dla młodzieży. Istniały jednak pewne grupy zdających, dla których egzamin dojrzałości był przeprowadzany jeszcze w kolejnych latach. Zgodnie z § 140 ust. 2 rozporządzenia MENiS z 2004 roku, egzamin dojrzałości przeprowadza się na warunkach i w sposób określony w załączniku nr 1 do rozporządzenia:

- 1) do sesji zimowej w roku szkolnym 2004/2005 włącznie – dla absolwentów czteroletnich szkół średnich dla młodzieży;
- 2) do sesji wiosennej w roku szkolnym 2004/2005 włącznie – dla absolwentów pięcioletnich szkół średnich dla młodzieży oraz dla absolwentów oddziałów zbiorczych czteroletnich szkół średnich dla młodzieży, z tym że absolwenci oddziałów dwujęzycznych liceum ogólnokształcącego, którzy zrealizowali pięcioletni cykl kształcenia obejmujący klasę wstępną, mogą w tej sesji przystąpić do egzaminu dojrzałości albo egzaminu maturalnego;
- 3) do sesji wiosennej w roku szkolnym 2005/2006 włącznie – dla absolwentów trzyletnich techników i szkół równorzędnych dla młodzieży na podbudowie szkoły zasadniczej;
- 4) do sesji zimowej w roku szkolnym 2008/2009 włącznie – dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich dla dorosłych.

Jednocześnie ust. 3 tego paragrafu stanowił, że absolwenci szkół, o których mowa w ust. 2, mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości w kolejnych sesjach egzaminacyjnych, w ciągu 2 lat od odpowiednio sesji zimowej lub wiosennej w roku szkolnym, w którym przystąpili lub mogli przystąpić do egzaminu dojrzałości, chyba że zgłoszą chęć przystąpienia do egzaminu maturalnego⁴⁴.

⁴³ Zgodnie z § 140 ust. 1 rozporządzenia MENiS z 2004 r., egzamin maturalny przeprowadza się począwszy od sesji wiosennej w roku szkolnym 2004/2005 dla absolwentów szkół ponadgimnazjalnych.

⁴⁴ Niniejsze opracowanie nie zawiera omówienia poszczególnych różnic proceduralnych pomiędzy tymi dwoma egzaminami, gdyż nie wydaje się to zasadne. Po pierwsze, przedstawienie różnic w obu formułach egzaminu nie mieści się w celach pracy. Po drugie, bardziej szczegółowe zestawienie obu egzaminów, tzn. zagłębienie się w procedury sprzed

Należy zaznaczyć, że reforma egzaminu przez to, że niosła ze sobą określone skutki w sensie normatywnym w odniesieniu do obu egzaminów, musiała również oznaczać zmiany na gruncie języka, jakim posługuje się prawodawca tworząc normy (przede wszystkim z zakresu prawa oświatowego i prawa o szkolnictwie wyższym). Nie tylko regulacje prawne, w tym również nadal obowiązujące, dotyczące matury można podzielić na te odnoszące się do starego egzaminu i do nowego egzaminu, ale ponadto w wielu kwestiach odmienny pozostawał lub nadal pozostaje zakres uprawnień przyznawanych osobom, które zdały tzw. „stara maturę” i tzw. „nową maturę”. Z tego też względu konieczne było terminologiczne rozróżnienie obu egzaminów oraz osób, które do nich przystąpiły, na gruncie aktów normatywnych, a tym samym klarowne określenie, do którego egzaminu odnosi się dana norma prawna.

Ogólna zasada sprowadza się więc do tego, że przepisy na określenie egzaminu przeprowadzanego począwszy od sesji wiosennej roku szkolnego 2004/2005 (tzw. „nowa matura”) używają terminu „egzamin maturalny”, z kolei egzamin przeprowadzany do sesji zimowej roku szkolnego 2004/2005 (tzw. „stara matura”) określany jest najkrócej jako „egzamin dojrzałości”; dłużej – np. w tekście ustawy o systemie oświaty – jako „egzamin dojrzałości przeprowadzany dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich”; i tak np. ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym w art. 169 przewiduje inne warunki rekrutacji na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie w przypadku wyników egzaminu maturalnego oraz w przypadku wyników egzaminu dojrzałości.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że omawiane rozróżnienie terminologiczne nie przełożyło się na język potoczny, w którym egzamin maturalny i egzamin dojrzałości wciąż funkcjonują jako synonimy (szczególnie w mediach), a w celu odróżnienia obu egzaminów używa się raczej wskazanych wyżej określeń – „stara matura” i „nowa matura”⁴⁵.

Odmiernym problemem jest natomiast nazwa dokumentu, który otrzymuje absolwent po zdaniu egzaminu. Co do zasady jest nim świadectwo

2005 roku i pełne porównanie ich z przepisami dotyczącymi przeprowadzania i oceniania tzw. „nowej matury” (wraz z koniecznym w takim przypadku omówieniem kilku reform całego systemu oświaty oraz niektórych zagadnień związanych z funkcjonowaniem szkolnictwa wyższego) byłoby na tyle obszerne, że mogłoby stanowić odrębną publikację książkową. Zawarte w tej, zakłóciłyby tok wyводу.

⁴⁵ Na temat nadawania nowego znaczenia dla określeń „stara matura” i „nowa matura” w kontekście zmian w formule egzaminu maturalnego od 2015 roku zob. podrozdział 5.9.2.

dojrzałości⁴⁶. W tym miejscu należy tylko zauważyć, że choć dokonano terminologicznego rozróżnienia obu egzaminów na egzamin dojrzałości i egzamin maturalny i choć dokumenty uzyskane po zdaniu każdego z tych egzaminów nie są identyczne treściowo, to jednak noszą identyczną nazwę – świadectwo dojrzałości⁴⁷. Wskutek tego osoby, które zdały egzamin maturalny, otrzymują świadectwo dojrzałości, ale dokument o identycznej nazwie posiadają również absolwenci ponadpodstawowych szkół średnich, którzy zdali egzamin dojrzałości. Utrzymanie identycznej nazwy dokumentu otrzymywanego po zdaniu egzaminu tworzy niekiedy pewne problemy terminologiczne w literaturze, np. w kontekście rekrutacji w szkołach wyższych T. Brzezicki mówi o przyjęciu na studia na podstawie wyników egzaminu maturalnego oraz na podstawie wyników uzyskanych na świadectwie dojrzałości, podczas gdy to właśnie świadectwo dojrzałości jest dokumentem zawierającym wyniki egzaminu maturalnego⁴⁸. W tym przypadku autor niezasadnie powiązał świadectwo dojrzałości tylko z egzaminem dojrzałości.

Oprócz tego nie tylko potocznie, ale również w literaturze błędnie używa się sformułowania „świadectwo maturalne” na oznaczenie świadectwa dojrzałości⁴⁹. Tymczasem określenie „świadectwo maturalne” używała ustawa o systemie oświaty w art. 93 w brzmieniu sprzed 31 marca 2015 r.⁵⁰

⁴⁶ Szerzej w podrozdziale 5.4.

⁴⁷ Czasem prowadzi to do problemów interpretacyjnych na gruncie przepisów ustawowych (zob. podrozdział 7.4.).

⁴⁸ T. Brzezicki, *Ustrój szkolnictwa wyższego w Polsce*, Toruń 2010, s. 130-131.

⁴⁹ L. Błąd, *Organizacja studiów, stypendia oraz funkcjonowanie samorządu i organizacji studenckich*, [w:] S. Waltoś, A. Rozmus (red.), *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, Kraków-Rzeszów-Zamość 2012, s. 424; M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 221.

⁵⁰ Art. 93. 1. Świadectwa szkolne oraz świadectwa maturalne uzyskane za granicą uznaje się za równorzędne świadectwom ukończenia odpowiednich szkół publicznych i świadectwom dojrzałości określonym w ustawie, na zasadach przewidzianych w umowach międzynarodowych.

2. W razie braku odpowiednich umów międzynarodowych świadectwa, o których mowa w ust. 1, mogą być w drodze nostryfikacji uznane za równorzędne odpowiednim świadectwom określonym w ustawie, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4.

3. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zagranicznych, określi, w drodze rozporządzenia, warunki i tryb nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą, a także rodzaje świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą, które uznaje się za równorzędne ze świadectwami określonymi w ustawie bez obowiązku przeprowadzania nostryfikacji.

4. Rozporządzenie, o którym mowa w ust. 3 powinno w szczególności uwzględniać porównanie okresów nauki za granicą z okresami nauki w szkołach polskich, rodzaje

na oznaczenie świadectw uzyskanych za granicą, które uprawniają do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe w państwie, w którym zostały wydane. Na podstawie art. 93 ust. 3 u.s.o. w brzmieniu sprzed 31 marca 2015 r. wydano nieobowiązujące już rozporządzenie w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą⁵¹. Paragraf 9 tego rozporządzenia stanowił, że za równorzędne polskiemu świadectwu dojrzałości uznaje się świadectwo ukończenia szkoły lub świadectwo maturalne uzyskane za granicą, jeżeli uprawnia do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe do każdego typu szkół wyższych w państwie, w którego systemie edukacji działa instytucja wydająca świadectwo. W obecnym stanie prawnym w znowelizowanym art. 93 ustawodawca mówi o świadectwach wydanych za granicą, rezygnując jednocześnie z posługiwania się terminem „świadectwo maturalne”, które jest zatem wyłącznie określeniem potocznym i jako takie nie powinno być używane – zwłaszcza w literaturze – jako synonim świadectwa dojrzałości.

Z drugiej jednak strony w pewnych przypadkach utrzymanie nazewnictwa „świadectwo dojrzałości” ułatwia konstruowanie przepisów odnoszących się do osób, które zdały maturę. Dobrym przykładem jest znów ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, która w art. 169 ust. 1 pkt 1 stanowi (między innymi), że do odbywania studiów może być dopuszczona osoba, która ma świadectwo dojrzałości. Nie ma tu znaczenia po zdaniu jakiego egzaminu dokument ten został uzyskany (inne są tylko warunki rekrutacji). Zawsze, gdy jakikolwiek przepis, choćby z innej gałęzi prawa, mówi wyłącznie o osobie posiadającej świadectwo dojrzałości, należy przez to rozumieć osobę, która zdała maturę, przy czym nie jest istotne, czy był to egzamin dojrzałości, czy egzamin maturalny⁵² - *lege non distinguente nec*

dokumentów, które powinny być dołączone do wniosku o nostryfikację, a także może uwzględnić dodatkowe warunki, jakie muszą być spełnione dla uznania świadectwa szkolnego lub świadectwa maturalnego uzyskanego za granicą za równorzędne ze świadectwem określonym w ustawie bez przeprowadzania nostryfikacji.

⁵¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą (Dz. U. 2006, nr 63, poz. 443).

⁵² Nie ma zatem racji M. Pilich twierdząc, że „świadectwem dojrzałości” jest w aktualnym stanie prawnym świadectwo maturalne uzyskiwane w wyniku złożenia egzaminu maturalnego (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 221). Wystarczy tylko wskazać, że gdyby tak w istocie było, to w latach 2005-2015 niemożliwe byłoby przyjęcie na studia osób, które zdały egzamin dojrzałości (zob. szerzej podrozdział 7.4.). Choć świadectwo dojrzałości wydawane jest już tylko osobom, które zdały egzamin maturalny, to w aktualnym stanie

nostrum est distinguere. Przykładowo art. 9f ust. 1 u.s.o. stanowi, że słuchaczem kolegium pracowników służb społecznych może być tylko osoba posiadająca świadectwo dojrzałości. Wśród aktów wykonawczych można wskazać na rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowych zasad, warunków i trybu przyjmowania do służby kandydackiej w Państwowej Straży Pożarnej⁵³, które w § 2 stanowi, że do służby kandydackiej w Państwowej Straży Pożarnej może być przyjęta na podstawie dobrowolnego zgłoszenia osoba, która m.in. uzyskała świadectwo dojrzałości i nie przekroczyła 25 roku życia – jeżeli ubiega się o przyjęcie do służby kandydackiej w Szkole Głównej Służby Pożarniczej albo świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej i nie przekroczyła 23 roku życia – jeżeli ubiega się o przyjęcie do służby kandydackiej w szkołach aspirantów Państwowej Straży Pożarnej. Jeszcze inaczej kwestię posiadania świadectwa dojrzałości reguluje § 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie rodzajów dokumentów potwierdzających znajomość języka polskiego przez osoby nieposiadające obywatelstwa polskiego, ubiegające się o zatrudnienie w służbie cywilnej⁵⁴, który stanowi, że dokumentem takim jest, między innymi, świadectwo dojrzałości uzyskane w polskim systemie oświaty. Druga wskazana regulacja jest wprawdzie bardziej precyzyjna z punktu widzenia rozróżnienia polskiego egzaminu maturalnego i egzaminu dojrzałości, ale precyzja ta jest właściwie zbędna, o ile tylko podmiot stosujący prawo dokona prawidłowej, przedstawionej w niniejszym podrozdziale, interpretacji samego terminu „świadectwo dojrzałości”.

Gdy natomiast istnieje potrzeba odróżnienia osób ze zdany egzaminem maturalnym albo ze zdany egzaminem dojrzałości, ustawodawca czyni to w najprostszy z możliwych sposobów, czyli poprzez odniesienie do nazwy egzaminu. I tak np. u.s.o. inaczej statuuje uprawnienie do ponownego przystąpienia do egzaminu maturalnego przez osoby, które uzyskały świadectwo dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego (art.

prawnym jest dokumentem, którego posiadanie wypływa z faktu zdania egzaminu maturalnego albo egzaminu dojrzałości.

⁵³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 11 sierpnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad, warunków i trybu przyjmowania do służby kandydackiej w Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. nr 101, poz. 638).

⁵⁴ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie rodzajów dokumentów potwierdzających znajomość języka polskiego przez osoby nieposiadające obywatelstwa polskiego, ubiegające się o zatrudnienie w służbie cywilnej (Dz. U. nr 64, poz. 539).

44zzo), a inaczej przez osoby, które posiadają świadectwo dojrzałości uzyskane po zdaniu egzaminu dojrzałości przeprowadzanego dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich (art. 44zpz).

Terminologia przyjęta przez prawodawcę po reformie formuły egzaminu w 2005 roku zostaje zachowana również w niniejszej publikacji, przy czym należy postulować konieczność stosowania precyzyjnego nazewnictwa w opracowaniach naukowych, co pozwoli na uniknięcie błędów interpretacyjnych.

1.4. Prawny charakter procedury egzaminacyjnej

Na procedurę przeprowadzania egzaminu maturalnego składa się zespół czynności przewidzianych prawem, które wykonywane są przez organy administracji oświatowej oraz pracowników tej administracji niemających statusu organu⁵⁵. Dla procedury egzaminacyjnej charakterystyczne jest jednak, że nie nosi ona cech postępowania administracyjnego – pogląd ten powstał i utrwalił się w orzecznictwie.

Szereg elementów procedury przeprowadzania egzaminu maturalnego, m.in. unieważnienie egzaminu, wgląd do pacy egzaminacyjnej czy zmiana wyniku egzaminu, był przedmiotem orzekania sądów administracyjnych, które rozpatrywały indywidualne skargi na działania podejmowane przez komisje egzaminacyjne, w tym już po wprowadzeniu tzw. „nowej matury” (od 2005 roku). Przez lata wyklarowało się stanowisko sądów administracyjnych w kwestii umiejscowienia procedur egzaminacyjnych w systemie wszystkich prawnych form działania administracji i stanowisko to, z nielicznymi wyjątkami, jest na tyle spójne, że można właściwie mówić o ukształtowaniu się niemal jednolitej linii orzeczniczej sądów administracyjnych w kwestii egzaminów maturalnych, która w późniejszym czasie została częściowo inkorporowana do przepisów powszechnie obowiązujących⁵⁶.

⁵⁵ Zob. M. Woźniak, *Administracja...*, *op. cit.*, s. 125.

⁵⁶Przeniesienie poglądów judykatury na grunt prawa stanowionego nastąpiło przede wszystkim w zakresie niedopuszczalności sądownoadministracyjnej kontroli materialnej prawidłowości ustalenia wyniku egzaminu. Obecnie na gruncie egzaminu maturalnego przesądza o tym art. 44zkk ust. 4, zaś od 1 stycznia 2017 roku art. 44zzzy u.s.o. (zob. szerzej na temat znaczenia tego przepisu w podrozdziale 5.6. i 6.4.).

Już w postanowieniu z 20 lutego 1985 roku⁵⁷ Naczelny Sąd Administracyjny Ośrodek Zamiejscowy w Gdańsku stwierdził, że procedura rozstrzygnięcia przez organy administracji oświatowej w sprawach sporów wynikających ze stosowania przepisów regulaminu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów nie ma cech postępowania administracyjnego, zaś rozstrzygnięcie w takiej sprawie nie następuje w drodze decyzji administracyjnej. Następnie w postanowieniu z 24 lutego 2000 r.⁵⁸ (a zatem wciąż w czasach obowiązywania tzw. „starej matury”) Naczelny Sąd Administracyjny ponownie stanął na stanowisku, że postępowanie egzaminacyjne (egzaminowanie i ocenianie) nie nosi cech postępowania administracyjnego.

Stanowisko sądów administracyjnych w sprawie egzaminów maturalnych pozostało niezmienione po reformie maturalnej. W postanowieniu NSA z 7 października 2010 r.⁵⁹ skład orzekający zaaprobował wyrażane wcześniej stanowisko, zgodnie z którym ustalenie wyniku pisemnego egzaminu maturalnego nie stanowi rozstrzyganej w drodze decyzji administracyjnej indywidualnej sprawy w rozumieniu art. 1 pkt 1 k.p.a., a okręgowa komisja egzaminacyjna ustalając wynik egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów na podstawie ocenionych przez egzaminatorów arkuszy egzaminacyjnych nie kreuje żadnego stosunku prawnego. Kwestia ta została opisana znacznie szerzej w dwóch orzeczeniach dotyczących możliwości dokonania wglądu do arkusza egzaminacyjnego przez pełnomocnika – w postanowieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z 25 kwietnia 2012 r.⁶⁰ oraz postanowieniu Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 września 2012 r.⁶¹. WSA stwierdził m.in., że *„egzamin maturalny stanowi formę oceny poziomu wykształcenia ogólnego, sprawdza wiadomości i umiejętności, ustalone w standardach wymagań będących podstawą przeprowadzania egzaminu maturalnego, określonych w odrębnych przepisach. Oznacza to, że egzamin maturalny jest formą komisyjnej oceny poziomu kształcenia ogólnego absolwentów szkół średnich z zakresu przedmiotów określonych regulaminem. Punktacja maturalna stanowi wyłącznie wynik sprawdzenia wiedzy egzaminowanej osoby poprzez ustalenie poprawności udzielonych*

⁵⁷ Sygn. akt SA/Gd 1174/84.

⁵⁸ Sygn. akt I SA 1428/99.

⁵⁹ Sygn. akt i OSK 1349/10.

⁶⁰ Sygn. akt II SA/Go 213/12.

⁶¹ Sygn. akt I OSK 1901/12.

odpowiedzi. Komisja egzaminacyjna ustalając wynik części pisemnej egzaminu potwierdza jedynie określony stan faktyczny, na który nie ma żadnego bezpośredniego wpływu i ustala liczbę prawidłowych odpowiedzi. Nie kreuje zatem żadnego stosunku prawnego⁶². W konsekwencji przyjąć należy, że otrzymane punkty z poszczególnych przedmiotów nie są wydawane w ramach postępowania administracyjnego i nie są decyzjami administracyjnymi. Również samo świadectwo maturalne nie stanowi decyzji administracyjnej, gdyż nie ma charakteru władczego rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach strony⁶³. WSA zauważył także, że u.s.o. przewiduje stosowanie procedury administracyjnej tylko w jednym przepisie – w art. 9c ust. 6, zgodnie z którym wpis do ewidencji egzaminatorów, odmowa wpisu oraz skreślenie z ewidencji następuje w drodze decyzji administracyjnej dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej.

Powyższe stanowisko WSA w Gorzowie Wielkopolskim podzielił również Naczelny Sąd Administracyjny, który w przywołanym wyżej stanowisku stwierdza m.in., że „działanie w postaci ustalenia wyniku egzaminu maturalnego (przeprowadzenie egzaminu) i sam wynik, jako potwierdzające jedynie określony stan faktyczny, nie stanowią decyzji administracyjnej i władczego rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach strony i nie podlegają kontroli sądu administracyjnego, co przede wszystkim wynika z treści art. 9c ust. 2a ustawy o systemie oświaty⁶³ [...] Okręgowa

⁶² Tak twierdzi się również w literaturze, choć brak szerszej argumentacji skłania ku twierdzeniu, że nie jest to chyba odrębne stanowisko, a raczej przytoczony (lecz streszczony) pogląd judykatury: „Czynności faktyczne mają w prawie oświatowym swoją specyfikę. Ich katalog jest bardzo rozbudowany. Należą do nich działania organu i pracowników jednostek oświatowych niemające merytorycznej treści, ale oceniane jako doniosłe z punktu widzenia realizacji zadań oświatowych. Charakterystyczną czynnością z tego zakresu jest wydawanie świadectw i dyplomów, egzaminowanie i promowanie, wydawanie zaświadczeń oraz szereg czynności technicznych. Omawiane formy działań mają uzupełniający charakter wobec aktów administracyjnych i normatywnych. Należą do czynności deklaracyjnych, nie kształtują bowiem, a jedynie stwierdzają treść stosunku prawnego. Wykonywane są zarówno przez organy administracji oświatowej, jak i pracowników tej administracji niemających statusu organu” (M. Woźniak, *Administracja...*, *op. cit.*, s. 125).

⁶³ Przepis ten, już uchylony, brzmiał: „Wyniki sprawdzianu i egzaminów, o których mowa w art. 9 ust. 1, oraz egzaminów eksternistycznych, o których mowa w art. 10 ust. 1 i 3, są ostateczne i nie służą na nie skarga do sądu administracyjnego”. Obecnie o ostateczności wyniku egzaminu maturalnego przesądza art. 44zzk ust. 4, zaś od 1 stycznia 2017 roku art. 44zzzy. Jednocześnie trzeba podkreślić, że w świetle przytoczonego orzecznictwa najpierw art. 9c ust. 2a dodany z mocą obowiązującą od dnia 24 maja 2007 r., następnie art. 44zzk ust. 4 i art. 44zzzy o analogicznym znaczeniu nie tworzą nowego stanu prawnego, a jedynie powtarzają i inkorporują na grunt prawa stanowionego pogląd utrwalony już wcześniej w orzecznictwie sądów administracyjnych (tak również M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty*).

komisja egzaminacyjna ustalając ocenę z egzaminu maturalnego nie rozstrzyga w sposób władczy o przyznaniu określonego prawa. Nie kreuje nowego stosunku prawnego, ale dokonuje sprawdzenia wiadomości i umiejętności”. Tym samym można wywieść wniosek, że w opinii NSA ocena egzaminu i ustalenie jego wyniku przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej stanowi oświadczenie wiedzy, a nie oświadczenie woli.

Wśród innych orzeczeń sądów administracyjnych, które podtrzymują wyżej zaprezentowany pogląd, można przytoczyć m.in. postanowienie WSA w Gliwicach z 2 marca 2009 roku⁶⁴, postanowienie WSA w Poznaniu z 26 listopada 2009 roku⁶⁵, a także postanowienie WSA w Białymstoku z 10 marca 2011 roku⁶⁶, który wprawdzie odnosi się do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, lecz traktuje go analogicznie do egzaminu maturalnego.

Z jednej więc strony sądy administracyjne odmawiały uznania świadectwa dojrzałości za decyzję administracyjną oraz postępowania egzaminacyjnego za postępowanie administracyjne prowadzone w oparciu o przepisy k.p.a., z drugiej jednak kwestię oceny prac egzaminacyjnych oraz wystawiania na ich podstawie świadectwa dojrzałości można było również postrzegać jako akt lub czynność z zakresu administracji publicznej, dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi⁶⁷, i na tej podstawie domagać się rozpatrzenia skargi przez sąd administracyjny. W tym zakresie wypowiedział się m.in. WSA w Warszawie⁶⁸, stwierdzając, że *„nie można również uznać, że ocena na maturze wydawana jest w ramach postępowania administracyjnego, ponieważ również samo świadectwo maturalne nie stanowi decyzji administracyjnej w podanym powyżej znaczeniu. Ten charakter oceny przesądza, że nie może ona być uznana również za czynność z zakresu administracji publicznej, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Z treści*

Komentarz, Warszawa 2013, s. 182). Szerzej na temat znaczenia tych przepisów zob. w podrozdziale 5.7., w tym miejscu podkreślmy tylko, że przepis mówi o braku możliwości zaskarżenia do sądu administracyjnego samego wyniku egzaminu, nie zaś skarżenia legalności procedury przeprowadzenia egzaminu maturalnego.

⁶⁴ Sygn. akt IV SA/Gl 94/09.

⁶⁵ Sygn. akt II SA/Po 783/09.

⁶⁶ Sygn. akt II SA/Bk 41/11.

⁶⁷ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. nr 153, poz. 1270 z późn. zm.).

⁶⁸ Sygn. akt I SA/Wa 2027/05.

tego przepisu wynika, że wymienione akty i czynności muszą mieć charakter publicznoprawny. Treść wyjaśnianego przepisu wskazuje także, że akt lub czynność musi dotyczyć uprawnienia lub obowiązku wynikających z przepisów prawa. Konieczne więc jest odniesienie takiego aktu lub czynności do przepisu prawa powszechnie obowiązujące, który określa uprawnienie lub obowiązek. Oznacza to, że musi istnieć ścisły związek między przepisem prawa, który określa uprawnienie lub obowiązek a aktem lub czynnością, która dotyczy takiego uprawnienia lub obowiązku (post. NSA z dnia 16 września 2004 r, OSK 247/04). Ocena maturalna, jak również świadectwo dojrzałości nie mieści się w ogóle w granicach tego pojęcia i nie stanowi aktu o charakterze publicznoprawnym [...] Skoro zatem ocena na egzaminie maturalnym nie stanowi decyzji administracyjnej ani czynności z zakresu administracji publicznej, to tym bardziej odmowa zmiany punktacji, abstrahując od braku normatywnej regulacji umożliwiającej zmianę oceny⁶⁹, nie może być uznana za decyzję administracyjną. Sprawa ustalenia oceny z egzaminu maturalnego jako nie podlegająca jurysdykcji administracyjnej, uniemożliwia jednocześnie kontrolę przez sąd administracyjny wszelkich pism i oświadczeń okręgowej komisji egzaminacyjnej dotyczących ocen uzyskanych na egzaminie maturalnym”.

Zupełnie na marginesie warto zauważyć, że dość podobne, ale nie identyczne, stanowisko sądy administracyjne prezentowały jeszcze w okresie obowiązywania tzw. „starej matury”, a więc w czasach, gdy o przyjęciu na studia wyższe decydowały wyniki egzaminu wstępnego przeprowadzanego przez uczelnie. Jednak z punktu widzenia dzisiejszych rozważań nad prawnym charakterem procedury przeprowadzania egzaminu maturalnego reprezentatywne są ówczesne poglądy judykatury nie tyle w kwestii egzaminu dojrzałości, co raczej w kwestii egzaminów wstępnych na studia wyższe, które w tamtym czasie z punktu widzenia absolwenta szkoły średniej miały funkcję analogiczną do dzisiejszego egzaminu maturalnego. Wówczas judykatura stała na stanowisku, że postępowanie rekrutacyjne do szkół wyższych jest wprowadzanie postępowaniem administracyjnym i podlega kontroli sądów administracyjnych, lecz kontrola decyzji administracyjnych o odmowie przyjęcia na studia wyższe nie obejmuje swym zakresem badania poprawności sformułowanych pytań egzaminacyjnych, ich stopnia trudności i oceny punktowej za prace egzaminacyjne, a dotyczy jedynie zgodności z

⁶⁹ Szerzej podrozdział 5.6.

prawem postępowania uprawnionych do wydania decyzji w przedmiocie przyjęcia na studia wyższe lub odmowy takiego przyjęcia. Wskazane wyżej elementy nie mogły być również podważane i weryfikowane w trybie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego⁷⁰. Naczelny Sąd Administracyjny twierdził także, że „ocena prac egzaminacyjnych w postępowaniu kwalifikacyjnym w sprawie przyjęcia na pierwszy rok studiów należy wyłącznie do osób w tym celu powołanych, a wystawiony stopień (ocena punktowa), będący wyrazem tej oceny, nie stanowi elementu postępowania administracyjnego”⁷¹. Z teoretycznego punktu widzenia nic się zatem nie zmieniło – rekrutacja na studia nadal stanowi postępowanie administracyjne, przyjęcie lub nieprzyjęcie kandydata na studia następuje w drodze decyzji administracyjnej, a kwestie merytoryczne dotyczące egzaminu, którego wyniki decydują o przyjęciu na studia (dziś jest to egzamin maturalny), wciąż – w świetle aktualnego poglądu judykatury i częściowo regulującego tę kwestię stanu prawnego – pozostają poza kognicją sądów administracyjnych.

W zaprezentowanym wyżej niemal jednolitym poglądzie judykatury dotyczącym egzaminu maturalnego jest jeden tylko wyjątek – to prezentowany niegdyś pogląd Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. W wyroku z 26 kwietnia 2006 r.⁷² skład orzekający stwierdził, że „czynności OKE zmierzają do realizacji ustawowego obowiązku ustalenia wyniku egzaminu, a to oznacza, że mają znamiona prawne działań z zakresu administracji publicznej właściwego Ministra Edukacji Narodowej,

⁷⁰ Wyrok NSA z dnia 31 stycznia 1994 r. (sygn. akt II SA/Wr 1769/93); Wyrok WSA w Białymstoku z dnia 30 listopada 2006 roku (sygn. akt II SA/Bk 569/06).

⁷¹ Wyrok NSA z dnia 2 grudnia 1994 r. (sygn. akt I SA 1636/94); jednakże wówczas samo przeprowadzenie egzaminów wstępnych a następnie wydanie decyzji administracyjnej o przyjęciu/odmowie przyjęcia na studia należało do kognicji tego samego organu i odbywało się w trybie postępowania administracyjnego. Istniała zatem możliwość kontroli legalności tej procedury, w tym procedury przeprowadzenia egzaminu wstępnego (z wyłączeniem kontroli materialnej prawidłowości jego wyniku).

⁷² Sygn. akt IV SAB/Po 5/06; jest to zresztą bardzo ciekawe orzeczenie w kontekście ostateczności wyniku egzaminu maturalnego. Obowiązujący wtedy § 95 ust 4 rozporządzenia MENiS z 2004 roku stanowił, że wynik części pisemnej egzaminu maturalnego ustalony przez komisję okręgową jest ostateczny, a w ówczesnym stanie prawnym przepis o analogicznej treści nie był jeszcze zawarty w jakimkolwiek akcie prawnym rangi ustawy. WSA w Poznaniu, powołując się na art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, dokonał samodzielnej oceny zgodności § 95 ust. 4 rozporządzenia MENiS z 2004 roku z aktami wyższego rzędu. Na skutek stwierdzonej niezgodności z art. 15 k.p.a. skład orzekający odmówił zastosowania przepisu przesadzającego ostateczność wyniku egzaminu maturalnego. Szerzej na temat ostateczności wyniku egzaminu i możliwości jego sądowej kontroli także w podrozdziale 5.7.

sprawowanej przez tego Ministra na podstawie przepisów ustawy o systemie oświaty i w konsekwencji powinny być realizowane zgodnie z obowiązującymi procedurami prawnymi określonymi w k.p.a. i w przepisach szczegółowych, w sposób który zapewnia ochronę praw jednostki przed skutkami wadliwych działań OKE. Działania tych organów dotyczą bowiem sfery istotnej dla praw i wolności jednostki, co nakazuje ustawodawcy uregulowanie całości postępowania związane z przeprowadzaniem egzaminem maturalnym w sposób gwarantujący zmniejszenie do minimum możliwości naruszeń praw jednostki w tej sferze. [...] wyrazem władczej woli państwa jest w tym przypadku ustalony przez okręgową komisję egzaminacyjną wynik pisemnego egzaminu maturalnego, tak więc samo ustalenie tego wyniku, uzewnętrznione w sposób przewidziany przepisami szczegółowymi, jest aktem administracyjnym podjętym przez OKE. Zważyć należy, iż pod pojęciem aktu administracyjnego rozumieć należy różne formy uzewnętrznienia władczego działania organu administracji publicznej. W świetle powyższych wywodów oczywistym jest wniosek, iż z uwagi na znaczenie egzaminu maturalnego dla osób kończących edukację na etapie szkoły średniej, usytuowanie OKE w systemie organów uczestniczących w przeprowadzaniu egzaminu maturalnego, zewnętrzny charakter tego egzaminu, co ma swój wymiar w postaci uwzględnienia jego wyniku przy postępowaniu rekrutacyjnym przeprowadzanym przez szkoły wyższe, wynikający stąd obowiązek zapewnienia przez państwo gwarancji ochrony praw osób przystępujących do egzaminu, OKE zostały umieszczone w systemie organów administracji publicznej odpowiedzialnych za edukację, a tym samym w swoich działaniach stosować powinny przepisy ustawy kodeks postępowania administracyjnego. Tym samym w każdym przypadku rozpatrzenie konkretnej sprawy administracyjnej powstałej w związku z podjętymi przez OKE czynnościami, powinno nastąpić w oparciu o regulacje zawarte w tym kodeksie, z uwzględnieniem zasad w nim zawartych. Oznacza to konieczność wyjaśnienia każdej sprawy indywidualnej z uwzględnieniem zasad wynikających z regulacji kodeksowych, w tym art. 7, 77 i 107 k.p.a.”.

Oprócz przytoczonych w niniejszym podrozdziale orzeczeń istnieją jeszcze inne, na czele z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, które pośrednio dotyczą poruszonych tu problemów, ale odnoszą się przede wszystkim do instytucji unieważnienia egzaminu w kontekście ostateczności wyniku egzaminu. Z tego też względu zostaną szerzej przedstawione w rozdziale 6.4., gdyż ich treść wydaje się bliższa samemu unieważnieniu,

nie zaś ogólnej specyfice procedur egzaminacyjnych, a przede wszystkim nie można ich skomentować bez uprzedniej charakterystyki unieważnienia egzaminu maturalnego.

Przedstawiony w tym podrozdziale utrwalony pogląd judykatury budzi poważne wątpliwości. Nie dotyczą one wprawdzie samego ustalenia wyniku egzaminu przez egzaminatora – ta kwestia, w mojej opinii, powinna pozostawać poza kontrolą sądów administracyjnych i poglądy sądów administracyjnych w tym zakresie wydają się słuszne (pomijając już fakt, że procedura sądownoadministracyjna jest niezdatna do merytorycznej oceny poprawności rozwiązań poszczególnych zadań w pracy egzaminacyjnej maturzysty)⁷³, lecz kontroli legalności całej procedury egzaminacyjnej. Tak jak niewiele jest opracowań naukowych z zakresu procedur przeprowadzania egzaminu maturalnego, tak również rzadko przedstawiciele doktryny odnoszą się do prawnego charakteru egzaminu maturalnego i świadectwa dojrzałości. Jednakże wszystkie te poglądy, które udało mi się odnaleźć, cechuje krytyczny stosunek do przedstawionego w niniejszym podrozdziale orzecznictwa sądów administracyjnych.

W głosie do przytaczanego już wyroku WSA w Warszawie⁷⁴ A. Jakubowski stoi na stanowisku, że ukształtowana linia orzecznicza sądów administracyjnych w sprawach dotyczących egzaminu maturalnego stwarza zagrożenie dla praw obywatela. Jego zdaniem, zarówno wystawienie oceny maturalnej (stwierdzenie liczby uzyskanych punktów), jak i wydanie dokumentu ją poświadczającego, mieści się w wyznaczonych art. 3 § 2 pkt 4

⁷³ Inaczej np. M. Łyszczarz, który negatywnie ocenia wykluczenie sądowej kontroli wyników sprawdzianu i egzaminów oraz uważa, że stanowi to naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (M. Łyszczarz, *Odwołanie od wyniku egzaminu*, „Dyrektor szkoły. Miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej” 2015, nr 6, s. 38-41). Jeszcze dalej idzie M. Zubik, który uważa, że wśród warunków egzaminu znajdują się takie kryteria jego przygotowania, przeprowadzenia i ustalenia wyników, wymagające odniesienia się do treści pytań i odpowiedzi, które muszą poddawać się sądowej kontroli. W szczególności jest to ocena, czy pytania mieściły się w wyznaczonym zakresie egzaminu, czy zostały sprawdzone prawidłowo (czy odpowiedzi przypisano właściwą wartość, zgodnie z kluczem odpowiedzi), a także czy klucz odpowiedzi (tj. odpowiedzi uznane przez komisję egzaminacyjną za prawidłowe) jest zgodny z aktualnym stanem wiedzy naukowej. Nie chodzi o to, aby sąd oceniał trafność lub nietrafność ustaleń nauki, do których odwołują się poszczególne pytania, ale konieczne jest, zdaniem M. Zubika, m.in. to, by sąd mógł rozstrzygnąć, czy są sformułowane w sposób umożliwiający udzielenie odpowiedzi, tj. rzetelnie (zob. zdanie odrębne sędziego TK Marka Zubika do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 29/13). Uważam, że jeśli w ogóle należałoby rozważyć dopuszczenie sądowej kontroli wyniku egzaminu, to właśnie w zakresie zaproponowanym przez M. Zubika.

⁷⁴ A. Jakubowski, *Glosa do postanowienia WSA z dnia 28 lipca 2006 r. (I SA/Wa 2027/05)*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2011, nr 6, s. 62.

p.p.s.a. rodzajach działań administracji publicznej podlegających zaskarżeniu do sądu administracyjnego. W jego opinii rozstrzygnięcie OKE nie przyznaje prawa czy uprawnienia wprost, ale ma charakter deklaratoryjny i w tym zakresie władczy i jednostronny. Ustala bowiem wynik egzaminu, wskazując na liczbę uzyskanych punktów, które z kolei stają się podstawą do uznania egzaminu za zdany oraz uprawniają do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe. A. Jakubowski uważa wystawienie oceny przez egzaminatorów oraz wydanie świadectwa dojrzałości za czynność materialno-techniczną, mającą istotny wpływ na pozycję prawną i faktyczną osoby, której dotyczy.

Wskazując, że ustalenie wyniku i wydanie świadectwa dojrzałości ma charakter aktu lub czynności z art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., A. Jakubowski zauważa, że czynności te spełniają przesłanki konieczne dla uznania ich za akt lub czynność, o jakich mowa w tym przepisie. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że akty lub czynności podlegające kontroli sądu administracyjnego, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., nie mogą mieć charakteru decyzji lub postanowienia wydanego w postępowaniu jurysdykcyjnym, egzekucyjnym lub zabezpieczającym, lecz muszą mieć charakter publicznoprawny, być skierowane do indywidualnego podmiotu oraz dotyczyć jego uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa⁷⁵. Zdaniem A. Jakubowskiego, ocena egzaminu maturalnego ma charakter indywidualny (nie tylko wynik jest przypisany do konkretnego, oznaczonego podmiotu na podstawie jego własnego arkusza egzaminacyjnego, ale również świadectwo jest zindywidualizowane, tj. wystawiane ściśle określonej osobie) oraz publicznoprawny, bowiem zadania polegające na przeprowadzeniu egzaminu maturalnego i ustaleniu jego wyników noszą wszelkie cechy *imperium*, czego dobitnym wyrazem jest świadectwo maturalne będące dokumentem urzędowym. Trafnie w końcu stwierdza A. Jakubowski, że „rozstrzygnięcie polegające na ustaleniu liczby uzyskanych punktów z egzaminu wpływa w sposób istotny i bezpośredni na interes prawny i pozycję prawną egzaminowanego jako obywatela, w tym zwłaszcza na możliwość korzystania z konstytucyjnego prawa do nauki oraz równego dostępu do wykształcenia. [...] od prawidłowości ustaleń przez okręgową komisję egzaminacyjną wyników egzaminu zawartych na świadectwie maturalnym zależy możliwość ubiegania się przez adresata o studia wyższe. Co więcej, w zależności od ustaleń komisji, adresat będzie

⁷⁵ A. Adamczyk, *Publicznoprawne formy działania administracji*, Warszawa 2013, s. 191.

miał możliwość uczęszczania albo na bezpłatne studia stacjonarne, albo na studia objęte odpłatnością, co będzie skutkowało koniecznością poniesienia znacznych nakładów finansowych (których wysokość z kolei może uniemożliwić podjęcie studiów wyższych). Także ranga uczelni, na którą zostaje przyjęty absolwent szkoły średniej, jest bezpośrednio zależna od uzyskanych przez niego na egzaminie maturalnym wyników. Wynik z egzaminu maturalnego, wyrażony w ocenie egzaminacyjnej zawartej na świadectwie maturalnym, wpływa też pośrednio na dalszą karierę zawodową, zarobki, rozwój osobisty, itd. [...] Tym samym rozstrzygnięcie w przedmiocie ustalenia wyników egzaminu maturalnego i właściwego zamieszczenia ich na świadectwie maturalnym nie tylko >>dotyczy<<, ale jest wprost i bezpośrednio związane z uprawnieniem adresata do korzystania z konstytucyjnego prawa do nauki oraz równego dostępu do wykształcenia, a co za tym idzie – ma charakter zewnętrzny (silnie oddziałuje zewnętrznie na pozycję jednostki niepodległej służbowo organowi administracji)”, a zatem bezsprzeczny jest związek aktu/czynności z uprawnieniem lub obowiązkiem wynikającym z przepisów prawa. Trafnie i syntetycznie istotę egzaminu maturalnego ujmuje również P. Tuleja stwierdzając, że egzamin ten w sposób bezpośredni i całościowy warunkuje dostęp do szkolnictwa na poziomie wyższym i jest jedynym egzaminem zewnętrznym, od którego jest uzależniony równy dostęp do nauki⁷⁶.

Ponadto A. Jakubowski w glosowanym orzeczeniu WSA w Warszawie dostrzega naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu, gdyż – jego zdaniem – sądownictwo administracyjne nie jest uprawnione do badania zasadności wydania określonej oceny, ale może (i powinno) kontrolować prawidłowość przeprowadzenia postępowania i czynności, które do wystawienia danej oceny doprowadziły.

Słuszny, w mojej opinii, pogląd prezentuje również P. Dańczak, który twierdzi, że wzajemnie sprzeczne jest z jednej strony dopuszczanie wyniku egzaminu jako środka dowodowego w postępowaniu rekrutacyjnym (będącym postępowaniem administracyjnym) w szkole wyższej, z drugiej zaś wyłączenie możliwości sprawowania nad oceną egzaminatora jakiegokolwiek kontroli. Zdaniem P. Dańczaka kontrola taka jest możliwa, tyle że powinna opierać się jedynie na kryterium legalności zastosowanego środka

⁷⁶ Zob. zdanie odrębne sędziego TK Piotra Tulei do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 2015 r. (sygn. akt SK 29/13).

dowodowego⁷⁷. Pogląd ten dotyczy wprawdzie egzaminów wstępnych, ale z powodzeniem może odnosić się również do egzaminu maturalnego. Istota jest tu bowiem taka sama – chodzi o kontrolę legalności procedury przeprowadzania egzaminu, którego wyniki stanowią kryterium selekcji kandydatów podczas postępowania rekrutacyjnego na uczelni, czy to na studia jednolite magisterskie lub studia I stopnia, czy też na studia II stopnia, a zatem bezpośrednio wpływają na możliwość korzystania z konstytucyjnego prawa do nauki. Z tego też względu pogląd P. Dańczaka należy w pełni zaaprobować, gdyż właśnie taki zakres kontroli procedury egzaminacyjnej, w tym maturalnej, byłby pożądany. Nie ma konieczności i zasadności badania przez sąd administracyjny merytorycznej oceny egzaminów maturalnych⁷⁸, jednak procedura egzaminacyjna powinna podlegać kontroli z punktu widzenia zgodności z prawem. Sąd mógłby zatem badać legalność poszczególnych elementów procedury, np. czy praca egzaminacyjna została sprawdzona i oceniona przez uprawnioną do tego osobę, czy skład zespołu nadzorującego lub zespołu przedmiotowego był prawidłowy, czy odmowa udostępnienia kopii pracy egzaminacyjnej miała podstawę prawną, czy komunikat w sprawie materiałów i przyborów pomocniczych, z których można korzystać na egzaminie, został wydany w przewidzianym prawem trybie i przez kompetentny do tego podmiot itp. Szczególne znaczenie miałyby to zwłaszcza dla unieważnienia egzaminu, o czym więcej w dalszej części książki⁷⁹.

Dla kontrastu należy jeszcze wspomnieć o tym, że stanowisko judykatury w kwestii charakteru procedury przeprowadzania egzaminów oraz możliwości kontroli ich legalności jest niekonsekwentne, z niekorzyścią dla osoby zdającej egzamin maturalny. Sąd Najwyższy stwierdził, że o ile należy wykluczyć możliwość dokonywania merytorycznej oceny wyników egzaminu przez inny organ niż powołany do tego ustawie (co, zdaniem SN, prowadziło do uznania sądu za „super egzaminatora” weryfikującego wyniki wszelkich egzaminów), o tyle nie może budzić wątpliwości

⁷⁷ P. Dańczak, *Decyzja administracyjna...*, op. cit., s. 235-236.

⁷⁸ Jednak powinna być przewidziana jakakolwiek procedura weryfikacji wyniku.

⁷⁹ Na gruncie prawa oświatowego zob. również charakter procedury przyjmowania kandydatów do publicznego przedszkola, szkoły publicznej i publicznej placówki i skargę do sądu administracyjnego w tym zakresie: M. Szymańska, *Ustawa o systemie oświaty z komentarzem do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 6 grudnia 2013 r. (Dz. U. z 2014 r. poz. 7)*, Gdańsk 2014, s. 76-77; I. Kobus, *Odwolanie od wyników rekrutacji*, „Dyrektor szkoły. Miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej” 2015, nr 5, s. 38-41.

dopuszczalność i konieczność kontroli egzaminów państwowych (także egzaminów niemających takiego charakteru) pod względem zgodności z przewidzianą odpowiednimi przepisami procedurą ich przeprowadzania⁸⁰. A. Jakubowski wskazuje również na wyrok NSA, w którym skład orzekający dopuścił sądownoadministracyjną kontrolę legalności działania podmiotu podejmującego czynności egzaminacyjne, w tym przypadku z zakresu państwowego lekarskiego egzaminu specjalistycznego, jednocześnie stwierdzając, że przyjęcie braku zaskarżalności do sądu administracyjnego rozstrzygnięcia o niezaliczeniu egzaminu pozbawia stronę konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu i jako takie nie może być potraktowane jako uprawnione⁸¹. Niezrozumiała jest rozbieżność poglądów Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawach, które należy uznać za tożsame. O ile bowiem egzamin lekarski decyduje o możliwości wykonywania określonego zawodu, o tyle egzamin maturalny pozwala na realizację konstytucyjnego prawa do nauki w szkole wyższej, a więc m.in. zdobycia wykształcenia niezbędnego do wykonywania określonych zawodów. Brak jest zatem argumentów pozwalających na odmienne traktowanie tych egzaminów w zakresie ich sądownoadministracyjnej kontroli, gdyż każdy z nich w istotny sposób wpływa na sytuację prawną jednostki.

Niestety, zaprezentowane wyżej poglądy doktryny nie przyczyniły się do zmiany linii orzeczniczej sądów administracyjnych w zakresie egzaminu maturalnego, sam jednak w pełni się do nich przychyliam – uznaję ustalenie wyniku egzaminu oraz wydanie świadectwa dojrzałości (jak również inne czynności z zakresu procedury egzaminacyjnej, o których wspomnę w dalszych częściach książki) za akt lub czynność z zakresu administracji publicznej, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., i dostrzegam konieczność sądownoadministracyjnej kontroli procedury egzaminacyjnej. Żadnych wątpliwości nie budzi nie tylko związek tego aktu lub czynności z uprawnieniem lub obowiązkiem wynikającym z przepisu prawa, skoro, jak było to już wskazywane, po pierwsze – do odbywania studiów może być dopuszczona osoba posiadająca świadectwo dojrzałości, a po drugie – podstawę przyjęcia na studia stanowią wyniki egzaminu maturalnego, ale również indywidualny i publicznoprawny charakter takiego aktu lub takiej czynności, co trafnie wykazał A. Jakubowski. Bezsprzeczne jest również to, że ustalenie wyniku egzaminu maturalnego i wydanie

⁸⁰ Postanowienie SN z 18 listopada 2008 r. (sygn. akt II CSK 303/08).

⁸¹ Wyrok NSA z 12 grudnia 2008 r. (sygn. akt II OSK 1638/07).

świadectwa dojrzałości nie następuje w drodze decyzji lub postanowienia. Obecnie jednak, na skutek nieprzekonujących poglądów judykatury, przeprowadzanie i ocenianie egzaminu maturalnego nadal nie jest kontrolowane przez sądy administracyjne z punktu widzenia legalności⁸², zaś wydanie świadectwa dojrzałości kończącego procedurę egzaminacyjną oraz inne czynności podejmowane przez komisje egzaminacyjne w toku tej procedury (jak np. ustalenie wyniku egzaminu) nie podlegają zaskarżeniu do sądu administracyjnego, gdyż – zdaniem większości składów orzekających w tego typu sprawach – nie stanowią ani decyzji administracyjnej, ani postanowienia, ani aktu lub czynności, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Na gruncie procedur egzaminacyjnych jest tylko jeden niebudzący wątpliwości (bo sformułowany wprost przez ustawodawcę) przypadek, w którym rozstrzygnięcie następuje w drodze decyzji administracyjnej wydanej po przeprowadzeniu postępowania na zasadach określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego – chodzi o wpis do ewidencji egzaminatorów, odmowę wpisu oraz skreślenie z ewidencji, które to czynności, zgodnie z art. 9c ust. 6 u.s.o., następują w drodze decyzji administracyjnej dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Poza tym wyjątkiem, co do zasady, brak jest możliwości stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego.

Ze względu na specyfikę procedury egzaminacyjnej ogół działań podejmowanych w celu przeprowadzenia egzaminu maturalnego, w tym ustalenie jego wyniku oraz wydanie świadectwa dojrzałości, należy uznać za czynności materialno-techniczne. Skutki opisanego w tym podrozdziale stanu rzeczy są różnorodne, dotyczą wielu elementów procedury egzaminacyjnej i prawie w każdym przypadku sprawiają, że zdający jest w o wiele gorszym położeniu, niż gdyby był stroną postępowania administracyjnego. Ponieważ kwestia prawnego charakteru procedur egzaminacyjnych jest istotna dla dalszego przedstawiania wszystkich jej elementów, musiała zostać opisana w pierwszym rozdziale. Negatywne następstwa nieuznawania procedury egzaminacyjnej za mającą charakter ogólnego postępowania administracyjnego będą się natomiast pojawiały w kolejnych rozdziałach, a wskazywał je będą przy okazji poszczególnych elementów tejże procedury.

⁸² Choć np. M. Pilich za (pozasądowy) sposób kontroli legalności procedury egzaminacyjnej uznaje możliwość wniesienia zastrzeżeń, o których mowa w art. 44zzy u.s.o., i następnie unieważnienia i zarządzenia ponownego przeprowadzenia egzaminu na skutek naruszenia przepisów dotyczących jego przeprowadzania, jeżeli naruszenie to mogło wpłynąć na wynik (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 887); szerzej w podrozdziale 6.3.

Pragnę zaznaczyć również, że problem ten nie jest „zerojedynkowy” i opisane w tym podrozdziale problemy wcale nie oznaczają, że procedura przeprowadzania egzaminu maturalnego powinna być realizowana w oparciu o przepisy k.p.a. Warto byłoby natomiast w toku tej procedury stosować pewne instytucje przewidziane właśnie w k.p.a., jak choćby możliwość działania przez pełnomocnika w czynnościach niewymagających osobistego działania lub zasady doręczania pism, skoro w niektórych niezwykle istotnych elementach procedury egzaminacyjnej, jak np. unieważnienie egzaminu lub weryfikacja sumy punktów, przepisy u.s.o. przewidują wymianę korespondencji pomiędzy zdającym a właściwym organem.

Warto jeszcze w tym miejscu wspomnieć, że zaprezentowane poglądy judykatury mają szczególne znaczenie z punktu widzenia unieważnienia egzaminu, opisanego w rozdziale 6. Z tego też względu niektóre zagadnienia dotyczące prawnego charakteru procedur określających przeprowadzanie egzaminu maturalnego (ze szczególnym uwzględnieniem braku możliwości stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego oraz wyłączenia w tych sprawach kognicji sądów administracyjnych) będą jeszcze przytaczane we wskazanym wyżej rozdziale.

Rozdział 2. Akty prawne regulujące sposób przeprowadzania egzaminu maturalnego

2.1. Problem niekonstytucyjności regulacji prawnych obowiązujących przed 1 września 2015 r.

Procedura przeprowadzania egzaminu maturalnego w chwili obecnej uregulowana jest głównie w dwóch aktach prawnych – ustawie o systemie oświaty (zwanej wymownie „konstytucją oświatową”⁸³ lub oświatową ustawą ustrojową⁸⁴) oraz rozporządzeniu MEN w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego⁸⁵. Jednak obecny kształt tych regulacji, a zwłaszcza umiejscowienie w źródłach prawa, jest pokłosiem problemów związanych z poprzednim stanem prawnym, tj. rozporządzeniem MEN w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych⁸⁶, które w sposób niemal całościowy regulowało procedurę egzaminacyjną. Z tego też względu omówienie aktualnie obowiązujących aktów prawnych regulujących sposób przeprowadzania egzaminu maturalnego warto poprzedzić analizą poprzedniego, tj. obowiązującego do 1 września 2015 roku, stanu prawnego i kontrowersji z nim związanych, które bezpośrednio wpłynęły na obecny sposób uregulowania omawianej materii.

Ustawową delegacją do wydania rozporządzenia MEN z 2007 roku był art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o.⁸⁷. Stanowił on, że minister właściwy do spraw

⁸³ T. Komorowski, *Prawo...*, op. cit., s. 19-20.

⁸⁴ J. Homplewicz, *Instytucje prawne polskiej ustawy oświatowej z 1991 r.* [w:] A. Jamróz *et al.* (red.), *Prawo, administracja, obywatele*, Białystok 1997, s. 69.

⁸⁵ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 czerwca 2015 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego (Dz. U. poz. 959), zwane dalej rozporządzeniem MEN z 2015 roku.

⁸⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. nr 83, poz. 562 z późn. zm.), zwane dalej rozporządzeniem MEN z 2007 roku.

⁸⁷ W brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2003, nr 137, poz. 1304).

oświaty i wychowania określi w drodze rozporządzenia warunki i sposób oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów, z uwzględnieniem:

- a) prawa ucznia do jawnej i umotywowanej oceny oraz informacji o wymaganiach edukacyjnych;
- b) tworzenia wewnątrzszkolnych systemów oceniania;
- c) dostosowania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb psychofizycznych i edukacyjnych ucznia;
- d) przekazywania rodzicom informacji o postępach i trudnościach w nauce;
- e) kompetencji okręgowych komisji egzaminacyjnych w zakresie przygotowywania, przeprowadzania i oceniania sprawdzian i egzaminów;
- f) możliwości zwalniania z części lub całości sprawdzianu i egzaminu laureatów i finalistów odpowiednio konkursów i olimpiad przedmiotowych;
- g) możliwości unieważnienia sprawdzianu lub egzaminu w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania sprawdzianu i egzaminów, jeżeli to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawdzianu lub egzaminu.

To właśnie kształt delegacji do wydania rozporządzenia wykonawczego budził najwięcej wątpliwości z punktu widzenia zgodności z Konstytucją RP, a na jego niedoskonałość wskazywano w literaturze. M. Pilich, komentując cały art. 22 w uprzednio obowiązującym brzmieniu, zauważył, że upoważnienia do wydania rozporządzeń zawarte w tym artykule są niesprecyzowane, a ich ogólnikowość jest tak daleko posunięta, że budzi wątpliwości co do zgodności z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. M. Pilich wskazuje również, że dla wielu delegacji zawartych w art. 22 nie sprecyzowano żadnych wytycznych dla upoważnionych organów oraz oderwano przepisy delegujące od przepisów merytorycznych⁸⁸. Z kolei zdaniem E. Łętowskiej zbyt ogólna treść art. 22 ust. 2 pkt 4 sprawia, że w istocie omawiane rozporządzenie jest aktem wykonawczym pozbawionym bezpośredniego związku z u.s.o., a w konsekwencji akt ten samodzielnie reguluje materię, która nie ma zakotwiczenia w ustawie⁸⁹. Problem został również dostrzeżony przez Trybunał Konstytucyjny, który badał

⁸⁸ M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty...*, Warszawa 2013, s. 344-345.

⁸⁹ E. Łętowska, *Rzeźbienie państwa prawa. 20 lat później*, Warszawa 2012, s. 37-39.

konstytucyjność niektórych przepisów rozporządzenia wydanego na podstawie tego upoważnienia (w sprawie tzw. amnestii maturalnej)⁹⁰ oraz postanowił wydać odrębne postanowienie sygnalizacyjne⁹¹. Trybunał wskazał w nim, że art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o. nie spełnia wymagań określonych w art. 92 ust. 1 Konstytucji, a wymienione w lit. a-g wskazówki nie mają charakteru wytycznych – są raczej ujęte jako sformułowanie pewnych zasad, które powinny być respektowane niezależnie od konkretnej regulacji rozporządzenia. W postanowieniu sygnalizacyjnym podkreślono również, że parlament nie może w dowolnym zakresie cedować funkcji prawodawczych na organy władzy wykonawczej, a zasadnicza regulacja pewnej kwestii nie może być domeną przepisów wykonawczych, wydawanych przez organy nienależące do władzy ustawodawczej. Tymczasem analiza treści ustawy o systemie oświaty oraz rozporządzenia wydanego na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 4⁹² wskazuje, że w tym wypadku akt wykonawczy stał się podstawowym źródłem prawa w dziedzinie egzaminu maturalnego, nabierając charakteru samoistnego. Zdaniem Trybunału, sytuacja ta doprowadziła do niepożądanego rozchwiania relacji „ustawa – akt wykonawczy”, a swe źródło miała w nieprawidłowo skonstruowanym upoważnieniu z art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że nieprawidłowy był już sam sposób skonstruowania delegacji ustawowej do wydania omawianego rozporządzenia (który *de facto* pozostawiał pełną swobodę co do zakresu i sposobu regulacji danej materii przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania), ale warto zadać przy tym pytanie – czy sposób przeprowadzania egzaminu, w tym maturalnego, należy do materii ustawowej, czy wykonawczej, a tym samym który rodzaj aktu prawnego jest właściwy do regulowania procedury egzaminowania zewnętrznego? Również ta kwestia nie była wolna od kontrowersji. Raz jeszcze należy podkreślić, że do 1 września 2015 roku niemal wszystkie kwestie związane z egzaminem maturalnym (w tym tak kluczowe, jak np. próg zdawalności, możliwość ponownego doń przystąpienia, katalog przedmiotów obowiązkowych,

⁹⁰ Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2007 r. (sygn. akt U 5/06); zob. również głosę W. Brzozowskiego, *Prawna relewantność wyników egzaminu maturalnego*, „Państwo i Prawo” 2008, z. 7, s. 124.

⁹¹ Postanowienie TK z dnia 31 stycznia 2007 r. (sygn. akt S 1/07).

⁹² Omawiane postanowienie Trybunału Konstytucyjnego odnosi się do poprzedniego rozporządzenia, tj. rozporządzenia MENiS z 2004 roku, jednak kwestie w nim poruszone pozostawały aktualne w odniesieniu do rozporządzenia MEN z 2007 roku.

przesłanki unieważnienia egzaminu lub prawo wglądu do pracy egzaminacyjnej) były regulowane jedynie rozporządzeniem wykonawczym. M. Pilich krytykował niemal całkowite przeniesienie egzaminowania zewnętrznego do przepisów wykonawczych (w czym upatrywał przyczyn psucia systemu egzaminów i angażowania go w walkę polityczną) i postulował uregulowanie podstawowych zasad dotyczących przeprowadzania egzaminów zewnętrznych w ustawie, która powinna zawierać całościową i spójną regulację prawną systemu edukacji, co, zdaniem M. Pilicha, miałyby także pozytywny wpływ na ideę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez niego prawa⁹³. Również w orzecznictwie można odnaleźć podobny pogląd – WSA w Poznaniu stwierdził, że materia egzaminów maturalnych należy do tzw. materii ustawowej i bez wątpienia powinna być uregulowana w ustawie, zaś regulacje zawarte w aktach niższej rangi muszą mieć oparcie w delegacji ustawowej⁹⁴. Z kolei Trybunał Konstytucyjny w sprawie dotyczącej tzw. amnestii maturalnej (U 5/06) zajął podobne stanowisko stwierdzając, że dziedzina, której dotyczy przepis art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o., jest ściśle związana z realizacją konstytucyjnego prawa do nauki, zaś upoważnienie ustawowe w tej sferze nie powinno pozostawiać organowi upoważnionemu możliwości samodzielnego uregulowania całego kompleksu zagadnień, co do których w tekście ustawy nie ma żadnych bezpośrednich odniesień ani wskazówek.

Trzykrotnie podejmowano próby stwierdzenia niekonstytucyjności delegacji do wydania rozporządzenia z art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o. Już w 2003 roku Rzecznik Praw Obywatelskich złożył wniosek o stwierdzenie niezgodności, m.in., art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o.⁹⁵ z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, jednak (za sprawą wspomnianej wyżej ustawy zmieniającej z 27 czerwca 2003 r.) zmianie uległa treść zaskarżonego przepisu, zaś Rzecznik Praw Obywatelskich nie uczynił przedmiotem swojego wniosku znowelizowanej treści art. 22 ust. 2 pkt 4. Trybunał Konstytucyjny wydał więc postanowienie o umorzeniu postępowania⁹⁶.

Następnie Trybunał Konstytucyjny wydał przytoczony już wcześniej wyrok w sprawie tzw. „amnestii maturalnej”. Skład orzekający powziął

⁹³ M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty...*, Warszawa 2013, s. 164-165.

⁹⁴ Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 1 lutego 2007 r. (sygn. akt IV SAB/Po 31/06).

⁹⁵ W ówczesnym brzmieniu, tj. nadanym ustawą z dnia 22 grudnia 2000 r. o zmianie niektórych upoważnień ustawowych do wydawania aktów normatywnych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 120, poz. 1268).

⁹⁶ Postanowienie TK z dnia 12 października 2004 r. (sygn. akt K 7/03).

wątpliwość odnośnie konstytucyjności ustawowej delegacji z art. 22 ust. 2 pkt 4, jednak przepis ten nie stanowił przedmiotu zaskarżenia, wobec czego Trybunał, będąc związany granicami wniosku, nie mógł orzec o jego niekonstytucyjności. Zdecydowano się jednak zwrócić uwagę na potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w przedmiocie zmiany art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o. poprzez wydanie wspomnianego wyżej postanowienia sygnalizacyjnego.

Kolejny wniosek o stwierdzenie niezgodności omawianego przepisu z Konstytucją RP został złożony 1 grudnia 2009 r. przez grupę 50 posłów na Sejm. Jednak to postępowanie również zostało przez Trybunał umorzone, tym razem ze względu na wygaśnięcie mandatów poselskich wnioskodawców, co w konsekwencji oznaczało, że przestał istnieć podmiot uprawniony do dalszego występowania w sprawie⁹⁷.

Ostatecznie 31 lipca 2012 roku Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niekonstytucyjności art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o. i dopiero ten wniosek ostatecznie doprowadził do utraty mocy obowiązującej tego przepisu. Rzecznik wytknął w zaskarżeniu braki wskazywane już we wcześniejszych wnioskach dotyczących tego przepisu oraz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (w tym we wskazanym wyżej postanowieniu sygnalizacyjnym) i wskazał m.in., że wadliwe upoważnienie do wydania rozporządzenia w istocie nie upoważnia do wydania rozporządzenia w celu wykonania ustawy, lecz do samodzielnego uregulowania całego kompleksu zagadnień, co do których w tekście ustawy nie ma żadnych bezpośrednich unormowań czy wskazówek. Delegacja do wydania rozporządzenia, według Rzecznika, miała charakter blankietowy i pozostawiała organowi upoważnionemu możliwość dowolnego, niczym nieograniczonego wyboru sposobu regulacji i jako taka jest niezgodna z regulacjami rangi konstytucyjnej, dotyczącymi kształtu ustawowego upoważnienia do wydania rozporządzenia. Jednocześnie Rzecznik wskazywał, że *„Sposób oceniania i promowania uczniów oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów decyduje o faktycznej możliwości korzystania z konstytucyjnego prawa do nauki [...] Upoważnienie ustawowe do uregulowania kwestii oceniania uczniów oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów powinno być zatem, ze względu na ścisły związek ze sferą praw i wolności jednostki, precyzyjne*

⁹⁷ Postanowienie TK z dnia 29 listopada 2011 r. (sygn. akt K 34/09).

*i szczegółowe*⁹⁸. Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich podzielił Prokurator Generalny oraz Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyroku⁹⁹ Trybunał Konstytucyjny uznał zaskarżony przepis za niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. Mówiąc ogólnie, Trybunał podzielił wątpliwości wyrażone zarówno we wniosku Rzecznika, jak i we wcześniejszym orzecznictwie oraz literaturze. Z tego też względu niecelowe wydaje się szersze przytaczanie uzasadnienia do wyroku. Warto jedynie zwrócić uwagę na fakt, że argumentacja Trybunału jest dwutorowa – z jednej strony skład orzekający dostrzegł wadliwość ustawowej delegacji do wydania rozporządzenia zawartej w art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o., ale z drugiej podkreślił, że akt wykonawczy wydany na podstawie tego upoważnienia reguluje materię, która właściwa jest ustawie (i pozostaje taka nawet w przypadku stworzenia delegacji do wydania rozporządzenia spełniającej wymogi art. 92 ust. 1 Konstytucji). Trybunał stwierdził m.in., że *„Materie wymienione w kwestionowanym upoważnieniu, takie jak warunki i sposób oceniania, klasyfikowanie i promowanie uczniów oraz warunki przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów są sprawami, które nie mają charakteru technicznego lub pomocniczego, ale całościowo regulują ważną sferę z zakresu systemu oświaty. Jest to sfera, która zgodnie z art. 70 Konstytucji musi być określona w ustawie. [...] Po przeanalizowaniu przepisów ustawy o systemie oświaty Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis upoważniający do wydania rozporządzenia na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o. powoduje rozchwianie relacji między ustawą a aktem wykonawczym. Zatem przepis ten narusza art. 92 ust. 1 Konstytucji przez to, że przekazuje do uregulowania w rozporządzeniu istotę danej kwestii związanej z warunkami i sposobem oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów”*. Jednocześnie Trybunał orzekł o odroczeniu terminu utraty mocy obowiązującej art. 22 ust. 2 pkt 4 o osiemnaście miesięcy.

⁹⁸ Oficjalna strona internetowa Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, tryb dostępu: <http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2012/03/699520/1661086.pdf> [20.07.2016].

⁹⁹ Wyrok TK z dnia 24 września 2013 r. (sygn. akt K 35/12).

2.2. Regulacje prawne obowiązujące od 1 września 2015 r.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego został wykonany poprzez wydanie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw¹⁰⁰ (tzw. ustawa egzaminacyjna). Z punktu widzenia egzaminu maturalnego wskazana nowelizacja rozwiązuje oba wskazane wyżej problemy wynikające z wcześniej obowiązujących regulacji prawnych. W u.s.o. dodano rozdział 3a regulujący ocenianie, klasyfikowanie i promowanie uczniów (ocenianie wewnętrzne) oraz rozdział 3b, który zawiera ogólne i najważniejsze zasady przeprowadzania sprawdzianu (do końca roku szkolnego 2015/2016), egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie (ocenianie zewnętrzne). Zatem kwestie regulowane dotychczas w rozporządzeniu MEN z 2007 roku, w tym najistotniejsze elementy procedury egzaminacyjnej, prawodawca przeniósł do ustawy o systemie oświaty.

Oprócz tego w ustawie stworzono nową delegację do wydania rozporządzenia wykonawczego. Zgodnie z art. 44zzza u.s.o., minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki i sposób przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, w tym:

- 1) wykaz języków obcych nowożytnych, z których jest przeprowadzany egzamin gimnazjalny i egzamin maturalny;
- 2) wykaz przedmiotów dodatkowych, z których jest przeprowadzany egzamin maturalny, z uwzględnieniem przedmiotów, dla których podstawa programowa kształcenia ogólnego określa wymagania w zakresie rozszerzonym;
- 3) zakres danych, które powinna zawierać deklaracja o przystąpieniu do egzaminu maturalnego, oraz tryb składania tej deklaracji;
- 4) zakres i terminy przekazywania dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej informacji niezbędnych do przeprowadzenia

¹⁰⁰ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 357), zwana dalej ustawą z 20 lutego 2015 roku.

- egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, w tym informacji zawartych w deklaracjach, o których mowa w art. 44zy i art. 44zzi;
- 5) tryb wydawania opinii, o których mowa w art. 44zzr ust. 6 i 7;
 - 6) skład zespołów, o których mowa w art. 44zsz ust. 4;
 - 7) szczegółowe zadania przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego oraz zespołów, o których mowa w art. 44zsz ust. 4;
 - 8) zakres informacji, które zamieszcza się w protokołach, o których mowa w art. 44zsz ust. 6;
 - 9) sposób postępowania z materiałami egzaminacyjnymi dostarczanymi do szkół, w tym tryb zgłaszania nieprawidłowości w tym zakresie;
 - 10) czas trwania, sposób organizacji i przeprowadzania, każdej części egzaminu gimnazjalnego oraz części ustnej i części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu, sposób postępowania w sytuacjach zagrożenia lub nagłego zakłócenia przebiegu egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w miejscu innym niż szkoła ze względu na stan zdrowia ucznia, słuchacza lub jego niepełnosprawność;
 - 11) termin przechowywania prac uczniów, słuchaczy i absolwentów oraz dokumentacji egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego;
 - 12) osoby, które nie wchodzi w skład zespołu egzaminacyjnego i nie biorą udziału w przeprowadzaniu egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, które mogą przebywać w sali egzaminacyjnej podczas tych egzaminów, w tym osoby, które mogą występować w charakterze obserwatorów podczas egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego;
 - 13) wysokość opłat pobieranych za egzamin maturalny w przypadkach określonych w art. 44zzq ust. 1 oraz tryb i termin złożenia wniosku o zwolnienie z opłaty za egzamin maturalny
- z uwzględnieniem konieczności zapewnienia właściwej organizacji i przebiegu oraz właściwego dokumentowania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, zapewnienia w składzie zespołów, o których mowa w art. 44zsz ust. 4, co najmniej jednej osoby zatrudnionej w innej szkole lub w placówce, zapewnienia możliwości wglądu, o którym mowa w art. 44zzz ust. 1, oraz tego, że wysokość opłaty za dany egzamin maturalny nie może być

wyższa niż średni koszt przeprowadzania egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów w części pisemnej.

Na podstawie powyższej delegacji zostało wydane wspomniane już wyżej rozporządzenie MEN z 2015 roku. Treść art. 44zzza została nieznacznie (tzn. w zakresie koniecznym ze względu na likwidację sprawdzianu) zmieniona ustawą z 23 czerwca 2016 roku, jednak art. 32 pkt 1 tej ustawy przewiduje, że dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane, m.in., na podstawie art. 44zzza (w brzmieniu sprzed nowelizacji) zachowują moc do wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych, m.in., na podstawie art. 44zzza w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2016 r. oraz mogą być zmieniane na podstawie tych przepisów¹⁰¹.

Obecnie zatem trzon regulacji dotyczących egzaminu maturalnego stanowią dwa akty prawne – ustawa o systemie oświaty¹⁰² oraz rozporządzenie MEN z 2015 roku, a jedynie w bardzo wąskim lub pobocznym zakresie regulacje te uzupełniane są przez inne akty, jak np. ustawę Karta Nauczyciela¹⁰³, ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym¹⁰⁴, rozporządzenie MEN w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i

¹⁰¹ W chwili oddawania niniejszego opracowania do druku nie został jeszcze opublikowany choćby projekt nowych przepisów wykonawczych.

¹⁰² Zupełnie na marginesie warto wskazać, że ustawa o systemie oświaty jest aktem zagmatwanym, skrajnie nieczytelnym, wielokrotnie znacząco i głęboko nowelizowanym oraz obciążonym dodatkowo całym katalogiem przepisów materialnych zawartych w wielu ustawach zmieniających, a przez to bardzo trudnym w odbiorze dla przeciętnego obywatela. Skalę zjawiska dobrze obrazuje zestawienie obecnego tekstu ustawy z tekstem pierwotnym z 1991 roku. Tymczasem zgodnie z § 84 zasad techniki prawodawczej (załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz. U. nr 100, poz. 908), jeżeli zmiany wprowadzane w ustawie miałyby być liczne albo miałyby naruszać konstrukcję lub spójność ustawy albo gdy ustawa była już poprzednio wielokrotnie nowelizowana, opracowuje się projekt nowej ustawy. Podkreślmy, że mimo iż przesłanki z § 84 ZTP nie mają charakteru kumulatywnego, to jednak wszystkie są *de facto* spełnione, zwłaszcza w kontekście ustawy zmieniającej z 20 lutego 2015 roku. Z tego względu należałoby postulować uchwalenie nowej ustawy o systemie oświaty, zamiast dokonywania kolejnych nowelizacji obecnej ustawy z 1991 roku. Zob. również podobny pogląd w opinii przedstawionej przez Biuro Analiz Sejmowych odnośnie projektu ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku, w której stwierdza się m.in., że ustawa o systemie oświaty, która „już w obowiązuującym stanie prawnym jest trudna do zrozumienia dla prawników, będzie kompletnie niezrozumiała dla osób pracujących w oświacie” (oficjalna strona Sejmu RP, tryb dostępu: <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk7.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2957> [20.07.2016]).

¹⁰³ Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. nr 3, poz. 19 z późn. zm.).

¹⁰⁴ Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 164, poz. 1365 z późn. zm.).

innych druków szkolnych¹⁰⁵, rozporządzenie MEN w sprawie ramowego programu szkolenia kandydatów na egzaminatorów, sposobu prowadzenia ewidencji egzaminatorów oraz trybu wpisywania i skreślenia egzaminatorów z ewidencji¹⁰⁶. Z ustrojowego punktu widzenia można jeszcze wskazać statuty Centralnej Komisji Egzaminacyjnej¹⁰⁷ i okręgowych komisji egzaminacyjnych¹⁰⁸.

Dodany w u.s.o. rozdział 3b oraz rozporządzenie MEN z 2015 roku obowiązują od 1 września 2015 roku, jednakże ustawodawca przedłużył okres stosowania przepisów wydanych na podstawie ustawowego upoważnienia uchylonego przez Trybunał. Na mocy art. 24 ust. 3 i 4 ustawy z 20 lutego 2015 r. w roku szkolnym 2014/2015 sprawdzian, egzamin gimnazjalny i egzamin maturalny dla absolwentów liceów ogólnokształcących był przeprowadzany na warunkach i w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o. w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, natomiast egzamin maturalny dla absolwentów technikum również był przeprowadzany na warunkach i w sposób określony w tych przepisach, ale w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2014 roku¹⁰⁹.

Zaprezentowaną wyżej zmianę stanu prawnego należy uznać za trafną – nie tylko najważniejsze elementy procedury egzaminacyjnej (które bez wątpienia dotyczą konstytucyjnego prawa do nauki), są już uregulowane w ustawie, ale rozporządzenie, które obowiązuje od 1 września 2015 roku, ma (jak się wydaje) prawdziwie wykonawczy charakter. Nowa delegacja do wydania rozporządzenia ma wprawdzie mankamenty (jak np. brak wytycznych w stosunku do wykazu języków obcych nowożytnych i przedmiotów dodatkowych, z których jest przeprowadzany egzamin maturalny¹¹⁰), ale bez wątpienia jest skonstruowana lepiej, niż obowiązujące

¹⁰⁵ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 maja 2010 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych (Dz. U. nr 97, poz. 624 z późn. zm.).

¹⁰⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie ramowego programu szkolenia kandydatów na egzaminatorów, sposobu prowadzenia ewidencji egzaminatorów oraz trybu wpisywania i skreślenia egzaminatorów z ewidencji (Dz. U. nr 70, poz. 600 z późn. zm.).

¹⁰⁷ Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie nadania statutu Centralnej Komisji Egzaminacyjnej (M.P. poz. 1046).

¹⁰⁸ Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 marca 1999 r. w sprawie nadania statutów okręgowym komisjom egzaminacyjnym (M.P. nr 12, poz. 169 z późn. zm.).

¹⁰⁹ O wydłużonym obowiązywaniu poprzednich przepisów zob. również w podrozdziale 5.9.2.

¹¹⁰ W nauce prawa konstytucyjnego i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że wytyczne muszą dotyczyć odrębnie każdej ze szczegółowych materii, których regulacja ma

uprzednio upoważnienie zawarte w art. 22 ust. 2 pkt 4. Być może ustawowe określenie kształtu egzaminu maturalnego przyczyni się do większej stabilności tych regulacji. Był to poważny problem w czasach, w których procedurę egzaminacyjną w pełni regulowały rozporządzenia wykonawcze wydane na podstawie nieobowiązującego już art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o. – najpierw rozporządzenie MENiS z 2004, a później rozporządzenie MEN z 2007 roku, co umożliwiało zbyt łatwą zmianę przepisów. Wówczas formuła egzaminu maturalnego była całkowicie niestabilna i podlegała nieustannym korektom, co sprawiało, że wyniki egzaminu z poszczególnych lat były nieporównywalne¹¹¹. Tylko do momentu złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego przez Rzecznika Praw Obywatelskich w 2012 roku oba powyższe rozporządzenia były łącznie nowelizowane 29 razy. Jest to zresztą element szerszego problemu, tzn. faktu, że prawo oświatowe podlega permanentnym zmianom, które w dodatku bywają nieprzemysłane i niekonsekwentne. Zdaniem D. Kurzyny-Chmiel wpływa to na obniżanie jakości tego prawa, a tylko jasne, precyzyjne prawo oświatowe tworzone z dużą wyobraźnią ułatwia sprawne działanie administracji oświatowej, w rezultacie pozytywnie wpływając na poziom świadczeń oświatowych¹¹². Zjawisko skrajnej niestabilności przepisów prawa oświatowego zostało jeszcze poruszone w dalszych częściach niniejszej książki.

Przeniesienie kluczowych elementów procedury egzaminacyjnej do u.s.o. od 1 września 2015 r. dotyczy wszystkich egzaminów zewnętrznych z wyjątkiem egzaminów eksternistycznych, które nadal niemal w pełni są regulowane wskazywanym już wyżej rozporządzeniem MEN z dnia 11 stycznia 2012 r. w sprawie egzaminów eksternistycznych.

Najnowsze (a zarazem bardzo istotne) zmiany w przepisach dotyczących egzaminów zewnętrznych zostały wprowadzone ustawą z 23 czerwca 2016 roku, której większość przepisów weszła w życie z dniem 1 września 2016 roku. Na mocy jej przepisów m.in. zlikwidowano sprawdzian przeprowadzany w klasie VI szkoły podstawowej, utworzono Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego, umożliwiono wnoszenie odwołań od wyniku

nastąpić w rozporządzeniu. Jeżeli ustawa upoważnia do unormowania w drodze rozporządzenia kilku materii o odrębnym przedmiotowo charakterze, to wytyczne muszą dotyczyć odrębnie każdej z tych materii (zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2012, s. 139).

¹¹¹ Zob. podrozdział 5.9.3.

¹¹² D. Kurzyna-Chmiel, z *rozważań nad jakością w oświacie*, [w:] D.R. Kijowski, A. Miruć, A. Suławko-Karetko, *Jakość prawa administracyjnego*, Warszawa 2012, s. 471-491.

weryfikacji sumy punktów z egzaminu maturalnego i zawodowego oraz poszerzono uprawnienia zdających podczas wglądu do pracy egzaminacyjnej.

W gąszczu różnorodnych procedur, które funkcjonowały od 2004 roku aż do ostatnich nowelizacji z 2015 i 2016 roku i określały przeprowadzanie egzaminu maturalnego, trudno się dziś odnaleźć. Ich kompleksowe przedstawienie oraz porównanie mogłoby w zasadzie stanowić odrębną publikację książkową, z tego względu w niniejszym opracowaniu do uprzedniego stanu prawnego odwołuję się przy okazji charakterystyki poszczególnych elementów procedury egzaminacyjnej i to tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla pełnego opisanie kontrowersji związanych z danym zagadnieniem lub dla klarownego przedstawienia obecnego stanu prawnego, który zresztą często jest efektem negatywnych doświadczeń związanych z poprzednio obowiązującymi przepisami. Podstawową rolą tej publikacji jest bowiem przedstawienie aktualnych regulacji prawnych (czasem tylko wspartych przytoczeniem przepisów już nieobowiązujących), a nie porównawcze rozważania dotyczące procedur egzaminacyjnych istniejących na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.

Rozdział 3. Organy odpowiedzialne za przeprowadzenie egzaminu maturalnego

3.1. Zewnętrzny charakter egzaminu a podmioty zobowiązane do jego przeprowadzenia

Rozpoczynając niniejszy rozdział należy zasygnalizować, że w szeroko rozumianym przeprowadzaniu egzaminu maturalnego w Polsce Minister Edukacji Narodowej, poszczególne szkoły i ich dyrektorzy pełnią rolę drugorzędną. Po pierwsze, MEN jedynie sprawuje nadzór nad Centralną Komisją Egzaminacyjną (do końca 2015 roku także nad poszczególnymi okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi, o czym szerzej w podrozdziale 3.4.), po drugie zaś, szkoła z egzaminem maturalnym ma tyle wspólnego, że, co do zasady, w jej budynku jest przeprowadzany egzamin dla absolwentów, którzy ją ukończyli (w wyjątkowych sytuacjach także dla innych absolwentów), a dyrektor szkoły jest przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego oraz organizuje, nadzoruje i jest odpowiedzialny za przebieg egzaminu maturalnego w swojej szkole, które to czynności mają charakter przede wszystkim techniczny i organizacyjny oraz wykonywane są głównie przez nauczycieli zatrudnionych w danej szkole.

Procedur egzaminacyjnych nie należy również łączyć z nadzorem pedagogicznym. Zgodnie z art. 33 ust. 1 u.s.o., nadzór pedagogiczny polega na:

- 1) obserwowaniu, analizowaniu i ocenianiu przebiegu procesów kształcenia i wychowania oraz efektów działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz innej działalności statutowej szkół i placówek,
- 2) ocenianiu stanu i warunków działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz innej działalności statutowej szkół i placówek,
- 3) udzielaniu pomocy szkołom i placówkom, a także nauczycielom w wykonywaniu ich zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych,
- 4) inspirowaniu nauczycieli do innowacji pedagogicznych, metodycznych i organizacyjnych.

Egzamin maturalny i jego wyniki są istotne z punktu widzenia sprawowania nadzoru pedagogicznego, ale *stricte* na gruncie procedur egzaminacyjnych rola kuratorów oświaty sprowadza się do otrzymywania od okręgowych komisji egzaminacyjnych sprawozdań oraz współpracy z OKE w sprawach związanych z przeprowadzaniem egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych.

W celu całościowej organizacji systemu egzaminów zewnętrznych w Polsce utworzono nowe jednostki – okręgowe komisje egzaminacyjne i Centralną Komisję Egzaminacyjną, przy czym to te pierwsze odgrywają kluczową rolę. Oprócz tego ustawą z 23 czerwca 2016 roku utworzono tzw. Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego (działające przy dyrektorze Centralnej Komisji Egzaminacyjnej), które również wykonuje pewne zadania związane z niektórymi egzaminami zewnętrznymi. Wszystkim tym jednostkom poświęcony jest niniejszy rozdział¹¹³.

3.2. Centralna Komisja Egzaminacyjna

Centralna Komisja Egzaminacyjna z siedzibą w Warszawie została utworzona w 1999 roku na podstawie art. 9a ust. 1 u.s.o. Zgodnie z art. 9a ust. 2, do zadań Centralnej Komisji Egzaminacyjnej należy w szczególności:

- 1) przygotowywanie i ustalanie materiałów egzaminacyjnych, w szczególności zadań i arkuszy egzaminacyjnych do przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych;
- 2) przygotowywanie i ustalanie zasad oceniania rozwiązań zadań wykorzystywanych do przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych w celu zapewnienia porównywalności oceniania;
- 3) opracowywanie i ogłaszanie w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej informatorów zawierających w szczególności przykładowe zadania, jakie mogą

¹¹³ Rolę dyrektora szkoły w procedurze przeprowadzania egzaminu maturalnego szerzej opisuję w dalszej części książki.

- wystąpić na egzaminie gimnazjalnym, egzaminie maturalnym, egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminach eksternistycznych wraz z rozwiązaniami¹¹⁴;
- 4) organizowanie druku i dystrybucji materiałów egzaminacyjnych; realizację wybranych zadań w zakresie druku i dystrybucji materiałów egzaminacyjnych dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej może powierzyć dyrektorom okręgowych komisji egzaminacyjnych, jeżeli jest to uzasadnione ze względu na racjonalność wydatków związanych z przeprowadzaniem egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych;
 - 5) analizowanie wyników egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych, a także składanie ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania corocznych sprawozdań dotyczących wyników tych egzaminów;
 - 6) przygotowywanie, we współpracy z okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi, materiałów szkoleniowych dla kandydatów na egzaminatorów i egzaminatorów;
 - 7) współpraca z instytucjami krajowymi i zagranicznymi w zakresie egzaminowania
 - 8) inicjowanie lub organizowanie badań, analiz i testów diagnostycznych¹¹⁵ oraz opracowywanie nowych rozwiązań w zakresie egzaminowania;
 - 9) realizowanie porozumień międzynarodowych i międzyresortowych w zakresie przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych;

¹¹⁴ Zgodnie z § 5 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, w przypadku wprowadzenia zmian w zakresie przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego albo egzaminu maturalnego opracowuje się i ogłasza nowe informatory, o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 3 ustawy, nie później niż do dnia 1 września roku szkolnego poprzedzającego rok szkolny, w którym jest przeprowadzany sprawdzian, egzamin gimnazjalny albo egzamin maturalny. Natomiast zgodnie z ust. 2, jeżeli nie wprowadzono zmian w zakresie przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego albo egzaminu maturalnego, obowiązują dotychczas ogłoszone informatory, o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 3 ustawy.

¹¹⁵ W kwestii testów diagnostycznych, które częściowo zastąpiły sprawdzian przeprowadzany w klasie VI szkoły podstawowej, zob. szerzej w podrozdziale 1.2.

10) ogłaszanie każdego roku w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej:

a) komunikatów w sprawie:

- harmonogramu przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w terminie głównym i terminie dodatkowym, a w przypadku egzaminu maturalnego – również w terminie poprawkowym, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych, w tym:
 - terminów ogłaszania wyników egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego i egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie,
 - terminów przekazywania szkołom wyników egzaminu gimnazjalnego i części pisemnej egzaminu maturalnego oraz zaświadczeń o szczegółowych wynikach egzaminu gimnazjalnego, świadectw dojrzałości, aneksów do świadectw dojrzałości i zaświadczeń o wynikach egzaminu maturalnego,
 - terminów przekazywania szkołom, placówkom, o których mowa w art. 2 pkt 3a¹¹⁶, pracodawcom oraz podmiotom prowadzącym kwalifikacyjne kursy zawodowe, o których mowa w art. 68a ust. 2, wyników egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz terminów przekazywania szkołom, placówkom, o których mowa w art. 2 pkt 3a, i pracodawcom świadectw potwierdzających kwalifikację w zawodzie oraz terminów przekazywania szkołom dyplomów potwierdzających kwalifikacje zawodowe¹¹⁷,
 - materiałów i przyborów pomocniczych, z których można korzystać na egzaminie gimnazjalnym, egzaminie maturalnym, egzaminie potwierdzającym kwa-

¹¹⁶ Chodzi o placówki kształcenia ustawicznego, placówki kształcenia praktycznego oraz ośrodki dokształcania i doskonalenia zawodowego, umożliwiające uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych.

¹¹⁷ Zgodnie z § 6 pkt 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, komunikat w sprawie harmonogramu ogłaszany jest nie później niż do dnia 20 sierpnia roku szkolnego poprzedzającego rok szkolny, w którym jest przeprowadzany sprawdzian, egzamin gimnazjalny oraz egzamin maturalny.

lifikacje w zawodzie oraz egzaminach eksternistycznych, a także listy systemów operacyjnych, programów użytkowych oraz języków programowania – w przypadku egzaminu maturalnego z informatyki¹¹⁸;

- szczegółowych sposobów dostosowania warunków i form przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych do potrzeb osób, o których mowa w art. 44zzr, art. 44zzzf i art. 44zzzh¹¹⁹;

- b) informacji o sposobie organizacji i przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych¹²⁰.

Zagadnienia ustrojowe związane z Centralną Komisją Egzaminacyjną regulowane są z kolei w art. 9d ustawy o systemie oświaty. Centralna Komisja Egzaminacyjna jest państwową jednostką budżetową finansowaną z części budżetu państwa, której dysponentem jest minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Organizację CKE określa jej statut nadany w drodze zarządzenia przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Działalnością CKE kieruje dyrektor, którego powołuje i odwołuje minister. Wicedyrektorów CKE powołuje i odwołuje dyrektor CKE za zgodą ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Stanowisko dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej może zajmować osoba:

¹¹⁸ Zgodnie z § 6 pkt 2 i 3 komunikaty w sprawie materiałów i przyborów pomocniczych, z których można korzystać na sprawdzianie, egzaminie gimnazjalnym oraz egzaminie maturalnym, oraz w sprawie listy systemów operacyjnych, programów użytkowych oraz języków programowania – w przypadku egzaminu maturalnego z informatyki – są ogłaszane nie później niż do dnia 10 września roku szkolnego, w którym jest przeprowadzany sprawdzian, egzamin gimnazjalny oraz egzamin maturalny.

¹¹⁹ Zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia MEN z 2015 roku, komunikat w sprawie szczegółowych sposobów dostosowania warunków i form przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego oraz egzaminu maturalnego jest ogłaszany nie później niż do dnia 10 września roku szkolnego, w którym jest przeprowadzany sprawdzian, egzamin gimnazjalny oraz egzamin maturalny.

¹²⁰ Zgodnie z § 7 rozporządzenia MEN z 2015 roku, informacja o sposobie organizacji i przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego jest ogłaszana nie później niż do dnia 10 września roku szkolnego, w którym jest przeprowadzany sprawdzian, egzamin gimnazjalny oraz egzamin maturalny.

- 1) która posiada wykształcenie wyższe magisterskie;
- 2) która posiada staż pracy określony w przepisach wydanych na podstawie art. 9d ust. 14 ustawy o systemie oświaty;
- 3) która posiada doświadczenie związane z organizowaniem egzaminów lub prowadzeniem badań w zakresie egzaminowania;
- 4) która spełnia warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- 5) która ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych;
- 6) która nie była karana karą dyscyplinarną oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne;
- 7) która nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 8) przeciwko której nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego;
- 9) która nie była karana zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 41 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych¹²¹;
- 10) która nie była karana karą porządkową, o której mowa w art. 108 Kodeksu pracy¹²².

Kandydata na stanowisko dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wyłania się w drodze konkursu ogłaszanego przez ministra właściwego do spraw oświaty. Jeżeli do konkursu nie zgłosi się żaden kandydat albo w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata, minister powołuje na to stanowisko wskazanego przez siebie kandydata. Jednocześnie art. 9d ust. 14 zawiera upoważnienie do wydania rozporządzenia wykonawczego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, który określi w nim staż pracy wymagany od osoby zajmującej stanowisko dyrektora CKE i dyrektora OKE, sposób i tryb przeprowadzania konkursu na stanowisko dyrektora CKE i dyrektora OKE oraz skład i tryb pracy komisji konkursowej, uwzględniając sposób ogłaszania konkursu, sposób wyłaniania kandydata, sposób sprawowania nadzoru nad prawidłowością postępowania konkursowego oraz tryb unieważnienia konkursu. Zgodnie z ust. 15, w

¹²¹ Ustawa z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. 2005, nr 14, poz. 114 z późn. zm.).

¹²² Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. nr 24, poz. 141 z późn. zm.).

rozporządzeniu minister może też określić dodatkowe wymagania, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko odpowiednio dyrektora CKE i dyrektora OKE, biorąc pod uwagę specyfikę zadań wykonywanych przez odpowiednio CKE i OKE¹²³.

Trzeba zaznaczyć, że wytyczne zawarte w art. 9d ust. 14 w pewnym zakresie sprawiają wrażenie pozornych, a dokładniej rzecz ujmując – w ogóle nie mają charakteru wytycznych. W szczególności sposób ogłaszania konkursu i wyłaniania kandydata jest niczym innym, jak elementem sposobu i trybu przeprowadzania konkursu. Wydaje się, że konstrukcja, w której ustawodawca upoważnia do wydania rozporządzenia regulującego m.in. sposób i tryb przeprowadzenia konkursu, a w wytycznych nakazuje uwzględnić sposób wyłaniania kandydata, jest wadliwa i nie spełnia wymogów, jakie nauka prawa konstytucyjnego wywodzi z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Tego typu sformułowania *de facto* nie są wytycznymi, lecz jedynie je imitują, gdyż nie zawierają wskazówek co do treści rozporządzenia albo zawierają wskazówki tak oczywiste, że i tak wynikałyby one już z samego zakresu spraw przekazanych do uregulowania (wszak trudno sobie wyobrazić procedurę konkursową mającą wyłonić kandydata na dyrektora CKE lub OKE, która nie uwzględnia sposobu wyłonienia tego kandydata; w tym zakresie nie są potrzebne żadne wytyczne). Podobne zarzuty można sformułować wobec treści ust. 15. W tym przypadku pozorność wypływa ze zbyt ogólnego brzmienia wytycznych zawartych w tym przepisie.

Nadzór nad Centralną Komisją Egzaminacyjną sprawuje minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Przepis art. 9d ust. 2 ustanawia kompetencje nadzorcze MEN względem dyrektora CKE. W ramach nadzoru minister może w szczególności wydawać dyrektorowi CKE wiążące wytyczne i polecenia (z wyjątkiem indywidualnych spraw rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej), może zwracać się do dyrektora CKE o przygotowanie i przekazanie informacji, dokumentów i sprawozdań dotyczących określonej sprawy albo rodzaju spraw oraz przeprowadza kontrole w Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Katalog zadań Centralnej Komisji Egzaminacyjnej był kilkakrotnie zmieniany, ale obecny ich kształt, nadany ustawą z 20 lutego 2015 r. i nieznacznie jeszcze zmodyfikowany ustawą z 23 czerwca 2016 r., pozwala

¹²³ Wykonaniem upoważnienia jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 października 2015 roku w sprawie konkursu na stanowisko dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i stanowisko dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej (Dz. U. poz. 1827).

mieć nadzieję, że sytuacja w tym zakresie zostanie ustabilizowana. Charakter tej jednostki był jednak dość jasny już w momencie prowadzenia prac nad reformą systemu oświaty w latach 1998-2000 i nie zmienił się do dnia dzisiejszego – CKE jest instytucją organizującą i koordynującą cały proces oceniania zewnętrznego¹²⁴. Taki charakter CKE został utrzymany, a nawet umocniony, również w wyniku bardzo istotnych zmian, które weszły w życie 1 stycznia 2016 roku i które opisuję szerzej w podrozdziale 3.4. W tym miejscu trzeba jedynie podkreślić fakt, który zazwyczaj nie jest dostrzegany przez wielu komentatorów – do zadań Centralnej Komisji Egzaminacyjnej bezpośrednio nie należało i nadal nie należy przeprowadzanie i ocenianie egzaminów zewnętrznych, w tym egzaminu maturalnego.

3.3. Okręgowe komisje egzaminacyjne

Przepis art. 9c ust. 1 u.s.o. zobowiązuje ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do utworzenia, w drodze rozporządzenia, okręgowych komisji egzaminacyjnych i określenia ich zasięgu terytorialnego. Na mocy rozporządzenia MEN w sprawie utworzenia okręgowych komisji egzaminacyjnych oraz określenia ich zasięgu terytorialnego¹²⁵ powołano osiem okręgowych komisji egzaminacyjnych na terenie całego kraju – OKE w Gdańsku (województwo kujawsko-pomorskie i pomorskie), OKE w Katowicach (województwo śląskie), OKE w Krakowie (województwo lubelskie, małopolskie i podkarpackie), OKE w Łodzi (województwo łódzkie i świętokrzyskie), OKE w Łomży (województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie), OKE w Poznaniu (województwo lubuskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie), OKE w Warszawie (województwo mazowieckie) i OKE we Wrocławiu (województwo dolnośląskie i opolskie).

Zgodnie z art. 9c ust. 2 u.s.o., do zadań okręgowej komisji egzaminacyjnych należy w szczególności:

¹²⁴ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 185.

¹²⁵ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 lutego 1999 r. w sprawie utworzenia okręgowych komisji egzaminacyjnych oraz określenia ich zasięgu terytorialnego (Dz. U. nr 14, poz. 134).

- 1) przeprowadzanie egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych¹²⁶;
- 2) przygotowywanie propozycji zadań i arkuszy egzaminacyjnych do przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych w zakresie określonym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną;
- 3) przygotowywanie propozycji zadań do informatorów, o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 3, w zakresie określonym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną;
- 4) przeprowadzanie próbnego zastosowania zadań w zakresie określonym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną, w warunkach zapewniających ich ochronę przed nieuprawnionym ujawnieniem¹²⁷;
- 5) analizowanie wyników egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych;
- 6) opracowywanie i przekazywanie:
 - a) dyrektorom szkół, organom prowadzącym szkoły i kuratorom oświaty sprawozdań z przeprowadzonego egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego i egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie,
 - b) kuratorom oświaty sprawozdań z przeprowadzonych egzaminów eksternistycznych;
- 7) prowadzenie ewidencji egzaminatorów zamieszkujących na terenie objętym właściwością danej okręgowej komisji egzaminacyjnej;

¹²⁶ Zdaniem M. Pilicha „przeprowadzanie sprawdzianu i egzaminów” (w ówczesnym brzmieniu u.s.o., uwzględniającym jeszcze istnienie sprawdzianu) należy rozumieć szeroko, jako bezpośrednią odpowiedzialność OKE za wykonanie czynności związanych z ocenianiem zewnętrznym, dlatego też (jego zdaniem) należy domniemywać, że w przypadkach nieuregulowanych w ustawie bądź w przepisach wydanych na jej podstawie decyzje w sprawach dotyczących przebiegu sprawdzianu i egzaminów zewnętrznych podejmuje dyrektor właściwej terytorialnie OKE (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 195).

¹²⁷ Przepis § 79 rozporządzenia MEN z 2015 roku stanowi, że dyrektor szkoły umożliwia osobom upoważnionym przez dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej lub dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej przeprowadzenie na terenie szkoły próbnego zastosowania propozycji zadań egzaminacyjnych oraz ich zestawów do przeprowadzenia egzaminu maturalnego. Te dwa przepisy umożliwiają standaryzację zadań egzaminacyjnych przed ich wykorzystaniem w toku właściwego egzaminu. Szerzej na temat przygotowania zadań egzaminacyjnych w podrozdziale 4.1.

- 8) szkolenie kandydatów na egzaminatorów i egzaminatorów;
- 9) udzielanie szkołom, placówkom, o których mowa w art. 2 pkt 3a, pracodawcom i podmiotom prowadzącym kwalifikacyjne kursy zawodowe, o których mowa w art. 68a ust. 2, upoważnień do przeprowadzania części praktycznej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz części pisemnej tego egzaminu przeprowadzanej z wykorzystaniem systemu elektronicznego, o których mowa w art. 44zzzl ust. 1;
- 10) współpraca z innymi okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi;
- 11) współpraca z kuratorami oświaty właściwymi ze względu na zasięg terytorialny okręgowej komisji egzaminacyjnej w sprawach związanych z przeprowadzaniem egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych;
- 12) wykonywanie innych zadań powierzonych przez dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej lub ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

Okręgowe komisje egzaminacyjne są państwowymi jednostkami budżetowymi finansowanymi z części budżetu państwa, której dysponentem jest minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Szczegółowy zakres zadań i organizację okręgowej komisji egzaminacyjnej określa jej statut nadany przez dyrektora CKE w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania. Działalnością okręgowej komisji egzaminacyjnej kieruje jej dyrektor, którego powołuje i odwołuje dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Oprócz tego w OKE może być utworzone stanowisko wicedyrektora, którego powołuje i odwołuje dyrektor OKE za zgodą dyrektora CKE. Wymagania, które musi spełnić dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej są identyczne, jak w przypadku dyrektora CKE. Konkursowa procedura wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora OKE również jest analogiczna, jak w przypadku dyrektora CKE, z tą jednak różnicą, że konkurs na stanowisko dyrektora OKE ogłaszany jest przez dyrektora CKE, a jeżeli do konkursu nie zgłosi się żaden kandydat albo w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata, to nie minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, lecz dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej powołuje na stanowisko dyrektora OKE wskazanego przez siebie kandydata.

3.4. Nadzór CKE nad OKE

Okręgowe komisje egzaminacyjne na mocy art. 9c ust. 1a u.s.o.¹²⁸ podlegają Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Dyrektor CKE na podstawie art. 9d ust. 3 u.s.o. sprawuje nadzór nad działalnością OKE, a ust. 2 tego artykułu, określający uprawnienia nadzorcze ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania względem CKE, stosuje się w tym przypadku odpowiednio. Oznacza to, że dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w ramach nadzoru nad OKE może wydawać dyrektorowi OKE wiążące wytyczne i polecenia, z wyjątkiem indywidualnych spraw rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej¹²⁹, może zwracać się do dyrektora OKE o przygotowanie i przekazanie informacji, dokumentów i sprawozdań dotyczących określonej sprawy albo rodzaju spraw oraz przeprowadza kontrole w okręgowych komisjach egzaminacyjnych.

Zagadnienie pozycji okręgowych komisji egzaminacyjnych względem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wymaga jednak znacznie szerszego omówienia, gdyż do końca 2015 roku obowiązywały w tym zakresie dość specyficzne rozwiązania legislacyjne, a znaczące zmiany w podległości OKE wobec CKE weszły w życie od 1 stycznia 2016 roku.

W poprzednim stanie prawnym strukturę komisji egzaminacyjnych wspólnie wyznaczało kilka przepisów – przede wszystkim art. 9d¹³⁰ oraz art. 9a ust. 2 pkt 6¹³¹ u.s.o. oraz niektóre przepisy zawarte w rozporządzeniu MEN z 2007 roku. Przepis art. 9d stanowił, że nadzór nad działalnością Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i okręgowych komisji egzaminacyjnych sprawuje minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, CKE i OKE są państwowymi jednostkami budżetowymi finansowanymi z budżetu ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, a działalnością CKE i OKE kierują dyrektorzy powoływani po przeprowadzeniu konkursu i odwoływani przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Minister mógł

¹²⁸ Przepis dodany z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2016 roku.

¹²⁹ Ma to o tyle nikłe znaczenie, że (jak było to już wcześniej wspomniane) w toku całej procedury egzaminacyjnej, z wyjątkiem przewidzianym w art. 9c ust. 6 u.s.o., nie są wydawane decyzje administracyjne. *De facto* dyrektor CKE może więc wydawać dyrektorom okręgowych komisji egzaminacyjnych wiążące wytyczne i polecenia dotyczące wszystkich indywidualnych spraw maturzystów, w tym również w kwestii np. unieważnienia egzaminu przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej lub zmiany wyniku egzaminu na skutek złożenia wniosku o weryfikację sumy punktów (zob. szerzej podrozdział 5.6.)

¹³⁰ W brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 roku.

¹³¹ W brzmieniu sprzed 31 marca 2015 roku.

jednocześnie odwołać dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej na wniosek lub po zasięgnięciu opinii dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Minister powoływał i odwoływał także wicedyrektorów CKE i OKE na wniosek dyrektora odpowiednio CKE lub OKE. Organizację Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz okręgowych komisji egzaminacyjnych określały ich statuty nadane przez Ministra w drodze zarządzenia.

Z kolei art. 9a ust. 2 pkt 6 u.s.o. stanowił, że do zadań Centralnej Komisji Egzaminacyjnej należy koordynowanie działalności okręgowych komisji egzaminacyjnych oraz nadzorowanie ich prac związanych z opracowywaniem propozycji zestawów zadań, pytań i testów do sprawdzianu, egzaminów i egzaminów eksternistycznych, a także nadzorowanie prac związanych z ich przeprowadzaniem i ocenianiem przez okręgowe komisje egzaminacyjne prac egzaminacyjnych, w celu zapewnienia jednolitości i jakości działań wykonywanych przez okręgowe komisje egzaminacyjne oraz porównywalności wyników sprawdzianu, egzaminów i egzaminów eksternistycznych.

Przepis ten (art. 9a ust. 2 pkt 6) zmienił wprawdzie swe brzmienie już z dniem 31 marca 2015, jednak ustawa z 20 lutego 2015 r. podtrzymała uprawnienia koordynacyjne i nadzorcze CKE względem OKE w podobnym, choć nie identycznym, zakresie. Przepis art. 14 powyższej ustawy stanowi, że do dnia 31 grudnia 2015 r. do zadań Centralnej Komisji Egzaminacyjnej należy koordynowanie działalności okręgowych komisji egzaminacyjnych oraz nadzorowanie ich prac związanych z opracowywaniem propozycji zadań i arkuszy egzaminacyjnych do przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych, a także nadzorowanie prac związanych z przeprowadzaniem tego sprawdzianu i tych egzaminów oraz ocenianiem przez okręgowe komisje egzaminacyjne prac egzaminacyjnych, w celu zapewnienia porównywalności oceniania.

Analiza wskazanych wyżej, nieobowiązujących już, przepisów prowadzi do wniosku, że okręgowe komisje egzaminacyjne oraz Centralna Komisja Egzaminacyjna były jednostkami równorzędnymi, podległymi ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania. Specyfika takiego rozwiązania legislacyjnego ujawniała się zwłaszcza w tym, że OKE były jednostkami niezależnymi od CKE, która jednak koordynowała, a w niektórych obszarach także nadzorowała ich działalność. Jednocześnie

nadzór, zarówno nad OKE, jak i CKE, sprawował minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Istota nadzoru nad okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi była zatem dwojaka – inna w odniesieniu do ministra, a inna w odniesieniu do Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

M. Pilich stał na stanowisku, że nadzór ministra nad okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi należy rozumieć jako określenie organizacyjnego podporządkowania komisji ministrowi, który w granicach określonych ustawą podejmuje decyzje dotyczące ich tworzenia, przekształcania i likwidacji, nadaje statuty i dokonuje ich zmiany, powołuje i odwołuje dyrektorów, a także ustala plany finansowe i plany pracy¹³². Z kolei treść art. 9a ust. 2 pkt 6 postrzega on jako usankcjonowanie pewnej więzi funkcjonalnej pomiędzy okręgowymi a Centralną Komisją Egzaminacyjną, która z jednej strony sprowadza się do koordynacji działań OKE, z drugiej zaś do sprawowania nadzoru i ingerowania w ich działania, ale tylko w ograniczonym stopniu, którego granice wyznacza art. 9a ust. 2 pkt 6. Jak stwierdza M. Pilich, większość czynności związanych z egzaminowaniem zewnętrznym wykonują i są za nie prawnie odpowiedzialne okręgowe komisje egzaminacyjne¹³³.

Dla kompleksowego opisu struktury organizacyjno-prawnej komisji egzaminacyjnych do końca 2015 roku warto przedstawić jeszcze doktrynalne ujęcie „koordynacji” i „nadzoru”, wypracowane w nauce prawa administracyjnego. Najkrócej, nadzór określa się jako sytuację, w której organ nadzorujący jest wyposażony w środki oddziaływania na postępowanie organów czy jednostek nadzorowanych, nie może jednak wyręczać tych organów w ich działalności¹³⁴. Z kolei zdaniem J. Zimmermanna, istotą nadzoru jest wyciąganie konsekwencji z zachowania organu podporządkowanego, które jest obserwowane przez organ nadzorczy z punktu widzenia określonego, wybranego kryterium nadzoru (czyli wzorca, z którym porównuje się dane zachowanie). Kryterium tym jest legalność, celowość, gospodarność, rzetelność, słuszność, itd. Organ nadzorczy wyprowadza te konsekwencje, stosując środki nadzoru, którymi są możliwości władczego i jednostronnego oddziaływania na czynności organu nadzorowanego poprzez nadzór represyjny (np. możliwość zatwierdzenia lub uchylecia aktu wydanego przez organ nadzorowany, prawo do odwołania lub

¹³² M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty...*, Warszawa 2013, s. 196-197.

¹³³ *Ibidem*, s. 172-174.

¹³⁴ M. Wierzbowski (red.), *Prawo administracyjne*, Warszawa 2011, s. 101.

zawieszenia w czynnościach osoby, która jest piastunem tego organu) lub nadzór prewencyjny (np. uzgodnienie lub zaopiniowanie aktu). J. Zimmermann podkreśla także, że w każdym układzie organizacyjnym kryteria nadzoru powinny być ustalone przez ustawodawcę jednoznacznie, a środki nadzoru powinny być zebrane w zamkniętym katalogu¹³⁵. Syntetycznie pojęcie nadzoru określał też projekt ustawy Przepisy ogólne prawa administracyjnego, który w art. 5 ust. 2 pkt 3 stanowił, że nadzorem jest ustawowe upoważnienie do stosowania aktów lub czynności wiążących podmiot nadzorowany, w tym również wzruszenia jego aktów lub czynności. Jednocześnie przepis ten nakazywał rozumieć pojęcie „nadzór” wyłącznie jako kontrolę wtedy, gdy brak było podstaw prawnych do stosowania aktów lub czynności nadzorczych. Kontrolę zaś, zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 2 tego projektu, należy rozumieć jako czynności polegające na ustaleniu zgodności działań podmiotu kontrolowanego z wzorcami i standardami, formułowaniu wniosków i ocen w celu usunięcia stwierdzonych uchybień oraz wprowadzenia usprawnień.

Z kolei koordynacja, zdaniem J. Zimmermanna, polega na harmonizowaniu działań podejmowanych przez jednostki organizacyjne administracji po to, aby łatwiej i w sposób jednolity osiągnąć zamierzony cel. Koordynacja dotyczy działań już podjętych i eliminuje rozbieżności między nimi albo może dotyczyć działań planowanych i tym samym zapobiegać ich powtarzaniu się, nakładaniu czy konkurencyjności między nimi. Koordynacja może występować również w przypadku podmiotów od siebie niezależnych z punktu widzenia innych możliwości organizacyjnych, przy czym wpływ koordynatora na zachowanie się podmiotów, których działalność jest koordynowana, jest tylko pośredni i organ ten nie przejmuje odpowiedzialności od organu koordynowanego za jego działania¹³⁶.

Na gruncie powyższych rozważań koordynacja działalności okręgowych komisji egzaminacyjnych przez Centralną Komisję Egzaminacyjną do końca 2015 roku nie budzi w zasadzie żadnych wątpliwości, jednak nadzór, który CKE sprawowała nad OKE w zakresie określonym w art. 9a ust. 2 pkt 6 u.s.o., należy określić jako nieprecyzyjny. Warto też zwrócić uwagę, że na gruncie rozporządzenia MEN z 2007 roku istniały przepisy szczególne, które nakazywały dokonanie określonej czynności przez dyrektora OKE w porozumieniu z dyrektorem CKE (np.

¹³⁵ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2014, s. 181.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 183.

unieważnienie egzaminu dokonane po sprawdzeniu prac egzaminacyjnych). Tego typu rozwiązania legislacyjne były nie tyle środkami nadzoru, co raczej formą współdziałania organów administracji publicznej i to mimo tego, że unieważnienie egzaminu stanowiło czynność z zakresu oceniania prac egzaminacyjnych (unieważnienie wchodzi w skład wyniku egzaminu¹³⁷), co było objęte nadzorem na gruncie art. 9a ust. 2 pkt 6 u.s.o. w brzmieniu sprzed 31 marca 2015 roku.

Biorąc pod uwagę stan prawny sprzed 1 stycznia 2016 roku należy stwierdzić, że działalność okręgowych komisji egzaminacyjnych była koordynowana przez Centralną Komisję Egzaminacyjną, ale nadzorowana zarówno przez Centralną Komisję Egzaminacyjną (w wąskim zakresie), jak i ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania (w szerszym zakresie), a czasem także oparta na współdziałaniu dyrektorów OKE z dyrektorem CKE. Takie rozwiązanie można rozpatrywać dwojako – po pierwsze, z punktu widzenia prawnego, warto zadać pytanie, czy taka wzajemna zależność komisji egzaminacyjnych sprzyjała jednolitości podejmowanych działań oraz czy nie utrudniała procesu jednolitego egzaminowania zewnętrznego w Polsce; po drugie, z punktu widzenia praktycznego, czy takie rozwiązanie nie było fikcją, która sprowadzała się do tego, że CKE *de facto* nie tylko koordynowała, ale także nadzorowała okręgowe komisje egzaminacyjne w o wiele szerszym zakresie, niż zezwalała na to treść art. 9a ust. 2 pkt 6 w brzmieniu sprzed 31 marca 2015 roku. Oceniając wskazane kwestie w sposób całościowy, należy uznać, że w stosunku do okręgowych komisji egzaminacyjnych – przynajmniej na gruncie regulacji prawnych – panował nadzorczy chaos.

Świadomość takiego stanu rzeczy miał też chyba Minister Edukacji Narodowej, skoro w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy z 20 lutego 2015 roku (która od 1 stycznia 2016 podporządkowała okręgowe komisje egzaminacyjne dyrektorowi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej) wprost stwierdza się, że obowiązujący do tej pory model był niespójny, a zmiana polegająca na wprowadzeniu sprawowania nadzoru nad działalnością OKE przez dyrektora CKE wynika z potrzeby uwzględnienia i wykorzystania 15-letnich – negatywnych, jak wynika z kontekstu – doświadczeń w tym zakresie. W uzasadnieniu czytamy również, że „*Kompetencje koordynacyjne i nadzorcze Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wobec okręgowych komisji*

¹³⁷ Szerzej w podrozdziale 6.4.

egzaminacyjnych dotyczą tylko wybranych obszarów wskazanych w art. 9a ust. 2 pkt 6 ustawy o systemie oświaty, tj. prac związanych z opracowaniem propozycji zadań i arkuszy egzaminacyjnych oraz prac związanych z przeprowadzeniem i ocenianiem sprawdzianu i egzaminów. Obecna struktura systemu egzaminów zewnętrznych, w której wszystkie 9 instytucji podlega bezpośrednio ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania, sprawia, że realizacja tych kompetencji jest znacznie utrudniona. Zmodyfikowanie dotychczasowej organizacji instytucji systemu egzaminów zewnętrznych poprzez przekazanie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej nadzoru nad okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi, który dotychczas był sprawowany przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, ma na celu zapewnienie pełnej spójności i lepszej efektywności systemu egzaminacyjnego. Taka struktura instytucji egzaminacyjnych jest bardziej logiczna z punktu widzenia założeń, jakie ma spełniać system egzaminacyjny, a także bardziej funkcjonalna niż dotychczasowa. Proponowane rozwiązania pozwolą na tworzenie lepszych egzaminów przez efektywniejsze wykorzystanie istniejących zasobów finansowych, kadrowych i organizacyjnych wszystkich jednostek działających w tym systemie. Powinny przyczynić się również do zwiększenia jednolitości działań związanych z przeprowadzaniem sprawdzianu i egzaminów zewnętrznych oraz ocenianiem prac egzaminacyjnych”.

Zupełnie na marginesie należy zauważyć, że Centralna Komisja Egzaminacyjna nie wykorzystywała w pełni swych uprawnień nadzorczych względem okręgowych komisji egzaminacyjnych. Najwyższa Izba Kontroli wskazuje, że nadzór CKE był niewystarczający m.in. w zakresie przeprowadzania egzaminów i oceniania prac egzaminacyjnych (w tym zwłaszcza w kontekście braku weryfikacji wszystkich pozostałych prac ocenionych przez egzaminatora, którego błąd odkryto oraz braku jednolitych zasad wglądu do prac egzaminacyjnych we wszystkich okręgowych komisjach egzaminacyjnych)¹³⁸. NIK zauważa również, że CKE nie opracowała zasad nadzoru merytorycznego nad działaniami okręgowych komisji egzaminacyjnych obejmujących m.in. planowanie, zakres tematyczny, formy i metody nadzoru. Zdaniem NIK, pozwoliłoby to na rozgraniczenie kwestii nadzoru nad OKE od sprawowania wobec nich funkcji

¹³⁸ Informacja o wynikach kontroli „System egzaminów zewnętrznych w oświacie”, oficjalna strona internetowa NIK, tryb dostępu: <https://www.nik.gov.pl/plik/id.8629,vp.10737.pdf> [20.07.2016], zwana dalej „Raportem NIK”), s. 29, 35-37.

koordynacyjnej¹³⁹. Potwierdza to, że nieograniczona funkcja koordynacyjna i ograniczona nadzorcza w rzeczywistości przeplatały się ze sobą, a ich zakresy były utożsamiane. Mogło to prowadzić do tego, że w praktyce każde działanie nadzorcze dokonywane przez CKE wobec okręgowych komisji egzaminacyjnych i wykraczające poza zakres przedmiotowy ustanowiony w art. 9c ust. 2 pkt 6 (w brzmieniu sprzed 31 marca 2015 r.) można było uzasadnić jako koordynowanie ich działalności, które przecież w świetle tego przepisu, a później na gruncie art. 14 ustawy z 20 lutego 2015 r., ograniczeń przedmiotowych nie miało.

W pełni zgadzam się z opinią, że zmiany w zakresie nadzoru nad okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi były niezbędne i zracjonalizują polski system egzaminów zewnętrznych. Jednocześnie charakter Centralnej Komisji Egzaminacyjnej (mimo tak istotnej zmiany pozycji) zasadniczo jest podobny – to w dalszym ciągu instytucja pełniąca funkcję organizacyjno-koordynującą cały proces egzaminowania zewnętrznego w Polsce, z tym że obecnie (tj. od 1 stycznia 2016 roku) ma ona większe możliwości bezpośredniego wpływania na każdy aspekt działalności komisji okręgowych oraz powierzania im wykonania konkretnych zadań.

3.5. Ustrojowy charakter komisji egzaminacyjnych i ich dyrektorów

Tytuł niniejszego rozdziału, w ślad za przepisami ustawowymi, sugeruje, że Centralna Komisja Egzaminacyjna oraz okręgowe komisje egzaminacyjne są organami odpowiedzialnymi za przeprowadzenie egzaminu maturalnego. W rzeczywistości jest to pewien skrót myślowy wpływający nie tyle z potocznego nazewnictwa, co raczej ze sposobu sformułowania przepisów ustawowych dotyczących tych podmiotów i przydzielonych im zadań.

Nie ma żadnych wątpliwości, że na gruncie nauki prawa administracyjnego należy odróżniać pojęcie organu administracji publicznej od pojęcia urzędu, czyli zorganizowanego zespołu osób związanych z organem administracji publicznej i przydzielonego mu do pomocy w

¹³⁹ Raport NIK, s. 32.

realizacji jego funkcji i zadań¹⁴⁰. Takie rozróżnienie trzeba też wprowadzić w stosunku do komisji egzaminacyjnych i ich dyrektorów.

W pierwszej kolejności warto jednak zauważyć, że przepisy ustawy o systemie oświaty są w tym zakresie całkowicie niekonsekwentne. Przykładowo art. 9a ust. 2 oraz 9c ust. 2 u.s.o. zawierają katalog zadań odpowiednio Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz okręgowej komisji egzaminacyjnej. Tym samym ustawodawca zdaje się sugerować, że istnieją pewne kolegialne organy administracji publicznej (CKE i OKE), które mają ustawowo przypisane zadania. Chaos pogłębia fakt, że w całym tekście u.s.o. różne zadania i uprawnienia przypisuje się komisjom i ich dyrektorom, a dokładniej rzecz ujmując – używa się tych terminów zamiennie. Przykładowo art. 44zzk ust. 2 stanowi, że wyniki egzaminu maturalnego w procentach ustala dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej, ale z kolei zgodnie z ust. 3 tego artykułu, wyniki części pisemnej egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów na skali centylowej opracowuje Centralna Komisja Egzaminacyjna na podstawie wyników ustalonych przez dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych. Następnie w art. 44zzl ust. 4 stwierdza się, że absolwent, który zdał egzamin maturalny, otrzymuje świadectwo dojrzałości wydane przez okręgową komisję egzaminacyjną. Tym samym, zgodnie z literalnym brzmieniem przepisów, wyniki procentowe ustala dyrektor OKE, wyniki centylowe opracowuje CKE, ale świadectwo wydaje OKE. Jednocześnie w art. 44zzw dotyczącym unieważnienia egzaminu poszczególne czynności w procedurze unieważnienia podejmuje dyrektor OKE lub CKE i, co najciekawsze, zgodnie z ust. 13 tego artykułu świadectwo dojrzałości, o którym mowa w art. 44zzl ust. 4, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej wydaje po rozstrzygnięciu w sprawie unieważnienia, jeżeli w wyniku tego rozstrzygnięcia absolwent spełnia warunki, o których mowa w art. 44zzl ust. 1 (czyli uzyskał z każdego przedmiotu obowiązkowego w części ustnej i w części pisemnej co najmniej 30% punktów możliwych do uzyskania oraz przystąpił do części pisemnej egzaminu maturalnego z co najmniej jednego przedmiotu dodatkowego). Podobnie jest w przypadku podwyższenia wyniku egzaminu na skutek weryfikacji sumy punktów – nowe świadectwo wydawane jest przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej na podstawie art. 44zzz ust. 6. Gdyby więc dosłownie interpretować przepisy ustawy i uznać OKE za

¹⁴⁰ J. Zimmermann, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 150.

odrębny organ, to okazałoby się, że istnieją dwa podmioty, które – w zależności od okoliczności – są uprawnione do wydania świadectwa dojrzałości. Gdyby tak w istocie było, należałoby postawić pytanie, czy w świetle art. 11 u.s.o., który stanowi, że świadectwa i dyplomy wydawane m.in. przez okręgowe komisje egzaminacyjne są dokumentami urzędowymi, należałoby a *contrario* uznać, że świadectwo wydane przez dyrektora OKE w trybie art. 44zzw ust. 13 albo art. 44zzz ust. 6 nie jest dokumentem urzędowym.

Analogiczna niekonsekwencja zauważalna jest w przepisach ustrojowych dotyczących CKE i OKE oraz ich dyrektorów. Zgodnie z art. 9d ust. 1 u.s.o., nadzór nad działalnością Centralnej Komisji Egzaminacyjnej sprawuje minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, ale w ust. 2 pkt 1 i 2 tego artykułu przewidziano środki nadzoru nie wobec Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, lecz wobec jej dyrektora. W taki sam sposób uregulowana jest kwestia nadzoru nad działalnością okręgowych komisji egzaminacyjnych sprawowanego przez dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej (art. 9d ust. 3). Przepis art. 9d ust. 7 przewiduje, że działalnością Centralnej Komisji Egzaminacyjnej kieruje dyrektor, którego powołuje i odwołuje minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Podobnie ust. 9 stanowi, że działalnością okręgowej komisji egzaminacyjnej kieruje dyrektor, którego powołuje i odwołuje dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Z tego powodu niezrozumiałe jest przypisywanie pewnych zadań komisjom, a innym – dyrektorom tych komisji.

Wątpliwości nie rozwiewa również analiza statutów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i okręgowych komisji egzaminacyjnych. Przykładowo statut CKE stanowi w § 2, że zadania Komisji określa ustawa o systemie oświaty, zaś w § 5 ust. 2 statutu wymienione są zadania dyrektora Komisji. Jednym z takich zadań, określonym w pkt 3, jest ustalanie arkuszy egzaminacyjnych do przeprowadzenia egzaminów. Tymczasem, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 9a ust. 2 pkt 1 u.s.o., jest to zadanie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, a nie jej dyrektora.

Tego typu nieścisłości można przytoczyć o wiele więcej, a analiza ich wszystkich prowadzi do wniosku, że w rzeczywistości nie istnieją żadne komisje, tzn. grupy osób tworzące kolegialne organy administracji publicznej realizujące ustawowe zadania. Okręgowe komisje egzaminacyjne oraz Centralna Komisja Egzaminacyjna są „komisjami” jedynie z nazwy, ponieważ w istocie składają się z dyrektorów i podległego im personelu.

Żadne przepisy nie określają składu rzekomych komisji ani trybu ich działania. Prawodawca w całym tekście u.s.o. błędnie utożsamia organ z urzędem go obsługującym. W niniejszej publikacji, zwłaszcza przytaczając brzmienie poszczególnych przepisów, utrzymuję nazewnictwo bezpośrednio z tych przepisów wynikające, ale w tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć pewną fikcyjność tego nazewnictwa. W rzeczywistości organami administracji publicznej są dyrektorzy okręgowych komisji egzaminacyjnych oraz dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, zaś OKE i CKE są jedynie urzędami ich obsługującymi.

3.6. Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego

Ustawa z 23 czerwca 2016 roku stworzyła możliwość wniesienia odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów z części pisemnej egzaminu maturalnego oraz z części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie. Zgodnie z art. 9cb ust. 1, odwołania te ma rozpatrywać Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego (KAE) przy dyrektorze Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w składzie dwuosobowym. W niniejszym podrozdziale przedstawiono jedynie zagadnienia ustrojowe związane z KAE, zaś szczegółowe kwestie dotyczące arbitrów w zakresie egzaminu maturalnego oraz kształtu procedury odwoławczej zostały omówione odpowiednio w podrozdziale 5.1. i 5.7. Przepisy dotyczące Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego oraz odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku.

Przepis art. 9cb ust. 2 u.s.o. stanowi, że skład Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego wyznacza dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, natomiast kolejny przepis (art. 9cb ust. 3) przewiduje, że w przypadku odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów z części pisemnej egzaminu maturalnego w skład KAE wchodzi:

- 1) jeden arbiter, który spełnia wymagania, o których mowa w art. 9ca ust. 3 pkt 1, tzn. osoba, która jest egzaminatorem wpisanym do ewidencji egzaminatorów, o której mowa w art. 9c ust. 2 pkt 7, w zakresie przeprowadzania egzaminu maturalnego, pełniła funkcję przewodniczącego zespołu egzaminatorów, o którym mowa w art. 44z ust. 4, w zakresie danego przedmiotu w co najmniej 3 latach, posiada kompetencje w dziedzinie technologii informacyjno-komunikacyjnych i otrzymała rekomendację dyrektora okręgowej

komisji egzaminacyjnej potwierdzającą posiadanie doświadczenia zapewniającego należyte wykonywanie obowiązków arbitra, oraz

- 2) jeden arbiter, który spełnia wymagania, o których mowa w art. 9ca ust. 3 pkt 2, tzn. osoba, która posiada co najmniej stopień doktora w dziedzinie nauki lub sztuki, związanych z przedmiotem, z którego jest przeprowadzany egzamin maturalny, jest zatrudniona w instytucie badawczym, jednostce naukowej Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności lub szkole wyższej, posiada co najmniej pięcioletnie doświadczenie w pracy dydaktycznej, posiada kompetencje w dziedzinie technologii informacyjno-komunikacyjnych i otrzymała rekomendację instytutu badawczego, jednostki naukowej Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności, szkoły wyższej, stowarzyszenia naukowego lub komitetu głównego olimpiady przedmiotowej z przedmiotu, z którego jest przeprowadzany egzamin maturalny

- wpisani na listę arbitrów w zakresie egzaminu maturalnego z danego przedmiotu.

Dalsze przepisy doprecyzowują zasady wyznaczania składu Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego. Zgodnie z art. 9cb ust. 5 u.s.o., w skład KAE nie może być wyznaczony arbiter będący jednocześnie egzaminatorem, który:

- 1) sprawdzał i oceniał pracę egzaminacyjną, której dotyczy odwołanie, albo
- 2) został wyznaczony do weryfikacji sumy punktów, o której mowa w art. 44zzz ust. 3, wyniku której dotyczy odwołanie.

Takie obostrzenia w wyznaczaniu składu KAE mają na celu zapewnić większą rzetelność w rozpatrywaniu odwołań od wyniku części pisemnej egzaminu maturalnego poprzez wykluczenie sytuacji, w której arbiter, rozpatrując odwołanie, będzie zmuszony uznać swój własny błąd popełniony na etapie pierwszego sprawdzania i oceny pracy egzaminacyjnej lub na etapie weryfikacji sumy punktów na wniosek zdającego. Był to znaczny problem w czasach, gdy nie istniała procedura odwoławcza, zaś procedura weryfikacji sumy punktów nie była uregulowana w przepisach powszechnie obowiązujących, co umożliwiała dokonywanie weryfikacji

przez tych egzaminatorów, którzy jako pierwsi oceniali daną pracę egzaminacyjną¹⁴¹.

Ustawodawca przewidział również postępowanie w sytuacji, w której wyznaczenie arbitra do składu Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego nie jest możliwe. Zgodnie z art. 9cb ust. 6, w przypadku, gdy:

- 1) na listy arbitrów nie został wpisany arbiter w zakresie przedmiotu, z którego jest przeprowadzany egzamin maturalny, albo
- 2) liczba arbitrów wpisanych na listy arbitrów jest niewystarczająca do rozpatrzenia wszystkich odwołań w terminie określonym w art. 44zzz ust. 17, albo
- 3) z powodu choroby arbitra lub innych uzasadnionych przyczyn nie jest możliwe wyznaczenie arbitra

- dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej zamiast arbitra wyznacza w skład Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego egzaminatora wpisanego do ewidencji egzaminatorów, o której mowa w art. 9c ust. 2 pkt 7, w zakresie egzaminu maturalnego, z tym że w przypadku odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów w części pisemnej z egzaminu maturalnego, egzaminatorem tym może być osoba, która pełniła funkcję przewodniczącego zespołu egzaminatorów, o którym mowa w art. 44zzu ust. 4, w zakresie danego przedmiotu w co najmniej 3 latach.

W myśl art. 9cb ust. 7, prace Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego mają odbywać się z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, lecz w razie potrzeby dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej może zorganizować posiedzenie Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego. Elektroniczny charakter prac KAE należy w pełni zaaprobować nie tylko ze względu na niższe koszty działania tego organu, ale także ze względu na szybsze (sprawniejsze) rozpatrywanie odwołań, co ma bardzo istotne znaczenie dla maturzystów. Elektroniczna działalność KAE wymusza posiadanie kompetencji arbitrów w dziedzinie technologii informacyjno-komunikacyjnych, co uwzględniono w treści art. 9ca ust. 3.

Obsługę administracyjną i finansową Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego ma zapewniać Centralna Komisja Egzaminacyjna, o czym przesądza art. 9cb ust. 10. Natomiast art. 9cc zawiera upoważnienie do

¹⁴¹ Zob. szerzej w podrozdziale 5.6. i 5.7.

wydania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania¹⁴², który określi:

- 1) tryb wyznaczania składu Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego do rozpatrzenia odwołania, biorąc pod uwagę konieczność równomiernego rozłożenia pracy pomiędzy arbitrów;
- 2) tryb i sposób działania Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia sprawnego rozpatrywania odwołań oraz wykorzystywania w pracach tego kolegium przede wszystkim środków komunikacji elektronicznej;
- 3) stawki za jedno zadanie egzaminacyjne rozpatrzone w ramach odwołania przez arbitrów i egzaminatorów, o których mowa w art. 9cb ust. 6, oraz sposób i tryb zwrotu kosztów przejazdu i zakwaterowania tych arbitrów i egzaminatorów, biorąc pod uwagę konieczność zróżnicowania stawek za jedno zadanie egzaminacyjne w zależności od stopnia złożoności rozwiązania zadania egzaminacyjnego oraz konieczność odpowiedniego udokumentowania kosztów przejazdu i zakwaterowania;
- 4) wzór wniosku o wpis na listę arbitrów oraz wykaz dokumentów, które dołącza się do tego wniosku, biorąc pod uwagę konieczność wykazania przez osobę składającą wniosek spełnienia warunków, o których mowa w art. 9ca ust. 3-6 oraz zapewnienie możliwości weryfikacji spełnienia przez tę osobę tych warunków.

Analiza powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że skład Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego nie ma charakteru stałego – jest wyznaczany każdorazowo do rozpatrzenia pojedynczych odwołań. Tym samym błędne jest stwierdzenie, że wszyscy arbitrzy w zakresie egzaminu maturalnego tworzą (lub są członkami) Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego, zaś poszczególni z nich rozpatrują konkretne odwołania, bowiem dopiero dwaj arbitrzy, którzy – w myśl art. 9cb ust. 2 – zostaną wyznaczeni do składu KAE (a tym samym do rozpatrzenia konkretnego odwołania) tworzą Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego. Bez wyznaczenia do składu KAE są to jedynie osoby posiadające status arbitra w zakresie egzaminu maturalnego. Charakterystyczny jest także mieszany skład KAE, w którym zawsze musi znaleźć się jeden egzaminator i jeden pracownik naukowy. Jest to rozwiązanie trafne, które z jednej strony zapewnia

¹⁴² W chwili złożenia niniejszej monografii do druku nie został jeszcze opublikowany projekt rozporządzenia.

doświadczenie w – mającym przecież swoją specyfikę – sprawdzaniu i ocenianiu prac egzaminacyjnych w oparciu o tzw. zasady oceniania rozwiązań zadań (o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 2 u.s.o.), zaś z drugiej strony gwarantuje rozpatrzenie odwołania w oparciu o wiedzę na poziomie akademickim.

Ustawa przewiduje parzystą liczbę arbitrów rozpatrujących odwołanie, ale jednocześnie w żaden sposób nie reguluje sposobu rozpatrywania odwołań w przypadku rozbieżności zdań obu arbitrów. Uzasadnienie do projektu ustawy tworzącej KAE również nie wspomina o tej kwestii. Jeśli jednak ustawodawca świadomie zdecydował się na parzysty skład KAE, a jednocześnie dokładny tryb i sposób działania KAE przekazał ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania do uregulowania w drodze rozporządzenia (nakazując przecież wzięcie pod uwagę konieczności zapewnienia sprawnego rozpatrywania odwołań), to można się spodziewać, że postępowanie w przypadku odmiennych zdań arbitrów co do sposobu rozpatrzenia odwołania zostanie w tym rozporządzeniu uregulowane.

Rozdział 4. Procedura przeprowadzania egzaminu maturalnego

4.1. Przygotowywanie i ustalanie materiałów egzaminacyjnych oraz zakres wiedzy sprawdzanej podczas egzaminu maturalnego

Merytoryczny kształt egzaminu maturalnego regulowany jest ustawą o systemie oświaty i rozporządzeniem MEN z 2015 roku, zaś w ostatniej kolejności proponowany przez okręgowe komisje egzaminacyjne i ustalany przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Na zakres merytoryczny egzaminu składają się m.in. regulacje dotyczące sposobu tworzenia zadań i arkuszy egzaminacyjnych, ogólnie określonego zakresu wiedzy wymaganej na egzaminie, katalogu przedmiotów obowiązkowych oraz dodatkowych, które obejmuje egzamin maturalny, ich poziomów i części (ustnej lub pisemnej).

Jak było to już wskazywane wcześniej, na podstawie art. 9c ust. 2 pkt 2-4 u.s.o. do zadań okręgowej komisji egzaminacyjnej należy przygotowywanie propozycji zadań i arkuszy egzaminacyjnych do przeprowadzania m.in. egzaminu maturalnego w zakresie określonym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną, przygotowywanie propozycji zadań do informatorów, o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 3, w zakresie określonym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną oraz przeprowadzanie próbnego zastosowania zadań w zakresie określonym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną, w warunkach zapewniających ich ochronę przed nieuprawnionym ujawnieniem. Zgodnie z § 79 rozporządzenia MEN z 2015 roku, dyrektor szkoły umożliwia osobom upoważnionym przez dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej lub dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej przeprowadzenie na terenie szkoły próbnego zastosowania propozycji zadań egzaminacyjnych oraz ich zestawów do przeprowadzenia egzaminu maturalnego. Natomiast do zadań CKE, zgodnie z art. 9a ust. 2 pkt 1 i 2 u.s.o., należy przygotowywanie i ustalanie materiałów egzaminacyjnych, w szczególności zadań i arkuszy egzaminacyjnych do przeprowadzenia egzaminu oraz przygotowywanie i ustalanie zasad

oceniań rozwiązań zadań wykorzystywanych do przeprowadzenia egzaminu w celu zapewnienia porównywalności oceniania.

Uprawnienie CKE wynikające z art. 9a ust. 2 pkt 1 jest szersze niż uprawnienie OKE zawarte w art. 9c ust. 2 pkt 2 i 3. Do zadań CKE należy przygotowywanie i ustalanie materiałów egzaminacyjnych, w szczególności zadań i arkuszy (katalog otwarty), zaś do zadań OKE jedynie przygotowywanie propozycji wyłącznie zadań i arkuszy egzaminacyjnych. Jak zauważa M. Pilich, przygotowanie sprowadza się do czynności techniczno-organizacyjnych, zaś ustalenie to ich urzędowe potwierdzenie. Natomiast materiały egzaminacyjne są pojęciem szerszym niż same zadania lub arkusze egzaminacyjne, gdyż obejmują także inne dokumenty, które będą stanowić podstawę przeprowadzenia egzaminów¹⁴³. Tym samym OKE, w odróżnieniu od CKE, nie są uprawnione do ustalania zadań i arkuszy egzaminacyjnych, a nawet do przygotowywania propozycji innych materiałów egzaminacyjnych, niż zadania i arkusze egzaminacyjne oraz zadania do informatorów. Jednocześnie CKE może przygotowywać materiały egzaminacyjne w dowolnym zakresie z własnej inicjatywy, co wynika wprost z art. 9a ust. 2 pkt 1, ale nawet takie materiały trzeba „ustalić”, tzn. urzędowo zatwierdzić. Nie są one „ustalone” z mocy samego faktu stworzenia ich przez CKE, skoro przepis wyraźnie odróżnia przygotowywanie i ustalanie materiałów egzaminacyjnych.

Oprócz tego, użycie zwrotu „w zakresie określonym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną” w art. 9c ust. 2 pkt 2-4 oznacza, że OKE nie jest uprawniona do dowolnego i nieskrępowanego wykonywania zadań, o których mowa w tych przepisach. Zakres wykonywania tych zadań może mieć różny charakter – CKE może np. zobowiązać daną OKE do przygotowania propozycji zadań i arkuszy egzaminacyjnych lub propozycji zadań do informatorów ze wszystkich przedmiotów, z wybranego przedmiotu, a nawet propozycji zadań egzaminacyjnych określonego rodzaju ze wskazanego przedmiotu (np. określonej liczby tematów wypracowań z języka polskiego). Jednakże OKE zawsze jest związana wytycznymi ze strony CKE. Możliwość różnorodnego wyznaczania zakresu propozycji zadań i arkuszy egzaminacyjnych przygotowywanych przez poszczególne OKE w dłuższej

¹⁴³ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 187. Na marginesie warto zauważyć, że M. Pilich chyba zbyt wąsko postrzega przygotowywanie materiałów egzaminacyjnych jako sprowadzające się do czynności techniczno-organizacyjnych. Wydaje się, że należy tu również zaliczyć np. czynności merytoryczne, jak choćby pracę ekspertów zatrudnionych w OKE lub CKE z zakresu poszczególnych przedmiotów, konsultacje z ekspertami zewnętrznymi itd.

perspektywie umożliwia stworzenie z nich jednostek wyspecjalizowanych w tworzeniu arkuszy egzaminacyjnych z poszczególnych przedmiotów lub zadań określonego rodzaju¹⁴⁴.

Przepis art. 9c ust 2 pkt 4 przewiduje przeprowadzanie próbnego zastosowania zadań, a nie propozycji zadań. Ze względu na zasady wykładni językowej (w poprzednich przepisach jest mowa o propozycjach zadań i arkuszy) należałoby uznać, że standaryzacja może dotyczyć wyłącznie zadań już „ustalonych”, a zatem w pierwszej kolejności Centralna Komisja Egzaminacyjna musi zatwierdzić propozycje zadań, sprawdzając np. ich zgodność z wymogami art. 44zbb (o których niżej), a dopiero następnie zarządzić przeprowadzenie ich próbnego zastosowania. Wydaje się, że jeżeli wskutek dokonanej standaryzacji zaistnieje konieczność modyfikacji materiałów egzaminacyjnych, np. zmiany treści zadań lub zmniejszenia ich liczby w całym arkuszu, to wówczas takie materiały egzaminacyjne należałoby ponownie „ustalić”, tzn. urzędowo zatwierdzić do wykorzystania przy przeprowadzaniu egzaminu. Analogicznie do przepisów omówionych wyżej, również standaryzacja może być przeprowadzana wyłącznie w zakresie określonym przez CKE.

Chcąc przedstawić w sposób ogólny zakres wiedzy sprawdzanej podczas egzaminu maturalnego, należy przytoczyć art. 44zbb u.s.o., zgodnie z którym egzamin maturalny jest przeprowadzany na podstawie wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego i sprawdza, w jakim stopniu absolwent spełnia te wymagania. Przepis art. 3 pkt 13 u.s.o. stanowi, że ilekroć w dalszych przepisach jest mowa bez bliższego określenia o podstawie programowej wychowania przedszkolnego lub podstawie programowej kształcenia ogólnego, należy przez to rozumieć obowiązkowe zestawy celów i treści nauczania (w tym umiejętności, opisane w formie ogólnych i szczegółowych wymagań dotyczących wiedzy i umiejętności, które powinien posiadać uczeń po zakończeniu określonego etapu edukacyjnego) oraz zadania wychowawcze szkoły, uwzględniane odpowiednio w programach wychowania przedszkolnego i programach nauczania oraz umożliwiające ustalenie kryteriów ocen szkolnych i wymagań egzaminacyjnych. Podstawę programową kształcenia ogólnego, na podstawie

¹⁴⁴ Ciekawym zagadnieniem to, że OKE mogą przygotowywać propozycje zadań i arkuszy egzaminacyjnych, ale nie mogą przygotowywać zasad oceniania rozwiązań zadań lub choćby propozycji takich zasad. Ustawodawca przewidział to zadanie wyłącznie dla CKE w art. 9a ust. 2 pkt 2 u.s.o.

art. 22 ust. 2 pkt 2 lit. b u.s.o., określa minister właściwy do spraw oświaty i wy-chowania w drodze rozporządzenia, uwzględniając w szczególności zestawy celów i treści nauczania, umiejętności uczniów, a także zadania wychowawcze szkoły, odpowiednio do poszczególnych etapów kształcenia i typów szkół¹⁴⁵.

Taki punkt odniesienia wobec wymogów egzaminu stanowi pewną nowość, bowiem do roku szkolnego 2013/2014 w liceach i 2014/2015 w technikach egzamin maturalny przeprowadzany był na podstawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania egzaminu maturalnego¹⁴⁶. Wejście w życie nowej podstawy programowej dla szkół ponadgimnazjalnych w 2012 roku oznacza, że zmienia się zakres wiedzy z poszczególnych przedmiotów, którą uczniowie opanowują w szkole oraz która sprawdzana jest później na egzaminie. Wraz z nową podstawą programową zdecydowano się na bezpośrednie powiązanie z nią egzaminu maturalnego zamiast tworzenia oddzielnego aktu prawnego określającego zakres wymagań na egzaminie. Rozbieżność wprowadzenia zmiany formuły egzaminu w liceach i w technikach wynika z tego, że w tych drugich okres kształcenia jest dłuższy o rok¹⁴⁷.

Z treści art. 44zzb u.s.o. można wywieść dwie dyrektywy dotyczące przeprowadzania egzaminu maturalnego. Po pierwsze, egzamin jest przeprowadzany na podstawie wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, co oznacza, że to właśnie te wymagania powinny być jedynym punktem odniesienia np. przy ustalaniu zadań i arkuszy egzaminacyjnych (a nawet jedynie przy przygotowywaniu propozycji takich zadań przez OKE), zasad oceniania rozwiązań zadań, a także informatorów zawierających przykładowe zadania egzaminacyjne, o których mowa odpowiednio w art. 9a ust. 2 pkt 1, 2 i 3¹⁴⁸. Po drugie, egzamin sprawdza, w jakim stopniu absolwent spełnia te wymagania, a zatem egzamin

¹⁴⁵ Wykonaniem upoważnienia ustawowego z tego przepisu jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. poz. 977 z późn. zm.).

¹⁴⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 sierpnia 2001 w sprawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów (Dz. U. nr 92, poz. 1020 z późn. zm.)

¹⁴⁷ Art. 9 ust. 1 pkt 3 lit. c u.s.o.; kwestia wejścia w życie nowej podstawy programowej nierozzerwalnie związana jest z tzw. zasadą „jak się uczyłeś – tak zdajesz”, która ma znaczny wpływ na porównywalność wyników egzaminu maturalnego. Szerzej w podrozdziale 5.9.2.

¹⁴⁸ Zob. również komentarz M. Pilicha do analogicznego przepisu dotyczącego sprawdzianu i egzaminu gimnazjalnego (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 822-823).

maturalny nie może sprawdzać np. innych umiejętności niż te, które są określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego, nawet jeśli dla sprawdzenia umiejętności spoza podstawy programowej arkusz egzaminacyjny posługuje się elementami wiedzy i umiejętności zawartymi w tej podstawie programowej. Jest to zasada szczególnie istotna przy tworzeniu zadań egzaminacyjnych, ale jej wyrazem jest również treść zasad oceniania rozwiązań zadań. Te bowiem zawierają nie tylko poprawne odpowiedzi na zadania, ale również przy każdym z zadań wskazują wiedzę i umiejętności wymagane od zdających, a sprawdzane w danym zadaniu¹⁴⁹.

Oprócz tego przepisy rozporządzenia MEN z 2015 roku wprost wskazują umiejętności, jakie sprawdza się podczas egzaminu maturalnego w części ustnej. Zgodnie z § 46 ust. 1 tego rozporządzenia, egzamin maturalny w części ustnej z języka polskiego, języka mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej i języka regionalnego sprawdza umiejętność tworzenia wypowiedzi na określony temat, inspirowanej tekstem kultury. Z kolei § 47 ust. 2 przewiduje, że zestaw zadań egzaminacyjnych do przeprowadzenia egzaminu w części ustnej z języka obcego nowożytnego (jako przedmiotu obowiązkowego i jako przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym) składa się z 3 zadań sprawdzających umiejętności tworzenia wypowiedzi ustnej, językowego zachowania się adekwatnego do sytuacji komunikacyjnej oraz przetwarzania tekstów i materiałów ikonograficznych. Natomiast egzamin w części ustnej z języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego na poziomie dwujęzycznym składa się z 2 zadań sprawdzających umiejętności tworzenia dłuższych, wieloaspektowych wypowiedzi ustnych, reagowania językowego w różnorodnych (także złożonych) sytuacjach oraz przetwarzania tekstów i materiałów ikonograficznych, o czym stanowi § 48 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2015 roku.

Ogólna zasada dotycząca przedmiotów zdawanych na egzaminie maturalnym sprowadza się do wyróżnienia przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych, a także części ustnej i części pisemnej egzaminu. Zgodnie z art. 44zdd ust. 2 u.s.o., do przedmiotów obowiązkowych w części ustnej należy język polski i język obcy nowożytny, zaś w części pisemnej język

¹⁴⁹ Zob. np. oficjalna strona internetowa CKE, tryb dostępu: http://cke.edu.pl/images/_EGZAMIN_MATURALNY_OD_2015/Arkusze_egzaminacyjne/2015/formula_od_2015/odpowiedzi/MPO-P1-N.pdf [20.07.2016].
http://cke.edu.pl/images/_EGZAMIN_MATURALNY_OD_2015/Arkusze_egzaminacyjne/2015/formula_od_2015/odpowiedzi/MBI-R1-N.pdf [20.07.2016].

polski, matematyka i język obcy nowożytny. Oprócz tego dla absolwentów szkół lub oddziałów z nauczaniem języka danej mniejszości narodowej obowiązkowym przedmiotem, zarówno w części ustnej, jak i pisemnej, jest także język mniejszości narodowej. Katalog przedmiotów dodatkowych określa § 30 rozporządzenia MEN z 2015 roku i jest już znacznie szerszy – obejmuje: język mniejszości etnicznej, język mniejszości narodowej, język obcy nowożytny i język regionalny w części ustnej oraz biologię, chemię, filozofię, fizykę, geografę, historię, historię muzyki, historię sztuki, informatykę, język łaciński i kulturę antyczną, język mniejszości etnicznej, język mniejszości narodowej, język polski, język regionalny, matematykę i wiedzę o społeczeństwie w części pisemnej.

Z kolei egzamin z języka obcego nowożytnego, zarówno jako przedmiotu obowiązkowego, jak i dodatkowego, pozostawia swobodę zdawania egzaminu z konkretnego języka wybranego przez zdającego, który (zgodnie z § 31 rozporządzenia MEN z 2015 roku) ma do wyboru język angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski i włoski, jednak egzamin z języka obcego nowożytnego jako przedmiotu obowiązkowego jest zdawany w części ustnej i części pisemnej z tego samego języka. Oprócz tego absolwent szkoły lub oddziału z nauczaniem języka danej mniejszości narodowej nie może wybrać tego języka na egzaminie z języka obcego nowożytnego jako przedmiotu obowiązkowego (art. 44zdz ust. 8 u.s.o.). Natomiast (zgodnie z art. 44zdz ust. 9 u.s.o.) jeżeli taki zdający wybrał na egzaminie w części pisemnej jako przedmiot dodatkowy ten sam język obcy nowożytny lub ten sam język mniejszości narodowej, który zdawał jako przedmiot obowiązkowy, to zdaje ten język tylko w części pisemnej (z zastrzeżeniem możliwości zdawania egzaminu na poziomie dwujęzycznym, co opisano szerzej poniżej).

Podkreślenia wymaga fakt, że katalog przedmiotów, z których przeprowadzany jest egzamin maturalny, nie odpowiada ściśle przedmiotom nauczanym w szkole. Nie można zdawać egzaminu maturalnego np. z etyki/religii czy podstaw przedsiębiorczości, które to przedmioty są nauczone w szkole ponadgimnazjalnej; można natomiast zdawać egzamin np. z historii sztuki, podczas gdy przedmiot taki nie jest nauczany w szkole. Jednocześnie zgodnie z art. 44zdz ust. 11 u.s.o. wybór przedmiotu dodatkowego, do którego absolwent przystępuje na egzaminie maturalnym, nie jest zależny od typu szkoły, do której absolwent uczęszczał, ani od przedmiotów, których uczył się w tej szkole. Jako cel takiego rozwiązania M. Pilich wskazuje

zachowanie równorzędnego i porównywalnego prawnie charakteru egzaminu maturalnego dla absolwentów wszystkich szkół ponadgimnazjalnych¹⁵⁰.

Absolwent przystępuje do egzaminu ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych w części ustnej i pisemnej oraz do egzaminu w części pisemnej z przynajmniej jednego, wybranego przez siebie przedmiotu dodatkowego (art. 44zdz ust. 4). Oprócz tego maturzysta może również przystąpić do egzaminów z innych przedmiotów dodatkowych, jednak w danym roku łączna liczba wszystkich przedmiotów dodatkowych, które zdaje maturzysta, nie może przekroczyć sześciu (art. 44zdz ust. 5)¹⁵¹. Wybór poszczególnych przedmiotów zazwyczaj uwarunkowany jest wymaganiami rekrutacyjnymi wybranej przez zdającego uczelni¹⁵². W przypadku przedmiotów dodatkowych, z których egzamin maturalny przeprowadzany jest w części ustnej i w części pisemnej, absolwent może przystąpić do egzaminu z tego przedmiotu w części pisemnej albo w części pisemnej i części ustnej (art. 44zdz ust. 6); jeśli jednak zdający wybrał jako przedmiot dodatkowy język polski, to zdaje ten przedmiot tylko w części pisemnej (art. 44zdz ust. 10).

Do momentu wprowadzenia nowej formuły egzaminu w 2015 roku ogromne znaczenie miał także podział na egzaminy na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Podobnie jak obecnie, przedmioty obowiązkowe były przeprowadzane na poziomie podstawowym, jednak wszystkie przedmioty dodatkowe można było zdawać na poziomie podstawowym albo na poziomie rozszerzonym (przedmioty, które są obowiązkowe, można było zdawać jako dodatkowe tylko na poziomie rozszerzonym). Takie rozwiązanie chyba nie było zbyt trafne. Przede wszystkim komplikowało rekrutację do szkół wyższych, które wprowadzały przeliczniki dla egzaminów na obu poziomach, np. mnożnik 0,5, 0,6, 0,65 lub 0,7 dla poziomu podstawowego i 1 dla poziomu rozszerzonego lub np. 1,5

¹⁵⁰ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 840).

¹⁵¹ Wydaje się, że ograniczenie takie zapobiega wybieraniu przez zdających jak największej liczby przedmiotów bez solidnego przygotowania w nadziei, że przypadkiem z któregośkolwiek uda się uzyskać przyzwoity wynik. Jeśli natomiast uczeń ma sprecyzowane dalsze plany edukacyjne, to limit sześciu przedmiotów z pewnością pozwoli spełnić nawet najbardziej rozbudowane wymagania rekrutacyjne. Z tego powodu raczej nie należy uznawać istnienia limitu przedmiotów dodatkowych za ograniczanie prawa do nauki.

¹⁵² Można wręcz powiedzieć, że to przede wszystkim w przedmiotach dodatkowych ujawnia się podstawowa funkcja egzaminu maturalnego w Polsce jako kryterium selekcji kandydatów na studia. Obecnie jednak fakt ten traci nieco na znaczeniu, gdyż nawet osoba z najsłabszymi wynikami wymaganymi do zdania egzaminu bez problemu dostanie się na studia, np. na mniej obleganym kierunku lub realizowane w odpłatnym trybie niestacjonarnym.

dla poziomu podstawowego i 4 dla poziomu rozszerzonego¹⁵³. Przeliczniki te są oczywiście jedynie matematycznym instrumentem pozwalającym na zestawienie wyników wszystkich maturzystów na jednej, wspólnej liście rekrutacyjnej, nie zaś realnym odzwierciedleniem stopnia trudności arkuszy z danego przedmiotu na poziomie podstawowym i rozszerzonym, który w dodatku bywa przecież zmienny w poszczególnych latach. Konkretny mnożnik jest tu ustalany orientacyjnie i różni się na poszczególnych uczelniach. Przelicznik mógł więc zarówno faworyzować lub dyskryminować zdających egzamin na danym poziomie, a wśród zasad rekrutacyjnych poszczególnych uczelni można wyróżnić te, które – jeśli w ogóle dopuszczały oba poziomy – promowały poziom rozszerzony (np. mnożnik 1,5 dla poziomu podstawowego i 4 dla poziomu rozszerzonego, co oznaczało, że w rekrutacji np. 30% z poziomu rozszerzonego równa się 80% z poziomu podstawowego¹⁵⁴), jak i te, które promowały poziom podstawowy (np. mnożnik 0,8 dla poziomu podstawowego i 1 dla poziomu rozszerzonego, co oznaczało, że w rekrutacji 40% z poziomu rozszerzonego równa się 50% z poziomu podstawowego¹⁵⁵).

Jednocześnie nie można nie zauważyć, że na najbardziej prestiżowych i obleganych kierunkach studiów najczęściej wymagany jest wyłącznie poziom rozszerzony, a na tych, które dopuszczają poziom podstawowy, nawet najlepszy wynik (z poziomu podstawowego) nie zapewnia sukcesu w konkurencji z wynikami z poziomu rozszerzonego¹⁵⁶. Z kolei na mniej popularnych kierunkach i uczelniach do dostania się na studia może wystarczyć wynik uzyskany na poziomie podstawowym, ale bardzo często (zwłaszcza na kierunkach humanistycznych i społecznych) wystarcza też do tego wynik z któregoś z przedmiotów obowiązkowych, np. języka polskiego lub języka obcego nowożytnego. Dla wielu maturzystów nie było więc sensu podejmowania dodatkowego wysiłku edukacyjnego

¹⁵³ Zob. np. oficjalna strona internetowa Uniwersytetu Jagiellońskiego, tryb dostępu: <http://www.rekrutacja.uj.edu.pl/studia-i-stopnia/wynik-kwalifikacji/polska-nowa-matura> [20.07.2016]; oficjalna strona internetowa Uniwersytetu Warszawskiego, tryb dostępu: https://irk.uw.edu.pl/katalog.php?op=info&id=S1-BI&kategoria=studia_1 [20.07.2016].

¹⁵⁴ Zob. np. oficjalna strona internetowa Uniwersytetu Łódzkiego, tryb dostępu: [https://rekrutacja.uni.lodz.pl/katalog.php?op=info&id=DLEU\(06\)&kategoria=studia_1](https://rekrutacja.uni.lodz.pl/katalog.php?op=info&id=DLEU(06)&kategoria=studia_1) [20.07.2016].

¹⁵⁵ Zob. np. oficjalna strona internetowa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, tryb dostępu: http://www.rekrutacja.ukw.edu.pl/oferta/studia-pierwszego-stopnia/administracja#.VxPAP_R_tEQ [20.07.2016].

¹⁵⁶ Zob. np. oficjalna strona internetowa Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, tryb dostępu: http://www.umb.edu.pl/kierunki_studiow [20.07.2016].

kosztem solidnego przygotowania się do przedmiotów obowiązkowych. Oprócz tego zdający, z wyjątkiem języka polskiego i matematyki, nie miał możliwości zdawania danego przedmiotu dodatkowego zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym, nie mógł więc przystąpić do egzaminów na obu poziomach z tego samego przedmiotu i podczas rekrutacji na studia – po uwzględnieniu przeliczników stosowanych przez poszczególne uczelnie – przedstawić wyniku bardziej dla siebie korzystnego. Tymczasem wyniki danego maturzysty mogły się tak ukształtować, że – w zależności od szkoły wyższej i przyjętego przez nią przelicznika – na jednej uczelni bardziej korzystny mógł być wynik z poziomu podstawowego, na innej z rozszerzonego¹⁵⁷. Dla wielu zdających przymus wybrania tylko jednego poziomu był zatem pewnym ryzykiem i mogło się okazać, że ambitny wybór poziomu rozszerzonego poskutkował mniejszą liczbą punktów rekrutacyjnych.

Ustawodawca zdecydował się uporządkować sytuację związaną z poziomem egzaminów. Od 2015 roku w liceach i 2016 roku w technikach egzamin maturalny w części pisemnej z przedmiotów obowiązkowych jest przeprowadzany na poziomie podstawowym i obejmuje wymagania określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla zakresu podstawowego (art. 44zże ust. 1). Z kolei egzamin w części pisemnej z przedmiotów dodatkowych jest przeprowadzany wyłącznie na poziomie rozszerzonym i obejmuje wymagania określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla zakresu podstawowego i rozszerzonego (art. 44zże ust. 2).

Wyjątek stanowi tzw. poziom dwujęzyczny. Egzamin maturalny w części pisemnej z języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego może być przeprowadzany na poziomie rozszerzonym – obejmuje wówczas wymagania określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla zakresu podstawowego i rozszerzonego albo na poziomie dwujęzycznym –

¹⁵⁷ Przykład może stanowić biologia. Podczas rekrutacji na ten kierunek studiów różne szkoły wyższe stosują odmienne mnożniki dla poziomu podstawowego, np. UJ 0,5, UW 0,6, UwB 0,65 a UKW 0,8. Maturzysta, który mógłby zdawać egzamin z biologii na obu poziomach i uzyskałby np. 80% punktów z poziomu podstawowego i 50% punktów z poziomu rozszerzonego na UJ i UW wykorzystałby wynik z poziomu rozszerzonego (50 punktów rekrutacyjnych), ale na UwB i UKW już z podstawowego (odpowiednio 52 i 64 punkty rekrutacyjne). Jest to o tyle niezrozumiałe, że przecież istotą tzw. „nowej matury” (w odróżnieniu od tzw. „starej matury”) jest możliwość niczym nieskrępowanego i jednoczesnego aplikowania na wiele uczelni, a możliwość zdawania jednocześnie poziomu podstawowego i rozszerzonego znacznie by to ułatwiła.

obejmuje wówczas wymagania określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla oddziałów dwujęzycznych (art. 44z ustawy 3).

Zgodnie z art. 3 pkt 2b u.s.o., przez oddział dwujęzyczny należy rozumieć oddział szkolny, w którym nauczanie jest prowadzone w dwóch językach: polskim oraz obcym nowożytnym będącym drugim językiem nauczania, przy czym prowadzone w dwóch językach są co najmniej dwa zajęcia edukacyjne, z wyjątkiem zajęć obejmujących język polski, część historii dotyczącą historii Polski i część geografii dotyczącą geografii Polski, w tym co najmniej jedno zajęcia edukacyjne wybrane spośród zajęć obejmujących: biologię, chemię, fizykę, część geografii odnoszącą się do geografii ogólnej, część historii odnoszącą się do historii powszechnej, matematykę lub spośród przedmiotów uzupełniających.

W przypadku, gdy absolwent wybrał na egzaminie maturalnym w części pisemnej jako przedmiot dodatkowy język obcy nowożytny na poziomie dwujęzycznym, może on przystąpić do egzaminu z tego języka na poziomie dwujęzycznym również w części ustnej (art. 44z ustawy 4). Dla wszystkich pozostałych egzaminów (zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym) przeprowadzanych w części ustnej nie określa się poziomu, o czym przesądza art. 44z ustawy 1 i 2.

Podział na poziom podstawowy i rozszerzony ma znaczenie z punktu widzenia funkcji egzaminu maturalnego. Minister Edukacji Narodowej w swoim stanowisku do informacji o wynikach kontroli „System egzaminów zewnętrznych w oświacie”¹⁵⁸ wskazuje na dwie podstawowe funkcje tego egzaminu, które nazwać można przesiewową i rekrutacyjną, oraz wiąże je właśnie z poziomami egzaminów. Zdaniem Ministra pierwsza funkcja (przesiewowa) sprowadza się do uznania egzaminu maturalnego jako potwierdzenia uzyskania przez absolwenta minimum kompetencji potrzebnych, aby uczestniczyć w życiu gospodarczym, kulturalnym oraz politycznym. Jest ona realizowana poprzez poziom podstawowy¹⁵⁹.

¹⁵⁸ Stanowisko MEN przedstawione na podstawie art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U. 1995, nr 13, poz. 59 z późn. zm.) dołączone jest do raportu NIK.

¹⁵⁹ Tak również Centralna Komisja Egzaminacyjna (raport NIK, s. 26). Jeśli MEN i CKE tak postrzegają funkcje egzaminu maturalnego, to warto zadać pytanie, dlaczego od jego zdania nie zostało uzależnione uzyskanie wykształcenia średniego. W obecnej sytuacji „minimum kompetencji potrzebnych, aby uczestniczyć w życiu gospodarczym, kulturalnym oraz politycznym” określone poprzez zdanie egzaminu maturalnego jest konieczne do ubiegania się o przyjęcie na studia, ale nie jest konieczne do ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej. Niezdanie egzaminu maturalnego nie zmienia w wykształceniu absolwenta i skoro

W tym zakresie, w opinii Ministra, arkusze maturalne odpowiadają testom przesiewowym, których zadaniem jest odróżnienie zdających posiadających najniższy poziom wiadomości i umiejętności od zdających, który mają niski poziom tych samych wiadomości i umiejętności. Natomiast funkcja rekrutacyjna realizowana jest poprzez poziom rozszerzony egzaminu maturalnego, tzn. poprzez wybór przedmiotów dodatkowych i wymogi co do konkretnych przedmiotów ustalane przez poszczególne uczelnie.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że dla istnienia dwóch wskazywanych przez Ministra funkcji potrzebne byłoby racjonalne sprzężenie systemu oświaty i szkolnictwa wyższego. To zaś nie ma miejsca, skoro maturzysta z najniższymi nawet wynikami (jeśli tylko zdał egzamin) bez problemu zostanie przyjęty na studia wyższe (choć oczywiście nie na każdy kierunek). Co więcej, nawet ci absolwenci, którzy egzaminu maturalnego nie zdali, *de facto* mogą uczestniczyć w zajęciach akademickich¹⁶⁰. Z tego też względu funkcja rekrutacyjna jest zachwiana i realizowana tylko w części (na najbardziej popularnych i prestiżowych kierunkach studiów) – dotyczy bowiem wyłącznie wybranych kierunków, nie zaś dostępu do szkolnictwa wyższego w ogóle. Również w części realizowana jest funkcja przesiewowa, ale ponieważ sprowadza się to do rozważań na temat prognozy zdawalności egzaminu maturalnego, kwestia ta zostanie szerzej przedstawiona w podrozdziale 5.3.

Warto zaznaczyć, że do 2019 roku (dla absolwentów liceum z lat 2005-2014) i do 2020 roku (dla absolwentów technikum z lat 2005-2015) egzamin przeprowadzany jest w starej formule, a więc także z podziałem egzaminów z przedmiotów dodatkowych na poziom podstawowy i rozszerzony¹⁶¹. Z tego też względu wciąż aktualna pozostaje kwestia stosowania przeliczników dla obu poziomów podczas rekrutacji na studia. Kwestią otwartą, tzn. zależną od woli danej szkoły wyższej, pozostaje dalsze stosowanie przeliczników już po 2020 roku, gdy będą przecież istnieli absolwenci, którzy zdali egzamin w latach 2005-2015 i mają uzyskany wynik z danego przedmiotu na poziomie podstawowym, a mogą rekrutować się na

egzamin ten w części obowiązkowej ma sprawdzać tzw. „minimum kompetencji”, to w takim razie jego zdanie powinno stanowić warunek *sine qua non* uzyskania wykształcenia średniego, chyba że w polskim systemie oświaty zakłada się, że osoba posiadająca wykształcenie średnie nie musi posiadać minimum kompetencji, aby uczestniczyć w życiu gospodarczym, kulturalnym i politycznym.

¹⁶⁰ Wspomniano o tym w podrozdziale 1.1.

¹⁶¹ Zob. podrozdział 5.9.2.

studia po roku 2020 i podczas rekrutacji tymże wynikiem mogą się legitymować.

Ustawa o systemie oświaty w art. 44zzf określa również pewne dalsze szczególne zasady dla absolwentów szkół lub oddziałów z językiem nauczania mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub językiem regionalnym i szkół lub oddziałów dwujęzycznych, w których język mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub język regionalny jest drugim językiem nauczania (zgodnie z art. 3 ust. 2d u.s.o., szkołą dwujęzyczną jest szkoła, w której wszystkie oddziały są oddziałami dwujęzycznymi). Mogą oni zdawać na egzaminie maturalnym przedmioty w języku polskim lub – z wyjątkiem języka polskiego oraz treści dotyczących historii Polski i geografii Polski – w języku danej mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub języku regionalnym (art. 44zzf ust. 1). Ponadto absolwenci szkół lub oddziałów dwujęzycznych na egzaminie maturalnym z matematyki, nauczanej w języku obcym będącym drugim językiem nauczania, zdawanej jako przedmiot obowiązkowy, rozwiązują w języku polskim zadania egzaminacyjne przygotowane dla absolwentów zdających egzamin maturalny w języku polskim oraz mogą rozwiązać w języku obcym będącym drugim językiem nauczania dodatkowe zadania egzaminacyjne przygotowane w tym języku. Obejmują one wymagania określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla zakresu podstawowego (art. 44zzf ust. 2). Analogiczną możliwość tacy absolwenci mają w przypadku egzaminu maturalnego z biologii, chemii, fizyki, geografii i historii (nauczanych w języku obcym będącym drugim językiem nauczania, zdawanych jako przedmioty dodatkowe). Jednak wówczas dodatkowe zadania egzaminacyjne przygotowane i rozwiązywane w tym języku obcym obejmują wymagania określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla zakresu podstawowego i rozszerzonego (art. 44zzf ust. 3). W przypadku zgłoszenia w deklaracji maturalnej zamiaru rozwiązywania dodatkowych zadań egzaminacyjnych, o których mowa w ust. 2 i 3, i nieprzystąpienia do rozwiązywania tych zadań, absolwent otrzymuje z dodatkowych zadań egzaminacyjnych „0%” (art. 44zzf ust. 4).

Kończąc opisywanie zakresu wiedzy sprawdzanej na egzaminie maturalnym, trzeba jeszcze wspomnieć o jego zawężeniu w stosunku do laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych, którzy na podstawie art. 44zzh ust. 1 u.s.o. są zwolnieni z egzaminu z danego przedmiotu. Natomiast art. 44zzh ust. 4 stanowi, że laureatowi i finaliście olimpiady przedmiotowej

uprawnienie wymienione w ust. 1 przysługuje także wtedy, gdy nie uczestniczyli w zajęciach edukacyjnych z danego przedmiotu w szkole.

Zgodnie z art. 44zzh ust. 2, zwolnienie następuje na podstawie zaświadczenia stwierdzającego uzyskanie przez ucznia lub słuchacza szkoły ponadgimnazjalnej lub ucznia szkoły artystycznej realizującej kształcenie ogólne w zakresie liceum ogólnokształcącego tytułu odpowiednio laureata lub finalisty, które przedkłada się przewodniczącemu zespołu egzaminacyjnego. Zwolnienie laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej z egzaminu maturalnego z danego przedmiotu oznacza uzyskanie z tego przedmiotu najwyższego wyniku.

Skutki zwolnienia laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej szczegółowo określa art. 44zzh ust. 6. Zgodnie z tym przepisem, zwolnienie laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej z egzaminu maturalnego z:

- 1) przedmiotu obowiązkowego zdawanego w części ustnej – jest równoznaczne z uzyskaniem z tego przedmiotu w części ustnej egzaminu maturalnego najwyższego wyniku;
- 2) przedmiotu obowiązkowego zdawanego w części pisemnej – jest równoznaczne z uzyskaniem z tego przedmiotu w części pisemnej egzaminu maturalnego najwyższego wyniku na poziomie podstawowym;
- 3) języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego zdawanego w części ustnej – jest równoznaczne z uzyskaniem z tego języka w części ustnej egzaminu maturalnego najwyższego wyniku, z zastrzeżeniem pkt 4;
- 4) języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego zdawanego w części ustnej na poziomie dwujęzycznym – jest równoznaczne z uzyskaniem z tego języka w części ustnej egzaminu maturalnego najwyższego wyniku na poziomie dwujęzycznym;
- 5) przedmiotu dodatkowego, z wyjątkiem języka obcego nowożytnego, zdawanego w części pisemnej – jest równoznaczne z uzyskaniem z tego przedmiotu w części pisemnej egzaminu maturalnego najwyższego wyniku na poziomie rozszerzonym;
- 6) języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego zdawanego w części pisemnej – jest równoznaczne z uzyskaniem z

tego języka w części pisemnej egzaminu maturalnego najwyższego wyniku na poziomie wskazanym w deklaracji maturalnej¹⁶².

Pewien wyjątek występuje w przypadku absolwenta szkoły ponadgimnazjalnej dwujęzycznej lub oddziału dwujęzycznego w szkole ponadgimnazjalnej ogólnodostępnej, który uzyskał tytuł laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej z przedmiotu nauczanego w języku obcym będącym drugim językiem nauczania. W takiej sytuacji zwolnienie z egzaminu maturalnego z danego przedmiotu nie obejmuje dodatkowych zadań egzaminacyjnych rozwiązywanych w tym języku obcym będącym drugim językiem nauczania (art. 44zzh ust. 3).

Z faktu uzyskania tytułu laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej z danego przedmiotu wynika uprawnienie do zmiany deklaracji maturalnej. Na wniosek ucznia lub słuchacza, złożony nie później niż na 2 tygodnie przed terminem egzaminu maturalnego, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego informuje okręgową komisję egzaminacyjną o zmianie przedmiotu lub wyborze nowego przedmiotu, w tym o zmianie języka obcego nowożytnego lub o zmianie poziomu egzaminu z języka obcego nowożytnego, wskazanych w deklaracji maturalnej (art. 44zzh ust. 5).

W tym miejscu należy też wskazać, że zwolnienia uzyskane przez laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych (czyli wyniki na poziomie

¹⁶² Całkowicie niezrozumiałe jest *de facto* powielenie przez prawodawcę treści norm z art. 44zzh ust. 6 u.s.o. w § 74 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Ten drugi przepis stanowi, że w przypadku zwolnienia laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej, o których mowa w art. 44zzh ust. 1 ustawy, z egzaminu maturalnego z danego przedmiotu na świadectwie dojrzałości zamiast wyniku egzaminu maturalnego z danego przedmiotu wpisuje się odpowiednio „zwolniony” albo „zwolniona” oraz zamieszcza się adnotację o posiadanym tytule laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej i uzyskaniu z egzaminu maturalnego odpowiednio z:

- 1) przedmiotu obowiązkowego zdawanego w części ustnej – 100% punktów w tej części;
- 2) przedmiotu obowiązkowego zdawanego w części pisemnej – 100% punktów w tej części na poziomie podstawowym;
- 3) języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego zdawanego w części ustnej – 100% punktów w tej części;
- 4) języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego zdawanego w części ustnej na poziomie dwujęzycznym – 100% punktów w tej części na poziomie dwujęzycznym;
- 5) przedmiotu dodatkowego, z wyjątkiem języka obcego nowożytnego, zdawanego w części pisemnej – 100% punktów w tej części na poziomie rozszerzonym;
- 6) języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego zdawanego w części pisemnej – 100% punktów w tej części na poziomie wskazanym w deklaracji.

Jedyna faktyczna różnica pomiędzy oboma przepisami sprowadza się do uregulowania w rozporządzeniu kwestii umieszczenia na świadectwie dojrzałości sformułowania „zwolniony/zwolniona” oraz dodania adnotacji o posiadanym tytule laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej. Jednak w większości § 74 rozporządzenia MEN z 2015 roku jest zbędnym powtórzeniem norm wynikających z art. 44zzh ust. 6 u.s.o.

100%) wliczane są do całej puli wyników, a więc wpływają np. na średni wynik z danego przedmiotu. Trudno uznać to za słuszne, skoro *de facto* nie doszło do złożenia egzaminu i wypełnienia arkusza egzaminacyjnego, a statystyki dotyczące egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów powinny obejmować właśnie te osoby, które do egzaminu przystąpiły. Działanie takie opiera się również na fałszywym założeniu, że każdy laureat lub finalista olimpiady przedmiotowej otrzymałby 100% punktów, gdyby przystąpił do egzaminu. Wliczanie laureatów i finalistów olimpiady do całej puli zdających zniekształca więc dane statystyczne, choć oczywiście w niewielkim stopniu.

Od 1 września 2015 roku wykaz olimpiad przedmiotowych przeprowadzanych z przedmiotu lub przedmiotów objętych egzaminem maturalnym, a także turniejów lub olimpiad tematycznych związanych z wybranym przedmiotem lub dziedziną wiedzy, uprawniających do zwolnienia z egzaminu maturalnego z danego przedmiotu jest ogłaszany przez Ministra Edukacji Narodowej nie później niż na 2 lata przed terminem ich przeprowadzenia, o czym stanowi art. 44zzzw. W poprzednim stanie prawnym na podstawie § 60 ust. 6 rozporządzenia MEN z 2007 roku wykaz olimpiad przedmiotowych podawał do publicznej wiadomości dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej na stronie internetowej CKE.

Warto zwrócić uwagę na to, że z punktu widzenia rekrutacji na studia fakt uzyskania tytułu laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej ma duże znaczenie, ale nie takie, jak się powszechnie uważa. Jednym z najbardziej rozpowszechnionych mitów jest bowiem przeświadczenie, że tytuł laureata lub finalisty gwarantuje nie tylko najwyższy wynik z egzaminu maturalnego z danego przedmiotu, ale również automatyczne przyjęcie na wybrany kierunek studiów. Tymczasem zgodnie z art. 169 ust. 8 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, szczegółowe zasady przyjmowania na studia w uczelni publicznej laureatów oraz finalistów olimpiad stopnia centralnego określa senat uczelni na okres co najmniej trzech lat. Jednocześnie ust. 9 tego artykułu stanowi, że senat uczelni może określić szczegółowe zasady przyjmowania na studia laureatów konkursów międzynarodowych oraz ogólnopolskich, w tym organizowanych przez uczelnię. Wynika z tego, że senat uczelni w pierwszym przypadku musi, a w drugim może ustalić szczegółowe zasady przyjmowania takich osób na studia, jednak ostateczny kształt tych zasad zależy od samej uczelni. Praktyka pokazuje, że w różnych szkołach wyższych laureatom i finalistom olimpiad przedmiotowych stopnia

centralnego przysługują odmienne uprawnienia w postępowaniu rekrutacyjnym (np. laureaci i finaliści otrzymują 100% punktów rekrutacyjnych albo laureaci otrzymują 100% punktów rekrutacyjnych, zaś finaliści otrzymują 100% punktów rekrutacyjnych, ale tylko z tego przedmiotu, z którego są finalistami), różny jest także czas trwania tych uprawnień (np. tylko w roku zdawania egzaminu maturalnego, w roku zdawania egzaminu maturalnego i w roku następnym albo bez żadnych ograniczeń czasowych) oraz na różnych uczelniach różny jest katalog kierunków studiów, na które przyjmowani są laureaci i finaliści olimpiady przedmiotowej z danego przedmiotu. Niektóre uczelnie ustalają także limity osób przyjętych na studia na danym kierunku na podstawie tytułu laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej. O ile więc skutki uzyskania tytułu laureata lub finalisty z punktu widzenia egzaminu maturalnego zostały jednoznacznie określone w ustawie, o tyle wynikające z nich uprawnienia w postępowaniu rekrutacyjnym na studia są już zróżnicowane w zależności od uczelni i nie zawsze sprowadzają się do automatycznego zakwalifikowania na dany kierunek studiów¹⁶³.

4.2. Deklaracja maturalna

Zgodnie z art. 44zsi u.s.o., zdający, który zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego, składa pisemną deklarację przystąpienia do tego egzaminu. Dokument ten powszechnie nazywany jest deklaracją maturalną, a treść oraz tryb jej złożenia właściwy dla poszczególnych grup maturzystów określony jest w rozporządzeniu MEN z 2015 roku.

Deklaracja maturalna, zgodnie z § 32 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, zawiera:

- 1) dane osobowe zdającego, który zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego: imię (imiona) i nazwisko, numer PESEL, a w przypadku braku numeru PESEL – serię i numer paszportu lub

¹⁶³ Zob. np. oficjalna strona internetowa Uniwersytetu Gdańskiego, tryb dostępu: http://ug.edu.pl/rekrutacja/studia_i_ii_stopnia_oraz_jednolite_magisterskie/rekrutacja_20172018/olimpiady[20.07.2016] oficjalna strona internetowa Uniwersytetu Warszawskiego, tryb dostępu: http://rekrutacja.uw.edu.pl/files/pdf/uchwala_olimpiady_2015-2018.pdf [20.07.2016]; oficjalna strona internetowa Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, tryb dostępu: http://www.agh.edu.pl/filead-min/default/templates/images/dokumenty/rekrutacja/Przepisy/Uchwala_Senatu_2016_62_Olimpiady.pdf [20.07.2016].

innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, datę i miejsce urodzenia, płeć oraz dane kontaktowe, w szczególności adres korespondencyjny, adres poczty elektronicznej lub numer telefonu;

2) informacji dotyczące:

- a) przedmiotów zdawanych na egzaminie maturalnym z określeniem przedmiotów zdawanych jako obowiązkowe i dodatkowe,
- b) poziomu egzaminu maturalnego z języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego,
- c) systemu operacyjnego, programów użytkowych oraz języka programowania spośród wymienionych w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret drugie ustawy – w przypadku egzaminu z informatyki,
- d) języka, w którym ma być zdawany egzamin maturalny w części pisemnej z danego przedmiotu – w przypadku, o którym mowa w art. 44zzf ust. 1 ustawy,
- e) przystąpienia do rozwiązywania dodatkowych zadań egzaminacyjnych – w przypadku, o którym mowa w art. 44zzf ust. 2 i 3 ustawy.

Oprócz tego, zgodnie z § 32 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2015 roku, deklaracja zawiera także:

- 1) oświadczenie zdającego o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, o której mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie danych osobowych¹⁶⁴, w celu przystąpienia do egzaminu maturalnego;
- 2) oświadczenie zdającego o wyrażeniu zgody albo niewyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, o której mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie danych osobowych, w celu udostępnienia przez okręgową komisję egzaminacyjną wyników egzaminu maturalnego uzyskanych przez zdającego szkole wyższej, o przyjęcie do której ubiega się zdający.

Przepisy wykonawcze ustanawiają odmienny tryb oraz termin złożenia deklaracji dla różnych zdających. Podstawową regułą dotyczącą największej liczby zdających jest składanie deklaracji dyrektorowi szkoły do 30 września (deklaracja wstępna) i do 7 lutego (deklaracja ostateczna) roku szkolnego, w którym osoba składająca deklarację zamierza przystąpić do

¹⁶⁴ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883 z późn. zm.).

egzaminu maturalnego. Wyjątkiem stosowanym w określonych przypadkach jest zaś składanie deklaracji dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej do 31 grudnia.

Zgodnie z § 33 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, uczeń, który zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego bezpośrednio po ukończeniu szkoły, składa deklarację dyrektorowi szkoły, do której uczęszcza, a absolwent, który ukończył szkołę we wcześniejszych latach – dyrektorowi szkoły, którą ukończył¹⁶⁵. Natomiast § 33 ust. 2 tego rozporządzenia stanowi, że uczeń lub absolwent składa wstępną deklarację nie później niż do dnia 30 września, a ostateczną deklarację nie później niż do dnia 7 lutego roku szkolnego, w którym zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego, zaś absolwent, który ukończył szkołę we wcześniejszych latach, może nie składać wstępnej deklaracji. Jeżeli uczeń lub absolwent złożył deklarację wstępną, ale nie złożył deklaracji ostatecznej do dnia 7 lutego, to z dniem 8 lutego deklaracja wstępna staje się deklaracją ostateczną, co wynika z § 33 ust. 3 rozporządzenia MEN z 2015 roku.

Od tej ogólnej reguły, ustanowionej w § 33 ust. 1-3 rozporządzenia MEN z 2015 roku, przewidzianych jest kilka wyjątków. W pierwszej kolejności należy wskazać na wyjątek wynikający z § 34 ust. 2 rozporządzenia. Zgodnie z tym przepisem, w uzasadnionych przypadkach absolwent może przystąpić do egzaminu maturalnego w innej szkole niż szkoła, którą ukończył, wskazanej przez dyrektora OKE, na jego wniosek. Wniosek wraz z uzasadnieniem oraz deklarację absolwent składa wówczas do dyrektora szkoły, którą ukończył, ale nie później niż do dnia 31 grudnia roku szkolnego, w którym zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego. Dalej zaś wniosek ten rozpatrywany jest przez dyrektora OKE. Niedotrzymanie terminu oznacza brak możliwości przystąpienia do egzaminu w innej szkole niż ta, którą zdający ukończył, nadal jednak pozostaje

¹⁶⁵ Deklaracja maturalna ucznia, który zamierza przystąpić do egzaminu bezpośrednio po ukończeniu szkoły, jest składana pod warunkiem zawieszającym. Egzamin maturalny jest bowiem egzaminem przeprowadzonym dla absolwentów posiadających wykształcenie średnie, którego to wykształcenia nie posiada uczeń szkoły ponadgimnazjalnej w momencie składania deklaracji. Sam fakt zdobycia wykształcenia średniego jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym. Deklaracja maturalna jest zatem prawnie bezskuteczna w przypadku nieuzyskania przez tego ucznia wykształcenia średniego przed egzaminem maturalnym. Z powyższych względów nie do końca precyzyjny jest pogląd M. Pilicha, zgodnie z którym deklaracja maturalna stanowi oświadczenie woli absolwenta uprawnionego do przystąpienia do egzaminu (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 847). W większości przypadków deklaracja jest bowiem oświadczeniem woli jeszcze nie absolwenta, lecz ucznia, który w chwili jej składania nie jest uprawniony do przystąpienia do egzaminu.

możliwość złożenia deklaracji na zasadach ogólnych, tj. do 7 lutego bez konieczności składania deklaracji wstępnej. Warto tu jeszcze podkreślić, że choć każda osoba przystępująca do egzaminu jest „absolwentem”, to przepis ten ze względu na swoje brzmienie nie dotyczy osób, które są jeszcze uczniami a do egzaminu zamierzają przystąpić bezpośrednio po ukończeniu szkoły. Przepis przewiduje bowiem złożenie deklaracji do 31 grudnia przez osobę, która już wówczas jest absolwentem, a nie uczniem, a jednocześnie § 33 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, który reguluje składanie deklaracji w celu przystąpienia do egzaminu bezpośrednio po ukończeniu szkoły, posługuje się sformułowaniem „uczeń”. Nie można zatem utożsamiać tych dwóch pojęć. O ile więc absolwent z lat wcześniejszych na swój wniosek ma możliwość przystąpienia do egzaminu w innej szkole niż ta, którą ukończył, o tyle uczeń, który do egzaminu przystępuje bezpośrednio po ukończeniu szkoły, możliwości takiej nie ma¹⁶⁶.

Inną sytuacją, w związku z którą przewiduje się odmienny tryb złożenia deklaracji maturalnej, jest likwidacja lub przekształcenie szkoły. Zgodnie z § 33 ust. 4 rozporządzenia MEN z 2015 roku, absolwent, którego szkoła została zlikwidowana lub przekształcona, składa deklarację dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej właściwej ze względu na miejsce zamieszkania absolwenta, nie później niż do dnia 31 grudnia roku szkolnego, w którym zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego. W takiej sytuacji absolwent dołącza do deklaracji świadectwo ukończenia szkoły (z tym że absolwent, który posiada świadectwo dojrzałości uzyskane po zdaniu egzaminu dojrzałości przeprowadzanego dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich, zamiast świadectwa ukończenia szkoły dołącza świadectwo dojrzałości) oraz orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, o którym mowa w art. 44zr ust. 1 ustawy – jeżeli zamierza przystąpić do egzaminu w warunkach i formie dostosowanych do rodzaju niepełnosprawności¹⁶⁷.

Właśnie przy odmiennym trybie składania deklaracji ze względu na likwidację lub przekształcenie szkoły warto zatrzymać się nieco dłużej. Jest on specyficzny z tego względu, że status takiego absolwenta nie różni się od statusu innych absolwentów z wyjątkiem tego, że szkoła, którą kiedyś ukończył, już nie istnieje – przesłanka likwidacji lub przekształcenia szkoły

¹⁶⁶ Może jednak przystąpić do egzaminu w innej szkole lub miejscu niebędącym siedzibą szkoły, ale nie na własny wniosek, o czym szerzej w podrozdziale 4.5.

¹⁶⁷ Zob. szerzej w podrozdziale 4.8.

nie jest więc w jakikolwiek sposób związana z samym absolwentem, lecz ze szkołą. Z tego faktu przepis rozporządzenia wywodzi określone skutki prawne – inny jest adresat deklaracji maturalnej, oraz (co jest tutaj najważniejsze) krótszy o ponad miesiąc termin na jej złożenie. Może jednak dochodzić do sytuacji, w której absolwenci szkół zlikwidowanych lub przekształconych chcą ponownie przystąpić do egzaminu maturalnego, ale nie mogą już złożyć deklaracji z powodu upływu terminu, a tym samym nie mogą przystąpić do egzaminu maturalnego. Byli bowiem przekonani, że tak, jak wszyscy absolwenci, nie muszą składać deklaracji wstępnej, a na złożenie deklaracji ostatecznej mają czas do lutego. Zazwyczaj nikt w likwidowanej lub przekształcanej szkole (zwłaszcza gdy likwidacja była etapowa i polegała na wygaszaniu kolejnych klas jeszcze w trakcie trwania nauki takich uczniów, przy jednoczesnym umożliwieniu im jej ukończenia) nie informuje zdających, że gdyby w przyszłości chcieli ponownie przystąpić do egzaminu, to w ich sytuacji – która z punktu widzenia samego zdającego nie różni się przecież niczym od sytuacji pozostałych absolwentów – obowiązuje krótszy termin na złożenie deklaracji. Należy też zwrócić uwagę, że absolwenci mają prawo przystępować do egzaminu maturalnego choćby kilka lat po ukończeniu szkoły i mogą nie wiedzieć, że szkoła, którą kiedyś ukończyli, została zlikwidowana lub przekształcona. Gdy z początkiem lutego chcieliby złożyć deklarację, to mogą otrzymać informację, że ich szkoła już nie istnieje, zaś termin na złożenie deklaracji minął 31 grudnia. Problem związany z takim trybem składania deklaracji maturalnej dotyczy zwłaszcza absolwentów liceów profilowanych, liceów uzupełniających oraz techników uzupełniających, które to szkoły zostały zlikwidowane ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw. Z tego też względu być może warto rozważyć zmianę stanu prawnego i ustalić dla absolwentów szkół zlikwidowanych lub przekształconych taki sam termin złożenia deklaracji, jak dla pozostałych absolwentów. Innym rozwiązaniem może być również podjęcie szerszych działań informacyjnych dotyczących krótszego terminu na złożenie deklaracji maturalnej.

Kolejny wyjątek dotyczący trybu i terminu złożenia deklaracji, przewidziany w § 33 ust. 5 i 6 rozporządzenia MEN z 2015 roku, dotyczy osób, które uzyskały świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego na podstawie egzaminów eksternistycznych, oraz osób dopuszczonych do egzaminów eksternistycznych, które zamierzają w danym roku szkolnym przystąpić do wszystkich egzaminów wymaganych do uzyskania świadectwa

ukończenia liceum ogólnokształcącego oraz do egzaminu maturalnego. W tych przypadkach deklarację również należy złożyć dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej właściwej ze względu na miejsce zamieszkania takiej osoby, nie później niż do dnia 31 grudnia roku szkolnego. Osoba, która uzyskała już świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego na podstawie egzaminów eksternistycznych, dołącza to świadectwo do deklaracji (ale osoba dopuszczona do egzaminów eksternistycznych, która zamierza w danym roku szkolnym przystąpić do wszystkich egzaminów wymaganych do uzyskania świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego oraz do egzaminu maturalnego, przedkłada świadectwo dyrektorowi szkoły, w której przystąpi do egzaminu maturalnego, niezwłocznie po jego otrzymaniu).

Ostatni przypadek, w którym deklarację maturalną należy złożyć w terminie do 31 grudnia dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej, ustanawia § 33 ust. 7 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Przepis ten dotyczy osób, które posiadają świadectwo lub inny dokument wydane za granicą, potwierdzające w Rzeczypospolitej Polskiej wykształcenie średnie, o których mowa w art. 93 ust. 1 ustawy, posiadają świadectwo lub inny dokument wydane za granicą i uznane w Rzeczypospolitej Polskiej za dokument potwierdzający wykształcenie średnie, o których mowa w art. 93 ust. 2 i 3 ustawy, których wykształcenie średnie zostało potwierdzone zgodnie z art. 93a ustawy lub które posiadają świadectwo szkolne uzyskane za granicą, uznane za równorzędne świadectwu ukończenia odpowiedniej szkoły ponadgimnazjalnej lub szkoły ponadpodstawowej w drodze nostryfikacji, o której mowa w art. 93 ust. 2 ustawy, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 31 marca. Taka osoba składa deklarację dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej właściwej ze względu na miejsce zamieszkania, a jeżeli posiada ona miejsce zamieszkania za granicą – dyrektorowi OKE właściwej ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Mimo wskazanych wyżej wyjątków, najczęściej deklaracji maturalnych składanych jest w trybie podstawowym, tzn. dyrektorowi szkoły, do której osoba zamierzająca przystąpić do egzaminu maturalnego uczęszcza (w przypadku ucznia) lub którą ukończyła (w przypadku absolwenta). Zgodnie z § 39 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, dyrektor szkoły na podstawie złożonych deklaracji sporządza wykaz uczniów lub absolwentów przystępujących do egzaminu maturalnego i przekazuje go

w postaci elektronicznej dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej w terminie określonym przez dyrektora tej komisji, nie później niż do dnia 15 lutego roku szkolnego, w którym jest przeprowadzany egzamin maturalny. Wykaz zawiera dane osobowe uczniów lub absolwentów i informacje, o których mowa w § 32 ust. 1 rozporządzenia, oraz informację o uczniach lub absolwentach, którzy korzystają z dostosowania formy przeprowadzania egzaminu maturalnego, o którym mowa w art. 44zrz ust. 1 ustawy lub warunków przeprowadzania egzaminu maturalnego, o którym mowa w art. 44zrz ust. 5 ustawy¹⁶⁸. Natomiast § 39 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2015 roku stanowi, że dyrektor szkoły, na wniosek dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, sporządza także, na podstawie deklaracji wstępnych, informację o liczbie uczniów lub absolwentów, którzy złożyli deklarację przystąpienia do egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów na poszczególnych poziomach, i przesyła ją w postaci elektronicznej dyrektorowi tej komisji.

Brak jest możliwości przywrócenia terminu do złożenia deklaracji maturalnej. Nawet, gdyby do procedury egzaminacyjnej stosowano Kodeks postępowania administracyjnego (w tym przypadku art. 58), to uprawnienia takiego nadal nie można odnosić do terminu złożenia deklaracji maturalnej, skoro bezspornie nie jest to termin procesowy, lecz materialny, rozumiany jako okres, w którym może nastąpić ukształtowanie praw lub obowiązków jednostki w ramach administracyjnoprawnego stosunku materialnego. Taki zaś termin nie podlega przywróceniu, a przekroczenie tego terminu (w tym przypadku terminu złożenia deklaracji maturalnej) oznacza wygaśnięcie praw lub obowiązków o charakterze materialnym¹⁶⁹. Przekroczenie terminu złożenia deklaracji maturalnej, nawet jeśli nastąpiło bez winy osoby zamierzającej przystąpić do egzaminu maturalnego, czyni zatem jej złożenie czynnością prawnie bezskuteczną i uniemożliwia przystąpienie do egzaminu maturalnego w danym roku. Co do zasady brak jest również możliwości zmiany już złożonej deklaracji – do części przedmiotów dodatkowych można po prostu nie przystąpić (z wyjątkiem przynajmniej jednego przedmiotu dodatkowego), ale nie można dodać przedmiotów kolejnych, tzn. tych, które nie były zawarte w złożonej już deklaracji. Wyjątek w tym zakresie stanowi uzyskanie przez ucznia tytułu laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej.

¹⁶⁸ Zob. szerzej w podrozdziale 4.8.

¹⁶⁹ Por. B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 293.

4.3. Podmioty odpowiedzialne za organizację egzaminu w szkole i ich podstawowe obowiązki

Jak było to już kilkakrotnie wspomniane, rola szkoły w procedurze przeprowadzania egzaminu maturalnego jest ograniczona i sprowadza się przede wszystkim do czynności organizacyjno-technicznych¹⁷⁰, co wynika z w pełni zewnętrznego charakteru egzaminu, który jednak – zazwyczaj – organizowany jest właśnie w szkole.

Ogólne zasady dotyczące obowiązków szkoły w zakresie przeprowadzenia egzaminu określa u.s.o. w art. 44zsz ust. 1. Przepis ten stanowi, że za organizację i przebieg egzaminu gimnazjalnego lub egzaminu maturalnego w danej szkole odpowiada dyrektor tej szkoły. Na podstawie art. 44zsz ust. 2 dyrektor szkoły do przeprowadzenia egzaminu gimnazjalnego lub egzaminu maturalnego w danej szkole powołuje zespół egzaminacyjny. Zgodnie z art. 44zsz ust. 3, dyrektor szkoły jest jednocześnie przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego. W przypadku choroby przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego lub innych ważnych przyczyn uniemożliwiających jego udział w egzaminie gimnazjalnym lub egzaminie maturalnym albo wynikających z konieczności zapewnienia właściwej organizacji tych egzaminów, przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego może być osoba wskazana przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej¹⁷¹. Należy podkreślić, że skorzystanie przez dyrektora OKE z uprawnień zawartego w ust. 3 nie oznacza wskazania zastępcy przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego (tak uważa np. M. Pilich¹⁷²), lecz nowego przewodniczącego tego zespołu w miejsce poprzedniego przewodniczącego, czyli dyrektora szkoły.

Przepis art. 44zsz ust. 4 stanowi, że przewodniczący zespołu egzaminacyjnego, spośród członków zespołu egzaminacyjnego, powołuje:

¹⁷⁰ Z pewnymi wyjątkami, jak np. możliwość przerwania i unieważnienia egzaminu przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego, które to uprawnienie wpływa w sposób bezpośredni na możliwość realizacji konstytucyjnego prawa do nauki i z tego względu z pewnością nie mieści się w zakresie czynności organizacyjno-technicznych (zob. szerzej rozdział 6).

¹⁷¹ W kwestii znaczenia tego przepisu zob. również podrozdział 4.8.

¹⁷² M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 871.

- 1) zespoły nadzorujące przebieg egzaminu gimnazjalnego lub części pisemnej egzaminu maturalnego w poszczególnych salach egzaminacyjnych oraz wyznacza przewodniczących tych zespołów;
- 2) zespoły przedmiotowe do przeprowadzenia części ustnej egzaminu maturalnego poszczególnych przedmiotów oraz wyznacza przewodniczących tych zespołów.

Zgodnie z art. 44zsz ust. 5, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego organizuje i nadzoruje przebieg egzaminu maturalnego w danej szkole, w tym:

- 1) informuje uczniów, słuchaczy albo absolwentów, którzy zamierzają przystąpić do egzaminu maturalnego, odpowiednio o egzaminie gimnazjalnym i egzaminie maturalnym;
- 2) zapewnia przekazanie do okręgowej komisji egzaminacyjnej informacji niezbędnych do przeprowadzenia egzaminu gimnazjalnego lub egzaminu maturalnego¹⁷³;
- 3) zapewnia warunki do samodzielnej pracy absolwentów podczas egzaminu gimnazjalnego lub egzaminu maturalnego;
- 4) zabezpiecza przed nieuprawnionym ujawnieniem materiały egzaminacyjne niezbędne do przeprowadzenia egzaminu gimnazjalnego lub egzaminu maturalnego od momentu odbioru materiałów egzaminacyjnych do momentu ich przekazania dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej.

Obowiązek informacyjny przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego (dyrektora szkoły), o którym mowa w art. 44zsz ust. 5 pkt 1 u.s.o., należy rozumieć szeroko - jako obowiązek udzielania zdającym wszelkich informacji (w tym edukacyjnych i prawnych) dotyczących egzaminu. W związku z tym przewodniczący zespołu egzaminacyjnego powinien informować zdających m.in. o trybie złożenia deklaracji maturalnej, materiałach i przyborach pomocniczych, z których można korzystać podczas egzaminu, przesłankach unieważnienia egzaminu, ale także o środkach prawnych przysługujących zdającemu już po egzaminie, np. prawie wglądu do pracy egzaminacyjnej, możliwości złożenia wniosku o weryfikację sumy punktów, odwołania od wyniku tej weryfikacji lub

¹⁷³ Wydaje się, że za informacje niezbędne należy uznać te informacje, których obowiązek przekazania do OKE przewidują przepisy prawa oraz te, których przekazanie poleci dyrektor OKE.

ponownego przystąpienia do egzaminu¹⁷⁴. W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę, że w celu wykonania tego obowiązku przewodniczący zespołu egzaminacyjnego (lub personel mu podległy) powinien posiadać szeroką wiedzę z zakresu egzaminu, zwłaszcza prawnych procedur jego przeprowadzania. Błędne informacje przekazywane zdającym, biorąc także pod uwagę ich, co do zasady, młody wiek i brak doświadczenia życiowego, mogą bowiem przynieść pogorszenie ich sytuacji np. podczas rekrutacji na studia.

Trzeba też dodać, że z treści art. 44zsz ust. 5 pkt 1 u.s.o. wprost wynika, że przewodniczący zespołu egzaminacyjnego ma obowiązek udzielać informacji osobom, które kiedyś, choćby wiele lat temu, ukończyły daną szkołę i chcą przystąpić do egzaminu (np. po raz kolejny w następnych latach w celu podniesienia wyniku). Innymi słowy obowiązek ten ma charakter ciągły, bowiem takie osoby są „absolwentami, którzy zamierzają przystąpić do egzaminu maturalnego”, a sam status absolwenta, co do zasady, również ma charakter ciągły. Natomiast przepis art. 44zsz ust. 6 stanowi, że przebieg m.in. egzaminu maturalnego jest dokumentowany w protokołach tego egzaminu¹⁷⁵.

Bardziej szczegółowe regulacje w omawianym zakresie zawiera również rozporządzenie MEN z 2015 roku. W pierwszej kolejności należy wskazać, że § 3 tego rozporządzenia statuuje po stronie dyrektora szkoły, w której po raz pierwszy ma być przeprowadzony egzamin maturalny, obowiązek zgłoszenia szkoły okręgowej komisji egzaminacyjnej nie później niż do dnia 30 września roku szkolnego, w którym ma być przeprowadzony taki egzamin. Dyrektor szkoły podaje w zgłoszeniu numer szkoły w Rejestrze Szkół i Placówek Oświatowych, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 29 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej.

Przepisy rozporządzenia MEN z 2015 roku statuują po stronie przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego szereg innych obowiązków, m.in. odbycie szkolenia (przez przewodniczącego lub jego zastępcę) w zakresie organizacji egzaminu maturalnego organizowanego przez okręgową komisję egzaminacyjną w roku szkolnym, w którym przeprowadzany jest egzamin maturalny, oraz przeprowadzenie takiego szkolenia dla nauczycieli

¹⁷⁴ Przewodniczący zespołu egzaminacyjnego nie ma natomiast obowiązku pośredniczenia w czynnościach pomiędzy maturzystą a OKE w zakresie szerszym niż wyznaczony przez przepisy prawa regulujące kształt tych instytucji.

¹⁷⁵ Szerzej w podrozdziale 4.7.

zatrudnionych w danej szkole wchodzących w skład zespołów nadzorujących (§ 40 ust. 2), kierowanie pracą zespołu egzaminacyjnego i zapewnienie prawidłowego przebiegu egzaminu maturalnego oraz bezpieczeństwa i higieny pracy podczas egzaminu maturalnego, w szczególności nadzorowanie przygotowania sal egzaminacyjnych i prawidłowego zabezpieczenia dokumentacji dotyczącej przygotowania i przebiegu egzaminu maturalnego (§ 41 ust. 1), a także opracowanie i ogłoszenie szkolnego harmonogramu przeprowadzania części ustnej egzaminu maturalnego oraz przekazanie go niezwłocznie dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej nie później niż na 2 miesiące przed terminem części pisemnej egzaminu maturalnego (§ 41 ust. 2 pkt 2).

Przewodniczący zespołu egzaminacyjnego, jak było to już wskazywane, zobowiązany jest powołać zespół egzaminacyjny (z fakultatywnym powołaniem zastępcy tego zespołu spośród członków zespołu¹⁷⁶) oraz zespoły przedmiotowe i zespoły nadzorujące. Członków zespołu egzaminacyjnego powołuje się nie później niż na 2 miesiące przed terminem egzaminu maturalnego (§ 40 ust. 1). Ustawa nie przewiduje żadnych wymogów dotyczących liczebności zespołu egzaminacyjnego oraz osób, które można w skład tego zespołu powołać. Należy jednak podzielić pogląd M. Pilicha, który zauważa, że skoro zespół egzaminacyjny jest pojęciem zbiorczym na określenie kolektywu wszystkich osób zobowiązanych do zorganizowania i przeprowadzenia egzaminu, to formowanie zespołu egzaminacyjnego należy zacząć „od dołu”, tzn. od kompletowania zespołów nadzorujących i przedmiotowych, w ten sposób dochodząc do określenia składu całości¹⁷⁷. Trzeba jednak dodać, że przepisy nie wykluczają sytuacji, w której członkiem zespołu egzaminacyjnego może być osoba niebędąca jednocześnie członkiem żadnego zespołu nadzorującego lub przedmiotowego, a wykonująca inne obowiązki związane z organizacją egzaminu. Natomiast w kwestii osób, które można powołać w skład zespołu egzaminacyjnego, M. Pilich trafnie zwraca uwagę, że choć nie ma wymogu powoływania wyłącznie nauczycieli, to taka konieczność nasuwa się jako oczywista, skoro członkowie zespołu powinni być zorientowani w celu oraz zasadach przeprowadzania egzaminu, zaś powoływanie osób niebędących

¹⁷⁶ Nie ma zatem racji M. Pilich twierdząc, że przewodniczący zespołu egzaminacyjnego nie może sam wyznaczyć swojego zastępcy. Takie uprawnienie wynika bowiem wprost z § 40 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 871).

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 870-871.

nauczycielami powinno następować tylko w razie takiej konieczności i (co wynika z wymogów dotyczących składu zespołu przedmiotowego) wyłącznie do zespołów nadzorujących¹⁷⁸.

Wobec powyższych rozważań oraz faktu, że w skład zespołów przedmiotowych i nadzorujących wchodzi nauczyciele (o czym niżej), doprecyzowania wymaga sam termin „nauczyciel”. Przepis art. 3 pkt 9 u.s.o. stanowi, że ilekroć w dalszych przepisach jest mowa bez bliższego określenia o nauczycielach, należy przez to rozumieć także wychowawcę i innego pracownika pedagogicznego szkoły, placówki i placówki doskonalenia nauczycieli. Zdaniem M. Pilicha, zawarta w u.s.o. definicja legalna nauczyciela jest zbędna z tego względu, że zgodnie z art. 5b za nauczyciela należy uznać po prostu każdą osobę zatrudnioną na podstawie przepisów ustawy Karta Nauczyciela, zaś to, czy dana osoba rzeczywiście wykonuje pracę uważaną w potocznym rozumieniu za pracę o charakterze nauczycielskim, nie ma żadnego znaczenia¹⁷⁹.

Przewodniczący zespołu egzaminacyjnego powołuje zespoły przedmiotowe do przeprowadzenia części ustnej egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów oraz wyznacza przewodniczących tych zespołów nie później niż na 2 miesiące przed terminem części pisemnej egzaminu maturalnego (§ 41 ust. 2 pkt 1). Z kolei nie później niż na miesiąc przed terminem części pisemnej egzaminu maturalnego przewodniczący zespołu egzaminacyjnego powołuje zespoły nadzorujące przebieg części pisemnej egzaminu maturalnego w poszczególnych salach egzaminacyjnych oraz wyznacza przewodniczących tych zespołów (§ 41 ust. 3).

Określenie terminów powołania zespołów jest jednak dość nieprecyzyjne, zwłaszcza w przypadku powołania zespołów nadzorujących. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy ustawodawcy chodzi po prostu o termin pierwszego egzaminu w części pisemnej z jakiegokolwiek przedmiotu, czy może o termin części pisemnej egzaminu maturalnego dokładnie z tego przedmiotu, do którego nadzorowania powołany jest zespół. Natomiast w przypadku zespołów przedmiotowych wydaje się, że chodzi o termin pierwszego egzaminu maturalnego w części pisemnej, gdyż powołanie zespołów przedmiotowych następuje razem z opracowaniem i ogłoszeniem szkolnego harmonogramu przeprowadzania części ustnej egzaminu maturalnego.

¹⁷⁸ *Ibidem*.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 62, 126.

Jeżeli przewodniczący zespołu przedmiotowego lub członek tego zespołu albo przewodniczący zespołu nadzorującego lub członek tego zespołu z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogą wziąć udziału w egzaminie maturalnym, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego powołuje w zastępstwie innego przewodniczącego zespołu przedmiotowego lub członka tego zespołu albo innego przewodniczącego zespołu nadzorującego lub członka tego zespołu, o czym stanowi § 41 ust. 4 rozporządzenia MEN z 2015 roku.

Przepis § 43 tego samego rozporządzenia reguluje zakres zadań i skład zespołu przedmiotowego. Zgodnie z ust. 1 tego paragrafu, przewodniczący zespołu przedmiotowego kieruje pracą tego zespołu i zapewnia prawidłowy przebieg części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu. Z kolei ust. 2 stanowi, że zadaniem zespołu przedmiotowego jest w szczególności zapewnienie samodzielnej pracy zdających w czasie trwania części ustnej egzaminu maturalnego. Brzmienie tego drugiego przepisu jest o tyle niefortunne, że podstawowym zadaniem zespołu przedmiotowego, inaczej niż w przypadku zespołu nadzorującego, jest przecież egzaminowanie oraz ustalenie wyniku egzaminu dla poszczególnych zdających, a samo zapewnienie samodzielnej pracy zdających jest tylko elementem pobocznym, koniecznym dla prawidłowego i rzetelnego ustalenia wyniku.

W skład zespołu przedmiotowego wchodzi nauczyciel przedmiotu, z którego jest przeprowadzana część ustna egzaminu maturalnego, wpisany do ewidencji egzaminatorów, o której mowa w art. 9c ust. 2 pkt 7 u.s.o. – jako przewodniczący oraz drugi nauczyciel przedmiotu, z którego jest przeprowadzana część ustna egzaminu maturalnego – jako członek (§ 43 ust. 3). Przepisy ust. 4 i 5 przewidują pewne obostrzenia w składzie zespołu przedmiotowego stanowiąc, że co najmniej jeden nauczyciel wchodzący w skład zespołu przedmiotowego jest zatrudniony w innej szkole lub w placówce (a ust. 7 stanowi, że nauczyciel zatrudniony w innej szkole lub w placówce zostaje powołany w skład zespołu przedmiotowego w porozumieniu z dyrektorem szkoły lub placówki, w której jest zatrudniony) oraz że w skład zespołu przedmiotowego nie może wchodzić nauczyciel przedmiotu, z którego jest przeprowadzana część ustna egzaminu maturalnego, który w roku szkolnym, w którym jest przeprowadzany egzamin maturalny, prowadził zajęcia edukacyjne ze zdającym. To drugie obostrzenie wydaje się niewystarczające, trudno bowiem uznać, że nauczyciel, który np. przez 2 lata (w liceum) lub przez 3 lata (w

technikum) uczył danego maturzystę, a nie robił tego jedynie w ostatnim roku nauki, dokona w pełni obiektywnej oceny wiedzy tego zdającego. Zasadą powinno być, że w skład zespołu przedmiotowego nie może wchodzić nauczyciel, który kiedykolwiek prowadził zajęcia edukacyjne ze zdającym. Zgodnie z ust. 6, członkiem zespołu przedmiotowego może być także nauczyciel akademicki posiadający przygotowanie z zakresu przedmiotu, z którego jest przeprowadzana część ustna egzaminu maturalnego.

Z kolei zakres zadań i skład zespołu nadzorującego reguluje § 54 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Zgodnie z ust. 1 tego paragrafu, przewodniczący zespołu nadzorującego kieruje pracą tego zespołu i zapewnia prawidłowy przebieg części pisemnej egzaminu maturalnego w danej sali egzaminacyjnej. Zadaniem zespołu nadzorującego jest w szczególności zapewnienie samodzielnej pracy zdających w czasie trwania części pisemnej egzaminu maturalnego (ust. 2). Przepis ust. 3 stanowi, że w skład zespołu nadzorującego wchodzi co najmniej 3 nauczycieli, z tym że co najmniej jeden nauczyciel jest zatrudniony w:

- 1) szkole, w której jest przeprowadzany egzamin maturalny; nauczyciel ten pełni funkcję przewodniczącego zespołu;
- 2) innej szkole lub w placówce (przy czym ust. 6 stanowi, że nauczyciel zatrudniony w innej szkole lub w placówce zostaje powołany w skład zespołu nadzorującego w porozumieniu z dyrektorem szkoły lub placówki, w której jest zatrudniony).

Kolejne przepisy (ust. 4 i 5) określają liczebność zespołów nadzorujących w przypadku bardzo małej lub bardzo dużej liczby zdających. Jeżeli w sali egzaminacyjnej jest nie więcej niż 5 zdających, w skład zespołu nadzorującego wchodzi co najmniej 2 nauczycieli. Jeżeli zaś w sali egzaminacyjnej jest więcej niż 30 zdających, liczbę członków zespołu nadzorującego zwiększa się o jednego nauczyciela na każdych kolejnych 20 zdających. Liczebność zespołów nadzorujących jest szczególnie istotna z punktu widzenia zapobiegania niesamodzielnemu rozwiązywaniu zadań przez maturzystów. Z tego też względu należałoby postulować zwiększenie liczby członków zespołów nadzorujących, gdyż obecnie wydaje się ona zbyt niska, zwłaszcza przy dużej liczbie zdających.

W skład zespołu nadzorującego zamiast jednego z nauczycieli, o których mowa w § 54 ust. 3, może wchodzić nauczyciel wspomagający lub specjalista z zakresu danego rodzaju niepełnosprawności, niedostosowania

społecznego lub zagrożenia niedostosowaniem społecznym w przypadku, o którym mowa w art. 44zwr ust. 10 pkt 6 u.s.o.¹⁸⁰ (ust. 7). Natomiast ust. 9 stanowi, że jeżeli do części pisemnej egzaminu maturalnego z danego języka obcego nowożytnego, języka mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub języka regionalnego przystępuje absolwent, który korzysta z dostosowania warunków przeprowadzania egzaminu maturalnego polegającego na obecności i pomocy nauczyciela wspomagającego, o którym mowa w art. 44zwr ust. 10 pkt 6 u.s.o., w skład zespołu nadzorującego przebieg części pisemnej egzaminu maturalnego w danej sali egzaminacyjnej zamiast jednego z nauczycieli, o których mowa w ust. 3, może wchodzić nauczyciel danego języka będący nauczycielem wspomagającym.

Obostrzenie w zakresie składu zespołu nadzorującego przewiduje ust. 8, zgodnie z którym w skład zespołu nadzorującego nie może wchodzić nauczyciel przedmiotu, z którego jest przeprowadzana część pisemna egzaminu maturalnego, oraz wychowawca zdających.

Powyższe przepisy prowadzą zatem do wniosku, że główny ciężar organizacyjny spoczywa na dyrektorze szkoły będącym, co do zasady, przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego, a obok niego pewne czynności wykonują także zespoły przedmiotowe (egzamin w części ustnej) i zespoły nadzorujące (egzamin w części pisemnej) oraz przewodniczący tych zespołów.

Charakter pracy wykonywanej przez nauczycieli w ramach przeprowadzania egzaminu maturalnego w danej szkole wywoływał znaczne problemy interpretacyjne, które przełożyły się również na rozbieżne w tym zakresie orzecznictwo. Problem sprowadzał się do wątpliwości, czy praca przy przeprowadzaniu egzaminów maturalnych stanowi realizację zajęć dydaktycznych, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 1 ustawy Karta Nauczyciela, czy raczej realizację innych zajęć i czynności wynikających z zadań statutowych szkoły, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2. W powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy, który w uchwale z 22 marca 2007 r.¹⁸¹ stwierdził, że uczestnictwo nauczyciela w przeprowadzeniu

¹⁸⁰ Chodzi o dostosowanie warunków przeprowadzania egzaminu maturalnego w postaci zapewnienia obecności i pomocy w czasie egzaminu maturalnego nauczyciela wspomagającego absolwenta w czytaniu lub pisaniu lub specjalisty odpowiednio z zakresu danego rodzaju niepełnosprawności, niedostosowania społecznego lub zagrożenia niedostosowaniem społecznym, jeżeli jest to niezbędne do uzyskania właściwego kontaktu z absolwentem lub pomocy w obsłudze sprzętu specjalistycznego i środków dydaktycznych.

¹⁸¹ Uchwała składu 7 sędziów SN z 22 marca 2007 r. (sygn. akt III PZP 1/07).

egzaminu maturalnego stanowi realizację zajęć dydaktycznych w rozumieniu art. 42 ust. 2 pkt 1 ustawy Karta Nauczyciela, a zatem jest odpłatną pracą, która może być powierzona w celu realizacji programu nauczania w godzinach ponadwymiarowych (w wyroku chodziło o przeprowadzanie egzaminu maturalnego w części ustnej). Sąd Najwyższy, opierając się na wykładni systemowej i funkcjonalnej, stwierdził m.in., że sprawdzanie wyników nauczania w drodze egzaminu maturalnego w zakresie nabytej wiedzy stanowi element procesu edukacyjnego i dydaktycznego, skoro obowiązujące wówczas rozporządzenie MENiS z 2004 roku definiowało egzamin maturalny jako formę oceny poziomu wykształcenia ogólnego oraz sprawdzenia wiadomości i umiejętności ustalonych w standardach wymagań będących podstawą przeprowadzania tego egzaminu. Zdaniem składu orzekającego, w świetle art. 35 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela przeprowadzanie zajęć dydaktycznych w godzinach ponadwymiarowych musi być wykonywane „w szczególnych wypadkach, podyktowanych wyłącznie koniecznością realizacji programu nauczania”, a zatem kluczowe dla powyższego problemu interpretacyjnego było rozstrzygnięcie, czy przeprowadzanie egzaminu maturalnego w części ustnej jest wykonywane w ramach programu nauczania szkoły. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że skoro szkoły publiczne, zgodnie z art. 7 ust. 2 u.s.o., umożliwiają uzyskanie świadectw lub dyplomów państwowych przez zapewnienie bezpłatnego nauczania w zakresie ramowych planów nauczania (art. 7 ust. 1 pkt 1 u.s.o.) i realizację programu nauczania uwzględniającego podstawę programową kształcenia ogólnego (art. 7 ust. 1 pkt 4 lit. a u.s.o.), zaś trzyletnie licea ogólnokształcące, zgodnie z art. 9 ust. 3 lit. b u.s.o., to szkoły, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego, to w efekcie mimo tego, że egzamin maturalny odbywa się po ukończeniu szkoły, cały proces nauczania (realizowany przez program nauczania) nakierowany jest na umożliwienie uczniowi uzyskania świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego. Tym samym umożliwienie zdania egzaminu maturalnego, według SN, jest nie tylko jednym ze statutowych zadań szkoły, ale także realizacją programu nauczania, skoro tak określony został główny cel tego programu. Teza uchwały uważana jest za kontrowersyjną¹⁸².

¹⁸² M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 211; zob. również krytyczną głosę S. Driczińskiego, OSP 2008, nr 5, s. 340 (cyt. za: M. Zając-Rzosińska, J. Jakubowski, *Komentarz. Karta Nauczyciela*, Warszawa 2014, s. 257).

Po podjęciu uchwały przez SN dokonano odpowiednich zmian w u.s.o. (dodanie ust. 9-12 w art. 9c) oraz w ustawie Karta Nauczyciela (dodanie ust. 2b w art. 42)¹⁸³. Dodany w art. 9c u.s.o. ust. 9 stanowi, że w przeprowadzaniu egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych w zakresie ustalonym w przepisach prawa, biorą udział egzaminatorzy i nauczyciele, a w przypadku egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie – także pracodawcy lub upoważnieni przez nich pracownicy oraz podmioty prowadzące kwalifikacyjne kursy zawodowe, o których mowa w art. 68a ust. 1, lub upoważnieni przez nich pracownicy. W przeprowadzaniu części ustnej egzaminu maturalnego mogą również brać udział nauczyciele akademicy. Z tym przepisem koresponduje dodany w art. 42 ustawy Karta Nauczyciela ust. 2b, zgodnie z którym w ramach:

- 1) zajęć, o których mowa w ust. 2 pkt 1, nauczyciel jest obowiązany uczestniczyć w przeprowadzaniu części ustnej egzaminu maturalnego;
- 2) innych zajęć i czynności wynikających z zadań statutowych szkoły, o których mowa w ust. 2 pkt 2, nauczyciel jest obowiązany uczestniczyć w przeprowadzaniu m.in. egzaminu maturalnego – z wyjątkiem części ustnej.

Z kolei art. 9c ust. 11 u.s.o. stanowi, że nauczyciele biorący udział w przeprowadzaniu egzaminu wykonują czynności związane z przeprowadzaniem tego egzaminu w ramach czynności i zajęć, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 ustawy Karta Nauczyciela (czyli w ramach innych zajęć i czynności wynikających z zadań statutowych szkoły, w tym zajęć opiekuńczych i wychowawczych uwzględniających potrzeby i zainteresowania uczniów). Z kolei zgodnie z art. 9c ust. 12 u.s.o., nauczyciele, w tym nauczyciele będący egzaminatorami, biorący udział w przeprowadzaniu części ustnej egzaminu maturalnego, wykonują czynności związane z przeprowadzaniem tej części egzaminu w ramach zajęć, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 1 ustawy Karta Nauczyciela (czyli w ramach zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz). Nauczyciele wszystkie te zadania realizują w ramach czasu pracy i ustalonego wynagrodzenia, jednak nauczyciele, w tym nauczyciele będący

¹⁸³ Ustawa z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty, ustawy – Karta Nauczyciela oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. nr 145, poz. 917).

egzaminatorami, którzy biorą udział w przeprowadzaniu części ustnej egzaminu maturalnego, w przypadku wykonywania tych czynności w wymiarze przekraczającym tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć, o którym mowa w art. 42 ust. 2 pkt 1 ustawy Karta Nauczyciela, mają prawo do wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe na zasadach określonych w art. 35 ust. 3 ustawy Karta Nauczyciela (art. 9c ust. 12 u.s.o. *in fine*).

W ogólności można więc stwierdzić, że istota wprowadzonych po uchwale SN zmian sprowadza się właściwie do bezpośredniego przeniesienia poglądu SN na grunt prawa stanowionego, co rozwiązuje wątpliwości interpretacyjne odnośnie charakteru pracy wykonywanej przez nauczycieli podczas przeprowadzania zarówno pisemnej, jak i ustnej części egzaminu maturalnego.

Wyjątek w zakresie charakteru pracy wykonanej podczas przeprowadzania egzaminu stanowią oczywiście nauczyciele akademicki biorący udział w przeprowadzaniu części ustnej egzaminu maturalnego, z którymi, na podstawie art. 9c ust. 10 u.s.o., dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej zawiera umowy określające zakres ich obowiązków oraz wysokość wynagrodzenia.

Oprócz wskazanych w tym podrozdziale regulacji, dla przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego oraz zespołów nadzorujących i przedmiotowych przewidziany jest również szereg innych obowiązków związanych z przeprowadzeniem egzaminu maturalnego. Ponadto pewne obowiązki w zakresie dostosowania warunków i formy egzaminu maturalnego spoczywają na radzie pedagogicznej¹⁸⁴.

4.4. Zabezpieczenie i nieuprawnione ujawnienie materiałów egzaminacyjnych

Zgodnie z art. 9a ust. 2 pkt 4 u.s.o., organizowanie druku i dystrybucji materiałów egzaminacyjnych należy do zadań Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Jednocześnie dyrektor CKE może powierzyć dyrektorom okręgowych komisji egzaminacyjnych realizację wybranych zadań w

¹⁸⁴ Zagadnienia te są opisane w podrozdziałach dotyczących poszczególnych elementów procedury egzaminacyjnej, gdyż to właśnie z tymi elementami obowiązki te są bezpośrednio związane.

zakresie druku i dystrybucji materiałów egzaminacyjnych, jeżeli jest to uzasadnione ze względu na racjonalność wydatków związanych z przeprowadzeniem m.in. egzaminu maturalnego.

Choć truizmem jest stwierdzenie, że treść materiałów egzaminacyjnych musi być tajna, żeby egzamin ten w ogóle miał sens, to jednak nakaz taki musi znaleźć się w treści przepisów powszechnie obowiązujących, aby statuować w sposób prawny, a nie tylko zwyczajowy, obowiązek zachowania w tajemnicy treści materiałów egzaminacyjnych, a co za tym idzie – aby dawać podstawę prawną pociągania do odpowiedzialności osób, które tej tajemnicy nie dotrzymały i tym samym przyniosły uszczerbek dobrom prawnie chronionym. Na regulacje prawne dotyczące zabezpieczenia materiałów egzaminacyjnych przed nieuprawnionym ujawnieniem składają się dwa rodzaje regulacji – po pierwsze, regulacje określające obowiązek zachowania materiałów egzaminacyjnych w tajemnicy, konsekwencje wynikające z ich nieuprawnionego ujawnienia oraz procedury postępowania w takich przypadkach; po drugie, regulacje dotyczące techniczno-organizacyjnego sposobu postępowania z materiałami egzaminacyjnymi, zapewniającego ich ochronę przed nieuprawnionym ujawnieniem.

Przepis art. 9e ust. 1 u.s.o. stanowi, że przygotowywanie materiałów egzaminacyjnych do przeprowadzania m.in. egzaminu maturalnego, a także drukowanie, przechowywanie i transport materiałów egzaminacyjnych, odbywają się w warunkach zapewniających ich ochronę przed nieuprawnionym ujawnieniem. Zgodnie z ust. 2 tego artykułu, osoby uczestniczące w przygotowywaniu, drukowaniu, przechowywaniu i transporcie materiałów egzaminacyjnych, o których mowa w ust. 1, są obowiązane do nieujawniania osobom nieuprawnionym materiałów egzaminacyjnych. Z kolei art. 9e ust. 3 przewiduje, że w przypadku nieuprawnionego ujawnienia materiałów egzaminacyjnych, o których mowa w ust. 1, lub uzasadnionego podejrzenia o nieuprawnionym ujawnieniu tych materiałów decyzję co do dalszego przebiegu egzaminu maturalnego podejmuje dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej może wyznaczyć nowy termin przeprowadzenia egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w części pisemnej lub w części ustnej.

Trafnie wskazuje M. Pilich, że krąg osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy jest szeroki i poza pracownikami merytorycznymi

CKE oraz OKE obejmuje także osoby współpracujące z nimi przy organizacji egzaminów i sprawdzianu, m.in. specjalistów konsultujących treść pytań czy też pracowników przedsiębiorców, którym komisje zleciły wykonanie poszczególnych czynności w wyniku postępowań o udzielenie zamówienia publicznego (np. druk arkuszy i zestawów egzaminacyjnych). Osobą nieuprawnioną, zdaniem M. Pilicha, jest każdy, kto w tym procesie nie uczestniczy, niezależnie od osobistego związku łączącego go z osobą mającą dostęp do danych objętych tajemnicą oraz interesu jaki miałby w tym, aby poznać treść pytań, zadań, testów i ich zestawów¹⁸⁵.

Przepis art. 9e ust. 1 u.s.o. przewiduje stosunkowo szeroki zakres ochrony przed nieuprawnionym ujawnieniem również pod względem przedmiotowym. W warunkach zapewniających taką ochronę ma się bowiem odbywać już samo przygotowywanie materiałów egzaminacyjnych¹⁸⁶. Tym samym należy uznać, że ochronie przed nieuprawnionym ujawnieniem podlegają także materiały egzaminacyjne przygotowywane, ale jeszcze nieustalone przez CKE na podstawie art. 9a ust. 2 pkt 1 u.s.o. oraz propozycje zadań i arkuszy egzaminacyjnych przygotowywane przez OKE na podstawie art. 9c ust. 2 pkt 2 u.s.o., choćby przygotowywanie wszystkich tych materiałów egzaminacyjnych nie dobiegło jeszcze końca lub choćby były one dopiero na początkowym etapie tworzenia (np. wstępne szkice lub zarysy tematyczne zadań jeszcze na długo przed ich oficjalnym przekazaniem przez OKE do CKE jako „propozycji zadań” w rozumieniu art. 9c ust. 2 pkt 2). Należy przypomnieć, że art. 9c ust. 2 pkt 4 przewiduje analogiczną ochronę przed nieuprawnionym ujawnieniem podczas przeprowadzania próbnego zastosowania (standaryzacji) zadań przez OKE, nie jest natomiast sformułowany wprost obowiązek ochrony przed nieuprawnionym ujawnieniem propozycji zadań do informatorów, które OKE przygotowują na podstawie art. 9c ust. 2 pkt 3 (i nie ma zresztą potrzeby utrzymywania ich w ścisłej tajemnicy).

W przypadku nieuprawnionego ujawnienia treści materiałów egzaminacyjnych lub jedynie uzasadnionego podejrzenia o takim ujawnieniu dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dysponuje pewnym luzem decyzyjnym. Przepisy nie statuuje bowiem bezwzględnego obowiązku wyznaczenia nowego terminu egzaminu ze względu na konieczność opracowania nowych materiałów egzaminacyjnych, a decyzję co do dalszego

¹⁸⁵ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 218.

¹⁸⁶ W kwestii znaczenia zwrotu „materiały egzaminacyjne” zob. podrozdział 4.1.

przebiegu egzaminu pozostawiają w gestii dyrektora CKE i decyzja ta może być różna w zależności od okoliczności. Z tego względu wydaje się, że dyrektor CKE, w przypadku ujawnienia materiałów egzaminacyjnych, powinien podjąć decyzję co do dalszego przebiegu egzaminu biorąc pod uwagę m.in. podmiotową i przedmiotową skalę ujawnienia oraz prawdopodobieństwo wpływu ujawnienia materiałów egzaminacyjnych na wyniki egzaminu. Zakres „decyzji co do dalszego przebiegu egzaminu” nie został bowiem dookreślony i może, w zależności od skali ujawnienia, odnosić się np. do egzaminu przeprowadzanego w danej szkole (gdy nauczyciel ustnie ujawnia treść zadań egzaminacyjnych kilku maturzystom już w sali egzaminacyjnej, ale na kilka minut przed rozpoczęciem egzaminu, co umożliwi zdającym skonsultowanie odpowiedzi) lub do całego egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w skali kraju (gdy np. treść arkusza egzaminacyjnego pojawia się w Internecie na dzień przed egzaminem i jest dostępna dla każdej osoby, która uruchomi odpowiedni link). Nieostry charakter przepisu umożliwia więc dyrektorowi CKE podjęcie środków proporcjonalnych do rzeczywistej skali i skutków ujawnienia materiałów egzaminacyjnych, co należy w pełni zaaprobować.

Trzeba zwrócić uwagę, że zakres zastosowania normy art. 9e pokrywa się z zakresem art. 44zzy, przewidującym procedurę unieważnienia egzaminu w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów dotyczących jego przeprowadzania, jeżeli naruszenie to mogło wpłynąć na wynik egzaminu¹⁸⁷. Wydaje się, że art. 9e stanowi *lex specialis* wobec art. 44zzy ust. 7 i 8. Nieuprawnione ujawnienie treści materiałów egzaminacyjnych jest bowiem bezsprzecznie naruszeniem przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu, ale jednak naruszeniem szczególnego rodzaju, skoro sam ustawodawca przewidział oddzielny przepis określający sposób postępowania przy tym naruszeniu, tj. art. 9e ust. 3. Inny jest również zakres uprawnień przyznanych dyrektorowi CKE, który na gruncie art. 44zzy może unieważnić egzamin i zarządzić jego ponowne przeprowadzenie (uprawnienie to w pierwszej instancji przyznane jest również dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej, który w takiej sytuacji podejmuje rozstrzygnięcie w porozumieniu z dyrektorem CKE), zaś na gruncie art. 9e podejmuje decyzję co do dalszego przebiegu egzaminu, co należy uznać za uprawnienie szersze (przysługujące wyłącznie dyrektorowi CKE).

¹⁸⁷ Zob. szerszej podrozdział 6.3.

Problem interpretacyjny może się jednak pojawić przy stanie faktycznym, który pozornie będzie spełniał przesłanki stosowania obu przepisów. Artykuł 9e ust. 3 znajduje zastosowanie przed rozpoczęciem egzaminu lub w jego trakcie, skoro w przypadku nieuprawnionego ujawnienia materiałów egzaminacyjnych przepis przewiduje podjęcie „decyzji co do dalszego przebiegu egzaminu”, a nie wspomina o unieważnieniu egzaminu już przeprowadzonego. Natomiast treść art. 44zzy sugeruje, że należy go stosować od momentu przeprowadzenia egzaminu na przyszłość, gdyż ust. 1 tego artykułu przewiduje możliwość wniesienia zastrzeżeń w terminie 2 dni roboczych od dnia przeprowadzenia egzaminu z danego przedmiotu, a w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu dyrektor OKE w porozumieniu z dyrektorem CKE lub dyrektor CKE może podjąć rozstrzygnięcie jedynie w przedmiocie unieważnienia egzaminu już odbytego i jego ponownego przeprowadzenia. Sytuacją graniczną, która w przypadku nieuprawnionego ujawnienia materiałów egzaminacyjnych powinna oznaczać zastosowanie nie art. 9e, lecz art. 44zzy, jest np. ujawnienie materiałów egzaminacyjnych dokonane przed egzaminem, ale odkryte dopiero po egzaminie. Wówczas mimo tego, że mamy do czynienia z naruszeniem przepisów w postaci nieuprawnionego ujawnienia materiałów egzaminacyjnych, wydaje się, że zastosowanie powinien znaleźć art. 44zzy – po pierwsze, egzamin się już odbył, nie ma zatem możliwości podjęcia „decyzji co do jego dalszego przebiegu”, co jest jedyną czynnością przewidzianą w art. 9e, a zatem przepis ten przestaje mieć zastosowanie, a tym samym stanowić *lex specialis* wobec art. 44zzy; po drugie, nieuprawnione ujawnienie materiałów egzaminacyjnych bezsprzecznie należy do kategorii czynów stanowiących naruszenie przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu, co spełnia przesłanki stosowania art. 44zzy; po trzecie, z faktu przeprowadzenia egzaminu i dopiero następczego stwierdzenia naruszenia przepisów w postaci ujawnienia materiałów egzaminacyjnych wynika konieczność dokonania czynności w stosunku do tego przeprowadzonego już egzaminu i jest nią unieważnienie, które zostało przewidziane nie w art. 9e, lecz w art. 44zzy.

Należy zatem uznać, że odkrycie faktu nieuprawnionego ujawnienia materiałów egzaminacyjnych po przeprowadzeniu egzaminu wyłącza stosowanie art. 9e i jednocześnie wymusza zastosowanie art. 44zzy.

W kontekście pożądanej tajności materiałów egzaminacyjnych ciekawy problem stanowi egzamin z języka polskiego w części ustnej,

przeprowadzany od 2015 w nowej formule. Zgodnie z § 46 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2015 roku, zdający losuje zadanie egzaminacyjne składające się z tekstu kultury oraz odnoszącego się do niego polecenia i ma nie więcej niż 15 minut na przygotowanie odpowiedzi. Warto dodać, że każdy zdający losuje swoje zadanie z identycznej w skali kraju puli pytań, co ma zapewniać równą pozycję wszystkich maturzystów. Rozwiązanie to zastąpiło obowiązującą poprzednio tzw. prezentację maturalną. Pierwszy rok takiej formuły egzaminu ustnego z języka polskiego dobitnie ukazał konieczność tworzenia bardziej racjonalnych procedur egzaminacyjnych w kontekście rozwoju nowoczesnych technologii. Egzamin rozpoczął się o godzinie 9:00, zaś o 10:00 treść wszystkich pytań była już dostępna w mediach społecznościowych i na forach internetowych. Wskutek tego osoby zdające egzamin po południu były w nieporównanie lepszej sytuacji, niż maturzyści, którzy do egzaminu przystępowali rano¹⁸⁸. Nie stanowi to większego problemu dla zdających tylko dlatego, że wynik egzaminu w części ustnej z języka polskiego, co do zasady, nie jest brany pod uwagę podczas rekrutacji na studia. Nie zmienia to jednak faktu, że taka praktyka w dużym stopniu wypacza sens egzaminu. Brak jest jednak podstawy prawnej do zobowiązania uczniów do nieujawniania treści pytań, skoro nie są oni osobami uczestniczącymi w przygotowywaniu, drukowaniu, przechowywaniu i transporcie materiałów egzaminacyjnych. Nawet gdyby taka podstawa prawna istniała, to trudno sobie wyobrazić jej stosowanie w praktyce.

Warto przypomnieć, że wedle ogólnej zasady zawartej w art. 44zss ust. 5 pkt 4 u.s.o. przewodniczący zespołu egzaminacyjnego zabezpiecza przed nieuprawnionym ujawnieniem materiały egzaminacyjne niezbędne do przeprowadzenia m.in. egzaminu maturalnego od momentu odbioru materiałów egzaminacyjnych do momentu ich przekazania dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej. Bardziej szczegółowy sposób postępowania z materiałami egzaminacyjnymi określony jest w rozporządzeniu MEN z 2015 roku. Przepis § 42 ust. 1 tego rozporządzenia stanowi, że przewodniczący zespołu egzaminacyjnego lub upoważniony przez niego członek tego zespołu odbiera przesyłkę zawierającą materiały egzaminacyjne niezbędne do przeprowadzenia egzaminu maturalnego i

¹⁸⁸ „Maturalna patologia. Tematy egzaminów wyciekają i to w pełni legalnie”, tryb dostępu: <http://edukacja.dziennik.pl/matura/artykuly/490441,matura-ustna-z-polskiego-tematy-i-zagadnienia-wyciekaja-legalnie.html> [20.07.2016].

sprawdza, czy nie została ona naruszona; następnie sprawdza, czy zawiera ona wszystkie materiały egzaminacyjne niezbędne do przeprowadzenia tego egzaminu. Zgodnie z § 42 ust. 2, materiały egzaminacyjne niezbędne do przeprowadzenia części ustnej egzaminu maturalnego mogą zostać przesłane do szkół w postaci elektronicznej. W takim przypadku przewodniczący zespołu egzaminacyjnego lub upoważniony przez niego członek tego zespołu pobiera pliki zawierające materiały egzaminacyjne niezbędne do przeprowadzenia części ustnej egzaminu maturalnego, w terminie określonym i w sposób określony przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, i sprawdza, czy zostały dostarczone wszystkie materiały egzaminacyjne niezbędne do przeprowadzenia tej części egzaminu. Czynności, o których mowa w ust. 1 i 2, mogą zostać wykonane w obecności innego członka zespołu egzaminacyjnego (§ 42 ust. 3).

Zgodnie z § 44 ust. 1 i 3 rozporządzenia MEN z 2015 roku, zadania egzaminacyjne do części ustnej egzaminu maturalnego z języka polskiego, języka mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub języka regionalnego oraz kryteria oceniania tych zadań i ich punktacji, a także zestawy zadań egzaminacyjnych do części ustnej egzaminu maturalnego z danego języka obcego nowożytnego oraz kryteria oceniania tych zadań i ich punktacji są przekazywane przewodniczącemu zespołu egzaminacyjnego nie później niż na 2 dni przed terminem części ustnej egzaminu maturalnego. Rozporządzenie nie określa natomiast terminu dostarczenia przewodniczącemu zespołu egzaminacyjnego materiałów egzaminacyjnych do przeprowadzenia egzaminu maturalnego w części pisemnej.

Z kolei § 42 ust. 4 rozporządzenia MEN z 2015 roku statuuje po stronie przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego lub upoważnionego przez niego członka tego zespołu obowiązek przechowania i zabezpieczenia wszystkich materiałów egzaminacyjnych niezbędnych do przeprowadzenia egzaminu maturalnego (niepotrzebne częściowe powtórzenie normy wynikającej z art. 44zys ust. 5 pkt 4 u.s.o.), zaś zgodnie z § 42 ust. 5 w przypadku stwierdzenia naruszenia przesyłki, o której mowa w ust. 1, nieprawidłowości w materiałach egzaminacyjnych, o których mowa w ust. 2, lub niekompletności materiałów egzaminacyjnych, o których mowa w ust. 1 i 2, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego lub upoważniony przez niego członek tego zespołu powiadamia o tym niezwłocznie dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej

informuje przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego lub upoważnionego przez niego członka tego zespołu o dalszym postępowaniu.

„Dalsze postępowanie”, o którym mowa w § 42 ust. 5, jest kolejnym zwrotem niedookreślonym pozwalającym na podjęcie środków adekwatnych do danego stanu faktycznego. Pewne wątpliwości mogą się jednak pojawić przy zestawieniu § 42 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2015 roku z art. 9e ust. 3 u.s.o., który przewiduje podjęcie przez dyrektora CKE decyzji „co do dalszego przebiegu egzaminu” w przypadku nieuprawnionego ujawnienia materiałów egzaminacyjnych lub uzasadnionego podejrzenia o takim ujawnieniu, gdyż oba te przepisy w bardzo podobnych stanach faktycznych przewidują podjęcie czynności przez różne organy – dyrektora OKE i dyrektora CKE. Jeśli mamy do czynienia z takim rodzajem naruszenia przesyłki, nieprawidłowości w materiałach egzaminacyjnych lub niekompletności tych materiałów, że rodzi ono uzasadnione podejrzenie o nieuprawnionym ujawnieniu materiałów egzaminacyjnych (spełniając tym samym przesłankę z art. 9e ust. 3), to pojawia się pytanie, czy wówczas to dyrektor OKE powinien „poinformować przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego o dalszym postępowaniu” na podstawie § 42 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2015 roku, czy może to dyrektor CKE powinien „podjąć decyzję co do dalszego przebiegu egzaminu” zgodnie z art. 9e ust. 3 u.s.o.

W pierwszej kolejności trzeba na pewno stwierdzić, że w przypadkach, o których mowa w § 42 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2015 roku, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego lub upoważniony przez niego członek tego zespołu ma obowiązek niezwłocznie poinformować dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Wydaje się, że jeżeli dyrektor OKE uzna, że doszło do nieuprawnionego ujawnienia materiałów egzaminacyjnych lub choćby zachodzi uzasadnione podejrzenie o takim ujawnieniu, to jest zobowiązany poinformować przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego o dalszym postępowaniu w taki sposób, że powinien przekazać mu informację o swojej niewłaściwości w sprawie – zgodnie z art. 9e ust. 3 u.s.o. już w momencie powstania uzasadnionego podejrzenia o nieuprawnionym ujawnieniu organem właściwym stał się dyrektor CKE. W takim przypadku wydaje się, że „poinformowanie o dalszym postępowaniu” powinno ograniczyć się do zobowiązania przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego lub upoważnionego przez niego członka tego zespołu do poinformowania dyrektora CKE o zdarzeniu, co oczywiście nie

wyklucza poinformowania o nim dyrektora CKE przez samego dyrektora OKE.

Gdy zdarzenia, o których mowa w § 42 ust. 5, mają taki charakter, że nie rodzą nawet podejrzenia o nieuprawnionym ujawnieniu materiałów egzaminacyjnych, organem właściwym pozostaje dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej, który informuje przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego lub upoważnionego przez niego członka tego zespołu o „dalszym postępowaniu”. W szczególności dyrektor OKE może wskazać sposób oszacowania skali naruszenia przesyłki, zidentyfikowania wszystkich nieprawidłowości lub niekompletności materiałów egzaminacyjnych, tryb uzupełnienia braków i wyeliminowania nieprawidłowości lub tryb przeprowadzenia egzaminu mimo nieprawidłowości lub niekompletności materiałów.

Oba możliwe rozwiązania nakazują więc w pierwszej kolejności ustalić, czy skutek zaistnienia zdarzeń, o których mowa w § 42 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2015 roku, doszło do nieuprawnionego ujawnienia materiałów egzaminacyjnych lub choćby uzasadnionego podejrzenia takiego ujawnienia. Dopiero wówczas można określić organ właściwy do podjęcia dalszych czynności.

Niejasne jest natomiast, czy w przypadkach wskazanych w § 42 ust. 5 nierodzących jednocześnie uzasadnionego podejrzenia o nieuprawnionym ujawnieniu materiałów egzaminacyjnych, dyrektor OKE może podjąć decyzję o przeprowadzeniu egzaminu w innym terminie. Problem interpretacyjny pojawia się na gruncie zakresowego porównania dwóch niedookreślonych kompetencji dyrektora CKE („podjęcie decyzji co do dalszego przebiegu egzaminu” na gruncie art. 9e ust. 3 u.s.o.) oraz dyrektora OKE („poinformowanie o dalszym postępowaniu” zgodnie z § 42 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2015 roku). Ze względu na zasady wykładni językowej nie można uznać tych pojęć za tożsame. Przede wszystkim wydaje się, że uprawnienie dyrektora CKE należy uznać za szersze – mowa w nim o podjęciu decyzji co do dalszego przebiegu egzaminu, co należy rozumieć jako uprawnienie do rozstrzygnięcia, jaka ma być dalsza procedura przeprowadzania egzaminu oraz czy egzamin ma się w ogóle odbyć w zaplanowanym terminie – wszak art. 9e ust. 3 u.s.o. wprost stanowi, że dyrektor CKE może wyznaczyć nowy termin przeprowadzenia egzaminu. Tymczasem dyrektor OKE nie tylko nie ma takiej kompetencji przyznanej wprost przez prawodawcę, ale oprócz tego jedynie „informuje o dalszym

postępowaniu”, co sugeruje, że mimo stwierdzenia naruszenia (o którym mowa w § 42 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2015 roku) mają być podejmowane dalsze czynności w celu przeprowadzenia egzaminu. W szczególności wyraźna jest różnica między „podejmowaniem decyzji” przez dyrektora CKE, co wskazuje na konstytutywne uprawnienie tego organu, a „informowaniem o dalszym postępowaniu” przez dyrektora OKE, co sugeruje jedynie realizację pewnej procedury z inicjatywy tego organu. Względy funkcjonalne nakazują jednak zauważyć, że niekompletność lub nieprawidłowość materiałów egzaminacyjnych może uniemożliwić przeprowadzenie egzaminu. Z tego powodu powyższy problem interpretacyjny powinien zostać rozstrzygnięty przez samego ustawodawcę, gdyż w obecnym stanie prawnym podział kompetencji w powyższym zakresie jest całkowicie niejasny i przepisy nie przewidują wprost, kto i jakie działanie ma w takim przypadku podjąć. Trudno jednoznacznie wskazać, czy np. to dyrektor OKE ma wyznaczyć nowy termin przeprowadzenia egzaminu (skoro na podstawie art. 9c ust. 2 pkt 1 u.s.o. do zadań OKE należy przeprowadzanie egzaminu maturalnego¹⁸⁹), czy może jednak powinno dojść do unieważnienia egzaminu w trybie art. 44zzy u.s.o. przy założeniu, że każdy przypadek opisany w § 42 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2015 roku jest szeroko rozumianym naruszeniem przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu. Najprostszym rozwiązaniem byłaby jednak taka zmiana § 42 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2015 roku, dzięki której dyrektor OKE nie informowałby przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego lub upoważnionego przez niego członka tego zespołu o dalszym postępowaniu, lecz na wzór art. 9e ust. 3 u.s.o. podejmowałby decyzję co do dalszego przebiegu egzaminu (w danej szkole).

Kontroli tajności materiałów egzaminacyjnych dokonuje się również bezpośrednio przed rozpoczęciem egzaminu w części pisemnej z każdego przedmiotu. Przepis § 55 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku stanowi, że przed rozpoczęciem części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu przewodniczący zespołu egzaminacyjnego lub upoważniony przez niego członek tego zespołu sprawdza, czy materiały egzaminacyjne

¹⁸⁹ Przykładowo M. Pilich rozumie ten przepis bardzo szeroko, jako bezpośrednią odpowiedzialność OKE za wykonanie czynności związanych z ocenianiem zewnętrznym oraz domniemanie, że w przypadkach nieuregulowanych w ustawie bądź w przepisach wydanych na jej podstawie decyzje w sprawach dotyczących przebiegu egzaminu podejmuje dyrektor właściwej terytorialnie OKE (M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 195).

niezbędne do przeprowadzenia części pisemnej egzaminu maturalnego z tego przedmiotu nie zostały naruszone. Kolejny przepis (§55 ust. 2) przewiduje, że w przypadku stwierdzenia, że materiały egzaminacyjne, o których mowa w ust. 1, zostały naruszone, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego lub upoważniony przez niego członek tego zespołu zawiesza część pisemną egzaminu maturalnego z danego przedmiotu i powiadamia o tym dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej informuje przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego lub upoważnionego przez niego członka tego zespołu o dalszym postępowaniu. Informację o zawieszeniu części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu oraz podjętych działaniach zamieszcza się w protokole zbiorczym, o którym mowa w § 70 ust. 3¹⁹⁰. Warto zwrócić uwagę, że rozporządzenie MEN z 2015 roku w przypadku egzaminu w części ustnej nie przewiduje bezpośrednio przed rozpoczęciem egzaminu sprawdzenia, czy zadania egzaminacyjne do części ustnej egzaminu maturalnego oraz kryteria oceniania tych zadań i ich punktacji nie zostały naruszone.

Nieuprawnione ujawnienie treści materiałów egzaminacyjnych statuuje po stronie osoby, która czynu tego się dopuściła, odpowiedzialność karną i cywilną. W odniesieniu do osób będących poza strukturą organizacyjną OKE lub CKE i posiadających wiedzę na temat treści materiałów egzaminacyjnych (np. recenzenci arkuszy egzaminacyjnych) zastosowanie ma art. 266 § 1 k.k., który brzmi: „Kto, wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Jeśli natomiast dana osoba nie знаła treści materiałów egzaminacyjnych i nie była do tego uprawniona, a mimo to podjęła czynności w celu zapoznania się z tymi materiałami, podlega odpowiedzialności na podstawie art. 267 § 1 k.k., który brzmi: „Kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej, otwierając zamknięte pismo, podłączając się do sieci telekomunikacyjnej lub przełamując albo omijając elektroniczne, magnetyczne, informatyczne lub inne szczególne jej zabezpieczenie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

¹⁹⁰ Szerzej o protokołach egzaminacyjnych w podrozdziale 4.7.

§ 4 tego artykułu stanowi, że tej samej karze podlega, kto informację uzyskaną w sposób określony w § 1-3 ujawnia innej osobie.

Jeśli natomiast treść materiałów egzaminacyjnych ujawniana jest przez funkcjonariusza publicznego, to zastosowanie ma surowszy art. 266 § 2 k.k.: „Funkcjonariusz publiczny, który ujawnia osobie nieuprawnionej informację niejawną o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne” lub informację, którą uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych, a której ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Funkcjonariuszami publicznymi, zdaniem M. Pilicha, są w tym przypadku dyrektorzy i wicedyrektorzy CKE i OKE, a także kierownicy wydziałów, natomiast pozostali pracownicy komisji egzaminacyjnych tylko wówczas, gdy wykonują czynności zawodowe w administracyjnej strukturze systemu oceniania zewnętrznego. Do takich czynności M. Pilich zalicza przygotowywanie propozycji pytań, zadań, testów i ich zestawów, ustalanie formy i treści materiałów egzaminacyjnych¹⁹¹.

Gdy nieuprawnione ujawnienie materiałów egzaminacyjnych jest skutkiem przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego (np. niezabezpieczenia materiałów egzaminacyjnych przed ujawnieniem mimo takiego obowiązku), to sankcja przewidziana jest nie tylko dla osoby bezprawnie uzyskującej nieprzeznaczoną dla niej informację (wskazany wyżej art. 267 § 1), ale również dla tego funkcjonariusza. W takim wypadku zastosowanie znajduje art. 231 § 1 k.k.: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Z kolei odpowiedzialność cywilna przejawia się przede wszystkim w odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną Skarbowi Państwa ze względu na konieczność np. opracowania, druku i dystrybucji nowych materiałów egzaminacyjnych w celu ponownego przeprowadzenia egzaminu. Odpowiedzialność ta realizowana jest w oparciu o właściwe przepisy k.c. (art. 415 i następne).

¹⁹¹ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 219.

4.5. Termin i miejsce przystąpienia do egzaminu maturalnego

Zgodnie z art. 44zcc u.s.o., egzamin maturalny jest przeprowadzany jeden raz w ciągu roku, w okresie od maja do września, w terminie głównym, dodatkowym i poprawkowym, zgodnie z komunikatem, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret pierwsze¹⁹². Termin główny przypada w maju, dodatkowy w czerwcu, a poprawkowy w sierpniu. Choć egzamin przeprowadzany jest tylko raz w ciągu roku, zdający, przy spełnieniu określonych warunków, może do niego przystąpić dwa razy – w terminie głównym i poprawkowym albo dodatkowym i poprawkowym. Kwestia terminu głównego nie wymaga szerszego omówienia, z kolei termin poprawkowy związany jest z ponownym przystąpieniem do egzaminu przez osoby, które nie zdały tylko jednego egzaminu obowiązkowego, dlatego opisany jest w podrozdziale 7.3. W tym miejscu dokonano zatem charakterystyki wyłącznie terminu dodatkowego.

Przystąpienie do egzaminu maturalnego w terminie dodatkowym uregulowane jest w art. 44zjj. Ustęp 1 tego artykułu stanowi, że w szczególnych przypadkach losowych lub zdrowotnych, uniemożliwiających przystąpienie do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów w części ustnej lub w części pisemnej w terminie głównym, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej, na udokumentowany wniosek absolwenta lub jego rodziców¹⁹³, może wyrazić zgodę na przystąpienie przez absolwenta do egzaminu maturalnego z tego przedmiotu lub przedmiotów w terminie dodatkowym. Zgodnie z ust. 2, wniosek, o którym mowa w ust. 1, absolwent lub jego rodzice składają do dyrektora szkoły, w której absolwent

¹⁹² Chodzi o komunikat Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w sprawie harmonogramu przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w terminie głównym i terminie dodatkowym, a w przypadku egzaminu maturalnego – również w terminie poprawkowym, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych.

¹⁹³ Zgodnie z art. 3 pkt 10 u.s.o., ilekroć w dalszych przepisach jest mowa bez bliższego określenia o rodzicach, należy przez to rozumieć także prawnych opiekunów dziecka oraz osoby (podmioty) sprawujące pieczę zastępczą nad dzieckiem. W kontekście art. 44zjj trzeba zwrócić uwagę, że jest to definicja o tyle niefortunna, że absolwent przystępujący do egzaminu maturalnego, jeżeli jest pełnoletni, nie jest już dzieckiem (małoletnim). Dla jasności należałoby więc uznać, że w rozumieniu art. 44zjj i w związku z art. 3 pkt 10 u.s.o. przez rodziców pełnoletniego absolwenta należy rozumieć także jego prawnych opiekunów oraz osoby (podmioty) sprawujące nad nim pieczę zastępczą w czasie, w którym nie był jeszcze pełnoletni.

przystępuje do egzaminu maturalnego, nie później niż w dniu, w którym odbywa się egzamin maturalny z danego przedmiotu. Dyrektor szkoły przekazuje wniosek wraz z załączonymi do niego dokumentami dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej nie później niż następnego dnia po otrzymaniu wniosku¹⁹⁴. Na podstawie ust. 3 dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej rozpatruje wniosek, o którym mowa w ust. 1, w terminie 2 dni od dnia jego otrzymania. Rozstrzygnięcie dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej jest ostateczne, jednak wydaje się, że podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego – stanowi akt z zakresu administracji publicznej dotyczący uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa, o którym mowa w art. 3 § 2 pkt 4 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Instytucję dodatkowego terminu egzaminu maturalnego doprecyzowuje § 68 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Przepis ten stanowi, że dla absolwentów, którzy uzyskali zgodę dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej na przystąpienie do części ustnej lub części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w terminie dodatkowym, egzamin maturalny jest przeprowadzany:

- 1) w terminie określonym w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret pierwsze ustawy;
- 2) w miejscu wskazanym przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej; informację o miejscu przeprowadzenia części ustnej lub części pisemnej egzaminu maturalnego w terminie dodatkowym dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej ogłasza na stronie internetowej okręgowej komisji egzaminacyjnej w ostatnim tygodniu maja.

Przepis art. 44zzj u.s.o. wskazuje wprost przypadki uniemożliwiające przystąpienie do egzaminu w terminie głównym, a zatem nie ma możliwości np. dwukrotnego lub trzykrotnego wykorzystywania uprawnienia przewidzianego w tym przepisie w stosunku do egzaminu z tego samego przedmiotu. Zdający, który otrzymał zgodę dyrektora na przystąpienie do egzaminu w terminie dodatkowym, nie może uzyskać kolejnej takiej zgody, gdy do egzaminu w tym terminie również nie będzie mógł przystąpić ze

¹⁹⁴ Przekazanie wniosku dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej jest jedyną czynnością, jaką podejmuje dyrektor szkoły. W szczególności dyrektor szkoły nie jest uprawniony do wstępnej, uznaniowej oceny zasadności wniosku lub do nieprzyjęcia wniosku ze względu na jego nieudokumentowanie lub złożenie po terminie (tak również M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 849).

względu na szczególne przypadki losowe lub zdrowotne. Wówczas taka osoba traci ostatnią szansę na przystąpienie do egzaminu maturalnego w danej sesji egzaminacyjnej.

Pojęcie „szczególnych przypadków losowych lub zdrowotnych” jest niedookreślone i podlega każdorazowej konkretyzacji przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Z tego względu bardzo istotne jest identyczne postępowanie w tego typu przypadkach we wszystkich okręgowych komisjach egzaminacyjnych, co pozwoli uniknąć różnicowania sytuacji prawnej zdającego w zależności od tego, która komisja jest w jego przypadku terytorialnie właściwa. Dla interpretacji „szczególnych przypadków losowych lub zdrowotnych” jako stanu faktycznego uniemożliwiającego przystąpienie do egzaminu w wyznaczonym terminie głównym pomocne może być również odnośnienie (na zasadzie *per analogiam*) wyrażanych w orzecznictwie i doktrynie dotyczących uchybienia terminu bez winy zainteresowanego na gruncie art. 58 Kodeksu postępowania administracyjnego, na czele z wymogiem jedynie uprawdopodobnienia braku winy zainteresowanego, nie zaś jego pełnego udowodnienia¹⁹⁵.

Artykuł 44zzj u.s.o., zezwalający na wyrażenie zgody na przystąpienie do egzaminu maturalnego w terminie dodatkowym, powinien być stosowany bardzo rozważnie i powściągliwie. Z jednej bowiem strony jest to uzasadnione zabezpieczenie interesów maturzystów, z drugiej jednak egzamin w terminie dodatkowym uderza w porównywalność wyników i to nie tylko ze względu na fakt ustalania wyniku egzaminu danego zdającego po rozwiązaniu zupełnie innego arkusza egzaminacyjnego, ale również dlatego, że zdający, którzy skorzystają z tego uprawnienia, mają dłuższy o prawie miesiąc czas na przygotowanie się do egzaminu.

Wystąpienie szczególnych przypadków losowych lub zdrowotnych w dniu terminu głównego jest właściwie jedynym przypadkiem w procedurze egzaminacyjnej, w którym z mocy prawa rodzice są uprawnieni do działania w imieniu maturzysty. Nawet w tym przypadku nie ma jednak zastosowania art. 32 Kodeksu postępowania administracyjnego, który stanowi, że strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania. Rodzice (a także prawni opiekunowie i osoby

¹⁹⁵ Zob. np. R. Hauser, M. Wierzbowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 363-367; R. Kędziora, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 427-430.

sprawujące pieczę zastępczą, o czym pisałem wyżej) pozostają zatem jedynymi osobami (oprócz samego absolwenta) uprawnionymi do złożenia wniosku o wyrażenie zgody na przystąpienie do egzaminu maturalnego w terminie dodatkowym. Zdaniem M. Pilicha, w przypadku maturzysty pełnoletniego powinni oni posiadać jego upoważnienie¹⁹⁶, ale trudno zgodzić się z tym poglądem. Samo „upoważnienie” wynika już wprost z treści przepisu (nawet nie tyle upoważnienie, co raczej wprost stwierdzona możliwość dokonania określonej czynności), bowiem przepis nie przewiduje działania rodziców w imieniu absolwenta, za absolwenta lub z upoważnienia absolwenta, czy też działania absolwenta przez jego rodziców (tak jak w k.p.a. przewiduje się działanie strony przez pełnomocnika). Z treści art. 44zzj ust. 1 u.s.o. jasno wynika, że absolwent oraz jego rodzice są w tym zakresie podmiotami równorzędnymi, tzn. równouprawnionymi w zakresie możliwości złożenia wniosku. Tym samym ustawodawca uwzględnił fakt, że przeszkoda w przystąpieniu do egzaminu może być jednocześnie przeszkodą w dokonaniu upoważnienia. Oprócz tego działanie rodziców absolwenta niemającego przystąpić do egzaminu w terminie głównym na gruncie art. 44zzj u.s.o. i tak nie może przynieść mu jakichkolwiek negatywnych skutków, a jedynie pozytywne. Do wyznaczonego terminu dodatkowego zdający przystąpić przecież nie musi, a nawet w abstrakcyjnym przypadku przystąpienia przez absolwenta do egzaminu w terminie głównym i jednoczesnego złożenia wniosku, o którym mowa w art. 44zzj u.s.o., przez jego rodziców, wniosek taki staje się bezprzedmiotowy, gdy doszło do złożenia egzaminu.

W kwestii art. 44zzj u.s.o. należy jeszcze poddać krytyce zbyt krótki czas na złożenie wniosku o wyrażenie zgody na przystąpienie do egzaminu maturalnego w terminie dodatkowym. Obowiązek złożenia wniosku nie później niż w dniu, w którym odbywa się egzamin, może wręcz uniemożliwić złożenie tego wniosku. Dotyczy to zwłaszcza takich sytuacji, w których ów szczególnie przypadkowy lub zdrowotny powód pojawia się dokładnie w dniu egzaminu. Jeśli w dodatku dotyczy egzaminu przeprowadzanego o godzinie 14:00, to dotrzymanie terminu – biorąc pod uwagę sekretariat szkoły pracujący np. do godz. 15:00 lub 15:30 oraz brak możliwości stosowania zarówno art. 57 ust. 5, jak i art. 58 Kodeksu postępowania administracyjnego – jest właściwie nierealne. W mojej opinii termin ten powinien zostać

¹⁹⁶ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 848.

wydłużony np. w taki sposób, aby wniosek należało złożyć nie później niż 3 dni liczone od dnia, w którym odbył się egzamin, aby (patrząc na problem racjonalnie) maturzyście lub jego rodzicom zapewnić rzeczywistość, a nie tylko formalną, możliwość wypełnienia wniosku, udokumentowania go oraz dostarczenia do dyrektora szkoły.

Termin przystąpienia do egzaminu maturalnego co do zasady nie podlega zmianie. Możliwość taką przewiduje jedynie § 45 rozporządzenia MEN z 2015 r., zgodnie z którym absolwent może przystąpić do części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów w terminie innym niż ustalony w harmonogramie, o którym mowa w § 41 ust. 2 pkt 2, w uzgodnieniu z przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego. Termin przystąpienia do części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów wyznacza przewodniczący zespołu egzaminacyjnego. Przepis ten umożliwia przystąpienie do egzaminu ustnego przez danego zdającego np. z uczniami innej klasy, a zatem w innym dniu. Jednocześnie prawodawca nie przewidział wymogu wystąpienia jakichkolwiek szczególnych okoliczności uniemożliwiających lub chociaż utrudniających danemu zdającemu przystąpienie do egzaminu w wyznaczonym terminie, a statuuje jedynie obowiązek uzgodnienia zmiany terminu z przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego (ale nie uzgodnienia samego terminu, bo ten wyznaczany jest przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego). Analogiczne uprawnienie przewidziane zostało w § 68 ust. 2 tego rozporządzenia, który stanowi, że absolwent, o którym mowa w ust. 1 (tzn. absolwent, który otrzymał zgodę na przystąpienie do egzaminu w terminie dodatkowym), może przystąpić do części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów w terminie innym niż ustalony w harmonogramie, o którym mowa w § 41 ust. 2 pkt 2 (tzn. harmonogramie przeprowadzania części ustnej egzaminu maturalnego ustalonym przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego), w uzgodnieniu z przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego. Termin przystąpienia do części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów również wyznacza przewodniczący zespołu egzaminacyjnego.

Również w tym przypadku wydaje się, że oba te akty podlegają zaskarżeniu do sądu administracyjnego na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Kwestia miejsca przystąpienia do egzaminu maturalnego uregulowana jest w rozporządzeniu MEN z 2015 roku. Z § 34 ust. 1 wynika ogólna zasada przystępowania przez absolwenta do egzaminu maturalnego w szkole, którą absolwent ten ukończył. Jednocześnie od tej zasady prawodawca przewidział kilka wyjątków.

Zgodnie z § 34 ust. 2, w uzasadnionych przypadkach absolwent może przystąpić do egzaminu maturalnego w innej szkole niż szkoła, którą ukończył, wskazanej przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, na jego wniosek. Wniosek wraz z uzasadnieniem oraz deklarację absolwent składa do dyrektora szkoły, którą ukończył, nie później niż do dnia 31 grudnia roku szkolnego, w którym zamierza przystąpić do egzaminu¹⁹⁷. Na podstawie ust. 3 tego paragrafu dyrektor szkoły niezwłocznie przekazuje wniosek, o którym mowa w ust. 2, dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej. Przepis § 34 ust. 4 stanowi zaś, że dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej informuje absolwenta oraz dyrektora szkoły, którą absolwent ukończył, o sposobie rozpatrzenia wniosku nie później niż do dnia 10 marca roku szkolnego, w którym absolwent zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego.

Kolejny wyjątek przewidziany jest w § 34 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Przepis ten stanowi, że absolwent lub osoba, o których mowa w § 33 ust. 4-7¹⁹⁸, przystępuje do egzaminu maturalnego w szkole wskazanej przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Jednocześnie zgodnie z § 33 ust. 8 dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej informuje

¹⁹⁷ Na temat brzmienia § 34 ust. 2-4 umożliwiającego jest stosowanie tylko w stosunku do maturzystów przystępujących do egzaminu w kolejnych latach, a nie bezpośrednio po ukończeniu szkoły, zob. w podrozdziale 4.2.

¹⁹⁸ Chodzi tu o:

- 1)absolwentów, których szkoła została zlikwidowana lub przekształcona;
- 2)osoby, które uzyskały świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego na podstawie egzaminów eksternistycznych;
- 3)osoby dopuszczone do egzaminów eksternistycznych, które w danym roku szkolnym zamierzają przystąpić do wszystkich egzaminów wymaganych do uzyskania świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego oraz do egzaminu maturalnego;
- 4)osoby, które posiadają świadectwo lub inny dokument wydane za granicą, potwierdzające w Rzeczypospolitej Polskiej wykształcenie średnie, o których mowa w art. 93 ust. 1 ustawy, które posiadają świadectwo lub inny dokument wydane za granicą i uznane w Rzeczypospolitej Polskiej za dokument potwierdzający wykształcenie średnie, o których mowa w art. 93 ust. 2 i 3 ustawy, których wykształcenie średnie zostało potwierdzone zgodnie z art. 93a ustawy oraz które posiadają świadectwo szkolne uzyskane za granicą, uznane za równorzędne świadectwu ukończenia odpowiedniej szkoły ponadgimnazjalnej lub szkoły ponadpodstawowej w drodze nostryfikacji, o której mowa w art. 93 ust. 2 ustawy, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 31 marca 2015 r.

absolwenta i osobę, o których mowa w ust. 4-7, o miejscu przystąpienia do egzaminu maturalnego, nie później niż do dnia 10 marca roku szkolnego, w którym absolwent lub osoba, o których mowa w ust. 4-7, zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego.

Odstępstwo od zasady przystępowania do egzaminu w szkole, którą absolwent ukończył, przewiduje również § 35 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Zgodnie z ust. 1 tego paragrafu, w szczególnych przypadkach wynikających ze stanu zdrowia lub niepełnosprawności absolwenta lub osoby, o której mowa w § 33 ust. 5-7, za zgodą dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, egzamin maturalny może być przeprowadzony w innym miejscu niż szkoła¹⁹⁹. Zgodnie z ust. 2, wniosek o wyrażenie zgody, o której mowa w ust. 1, składa do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej:

- 1) dyrektor szkoły, któremu odpowiednio uczeń lub absolwent złożyli deklarację, w porozumieniu z tym uczniem albo absolwentem, nie później niż na 2 miesiące przed terminem egzaminu maturalnego;
- 2) absolwent lub osoba, o których mowa w § 33 ust. 4-7, wraz z deklaracją.

Przepis ust. 3 zezwala na złożenie wniosku, o którym mowa w ust. 2, w terminie późniejszym w uzasadnionych przypadkach.

Wydaje się, że wszystkie powyższe rozstrzygnięcia dyrektora OKE podlegają zaskarżeniu do sądu administracyjnego na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Kończąc omawianie tematyki dotyczącej terminu i miejsca przystąpienia do egzaminu maturalnego trzeba jeszcze przytoczyć § 36 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, który stanowi, że dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej powierza przewodniczącemu zespołu egzaminacyjnego w danej szkole przeprowadzenie części ustnej lub nadzorowanie przebiegu części pisemnej egzaminu maturalnego także dla:

- 1) absolwentów innej szkoły lub szkół – w przypadku braku możliwości powołania zespołu przedmiotowego lub zespołu nadzorującego w szkole, którą absolwent ukończył, lub w przypadku przeprowadzenia egzaminu maturalnego w terminie dodatkowym;
- 2) absolwentów lub osób, o których mowa w § 33 ust. 4-7 i § 34 ust. 2.

Zgodnie z ust. 2 tego paragrafu, w uzasadnionych przypadkach dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej może podjąć decyzję o

¹⁹⁹ Należy uznać, że w przepisie chodzi o jakąkolwiek szkołę, a nie dokładnie tę szkołę, w której zdający przystępowałby do egzaminu maturalnego.

przeprowadzeniu egzaminu maturalnego lub jego części dla absolwentów danej szkoły lub szkół w miejscu niebędącym siedzibą szkoły. W przypadku, o którym mowa w ust. 2, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej powołuje przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego oraz członków tego zespołu (ust. 3).

4.6. Przebieg egzaminu maturalnego

Techniczno-organizacyjne aspekty przebiegu egzaminu maturalnego uregulowane są przede wszystkim w rozporządzeniu MEN z 2015 roku. Taki stan rzeczy zasługuje na aprobatę, gdyż jest to materia właściwa dla aktu wykonawczego, nie zaś dla aktu rangi ustawy, który powinien raczej zawierać ogólne i najważniejsze elementy procedury egzaminacyjnej.

Ustawa o systemie oświaty odnosi się tylko w jednym artykule do przebiegu egzaminu maturalnego. Przepis art. 44zst ust. 1 u.s.o. stanowi, że w czasie trwania egzaminu każdy absolwent pracuje przy osobnym stoliku, w odległości zapewniającej samodzielność pracy. Natomiast zgodnie z ust. 2 tego artykułu, do sali egzaminacyjnej, w której jest przeprowadzany egzamin, nie można wносить żadnych urządzeń telekomunikacyjnych oraz materiałów i przyborów pomocniczych niewymienionych w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret drugie, ani korzystać z nich w tej sali. Kolejny przepis (ust. 3) przewiduje, że absolwent samodzielnie rozwiązuje zadania zawarte w arkuszu egzaminacyjnym, w szczególności tworzy własny tekst lub własne rozwiązania zadań w czasie trwania egzaminu.

Rozporządzenie MEN z 2015 roku przewiduje odrębne zasady przeprowadzania egzaminu maturalnego w części ustnej oraz w części pisemnej²⁰⁰. Zgodnie z § 46 ust. 2 rozporządzenia, zdający losuje zadanie egzaminacyjne składające się z tekstu kultury oraz odnoszącego się do niego polecenia; ma on nie więcej niż 15 minut na przygotowanie odpowiedzi. Kolejny przepis (ust. 3) stanowi, że egzamin trwa około 15 minut i składa się z dwóch części – wypowiedzi monologicznej zdającego dotyczącej wylosowanego zadania (wypowiedź trwa około 10 minut) oraz rozmowy zdającego z zespołem przedmiotowym dotyczącej zagadnienia określonego w

²⁰⁰ Poszczególne elementy procedury przeprowadzania egzaminu maturalnego (np. postępowanie z materiałami egzaminacyjnymi, protokolowanie przebiegu egzaminu lub przerwanie i unieważnienie egzaminu przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego) opisano we właściwych podrozdziałach.

poleceniu, tekstu kultury dołączonego do polecenia oraz treści i tekstów kultury przywołanych przez zdającego w wypowiedzi (rozmowa trwa około 5 minut)²⁰¹.

Przebieg egzaminu ustnego z języka obcego nowożytnego reguluje § 47 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Egzamin maturalny w części ustnej z języka obcego nowożytnego, jako przedmiotu obowiązkowego i jako przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym, trwa około 15 minut. Zdający losuje zestaw zadań egzaminacyjnych (§ 47 ust. 1). Przepisy § 47 ust. 3 i 4 stanowią odpowiednio, że przewodniczący zespołu przedmiotowego wyznacza osobę egzaminującą danego zdającego, a zdający w czasie trwania egzaminu nie może korzystać z żadnych słowników.

Analogicznie egzamin maturalny w części ustnej z języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego na poziomie dwujęzycznym trwa około 15 minut i zdający również losuje zestaw zadań egzaminacyjnych (§ 48 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku), jednak wspomniane już zostało, że egzamin na poziomie dwujęzycznym różni się liczbą zadań oraz umiejętnościami wymaganymi od zdających. Podobnie jak w przypadku poziomu podstawowego i rozszerzonego, przewodniczący zespołu przedmiotowego wyznacza osobę egzaminującą danego zdającego, a zdający w czasie trwania egzaminu nie może korzystać z żadnych słowników, o czym przesądzają ust. 3 i 4 tego samego paragrafu.

Na marginesie trzeba zauważyć, że określanie w przepisach czasu trwania egzaminu maturalnego w części ustnej co do zasady należy traktować jako pewną dyrektywę, lecz w niektórych przypadkach również jako punkt odniesienia w ocenie prawidłowości przeprowadzenia egzaminu. Z jednej bowiem strony trudno wyobrazić sobie w jaki sposób i jakie konsekwencje można by wyciągnąć w przypadku przeprowadzenia egzaminu np. w 12 lub 18 minut. Jeśli jednak zachwianie przewidzianego w rozporządzeniu czasu trwania egzaminu będzie zbyt duże i okaże się, że na skutek przeciągania rozmowy na wylosowany temat przez zespół przedmiotowy lub zdającego egzamin trwał np. 45 minut zamiast 15 (a w protokole indywidualnym z części ustnej egzaminu maturalnego zamieszcza się przecież datę oraz godzinę rozpoczęcia i zakończenia egzaminu), to może to być skuteczny

²⁰¹ Należy dodać, że taka formuła egzaminu maturalnego z języka polskiego w części ustnej jest nowością, bowiem do 2015 roku egzamin ten składał się z prezentacji tematu wybranego przez zdającego z listy przygotowanej przez nauczycieli w danej szkole oraz rozmowy zdającego z zespołem przedmiotowym związanej z prezentowanym tematem. Taki kształt ustnej części egzaminu z języka polskiego budził jednak wiele kontrowersji.

zarzut dotyczący naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu mogącego wpłynąć na wynik i w efekcie prowadzący do unieważnienia i ponownego przeprowadzenia egzaminu w trybie art. 44zzy u.s.o.

Przepis § 49 ust. 4 rozporządzenia MEN z 2015 roku zezwala na przeprowadzenie części ustnej egzaminu maturalnego z wykorzystaniem komputera, na którym zdający ma dostęp odpowiednio do wylosowanego zadania egzaminacyjnego lub wylosowanego zestawu zadań egzaminacyjnych.

Liczba zadań egzaminacyjnych do części ustnej egzaminu maturalnego z języka polskiego została określona w § 44 ust. 2 tego samego rozporządzenia i wynosi co najmniej 100, niezależnie od liczby absolwentów przystępujących w szkole do tego egzaminu. Z kolei liczba zestawów zadań egzaminacyjnych z języka obcego nowożytnego, języka mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub języka regionalnego określona jest w § 44 ust. 4 i uzależniona jest od liczby osób przystępujących do tego egzaminu. Jeśli jest ich nie więcej niż 45, liczba zestawów zadań egzaminacyjnych jest większa o 5 od liczby osób przystępujących do tego egzaminu. Jeśli natomiast do egzaminu przystępuje więcej niż 45 osób, to liczba zestawów zadań egzaminacyjnych wynosi 50.

W czasie trwania części ustnej egzaminu maturalnego z języka polskiego, języka mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub języka regionalnego w sali egzaminacyjnej może przebywać jeden zdający i jeden przygotowujący się do egzaminu (§ 49 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku). Natomiast w czasie trwania części ustnej egzaminu maturalnego z języka obcego nowożytnego w sali egzaminacyjnej może przebywać tylko jeden zdający (§ 49 ust. 2)²⁰². Kolejny przepis (§ 49 ust. 3) stanowi, że w czasie trwania części ustnej egzaminu maturalnego zdającym nie udziela się żadnych wyjaśnień dotyczących zadań egzaminacyjnych. Zgodnie z § 49 ust. 5, zdający, który jest chory, może korzystać w czasie trwania części ustnej egzaminu maturalnego ze sprzętu medycznego i leków koniecznych ze względu na chorobę.

²⁰² Ponieważ przepis mówi o egzaminie w części ustnej z języka obcego nowożytnego bez bliższego określenia, należy przez to rozumieć zarówno egzamin przeprowadzany jako przedmiot obowiązkowy lub jako przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym, jak również egzamin na poziomie dwujęzycznym.

Rozporządzenie MEN z 2015 roku w § 50 ust. 1 przewiduje, że w czasie trwania części ustnej egzaminu maturalnego w sali egzaminacyjnej mogą przebywać wyłącznie zdający, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego, osoby wchodzące w skład zespołu przedmiotowego i obserwatorzy, o których mowa w § 8²⁰³. Obserwatorzy nie uczestniczą w przeprowadzaniu egzaminu, a jedynie mogą przebywać w sali egzaminacyjnej. Natomiast zgodnie z § 50 ust. 2, w sali egzaminacyjnej mogą przebywać także nauczyciele wspomagający oraz specjaliści z zakresu danego rodzaju niepełnosprawności, niedostosowania społecznego lub zagrożenia niedostosowaniem społecznym w przypadku, o którym mowa w art. 44zrr ust. 10 pkt 6 ustawy. Osoby, o których mowa w ust. 2, nie mogą być jednocześnie członkami zespołu przedmiotowego (§ 50 ust. 3).

Po zakończeniu części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w danym dniu, przewodniczący zespołu przedmiotowego informuje zdających o liczbie przyznanych im punktów, o czym przesądza § 51 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Zdający nie otrzymują natomiast informacji o przyczynach odjęcia punktów²⁰⁴.

Oddzielna procedura przebiegu egzaminu, co oczywiste, przewidziana jest dla egzaminu maturalnego w części pisemnej. Zgodnie z § 55 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, przed rozpoczęciem części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu przewodniczący zespołu egzaminacyjnego lub upoważniony przez niego członek tego zespołu sprawdza, czy materiały egzaminacyjne niezbędne do przeprowadzenia części pisemnej egzaminu maturalnego z tego przedmiotu nie zostały naruszone. Przepis ust. 3 tego paragrafu stanowi, że w przypadku stwierdzenia, że materiały egzaminacyjne, o których mowa w ust. 1, nie zostały naruszone, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego

²⁰³ Przepis § 8 ust. 1 stanowi, że obserwatorami sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego oraz egzaminu maturalnego mogą być:

1) delegowani pracownicy ministerstwa obsługującego ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania

2) delegowani przedstawiciele Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i okręgowych komisji egzaminacyjnych

3) delegowani przedstawiciele organu sprawującego nadzór pedagogiczny, organu prowadzącego szkołę, szkoły wyższej, placówki doskonalenia nauczycieli i poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej, posiadający upoważnienie dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej.

Zgodnie z ust. 2, osoby, o których mowa w ust. 1, nie uczestniczą w przeprowadzaniu sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego oraz egzaminu maturalnego.

²⁰⁴ Szerzej w podrozdziale 5.7.

lub upoważniony przez niego członek tego zespołu otwiera je w obecności przewodniczących zespołów nadzorujących oraz przedstawiciela zdających, a następnie przekazuje przewodniczącym zespołów nadzorujących arkusze egzaminacyjne w liczbie odpowiadającej liczbie zdających w poszczególnych salach egzaminacyjnych oraz inne materiały egzaminacyjne niezbędne do przeprowadzenia egzaminu maturalnego na danym poziomie lub do danej części egzaminu maturalnego z informatyki, o której mowa w § 64 ust. 2 tego samego rozporządzenia.

Użycie przez ustawodawcę zwrotu „przedstawiciel zdających” zdaje się błędnie sugerować, że zdający egzamin maturalny powinni wybrać swojego przedstawiciela, który będzie obecny przy otwieraniu zabezpieczonych materiałów egzaminacyjnych. Wydaje się jednak, że dla realizacji obowiązku otwarcia materiałów w obecności przedstawiciela zdających wystarczy po prostu obecność przynajmniej jednego ze zdających, zwłaszcza że przepisy nie przewidują trybu wyboru takiego przedstawiciela, a tym samym nie ma punktu odniesienia dla stwierdzenia, czy zdający obecny przy otwieraniu materiałów egzaminacyjnych rzeczywiście był „przedstawicielem” zdających, czy po prostu jednym z nich.

O godzinie wyznaczonej przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego zdający wchodzi do sali egzaminacyjnej pojedynczo, okazując dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość, a następnie losują numery stolików. Przewodniczący zespołu nadzorującego może odstąpić od losowania numerów stolików w przypadku zdających korzystających z dostosowania warunków lub formy przeprowadzania egzaminu maturalnego, o którym mowa w art. 44zrz ust. 1-7 ustawy (§ 55 ust. 4 rozporządzenia MEN z 2015 roku). Przepis ust. 5 tego samego paragrafu stanowi, że członkowie zespołu nadzorującego rozdają zdającym arkusze egzaminacyjne, polecając sprawdzenie, czy są one kompletne i zawierają zeszyty zadań egzaminacyjnych, karty odpowiedzi lub karty rozwiązań zadań egzaminacyjnych. Natomiast zgodnie z § 55 ust. 6 i 7, zdający zgłasza przewodniczącemu zespołu nadzorującego braki w arkuszu egzaminacyjnym i otrzymuje nowy arkusz egzaminacyjny, a informację o wymianie arkusza przewodniczący zespołu nadzorującego zamieszcza w odpowiednich protokołach²⁰⁵.

²⁰⁵ Szerzej w podrozdziale 4.7. dotyczącym dokumentacji przebiegu egzaminu maturalnego.

Przed rozpoczęciem części pisemnej egzaminu maturalnego, w wyznaczonych miejscach arkusza egzaminacyjnego, zamieszcza się kod zdającego i numer PESEL, a w przypadku braku numeru PESEL – serię i numer paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, oraz naklejki przygotowane przez okręgową komisję egzaminacyjną. Zdający nie podpisuje arkusza egzaminacyjnego (§ 55 ust. 8 rozporządzenia MEN z 2015 roku), co jest gwarancją anonimowości pracy egzaminacyjnej, a co za tym idzie – obiektywnej oceny. Oprócz tego, jeszcze przed rozpoczęciem części pisemnej egzaminu maturalnego członkowie zespołu nadzorującego sprawdzają w obecności zdających poprawność zamieszczenia danych oraz naklejek, o których mowa w ust. 8 w arkuszu egzaminacyjnym, o czym stanowi § 55 ust. 9 tego rozporządzenia.

Część pisemna egzaminu maturalnego z danego przedmiotu rozpoczyna się o godzinie określonej w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret pierwsze ustawy. Czas trwania części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu rozpoczyna się z chwilą zapisania w widocznym miejscu przez przewodniczącego zespołu nadzorującego czasu rozpoczęcia i zakończenia pracy zdających (§ 56 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku). W czasie trwania części pisemnej egzaminu maturalnego stoliki, przy których pracują zdający, są ustawione w jednym kierunku, a na stolikach mogą się znajdować tylko arkusze egzaminacyjne oraz materiały i przybory pomocnicze wymienione w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret drugie ustawy (§ 56 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2015 roku).

Przepis § 56 ust. 3 rozporządzenia MEN z 2015 roku stanowi, że w czasie trwania części pisemnej egzaminu maturalnego zdający nie powinni opuszczać sali egzaminacyjnej. W uzasadnionych przypadkach przewodniczący zespołu nadzorującego może zezwolić zdającemu na opuszczenie sali egzaminacyjnej po zapewnieniu warunków wykluczających możliwość kontaktowania się zdającego z innymi osobami, z wyjątkiem osób udzielających pomocy medycznej.

Zwróćmy uwagę, że przepis nie wymaga, aby po opuszczeniu sali egzaminacyjnej zdającemu towarzyszyła inna osoba, np. członek zespołu nadzorującego. Z jednej strony byłoby to dodatkowe zabezpieczenie przed kontaktem zdającego z innymi osobami po opuszczeniu sali egzaminacyjnej, jednak z drugiej strony oznaczałoby czasowe zmniejszenie liczebności zespołu nadzorującego w sali egzaminacyjnej oraz *de facto* możliwość

jednoczesnego opuszczenia sali egzaminacyjnej tylko przez jednego zdającego. Z tego względu zasadnym wydaje się takie zorganizowanie przebiegu egzaminu maturalnego przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego, aby w pomieszczeniu, w którym znajdzie się zdający po wyjściu z sali egzaminacyjnej, był obecny członek zespołu egzaminacyjnego niebędący jednocześnie członkiem zespołu nadzorującego dany egzamin, a do pomieszczenia tego nie miały dostępu osoby trzecie. Rolą tego członka zespołu egzaminacyjnego powinno być zatem wykonanie obowiązku, o którym mowa w omawianym przepisie, tzn. „zapewnienie warunków wykluczających możliwość kontaktowania się zdającego z innymi osobami”. W szczególności wykluczony wydaje się pobyt osób trzecich (niebędących osobami udzielającymi pomocy medycznej) w pomieszczeniu, w którym znajdzie się zdający po opuszczeniu sali egzaminacyjnej przed ukończeniem egzaminu lub zezwolenie temu zdającemu na udanie się do pomieszczenia, w którym znajdują się osoby trzecie (np. na korytarz pełen uczniów).

W czasie trwania części pisemnej egzaminu maturalnego zdającym nie udziela się żadnych wyjaśnień dotyczących zadań egzaminacyjnych ani ich nie komentuje, o czym przesądza § 56 ust. 4 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Kolejny przepis (ust. 5) stanowi, że zdający, który jest chory, może korzystać w czasie trwania części pisemnej egzaminu maturalnego ze sprzętu medycznego i leków koniecznych ze względu na chorobę.

Dokładny czas trwania egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów w części pisemnej oraz pomoce naukowe, z których zdający może korzystać podczas egzaminu, określone są w § 57-64 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Nie wydaje się celowe przytaczanie treści wszystkich tych przepisów. Wystarczy jedynie wskazać, że czas trwania egzaminu jest różny dla poszczególnych przedmiotów i wynosi od 120 minut (w przypadku egzaminu z języka obcego nowożytnego jako przedmiotu obowiązkowego) do 210 minut (w przypadku egzaminu z informatyki), najczęściej zaś jest to 170 lub 180 minut. Oprócz tego, jak było to już wskazywane wyżej, § 56 ust. 1 tego rozporządzenia przewiduje, że egzamin zaczyna się wprawdzie o godzinie określonej w komunikacie dyrektora CKE, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret pierwsze u.s.o., ale czas trwania egzaminu z danego przedmiotu (określony w przepisach rozporządzenia MEN z 2015 roku) rozpoczyna się z chwilą zapisania w widocznym miejscu przez przewodniczącego zespołu nadzorującego czasu rozpoczęcia i zakończenia pracy zdających. Dzięki takiemu rozwiązaniu potencjalne kilkuminutowe

opóźnienie (np. na skutek konieczności wymiany wadliwego arkusza egzaminacyjnego) nie skraca rzeczywistego i wymaganego przez przepisy czasu przeznaczzonego na rozwiązywanie zadań egzaminacyjnych.

Krąg osób uprawnionych do przebywania w sali egzaminacyjnej w czasie trwania części pisemnej egzaminu maturalnego został określony w § 65 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Obejmuje on zdających, przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego, osoby wchodzące w skład zespołu nadzorującego, nauczycieli wspomagających lub specjalistów z zakresu danego rodzaju niepełnosprawności, niedostosowania społecznego lub zagrożenia niedostosowaniem społecznym w przypadku, o którym mowa w art. 44zrz ust. 10 pkt 6 u.s.o., oraz obserwatorów, o których mowa w § 8 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Oprócz tego w czasie trwania części pisemnej egzaminu maturalnego z informatyki przeprowadzanego w pracowni informatycznej jest obecny administrator lub opiekun tej pracowni, który nie wchodzi w skład zespołu nadzorującego.

Po zakończeniu części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu oraz po zakończeniu części pierwszej i po zakończeniu części drugiej egzaminu maturalnego z informatyki, o których mowa w § 64 ust. 2, osoby wchodzące w skład zespołu nadzorującego zbierają od zdających zeszyty zadań egzaminacyjnych, karty odpowiedzi lub karty rozwiązań zadań egzaminacyjnych, wskazane w informacji o sposobie organizacji i przeprowadzania egzaminu maturalnego, o której mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit b ustawy, o czym stanowi § 66 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Następnie, na podstawie ust. 2 tego paragrafu, przewodniczący zespołu nadzorującego lub upoważniony przez niego członek tego zespołu pakuje w sali egzaminacyjnej zeszyty zadań egzaminacyjnych, karty odpowiedzi lub karty rozwiązań zadań egzaminacyjnych, wskazane w informacji o sposobie organizacji i przeprowadzania egzaminu maturalnego, o której mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. b ustawy, do zwrotnych kopert i zakleja je w obecności pozostałych osób wchodzących w skład zespołu nadzorującego oraz przedstawiciela zdających, a następnie przekazuje niezwłocznie te koperty oraz pozostałe materiały egzaminacyjne przewodniczącemu zespołu egzaminacyjnego. Przepis § 66 ust. 3 stanowi, że przewodniczący zespołu egzaminacyjnego przechowuje i zabezpiecza koperty, o których mowa w ust. 2, a następnie dołącza je do protokołu zbiorczego, o którym mowa w § 70 ust. 3.

Rozporządzenie MEN z 2015 roku przewiduje także postępowanie w przypadku zagrożenia lub nagłego zakłócenia przebiegu egzaminu maturalnego z danego przedmiotu. W takiej sytuacji, zgodnie z § 52 (dotyczącym części ustnej) oraz § 67 (dotyczącym części pisemnej)²⁰⁶, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego zawiesza lub przerywa tę część egzaminu maturalnego z danego przedmiotu i powiadamia o tym dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej, w porozumieniu z dyrektorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, podejmuje decyzję w sprawie dalszego przebiegu części ustnej lub części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu.

Pojęcie „zawieszenie” i „przerwanie”, ze względu na zasady wykładni językowej (a zwłaszcza spójnik „lub”), nie można utożsamiać i – na gruncie powyższych przepisów – zawieszenie należy rozumieć jako czasowe wstrzymanie przebiegu egzaminu, natomiast przerwanie oznacza przedwczesne zakończenie egzaminu bez możliwości jego wznowienia. Z tego względu po pierwsze, niezwykle istotne jest właściwe oznaczenie czynności podjętej przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego w razie zagrożenia lub nagłego zakłócenia przebiegu egzaminu; po drugie, nieprawidłowe jest określenie kompetencji dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, który – w porozumieniu z dyrektorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej – podejmuje decyzję w sprawie dalszego przebiegu egzaminu nawet w przypadku jego przerwania, podczas gdy, jak się wydaje, zastosowanie powinien mieć wtedy art. 44zzy ustawy o systemie oświaty, skoro i tak nie ma możliwości wznowienia egzaminu, a doszło do naruszenia przepisów dotyczących jego przeprowadzania, które mogło wpłynąć na wynik egzaminu²⁰⁷. Zawieszenie egzaminu mogłoby mieć miejsce np. w przypadku zasłabnięcia jednego ze zdających i konieczności wyprowadzenia go z sali egzaminacyjnej oraz udzielenia pomocy medycznej, podczas gdy wszyscy zdający pozostają na swoich miejscach pod kontrolą zespołu nadzorującego i bez możliwości porozumiewania się. Z kolei o przerwaniu możemy mówić wtedy, gdy np. ze względu na zagrożenie istnieje konieczność opuszczenia sali egzaminacyjnej przez wszystkie osoby w niej obecne, które po wyjściu z sali mają możliwość wymiany informacji

²⁰⁶ Prawodawca niepotrzebnie stworzył dwa niemal identyczne przepisy odnoszące się do egzaminu w części ustnej i w części pisemnej, podczas gdy ta sama norma mogła być zawarta w jednym przepisie dotyczącym zarówno egzaminu w części ustnej, jak i w części pisemnej.

²⁰⁷ Zob. szerzej w podrozdziale 6.3.

dotyczących arkusza egzaminacyjnego. Każdy tego typu przypadek podczas egzaminu w części pisemnej powinien prowadzić do unieważnienia egzaminu i przeprowadzenia go ponownie w trybie określonym w art. 44zzy u.s.o., a nie do podjęcia decyzji w sprawie dalszego przebiegu egzaminu na podstawie § 67 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2015 roku²⁰⁸.

4.7. Dokumentacja przebiegu egzaminu maturalnego

Rozporządzenie MEN z 2015 roku przewiduje obowiązek sporządzenia protokołów zarówno z części ustnej, jak i z części pisemnej egzaminu maturalnego. Zgodnie z § 53 ust. 1, przewodniczący zespołu przedmiotowego lub upoważniony przez niego członek tego zespołu sporządza dla każdego zdającego protokół indywidualny części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu. W protokole zamieszcza się następujące informacje:

- 1) nazwę, adres i indywidualny numer identyfikacyjny szkoły, o którym mowa w art. 9c ust. 2b ustawy;
- 2) imię (imiona) i nazwisko zdającego, numer PESEL, a w przypadku braku numeru PESEL – serię i numer paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość;
- 3) informację o korzystaniu przez zdającego z dostosowania warunków lub formy przeprowadzania części ustnej, o którym mowa w art. 44zrz ust. 1-6 ustawy;
- 4) numer wylosowanego zadania egzaminacyjnego – w przypadku części ustnej z języka polskiego, języka mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub języka regionalnego;
- 5) numer wylosowanego zestawu zadań egzaminacyjnych – w przypadku części ustnej z języka obcego nowożytnego;
- 6) przyznaną liczbę punktów;
- 7) datę oraz godzinę rozpoczęcia i zakończenia części ustnej;
- 8) skład zespołu przedmiotowego;
- 9) imiona i nazwiska obserwatorów obecnych w czasie trwania części ustnej wraz ze wskazaniem podmiotu delegującego;

²⁰⁸ Zob. również rozważania dotyczące zakresu pojęcia „podjęcia decyzji co do dalszego przebiegu egzaminu” w podrozdziale 4.4.

- 10) informację o unieważnieniu części ustnej wraz z przyczyną unieważnienia;
- 11) uwagi o przebiegu części ustnej.

Protokół, o którym mowa w ust. 1, podpisują osoby wchodzące w skład zespołu przedmiotowego, o czym przesądza ust. 2. Z kolei z § 53 ust. 3 wynika obowiązek przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego sporządzenia protokołu zbiorczego części ustnej egzaminu maturalnego. W protokole zbiorczym zamieszcza się następujące informacje:

- 1) nazwę, adres i indywidualny numer identyfikacyjny szkoły, o którym mowa w art. 9c ust. 2b ustawy;
- 2) liczbę zdających, którzy zadeklarowali zamiar przystąpienia do części ustnej egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów;
- 3) liczbę zdających, którzy nie przystąpili do części ustnej egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów;
- 4) liczbę zdających, którzy korzystali z dostosowania warunków lub formy przeprowadzania części ustnej egzaminu maturalnego, o którym mowa w art. 44zrz ust. 1-6 ustawy;
- 5) liczbę zdających, którym przerwano i unieważniono część ustną egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów, oraz ich imiona i nazwiska;
- 6) imiona i nazwiska obserwatorów obecnych w czasie trwania części ustnej egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów wraz ze wskazaniem podmiotu delegującego;
- 7) uwagi do przebiegu części ustnej egzaminu maturalnego;
- 8) liczbę załączników, o których mowa w § 53 ust. 5.

Zgodnie z § 53 ust. 4, protokół zbiorczy z części ustnej egzaminu maturalnego sporządzany jest w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisywany przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego. Jeden egzemplarz protokołu zbiorczego przewodniczący zespołu egzaminacyjnego przesyła okręgowej komisji egzaminacyjnej w terminie określonym i w sposób określony przez dyrektora tej komisji.

Natomiast przepis § 53 ust. 5 stanowi, że do protokołu zbiorczego z części ustnej egzaminu maturalnego dołącza się:

- 1) wykazy zdających część ustną egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów, zawierające następujące informacje:
 - a) nazwę, adres i indywidualny numer identyfikacyjny szkoły, o którym mowa w art. 9c ust. 2b ustawy,

- b) dane zdających, którzy zadeklarowali zamiar przystąpienia do części ustnej egzaminu maturalnego, zgodnie z wykazem, o którym mowa w § 39 ust. 1, obejmujące: imię (imiona) i nazwisko, numer PESEL, a w przypadku braku numeru PESEL – serię i numer paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, wraz ze wskazaniem zdających:
 - którzy przystąpili do części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu,
 - którzy nie przystąpili do części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu,
 - którym przerwano i unieważniono część ustną egzaminu maturalnego z danego przedmiotu wraz z przyczyną tego unieważnienia,
 - którzy korzystali z dostosowania warunków lub formy przeprowadzania części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu, o którym mowa w art. 44zzr ust. 1-6 ustawy,
 - którzy posiadają tytuł laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej, o których mowa w art. 44zzh ust. 1 ustawy;
 - c) liczbę punktów przyznanych poszczególnym zdającym w części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu;
- 2) kopie zaświadczeń stwierdzających uzyskanie tytułu laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej, o których mowa w art. 44zzh ust. 1 ustawy.

Przepisy przewidują również protokołowanie przebiegu części pisemnej egzaminu maturalnego. W tym przypadku należy sporządzić trzy rodzaje dokumentów – wykaz zdających w danej sali egzaminacyjnej, protokół przebiegu części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w danej sali egzaminacyjnej oraz protokół zbiorczy przebiegu części pisemnej egzaminu maturalnego.

Zgodnie z § 70 ust. 1, przewodniczący zespołu nadzorującego sporządza:

- 1) wykaz zdających w danej sali egzaminacyjnej, zawierający następujące informacje:
 - a) nazwę, adres i indywidualny numer identyfikacyjny szkoły, o którym mowa w art. 9c ust. 2b ustawy,
 - b) numer sali egzaminacyjnej,

- c) dane zdających, którzy zadeklarowali zamiar przystąpienia do części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu, zgodnie z wykazem, o którym mowa w § 39 ust. 1, obejmujące: imię (imiona) i nazwisko, numer PESEL, a w przypadku braku numeru PESEL – serię i numer paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, wraz ze wskazaniem zdających:
- którzy nie przystąpili do części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu,
 - którym przerwano i unieważniono część pisemną egzaminu maturalnego z danego przedmiotu, wraz z przyczyną unieważnienia,
 - którzy korzystali z dostosowania warunków lub formy przeprowadzania części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu, o którym mowa w art. 44zrz ust. 1-7 ustawy,
 - którzy posiadają tytuł laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej, o których mowa w art. 44zzh ust. 1 ustawy;
- 2) protokół przebiegu części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w danej sali egzaminacyjnej. W protokole zamieszcza się następujące informacje:
- nazwę, adres i indywidualny numer identyfikacyjny szkoły, o którym mowa w art. 9c ust. 2b ustawy,
 - liczbę zdających, którzy zadeklarowali zamiar przystąpienia do części pisemnej
 - liczbę zdających, którzy nie przystąpili do części pisemnej,
 - liczbę zdających, którym przerwano i unieważniono część pisemną, wraz z przyczyną unieważnienia,
 - liczbę zdających, którzy korzystali z dostosowania warunków lub formy przeprowadzania części pisemnej, o którym mowa w art. 44zrz ust. 1-7 ustawy,
 - liczbę zdających, którzy posiadają tytuł laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej, o których mowa w art. 44zzh ust. 1,
 - liczbę zdających, którym wymieniono arkusz egzaminacyjny, o których mowa w § 55 ust. 7, wraz z ich czytelnymi podpisami,
 - godzinę rozpoczęcia pracy zdających,

- skład zespołu nadzorującego,
- imiona i nazwiska obserwatorów obecnych w czasie trwania części pisemnej wraz ze wskazaniem podmiotu delegującego,
- uwagi o przebiegu części pisemnej.

Protokół, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, podpisują osoby wchodzące w skład zespołu nadzorującego, o czym przesądza § 70 ust. 2.

Z kolei zgodnie z § 70 ust. 3, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego sporządza protokół zbiorczy przebiegu części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu. W protokole zbiorczym zamieszcza się następujące informacje:

- 1) nazwę, adres i indywidualny numer identyfikacyjny szkoły, o którym mowa w art. 9c ust. 2b ustawy;
- 2) liczbę zdających, którzy zadeklarowali zamiar przystąpienia do części pisemnej;
- 3) liczbę zdających, którzy nie przystąpili do części pisemnej;
- 4) liczbę zdających, którym przerwano i unieważniono część pisemną, oraz ich imiona i nazwiska;
- 5) liczbę zdających, którzy korzystali z dostosowania warunków lub formy przeprowadzania części pisemnej, o którym mowa w art. 44zrz ust. 1-7 ustawy;
- 6) liczbę zdających, którzy posiadają tytuł laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej, o których mowa w art. 44zzh ust. 1 ustawy;
- 7) liczbę zdających, którym wymieniono arkusz egzaminacyjny, o których mowa w § 55 ust. 7;
- 8) imiona i nazwiska obserwatorów obecnych w czasie trwania części pisemnej wraz ze wskazaniem podmiotu delegującego;
- 9) informację o zawieszeniu części pisemnej oraz podjętych działaniach, o których mowa w § 55 ust. 2;
- 10) uwagi o przebiegu części pisemnej;
- 11) liczbę załączników, o których mowa w § 70 ust. 5.

Przepis § 70 ust. 4 stanowi, że protokół zbiorczy, o którym mowa w ust. 3, sporządza się w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. Protokół zbiorczy podpisuje przewodniczący zespołu egzaminacyjnego. Jeden egzemplarz protokołu zbiorczego przewodniczący zespołu egzaminacyjnego

przesyła okręgowej komisji egzaminacyjnej w terminie określonym i w sposób określony przez dyrektora tej komisji.

Natomiast zgodnie z § 70 ust. 5, do protokołu zbiorczego, o którym mowa w ust. 3, dołącza się:

- 1) koperty zawierające zeszyty zadań egzaminacyjnych, karty odpowiedzi lub karty rozwiązań zadań egzaminacyjnych, o których mowa w § 66 ust. 2;
- 2) wykazy, o których mowa w ust. 1 pkt 1;
- 3) kopie zaświadczeń stwierdzających uzyskanie tytułu laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej, o których mowa w art. 44zzh ust. 1 ustawy.

Rozporządzenie MEN z 2015 roku zawiera też przepisy dotyczące przechowywania protokołów egzaminacyjnych. Na podstawie § 76, szkoła jest zobowiązana do przechowania protokołów indywidualnych części ustnej egzaminu maturalnego, o których mowa w § 53 ust. 1, przez okres 6 miesięcy licząc od dnia przekazania szkołom świadectw dojrzałości, aneksów do świadectw dojrzałości i zaświadczeń o wynikach egzaminu maturalnego, określonego w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret pierwsze ustawy. Z kolei protokoły zbiorcze, o których mowa w § 53 ust. 3 i § 70 ust. 3, przechowuje okręgowa komisja egzaminacyjna przez okres 5 lat, licząc od dnia przekazania szkołom świadectw dojrzałości, aneksów do świadectw dojrzałości i zaświadczeń o wynikach egzaminu maturalnego, określonego w tym samym komunikacie, o czym przesądza § 77 ust. 2.

Natomiast zgodnie z § 77 ust. 1, prace egzaminacyjne absolwentów: zeszyty zadań egzaminacyjnych, karty odpowiedzi lub karty rozwiązań zadań egzaminacyjnych, a także wykazy, o których mowa w § 53 ust. 5 pkt 1 i § 70 ust. 1 pkt 1, oraz kopie zaświadczeń, o których mowa w § 53 ust. 5 pkt 2 i § 70 ust. 5 pkt 3, przechowuje okręgowa komisja egzaminacyjna przez okres 6 miesięcy licząc od dnia przekazania szkołom świadectw dojrzałości, aneksów do świadectw dojrzałości i zaświadczeń o wynikach egzaminu maturalnego, określonego w tym samym komunikacie.

4.8. Egzamin maturalny w dostosowanych warunkach i formie

Egzamin maturalny, co do zasady, jest jednolity i przeprowadzany na jednakowych zasadach dla wszystkich zdających, co gwarantuje (przynajmniej częściowo) porównywalność jego wyników. Wyjątek w tym zakresie (zresztą w pełni uzasadniony) stanowi dostosowanie warunków i formy tego egzaminu ze względu na indywidualne potrzeby i trudności zdających. Podstawowe regulacje w tym zakresie zawiera art. 44zrz u.s.o., który statuuje szereg przypadków dostosowania warunków i formy egzaminu, zaś regulacje szczegółowe można również odnaleźć w rozporządzeniu MEN z 2015 roku.

Zgodnie z art. 44zrz ust. 1 u.s.o., uczeń lub absolwent posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na niepełnosprawność może przystąpić do egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w warunkach i formie dostosowanych do rodzaju niepełnosprawności, na podstawie tego orzeczenia.

Uczeń lub absolwent posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na niedostosowanie społeczne lub zagrożenie niedostosowaniem społecznym może przystąpić do egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w warunkach dostosowanych do jego potrzeb edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych, wynikających odpowiednio z niedostosowania społecznego lub zagrożenia niedostosowaniem społecznym, na podstawie tego orzeczenia (art. 44zrz ust. 2 u.s.o.).

Przepis art. 44zrz ust. 3 u.s.o. stanowi, że uczeń posiadający orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania lub absolwent, który w roku szkolnym, w którym przystępuje do egzaminu maturalnego, posiadał orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania, może przystąpić do egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w warunkach dostosowanych do jego potrzeb edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych wynikających z jego stanu zdrowia, na podstawie tego orzeczenia.

Z kolei ust. 4 tego artykułu przewiduje, że uczeń, słuchacz albo absolwent chory lub niesprawny czasowo może przystąpić do egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w warunkach odpowiednich ze względu na jego stan zdrowia, na podstawie zaświadczenia o stanie zdrowia

wydanego przez lekarza. Zaświadczenie to, zgodnie z § 37 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, przedkłada się wraz z deklaracją, ale można przedłożyć je w terminie późniejszym, niezwłocznie po jego otrzymaniu (§37 ust. 2).

Uczeń, słuchacz albo absolwent posiadający opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej, o specyficznych trudnościach w uczeniu się, wydaną zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 44zb²⁰⁹, może przystąpić do egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w warunkach dostosowanych do jego potrzeb edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych wynikających z rodzaju tych trudności, na podstawie tej opinii (art. 44zrr ust. 5). Opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej, o specyficznych trudnościach w uczeniu się przedkłada się wraz z deklaracją, o czym przesądza § 37 ust. 3 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Natomiast zgodnie z § 37 ust. 4 tego rozporządzenia, w przypadku absolwenta szkoły w zakładzie karnym lub areszcie śledczym opinię o specyficznych trudnościach w uczeniu się może wydać psycholog zatrudniony odpowiednio w zakładzie karnym lub areszcie śledczym²¹⁰.

Przepis art. 44zrr ust. 6 u.s.o. stanowi, że uczeń, słuchacz albo absolwent, który w roku szkolnym, w którym przystępuje do egzaminu gimnazjalnego lub egzaminu maturalnego, był objęty pomocą psychologiczno-pedagogiczną w szkole ze względu na trudności adaptacyjne związane z wcześniejszym kształceniem za granicą, zaburzenia komunikacji językowej lub sytuację kryzysową lub traumatyczną, może przystąpić do egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w warunkach dostosowanych do jego potrzeb edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych wynikających odpowiednio z rodzaju tych trudności, zaburzeń lub sytuacji kryzysowej lub traumatycznej, na podstawie pozytywnej opinii rady pedagogicznej.

²⁰⁹ Chodzi o wydane na podstawie art. 44zb rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych (Dz. U. poz. 843).

²¹⁰ Rozporządzenie MEN z 2015 roku zawiera również przepis przejściowy (§ 80), zgodnie z którym opinie poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym poradni specjalistycznych, o specyficznych trudnościach w uczeniu się, wydane na podstawie § 6a rozporządzenia MEN z 2007 roku zachowują ważność i mogą być podstawą dostosowania warunków przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, o którym mowa w art. 44zrr ust. 5 ustawy.

Następny przepis (art. 44zrz ust. 7) przewiduje, że uczeń albo absolwent, o którym mowa w art. 94a ust. 1 i 1a²¹¹, któremu ograniczona znajomość języka polskiego utrudnia zrozumienie czytanego tekstu, może przystąpić do:

- 1) części pierwszej lub części drugiej egzaminu gimnazjalnego – w warunkach i formie dostosowanych do jego potrzeb edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych wynikających z tego ograniczenia, na podstawie pozytywnej opinii rady pedagogicznej;
- 2) egzaminu maturalnego, z wyjątkiem egzaminu maturalnego z języka obcego nowożytnego, języka mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej lub języka regionalnego – w warunkach dostosowanych do jego potrzeb edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych wynikających z tego ograniczenia, na podstawie pozytywnej opinii rady pedagogicznej.

Opinia rady pedagogicznej, o której mowa w art. 44zrz ust. 6 i 7 u.s.o., zgodnie z § 4 rozporządzenia MEN z 2015 roku, jest wydawana na wniosek:

- 1) nauczyciela lub specjalisty wykonującego w szkole zadania z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, prowadzących zajęcia z uczniem w szkole, po uzyskaniu zgody rodziców albo pełnoletniego ucznia, lub
- 2) rodziców albo pełnoletniego ucznia.

Powyższe przepisy prowadzą do wniosku, że w poszczególnych przypadkach mamy do czynienia z dostosowaniem warunków (art. 44zrz ust. 2-6 u.s.o.) albo z dostosowaniem warunków i formy (art. 44zrz ust. 1 i 7 u.s.o.). Z tego względu oba te pojęcia wymagają odróżnienia i sprecyzowania, co uczyniono w art. 44zrz ust. 8 i 10. Zgodnie z art. 44zrz ust. 8 u.s.o., dostosowanie formy egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, o którym mowa w ust. 1, polega na przygotowaniu odrębnych arkuszy egzaminacyjnych dostosowanych do rodzaju niepełnosprawności ucznia lub absolwenta niepełnosprawnego, z tym że nie przygotowuje się odrębnych arkuszy egzaminacyjnych dla absolwentów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Natomiast art. 44zrz ust. 10 u.s.o. stanowi, że dostosowanie warunków przeprowadzania egzaminu

²¹¹ Chodzi o osoby niebędące obywatelami polskimi podlegające obowiązkowi nauki.

gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, o których mowa w ust. 1-7, polega odpowiednio na:

- 1) zminimalizowaniu ograniczeń wynikających z niepełnosprawności, niedostosowania społecznego lub zagrożenia niedostosowaniem społecznym ucznia, słuchacza albo absolwenta;
- 2) zapewnieniu uczniowi, słuchaczowi albo absolwentowi miejsca pracy odpowiedniego do jego potrzeb edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych;
- 3) wykorzystaniu odpowiedniego sprzętu specjalistycznego i środków dydaktycznych;
- 4) odpowiednim przedłużeniu czasu przewidzianego na przeprowadzenie egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego;
- 5) ustaleniu zasad oceniania rozwiązań zadań wykorzystywanych do przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 2, uwzględniających potrzeby edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne ucznia, słuchacza albo absolwenta;
- 6) zapewnieniu obecności i pomocy w czasie egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego nauczyciela wspomagającego ucznia lub absolwenta w czytaniu lub pisaniu lub specjalisty odpowiednio z zakresu danego rodzaju niepełnosprawności, niedostosowania społecznego lub zagrożenia niedostosowaniem społecznym, jeżeli jest to niezbędne do uzyskania właściwego kontaktu z uczniem lub absolwentem lub pomocy w obsłudze sprzętu specjalistycznego i środków dydaktycznych.

Przepisy te należy rozumieć również jako brak możliwości przygotowania odrębnych arkuszy egzaminacyjnych w przypadkach, w których przepis mówi jedynie o dostosowaniu warunków, a nie warunków i formy. Z tego też względu art. 44zrz ust. 11 u.s.o., który stanowi, że dla ucznia, słuchacza albo absolwenta, o którym mowa w ust. 2-6, nie przygotowuje się odrębnych arkuszy egzaminacyjnych, należy uznać za zbędny. Przepis ten niepotrzebnie powtarza normę, którą można wyinterpretować z treści ustępów poprzednich – przecież ust. 2-6 mówią jedynie o dostosowaniu warunków przeprowadzania egzaminu, natomiast przygotowanie odrębnego arkusza egzaminacyjnego stanowi dostosowanie formy przeprowadzania egzaminu, o czym przesądza art. 44zrz ust. 8. Lepszym zabiegiem legislacyjnym byłoby wykreślenie ust. 11 z art. 44zrz,

zaś dodanie w ust. 7 pkt 2, obok dostosowania warunków, również dostosowanie formy, skoro w świetle art. 44zrz ust. 11 (*a contrario*) należy w takim wypadku przygotować odrębny arkusz egzaminacyjny.

Zgodnie z art. 44zrz ust. 12 u.s.o., rada pedagogiczna, spośród możliwych sposobów dostosowania warunków i form przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego, wymienionych w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret trzecie²¹² u.s.o., wskazuje sposób lub sposoby dostosowania warunków lub formy przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego dla ucznia, słuchacza albo absolwenta, o którym mowa w ust. 1-7. O wskazanych sposobach dostosowania warunków i form przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego do potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych, rodziców ucznia, słuchacza albo absolwenta informuje na piśmie dyrektor szkoły lub upoważniony przez niego nauczyciel, o czym przesądza art. 44zrz ust. 13.

Przepis § 38 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku doprecyzowuje ten obowiązek, stanowiąc, że dyrektor szkoły lub upoważniony przez niego nauczyciel informuje na piśmie ucznia lub absolwenta, o którym mowa w art. 44zrz ust. 1-7 u.s.o., o wskazanym sposobie lub sposobach dostosowania warunków lub formy przeprowadzenia egzaminu maturalnego do jego potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych, nie później niż do dnia 10 lutego roku szkolnego, w którym absolwent przystępuje do egzaminu maturalnego, a w przypadku absolwenta i osoby, o których mowa w § 33 ust. 4-7²¹³, nie później niż do dnia 10 marca roku szkolnego, w którym ten

²¹² Chodzi o komunikat w sprawie szczegółowych sposobów dostosowania warunków i form przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych do potrzeb osób, o których mowa w art. 44zrz, art. 44zzzf i art. 44zzzh., który Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłasza każdego roku w Biuletynie Informacji Publicznej na swojej stronie internetowej.

²¹³ Chodzi o osoby zamierzające przystąpić do egzaminu maturalnego, których szkoła została zlikwidowana lub przekształcona, które uzyskały świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego na podstawie egzaminów eksternistycznych, zostały dopuszczone do egzaminów eksternistycznych (i zamierzają w danym roku szkolnym przystąpić do wszystkich egzaminów wymaganych do uzyskania świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego oraz do egzaminu maturalnego), posiadają świadectwo dojrzałości lub inny dokument wydane za granicą i uznane w Rzeczypospolitej Polskiej za dokument potwierdzający wykształcenie średnie, o których mowa w art. 93 ust. 1 ustawy, posiadają świadectwo lub inny dokument wydane za granicą i uznane w Rzeczypospolitej Polskiej za dokument potwierdzający wykształcenie średnie, o których mowa w art. 93 ust. 2 i 3 ustawy, których wykształcenie średnie zostało potwierdzone zgodnie z art. 93a ustawy lub które posiadają świadectwo

absolwent lub osoba przystępuje do egzaminu maturalnego. Jeżeli natomiast konieczność dostosowania warunków lub formy przeprowadzania egzaminu maturalnego dla absolwenta, o którym mowa w art. 44zzr ust. 1-7 u.s.o., wystąpiła po przekazaniu dyrektorowi OKE wykazu uczniów lub absolwentów przystępujących do egzaminu maturalnego, dyrektor szkoły lub upoważniony przez niego nauczyciel informuje niezwłocznie na piśmie absolwenta o wskazanym sposobie lub sposobach dostosowania warunków lub formy przeprowadzania egzaminu maturalnego. Dyrektor szkoły informuje niezwłocznie dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej o konieczności dostosowania formy przeprowadzania egzaminu maturalnego dla danego absolwenta i przekazuje dane osobowe tego absolwenta, o których mowa w § 32 ust. 1 pkt 1²¹⁴, o czym stanowi § 38 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2015 roku.

Zgodnie z art. 44zzr ust. 14 u.s.o., rodzice ucznia, słuchacz albo absolwent składają oświadczenie o korzystaniu albo niekorzystaniu ze wskazanych sposobów dostosowania, o których mowa w ust. 13, w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania informacji, o której mowa w ust. 13. M. Pilich zwraca uwagę, że skoro bieg terminu rozpoczyna się od doręczenia informacji rodzicom ucznia, słuchaczowi lub absolwentowi, to informację należy doręczyć w taki sposób, aby dysponować dowodem na okoliczność daty doręczenia²¹⁵.

Przepis art. 44zzr ust. 15 u.s.o. stanowi, że w przypadku absolwenta, o którym mowa w ust. 4 i 5, który ukończył szkołę we wcześniejszych latach, sposób lub sposoby dostosowania warunków przeprowadzania egzaminu maturalnego do potrzeb i możliwości absolwenta, spośród możliwych sposobów dostosowania warunków przeprowadzania egzaminu maturalnego, wymienionych w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret trzecie, wskazuje przewodniczący zespołu egzaminacyjnego, o którym mowa w art. 44zss ust. 3. Przepisy art. 44zzr ust. 13 i 14 stosuje się odpowiednio.

szkolne uzyskane za granicą, uznane za równorzędne świadectwu ukończenia odpowiedniej szkoły ponadgimnazjalnej lub szkoły ponadpodstawowej w drodze nostryfikacji, o której mowa w art. 93 ust. 2 ustawy, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 31 marca 2015 r.

²¹⁴ Imię (imiona) i nazwisko, numer PESEL, a w przypadku braku numeru PESEL – serię i numer paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, datę i miejsce urodzenia, płeć oraz dane kontaktowe, w szczególności adres korespondencyjny, adres poczty elektronicznej lub numer telefonu.

²¹⁵ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 867.

Z art. 44zrz ust. 16 u.s.o. wynika obowiązek zapewnienia przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego, o którym mowa w art. 44zrs ust. 3 u.s.o., przystąpienia do egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w warunkach i formie dostosowanych do potrzeb i możliwości ucznia, słuchacza albo absolwenta, o którym mowa w ust. 1-7.

Znaczenie tego przepisu wymaga jednak doprecyzowania. Zgodnie z art. 44zrs ust. 3 u.s.o., dyrektor szkoły jest przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego, a w przypadku choroby przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego lub innych ważnych przyczyn uniemożliwiających jego udział w egzaminie gimnazjalnym lub egzaminie maturalnym albo wynikających z konieczności zapewnienia właściwej organizacji tych egzaminów, przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego może być osoba wskazana przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Z kolei zgodnie z art. 44zrs ust. 1 u.s.o., za organizację i przebieg egzaminu gimnazjalnego lub egzaminu maturalnego w danej szkole odpowiada dyrektor tej szkoły. Treść art. 44zrz ust. 16 u.s.o. należy więc traktować jako *lex specialis* wobec ogólnej zasady odpowiedzialności dyrektora szkoły za organizację i przebieg egzaminu. W sytuacji, gdy dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej z konieczności zapewnienia właściwej organizacji egzaminu (nawet przy braku choroby lub innych ważnych przyczyn uniemożliwiających udział dyrektora szkoły w egzaminie, co dopuszcza przepis poprzez zastosowanie alternatywy rozłącznej) wskazuje inną osobę jako przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego, to nie dyrektor szkoły na podstawie art. 44zrs ust. 1 u.s.o., lecz właśnie ta osoba (będąca przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego), na podstawie art. 44zrz ust. 16 u.s.o., jest odpowiedzialna za zapewnienie przystąpienia do egzaminu w warunkach i formie dostosowanych do potrzeb i możliwości absolwenta. Gdy dyrektor OKE nie skorzysta z uprawnienia do wskazania innej osoby jako przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego, osobą odpowiedzialną za zapewnienie przystąpienia do egzaminu w dostosowanych warunkach i formie pozostaje dyrektor szkoły – po pierwsze, na podstawie art. 44zrs ust. 1 już z samego faktu bycia dyrektorem, po drugie, jako z mocy prawa przewodniczący zespołu egzaminacyjnego na podstawie art. 44zrz ust. 16 w związku z art. 44zrs ust. 3.

Ze względu na założenie racjonalnego prawodawcy właśnie takiej wspólnej interpretacji wymagają wskazane wyżej przepisy. Gdyby nie powyższe rozumienie tych przepisów, art. 44zrz ust. 16 u.s.o. należałoby

uznać za zbędny, skoro zapewnienie przystąpienia do egzaminu w warunkach i formie dostosowanych do potrzeb i możliwości absolwenta bezsprzecznie wchodzi w zakres organizacji i przebiegu egzaminu, a za to – na podstawie art. 44zsz ust. 1 i 3 u.s.o. – i tak jest odpowiedzialny dyrektor szkoły będący z mocy prawa przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego.

Na gruncie art. 44zsz ust. 16 u.s.o. M. Pilich zwraca też uwagę, że działając na podstawie tego przepisu, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego ma obowiązek uwzględnić oświadczenie w sprawie korzystania z dostosowania formy i warunków egzaminu, niezwłocznie podejmując niezbędne czynności, np. polegające na zgłoszeniu dyrektorowi OKE potrzeby dostosowania arkuszy egzaminacyjnych, zapewnieniu odpowiednio dostosowanego miejsca w pomieszczeniu egzaminacyjnym lub zaplanowaniu przedłużenia czasu przygotowania pracy egzaminacyjnej. Natomiast zdaniem M. Pilicha, bezczynność przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego w tym zakresie powoduje, że zdający ma prawo odmówić przystąpienia do egzaminu, nie ponosząc z tego tytułu prawnych konsekwencji przewidzianych przez ustawę²¹⁶. Trudno jednak wyobrazić sobie, jak dokładnie wyglądałaby pozycja zdającego, który miałby nie ponosić prawnych (przewidzianych przez ustawę) konsekwencji odmowy przystąpienia do egzaminu. W tym kontekście pojawia się pytanie, czy przykładowo należałoby takiemu zdającemu od nowa zorganizować oddzielny egzamin jeszcze w tej samej sesji egzaminacyjnej (co oczywiste, z innym arkuszem egzaminacyjnym przygotowanym specjalnie dla niego), albo, co jest chyba jeszcze bardziej kuriozalne, wydać takiemu zdającemu świadectwo dojrzałości, jeżeli zdał wszystkie pozostałe egzaminy z przedmiotów obowiązkowych oprócz tego, którego zdawania odmówił. Wydaje się jednak, że o braku prawnych konsekwencji dla takiego zdającego możemy mówić jedynie w kontekście opłaty za egzamin maturalny, tzn. taka odmowa przystąpienia do egzaminu nie może być w kolejnych latach traktowana jako nieprzystąpienie do egzaminu, o którym mowa w art. 44zsz ust. 1 pkt 2 u.s.o.²¹⁷. Nie jest również oczywiste, czy w takim przypadku zdający mógłby złożyć wniosek o wyrażenie zgody na przystąpienie do egzaminu maturalnego w terminie dodatkowym w trybie art. 44zszj. Być może należałoby dopuścić taką możliwość, uznając bezczynność przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego w powyższym zakresie za

²¹⁶ *Ibidem*, s. 868.

²¹⁷ Zob. szerzej w podrozdziale 7.5.

szczególony przypadek losowy uniemożliwiający przystąpienie do egzaminu, o którym mowa w art. 44zzj ust. 1.

Zgodnie z art. 44zrz ust. 17 u.s.o., w szczególnych przypadkach losowych lub zdrowotnych dyrektor szkoły, na wniosek rady pedagogicznej, może wystąpić do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej z wnioskiem o wyrażenie zgody na przystąpienie ucznia, słuchacza albo absolwenta do egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w warunkach dostosowanych do jego potrzeb edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych, nieujętych w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret trzecie. Zdaniem M. Pilicha, zwrot „szczególne przypadki losowe lub zdrowotne” należy rozumieć szeroko, mając na uwadze obiektywne przeszkody uniemożliwiające zdającemu przystąpienie do formy egzaminowania zewnętrznego na warunkach dotyczących ogółu zdających, natomiast dokonując wykładni tego zwrotu należy pamiętać przede wszystkim o potrzebie ochrony usprawiedliwionego interesu ucznia, słuchacza lub absolwenta. Oprócz tego M. Pilich słusznie zauważa, że dyrektor szkoły musi działać na wniosek rady pedagogicznej, której uchwała powinna zapaść jako pierwsza, inicjując w ten sposób postępowanie²¹⁸.

Kończąc niniejszy podrozdział należy wspomnieć jeszcze o art. 44zzg u.s.o., który w ust. 1 stanowi, że absolwent niesłyszący jest zwolniony z części ustnej egzaminu maturalnego z języka obcego nowożytnego, zaś w ust. 2 przewiduje, że absolwent, który ze względu na niepełnosprawność lub stan zdrowia trwale nie posługuje się mową, jest zwolniony z części ustnej egzaminu maturalnego (przy czym ust. 2 został dodany stosunkowo niedawno, bo dopiero ustawą z 23 czerwca 2016 roku). Można również odnaleźć propozycje rozszerzenia katalogu osób zwolnionych z poszczególnych części lub przedmiotów egzaminu maturalnego – przykładowo Helsińska Fundacja Praw Człowieka zauważa, że próg 30% punktów z egzaminu z matematyki może być nieosiągalny dla osób, które z uwagi na niepełnosprawność lub dyskalkulię doświadczają zaburzeń myślenia matematycznego. Tymczasem przepisy u.s.o., nie przewidując żadnych dostosowań w tym zakresie, w opinii HFPC w sposób niewystarczający chronią prawa osób z tego rodzaju niepełnosprawnościami w zakresie zagwarantowania im prawa do nauki i dostępu do wykształcenia. Jednocześnie Fundacja zwraca uwagę, że wskazane wyżej zaburzenia

²¹⁸ *Ibidem*, s. 868-869.

nie stanowią żadnej bariery dla podjęcia kształcenia na poziomie wyższym w obszarach niezwiązanych bezpośrednio z matematyką, co oczywiście jest niemożliwe bez uzyskania świadectwa dojrzałości²¹⁹.

²¹⁹ Oficjalna strona internetowa Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, tryb dostępu: <http://www.hfhr.pl/czy-wymog-zdania-matury-z-matematyki-przez-osoby-z-niepelnosprawnoscia-jest-zgodny-z-konstytucja/> [20.07.2016].

Rozdział 5. Ocenianie i wyniki egzaminu maturalnego

5.1. Egzaminatorzy i arbitrzy w zakresie egzaminu maturalnego

Zewnętrzny charakter egzaminu maturalnego niesie za sobą konieczność zapewnienia niezależnego sprawdzania i oceniania prac egzaminacyjnych wyłącznie przez wykwalifikowany do tego personel, który składa się z egzaminatorów oraz arbitrów w zakresie egzaminu maturalnego. Osoby te stanowią integralny element systemu egzaminów zewnętrznych. Z tego też względu charakterystyka samego oceniania oraz wyników matur musi być poprzedzona przedstawieniem regulacji prawnych dotyczących egzaminatorów sprawdzających i oceniających prace egzaminacyjne oraz arbitrów w zakresie egzaminu maturalnego, którzy – wchodząc w skład Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego – rozpatrują odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów.

Rola Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w zakresie egzaminatorów jest ograniczona – sprowadza się bowiem do przygotowywania, we współpracy z okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi, materiałów szkoleniowych dla kandydatów na egzaminatorów i egzaminatorów, co wynika z art. 9a ust. 2 pkt 6 u.s.o. Głównymi podmiotami odpowiedzialnymi za ogół egzaminatorów są przede wszystkim okręgowe komisje egzaminacyjne. To do ich zadań, określonych w art. 9c ust. 2 u.s.o., należy m.in. prowadzenie ewidencji egzaminatorów zamieszkujących na terenie objętym właściwością danej okręgowej komisji egzaminacyjnej oraz szkolenie kandydatów na egzaminatorów i egzaminatorów.

Zgodnie z art. 9c ust. 3 u.s.o., do ewidencji egzaminatorów może być wpisana osoba, która:

- 1) posiada kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska w szkole, z zakresu której jest przeprowadzany egzamin gimnazjalny, egzamin maturalny, egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie, albo²²⁰

²²⁰ M. Pilich stoi na stanowisku, że spójnik „albo”, błędnie wskazujący na alternatywę rozłączną, jest przez ustawodawcę niezamierzony, a więc egzaminatorem może być osoba mająca kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole, z zakresu

- jest nauczycielem akademickim specjalizującym się w dziedzinie, z którą są związane zajęcia edukacyjne wchodzące w zakres egzaminu;
- 2) posiada, uzyskany w okresie 6 lat przed złożeniem wniosku o wpis do ewidencji, co najmniej trzyletni staż pracy dydaktycznej w szkole publicznej, szkole niepublicznej o uprawnieniach szkoły publicznej, zakładzie kształcenia nauczycieli lub szkole wyższej albo co najmniej trzyletni staż pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w placówce doskonalenia nauczycieli, urzędzie organu administracji rządowej, kuratorium oświaty lub innej jednostce sprawującej nadzór pedagogiczny;
 - 3) spełnia warunki określone w art. 10 ust. 5 pkt 2-4 ustawy Karta Nauczyciela²²¹;
 - 4) ukończyła z wynikiem pozytywnym szkolenie dla kandydatów na egzaminatorów organizowane przez okręgową komisję egzaminacyjną, zakończone egzaminem ze znajomości zasad przeprowadzania, w szczególności oceniania, egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego i egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie.

Przesłanki wpisu do ewidencji egzaminatorów muszą być spełnione kumulatywnie²²². Akt wpisu do ewidencji jest równoznaczny z uzyskaniem statusu egzaminatora.

Zgodnie z ust. 5 tego artykułu, skreślenie z ewidencji egzaminatorów następuje:

- 1) na wniosek egzaminatora;
- 2) w przypadku:
 - a) nieusprawiedliwionego nieuczestniczenia w okresowych szkoleniach egzaminatorów, organizowanych przez okręgową komisję egzaminacyjną,
 - b) nieusprawiedliwionego nieuczestniczenia w pracach dotyczących przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych, do których egza-

której jest przeprowadzany egzamin, i jednocześnie będąca nauczycielem akademickim danej specjalności (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 198-199).

²²¹ Tj. ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z praw publicznych, nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne lub dyscyplinarne, lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie oraz nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie.

²²² M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 198.

minator został wyznaczony przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej,

- c) nieprzestrzegania przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego, egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz egzaminów eksternistycznych lub zasad oceniania rozwiązań zadań, o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 2;
- 3) w razie niespełniania warunków, o których mowa w ust. 3 pkt 3;
- 4) w razie dokonania wpisu z naruszeniem prawa.

Przesłanki skreślenia z ewidencji egzaminatorów są przesłankami alternatywnymi, co oznacza, że do wydania decyzji w przedmiocie wykreślenia z ewidencji egzaminatorów wystarczające jest naruszenie którejkolwiek z nich, a także wszystkich bądź niektórych z nich łącznie²²³. Akt skreślenia z ewidencji jest równoznaczny z utratą statusu egzaminatora.

Szczególną uwagę warto zwrócić na ust. 5 pkt 2 lit. c. Przepis ten został znowelizowany ustawą z dnia 20 lutego 2015 roku. Uprzednio punkt ten brzmiał: „nieprzestrzegania przepisów dotyczących przeprowadzania i oceniania sprawdzianu i egzaminów, o których mowa w art. 9 ust. 1, oraz egzaminów eksternistycznych, o których mowa w art. 10 ust. 1”. W praktyce był to przepis niemal martwy. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę, że na dzień 31 marca 2014 r. w ewidencjach egzaminatorów prowadzonych przez okręgowe komisje egzaminacyjne znajdowało się ponad 182 tys. egzaminatorów, w tym ponad 78 tys. egzaminatorów oceniających egzamin maturalny. Od 1 stycznia 2009 r. do 31 marca 2014 r. z ewidencji wykreślono 520 egzaminatorów, z czego jedynie 3 z powodu nieprzestrzegania przepisów dotyczących przeprowadzania i oceniania sprawdzianu i egzaminów. Jednocześnie w tym samym dokumencie Najwyższa Izba Kontroli wskazuje na fakt, że co czwarta praca egzaminacyjna ponownie sprawdzona na wniosek zdającego okazała się błędnie oceniona²²⁴. Znowelizowane brzmienie tego przepisu nie tyle umożliwia skreślenie egzaminatora z powodu błędnej oceny pracy, co raczej w bardziej wyraźny sposób akcentuje nieprzestrzeganie zasad oceniania rozwiązań zadań jako przesłankę skreślenia. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że przy poprzednim brzmieniu tego przepisu możliwość skreślenia egzaminatora z powodu nieprawidłowego oceniania prac egzaminacyjnych również istniała, skoro

²²³ *Ibidem*, s. 206.

²²⁴ Raport NIK, s. 33, 36.

można było tego dokonać z powodu „nieprzestrzegania przepisów dotyczących przeprowadzania i oceniania”. Przykład może tutaj stanowić ocena pracy egzaminacyjnej w sposób niezgodny z zasadami oceniania rozwiązań zadań, skoro § 98 ust. 1 zdanie drugie rozporządzenia MEN z 2007 roku stanowił, że egzaminatorzy stosują szczegółowe kryteria oceniania zadań egzaminacyjnych z danego przedmiotu, opracowane przez Komisję Centralną.

Wpis do ewidencji egzaminatorów, odmowa wpisu oraz skreślenie z ewidencji następuje w drodze decyzji administracyjnej wydawanej przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Jak było to już wskazywane wcześniej, jest to jedyny na gruncie procedury przeprowadzania egzaminu maturalnego (i każdego innego) przypadek, w którym sprawa jest załatwiana w drodze decyzji administracyjnej, do której oczywiście ma zastosowanie Kodeks postępowania administracyjnego. Organem wyższego stopnia w stosunku do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej w takich sprawach jest dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej²²⁵. Jednocześnie z faktu załatwiania ww. spraw dotyczących egzaminatorów w drodze decyzji administracyjnej wynika wyjątkowe na gruncie procedury egzaminacyjnej wyłączenie podległości okręgowych komisji egzaminacyjnych względem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w zakresie prowadzenia w ww. sprawach postępowania administracyjnego. Zgodnie z art. 9d ust. 2 u.s.o. (dotyczącym nadzoru MEN nad CKE, jednak na mocy art. 9d ust. 3 u.s.o. stosowanym odpowiednio w przypadku nadzoru CKE nad OKE) dyrektor CKE może wydawać dyrektorowi OKE wiążące wytyczne i polecenia, z wyjątkiem indywidualnych spraw rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej.

Artykuł 9c ust. 8 u.s.o. stanowi ustawową delegację do wydania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw oświaty, który określi ramowy program szkolenia kandydatów na egzaminatorów, sposób prowadzenia ewidencji egzaminatorów oraz tryb wpisywania i skreślania egzaminatorów z ewidencji, uwzględniając w szczególności obowiązkowy wymiar godzin szkolenia, dokumenty wymagane od osób ubiegających się o wpis do ewidencji oraz zakres danych wpisywanych w ewidencji. Wykonaniem upoważnienia z art. 9c ust. 8 u.s.o. jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie ramowego programu szkolenia kandydatów

²²⁵ O niektórych skutkach ustanowienia dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej organem wyższego stopnia w stosunku do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej zob. M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 207-208.

na egzaminatorów, sposobu prowadzenia ewidencji egzaminatorów oraz trybu wpisywania i skreślenia egzaminatorów z ewidencji²²⁶. Rozporządzenie to reguluje przede wszystkim kwestie formalne, jednak warto w tym miejscu przytoczyć § 3 ust. 2 tego aktu, który stanowi, że w przypadku uzyskania negatywnego wyniku egzaminu, o którym mowa w art. 9c ust. 3 pkt 4 u.s.o., kandydat na egzaminatora może przystąpić do egzaminu ponownie tylko jeden raz. Wydaje się, że przepis ten nie ma wystarczającego umocowania w ustawowej delegacji do wydania rozporządzenia, a ponadto ze względu na swój charakter (raczej nie wykonawczy w stosunku do ustawy), powinien być zawarty w ustawie, gdyż w istotny sposób wpływa na sytuację prawną kandydata na egzaminatora.

Zgodnie z art. 9c ust. 9 u.s.o., w przeprowadzaniu egzaminu maturalnego, w zakresie ustalonym w przepisach prawa, biorą udział egzaminatorzy i nauczyciele, natomiast przepis ust. 10 tego artykułu stanowi, że dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej zawiera z egzaminatorami (z zastrzeżeniem ust. 12, tj. w przypadku nauczycieli będących egzaminatorami biorącymi udział w przeprowadzaniu części ustnej egzaminu maturalnego, a w przypadku egzaminu maturalnego również z nauczycielami akademickimi biorącymi udział w przeprowadzaniu części ustnej egzaminu maturalnego) umowy określające zakres ich obowiązków oraz wysokość wynagrodzenia. Nie można jednak utożsamiać umów zawieranych pomiędzy dyrektorem okręgowej komisji egzaminacyjnej a egzaminatorami z pracą, jaką wykonują nauczyciele podczas przeprowadzania egzaminu w danej szkole²²⁷. Kwestia wynagrodzenia egzaminatorów uregulowana jest w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej²²⁸.

Oddzielną i zarazem zupełnie nową kategorię osób sprawdzających i oceniających prace egzaminacyjne stanowią arbitrzy w zakresie egzaminu maturalnego. Ustawa z 23 czerwca 2016 roku wprowadziła możliwość odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów, które jest rozpatrywane

²²⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie ramowego programu szkolenia kandydatów na egzaminatorów, sposobu prowadzenia ewidencji egzaminatorów oraz trybu wpisywania i skreślenia egzaminatorów z ewidencji (Dz. U. nr 70, poz. 600 z późn. zm.).

²²⁷ Szerzej w podrozdziale 4.3. dotyczącym podmiotów przeprowadzających egzamin w szkole.

²²⁸ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 marca 2012 r. w sprawie warunków wynagradzania egzaminatorów za udział w przeprowadzaniu sprawdzianu i egzaminów oraz nauczycieli akademickich za udział w przeprowadzaniu części ustnej egzaminu maturalnego (Dz. U. poz. 334 z późn. zm.).

przez Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego. W skład KAE – w przypadku odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów z części pisemnej egzaminu maturalnego – wchodzi dwóch arbitrów wpisanych na listę arbitrów w zakresie egzaminu maturalnego z danego przedmiotu²²⁹.

Listę arbitrów w zakresie egzaminu maturalnego, zgodnie z art. 9ca ust. 1 u.s.o., ma prowadzić minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Przepis art. 9ca ust. 7 przewiduje, że listy arbitrów (w zakresie egzaminu maturalnego) mają zawierać:

- a) imię (imiona) i nazwisko arbitra;
- b) nazwę przedmiotu, z którego jest przeprowadzany egzamin maturalny, w zakresie którego dana osoba jest arbitrem;
- c) stopień lub tytuł w dziedzinie nauki lub sztuki, jeżeli arbiter taki stopień lub tytuł posiada;
- d) nazwę podmiotu, który udzielił rekomendacji;
- e) numer wpisu.

Natomiast art. 9ca ust. 11 ustanawia obowiązek podawania list arbitrów do publicznej wiadomości na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

Wpis na listę arbitrów ma następować na wniosek osoby zainteresowanej, o czym przesądza art. 9ca ust. 2. Z kolei art. 9ca ust. 3 ustanawia dwie (odrębne) kategorie arbitrów w zakresie egzaminu maturalnego, których można odpowiednio nazwać doświadczonymi egzaminatorami oraz pracownikami naukowymi. Dla dalszych rozważań konieczne wydaje się przypomnienie, że przepis ten przewiduje, że na listę arbitrów w zakresie tego egzaminu może być wpisana osoba, która:

- a) jest egzaminatorem wpisanym do ewidencji egzaminatorów, o której mowa w art. 9c ust. 2 pkt 7, w zakresie przeprowadzania egzaminu maturalnego, pełniła funkcję przewodniczącego zespołu egzaminatorów, o którym mowa w art. 44zuz ust. 4, w zakresie danego przedmiotu w co najmniej 3 latach, posiada kompetencje w dziedzinie technologii informacyjno-komunikacyjnych i otrzymała rekomendację dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej potwierdzającą posiadanie doświadczenia zapewniającego należyte wykonywanie obowiązków arbitra albo

²²⁹ Zob. szerzej w podrozdziale 3.6.

- b) posiada co najmniej stopień doktora w dziedzinie nauki lub sztuki, związanych z przedmiotem, z którego jest przeprowadzany egzamin maturalny, jest zatrudniona w instytucie badawczym, jednostce naukowej Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności lub szkole wyższej, posiada co najmniej pięcioletnie doświadczenie w pracy dydaktycznej, posiada kompetencje w dziedzinie technologii informacyjno-komunikacyjnych i otrzymała rekomendację instytutu badawczego, jednostki naukowej Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności, szkoły wyższej, stowarzyszenia naukowego lub komitetu głównego olimpiady przedmiotowej z przedmiotu, z którego jest przeprowadzany egzamin maturalny.

Użycie przez ustawodawcę spójnika „albo” oznacza, że grupy przesłanek z pkt 1 i pkt 2 są względem siebie rozłączne, ale jednocześnie – w ramach grup – są to przesłanki kumulatywne, tzn. muszą być spełnione łącznie. W związku z tym wydaje się, że wynika z tego konieczność jednoznacznego określenia, na podstawie której z tych grup przesłanek dokonuje się wpisu danej osoby na listę arbitrów, tzn. czy arbiter (osoba ubiegająca się o wpis na listę arbitrów) jest doświadczonym egzaminatorem czy pracownikiem naukowym. W przypadku osoby spełniającej wszystkie warunki z obu punktów istnieje więc ograniczenie w postaci możliwości ubiegania się o wpis na podstawie spełnienia warunków z tylko jednego, wskazanego punktu, a tym samym na podstawie rekomendacji uzyskanej albo od podmiotu wskazanego w art. 9ca ust. 3 pkt 1, albo od jednego z podmiotów wskazanych w art. 9ca ust. 3 pkt 2. Przecież jedynym sposobem na dokładne odróżnienie obu rodzajów arbitrów w treści listy arbitrów jest podmiot, który udzielił arbitrowi rekomendacji (doświadczony egzaminator także może posiadać stopień lub tytuł w dziedzinie nauki lub sztuki). Kwestia ta znajduje swoje znaczenie praktyczne – jest bowiem istotna przy wyznaczaniu składu KAE przez dyrektora CKE. Przepis art. 9cb ust. 3 przewiduje, że w skład KAE wchodzi jeden arbiter, który spełnia wymagania z art. 9ca ust. 3 pkt 1 oraz jeden arbiter, który spełnia wymagania z art. 9ca ust. 3 pkt 2, nie zaś dwóch jakichkolwiek arbitrów wpisanych na listę prowadzoną przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Uzyskanie wpisu na podstawie spełnienia wszystkich przesłanek z art. 9ca ust. 3 (i pkt 1, i pkt 2) umożliwiłoby wprawdzie naprzemienne występowanie w składzie KAE albo jako doświadczony egzaminator, albo jako pracownik naukowy (przy zachowaniu zasady z art. 9cb ust. 3), co z

pewnością byłoby wygodne z punktu widzenia dyrektora CKE wyznaczającego składy KAE do rozpatrywania odwołań, jednak stałoby w sprzeczności z istotą tego organu – jego skład ma stanowić połączenie doświadczenia w sprawdzaniu prac egzaminacyjnych oraz wiedzy na poziomie akademickim. W takim zaś wypadku trudno byłoby wskazać którą z tych wartości reprezentuje taki arbiter²³⁰.

Na gruncie art. 9ca ust. 3 należy też podkreślić, że uzyskanie statusu arbitra w zakresie egzaminu maturalnego przez egzaminatora, o którym mowa w art. 9ca ust. 3 pkt 1, nie powoduje wykreślenia tej osoby z ewidencji egzaminatorów (utrąty statusu egzaminatora) ani nawet zawieszenia tego statusu. Oznacza to, że na takiej osobie nadal spoczywają obowiązki egzaminatora (np. uczestniczenie w okresowych szkoleniach egzaminatorów organizowanych przez OKE), ale przysługują jej również prawa egzaminatora, w tym możliwość sprawdzania prac egzaminacyjnych w normalnym toku. Dotyczą jej także przesłanki skreślenia z ewidencji egzaminatorów, co nabiera szczególnego znaczenia m.in. przy obowiązku stosowania przez arbitrów zasad oceniania rozwiązań zadań, o czym w dalszej części niniejszego podrozdziału.

Przepis art. 9ca ust. 5 stanowi, że na listy arbitrów, o których mowa w ust. 1, nie może być wpisana osoba będąca pracownikiem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej lub okręgowej komisji egzaminacyjnej. Takie rozwiązanie ma zapewnić niezależność pracy arbitrów oraz – z punktu widzenia zdającego – realną dwuinstancyjność postępowania w przedmiocie ustalenia wyniku egzaminu.

Ponownego przytoczenia wymaga także przepis art. 9ca ust. 6, który przewiduje, że osoba, o której mowa w ust. 3 pkt 2 (tj. arbiter będący pracownikiem naukowym), może być wpisana na listę arbitrów, jeżeli:

- 1) ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych;
- 2) nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne w sprawie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne;
- 3) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 4) nie była prawomocnie ukarana karą dyscyplinarną.

²³⁰ W kwestii składu KAE zob. także podrozdział 3.6.

Trzeba zwrócić uwagę, że ustawodawca nie przewidział analogicznych wymagań dla pierwszej kategorii arbitrów (tzn. doświadczonych egzaminatorów), albowiem podobne warunki są przewidziane w art. 9c ust. 3 pkt 3 już dla samego wpisu do ewidencji egzaminatorów. Z kolei niespełnianie tych warunków stanowi przesłankę skreślenia zarówno z ewidencji egzaminatorów (art. 9c ust. 5 pkt 3), jak i – w podobnym zakresie – z listy arbitrów (art. 9ca ust. 8 pkt 2-4).

Wzór wniosku o wpis na listę arbitrów oraz wykaz dokumentów, które dołącza się do tego wniosku, na podstawie art. 9cc przekazano do określenia, w drodze rozporządzenia, ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania, nakazując jednocześnie wzięcie pod uwagę konieczności wykazania przez osobę składającą wniosek spełnienia warunków, o których mowa w art. 9ca ust. 3-6, oraz zapewnienia możliwości weryfikacji spełnienia przez tę osobę tych warunków²³¹.

Ustawodawca przewidział dwa rodzaje skreślenia arbitra z listy arbitrów – obligatoryjne i fakultatywne. Na mocy art. 9ca ust. 8, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania skreśla (obligatoryjnie) arbitra z listy arbitrów:

- 1) na wniosek arbitra;
- 2) w przypadku utraty przez arbitra zdolności do czynności prawnych lub utraty pełni praw publicznych;
- 3) w przypadku skazania arbitra prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 4) w przypadku gdy toczy się przeciwko arbitrowi postępowanie karne w sprawie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne;
- 5) w przypadku prawomocnego ukarania arbitra karą dyscyplinarną;
- 6) w przypadku śmierci arbitra;
- 7) w przypadku skreślenia z ewidencji egzaminatorów, o której mowa w art. 9c ust. 2 pkt 7;
- 8) w przypadku cofnięcia rekomendacji, o której mowa w ust. 3;
- 9) w przypadku utraty zatrudnienia w instytucie badawczym, jednostce naukowej Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności lub szkole wyższej – w przypadku arbitrów, o których mowa w ust. 3 pkt 2;

²³¹ W chwili oddawania niniejszego opracowania do druku projekt rozporządzenia nie został jeszcze opublikowany.

- 10) w przypadku zatrudnienia w Centralnej Komisji Egzaminacyjnej lub okręgowej komisji egzaminacyjnej;
- 11) w przypadku dokonania wpisu na listę z naruszeniem prawa.

Powyższe przesłanki obligatoryjnego skreślenia z listy arbitrów mają charakter alternatywny, tzn. wystarczające jest spełnienie którejkolwiek z nich, a także wszystkich bądź niektórych z nich łącznie. Oprócz tego należy jeszcze dodać, że art. 9ca ust. 9 nakłada na arbitra obowiązek niezwłocznego poinformowania ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o zaistnieniu okoliczności, o których mowa w ust. 8 pkt 2-5 i pkt 7-10.

Fakultatywne skreślenie z listy arbitrów zostało zaś przewidziane w art. 9ca ust. 10. Zgodnie z tym przepisem, na wniosek dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej minister właściwy do spraw oświaty i wychowania może skreślić arbitra z listy arbitrów, jeżeli:

- 1) arbitra dwukrotnie, bez uzasadnienia, odmówił wykonania zadań związanych z rozpatrzeniem odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów;
- 2) arbitra dwukrotnie, bez uzasadnienia, przekroczył termin wyznaczony przez dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej na rozpatrzenie odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów.

Powyższe przesłanki fakultatywnego skreślenia z listy arbitrów również są przesłankami alternatywnymi.

Tym samym ustawodawca w pierwszej kolejności uzależnił możliwość skreślenia takiego arbitra z listy arbitrów od złożenia stosownego wniosku przez dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, a następnie pozostawił ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania luz decyzyjny w przedmiocie skreślenia tego arbitra. W żadnym razie w przypadkach wskazanych w art. 9ca ust. 10 skreślenie nie może jednak nastąpić z własnej inicjatywy ministra bez wniosku dyrektora CKE.

Przepis art. 9ca ust. 8 w pkt 7 nie określa tego wprost, ale oczywistym jest, że skreślenie z ewidencji egzaminatorów jako przesłanka skreślenia z listy arbitrów dotyczy wyłącznie pierwszej kategorii arbitrów, czyli doświadczonych egzaminatorów. Arbitrzy będący pracownikami naukowymi nie muszą bowiem uzyskiwać wpisu do ewidencji egzaminatorów, aby móc uzyskać wpis na listę arbitrów. Jednakże w odniesieniu do tego rodzaju arbitrów ustawodawca położył szczególny nacisk na ciągłe zatrudnienie w instytucie badawczym, jednostce naukowej Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności lub szkole wyższej w

okresie, w którym taka osoba jest arbitrem. Zatrudnienie w ww. jednostkach jest przesłanką wpisania na listę arbitrów, a jednocześnie utrata takiego zatrudnienia, choćby była jedynie przejściowa, jest obligatoryjną przesłanką skreślenia z tej listy.

Zwraca uwagę fakt, że wśród przesłanek skreślenia z listy arbitrów – inaczej niż w przypadku skreślenia z ewidencji egzaminatorów – nie uwzględniono nieprzestrzegania przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu lub zasad oceniania rozwiązań zadań. Obowiązek przestrzegania tych zasad przez arbitrowi wynika wprost z art. 44zzz ust. 18, co zresztą jest w pełni uzasadnione wymogiem zachowania porównywalności wyników egzaminu maturalnego. Brak takiej przesłanki skreślenia z listy arbitrów oznacza zaś, że w przypadku nieprzestrzegania przez arbitrowi zasad oceniania rozwiązań zadań podczas rozpatrywania odwołań istnieje możliwość skreślenia z ewidencji egzaminatorów pierwszej kategorii arbitrów (tzn. doświadczonych egzaminatorów), co z mocy art. 9ca ust. 8 pkt 7 stanowi też obligatoryjną przesłankę skreślenia takiego egzaminatora z listy arbitrów, ale nie ma możliwości skreślenia z tej listy drugiej kategorii arbitrów (tzn. pracowników naukowych).

Zgodnie z art. 9cb ust. 8, arbitrowi oraz egzaminatorowi, o którym mowa w ust. 6²³², przysługuje:

- 1) wynagrodzenie za rozpatrzenie odwołania, w tym za sporządzenie pisemnego uzasadnienia, oraz
- 2) zwrot kosztów przejazdu i zakwaterowania, jeżeli prace Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego odbywają się na posiedzeniu poza miejscem zamieszkania arbitra lub egzaminatora.

Kolejny przepis (art. 9cb ust. 9) przewiduje, że dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej zawiera z arbitrami oraz egzaminatorami, o których mowa w ust. 6, umowy określające zakres ich obowiązków, stopień złożoności rozwiązania każdego zadania egzaminacyjnego rozpatrywanego w ramach odwołania oraz wysokość wynagrodzenia. Stawki za jedno zadanie

²³² Chodzi o egzaminatora, który został wyznaczony w skład Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego zamiast arbitra w przypadku, gdy:

- 1) na listy arbitrów nie został wpisany arbiter w zakresie przedmiotu, z którego jest przeprowadzany egzamin maturalny, albo
- 2) liczba arbitrów wpisanych na listy arbitrów jest niewystarczająca do rozpatrzenia wszystkich odwołań od wyniku weryfikacji sumy punktów albo
- 3) z powodu choroby arbitra lub innych uzasadnionych przyczyn nie jest możliwe wyznaczenie arbitra.

egzaminacyjne rozpatrzone w ramach odwołania przez arbitrów i egzaminatorów oraz sposób i tryb zwrotu kosztów przejazdu i zakwaterowania tych arbitrów i egzaminatorów na mocy art. 9cc przekazano do określenia, w drodze rozporządzenia, ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania.

Trzeba zwrócić uwagę, że z jednej strony przepisy zapewniają arbitrom (będącym przecież szczególnym rodzajem osób dokonujących oceny prac egzaminacyjnych) pewien zakres niezależności, zarówno względem OKE, jak i CKE. Jednak z drugiej strony w przypadku arbitrów będących doświadczonymi egzaminatorami niezbędne jest posiadanie rekomendacji dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, a więc podmiotu bezpośrednio zaangażowanego w ocenianie prac egzaminacyjnych, które następnie – po weryfikacji sumy punktów – mogą stać się przedmiotem prac Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego. Sam fakt wydawania rekomendacji przez dyrektora OKE nie uderzałby jeszcze w niezależność arbitrów, jednak w art. 9ca ust. 8 pkt 8 jako przesłankę obligatoryjnego skreślenia z listy arbitrów wprost przewidziano możliwość cofnięcia rekomendacji. Jednocześnie u.s.o. nie przewiduje jakichkolwiek regulacji dotyczących przesłanek, warunków i trybu nadawania i cofania rekomendacji przez dyrektora OKE (nawet w treści rozporządzenia, o którym mowa w art. 9cc). Tym samym posiadanie statusu arbitra przez doświadczonych egzaminatorów może bezpośrednio zależeć od woli dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej.

Oprócz tego porównanie pozycji prawnej egzaminatorów i arbitrów skłania do twierdzenia, że o ile art. 9c ust. 6 wprost przewiduje, że wpis do ewidencji egzaminatorów, odmowa wpisu oraz skreślenie z ewidencji następuje w drodze decyzji administracyjnej dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, o tyle brak jest podobnego uregulowania dotyczącego prawnej formy dokonania wpisu na listę arbitrów. Z pewnością należy uznać to za mankament regulacji wprowadzonych ustawą z 23 czerwca 2016 roku. Wpis do ewidencji egzaminatorów oraz wpis na listę arbitrów stanowią dwa podobne uprawnienia wynikające z przepisów prawa i w obu przypadkach forma decyzji administracyjnej jest właściwa, a przede wszystkim najbardziej korzystna z punktu widzenia osób zainteresowanych wpisem do ewidencji lub na listę. Jeżeli natomiast ustawodawca celowo uniknął formy decyzji, a jednocześnie w art. 9ca ust. 2 przewidziano, że wpis na listy arbitrów następuje na wniosek osoby zainteresowanej (brak jest podobnego

uregulowania w przypadku wpisu do ewidencji egzaminatorów), to należało przynajmniej przyjąć zasadę, np. na wzór wnioskowego trybu udostępnienia informacji publicznej²³³, wedle której wpis taki przyjmowałby postać zwykłej czynności materialno-technicznej, ale przynajmniej odmowa wpisu oraz skreślenie z listy następowałyby w drodze decyzji administracyjnej ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

Niezależnie od powyższych rozważań, rozstrzygnięcie ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania dotyczące wpisu, odmowy wpisu lub skreślenia z listy arbitrów – skoro nie przyjmuje postaci decyzji administracyjnej – w mojej opinii i tak podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Rozstrzygnięcie takie dotyczy bowiem uprawnienia wynikającego z przepisu prawa oraz ma charakter indywidualny i publicznoprawny.

W odniesieniu do list arbitrów przewidziano również, że są one podawane do publicznej wiadomości na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Podobnego uregulowania nie przewidziano natomiast w odniesieniu do ewidencji egzaminatorów prowadzonych przez okręgowe komisje egzaminacyjne, które nie są publikowane. Wydaje się, że jeżeli obowiązkowi publikacji list arbitrów przyświecał cel jawności osób sprawdzających prace egzaminacyjne w trybie odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów, to zasadę taką można było przyjąć również w odniesieniu do wszystkich egzaminatorów. Według mnie, różnicowanie kwestii podawania do publicznej wiadomości list arbitrów i ewidencji egzaminatorów nie znajduje uzasadnienia, skoro wszystkie te osoby dokonują sprawdzania (choć oczywiście w różnym zakresie i na różnych etapach) prac egzaminacyjnych.

5.2. Sprawdzanie prac i ustalanie wyniku egzaminu maturalnego

Zgodnie z art. 44zuz ust. 1 u.s.o., prace egzaminacyjne uczniów, słuchaczy albo absolwentów sprawdzają i przyznają punkty egzaminatorzy wpisani do ewidencji egzaminatorów, o której mowa w art. 9c ust. 2 pkt 7,

²³³ Por. art. 16 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. nr 112, poz. 1198 z późn. zm.).

wyznaczeni przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Egzaminatorzy stosują zasady oceniania rozwiązań zadań, o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 2. Przepis ten oznacza, że z jednej strony oceny pracy egzaminacyjnej nie może dokonać osoba niebędąca egzaminatorem, a np. tylko nauczycielem lub ekspertem z zakresu danego przedmiotu zatrudnionym w okręgowej komisji egzaminacyjnej (inaczej w przypadku egzaminu maturalnego w części ustnej, o czym niżej), z drugiej zaś, że egzaminatorzy sprawdzając prace egzaminacyjne mogą stosować tylko zasady oceniania rozwiązań zadań, a nie np. treść podręczników szkolnych, opracowań akademickich, wskazania wiedzy powszechnej lub własne doświadczenia z pracy dydaktycznej z uczniami szkół średnich. Ma to gwarantować jednolity sposób oceniania prac egzaminacyjnych w całym kraju i w odniesieniu do wszystkich zdających, choć jest to oczywiście założenie dość idealistyczne. Wymóg zapewnienia porównywalności wyniku zresztą bezpośrednio z przepisów u.s.o. – przepis art. 9a ust. 2 pkt 2 przewiduje, że do zadań CKE należy przygotowywanie i ustalanie zasad oceniania rozwiązań zadań wykorzystywanych do przeprowadzania m.in. egzaminu maturalnego w celu zapewnienia porównywalności oceniania²³⁴.

Obowiązek stosowania zasad oceniania rozwiązań zadań przy sprawdzaniu prac egzaminacyjnych jest o tyle specyficzny, że przecież ostateczna wersja tego dokumentu nie istnieje jeszcze w momencie przeprowadzania egzaminu i sprawdzania pierwszych prac egzaminacyjnych. Zasady oceniania rozwiązań zadań są uzupełniane i modyfikowane w oparciu o doświadczenia wynikające ze sprawdzania prac egzaminacyjnych i analizy odpowiedzi udzielanych przez zdających w całym kraju. W praktyce zatem w trakcie sprawdzania prac egzaminacyjnych zasady oceniania rozwiązań zadań są zmienne i nierzadko istnieje konieczność korekty prac już sprawdzonych ze względu na zmianę zasad oceniania rozwiązań zadań²³⁵.

Prawodawca nie przewiduje sprawdzania prac egzaminacyjnych np. w oparciu o podręczniki szkolne, które zostały dopuszczone do użytku szkolnego przez Ministra Edukacji Narodowej i z których maturzyści przygotowywali się w szkole do egzaminu. Błędne jest zatem założenie, że

²³⁴ Chodzi tu oczywiście o porównywalność oceniania tego samego egzaminu z tego samego przedmiotu w danej sesji egzaminacyjnej, a nie porównywalność wyników egzaminu maturalnego na przestrzeni lat.

²³⁵ Zob. również raport NIK, s. 14.

podręcznik szkolny (dopuszczony do użytku przez MEN²³⁶) czy nawet podręcznik akademicki stanowi dowód prawidłowej odpowiedzi, którym można się posłużyć np. w toku procedury weryfikacji sumy punktów. Może zdarzyć się, że odpowiedź nawet identyczna z treścią podręcznika szkolnego nie zostanie uznana za prawidłową (zdaniem egzaminatora będzie np. nieprecyzyjna, zbyt ogólna), bowiem wyłącznym kryterium oceny prac egzaminacyjnych stanowią zasady oceniania rozwiązań zadań opracowane przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Takie rozwiązanie należy ocenić krytycznie, zwłaszcza z punktu widzenia zdającego. Jeśli MEN certyfikuje podręczniki w określonej prawem procedurze, uczniowie z tych podręczników przygotowują się do egzaminu, a jednostki organizacyjne podległe MEN układają arkusze egzaminacyjne oraz zasady oceniania rozwiązań zadań zawartych w tych arkuszach, to działania te powinny być spójne, a podręcznik szkolny (dopuszczony do użytku przez MEN i narzucony uczniom przez nauczyciela) powinien zawierać wiedzę niezbędną do udzielenia poprawnej odpowiedzi na egzaminie maturalnym. Wątpliwości w zakresie odpowiedzi zgodnej z treścią podręcznika, ale niewystarczającej do uznania punktu w świetle zasad oceniania rozwiązań zadań, powinny być rozstrzygane na korzyść zdającego, bo negatywne skutki dopuszczenia do użytku szkolnego podręcznika zawierającego braki merytoryczne powinny ponosić organy oświatowe, a nie sam maturzysta.

Krytyki wymaga też uregulowanie w u.s.o. sposobu wyboru egzaminatorów, którzy dokonują sprawdzania prac egzaminacyjnych. Przepis mówi o egzaminatorach wyznaczonych przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, nie wskazując jednocześnie charakteru, warunków i przesłanek tego wyznaczenia. Może to prowadzić do arbitralnego decydowania o tym, którzy spośród egzaminatorów wpisanych do ewidencji będą sprawdzać prace egzaminacyjne, co przecież wiąże się również z otrzymaniem wynagrodzenia. Bardziej istotny jest jednak fakt, że możliwość dowolnego decydowania o egzaminatorach sprawdzających prace może stanowić element sankcji w stosunku do egzaminatorów, którzy np. publicznie krytykują działania komisji egzaminacyjnych, wskazują na nieprawidłowe konstruowanie arkuszy egzaminacyjnych lub podkreślają błędy w ocenianiu prac, a także na prośbę maturzystów ubiegających się o podwyższenie wyniku swojego egzaminu wydają opinie i ekspertyzy

²³⁶ Zob. rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie dopuszczania do użytku szkolnego podręczników (Dz. U. poz. 909).

dotyczące prawidłowości oceny ich arkusza (co być może nie jest zachowaniem etycznym, ale na pewno nie zabronionym). Przepis powinien raczej umożliwiać równy podział prac egzaminacyjnych pomiędzy egzaminatorów, którzy są wpisani do ewidencji i w odpowiednim terminie wyrażą chęć sprawdzania prac w danej sesji egzaminacyjnej.

Przepis art. 44zuz ust. 2 u.s.o. pozwala na sprawdzanie prac egzaminacyjnych z wykorzystaniem narzędzi elektronicznych. Z kolei przepis ust. 3 tego artykułu stanowi, że egzaminatorzy, o których mowa w ust. 1, tworzą odpowiednio zespół egzaminatorów z danego zakresu odpowiedniej części egzaminu gimnazjalnego lub danego przedmiotu w przypadku egzaminu maturalnego. W przypadku części trzeciej egzaminu gimnazjalnego egzaminatorzy tworzą zespół egzaminatorów w zakresie danego języka obcego nowożytnego. Na podstawie art. 44zuz ust. 4 u.s.o. dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej, spośród członków zespołu egzaminatorów, o którym mowa w ust. 3, wyznacza przewodniczącego tego zespołu. Obowiązki po stronie przewodniczącego zespołu egzaminatorów (którego nie należy mylić z przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego) statuuje również § 75 rozporządzenia MEN z 2015 roku, który stanowi, że przewodniczący zespołu egzaminatorów uczestniczy w szkoleniach organizowanych przez okręgową komisję egzaminacyjną przed sprawdzaniem prac egzaminacyjnych zdających, kieruje pracą zespołu egzaminatorów, w szczególności przeprowadza szkolenia egzaminatorów w zakresie sprawdzania i oceniania prac egzaminacyjnych zdających, organizuje i nadzoruje pracę egzaminatorów i sporządza protokół sprawdzania prac egzaminacyjnych, który zawiera w szczególności nazwę przedmiotu i poziom egzaminu maturalnego, imiona i nazwiska egzaminatorów, liczbę stwierdzonych przypadków, o których mowa w art. 44zzw ust. 1 ustawy²³⁷ wraz z podaniem numeru PESEL, a w przypadku braku numeru PESEL – serii i numeru paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość zdającego, którego to dotyczy, oraz liczbę prac egzaminacyjnych sprawdzonych przez poszczególnych egzaminatorów.

Co do zasady, każda praca egzaminacyjna przed udostępnieniem wyników zdającym oceniana jest tylko jeden raz. Wyjątek w tym zakresie

²³⁷ Chodzi o stwierdzenie przez egzaminatora podczas sprawdzania pracy egzaminacyjnej niesamodzielnego rozwiązania zadania albo występowania w pracy egzaminacyjnej jednakowych sformułowań wskazujących na udostępnienie rozwiązań innemu zdającemu lub korzystanie z rozwiązań innego zdającego.

stanowi praca tzw. weryfikatorów, którzy dokonują ponownej oceny 10% prac egzaminacyjnych (i których jednocześnie nie należy mylić z egzaminatorami dokonującymi weryfikacji sumy punktów na wniosek zdającego w trybie art. 44zzz ust. 3-6). Jak wskazuje Najwyższa Izba Kontroli, od 2008 roku obowiązywało kolejno kilka procedur, które przewidywały różne etapy weryfikacji prac egzaminacyjnych – wstępny, bieżący, dodatkowy i techniczny, a dokładny kształt poszczególnych etapów różnił się w zależności od procedury²³⁸. Celem ponownego sprawdzania 10% prac egzaminacyjnych jest nie tylko próba zidentyfikowania najczęstszych błędów popełnianych przez egzaminatorów, potencjalnych luk i nieścisłości w zasadach oceniania rozwiązań zadań, braków w szkoleniach egzaminatorów, czy jakości wykonywanej przez nich pracy, ale (co oczywiście za tym wszystkim idzie) również przynajmniej częściowe eliminowanie błędów w ocenianiu arkuszy. Z tego też względu i z punktu widzenia interesów zdających wydaje się, że należałoby postulować zwiększenie odsetka ponownie sprawdzanych prac, zwłaszcza w kontekście niepokojących danych dotyczących liczby arkuszy ocenionych nieprawidłowo²³⁹.

Z kolei przepis art. 44zzu ust. 5 u.s.o. przewiduje, że część ustną egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów przeprowadzają i przyznają punkty zespoły przedmiotowe, o których mowa w art. 44zss ust. 4 pkt 2. W skład zespołu przedmiotowego, zgodnie z § 43 ust. 3 rozporządzenia MEN z 2015 roku, wchodzi nauczyciel przedmiotu, z którego jest przeprowadzana część ustna egzaminu maturalnego, wpisany do ewidencji egzaminatorów, o której mowa w art. 9c ust. 2 pkt 7 u.s.o. – jako przewodniczący i drugi nauczyciel przedmiotu, z którego jest przeprowadzana część ustna egzaminu maturalnego – jako członek. Ta druga osoba wchodząca w skład zespołu przedmiotowego nie musi być egzaminatorem. Jednocześnie art. 44zzu ust. 5 u.s.o. przewiduje przyznanie punktów za część ustną egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów przez zespoły przedmiotowe. Jest to wyjątkowa na gruncie procedur egzaminacyjnych regulacja, która przewiduje, że oceny egzaminu maturalnego może dokonać (w części) osoba niebędąca egzaminatorem, a jedynie nauczycielem z zakresu danego przedmiotu. Podobna sytuacja ma miejsce jedynie w przypadku wniesienia odwołania od wyniku weryfikacji

²³⁸ Raport NIK, s. 22-23.

²³⁹ Zob. szerzej w podrozdziale 5.8.

sumy punktów, które rozpatrywane jest przez Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego składające się z dwóch arbitrów, spośród których jeden nie jest egzaminatorem, lecz pracownikiem naukowym.

Formę przedstawiania wyniku egzaminu maturalnego określa art. 44zzk u.s.o. Ustęp 1 tego artykułu stanowi, że wyniki egzaminu maturalnego są przedstawiane:

- 1) w części ustnej – w procentach,
- 2) w części pisemnej – w procentach i na skali centylowej, z tym że wyniki z egzaminu maturalnego z dodatkowych zadań egzaminacyjnych, o których mowa w art. 44zzf ust. 2 i 3, są przedstawiane wyłącznie w procentach.

Zgodnie z art. 44zzk ust. 2 u.s.o., wyniki egzaminu maturalnego w procentach ustala dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej na podstawie:

- 1) liczby punktów przyznanych przez zespół przedmiotowy, o którym mowa w art. 44zsz ust. 4 pkt 2 – w części ustnej egzaminu maturalnego,
- 2) liczby punktów przyznanych przez egzaminatorów sprawdzających prace egzaminacyjne oraz elektronicznego odczytu karty odpowiedzi w przypadku wykorzystania do sprawdzania prac egzaminacyjnych narzędzi elektronicznych – w części pisemnej egzaminu maturalnego²⁴⁰.

Z treści przytoczonych wyżej przepisów wynika, że rolą egzaminatorów jest wyłącznie sprawdzenie prac egzaminacyjnych i przyznanie określonej liczby punktów, gdyż wynik egzaminu ustalany jest nie przez egzaminatorów, lecz przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Ten jest jednak związany liczbą punktów przyznaną przez zespół przedmiotowy w przypadku egzaminu w części ustnej oraz liczbą punktów przyznanych przez egzaminatorów (i elektronicznym odczytem kart odpowiedzi w przypadku wykorzystania do sprawdzania prac narzędzi elektronicznych) w przypadku egzaminu w części pisemnej. Dyrektor OKE nie może zatem we własnym zakresie dokonać zmiany punktacji i, co za tym idzie, ustalić innego wyniku – wynika to z określenia egzaminatorów jako jedynych osób uprawnionych do sprawdzania prac egzaminacyjnych.

²⁴⁰ Przy czym wynik egzaminu maturalnego w części pisemnej z informatyki ustala się na podstawie liczby punktów uzyskanych w części pierwszej (zdający rozwiązuje zadania egzaminacyjne bez korzystania z komputera) i w części drugiej (zdający rozwiązuje zadania egzaminacyjne z wykorzystaniem komputera), o czym stanowi § 72 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2015 roku.

Z kolei wyniki części pisemnej egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów na skali centylowej opracowuje Centralna Komisja Egzaminacyjna na podstawie wyników ustalonych przez dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych (art. 44zzk ust. 3 u.s.o.).

Przedstawianie wyniku egzaminu maturalnego również na skali centylowej jest nowym elementem procedury egzaminacyjnej, mającym choćby częściowo zniwelować negatywne skutki różnic w poziomie trudności arkuszy egzaminacyjnych w poszczególnych latach, a co za tym idzie nieporównywalności wyników uzyskanych w różnych latach, ale przedstawianych podczas tej samej tury rekrutacji na studia wyższe. Szkoła wyższa nie ma jednak obowiązku uwzględniania wyniku na skali centylowej podczas przeprowadzania rekrutacji. Wynikające z art. 169 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym uprawnienie senatu uczelni do określenia jakie wyniki egzaminu maturalnego stanowią podstawę przyjęcia na studia oznacza również możliwość zarówno uwzględnienia, jak i zignorowania wyników uzyskanych przez kandydatów na skali centylowej.

Podkreślenia wymaga fakt, że świadectwa dojrzałości lub aneksy do świadectw dojrzałości maturzystów z lat 2005-2014 nie zawierają wyniku egzaminu na skali centylowej. W rzeczywistości jednak taki wynik jest ustalony, bowiem Centralna Komisja Egzaminacyjna opracowała wyniki w skali centylowej dla każdego egzaminu z każdego przedmiotu z lat 2005-2014, a zatem każdy maturzysta, który przystąpił do egzaminu maturalnego, ma określony wynik nie tylko w skali procentowej, ale również na skali centylowej. Jest to szczególnie istotne podczas przeprowadzania rekrutacji w szkołach wyższych, które obok wyniku procentowego biorą pod uwagę również wynik centylowy. Brak informacji o takim wyniku na świadectwie nie może oznaczać uznania, że wynik taki w ogóle nie istnieje i w efekcie – obliczanie punktów rekrutacyjnych dla jednych kandydatów tylko na podstawie wyniku procentowego z pominięciem wyniku centylowego, a dla innych na podstawie zarówno procentowego, jak i centylowego. Tymczasem tak właśnie została przeprowadzona rekrutacja w 2015 roku na Uniwersytecie Zielonogórskim, gdzie maturzystom z 2015 roku doliczano wynik centylowy do wyniku procentowego, zaś maturzystów z lat poprzednich potraktowano tak, jak gdyby w ogóle nie mieli oni ustalonego wyniku na skali centylowej. W efekcie po uwzględnieniu wyniku centylowego maturzysta z 2015 roku

dostawał się na studia, mimo że mógł mieć gorsze wyniki, niż wielu absolwentów z lat poprzednich²⁴¹.

Jeżeli w danej szkole wyższej podstawę przyjęcia na studia stanowią wyniki egzaminu maturalnego określone w skali procentowej i w skali centylowej, to taki sposób obliczania sumy punktów rekrutacyjnych musi dotyczyć wszystkich kandydatów, a nie tylko tych, którzy mają wynik centylowy uzewnętrzniiony na świadectwie dojrzałości. Treść świadectwa dojrzałości, w szczególności nieuwzględnienie na nim wyniku centylowego, nie może mieć tu znaczenia, skoro w rzeczywistości każdy maturzysta od 2005 roku ma ustalony wynik na skali centylowej. Zgodnie z art. 169 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, podstawę przyjęcia na studia pierwszego stopnia lub jednolite magisterskie stanowią wyniki egzaminu maturalnego (kryterium materialne), a nie treść świadectwa dojrzałości (kryterium formalne – trzeba jedynie legitymować się świadectwem dojrzałości, aby być uprawnionym do ubiegania się o przyjęcie na studia). Ukształtowanie sposobu rekrutacji w taki sposób, jak na Uniwersytecie Zielonogórskim w 2015 roku, stanowi, moim zdaniem, naruszenie zasady równego dostępu do nauki.

Sprawdzanie prac egzaminacyjnych i ustalanie wyniku egzaminu w trybie weryfikacji sumy punktów oraz odwołania od wyniku tej weryfikacji opisano odrębnie we właściwych podrozdziałach.

5.3. Próg zdawalności

Ustalony dla egzaminu maturalnego próg zdawalności jest zagadnieniem na tyle kontrowersyjnym, że w niniejszym opracowaniu nie można ograniczyć się jedynie do przytoczenia przepisu go statuującego, lecz trzeba poświęcić mu nieco więcej miejsca.

Zgodnie z art. 44zzl ust. 1 u.s.o., absolwent zdał egzamin maturalny, jeżeli z każdego przedmiotu obowiązkowego w części ustnej i w części pisemnej otrzymał co najmniej 30% punktów możliwych do uzyskania oraz przystąpił do części pisemnej egzaminu maturalnego z co najmniej jednego przedmiotu dodatkowego.

²⁴¹ *Przyszły student medycyny koszony centylem*, tryb dostępu: <http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/1,35182,18383911,przyszly-student-medycyny-koszony-centylem-uniwersytet-zielonogorski.html> [20.07.2016].

Dyskusja o progu zdawalności egzaminu maturalnego trwa właściwie od samego początku obowiązywania tzw. „nowej matury”. Można odnieść wrażenie, że zwolenników podniesienia progu zdawalności matury jest znacznie więcej, niż zwolenników utrzymania tego progu na obecnym poziomie. Również z badań Najwyższej Izby Kontroli, których wyniki zawarto w raporcie dotyczącym egzaminów zewnętrznych w Polsce, wynika, że 86% nauczycieli uważa obecny próg zdawalności za zbyt niski, 42% proponuje jego podniesienie do 40%, zaś 37% twierdzi, że powinien on wynosić 50%²⁴². Z kolei w badaniach R. Dolaty, E. Putkiewicz i A. Wilkomirskiej na pytanie ankiety „Przy przyjętych rozwiązaniach będzie można zdać egzamin maturalny zaliczając trzy przedmioty na poziomie podstawowym: język polski, język obcy i jeden z listy przedmiotów do wyboru. Dla każdego z tych przedmiotów kryterium zaliczenia to 30% możliwych do uzyskania punktów. Czy Pani/Pana zdaniem wyznaczony minimalny poziom wymagań na egzaminie maturalnym jest odpowiedni?” odpowiedzi „raczej nie” i „zdecydowanie nie” udzieliło 44% nauczycieli szkół zawodowych i 65,6% nauczycieli liceów ogólnokształcących, jednak badania były przeprowadzane jeszcze przed 2005 rokiem. Autorzy wskazują, że rozbieżność wynika z tego, że szkoły średnie zawodowe mają po prostu inną koncepcję egzaminu maturalnego niż licea ogólnokształcące²⁴³.

Należy również dodać, że obecnie przedmiot sporu uległ rozszerzeniu, bowiem każdy maturzysta od 2015 roku ma obowiązek przystąpienia do przynajmniej jednego, wybranego przez siebie przedmiotu dodatkowego. Ten tzw. obowiązkowy przedmiot dodatkowy nie ma jednak ustalonego progu zdawalności, a maturzysta musi jedynie do niego „przystąpić”, aby móc zdać egzamin maturalny. Spór toczy się więc już nie tylko o sam próg zdawalności dla każdego z przedmiotów obowiązkowych, ale również o ustalenie progu dla przedmiotu dodatkowego, który *de facto* stał się przedmiotem obowiązkowym, ale wybieralnym przez każdego zdającego.

Opinie krytykujące obecny próg zdawalności egzaminu maturalnego uznaję za w pełni uzasadnione. Warto na ten problem spojrzeć dwójako – z punktu widzenia systemu oświaty oraz z punktu widzenia szkolnictwa wyższego. Z jednej strony 30% prawidłowych odpowiedzi jest to próg, który

²⁴² Raport NIK, s. 24-27.

²⁴³ R. Dolata, E. Putkiewicz, A. Wilkomirska, *Reforma egzaminu maturalnego – oceny i rekomendacje*, Warszawa 2004, s. 235-236.

jest niższy niż poziom zaliczenia zwykłej szkolnej klasówki lub nawet kartkówki. Można wręcz zadać pytanie, czy uczeń szkoły ponadgimnazjalnej powinien otrzymać promocję do następnej klasy, jeśli w toku roku szkolnego wykazał się wiedzą zaledwie na poziomie 30%. Tymczasem absolwent, który zdał egzamin na 30%, nie posiada nawet 1/3 sprawdzanej na egzaminie wiedzy, a mimo to otrzymuje świadectwo dojrzałości a tym samym przepustkę na studia. Z kolei patrząc na problem z punktu widzenia szkolnictwa wyższego, należy stwierdzić, że skoro jedyna prawna funkcja egzaminu maturalnego w polskim systemie edukacji sprowadza się do rekrutacji na studia wyższe, to próg w wysokości 30% nie może pozwalać na zdanie tego egzaminu, skoro taki odsetek prawidłowych odpowiedzi raczej nie umożliwi (a na pewno nie powinien umożliwiać) zaliczenia jakiegokolwiek egzaminu w toku studiów. Oprócz tego należy wskazać, że poziom 30% prawidłowych odpowiedzi ociera się właściwie o margines przypadku lub wręcz losowy dobór odpowiedzi – nie jest niewykonalne zdanie egzaminu przez osobę, która ma znikomą wiedzę, bo nawet taka może osiągnąć pułap 30%. Egzamin maturalny, jak to było wskazane w pierwszym rozdziale, jest bytem istniejącym pomiędzy systemem oświaty a systemem szkolnictwa wyższego, jednak obecny próg zdawalności prowadzi do wniosku, że poziom stawianych na nim wymagań nie przystaje do żadnego ze wspomnianych systemów.

Jak się wydaje, błąd został popełniony na etapie reformy systemu oświaty, tzn. wprowadzania nowej formuły egzaminu maturalnego. To właśnie wówczas próg zdawalności został ustalony na zbyt niskim poziomie, natomiast jego podniesienie w chwili obecnej napotyka już na poważne trudności. Egzamin maturalny stanowi bowiem, nad czym należy ubolewać, narzędzie polityczne, co widać szczególnie na przełomie czerwca i lipca, gdy publicznie ogłasza się wyniki egzaminu. Co roku raport z przeprowadzenia matur, zwłaszcza odsetek uczniów, którzy nie zdali, jest przedmiotem szerokiego zainteresowania opinii publicznej i mediów – nie ma w zasadzie stacji telewizyjnej lub ogólnopolskiej prasy, która nie komentowałaby wyników matur. Słabe wyniki maturzystów w oczywisty sposób stają się bronią w ręku opozycji i poprzez formułowanie populistycznych hasel pozwalają zarzucić np. drastyczny spadek poziomu edukacji, przy czym (należy zaznaczyć) jest to zarzut budzący szczególnie duże emocje w społeczeństwie, abstrahując od jego prawdziwości. Podwyższenie progu zdawalności egzaminu maturalnego nie jest więc korzystne dla żadnego

obozu rządzącego i oznaczałoby oczywiste straty wizerunkowe²⁴⁴. Jak się wydaje, to właśnie tutaj należy upatrywać przyczyny dalszego trwania tak niskiego progu zdawalności – do jego podniesienia zabrakło i brakuje nadal woli i odwagi politycznej. Dla przykładu należy wskazać, że w 2014 roku egzaminu maturalnego nie zdało 29% zdających, jednak gdyby próg zdawalności wynosił 50%, to np. tylko egzaminu z języka polskiego w części pisemnej na obowiązkowym poziomie podstawowym nie zdałaby około połowa absolwentów²⁴⁵.

²⁴⁴ Na marginesie można wspomnieć, że istnieje kontrowersyjny pogląd, zgodnie z którym arkusze egzaminacyjne są standaryzowane nie tylko w celu zweryfikowania poprawności konstrukcji poszczególnych zadań i wystarczającej ilości czasu na ich rozwiązanie, ale również w celu sprawdzenia poziomu zdolności danego rocznika i dopasowania do niego trudności zadań egzaminacyjnych. Następnie arkusze są układane w taki sposób, aby każdego roku egzamin zdało około 80% maturzystów, gdyż ten poziom zdawalności jest akceptowany społecznie i niegroźny z politycznego punktu widzenia. Pogląd taki prezentuje przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, prof. Bogusław Śliwerski. Nie ma jednak dowodów na istnienie takiego założenia oraz podejmowanie działań przez organy oświatowe, których celem byłoby sztuczne utrzymywanie zdawalności egzaminu na zbliżonym poziomie. (*Tajne wytyczne, czyli ręczne sterowanie poziomem egzaminów*, tryb dostępu: <http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-tajne-wytyczne-czyli-reczne-sterowanie-poziomem-egzaminow,nId,985633> [20.07.2016]).

²⁴⁵ *Sprawozdanie z egzaminu maturalnego 2014. Język polski*, oficjalna strona internetowa CKE, tryb dostępu: http://cke.edu.pl/images/_EGZAMIN_MATURAL-NY_OD_2015/Informacje_o_wynikach/2014/sprawozdanie/3%C4%99zyk_polski.pdf [20.07.2016]; dane orientacyjne oparte na medianie wyników z tego przedmiotu, których jednak nie można bezpośrednio przełożyć na odsetek zdawalności, gdyż nie obejmują one prac z różnych przedmiotów, ale tych samych zdających. Najbardziej wiarygodne informacje na temat zdawalności egzaminu maturalnego po podniesieniu progu można stworzyć na podstawie symulacji wyników wszystkich maturzystów, w których próg zdawalności zostałby określony nie na poziomie 30%, lecz 40% lub 50%, jednak Centralna Komisja Egzaminacyjna odmówiła udostępnienia takiej informacji. Należy podkreślić również, że symulacja zdawalności po podniesieniu progu nie uwzględnia „naciągania” wyników przez egzaminatorów, aby zdający znajdujący się tuż pod granicą progu zdawalności 30% jednak go przekroczył. Zjawisko takie widoczne jest zwłaszcza w przypadku języka polskiego ze względu na nieostre i uznaniowe kryteria oceny arkusza z tego przedmiotu, np. w 2014 roku niemal zerowy jest odsetek maturzystów z wynikiem 27-29%, za to odsetek osób z wynikiem dokładnie 30% stanowi dominantę – jest najczęściej występującym spośród wszystkich wyników i dotyczy aż ponad 3,5% ogółu zdających. Na problem zwrócił również uwagę Instytut Badań Edukacyjnych, który w wynikach badania pt. „Porównywalność oceniania i efekt egzaminatora” stwierdza, że „w polskich egzaminach próg zdawalności jest niestety źródłem efektu egzaminatora polegającego na lokalnym zwiększeniu łagodności oceniania tuż poniżej progu zaliczenia” (H. Szalaniec *et al.*, *Efekt egzaminatora w ocenianiu prac maturalnych z języka polskiego i matematyki. Opis założeń i rekomendacje*, Warszawa 2015; zob. również *D(efekt) egzaminatora*, tryb dostępu: <http://www4.rp.pl/artukul/1160081--D-efekt-egzami-natora.html> [20.07.2016]). Z pewnością „naciąganie” wyników miałyby miejsce również po podniesieniu progu do 40% lub 50% i dotyczyłoby zdających z wynikami odpowiednio 37-39% lub 47-

Nie można również nie odnieść tego problemu do sytuacji szkół wyższych. Przy obecnym modelu finansowania uczelni podniesienie progu zdawalności matury do 50% oznacza dla wielu szkół wyższych (przede wszystkim mniejszych uniwersytetów i uczelni prywatnych) drastyczny spadek liczby chętnych (lub inaczej – uprawnionych) do podjęcia studiów, a co za tym idzie – znaczne pogorszenie sytuacji finansowej i zagrożenie dla dalszego istnienia. Można zatem stwierdzić, że wprowadzie w środowisku akademickim szczególnie często słyszy się postulat podniesienia progu zdawalności egzaminu maturalnego, lecz przy dokonaniu takiej zmiany i jednoczesnym utrzymaniu obecnego systemu finansowania uczelni dla wielu z nich skutki takiej zmiany byłyby opłakane. Warto zatem zastanowić się, jak głośno wybrzmiewałby w ośrodkach akademickich postulat podniesienia progu zdawalności matury, gdyby nie oznaczało to jednocześnie poważnych problemów finansowych dla uczelni.

Próg zdawalności egzaminu maturalnego powinien zostać podniesiony przynajmniej do 40%, a najlepiej do 50% punktów możliwych do uzyskania. Obecny, tak niski, próg zdawalności odbiera temu egzaminowi powagę i obniża jego rangę. Również Najwyższa Izba Kontroli zauważa, że próg zdawalności ustalony jest na zbyt niskim poziomie i przez to wpływa demotywująco na uczniów, utrudnia działalność wychowawczo-dydaktyczną szkoły, a jej utrzymanie może w dalszej perspektywie sprzyjać społecznemu obniżeniu rangi wykształcenia²⁴⁶. Demotywujący wpływ obecnego progu zdawalności, dostrzeżony przez Najwyższą Izbę Kontroli, sprowadza się do tego, że próg, który ze swej istoty (*de facto* w przypadku jakiegokolwiek egzaminu) powinien motywować zdających do nauki, w rzeczywistości, będąc zbyt niskim, zniechęca do pogłębiania wiedzy przez uczniów szkół średnich, skoro jego przekroczenie jest właściwe możliwe bez posiadania odpowiedniej wiedzy albo przy opanowaniu minimalnego zakresu wiedzy.

Podniesienie progu zdawalności sprawi natomiast, że będzie to wyższy, ale absolutnie nie wygórowany poziom wymagań stawiany maturzystom. Takie rozwiązanie nie tylko podniesie rangę egzaminu maturalnego, ale spowoduje również, że absolwenci szkół ponadgimnazjalnych cechować się będą większą wiedzą i będą lepiej przygotowani do podjęcia studiów wyższych – bo taka i tylko taka jest rola egzaminu

49%, które to wyniki w zaprezentowanych wyżej statystykach nie przekroczyły podniesionego progu zdawalności.

²⁴⁶ Raport NIK, s. 24.

maturalnego w Polsce. Ten absolwent, który nie zamierza podjąć studiów wyższych, egzaminu zdawać nie musi, a wykształcenie średnie uzyskuje po ukończeniu szkoły.

Analogiczny, zbyt niski próg punktowy ustalony jest także dla egzaminów eksternistycznych – aby je zdać, należy uzyskać minimum 30% punktów z egzaminu z każdego przedmiotu. Tymczasem godny naśladowania wzór stanowi tu egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie, dla którego próg zdawalności wynosi 50% punktów możliwych do uzyskania w części pisemnej i 75% punktów w części praktycznej. Podobne wymogi przewidywał istniejący uprzednio tzw. „stary egzamin zawodowy”, czyli egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe (z etapu pisemnego przynajmniej 50% punktów w części I i 30% punktów w części II, a z etapu praktycznego przynajmniej 75% punktów). Przykład egzaminu zawodowego pokazuje, że można ustalić racjonalny próg zdawalności, akceptując jednocześnie (co oczywiste) niższy odsetek zdawalności²⁴⁷.

Uważam, że oprócz podniesienia progu zdawalności obowiązkowy dla każdego maturzysty jeden przedmiot dodatkowy również powinien mieć taki sam próg zdawalności, zwłaszcza że zdający, inaczej niż w przypadku przedmiotów obowiązkowych, może tu dokonać dowolnego wyboru w oparciu o swoje zainteresowania i zdolności. Obecne rozwiązanie jest kuriozalne – uczeń musi przystąpić do egzaminu z wybranego przedmiotu, ale poziom stawianych mu wymagań wynosi 0%. Musi przyjść na egzamin, ale właściwie nie musi się do niego w ogóle przygotowywać i może oddać pusty arkusz lub po prostu losowo dobierać odpowiedzi. Jest to kolejne rozwiązanie, które ośmiesza egzamin maturalny.

Trzeba też wspomnieć o poważnych konsekwencjach takiego stanu prawnego dla rzetelności danych statystycznych, którymi dysponują organy oświatowe. Przed wprowadzeniem tej zmiany w formule egzaminu nawet 1/3 wszystkich zdających (tj. około 100 tys. maturzystów każdego roku) nie wybierała żadnego przedmiotu dodatkowego. Jest to więc przybliżona liczba zdających w każdym roczniku, którzy gdyby nie musieli, to nie wybraliby żadnego przedmiotu dodatkowego. Obecnie osoby te zostały do tego zmuszone, przy czym wynik z tego przedmiotu nie ma żadnego wpływu na zdanie egzaminu. Oznacza to, że liczba zdających egzamin z poszczególnych przedmiotów dodatkowych znacznie wzrasta, ale w całej puli zdających dany

²⁴⁷ Dla egzaminu zawodowego w 2014 roku wyniósł on 64,55% ogółu zdających, którzy przystąpili do obu części egzaminu.

przedmiot nie jest dokładnie znana liczba absolwentów, którym nie zależy na jak najwyższym wyniku i którzy do tego egzaminu w ogóle się nie przygotowywali lub przygotowywali się w o wiele mniejszym stopniu²⁴⁸. Co gorsze, liczba ta jest zmienna w kolejnych latach – maturzysta może przecież dokonać wyboru przedmiotu wedle różnych kryteriów – profilu klasy, wyboru kolegów lub może po prostu wybrać jakikolwiek przedmiot bez głębszego zastanowienia. Oznacza to, że takie dane, jak np. średni wynik, odsetek wyników wysokich lub odsetek wyników niskich z poszczególnych przedmiotów dodatkowych, przestają być wiarygodnym odzwierciedleniem rzeczywistości. Opierają się one na analizie wyników grupy maturzystów, która nie jest reprezentatywna – we wcześniejszej formule egzaminu każdy, kto wybierał przedmioty dodatkowe, robił to z myślą o rekrutacji na studia, podczas której wynik z tego egzaminu mógł decydować o zakwalifikowaniu. Z tego powodu każdy zdający, w ramach swoich możliwości intelektualnych, walczył o jak najwyższy wynik. Obecnie jednak w puli zdających są dwie grupy osób – część uczniów przez 3 lata nauki solidnie przygotowuje się do danego przedmiotu dodatkowego z myślą o podjęciu studiów na wybranym kierunku i uczelni, ale części zdającym w ogóle nie zależy na wyniku egzaminu z danego przedmiotu dodatkowego. Nie da się ustalić dokładnej liczebności obu tych grup ani wyodrębnić prac egzaminacyjnych maturzystów przygotowanych i nieprzygotowanych. Wszyscy ci zdający są liczeni wspólnie. Dalszym tego skutkiem jest fakt, że nie da się w pełni obiektywnie badać postępów edukacyjnych kolejnych roczników oraz, na podstawie średniego wyniku lub innych danych, oceniać stopnia trudności arkuszy egzaminacyjnych z poszczególnych lat. Jest to kolejny argument przemawiający za koniecznością ustalenia progu zdawalności dla tzw.

²⁴⁸ Fakt słabego przygotowania takich uczniów do quasi-obowiązkowego przedmiotu dodatkowego dobitnie potwierdziły wyniki egzaminu z 2015 roku, w którym taka nowa formuła egzaminu obowiązywała po raz pierwszy. Nastąpił wzrost liczby zdających poszczególne przedmioty dodatkowe (co oczywiste), ale nastąpił także znaczny spadek średniego wyniku z najbardziej popularnych przedmiotów dodatkowych w porównaniu do roku 2014, np. biologia z 53% do 43%, wiedza o społeczeństwie z 46% do 26%, geografia z 53% do 41%, historia z 54% do 50%, informatyka z 52% do 46%, język angielski z 66% do 63%, fizyka z 48% do 44%. Wzrost średniego wyniku nastąpił tylko w przypadku chemii, ale z innego powodu, o którym szerzej w podrozdziale 5.9.2. Warto też dodać, że dane z 2015 roku i tak są zawyżone, ponieważ dotyczą tylko liceów ogólnokształcących (a nie liceów i techników łącznie, jak dane z 2014 roku), przy czym absolwenci liceów osiągają o wiele lepsze wyniki, niż uczniowie techników (np. w 2014 roku zdawalność egzaminu maturalnego w liceach ogólnokształcących wyniosła 80%, zaś w technikach zaledwie 54%).

obowiązkowego przedmiotu dodatkowego na takim samym poziomie, jak dla przedmiotów obowiązkowych.

Jednak również w przypadku tzw. „obowiązkowego przedmiotu dodatkowego” niewygodnym problemem są skutki, jakie przyniosłoby wprowadzenie progu zdawalności. Doprowadziłoby to do jeszcze większego odsetka maturzystów, którzy nie zdali egzaminu. Gdyby ustalić próg zdawalności obowiązkowego przedmiotu dodatkowego na proponowanym poziomie 50%, to wystarczy wskazać, że przykładowo w 2015 roku takiego wyniku nie osiągnęłaby połowa zdających historię, przy czym to właśnie z historii zdający w skali kraju osiągnęli jeden z najlepszych średnich wyników spośród wszystkich popularnych przedmiotów dodatkowych. Trzeba też przypomnieć, że od 2015 roku przedmioty dodatkowe przeprowadzane są wyłącznie na poziomie rozszerzonym, a nie (jak to było wcześniej) z możliwością wyboru poziomu podstawowego lub rozszerzonego. Wydaje się więc, że utworzenie progu zdawalności dla obowiązkowego przedmiotu dodatkowego będzie utrudnione i napotka opór z tych samych przyczyn, co w przypadku podniesienia progu dla przedmiotów obowiązkowych.

5.4. Dokumenty zawierające wyniki egzaminu maturalnego

Istnienie kilku grup absolwentów, dla których przewidziano nieco odmiennie procedury i podstawy prawne przystąpienia do egzaminu maturalnego, niesie za sobą m.in. obowiązywanie kilku rodzajów dokumentów, na których umieszczane są wyniki egzaminu z poszczególnych przedmiotów i części. Umieszczenie wyników egzaminu na danym dokumencie zależy od tego, kto i po raz który przystępuje do egzaminu, a także jaki osiągnął wynik. W rozdziale dotyczącym ustalania wyników egzaminu konieczne wydaje się zatem ich syntetyczne przedstawienie oraz wskazanie podobieństw i różnic pomiędzy nimi. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że dokumenty te zostały scharakteryzowane poprzez przedstawienie najważniejszych kwestii z nimi związanych, pomijając jednocześnie szereg kwestii technicznych.

Pierwszym i podstawowym dokumentem tego typu jest oczywiście wspomniane już wielokrotnie świadectwo dojrzałości. Zgodnie z art. 44zł ust. 4 u.s.o., absolwent, który zdał egzamin maturalny, otrzymuje świadectwo dojrzałości wydane przez okręgową komisję egzaminacyjną. Analogiczne znaczenie ma § 8 ust. 1 rozporządzenia MEN w sprawie świadectw,

dypłomów państwowych i innych druków szkolnych, który stanowi, że świadectwo dojrzałości otrzymuje absolwent liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego, technikum, uzupełniającego liceum ogólnokształcącego i technikum uzupełniającego oraz absolwent dotychczasowej ponadpodstawowej szkoły średniej, który zdał egzamin maturalny.

Zakres wyników umieszczanych na świadectwie dojrzałości regulowany jest rozporządzeniem MEN z 2015 roku w § 71-72 i obejmuje wyniki uzyskane w części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu obowiązkowego oraz przedmiotu dodatkowego (w przypadku języka obcego nowożytnego jako przedmiotu dodatkowego zdawanego na poziomie dwujęzycznym – wraz ze wskazaniem poziomu egzaminu maturalnego), wyniki uzyskane w części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu obowiązkowego oraz przedmiotu dodatkowego (wraz ze wskazaniem poziomu tego egzaminu) oraz wyniki uzyskane z dodatkowych zadań egzaminacyjnych, o których mowa w art. 44zzf ust. 2 i 3 u.s.o.

Drugim rodzajem dokumentu jest informacja o wynikach egzaminu maturalnego opracowana przez okręgową komisję egzaminacyjną. Zgodnie z art. 44zzl ust. 5 u.s.o., otrzymuje ją absolwent, który nie zdał egzaminu maturalnego. Moc prawna takiej informacji sprowadza się właściwie do tego, że z jednej strony poświadcza ona przystąpienie do egzaminu maturalnego (co niesie za sobą określone skutki prawne, o czym szerzej w rozdziale 7), z drugiej jednak strony jest jedynie sposobem zakomunikowania zdającemu osiągniętych przez niego wyników z poszczególnych przedmiotów, które to wyniki nie okazały się wystarczające do otrzymania świadectwa dojrzałości. Zdaniem M. Pilicha jest to *sui generis* zaświadczenie²⁴⁹.

Absolwent, który zdał egzamin maturalny, ma prawo przystąpić do tego egzaminu ponownie (zob. szerzej podrozdział 7.2.). Zgodnie z art. 44zzo ust. 2 u.s.o., absolwent, który podwyższył wynik egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów lub przystąpił do egzaminu maturalnego z przedmiotu lub przedmiotów dodatkowych, z których wcześniej nie zdawał egzaminu maturalnego, otrzymuje aneks do świadectwa dojrzałości wydany przez okręgową komisję egzaminacyjną. Normę tę (niepotrzebnie) powtarza § 9 ust. 1 ww. rozporządzenia w sprawie świadectw. *A contrario* absolwent, który ponownie przystąpił do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu, ale wyniku nie podwyższył (tzn. uzyskał wynik niższy lub identyczny z tym,

²⁴⁹ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 851.

który posiadał już wcześniej), nie otrzymuje aneksu do świadectwa dojrzałości.

Ostatnim i jednocześnie najnowszym rodzajem dokumentu potwierdzającego wyniki z egzaminu jest zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego. Jest ono powiązane z przystąpieniem do egzaminu maturalnego przez absolwentów sprzed 2005 roku, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości po zdaniu egzaminu dojrzałości przeprowadzanego dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich (tzw. „stara matura”). Począwszy od roku szkolnego 2015/2016 osoby takie mają możliwość przystąpienia do egzaminu maturalnego²⁵⁰. Charakterystyczny dla tego rodzaju przystąpienia do egzaminu maturalnego jest fakt, że tacy absolwenci nie przystępują do egzaminu w celu uzyskania świadectwa dojrzałości – już je bowiem posiadają. Celem jest w tym przypadku uzyskanie wyniku egzaminu maturalnego z danego przedmiotu, który to wynik może być wykorzystany podczas rekrutacji na studia. Konsekwencją posiadania przez takie osoby świadectwa dojrzałości musi być inny rodzaj dokumentu, w treści którego zawarte są wyniki egzaminu maturalnego. Jest to właśnie zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego. Zgodnie z art. 44zpp ust. 2 u.s.o., taki absolwent otrzymuje zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego z przedmiotu lub przedmiotów, do których przystąpił, wydane przez okręgową komisję egzaminacyjną.

Zgodnie z § 73 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2015 roku, świadectwa dojrzałości, aneksy do świadectw dojrzałości i zaświadczenia o wynikach egzaminu maturalnego okręgowa komisja egzaminacyjna przekazuje dyrektorowi szkoły, w której absolwent zdawał egzamin maturalny, lub upoważnionej przez niego osobie, w terminie określonym w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret pierwsze u.s.o., jednak nie później niż do dnia:

- 1) 5 lipca roku szkolnego, w którym przeprowadzony był egzamin maturalny – dla absolwentów, którzy przystępowali do egzaminu maturalnego w terminie głównym i dodatkowym²⁵¹;

²⁵⁰ Zob. szerzej podrozdział 7.4.

²⁵¹ Termin przekazania wyników egzaminu maturalnego ma kolosalne znaczenie z punktu widzenia rekrutacji na studia. Na wielu uczelniach termin przystępowania do rekrutacji i wnoszenia opłat rekrutacyjnych za dany kierunek upływa kilka dni po ogłoszeniu wyników egzaminu, co jest korzystne przede wszystkim z tego względu, że to właśnie konkretne wyniki egzaminu maturalnego mogą determinować wybór uczelni i kierunku studiów przez absolwenta. Absolwent może np. uznać, że w przypadku osiągnięcia zbyt niskich wyników nie

- 2) 20 września roku szkolnego, następującego po roku szkolnym, w którym przeprowadzony był egzamin maturalny – dla absolwentów, którzy przystępowali do egzaminu maturalnego w terminie poprawkowym.

Ustęp 2 tego paragrafu stanowi, że dyrektor szkoły lub upoważniona przez niego osoba przekazuje absolwentom świadectwa dojrzałości, aneksy do świadectw dojrzałości oraz zaświadczenia o wynikach egzaminu maturalnego²⁵².

Maturzyści zwracają uwagę na problem, jakim jest brak zabezpieczania treści dokumentów zawierających wyniki egzaminu maturalnego przed pracownikami szkoły. W praktyce oznacza to, że dyrektor, pracownicy administracyjni oraz nauczyciele w danej szkole znają dokładne wyniki każdego ze zdających, czego absolwenci nie zawsze mogą sobie życzyć. Problem faktycznie ma miejsce, skoro na blogu prowadzonym przez nauczyciela czytamy: „*W sekretariacie szkoły było dzisiaj [tj. 30.06.2015, czyli w dniu ogłoszenia wyników egzaminu – przyp. aut.] jak w gnieździe szerszeni. To nauczyciele walczyli o dostęp do wyników egzaminu maturalnego*”²⁵³. Oprócz tego, szkoła posiada pełną wiedzę na temat tego, którzy absolwenci nie zdali egzaminu maturalnego.

Wydaje się, że zarzuty maturzystów, przynajmniej w części, są słuszne. Być może należałoby rozważyć przekazywanie dyrektorowi szkoły świadectw dojrzałości, aneksów do świadectw dojrzałości, zaświadczeń i informacji o wynikach egzaminu maturalnego w takiej formie, aby niemożliwe było zapoznanie się z ich treścią przez kogokolwiek oprócz samego maturzysty, np. w zamkniętej kopercie oddzielnie dla każdego zdającego lub w inny, zabezpieczający treść tych dokumentów, sposób. Maturzyści nie są już bowiem uczniami danej szkoły i nie ma uzasadnienia dla przekazywania szkole i nauczycielom w niej pracującym indywidualnych wyników każdego ze zdających. Szkoła powinna jedynie otrzymywać zbiorcze statystyczne dane dotyczące wyników osiągniętych przez jej absolwentów (np. w celu ewaluacji jakości pracy nauczycieli lub w celach promocyjnych), zaś ewentualne udostępnienie szkole lub nauczycielom

ma sensu uczestniczenie w rekrutacji na uczelni i kierunku, na który w praktyce taki absolwent i tak nie ma szans się zakwalifikować.

²⁵² Niezrozumiałe jest, dlaczego przepis nie wspomina o informacji o wynikach egzaminu maturalnego.

²⁵³ *Matura do góry nogami*, tryb dostępu: <http://chetkowski.blog.polity-ka.pl/2015/06/30/matura-do-gory-nogami/> [20.07.2016].

informacji o wynikach osiągniętych przez poszczególnych zdających powinno leżeć w gestii samych maturzystów.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 u.s.o., świadectwa i dyplomy państwowe wydawane przez uprawnione do tego szkoły, placówki kształcenia ustawicznego i placówki kształcenia praktycznego, zakłady kształcenia nauczycieli, kolegia pracowników służb społecznych oraz okręgowe komisje egzaminacyjne są dokumentami urzędowymi²⁵⁴. W wyniku wykładni rozszerzającej za dokument urzędowy można również uznać aneks do świadectwa dojrzałości oraz informację i zaświadczenie o wynikach egzaminu. Mimo, że zwłaszcza informacja i zaświadczenie nie mieszczą się w zasadzie w zakresie pojęcia „świadectwa i dyplomy” z art. 11 ust. 1 u.s.o., to jednak charakter wszystkich tych dokumentów jest tożsamy, tj. potwierdzają one wynik egzaminu maturalnego osiągnięty przez zdającego. Są również sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w ich zakresie działania (co, jak wskazują B. Adamiak i J. Borkowski, należy rozumieć jako właściwość rzeczową, miejscową i instancyjną²⁵⁵). Zgodnie z art. 76 ust. 1 k.p.a., dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w ich zakresie działania stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone. Bez wątplenia należy zatem do tego katalogu zaliczyć aneks do świadectwa dojrzałości oraz informację i zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego, które zresztą (z wyjątkiem informacji) są przecież wykorzystywane w postępowaniu rekrutacyjnym w szkole wyższej i stanowią wówczas podstawowy element materiału dowodowego.

Świadectwa lub dyplomy, w tym świadectwo dojrzałości, aneks do świadectwa dojrzałości, czy też informacja i zaświadczenie o wynikach egzaminu mają charakter deklaratoryjny, tzn. nie tworzą nowego stanu prawnego, a wydawane są jedynie w celu potwierdzenia określonych okoliczności, w tym przypadku uzyskania konkretnego wyniku z egzaminu

²⁵⁴ M. Pilich zauważa, że enumeratywne wymienienie jednostek wystawiających świadectwa wprowadza w błąd, bowiem te wskazane w art. 11 ust. 1 nie są jedynymi, które są uprawnione do wydawania świadectw. Autor postuluje uogólnienie treści przepisu poprzez określenie podmiotów uprawnionych do wydawania świadectw i dyplomów jako jednostek organizacyjnych działających na podstawie niniejszej ustawy (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 234-235).

²⁵⁵ B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 360.

maturalnego²⁵⁶. Zdanie egzaminu maturalnego jest efektem przekroczenia określonego prawem progu zdawalności (tzn. uzyskania określonej liczby punktów z egzaminów z konkretnych przedmiotów) oraz przystąpienia do przynajmniej jednego egzaminu z przedmiotu dodatkowego – nie zaś skutkiem otrzymania świadectwa dojrzałości. Dopiero spełnienie materialnoprawnej przesłanki zdania egzaminu maturalnego oznacza obowiązek wydania świadectwa dojrzałości. Analogicznie nawet w przypadku niezdania egzaminu maturalnego (lub przystąpienia do egzaminu z przedmiotów dodatkowych, które progu zdawalności nie mają) wynik zostaje uzyskany poprzez rozwiązanie arkusza egzaminacyjnego, nie zaś dzięki otrzymaniu danego rodzaju dokumentu zawierającego ten wynik. Praca egzaminacyjna jest sprawdzana przez egzaminatora, a na podstawie tak sprawdzonej pracy dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej ustala wynik i wydaje dokument zawierający wynik egzaminu, ale czynności te mają charakter jedynie deklaratoryjny.

5.5. Wgląd do pracy egzaminacyjnej

Egzaminy maturalne, zarówno w części ustnej, jak i w części pisemnej, przeprowadzane są (co do zasady) w szkole, którą ukończył maturzysta. Proces oceniania prac egzaminacyjnych i wydawania na ich podstawie świadectw dojrzałości ma jednak charakter zewnętrzny – należy to do zadań właściwej miejscowo okręgowej komisji egzaminacyjnej, której dyrektor ustala wynik egzaminu w oparciu o prace egzaminacyjne sprawdzone i ocenione przez egzaminatora, nie zaś szkoły, w której dla danego zdającego przeprowadzany jest egzamin maturalny. Ani maturzysta, ani szkoła nie biorą więc jakiegokolwiek udziału w procesie oceny pracy egzaminacyjnej. Zdający otrzymuje jedynie rezultat takiego działania w postaci ustalonego wyniku egzaminu zawartego na świadectwie dojrzałości lub innym dokumencie. Z tego powodu należy uznać, że istnieje konieczność nadania maturzystom takich uprawnień, które pozwolą na kontrolę rzetelności i prawidłowości oceniania prac egzaminacyjnych, zwłaszcza wtedy, gdy oczekiwania zdającego nie pokrywają się z wynikiem ustalonym

²⁵⁶ Tak również M. Pilich, który postrzega świadectwa i dyplomy tylko jako akty potwierdzające (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 237).

przez komisję egzaminacyjną. Instytucją, która miała nadać procedurze egzaminacyjnej maksymalną jawność i stanowić element kontroli jej prawidłowości, jest możliwość dokonania wglądu do arkusza maturalnego.

Do końca roku szkolnego 2014/2015 podstawę prawną dokonania wglądu stanowił § 107 rozporządzenia MEN z 2007 roku. Stanowił on, że na wniosek zdającego sprawdzona i oceniona praca egzaminacyjna, w tym karta odpowiedzi, są udostępniane zdającemu do wglądu w miejscu i czasie wskazanych przed dyrektora komisji okręgowej. Od roku szkolnego 2015/2016 instytucja wglądu uregulowana jest już w u.s.o., w art. 44zzz ust. 1 i 2. Zgodnie z art. 44zzz ust. 1 u.s.o., uczeń lub jego rodzice, słuchacz albo absolwent mają prawo wglądu do sprawdzonej i ocenionej pracy egzaminacyjnej tego ucznia, słuchacza albo absolwenta w miejscu i czasie wskazanym przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, w terminie 6 miesięcy od dnia wydania przez okręgową komisję egzaminacyjną:

- 1) zaświadczenia, o którym mowa w art. 44zza ust. 8 pkt 1;
- 2) świadectwa dojrzałości, o którym mowa w art. 44zzl ust. 4;
- 3) aneksu do świadectwa dojrzałości, o którym mowa w art. 44zzo ust. 2;
- 4) zaświadczenia, o którym mowa w art. 44zpz ust. 2;
- 5) informacji o szczegółowych wynikach egzaminu gimnazjalnego albo informacji o wynikach egzaminu maturalnego – w przypadkach, o których mowa odpowiednio w art. 44za ust. 8 pkt 3 i art. 44zzl ust. 5.

Podczas dokonywania wglądu, o którym mowa w ust. 1, uczniowi lub jego rodzicom, słuchaczowi albo absolwentowi zapewnia się możliwość zapoznania się z zasadami oceniania rozwiązań zadań, o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 2 (art. 44zzz ust. 2).

Bardziej szczegółowe zasady dokonywania wglądu (oraz przeprowadzania weryfikacji sumy punktów, o czym szerzej w kolejnym podrozdziale) zawarte są również w Komunikacie Dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej²⁵⁷. Trudno jednoznacznie określić, jaki jest charakter prawny tego komunikatu. Z jednej strony można uznać, że dokument ten należy traktować jako akt wiążący dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych, skoro podlegają oni dyrektorowi Centralnej

²⁵⁷ Zasady organizowania i przeprowadzania wglądu do pracy egzaminacyjnej, oficjalna strona CKE, tryb dostępu: http://www.cke.edu.pl/images/_KOMUNIKATY/20150205-_Zasady_wgladu.pdf [20.07.2016].

Komisji Egzaminacyjnej. Z drugiej jednak strony, gdyby dokument został wydany w celu narzucenia dyrektorom OKE określonego sposobu postępowania w zakresie udostępniania prac do wglądu, to przybrałby zapewne formę aktu prawa wewnętrznego, np. zarządzenia, nie zaś komunikatu dyrektora CKE – ta specyficzna forma działania dyrektora CKE zarezerwowana jest dla przypadków wskazanych w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a u.s.o. (katalog zamknięty) i ma zastosowanie wobec podmiotów będących na zewnątrz struktury organizacyjnej komisji egzaminacyjnych. Innymi słowy, ustawa o systemie oświaty przewiduje ogłaszanie komunikatów przez Centralną Komisję Egzaminacyjną w ściśle oznaczonych sprawach, wśród których nie ma szczegółowej procedury przeprowadzania wglądu do pracy egzaminacyjnej. Chaos pogłębia fakt, że dokument ten określa nie tylko kwestie czysto techniczne, ale również pewne uprawnienia osób uprawnionych do wglądu (jeszcze do niedawna nieprzewidziane w ustawie, o czym niżej). Sam dyrektor CKE stwierdza zaś, że tzw. „Zasady organizowania i przeprowadzania wglądu do pracy egzaminacyjnej” stanowią „zbiór dobrych praktyk” wynikających z doświadczeń OKE i CKE, nie wspominając jednocześnie ani słowem o wiążącym charakterze tego dokumentu²⁵⁸.

Zmiana przepisu statującego prawo wglądu do pracy egzaminacyjnej nie zmieniła w zasadzie ogólnego kształtu tej instytucji. Można wskazać jedynie na dwie, dość kosmetyczne, zmiany. Po pierwsze, nowy przepis wprowadza ograniczenie czasowe – absolwent ma prawo dokonać wglądu w terminie 6 miesięcy od dnia wydania przez OKE odpowiedniego dokumentu, podczas gdy uprzednio obowiązujące rozporządzenie MEN z 2007 roku takiego ograniczenia nie przewidywało. Nie miało to jednak większego znaczenia, bo równoległe obowiązywał § 108 ust. 6 tego rozporządzenia, który stanowił, że prace egzaminacyjne, w tym karty odpowiedzi, przechowuje komisja okręgowa przez okres 6 miesięcy. Oznaczało to, że prawo dokonania wglądu istniało wprawdzie nadal już po upływie 6 miesięcy, nie istniała jednak praca egzaminacyjna, do której można by tego wglądu dokonać²⁵⁹. Obecnie zaś to samo prawo dokonania

²⁵⁸ Tak dyrektor CKE stwierdza w korespondencji dotyczącej zasad organizowania i przeprowadzania wglądu do pracy egzaminacyjnej.

²⁵⁹ Gdyby jednak z jakichś powodów praca egzaminacyjna nie została zniszczona po upływie 6 miesięcy (np. została zachowana do celów szkoleniowych dla egzaminatorów), to na gruncie tych już nieobowiązujących przepisów rozporządzenia MEN z 2007 roku maturzysta

wglądu zostało ograniczone do 6 miesięcy niezależnie od tego, czy praca egzaminacyjna po tym czasie jeszcze istnieje, czy została już zniszczona. Z kolei druga zmiana odnosi się do udostępniania osobie dokonującej wglądu zasad oceniania rozwiązań zadań – poprzednio obowiązujący przepis nie statuował po stronie okręgowej komisji egzaminacyjnej obowiązku udostępnienia tego dokumentu osobie dokonującej wglądu, podczas gdy obecne regulacje taki obowiązek już przewidują. Jednak w praktyce, mimo braku usankcjonowanego obowiązku, było normą, że komisje przekazywały maturzystom wraz z pracą egzaminacyjną także zasady oceniania rozwiązań zadań. Z punktu widzenia maturzysty nic się zatem nie zmieniło, choć należy pochwalić fakt włączenia tej kwestii do przepisów regulujących wgląd do pracy egzaminacyjnej.

Mimo drobnych zmian w przepisach wprowadzonych ustawą z 20 lutego 2015 roku, istota wglądu do pracy egzaminacyjnej została więc zachowana w niemal niezmienionej formie. W dalszym ciągu wgląd do pracy egzaminacyjnej następuje na pisemny wniosek zdającego skierowany do dyrektora właściwej okręgowej komisji egzaminacyjnej. Zgodnie z przytoczonym wyżej komunikatem dyrektora CKE, wniosek może zostać złożony na formularzu opublikowanym na stronie internetowej OKE lub w innej formie (musi jednak zawierać dane identyfikujące zdającego oraz jego pracę egzaminacyjną²⁶⁰) drogą elektroniczną, faksem lub pocztą tradycyjną²⁶¹. Dyrektor OKE przyjmuje i rozpatruje wnioski od dnia ogłoszenia wyników egzaminu zgodnie z kolejnością wpływu. Termin i miejsce dokonania wglądu wyznaczany jest przez dyrektora OKE (jeśli to możliwe – w porozumieniu z wnioskodawcą) w ciągu nie więcej niż pięciu dni roboczych od dnia otrzymania wniosku o wgląd. W szczególnych oraz uzasadnionych przypadkach wynikających z niepełnosprawności osoby uprawnionej do wglądu dyrektor OKE może wyrazić zgodę na zorganizowanie i przeprowadzenie wglądu poza siedzibą okręgowej

oczywiście w dalszym ciągu mógł dokonać wglądu do takiej pracy i powinna ona zostać mu udostępniona przez okręgową komisję egzaminacyjną.

²⁶⁰ We wniosku należy wskazać imię i nazwisko zdającego, PESEL zdającego, dane teled adresowe osoby dokonującej wglądu, w tym adres pocztowy oraz – jeżeli to tylko możliwe – adres e-mail oraz/lub numer telefonu komórkowego lub inny sposób kontaktu umożliwiający jak najszybsze przekazanie informacji o wyznaczonym terminie wglądu, egzamin, którego wgląd dotyczy, oraz zakres/poziom/przedmiot/kwalifikację/zawód/etap/część, której wgląd dotyczy.

²⁶¹ Co ciekawe, komunikat dyrektora CKE dopuszcza złożenie wniosku osobiście przez uprawnioną osobę lub osobę występującą w imieniu zdającego.

komisji egzaminacyjnej. Czas oczekiwania na wgląd nie może być dłuższy niż 14 dni od momentu złożenia wniosku o wgląd. W przypadku wpływu znacznej liczby wniosków o wgląd w krótkim okresie czasu dyrektor OKE może podjąć decyzję o wydłużeniu tego terminu maksymalnie o 7 dni. Natomiast termin już wyznaczony przez dyrektora OKE może być zmieniony na prośbę osoby uprawnionej do wglądu (w ramach możliwości organizacyjnych OKE) lub na prośbę OKE w porozumieniu z osobą uprawnioną do wglądu. W dalszej kolejności komunikat dyrektora CKE reguluje techniczne kwestie związane z dokonaniem wglądu do pracy egzaminacyjnej.

Bliźniaczy kształt procedury dokonania wglądu na gruncie rozporządzenia MEN z 2007 roku i ustawy z 20 lutego 2015 roku (do wejścia w życie przepisów ustawy z 23 czerwca 2016 roku) oznaczał również, że pozostały aktualne te problemy i kontrowersje, które powstały na gruncie funkcjonowania tego przepisu (§107 rozporządzenia MEN z 2007 roku) w latach poprzednich. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że przepisy umożliwiają udostępnienie pracy egzaminacyjnej i karty odpowiedzi zdającemu (absolwentowi). Interpretacja tego przepisu przez organy oświatowe sprowadza się do uznania, że nie może istnieć żadna inna osoba, która byłaby uprawniona do dokonania wglądu do sprawdzonej i ocenionej pracy egzaminacyjnej. Ma to znaczenie dwojakie – po pierwsze, maturzysta nie może dokonać wglądu w towarzystwie jakiegokolwiek innej osoby (np. rodzica, nauczyciela, zaprzyjaźnionego egzaminatora, adwokata/radcy prawnego itd.); po drugie, nikt nie może dokonać wglądu zamiast maturzysty (nawet pełnomocnik w rozumieniu art. 32 kodeksu postępowania administracyjnego)²⁶². Tak uregulowana możliwość dokonania wglądu niesie za sobą szereg problemów – wgląd do arkusza może być uniemożliwiony, np. ze względu na wyjazd maturzysty (dokonanie wglądu wiąże się bowiem ze stawieniem się w siedzibie właściwej okręgowej komisji egzaminacyjnej w wyznaczonym terminie). Jeśli wyjazd jest długotrwały, może się okazać, że minie sześciomiesięczny okres na dokonanie wglądu i maturzysta już nigdy nie będzie miał możliwości zapoznania się z arkuszem,

²⁶² Tak przyjęto również w orzecznictwie. Na kanwie skargi dotyczącej odmowy dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej w sprawie udostępnienia do wglądu pracy egzaminacyjnej rodzicowi maturzysty WSA w Gorzowie Wielkopolskim stwierdził, że „*Okręgowa komisja egzaminacyjna nie ma podstawy, aby stosować przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, w tym także w zakresie pełnomocnictwa*” (II SA/Go 213/12). Zob. również podrozdział 1.4.

na podstawie którego ustalono jego wynik egzaminu maturalnego. Oprócz tego, nawet jeśli nie upłynie okres sześciu miesięcy, konieczność osobistego dokonania wglądu może przesunąć w czasie owy wgląd. To zaś może mieć istotne znaczenie z punktu widzenia rekrutacji do szkół wyższych – może dojść do sytuacji, w której maturzysta będzie mógł zapoznać się ze swoją pracą egzaminacyjną w momencie, gdy rekrutacja na studia będzie już zakończona²⁶³.

Poboczny problem, jaki wynika z powyższych regulacji, dotyczy maturzystów niepełnoletnich. W przypadku egzaminu gimnazjalnego prawo wglądu przysługuje uczniowi lub jego rodzicom ze względu na fakt niepełnoletniości tego pierwszego. Natomiast w przypadku, gdy to maturzysta jest osobą niepełnoletnią, prawo wglądu nadal przysługuje tylko jemu (jak mówi przepis – absolwentowi), bez możliwości dokonania wglądu przez rodziców. Dochodzi więc do pewnego rodzaju nierówności, w której maturzysta pozostający pod władzą rodzicielską dysponuje mniejszymi uprawnieniami, niż osoba również pozostająca pod władzą rodzicielską, ale zdająca inny egzamin, tj. gimnazjalny. W przepisach nie przewidziano rozwiązania dla takiej sytuacji i pozycja maturzysty niepełnoletniego jest identyczna, jak w przypadku maturzysty pełnoletniego. Jest to o tyle niezrozumiałe, że rozróżnienie takie funkcjonuje przecież na gruncie egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie (por. art. 44zzzt ust. 1 u.s.o.).

Drugim podstawowym problemem związanym z instytucją wglądu przed wejściem w życie przepisów ustawy z 23 czerwca 2016 roku był zakres uprawnień, jakie przepisy nadały zdającemu. Przepis art. 44zzz ust. 1 statuował bowiem jedynie prawo dokonania wglądu, które to prawo rozumiane jest jako możliwość zapoznania się z arkuszem, obejrzenia go. Stałą praktyką okręgowych komisji egzaminacyjnych było uniemożliwianie maturzystom kopiowania ich prac egzaminacyjnych w jakikolwiek sposób – poprzez fotografowanie, nagrywanie, kserowanie lub nawet dosłowne przepisywanie odpowiedzi.

Kwestia dotycząca kopiowania udostępnianych do wglądu prac egzaminacyjnych była na tyle kontrowersyjna, że już od 2005 roku stanowiła przedmiot korespondencji między Ministrem Edukacji Narodowej a

²⁶³ W kwestii uczestnictwa w rekrutacji na studia w przypadku zmiany wyniku egzaminu w drodze weryfikacji sumy punktów lub odwołania od wyniku tej weryfikacji zob. szerzej podrozdział 5.7.

Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Minister, optujący za utrzymaniem zakazu kopiowania arkuszy, podnosił m.in., że kserowanie arkuszy jest nieuzasadnione ze względu na szereg problemów natury organizacyjnej. Według Ministra, gdyby kserowanie było swobodnie dostępne, oznaczałoby to konieczność tworzenia kserokopii kilku milionów wielostronicowych arkuszy egzaminacyjnych każdego roku (a mówimy tu jedynie o egzaminach maturalnych, pomijając wszystkie pozostałe egzaminy zewnętrzne).

Trudno było zgodzić się z taką argumentacją. Powielanie treści prac egzaminacyjnych mogłoby odbywać się przecież przy okazji wglądu do arkusza i na wyraźną prośbę zdającego ze względu na wyrażone przez niego wątpliwości dotyczące oceny pracy, nie zaś dla każdego maturzysty w kraju, który sobie tego zażyczy. Nie trzeba zresztą tworzyć po stronie okręgowych komisji egzaminacyjnych obowiązku tworzenia kserokopii, skoro każdy mógłby po prostu samodzielnie przepisać interesujące go fragmenty czy nawet zrobić zdjęcie telefonem komórkowym, które to działania nie stanowią żadnego obciążenia organizacyjnego dla komisji.

Abstrahując jednak od problemów natury technicznej, o wiele istotniejsza była podstawa prawna zakazu kopiowania pracy egzaminacyjnej. Minister Edukacji Narodowej powoływał się na dosłowne brzmienie przepisu, który mówi jedynie o wglądzie do arkusza, a nie wspomina o jego powielaniu. Jeśli zaś nie wspomina, to, zdaniem Ministra, taka możliwość nie istniała. Minister stał bowiem na stanowisku, że gdyby zamiarem prawodawcy było umożliwienie również utrwalania treści arkusza egzaminacyjnego i zwielokrotniania go, to mógłby ten zamiar wyrazić za pomocą jednoznacznych zwrotów językowych. Jako przykład można tu podać art. 9 k.p.c., art. 73 k.p.a. lub art. 156 k.p.k. Przepisy te nadają różne uprawnienia osobom chcącym uzyskać dostęp do dokumentów (akt), wyraźnie oddzielają prawo wglądu od np. prawa do sporządzania notatek, otrzymywania kserokopii lub odpisów i statuują te uprawnienia w sposób enumeratywny. Skoro zatem w wielu przepisach istnieje takie rozróżnienie na poszczególne uprawnienia w dostępie do akt, to nie można w drodze interpretacji uznać, że inny przepis, który posługuje się jedynie sformułowaniem „wgląd”, zawiera w sobie wszystkie te elementy, a więc także np. kopiowanie. Z tego względu Minister stał na stanowisku, że sposób udostępniania prac egzaminacyjnych nie jest dowolny, okręgowa komisja egzaminacyjna ma obowiązek umożliwienia absolwentowi jedynie zapoznania się z pracą egzaminacyjną, zaś treść uprzednio obowiązującego §

107 rozporządzenia MEN z 2007 roku (a następnie art. 44zzz ust. 1 u.s.o.) przesądza o braku możliwości utrwalania i zwielokrotniania treści arkusza egzaminacyjnego w jakikolwiek sposób²⁶⁴. Na marginesie należy zauważyć, że brakowało tu pełnej konsekwencji ze strony organów oświatowych – brzmienie przepisu oraz taki sposób jego interpretacji nie przewidywał nie tylko kopiowania pracy egzaminacyjnej, ale również możliwości sporządzania z niej notatek, jednak przywołany wyżej komunikat dyrektora CKE na to zezwala (na kartce A4 oraz tylko za pomocą długopisów w odpowiednim kolorze zapewnionych przez okręgową komisję egzaminacyjną). Takie uprawnienie, aż do wejścia w życie przepisów ustawy z 23 czerwca 2016 roku, nie miało jednak oparcia w żadnych przepisach ustawowych.

W pełni zgadzam się z argumentacją prawną MEN dotyczącą braku możliwości sporządzania kopii prac egzaminacyjnych, który na gruncie ówczesnego stanu prawnego wynikał z treści przepisu statuującego prawo wglądu. Do zmiany obecnej sytuacji niezbędna była nowelizacja przepisów w sposób analogiczny np. do art. 73 kodeksu postępowania administracyjnego, a nie inny sposób stosowania przepisu przewidującego po stronie zdającego jedynie prawo wglądu.

Ówczesny stan prawny uznaję za kontrowersyjny przede wszystkim z tego względu, że trudno jest znaleźć uzasadnienie dla samego zakazu powielania treści arkusza – nie widzę żadnych zagrożeń, jakie niosłaby za sobą powszechna dostępność (w tym możliwość publikowania, np. w Internecie) fragmentów ocenionych prac egzaminacyjnych. Dostrzegam za to szereg negatywnych skutków, które przynosiło funkcjonowanie tego zakazu, jednak szerzej zostaną one opisane w dalszej części niniejszego rozdziału.

Wąski zakres dostępu do prac egzaminacyjnych przed wejściem w życie przepisów ustawy z 23 czerwca 2016 roku był zresztą kolejnym skutkiem nieuznawania postępowania egzaminacyjnego za postępowanie administracyjne. Gdyby do całej procedury przeprowadzania i oceniania egzaminu maturalnego (z wyłączeniem oceny merytorycznej) miał zastosowanie Kodeks postępowania administracyjnego, to każdemu zdającemu przysługiwałby nie tylko zakres uprawnień wskazany w art. 73 k.p.a., tj. prawo wglądu w akta sprawy, sporządzania z nich notatek, kopii,

²⁶⁴ Takie stanowisko MEN prezentuje np. w odpowiedzi na interpelację SPS-023-12012/09 w sprawie problemu z dostępnością prac maturalnych dla zainteresowanych osób (oficjalna strona Sejmu, tryb dostępu: <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/-/26DAAB81> [20.07.2016]).

odpisów oraz prawo żądania uwierzytelnienia odpisów lub kopii lub wydania uwierzytelnionych odpisów (i nie byłoby wówczas potrzeby tworzenia odrębnego przepisu statuującego zakres uprawnień w dostępie maturzystów do prac egzaminacyjnych), ale również możliwość dostępu do pracy egzaminacyjnej poprzez pełnomocnika na podstawie art. 32 k.p.a.

Ograniczenie dostępu do prac egzaminacyjnych jedynie do prawa wglądu było również niezrozumiałe z tego względu, że przecież w procedurze przeprowadzania egzaminu dojrzałości, funkcjonującej równoległe z procedurą przeprowadzania egzaminu maturalnego, ograniczenia takiego nie przewidziano. Zgodnie z § 41 załącznika nr 1 do rozporządzenia MENiS z 2004 roku, a później § 41 załącznika nr 1 do rozporządzenia MEN z 2007 roku, na wniosek absolwenta sprawdzona i oceniona pisemna praca egzaminacyjna absolwenta jest udostępniana absolwentowi. Przepisy nie wspominały zatem o prawie wglądu do pracy, lecz o udostępnieniu pracy, co należy uznać za pojęcie szersze. Trzeba też zauważyć, że te przepisy zawarte w załącznikach do rozporządzenia i dotyczące egzaminu dojrzałości oraz przepisy zawarte w tekstach właściwych obu rozporządzeń (odpowiednio § 101 rozporządzenia MENiS z 2004 roku i § 107 rozporządzenia MEN z 2007 roku) i dotyczące egzaminu maturalnego zostały przecież wydane jednocześnie. Jak się wydaje, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania celowo (aczkolwiek z niejasnych względów), wydając ten sam akt prawny postanowił dać szerszy zakres uprawnień w dostępie do pracy egzaminacyjnej osobom zdającym egzamin dojrzałości niż osobom zdającym egzamin maturalny.

Warto zauważyć, że do końca roku szkolnego 2014/2015 przepis statuujący wgląd znajdował się w akcie rangi podustawowej – najpierw w rozporządzeniu MENiS z 2004 roku, później w rozporządzeniu MEN z 2007 roku. To z kolei budziło ogromne wątpliwości konstytucyjne. Przepis art. 51 ust. 3 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych, a ograniczenie tego prawa może określić ustawa. W literaturze można odnaleźć pogląd, który wprost nakazuje rozumieć art. 51 ust. 3 ustawy zasadniczej szeroko – nie tylko jako prawo wglądu w akta sprawy, ale także jako prawo do sporządzania z tych akt notatek, kopii lub odpisów²⁶⁵. Konstytucja przewiduje wprawdzie, że ograniczenie prawa dostępu do dokumentów może określić ustawa, ale do 1

²⁶⁵ A. Wróbel, M. Jaśkowska, *Kodeks..., op. cit.*, s. 478.

września 2015 roku żaden przepis rangi ustawowej w kwestii dostępu do pracy egzaminacyjnej nie ustanawiał jakichkolwiek ograniczeń. Na gruncie konstytucyjnym istniało więc uprawnienie maturzystów do sporządzania kopii prac egzaminacyjnych, tymczasem zdającym w całym kraju odmawiano realizacji tego prawa i nie zezwalano na powielanie treści pracy egzaminacyjnej w jakikolwiek sposób, powołując się na § 107 rozporządzenia MEN z 2007 roku, który to akt przez przedstawicieli doktryny, a w 2013 roku także przez Trybunał Konstytucyjny został uznany za pozbawiony należytego umocowania w ustawie, zaś delegacja do jego wydania mocą wyroku TK została derogowana z ustawy jako niekonstytucyjna. Tym samym, przez dekadę obowiązywania tzw. „nowej matury” w Polsce, uniemożliwianie maturzystom kopiowania ich pracy egzaminacyjnej było, jak się wydaje, wprost niezgodne z ustawą zasadniczą.

Istniejąca do wejścia w życie przepisów ustawy z 23 czerwca 2016 roku norma zakazująca powielania treści pracy egzaminacyjnej miała charakter normy pozbawionej sankcji (*lex imperfecta*). Kopiowanie arkusza traktowane było jako zakazane, jednak dokonanie takiej kopii nie było związane z żadnymi negatywnymi konsekwencjami. Jedynym skutkiem sporządzenia kopii lub próby sporządzenia kopii mogło być przerwanie wglądu do pracy egzaminacyjnej, którego jednak maturzysta zawsze mógł dokonać ponownie. Maturzyści dokonujący wglądu próbowali sporządzać takie kopie (czy to poprzez przepisanie, czy poprzez sfotografowanie danego zadania), gdyż korzyści płynące ze skopiowania treści arkusza są znaczne – usprawniają, a często czynią w ogóle możliwym rzetelne sporządzenie wniosku o weryfikację sumy punktów wraz z uzasadnieniem. Treść odpowiedzi w zadaniach zamkniętych można jeszcze zapamiętać i nie ma potrzeby ich kopiowania. Jeśli jednak maturzysta chciał kwestionować np. odjęcie punktów za wypracowanie i zamierzał sporządzić merytoryczne uzasadnienie dołączone do wniosku o weryfikację sumy punktów, to musiał znać dokładną treść tego wypracowania, w którym przecież nieraz jedno zdanie, słowo lub nawet znak interpunkcyjny może zmieniać sens wypowiedzi i tym samym decydować o punktacji. Jedynym na to sposobem jest sporządzenie wiernej kopii wypracowania napisanego przez zdającego, a nie orientacyjne zapamiętywanie jego fragmentów.

Ostatecznie zakres uprawnień zdających podczas dokonywania wglądu został rozszerzony dopiero wspomnianą już ustawą z 23 czerwca 2016 roku. W art. 44zzz po ust. 2 dodano ust. 2a, który przewiduje, że

podczas dokonywania wglądu, o którym mowa w ust. 1, uczeń lub jego rodzice, słuchacz albo absolwent mogą sporządzać notatki i wykonywać fotografie pracy egzaminacyjnej. Jednocześnie w art. 33 pkt 2 tej ustawy przewidziano, że przepis dodający ust. 2a w art. 44zzz wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, dzięki czemu możliwość sporządzania notatek i wykonywania fotografii pracy egzaminacyjnej objęła również tych zdających, którzy przystąpili do egzaminu w 2016 roku. Powyższą zmianę należy ze wszech miar zaaprobować, choć jednocześnie niepokojące jest, że tak prosta zmiana legislacyjna – która w żaden sposób nie obciąża (ani finansowo, ani organizacyjnie) okręgowych komisji egzaminacyjnych, a jednocześnie znacząco poprawia sytuację maturzystów – została wprowadzona tak późno.

Jeszcze innym problemem związanym z wglądem do pracy egzaminacyjnej jest czas, jaki otrzymuje maturzysta na zapoznanie się z arkuszem. Okręgowe komisje egzaminacyjne, z przyczyn techniczno-organizacyjnych (duża liczba wglądów skumulowana w krótkim okresie, tj. bezpośrednio po ogłoszeniu wyników egzaminu maturalnego), ograniczały czas na zapoznanie się z arkuszem. W najbardziej skrajnych przypadkach maturzyści mieli zaledwie 15 minut na zapoznanie się z całą pracą egzaminacyjną, kartą odpowiedzi oraz zestawienie tego z zasadami oceniania rozwiązań zadań. Warto też zaznaczyć, że w poszczególnych okręgowych komisjach egzaminacyjnych obowiązywały w tym zakresie różne standardy. Do momentu wydania komunikatu dyrektora CKE w sprawie zasad wglądu do pracy egzaminacyjnej nie było żadnych ujednoczonych procedur – poszczególne OKE opracowywały własne procedury wglądu, a niektóre (OKE w Warszawie i OKE w Krakowie) nie opracowały ich w ogóle²⁶⁶. Sytuacja maturzystów dokonujących wglądu była więc zróżnicowana w zależności od tego, pod którą komisję podlegali. Ograniczanie czasu na dokonanie wglądu do 15-30 minut na jedną pracę egzaminacyjną doprowadziło również do tego, że niektórzy maturzyści składali wnioski o wgląd do prac ze wszystkich przedmiotów, do których przystąpili, dzięki czemu już podczas wglądu mieli więcej czasu na dokładną analizę tych, które interesowały ich najbardziej. Obecnie problem został przynajmniej częściowo rozwiązany – komunikat dyrektora CKE (abstrahując już od faktu, że nie jest to właściwa forma regulowania praw zdających) stanowi, że czas

²⁶⁶ Raport NIK, s. 36.

wglądu do jednej pracy egzaminacyjnej nie może być krótszy niż 30 minut, przy czym na prośbę osoby uprawnionej do wglądu czas ten można wydłużyć w takim zakresie, w jakim jest to możliwe po uwzględnieniu liczby wglądów wyznaczonych na dany dzień.

Institucja wglądu, mimo wskazanych mankamentów, stanowi jednak pewną formę kontroli prawidłowości ustalania wyników egzaminu maturalnego. Z tego też względu niepokojące jest, że nadal bardzo niewielu maturzystów decyduje się dokonać wglądu do swoich prac egzaminacyjnych. Na przykład w 2014 roku spośród ponad 300 tysięcy osób zdających obowiązkowe egzaminy z języka polskiego i matematyki oraz 265 tysięcy osób zdających obowiązkowy egzamin z języka angielskiego na poziomie podstawowym jedynie 903 osoby dokonały wglądu do pracy z języka polskiego (0,29% ogółu zdających), 2156 do pracy z matematyki (0,71%), a 621 do pracy z języka angielskiego (0,23%). Równie niski jest także odsetek osób dokonujących wglądu do prac egzaminacyjnych z najbardziej popularnych przedmiotów dodatkowych na poziomie rozszerzonym – np. z geografii (109 wglądów na 25069 zdających, co stanowi 0,43%), fizyki (111 wglądów na 12300 zdających, co stanowi 0,90%), nieco wyższy z wiedzy o społeczeństwie (286 wglądów na 13163 zdających, co stanowi 2,17%). Wyjątek stanowią tu egzaminy z biologii oraz chemii na poziomie rozszerzonym (odpowiednio 2769 wglądów na 27472 zdających, co stanowi 10,07%, i 2519 wglądów na 21578 zdających, co stanowi 11,67%)²⁶⁷. Jest to spowodowane niezwykle wysokimi progami przyjęcia na takie kierunki studiów, jak lekarski, lekarsko-dentystyczny i farmacja oraz ogromną liczbą kandydatów, która zaostrza rekrutację i sprawia, że każdy punkt może być na wagę złota, przy czym studia niestacjonarne na ww. kierunkach kosztują (w zależności od uniwersytetu) nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych za każdy rok. Należy też przypomnieć, że powyższe odsetki prac egzaminacyjnych udostępnionych do wglądu na wniosek maturzystów i tak są zawyżone (choć trudno ocenić, w jak dużym stopniu) przez maturzystów, którzy składali wnioski o wgląd do wszystkich prac, żeby mieć jak najwięcej czasu na te, których ocena rzeczywiście ich interesuje. Gdyby nie ograniczenia w czasie przeznaczonym na zapoznanie się z jedną pracą, wgląd do części prac egzaminacyjnych z pewnością nie zostałby dokonany. Jednocześnie od pewnego czasu zauważalny jest dość znaczny wzrost liczby wglądów do prac

²⁶⁷ Dane pochodzą ze sprawozdań CKE z przeprowadzenia egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów.

egzaminacyjnych. W latach 2011-2013 liczba wniosków o dokonanie wglądu wynosiła rocznie ponad 6 tys., w roku 2014 już ponad 11 tys., zaś w roku 2015 – ponad 13 tys.²⁶⁸ (przy czym w przypadku 2015 roku są to dane pozyskane po upływie dwóch miesięcy od ogłoszenia wyników), co można uznać za wyraz coraz większego braku zaufania do rzetelności egzaminatorów.

Być może w kwestii dostępności prac egzaminacyjnych dla maturzystów należałoby pójść jeszcze dalej, niż uczyniła to ustawa z 23 czerwca 2016 roku, i umieszczać zeskanowaną pracę na indywidualnym koncie każdego maturzysty w systemie informatycznym OKE. Doprowadziłoby to do o wiele szerszej kontroli prawidłowości oceniania matur dokonywanej przez każdego maturzystę, a nie tylko tego, który dokona wglądu. Z jednej bowiem strony bez wątpienia w Polsce mamy do czynienia ze zjawiskiem nieprawidłowego oceniania egzaminów maturalnych (o czym w dalszej części niniejszego rozdziału), z drugiej strony prawidłowość oceny prac egzaminacyjnych wpływa przecież nie tylko na indywidualną sytuację zdających, ale może również zniekształcać proces rekrutacji na studia wyższe, a jednocześnie (jak wynika z powyższych danych) niewielu zdających korzysta z prawa przewidzianego w art. 44zzz ust. 1. Oprócz tego maturzysta, dysponując zeskanowanym arkuszem na swoim indywidualnym koncie, już na tej podstawie mógłby ocenić zasadność podróży do OKE i dokonania wglądu do swojej pracy egzaminacyjnej²⁶⁹.

5.6. Weryfikacja sumy punktów

W obecnym stanie prawnym weryfikacja sumy punktów nierozzerwalnie związana jest z wglądem do ocenionej już pracy egzaminacyjnej. W wyniku dokonanego wglądu maturzysta może dojść do przekonania – zasadnego lub nie – o nieprawidłowym ustaleniu wyniku jego egzaminu maturalnego. Nie można jednak kompleksowo scharakteryzować trybu weryfikacji sumy punktów z egzaminu maturalnego bez odwołania się

²⁶⁸ Dane pozyskane z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

²⁶⁹ Dokonanie wglądu pomimo dostępności arkusza w systemie informatycznym OKE może być przydatne głównie z tego względu, że w OKE zatrudnieni są egzaminatorzy (eksperci), z którymi – co do zasady – możliwa jest konsultacja dotycząca prawidłowości oceny egzaminu z danego przedmiotu podczas dokonywania wglądu, o czym szerzej w kolejnym podrozdziale.

do funkcjonowania tej instytucji w latach 2005-2015, który to okres jest kluczowy dla jej dzisiejszego kształtu.

Do 1 września 2015 roku przepisy regulujące przeprowadzanie i ocenianie egzaminów maturalnych nie przewidywały możliwości zakwestionowania wyniku egzaminu ustalonego przez okręgową komisję egzaminacyjną. Można powiedzieć, że było wręcz odwrotnie – art. 9c ust. 2a u.s.o., który obowiązywał do 1 września 2015 roku, stanowił, że wyniki sprawdzianu i egzaminów, o których mowa w art. 9 ust. 1, oraz egzaminów eksternistycznych, o których mowa w art. 10 ust. 1 i 3, są ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego. Analogiczne znaczenie miał § 98 ust. 5 rozporządzenia MEN z 2007 roku, który stanowił, że wynik części pisemnej egzaminu maturalnego ustalony przez komisję okręgową jest ostateczny. Trzeba też przypomnieć, że przedstawione w podrozdziale 1.4. poglądy judykatury dotyczące procedur przeprowadzania egzaminów przesądzają o tym, że *de facto* przepis art. 9c ust. 2a u.s.o., który został dodany z mocą obowiązującą od dnia 24 maja 2007 r., nie ma charakteru kreacyjnego. Jak zauważa M. Pilich, przepis ten był jedynie potwierdzeniem i powtórzeniem poglądu utrwalonego już wcześniej w orzecznictwie²⁷⁰.

Obowiązujący do 1 września 2015 roku stan prawny wykluczał więc (pozornie) jakąkolwiek formę zakwestionowania wyniku ustalonego przez OKE. Było to rozwiązanie dość niefortunne, przede wszystkim ze względu na wagę prawidłowości oceniania prac egzaminacyjnych. Należało raczej maksymalizować rzetelność i obiektywizm oceny egzaminów, jak również zapewnić maturzystom takie instrumenty prawne, które pozwolą na ochronę ich interesów, jeśli dojdzie do ich naruszenia w postaci błędnego sprawdzenia i ocenienia pracy egzaminacyjnej. Tymczasem, na gruncie prawa stanowionego nie tylko nie przewidziano jakiegokolwiek formy rewizji wyniku egzaminu, ale wręcz postanowiono uznać raz ustalone wyniki za ostateczne²⁷¹. Takie rozwiązanie należy poddać stanowczej krytyce – wynik egzaminu maturalnego decyduje o tym, czy zdający będzie mógł ubiegać się o przyjęcie na studia, a więc wykonywać konstytucyjne prawo do nauki, oraz na jaki konkretnie kierunek studiów i przez jaką szkołę wyższą zostanie przyjęty. Tym samym egzamin maturalny ma doniosłe znaczenie dla sytuacji prawnej jednostki i odebranie zdającym jakiegokolwiek możliwości

²⁷⁰ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 197-198.

²⁷¹ Szerzej o problemach interpretacyjnych związanych z konstrukcją przepisu i rzeczywistym znaczeniu owej „ostateczności” w następnym podrozdziale.

zakwestionowania jego wyniku nie może być akceptowane w demokratycznym państwie prawnym.

W praktyce jednak, wbrew przytoczonym wyżej przepisom, pewne procedury odwoławcze jednak istniały. W pierwszej kolejności należy wskazać na fakt, że w większości okręgowych komisji egzaminacyjnych wszystkie prace egzaminacyjne udostępniane do wglądu były wcześniej ponownie sprawdzane²⁷². Niejasny jest jednak zakres ponownego sprawdzania – prawdopodobnie dotyczył wyłącznie kwestii technicznych, takich jak np. prawidłowe podliczenie punktów przez egzaminatora, nie obejmował zaś kwestii merytorycznych, tj. prawidłowości przyznania lub odjęcia punktów za rozwiązanie konkretnych zadań. Jeśli jednak podczas ponownego sprawdzenia pracy egzaminacyjnej przed dokonaniem wglądu OKE odkryła błąd w ocenie arkusza, to wynik taki był zmieniany. Dochodziło więc do sytuacji, w której maturzysta składał wniosek o wgląd, a jeszcze przed dokonaniem tej czynności otrzymywał informację, że jego wynik został podniesiony i konieczna jest jedynie wymiana świadectwa dojrzałości (co oczywiście nie odbierało maturzyście uprawnienia do dokonania wglądu mimo zmiany wyniku). Warto zwrócić uwagę, że taki sposób zmiany wyniku odbywał się właściwie bez interwencji maturzysty – ten bowiem jedynie złożył wniosek o wgląd do swojej pracy egzaminacyjnej. OKE działały tu z własnej inicjatywy (nie „z urzędu”, bo brak tu było przepisów zobowiązujących lub uprawniających do takiego działania) i w przypadku odkrycia błędu zmieniały wynik oraz informowały o tym zdającego.

²⁷² Jak już wspomniano wcześniej, wedle ogólnej zasady około 10% losowo wybranych prac egzaminacyjnych jest ponownie sprawdzanych przez tzw. weryfikatorów jeszcze przed ogłoszeniem wyników egzaminu. Wskazana tu sytuacja dotycząca ponownego sprawdzania wszystkich arkuszy udostępnianych do wglądu jest jednak wyjątkiem i to dość niechlubnym. Z jednej strony jest to działanie korzystne dla maturzystów, z drugiej jednak wątpliwości budzi fakt, że pod względem zgodności liczby punktów nie jest ponownie sprawdzany każdy arkusz maturalny, a jedynie taki, którym maturzysta, podejrzewając błędne ustalenie wyniku, zaczyna się interesować. Trudno oprzeć się wrażeniu, że takie standardy sprawdzania arkuszy mają na celu eliminację jedynie tych błędów, które z dużą dozą prawdopodobieństwa mogą zostać wkrótce odkryte podczas wglądu. Skoro OKE nie sprawdzają ponownie wszystkich prac, a jedynie te udostępniane do wglądu (a więc takie, co do których maturzyści mają podejrzenia), to w praktyce oznacza to, że okręgowe komisje egzaminacyjne godzą się na możliwe błędy w zliczeniu punktów w pozostałych arkuszach. Warto też zadać pytanie, czy nie było to nierówne traktowanie maturzystów, którzy zdecydowali się na wgląd, i tych, którzy się na to nie zdecydowali, bowiem szansa wykrycia błędu u tych pierwszych jest znacznie większa, niż u drugich, a komisje egzaminacyjne nie informowały (np. na swoich stronach internetowych), że w przypadku wglądu praca egzaminacyjna sprawdzana jest raz jeszcze.

Jeśli jednak wynik nie został zmieniony w powyższy sposób, to procedura wglądu toczyła się normalnie – maturzysta zapoznawał się ze swoją ocenioną pracą egzaminacyjną w miejscu i czasie wskazanym przez dyrektora OKE, czyli zazwyczaj w siedzibie komisji. To właśnie podczas dokonywania wglądu stworzono kolejną możliwość zakwestionowania wyniku – maturzysta, który wyrażał wątpliwości co do oceny arkusza, mógł skonsultować się z ekspertem (i jednocześnie egzaminatorem) z zakresu danego przedmiotu, jeśli taki był akurat dostępny. Ekspert mógł omawiać błędy popełnione przez maturzystę, tłumaczyć zasadność odjęcia punktów za określone zadanie lub wskazywać, jak powinno brzmieć prawidłowe rozwiązanie. Jeśli jednak argumenty maturzysty zostały uznane za słuszne, wynik był zmieniany (podnoszony), a świadectwo dojrzałości wymieniane. Nie istnieją dane dotyczące liczby wymienionych świadectw w takim trybie.

Trzecia, najbardziej popularna, forma zakwestionowania wyniku funkcjonowała na jeszcze innych zasadach. Maturzyści, zazwyczaj już po dokonaniu wglądu, kierowali do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej indywidualne pisma. Były to wnioski o ponowne sprawdzenie pracy, weryfikację sumy punktów, zmianę wyniku egzaminu itp., jednak (niezależnie od nazwy) ich istota sprowadzała się do tego samego – maturzyści na drodze oficjalnej domagali się weryfikacji wyniku egzaminu maturalnego przytaczając argumenty na rzecz prawidłowości rozwiązań zadań, za które egzaminatorzy nie przyznali im punktów. W taki sposób tylko w latach 2009-2013 ponownie sprawdzono ponad 10 tys. prac egzaminacyjnych, a w 25,8% przypadków pierwotnie ustalony wynik okazał się nieprawidłowy²⁷³.

Przedstawione powyżej sposoby kwestionowania wyników egzaminu maturalnego funkcjonowały zatem bez jednoznacznej podstawy prawnej. Przepisy nie określały ani formy, ani trybu zwracania się w takiej sprawie do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej oraz dokonania ponownej oceny arkusza. Rozstrzygnięcie w zakresie dokonania ponownego sprawdzenia pracy zależało zatem w pełni od woli dyrektora danej OKE, który jednocześnie nie był związany jakimikolwiek określonymi prawem procedurami. Wystarczy np. wskazać, że nie była określona liczba egzaminatorów sprawdzających wątpliwy arkusz po raz kolejny – mógł to być jeden egzaminator, ale mogło też być ich kilku i jednocześnie nie było

²⁷³ Raport NIK, s. 36. Dane dotyczą łącznie sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego i egzaminu zawodowego.

żadnej pewności, że ponownej oceny arkusza nie dokona ten sam egzaminator, który ocenił arkusz po raz pierwszy i którego ocena jest obecnie kwestionowana. Nerozwiązany był również problem odmiennych zdań różnych egzaminatorów co do przyznania lub nieprzyznania dodatkowych punktów.

Trzeba także zwrócić uwagę na poważne skutki, jakie przyniosło takie w pełni uznaniowe działanie komisji egzaminacyjnych pozbawione wyraźnej podstawy prawnej. W pierwszej kolejności doprowadziło to do nierównego traktowania maturzystów. Spośród ośmiu OKE, wnioski o ponowne sprawdzenie pracy egzaminacyjnej rozpatrywano jedynie w siedmiu. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Warszawie takiej możliwości nie dopuszczała, co doprowadziło do tego, że maturzyści z województwa mazowieckiego nie mieli prawa do merytorycznego kwestionowania wyniku egzaminu w jakikolwiek sposób, podczas gdy możliwość taką mieli wszyscy pozostali maturzyści w kraju. Zdającym podlegającym pod OKE w Warszawie zmieniano wynik tylko wtedy, gdy jego nieprawidłowość wynikała z błędu technicznego, np. złego podliczenia punktów. W efekcie w pozostałych komisjach odsetek wyników zmienianych po ponownym sprawdzeniu pracy na wniosek maturzystów wynosił np. około 14% (OKE w Poznaniu), 31% (OKE w Gdańsku) lub nawet 44% (OKE w Łodzi), podczas gdy w OKE w Warszawie oscylował wokół 2%²⁷⁴.

Co szczególnie istotne, okręgowe komisje egzaminacyjne nigdzie nie informowały o możliwości złożenia wniosku o weryfikację sumy punktów lub konsultacji z ekspertem (egzaminatorem) podczas dokonywania wglądu. Informacji takiej nie można było znaleźć nie tylko na stronach internetowych CKE oraz poszczególnych OKE, ale również w oficjalnych informatorach maturalnych wydawanych przez CKE. Również tutaj ujawnia się nierówne traktowanie maturzystów – wnioski o weryfikację sumy punktów składali bowiem ci zdający, którzy w sposób nieoficjalny dowiedzieli się o takiej możliwości, np. od starszych kolegów, zaprzyjaźnionych egzaminatorów lub nauczycieli, albo z forów internetowych czy mediów społecznościowych. Okręgowe komisje egzaminacyjne, mimo rozpatrywania wniosków, nie

²⁷⁴ *Komisja daje i odbiera punkty na maturze*, tryb dostępu: http://wyborcza.pl/2029020,76842,12596658,Komisja_daje_i_odbiera_punkty_na_maturze.html [20.07.2016]; *Matura 2012: Bij się o swoje wyniki. Sprawdzający testy mogli się pomylić*, tryb dostępu: http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/620114,matura_2012_bij_sie_o_swoje_wyniki_sprawdzajacy_testy_mogli_sie_pomylic.html [20.07.2016].

informowały wszystkich zdających o istnieniu jakiegokolwiek sposobu zmiany wadliwie – zdaniem maturzysty – ustalonego wyniku. Działo się wręcz przeciwnie – podkreślano (np. w informatorach, a także już podczas dokonywania wglądu), że wynik egzaminu ustalony przez OKE jest ostateczny, nie precyzując, na czym owa „ostateczność” polega.

Trzeba jeszcze podkreślić, że *quasi*-procedura odwoławcza od wyniku egzaminu maturalnego funkcjonująca do 1 września 2015 roku nie mogła sprowadzać się do uznania, że Centralna Komisja Egzaminacyjna jest jednostką nadrzędną nad okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi w zakresie ustalenia wyniku egzaminu dla danego zdającego. W ówczesnym stanie prawnym u.s.o. wśród zadań okręgowych komisji egzaminacyjnych wymieniała przeprowadzanie egzaminu maturalnego (czego częścią jest ocenianie prac egzaminacyjnych), ale nie przyznawała takich kompetencji Centralnej Komisji Egzaminacyjnej – ta jedynie opracowuje zasady oceniania rozwiązań zadań wykorzystywane do przeprowadzenia, między innymi, egzaminu maturalnego. CKE nie miała kompetencji przyznanej prawem do oceniania indywidualnych prac egzaminacyjnych. Jednocześnie do 1 stycznia 2016 roku OKE nie podlegały CKE, a nadzór nad nimi sprawował minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. CKE miała wprawdzie uprawnienie koordynacyjne i nadzorcze względem OKE wynikające z art. 9a ust. 2 pkt 6 u.s.o. (w brzmieniu sprzed 31 marca 2015 r.)²⁷⁵, jednakże nie można uznać, że nadzór nad ocenianiem arkuszy przez OKE mógł sprowadzać się do samodzielnego ustalania wyników egzaminu w indywidualnych sprawach maturzystów, a następnie zobowiązaniu dyrektora OKE do wystawienia nowego świadectwa dojrzałości o określonej treści. Nadzór dyrektora CKE nad dyrektorami OKE w określonym w art. 9a ust. 2 pkt 6 u.s.o. zakresie powinien mieć charakter ogólny, mógł odnosić się do procedur i sposobu oceniania prac egzaminacyjnych jako jednej z kompetencji OKE (CKE powinna np. opracować jednolite dla wszystkich okręgowych komisji egzaminacyjnych zasady postępowania z wnioskami o

²⁷⁵ Przepis ten stanowił, że do zadań Centralnej Komisji Egzaminacyjnej należy koordynowanie działalności okręgowych komisji egzaminacyjnych oraz nadzorowanie ich prac związanych z opracowywaniem propozycji zestawów zadań, pytań i testów do sprawdzianu i egzaminów, a także nadzorowanie prac związanych z ich przeprowadzaniem i ocenianiem przez okręgowe komisje egzaminacyjne prac egzaminacyjnych, w celu zapewnienia jednolitości i jakości działań wykonywanych przez okręgowe komisje egzaminacyjne oraz porównywalności wyników sprawdzianu, egzaminów i egzaminów eksternistycznych. Zob. szerzej w podrozdziale 3.4.

weryfikację sumy punktów, na co uwagę zwrócili również kontrolerzy NIK²⁷⁶), ale w żadnym wypadku nie mógł oznaczać zastępczego oceniania konkretnych prac egzaminacyjnych – nawet na wniosek samego maturzysty.

Podobnie twierdził M. Pilich, który komentując art. 9a ust. 2 pkt 6 u.s.o. w brzmieniu sprzed 31 marca 2015 r. zauważył, że CKE nie pełni roli organu odwoławczego (wyższego stopnia) w stosunku do okręgowych komisji egzaminacyjnych w sprawach indywidualnych dotyczących wyników egzaminów i sprawdzianu oraz nie dysponuje kompetencją do weryfikowania arkuszy egzaminacyjnych i ocen ustalonych w wyniku sprawdzenia ich przez właściwą OKE²⁷⁷.

W obecnym stanie prawnym sytuacja wygląda już nieco odmiennie, gdyż u.s.o. przyznaje Centralnej Komisji Egzaminacyjnej niemal nieograniczony przedmiotowo nadzór nad okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi, który sprowadza się m.in. do możliwości wydawania dyrektorowi OKE wiążących wytycznych i poleceń z wyjątkiem indywidualnych spraw rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej. W związku z tym wydaje się, że dyrektor CKE ma obecnie uprawnienie do rewizji wyniku ustalonego pierwotnie przez OKE, tzn. do zobowiązania dyrektora OKE do zmiany wyniku egzaminu w procedurze weryfikacji sumy punktów na wniosek zdającego. Nadal nie ma natomiast kompetencji do samodzielnego (tj. z własnej inicjatywy) ustalania wyników egzaminu konkretnych zdających, bowiem w świetle u.s.o. – jedynymi jednostkami uprawnionymi do przeprowadzania egzaminów (czyli również ich oceniania w normalnym toku) są okręgowe komisje egzaminacyjne²⁷⁸.

Działalność komisji egzaminacyjnych w opisywanym w tym podrozdziale zakresie i brak bezpośredniej podstawy prawnej w latach 2005-2015 dotyczył nie tylko ponownego sprawdzania prac egzaminacyjnych oraz zmieniania wyników, ale (jak się wydaje) również wymiany świadectwa dojrzałości. Komisje w przypadku zmiany wyniku wymieniały świadectwa

²⁷⁶ Raport NIK, s. 35. Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wydał co prawda komunikat dotyczący zasad organizowania i przeprowadzania wglądu do pracy egzaminacyjnej, który obejmuje również procedurę weryfikacji sumy punktów, jest to jednak efekt kontroli NIK. Komunikat dotyczący zasad wglądu został wydany dopiero w 2015 roku, podczas gdy 1 września tego samego roku weszły w życie nowe przepisy ustawy o systemie oświaty, które regulują m.in. sposób weryfikacji sumy punktów. Powyższy komunikat rozwiązał więc problem braku jednolitych procedur dotyczący zmiany punktacji egzaminów tylko w jednej sesji egzaminacyjnej, tj. w 2015 roku.

²⁷⁷ M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty...*, Warszawa 2013, s. 174.

²⁷⁸ Więcej o nadzorze CKE nad OKE pisałem już w podrozdziale 3.4.

dojrzałości na podstawie § 20 ust. 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej zmieniającego rozporządzenie w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych²⁷⁹. Zgodnie z tym przepisem, nie dokonuje się sprostowań w treści świadectw ukończenia szkoły, świadectw dojrzałości i ich odpisów, aneksów do świadectw dojrzałości i ich odpisów, świadectw potwierdzających kwalifikację w zawodzie, dyplomów, suplementów oraz zaświadczeń. Świadectwo ukończenia szkoły, świadectwo dojrzałości i jego odpis, aneks do świadectwa dojrzałości i jego odpis, świadectwo potwierdzające kwalifikację w zawodzie, dyplom, suplement oraz zaświadczenie zawierające błędy lub omyłki podlegają wymianie.

Na przywoływanym gruncie nie ma najmniejszych wątpliwości, gdy ma miejsce pomyłka techniczna, np. niezgodność liczby punktów na pracy egzaminacyjnej i liczby punktów na świadectwie dojrzałości. Wątpliwe jest jednak stosowanie powyższej podstawy prawnej w przypadku, gdy ustalono już wynik egzaminu maturalnego i wydano świadectwo dojrzałości potwierdzające ten wynik, a następnie praca egzaminacyjna została ponownie sprawdzona i na podstawie tej ponownej oceny ustalono nowy, inny wynik egzaminu. Świadectwo dojrzałości jest bowiem dokumentem potwierdzającym wynik egzaminu maturalnego. Skoro świadectwo takie zostało wydane, a dopiero potem wynik egzaminu uległ zmianie, to owo świadectwo nie mogło podlegać wymianie, gdyż nie spełnia przesłanek z ww. rozporządzenia – nie zawiera przecież ani błędów, ani omyłek, a staje się po prostu nieaktualne na skutek zmiany stanu faktycznego, który był podstawą do jego wydania. W rzeczywistości należałoby więc uznać, że mamy do czynienia z wydaniem nowego świadectwa dojrzałości potwierdzającego nowo ustalony wynik. Również w odpowiedziach sekretarza stanu w MEN na interpelacje poselskie stwierdza się, że „w wyniku wglądu może nastąpić zmiana liczby przyznanych punktów. W takiej sytuacji dyrektor OKE wydaje nowe świadectwo dojrzałości”²⁸⁰. Nie ma tu mowy o wymianie świadectwa, lecz właśnie o wydaniu nowego, do czego jednak, jak się wydaje, brakowało bezpośredniej podstawy prawnej.

Oczywiście trzeba zaznaczyć, że procedury wymiany świadectwa oraz wydania nowego świadectwa są bliźniacze – obie bowiem polegają na

²⁷⁹ W brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 5 marca 2013 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych (Dz. U. poz. 384).

²⁸⁰ Oficjalna strona internetowa Sejmu, tryb dostępu: <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/1BB3B0BE>; <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/323B783C> [20.07.2016].

wręczeniu świadectwa dojrzałości i jednoczesnym odebraniu świadectwa poprzedniego. Nie mogą jednak zostać zakwalifikowane jako ta sama czynność materialno-techniczna organu administracji publicznej. Różni je przyczyna dokonania czynności oraz rzeczywista forma takiego działania – wymiana dokumentu wadliwego (zawierającego błąd techniczny) jest bowiem czym innym, niż wydanie zupełnie nowego dokumentu o innej (nowej) treści potwierdzającej nowy stan faktyczny przy jednoczesnym odebraniu dokumentu starego, który potwierdza stan już nieaktualny. Z jednej strony można było dopuścić stosowanie powyższej podstawy prawnej na zasadzie *per analogiam*, jednak z drugiej strony każda czynność materialno-techniczna powinna być oparta na wyraźnej podstawie prawnej.

Istotne jest również, że funkcjonowanie wskazanych wyżej sposobów korygowania wyników egzaminu maturalnego oparte było na zasadzie zmiany wyniku jedynie na korzyść maturzysty, co sprowadzało się do nieodejmowania punktów, nawet jeśli zostały przyznane niesłusznie²⁸¹. Zasada ta miała jednak ograniczony charakter – nie odnosiła się bowiem do każdego z poszczególnych zadań, lecz do całej pracy egzaminacyjnej; chodziło w niej zatem o zakaz obniżania wyniku, a nie o zakaz odejmowania już raz przyznanych punktów. W efekcie zdarzało się, że maturzystom, którzy składali wnioski o weryfikację sumy punktów, przyznawano wprawdzie dodatkowe punkty w zadaniach, które kwestionowali, ale jednocześnie odbierano taką samą liczbę punktów w innych zadaniach, jeśli zdaniem okręgowej komisji egzaminacyjnej zostały pierwotnie przyznane niesłusznie. Po dokonaniu ponownej oceny pracy egzaminacyjnej suma zmian wynosiła więc zero, a zatem wynik nie ulegał zmianie i nie było konieczności wydania nowego świadectwa dojrzałości²⁸². Takie działanie wydaje się nie do pogodzenia z zasadą zaufania do organów państwa, zwłaszcza że maturzysta składając wniosek wskazuje zazwyczaj konkretne zadania, w których nie zgadza się z odebraniem punktów. Tymczasem gdy zarzuty maturzysty dotyczące konkretnego zadania okażą się słuszne, OKE zadaje sobie trud sprawdzania całego arkusza od początku do końca, żeby znaleźć punkt, który można odebrać, a tym samym zbilansować konieczność przyznania punktów w zadaniach kwestionowanych przez wnioskodawcę.

²⁸¹ *Ibidem*. Istnienie takiej zasady potwierdza MEN w odpowiedziach na interpelacje. Zasada ta oczywiście również nie miała oparcia w powszechnie obowiązujących przepisach prawnych.

²⁸² *Dajcie nam zajrzeć do własnych matur!*, tryb dostępu: http://wybor-cza.pl/duzyformat/1,143625,17479758,Dajcie_nam_zajrzec_do_wlasnych_matur_.html [20.07.2016].

Brak procedury weryfikacji sumy punktów na gruncie przepisów powszechnie obowiązujących budził duże kontrowersje. Interwencje w tej sprawie podejmował m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Mimo że problem braku regulacji prawnych dotyczących kwestionowania wyniku znany był właściwie już od 2005 roku (tj. od momentu wprowadzenia tzw. „nowej matury”), to aż 10 lat zajęło prawodawcy uregulowanie weryfikacji sumy punktów w przepisach. Wymaga to krytyki zwłaszcza z tego względu, że do 2015 roku przeprowadzanie i ocenianie, między innymi, egzaminu maturalnego uregulowane było w rozporządzeniu, którego nowelizacja jest o wiele prostsza niż nowelizacja ustawy i które było zresztą w międzyczasie wielokrotnie i znacząco nowelizowane. Uregulowanie weryfikacji sumy punktów w powszechnie obowiązujących przepisach wymagało więc jedynie dobrej woli Ministra Edukacji Narodowej, której jednak zabrakło. Ostatecznie, możliwość zmiany wyniku egzaminu, za sprawą ustawy z 20 lutego 2015 r., znalazła się w przepisach dopiero od 1 września 2015 roku i została szczegółowo uregulowana w art. 44zzz ust. 3-6 ustawy o systemie oświaty.

Ustawodawca zdecydował się na połączenie weryfikacji sumy punktów z istniejącą już wcześniej, ale również przeniesioną do ustawy, instytucją wglądu. Przepis art. 44zzz ust. 3 u.s.o. stanowi, że uczeń lub jego rodzice, słuchacz albo absolwent mogą zwrócić się z wnioskiem o weryfikację sumy punktów, o których mowa w art. 44zza ust. 2 lub art. 44zzk ust. 2. Wniosek wraz z uzasadnieniem składa się do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej w terminie 2 dni roboczych od dnia dokonania wglądu. Natomiast zgodnie z art. 44zzz ust. 4, weryfikacji sumy punktów dokonuje się w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku, o którym mowa w ust. 3, a dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej do weryfikacji sumy punktów wyznacza egzaminatora wpisanego do ewidencji egzaminatorów, o której mowa w art. 9c ust. 2 pkt 7, innego niż egzaminator, który sprawdzał i oceniał pracę egzaminacyjną, której dotyczy wniosek, o którym mowa w ust. 3²⁸³. Dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej informuje pisemnie ucznia lub jego rodziców, słuchacza albo absolwenta o wyniku weryfikacji sumy

²⁸³ Obowiązek wyznaczenia innego egzaminatora niż ten, który sprawdzał i oceniał daną pracę egzaminacyjną w normalnym trybie, został dodany do art. 44zzz ust. 4 dopiero ustawą z 23 czerwca 2016 roku. Wcześniej wynikał wyłącznie z przywoływanego komunikatu dyrektora CKE, o czym niżej.

punktów w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku, o którym mowa w ust. 3, o czym przesądza art. 44zzz ust. 5²⁸⁴.

Zgodnie z ust. 6 tego artykułu, jeżeli w wyniku przeprowadzonej weryfikacji suma punktów została podwyższona, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej ustala nowe wyniki odpowiednio:

- 1) egzaminu gimnazjalnego oraz anuluje dotychczasowe zaświadczenie, o którym mowa w art. 44zza ust. 8 pkt 1, i wydaje nowe zaświadczenie;
- 2) egzaminu maturalnego oraz:
 - a) wydaje świadectwo dojrzałości, jeżeli absolwent spełnił warunki określone w art. 44zzl ust. 1, lub
 - b) anuluje dotychczasowe świadectwo dojrzałości, aneks do świadectwa dojrzałości, o którym mowa w art. 44zzo ust. 2, lub zaświadczenie, o którym mowa w art. 44zpz ust. 2, i wydaje nowe świadectwo dojrzałości, aneks do świadectwa dojrzałości lub zaświadczenie.

Uregulowana w art. 44zzz ust. 3-6 u.s.o. instytucja weryfikacji sumy punktów nie tyle więc tworzy zupełnie nowy stan prawny, co raczej inkorporuje na grunt prawa stanowionego czynności podejmowane przez okręgowe komisje egzaminacyjne (z wyjątkiem OKE w Warszawie) już wcześniej. Jednocześnie komisje nadal sprawdzają arkusze przed udostępnieniem ich do wglądu oraz umożliwiają maturzystom konsultację z ekspertem z zakresu danego przedmiotu podczas dokonywania wglądu. Nowelizacja spowodowała przede wszystkim to, że od 1 września 2015 roku OKE mają bezpośrednią podstawę prawną do zmiany wyniku oraz wydania nowego świadectwa dojrzałości ze zmienionymi (ustalonymi na nowo) wynikami, z kolei maturzyści mają przyznane prawem uprawnienie do weryfikacji sumy punktów. Przy okazji trzeba zauważyć, że nowe przepisy posługują się sformułowaniem „wydanie nowego świadectwa dojrzałości”, co potwierdza, że poprzednia podstawa prawna (dotycząca świadectw zawierających błędy lub omyłki) stosowana do wymiany świadectwa dojrzałości w przypadku zmiany wyniku była wadliwa.

Podobnie jak w przypadku wglądu, kwestia weryfikacji sumy punktów została doprecyzowana w przytaczanym już w poprzednim

²⁸⁴ Za istotny mankament tych regulacji należy uznać fakt, że dyrektor OKE w pisemnej informacji o wyniku weryfikacji sumy punktów nie jest zobowiązany do wskazania zdającemu, w jakim trybie przysługuje mu odwołanie od wyniku tej weryfikacji.

podrozdziale komunikacie dyrektora CKE. Aby uniknąć powtórzeń, warto przytoczyć tylko te kwestie, które nie są uregulowane w u.s.o. – w komunikacie, m.in., przewiduje się, że jeżeli podczas wglądu osoba uprawniona do wglądu zgłasza zastrzeżenia dotyczące sprawdzenia pracy, w tym liczby punktów przyznanych przez egzaminatora, w pierwszej kolejności komisja okręgowa powinna dążyć do wyjaśnienia wątpliwości podczas wglądu²⁸⁵. Jeżeli nie jest to możliwe lub osoba uprawniona do wglądu – pomimo udzielonych jej wyjaśnień – podtrzymuje swoje zastrzeżenia dotyczące sprawdzenia pracy, osoba przeprowadzająca wgląd informuje osobę uprawnioną do wglądu o możliwości skierowania do dyrektora komisji okręgowej wniosku o weryfikację sumy punktów. We wniosku o weryfikację sumy punktów należy wskazać imię i nazwisko zdającego, PESEL zdającego, egzamin, którego wgląd dotyczył, zakres/poziom/przedmiot/kwalifikację/zawód/etap/część, której wgląd dotyczył oraz numery zadań, w których suma punktów ma zostać zweryfikowana. Wniosek może być złożony osobiście przez uprawnioną osobę lub osobę występującą w imieniu zdającego lub przesłany do komisji okręgowej drogą elektroniczną, faksem lub pocztą tradycyjną.

Ze wskazanego wyżej komunikatu dyrektora CKE wynika również, że w przypadku zastrzeżeń natury technicznej, np. pomyłek w sumowaniu liczby punktów przyznanych za rozwiązania poszczególnych zadań, weryfikacji dokonuje pracownik wskazany przez dyrektora komisji okręgowej, natomiast w przypadku zastrzeżeń merytorycznych, dyrektor komisji okręgowej wskazuje osobę, która dokonuje ponownej oceny rozwiązań wskazanych zadań, zgodnie ze schematem punktowania zadań opracowanym przez CKE. Z takiego sformułowania należy wywieść wniosek, że w przypadku zastrzeżeń natury technicznej osoba dokonująca weryfikacji sumy punktów nie musi być egzaminatorem. Tymczasem zgodnie z art. 44zuz ust. 1 u.s.o., prace egzaminacyjne uczniów, słuchaczy albo absolwentów sprawdzają i przyznają punkty egzaminatorzy wpisani do ewidencji egzaminatorów, o której mowa w art. 9c ust. 2 pkt 7, wyznaczeni przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Oznacza to, że osoba taka może dokonać wyłącznie technicznej czynności zliczenia punktów już

²⁸⁵ Niemal wprost przewiduje się więc możliwość konsultacji z ekspertem/egzaminatorem z zakresu danego przedmiotu jeszcze podczas dokonywania wglądu, a co za tym idzie – umożliwia się zmianę wyniku egzaminu bez uruchamiania procedury weryfikacji sumy punktów.

uprzednio przyznanych przez egzaminatora. Pracownik OKE niebędący egzaminatorem nie ma w takim przypadku prawa do jakiegokolwiek ingerencji w ocenę pracy, nawet możliwości dodania punktu za odpowiedź oczywiście prawidłową z powodu przeoczenia całego zadania przez egzaminatora. Jeżeli zachodzi konieczność przynajmniej częściowej ponownej oceny pracy (np. na skutek niedającej się odczytać liczby punktów przyznanej przez egzaminatora lub przyznania za dane zadanie liczby punktów wyższej niż dozwolona w zasadach oceniania rozwiązań zadań), to jedyną osobą do tego uprawnioną w świetle art. 44zuz ust. 1 u.s.o. jest egzaminator wyznaczony przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Ponadto z punktu widzenia dobrej administracji i oczywistych zasad rzetelności nie ma wątpliwości, że egzaminatorem w takim przypadku nie powinna być ta sama osoba, z którą zdający konsultował treść pracy egzaminacyjnej podczas wglądu i która wówczas odmówiła uwzględnienia jego zastrzeżeń i zmiany wyniku, czego skutkiem było skierowanie wniosku o weryfikację sumy punktów. Wprawdzie żaden przepis u.s.o. nie przesądza o tym całkowicie jednoznacznie, ale jeżeli przy zastosowaniu wykładni rozszerzającej uzna się, że „sprawdzanie i ocenianie” pracy egzaminacyjnej przez danego egzaminatora w rozumieniu art. 44zzz ust. 4 zdanie drugie (wymuszające wyznaczenie do weryfikacji sumy punktów innego egzaminatora) obejmuje również sprawdzanie tej pracy podczas wglądu (na skutek wątpliwości zgłoszonych przez zdającego bezpośrednio podczas wglądu), to taka osoba, która w tym trybie odmówiła zdającemu zmiany wyniku, także nie powinna dokonywać weryfikacji sumy punktów. Jest to bowiem egzaminator, który w pewnym sensie (i w zakresie wskazanym przez zdającego podczas wglądu) dokonał „sprawdzenia i oceny” pracy egzaminacyjnej.

Mimo opisanych wyżej rozwiązań legislacyjnych wprowadzonych ustawą z 20 lutego 2015 roku, nadal pozostały aktualne niektóre kontrowersje związane ze sposobem kwestionowania wyników egzaminu. W pierwszej kolejności należy wskazać na jednoinstancyjny charakter procedury weryfikacji sumy punktów. Weryfikacji dokonuje ta sama okręgowa komisja egzaminacyjna, która wcześniej ustaliła wynik egzaminu, co budziło wątpliwości zwłaszcza przy braku innej (zewnątrznej) procedury odwoławczej aż do wejścia w życie przepisów ustawy z 23 czerwca 2016 roku. Jeżeli komisja ustaliła wynik egzaminu, a następnie maturzysta ten wynik kwestionuje, to wydaje się, że weryfikacja sumy punktów (będąc wówczas jedynym sposobem zakwestionowania wyniku egzaminu) powinna

należć do kompetencji innego organu. Gdy bowiem dochodzi do zakwestionowania wyniku już wcześniej ustalonego, to komisja taka *de facto* staje się jedną ze stron sporu i trudno uznać, że jest w pełni obiektywna. Co więcej, na gruncie ustawy z 20 lutego 2015 roku nie było żadnej gwarancji, że weryfikacji sumy punktów nie dokona ten sam egzaminator, który jako pierwszy ocenił kwestionowaną pracę egzaminacyjną lub który odmówił zmiany punktacji podczas dokonywania wglądu. Ograniczenie w tym zakresie wprowadziła dopiero ustawa z 23 czerwca 2016 roku.

Ponieważ od pewnego czasu takie informacje, jak np. liczba błędnie sprawdzonych matur, są przedmiotem zainteresowania mediów i są opisywane w licznych artykułach prasowych (zazwyczaj w negatywnym świetle), każdy zmieniony przez OKE wynik jest w pewnym sensie działaniem na własną niekorzyść. Tym samym wykrywanie, a następnie poprawianie błędów egzaminatorów już po ogłoszeniu wyników egzaminu maturalnego nie leży w bezpośrednim interesie wizerunkowym danej okręgowej komisji egzaminacyjnej. Również z tego względu należy odmówić przymiotu pełnego obiektywizmu i niezależności OKE rozpatrujących wnioski o weryfikację sumy punktów, którą to sumę same wcześniej ustaliły. Jak się wydaje, najlepszym rozwiązaniem byłoby rozpatrywanie wniosków o weryfikację sumy punktów przez inną okręgową komisję egzaminacyjną niż ta, która jako pierwsza ustaliła wynik. Innym sposobem rozwiązania tego problemu byłoby rozpatrywanie wniosków przez Centralną Komisję Egzaminacyjną, jednak na korzyść tej pierwszej opcji przemawia fakt, że OKE (inaczej niż CKE) są jednostkami wyspecjalizowanymi w ocenianiu prac egzaminacyjnych i dysponującymi zasobami ludzkimi niezbędnymi do wykonywania tej kompetencji. Trzeba też wskazać, że wprowadzenie możliwości zmiany wyniku egzaminu przez Centralną Komisję Egzaminacyjną wymagałoby zmian legislacyjnych w zakresie kompetencji przyznanych tej instytucji.

Co oczywiste, kwestia rozpatrywania wniosków o weryfikację sumy punktów przez tę samą okręgową komisję egzaminacyjną, która kwestionowany wynik ustaliła, traci na znaczeniu wobec utworzenia jeszcze jednej, zewnętrznej procedury zakwestionowania wyniku przez ustawę z 23 czerwca 2016 roku, o czym szerzej w następnym podrozdziale.

Nowe przepisy przewidują także dokładne terminy na złożenie wniosku o weryfikację sumy punktów oraz na dokonanie tej weryfikacji przez okręgową komisję egzaminacyjną. W tej kwestii trzeba zwrócić uwagę,

że możliwość złożenia wniosku została uzależniona od wcześniejszego dokonania wglądu. Jest to rozwiązanie słuszne, bowiem maturzysta powinien wiedzieć, co konkretnie kwestionuje, a składanie wniosków bez uprzedniego dokonania wglądu doprowadziłoby do sytuacji, w której zdający składaliby wnioski „na wszelki wypadek”, licząc na podniesienie wyniku. Inną natomiast kwestią są już dokładne terminy – wydaje się, że nie jest rozwiązaniem trafnym ustalenie zaledwie 2-dniowego terminu na złożenie wniosku o weryfikację sumy punktów, podczas gdy dyrektorowi OKE łącznie przysługuje termin 14-dniowy na poinformowanie zdającego o wyniku weryfikacji. Jeśli ustawodawca chce ograniczyć czas na złożenie takiego wniosku, to powinien on być dłuższy (choćby np. 7 dni, jak w przypadku odwołania od wyniku weryfikacji, o której szerzej w następnym podrozdziale). Innym rozwiązaniem byłoby umożliwienie złożenia wniosku tak długo, jak długo istnieje możliwość dokonania wglądu do pracy egzaminacyjnej, skoro to właśnie wgląd zawsze musi poprzedzić złożenie wniosku. Warto bowiem zaznaczyć, że wniosek o weryfikację sumy punktów, stosownie do art. 44zzz ust. 3, składa się wraz z uzasadnieniem, którego składnikami mogą być np. fragmenty podręczników szkolnych i akademickich potwierdzające prawidłowość rozwiązań zadań, opinie nauczycieli, egzaminatorów oraz innych ekspertów z zakresu danego przedmiotu itd. Termin 2-dniowy może okazać się zbyt krótki na sporządzenie rzetelnego uzasadnienia wniosku. Oprócz tego, można zadać pytanie o sens ustalania 2-dniowego terminu na złożenie wniosku liczonego od dnia dokonania wglądu do pracy egzaminacyjnej, skoro wglądu tego zawsze można dokonać po raz kolejny. Kuriozalna byłaby sytuacja, w której OKE odmawia przyjęcia wniosku ze względu na przekroczenie 2-dniowego terminu, a maturzysta, żeby móc ten wniosek jednak złożyć, musi ponownie dokonać wglądu.

Uzależnienie możliwości złożenia wniosku o weryfikację sumy punktów od dokonania wglądu ma również ten skutek, że skoro wglądu można dokonać przez okres 6 miesięcy od wydania świadectwa dojrzałości (lub innego dokumentu zawierającego wyniki egzaminu maturalnego), to po upływie tego czasu niemożliwe jest także złożenie wniosku o weryfikację sumy punktów.

Inna kwestia, która została już uregulowana w przepisach ustawowych, to zakres dokonywanych zmian w wyniku. Wcześniej zakaz obniżania wyniku stanowił jedynie „dobrą praktykę”, dziś wynika już z

brzmienia art. 44zzz ust. 6. Dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej może bowiem ustalić nowe wyniki egzaminu wtedy, gdy w wyniku przeprowadzonej weryfikacji suma punktów została podwyższona. Wnioskując a *contrario*, nie ma możliwości zmiany już raz ustalonego wyniku, gdy wskutek weryfikacji suma punktów została obniżona. Maturzysta ma zatem pewność, że liczba punktów ustalona przez OKE może zostać podwyższona w wyniku weryfikacji, nigdy jednak nie zostanie obniżona. Jednocześnie nadal pozostaje aktualny opisany wyżej problem zasięgu tej zasady, która wciąż odnosi się do całej pracy egzaminacyjnej, a nie do poszczególnych zadań. Komisja może zatem przyznać punkty za konkretne zadanie, ale jednocześnie może je zabrać w innym poleceniu. Suma zmian nie może być jednak ujemna i prowadzić do obniżenia liczby punktów za cały egzamin, co w istocie stanowiłoby specyficzny rodzaj *reformatio in peius*.

Zupełnie na marginesie warto zaznaczyć, że opisany tu zakaz pogarszania sytuacji osoby składającej wnioski o weryfikację sumy punktów budzi wątpliwości i wcale nie jest tak jednoznacznie pozytywny, jak by się mogło wydawać. Dla przykładu można podać hipotetyczną sytuację, w której zdającemu niesłusznie zawyżono wynik, wskutek czego zakwalifikował się na wybrane studia wypierając jednocześnie z listy zakwalifikowanych kandydatów innego maturzystę, którego egzamin został jednak oceniony prawidłowo. W takiej sytuacji osoba A, która nie powinna zostać przyjęta na studia, podejmuje je w miejsce osoby B, która na te studia powinna zostać przyjęta, ale nie została, gdyż osoba A z niesłusznie zawyżonym wynikiem zajęła jej miejsce. Ten dwojaki charakter skutków nieprawidłowego oceniania matur nie może oczywiście być powodem, dla którego należałoby zrezygnować z zakazu obniżania wyniku; warto jedynie wskazać, że następstwa istnienia takiej reguły na gruncie wyników egzaminu maturalnego (stanowiącego przecież kryterium rekrutacji na studia) nie są wyłącznie pozytywne.

5.7. Odwołanie od wyniku weryfikacji sumy punktów

Uregulowanie procedury weryfikacji sumy punktów w u.s.o., choć bez wątpienia korzystne z punktu widzenia zdających, nie wprowadziło rewolucyjnych zmian w pozycji prawnej maturzystów. Jak już wspomniano,

było to raczej przeniesienie praktyki działania okręgowych komisji egzaminacyjnych na grunt prawa stanowionego, nie zaś utworzenie całkowicie nowego sposobu postępowania w przypadku kwestionowania przez maturzystę wyniku egzaminu.

Diametralną zmianę w tym zakresie przyniosła dopiero ustawa z 23 czerwca 2016 roku, tworząc jeszcze jeden środek prawny przysługujący zdającym, którzy uważają swój wynik za zaniżony. Ustawodawca zdecydował się na zachowanie dotychczasowej weryfikacji sumy punktów i jednocześnie umożliwienie wniesienia odwołania od wyniku tej weryfikacji począwszy od 1 stycznia 2017 roku.

Zgodnie z art. 44zzz ust. 7, absolwent może wnieść odwołanie od wyniku weryfikacji sumy punktów z części pisemnej egzaminu maturalnego, o którym mowa w ust. 5, do Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego, za pośrednictwem dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, w terminie 7 dni od dnia otrzymania informacji, o której mowa w ust. 5 (tzn. informacji o wyniku weryfikacji sumy punktów). Przepis art. 44zzz ust. 8 przewiduje, że absolwent w odwołaniu ma wskazać zadanie lub zadania egzaminacyjne, co do których nie zgadza się z przyznaną liczbą punktów, wraz z uzasadnieniem, w którym ma wykazać, że rozwiązanie tego zadania lub zadań egzaminacyjnych przez niego:

- 1) jest merytorycznie poprawne oraz
- 2) spełnia warunki określone w poleceniu do danego zadania egzaminacyjnego oraz instrukcji dla zdającego zamieszczonej w arkuszu egzaminacyjnym.

Ustawodawca przewidział także, że dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej może w wyniku wniesionego odwołania dokonać ponownej weryfikacji sumy punktów (art. 44zzz ust. 9). Jeżeli dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej uzna, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie w całości, ustali nowy wynik części pisemnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w terminie 7 dni od dnia otrzymania odwołania. Przepis ust. 6 pkt 2 ma być stosowany odpowiednio (art. 44zzz ust. 10). Jeżeli natomiast dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej uzna, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie w części, to zgodnie z art. 44zzz ust. 11 przekaże do dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej odwołanie wraz z uzasadnieniem w terminie 7 dni od dnia otrzymania odwołania. Do odwołania będzie się dołączać:

- 1) pisemną informację, w jakim zakresie odwołanie zostało uwzględnione;
- 2) kopię rozwiązania zadania lub zadań egzaminacyjnych, które zostały wskazane w odwołaniu;
- 3) kopię informacji, o której mowa w ust. 5.

W przypadku, gdy dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej uzna, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, zgodnie z art. 44zzz ust. 12 przekaze do dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej odwołanie wraz z uzasadnieniem w terminie 7 dni od dnia otrzymania odwołania. Do odwołania będzie się dołączać:

- 1) kopię rozwiązania zadania lub zadań egzaminacyjnych, które zostały wskazane w odwołaniu;
- 2) kopię informacji, o której mowa w ust. 5.

Przepis art. 44zzz ust. 13 przewiduje, że o przekazaniu odwołania, o którym mowa w ust. 11 i 12, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej niezwłocznie informuje absolwenta, który wniósł odwołanie. Z kolei dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej przekaze Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego odwołanie wraz z uzasadnieniem i dołączonymi dokumentami, o których mowa w ust. 11 i 12, w postaci zanonimizowanej, uniemożliwiającej identyfikację absolwenta, który wniósł odwołanie (art. 44zzz ust. 14).

Zgodnie z art. 44zzz ust. 17, odwołanie będzie rozpatrywane w terminie 21 dni od dnia przekazania odwołania przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej do dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Termin może być jednokrotnie przedłużony, nie więcej jednak niż o 7 dni. Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego, w terminie określonym przez dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, nie krótszym niż 10 dni, podejmie rozstrzygnięcie w odniesieniu do zadania lub zadań egzaminacyjnych, przestrzegając zasad oceniania rozwiązań zadań, o których mowa w art. 9a ust. 2 pkt 2, i sporządzi pisemne uzasadnienie zawierające w szczególności ocenę zasadności argumentów podniesionych w odwołaniu. Rozstrzygnięcie Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego będzie ostateczne i nie będzie służyła na nie skarga do sądu administracyjnego (art. 44zzz ust. 18).

Przepisy art. 44zzz ust. 15 i 16 przewidują dodatkowe zasady rozpatrywania odwołań od wyniku weryfikacji sumy punktów. W przypadku, gdy dyrektor OKE uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie w części,

Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego rozpatrzy odwołanie wyłącznie w zakresie nieuwzględnionym przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Oprócz tego, Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego może zwrócić się do Centralnej Komisji Egzaminacyjnej z wnioskiem o opinię dotyczącą rozwiązania danego zadania lub zadań egzaminacyjnych. Opinia nie jest jednak wiążąca dla Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego.

Po podjęciu rozstrzygnięcia Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego przekaze dyrektorowi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej rozstrzygnięcie i uzasadnienie, o których mowa w ust. 18, o czym przesądza art. 44zzz ust. 19. Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej przekaze niezwłocznie rozstrzygnięcie i uzasadnienie, o których mowa w ust. 18, dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej oraz absolwentowi, który wniósł odwołanie (art. 44zzz ust. 20).

Przepis art. 44zzz ust. 21 przewiduje zaś, że jeżeli w wyniku:

- 1) rozstrzygnięcia, o którym mowa w ust. 18, lub
- 2) uwzględnienia w części odwołania, o którym mowa w ust. 11

- suma punktów została podwyższona, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej ustala nowy wynik części pisemnej egzaminu maturalnego. Przepis ust. 6 pkt 2 stosuje się odpowiednio, tzn. dyrektor OKE wydaje świadectwo dojrzałości, jeżeli absolwent spełnił warunki określone w art. 44zzl ust. 1 lub anuluje dotychczasowe świadectwo dojrzałości, aneks do świadectwa dojrzałości lub zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego i wydaje nowe świadectwo dojrzałości, aneks do świadectwa dojrzałości lub zaświadczenie.

Odwołanie od wyniku weryfikacji sumy punktów jest więc zupełnie innym środkiem prawnym niż sama weryfikacja. Przede wszystkim procedura kwestionowania wyniku przez zdającego jest już dwuinstancyjna – odwołanie rozpatruje bowiem organ, który nie brał udziału w ustaleniu wyniku egzaminu w normalnym toku. Należy przypomnieć, że art. 9cb ust. 5 u.s.o. przewiduje, że w skład Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego nie może być wyznaczony arbiter będący jednocześnie egzaminatorem, który sprawdzał i oceniał pracę egzaminacyjną, której dotyczy odwołanie, albo został wyznaczony do weryfikacji sumy punktów, o której mowa w art. 44zzz ust. 3, wyniku której dotyczy odwołanie.

Trzeba też zwrócić uwagę, że opisany wyżej środek prawny nie jest odwołaniem od wyniku egzaminu, lecz odwołaniem od wyniku weryfikacji sumy punktów. Tym samym nie jest możliwe złożenie odwołania bez

uprzedniego złożenia wniosku o weryfikację sumy punktów i otrzymania wyniku tej weryfikacji.

Oprócz tego zakres odwołania powiązany jest bezpośrednio z zakresem wniosku o weryfikację sumy punktów. Zgodnie z art. 44zzz ust. 3, wniosek o weryfikację sumy punktów składa się wraz z uzasadnieniem, tzn. we wniosku kwestionuje się ocenę (punktację) konkretnych zadań egzaminacyjnych. Skoro odwołanie można wnieść jedynie od wyniku weryfikacji sumy punktów, a odwołanie również musi zawierać uzasadnienie stosownie do art. 44zzz ust. 8, to zdający w odwołaniu nie może zakwestionować tych zadań egzaminacyjnych, których nie kwestionował we wniosku o weryfikację sumy punktów. Będzie to przekroczenie dopuszczalnego zakresu odwołania, który dotyczy wyniku weryfikacji sumy punktów, a nie całej pracy egzaminacyjnej. Oprócz tego wydaje się, że w przypadku uwzględnienia wniosku o weryfikację sumy punktów przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej w całości, złożenie odwołania od wyniku tej weryfikacji jest niedopuszczalne ze względu na brak pokrzywdzenia rozstrzygnięciem dyrektora OKE. Odwołanie od wyniku weryfikacji sumy punktów, który w całości uwzględnia żądania zdającego, byłoby wówczas bezprzedmiotowe, bowiem punktem odniesienia dla stwierdzenia krzywdzącego charakteru wyniku weryfikacji sumy punktów jest zawsze wniosek o weryfikację oraz wynik tej weryfikacji; nie jest natomiast takim punktem odniesienia praca egzaminacyjna.

Przepis art. 44zzz ust. 9 umożliwia dokonanie ponownej weryfikacji sumy punktów przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej w przypadku wniesienia odwołania przez zdającego. Dyrektor OKE będzie dysponować luzem decyzyjnym nie tylko w zakresie uwzględnienia zarzutów zawartych w odwołaniu, lecz nawet w kwestii dokonania ponownej weryfikacji. Przepis przewiduje bowiem, że dyrektor OKE może dokonać ponownej weryfikacji, a nie np. może ustalić nowy wynik po dokonaniu ponownej weryfikacji. W związku z tym w przypadku otrzymania odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów dyrektor OKE może zarówno dokonać ponownej weryfikacji, jak i od razu, bez weryfikacji, przekazać odwołanie do dyrektora CKE, a każde działanie będzie w tym przypadku legalne. Tryb postępowania w przypadku niedokonania ponownej weryfikacji sumy punktów określa *per analogiam* art. 44zzz ust. 12. Charakterystyczne jest natomiast, że żaden przepis nie przewiduje dokonywania ponownej

weryfikacji sumy punktów na podstawie art. 44zzz ust. 9 przez innego egzaminatora niż ten, który dokonał weryfikacji po raz pierwszy.

W przypadku, gdy dyrektor OKE uwzględni odwołanie w części, Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego, stosownie do art. 44zzz ust. 15, rozpatrzy odwołanie wyłącznie w zakresie nieuwzględnionym przez dyrektora OKE. Jest to rozwiązanie słuszne, które z jednej strony podkreśla pierwszeństwo okręgowych komisji egzaminacyjnych (jako jednostek wyspecjalizowanych w ocenie prac egzaminacyjnych) i pewien nadzwyczajny charakter oceny prac przez KAE, zaś z drugiej strony wpływa na usprawnienie procedury odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów.

Bardzo istotne jest również to, że ustawodawca wprost zobowiązał Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego do przestrzegania zasad oceniania rozwiązań zadań. Jest to konieczne ze względu na zachowanie porównywalności wyników egzaminu maturalnego niezależnie od tego, kto dokonał ostatecznej oceny danej pracy egzaminacyjnej. Wymóg ten nabiera znaczenia zwłaszcza w kontekście składu KAE, w ramach którego jeden z arbitrów nie jest przecież egzaminatorem dobrze znającym specyfikę oceny prac w oparciu o tzw. zasady oceniania rozwiązań zadań, lecz pracownikiem naukowym. Dokonywanie oceny poszczególnych zadań egzaminacyjnych w oparciu o standardy akademickie, a nie jednolite w skali kraju (i nierzadko dość sztywne) zasady oceniania rozwiązań zadań ustalone przez CKE, choć w wielu wypadkach byłoby korzystne dla zdających, to mogłoby jednak doprowadzić do zachwiania porównywalności wyników ustalonych w drodze odwołania od weryfikacji sumy punktów. Chodzi przy tym zarówno o porównywalność wyników wszystkich maturzystów w dużej skali (dla celów statystycznych, ewaluacyjnych itd.), jak i porównywalność wyników poszczególnych zdających, gdyż brak możliwości porównania wyniku maturzysty, którego odwołanie uwzględniono, z wynikami innych zdających prowadziłoby do nierównego traktowania kandydatów na studia.

Podobnie jak w przypadku weryfikacji sumy punktów, odwołanie od wyniku tej weryfikacji nie może prowadzić do obniżenia wyniku egzaminu, o czym przesądza (*a contrario*) art. 44zzz ust. 21 przewidując ustalenie nowego wyniku części pisemnej egzaminu maturalnego jedynie w przypadku podwyższenia sumy punktów.

Moment uzyskania ostatecznego wyniku egzaminu maturalnego ma istotne znaczenie z punktu widzenia ubiegania się o przyjęcie na dany kierunek. Rekrutacja na większość kierunków jest zazwyczaj

przeprowadzana bezpośrednio po ogłoszeniu wyników maturzystom, tzn. w pierwszej połowie lipca, przy czym na najbardziej popularnych kierunkach studiów nie ma już potrzeby przeprowadzania późniejszej rekrutacji uzupełniającej. Jednocześnie terminy rozpatrywania odwołań sprawiają, że co do zasady niemożliwe jest przedstawienie nowego (tzn. ustalonego w drodze odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów) wyniku egzaminu w toku normalnej rekrutacji na studia, skoro przy uwzględnieniu procedury weryfikacji oraz odwołania wynik może zostać ustalony nawet po ponad miesiącu od dnia ogłoszenia wyników. Z tego względu ustawa z 23 czerwca 2016 roku, tworząca instytucję odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów, w art. 4 przewiduje dodanie ust. 2a w art. 169 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, który stanowi, że uchwała, o której mowa w ust. 2 (tzn. uchwała ustalająca warunki, tryb oraz termin rozpoczęcia i zakończenia rekrutacji, w tym prowadzonej w drodze elektronicznej, dla poszczególnych kierunków studiów) uwzględnia możliwość przeprowadzenia rekrutacji uzupełniającej dla absolwentów, którzy ubiegali się o przyjęcie na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie na danym kierunku studiów na rok akademicki, na który jest przeprowadzana rekrutacja, oraz których wynik egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów został podwyższony w wyniku odwołania, o którym mowa w art. 44^{zzz} ust. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Artykuł 29 ustawy z 23 czerwca 2016 roku stanowi zaś, że do dnia 31 stycznia 2017 roku senat uczelni dostosuje uchwały, o których mowa w art. 169 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 4, podjęte na rok akademicki 2017/2018, do przepisów art. 169 ust. 2a ustawy zmienianej w art. 4 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Podkreślenia wymaga fakt, że na gruncie dodanego art. 169 ust. 2a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym możliwość przeprowadzenia rekrutacji uzupełniającej dotyczy wyłącznie tych osób, które ubiegały się o przyjęcie na dany kierunek studiów na rok akademicki, na który jest przeprowadzana rekrutacja. Nie ma więc możliwości przystąpienia do rekrutacji na nowe kierunki studiów (lub na innych uczelniach) na skutek podwyższenia wyniku egzaminu przez Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego. Rolą art. 169 ust. 2a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym jest jedynie zniwelowanie negatywnych skutków, które spotkały absolwenta z powodu nieprawidłowej oceny jego pracy egzaminacyjnej, nie zaś rozszerzanie szans rekrutacyjnych wskutek podwyższenia wyniku

przez KAE. Tym samym niezależnie od podejrzeń w kwestii nieprawidłowej oceny egzaminu maturalnego lub ich braku, decyzję co do ubiegania się o przyjęcie na konkretne kierunki studiów absolwent powinien podjąć w toku normalnej rekrutacji, gdyż ubieganie się o przyjęcie na dany kierunek (i w tym samym roku) jest przesłanką konieczną do wzięcia udziału w rekrutacji uzupełniającej w przypadku podwyższenia wyniku przez KAE.

Zastanawiające jest natomiast, że ustawodawca nie przewidział analogicznego uregulowania w przypadku podwyższenia wyniku w trybie weryfikacji sumy punktów, która przecież również może nastąpić długo po zakończeniu rekrutacji na dany kierunek studiów. Samo uprawnienie dokonania wglądu trwa przez okres 6 miesięcy od dnia wydania przez okręgową komisję egzaminacyjną odpowiedniego dokumentu zawierającego wyniki egzaminu, o czym stanowi art. 44zzz ust. 1. Z kolei zgodnie z art. 44zzz ust. 5, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej informuje pisemnie absolwenta o wyniku weryfikacji sumy punktów w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku o tę weryfikację, przy czym należy jeszcze dodać 2-dniowy termin na złożenie tego wniosku liczony od dnia dokonania wglądu oraz okres oczekiwania na wgląd po złożeniu wniosku.

Jednak niezależnie od braku uregulowań prawnych dotyczących sposobu rekrutacji na studia po podwyższeniu wyniku w drodze weryfikacji sumy punktów wydaje się, że takie podwyższenie wyniku (dokonane po wydaniu ostatecznej decyzji w sprawie przyjęcia na studia) może stanowić podstawę do wznowienia postępowania rekrutacyjnego na uczelni na podstawie art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. Zmiana (podwyższenie) wyniku przez dyrektora OKE w drodze weryfikacji i wydanie nowego świadectwa dojrzałości ujawnia bowiem, że przy podejmowaniu decyzji w sprawie przyjęcia kandydata na studia istniała, nieznana komisji rekrutacyjnej, istotna dla sprawy okoliczność faktyczna, tzn. kandydat na studia zdał egzamin maturalny z lepszym wynikiem niż ten, który widniał na świadectwie.

Całościowe spojrzenie na sposób postępowania z pracami egzaminacyjnymi, których ocena jest kwestionowana przez zdających, zarówno w świetle nieregulowanej przepisami ustawowymi praktyki działania OKE, jak również zmian w przepisach wprowadzonych ustawą z 20 lutego 2015 roku i ustawą z 23 czerwca 2016 roku prowadzi do wniosku, że etapów, na których dokonuje się oceny prac egzaminacyjnej, jest bardzo dużo. W pierwszej kolejności praca egzaminacyjna jest sprawdzana w normalnym toku przez egzaminatora. Jeszcze przed ogłoszeniem wyników

egzaminu zdającym, około 10% prac egzaminacyjnych jest ponownie sprawdzanych przez tzw. weryfikatorów. Już po rozdaniu świadectw dojrzałości każda praca egzaminacyjna, która jest udostępniana zdającemu do wglądu, jest ponownie sprawdzana jeszcze przed wglądem (lecz zakres tego ponownego sprawdzenia jest niejasny, o czym pisano w poprzednim podrozdziale). Natomiast podczas samego wglądu zdający, co do zasady, ma możliwość konsultacji z egzaminatorem (ekspertem) z zakresu danego przedmiotu, któremu może przedstawić zastrzeżenia co do prawidłowości oceny poszczególnych zadań. W przypadku nieuwzględnienia tych zastrzeżeń, zdający może złożyć wniosek o weryfikację sumy punktów, a następnie odwołanie od wyniku tej weryfikacji, które rozpatrywane jest przez KAE w składzie dwóch arbitrów. Przed przekazaniem odwołania dyrektorowi CKE, dyrektor OKE może jeszcze dokonać ponownej weryfikacji. Tym samym przy najbardziej korzystnym zbiegu powyższych okoliczności i przy wykorzystaniu każdego uprawnienia przysługującego zdającemu, praca egzaminacyjna jest sprawdzana (w różnym zakresie) na siedmiu etapach przez co najmniej osiem osób, a jeżeli KAE w toku rozpatrywania odwołania zwróci się do CKE z wnioskiem o opinię dotyczącą rozwiązania danego zadania – na ośmiu etapach przez co najmniej dziewięć osób.

Kończąc powyższe rozważania dotyczące odwołania od wyniku weryfikacji sumy punktów i – w poprzednim podrozdziale – samej weryfikacji, warto jeszcze pochylić się nad konstrukcją przepisu, który stanowi o tym, że wyniki egzaminu maturalnego są ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego. Warto również spróbować odnieść ten przepis do poprzedniego i obecnego stanu prawnego. Sam brak bezpośredniej podstawy prawnej do zmieniania wyników egzaminu na wniosek zdających do 1 września 2015 roku nie budzi wątpliwości, trzeba jednak rozważyć, czy nie było to wręcz działanie wprost sprzeczne z prawem. Kwestia ta uzależniona jest od tego, jak definiuje się „ostateczność” wyniku w rozumieniu art. 9c ust. 2a, następnie art. 44zzk ust. 4 i art. 44zzzy.

Na gruncie poprzedniego stanu prawnego (tzn. przed wejściem w życie przepisów ustawy z 20 lutego 2015 roku) z jednej strony „ostateczność” można było rozumieć wyłącznie jako niemożność zmiany raz ustalonego wyniku na drodze administracyjnej. Wtedy z treści przepisu wynikają dwie różne normy prawne: pierwsza – wyniki egzaminu maturalnego są ostateczne i druga – nie służy na nie skarga do sądu

administracyjnego. Z drugiej jednak strony, owa „ostateczność” może być odnoszona do skarżenia wyniku na drodze sądownoadministracyjnej. Wówczas norma prawna omawianego przepisu sprowadza się do uznania, że wyniki egzaminu maturalnego są ostateczne w takim sensie, że nie przysługuje na nie skarga do sądu administracyjnego. Gdyby przyjąć pierwsze założenie, to wydaje się, że zmienianie wyników poszczególnych maturzystów przez OKE już po wydaniu świadectw dojrzałości do 1 września 2015 roku było wprost sprzeczne z prawem. Gdyby zaś uznać za prawidłową drugą interpretację, to wówczas zmiana wyniku przez OKE była wprawdzie dozwolona, ale za to mamy do czynienia z przepisem, którego konstrukcja językowa jest tautologią – dwukrotnie powtarza tę samą treść. To zaś kłóci się z przyjętym w polskiej nauce i stosowanym przy dokonywaniu wykładni prawa założeniem racjonalnego prawodawcy, który dysponuje pełną wiedzą, również językową i które to założenie – gdyby je bezwzględnie stosować – nie pozwalałoby na takie rozumienie tego przepisu.

Tymczasem, gdzieś pomiędzy tymi dwiema koncepcjami, było stanowisko okręgowych komisji egzaminacyjnych. Dziś mają one wyraźną podstawę prawną do weryfikowania sumy punktów, więc problem już nie istnieje, jednak przed wejściem w życie przepisów ustawy z 20 lutego 2015 roku brak było przepisu zezwalającego na zmianę wyniku. OKE twierdziły wówczas, że nie tyle zmieniają wynik, co raczej dokonują jego „autokorekty” (wprawdzie bez podstawy prawnej, ale w ramach tzw. „dobrych praktyk”). „Ostateczność” wyniku w rozumieniu OKE sprowadzała się więc do uznania, że wprawdzie nie ma możliwości odwołania się od wyniku egzaminu na drodze administracyjnej, ale pozostaje możliwość zmiany wyniku z właszej inicjatywy OKE. Jak się wydaje, podstawą rozumowania było tutaj wnioskowanie a *maiori ad minus* – skoro okręgowa komisja egzaminacyjna uprawniona jest do ustalenia wyniku egzaminu, to tym bardziej uprawniona jest do jego korekty w przypadku odkrycia błędu. Z punktu widzenia zdającego efekt pozostawał jednak ten sam – najpierw był ustalony wynik, a następnie został ustalony nowy, inny wynik, który jednocześnie zastępował stary.

Co więcej, od 1 września 2015 roku na gruncie powszechnie obowiązujących przepisów istnieje już procedura weryfikacji sumy punktów na wniosek zdającego, jednak przepis art. 44zkk ust. 4 u.s.o. nadal stanowi, że wyniki egzaminu maturalnego są ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego. Cóż zatem w tej sytuacji oznacza „ostateczność”

wyniku, jeśli nie wyłącznie brak możliwości wniesienia skargi do sądu administracyjnego? Czym jest „ostateczność” wyniku, skoro ustawa o systemie oświaty w tym samym rozdziale reguluje procedurę jego zmiany z inicjatywy (na wniosek) samego zdającego? Zdecydowanie należy więc przychylić się do drugiej koncepcji – „ostateczność” w takim kształcie przepisów odnosi się tylko do skarżenia wyniku na drodze sądownoadministracyjnej, a sam przepis art. 44zzk ust. 4 (wcześniej art. 9c ust. 2a) został sformułowany w sposób nieprawidłowy i powinien raczej brzmieć „Na wyniki egzaminu maturalnego nie przysługuje skarga do sądu administracyjnego”. Jednocześnie, zmienianie wyników przez OKE do 1 września 2015 roku wprawdzie było pozbawione bezpośredniej podstawy prawnej, ale takie rozumienie omawianego przepisu oznacza, że dokonywanie zmian wyników egzaminu maturalnego przez OKE nie było przez prawo zakazane. Warto w tym kontekście przypomnieć o OKE w Warszawie, która jako jedyna komisja w kraju odmówiła rozpatrzenia wniosków o weryfikację sumy punktów dziesięciu rocznikom maturzystów z województwa mazowieckiego, mimo że z pewnością posiadała wiedzę o dokonywaniu takich zmian we wszystkich pozostałych okręgowych komisjach egzaminacyjnych.

Pewną zmianę w powyższym zakresie przyniosła ustawa z 23 czerwca 2016 roku. Na jej mocy dodano przepis art. 44zzzy (z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2017 roku)²⁸⁶, który stanowi, że wyniki egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego i egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie ustalone w trybie przepisów ustawy są ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego. Od poprzednich przepisów dotyczących ostateczności wyniku egzaminu odróżnia go fakt, że przewiduje on ostateczność wyników „ustalonych w trybie przepisów ustawy”, podczas gdy art. 9c ust. 2a i art. 44zzk ust. 4 przesądzały po prostu o ostateczności wyniku egzaminu. Rozważenia wymaga więc wpływ tej zmiany na charakter „ostateczności” wyników, zwłaszcza w kontekście istnienia dwóch ustawowych procedur zmiany wyniku – weryfikacji sumy punktów i odwołania od wyniku tej weryfikacji.

Jak wskazano wyżej, „ostateczność” wyniku przed wejściem w życie przepisów ustawy z 23 czerwca 2016 roku oznaczała jedynie brak możliwości zaskarżenia wyniku do sądu administracyjnego, i to zarówno

²⁸⁶ Przy jednoczesnym uchyleniu m.in. art. 44zzk ust. 4.

wobec braku jakichkolwiek przepisów dotyczących sposobu kwestionowania wyniku egzaminu (do końca roku szkolnego 2014/2015), jak również późniejszego uregulowania w treści u.s.o. weryfikacji sumy punktów (począwszy od roku szkolnego 2015/2016). Skoro jednak od 1 stycznia 2017 roku u.s.o. wprost przewiduje dwa tryby zmiany wyniku egzaminu maturalnego w dwóch instancjach, a przepis mówi o ostateczności wyników ustalonych w trybie przepisów ustawy, to powstają nowe sposoby rozumienia „ostateczności”. Po pierwsze, można uznać, że na skutek uregulowania w u.s.o. sposobów zakwestionowania wyniku przez zdającego i jednoczesnego odwoływania się nowego przepisu art. 44zzzy do wyników „ustalonych w trybie przepisów ustawy”, ostateczność – inaczej niż w przypadku art. 9c ust. 2a i art. 44zzk ust. 4 – oznacza już nie tylko brak możliwości zaskarżenia wyniku do sądu administracyjnego, ale również brak możliwości zmiany wyniku w sposób inny, niż wskazane w treści ustawy o systemie oświaty. Tym samym a *contrario* należy wywieść, że wynik egzaminu, co do którego może być jeszcze złożony wniosek o weryfikację sumy punktów albo odwołanie od wyniku tej weryfikacji, nie jest wynikiem ostatecznym (bowiem jest to wynik, który może być jeszcze zmieniony w trybie przepisów ustawy), podczas gdy – pozornie, jak wykazano wyżej – był takim na gruncie art. 9c ust. 2a i art. 44zzk ust. 4. W tym zakresie „ostateczność” zyskuje rzeczywisty wymiar, bowiem w trybie u.s.o. w brzmieniu nadanym ustawą z 23 czerwca 2016 roku wynik nieostateczny może być zmieniony, zaś ostateczny – już nie.

Z drugiej jednak strony można byłoby uznać, że wynikiem „ustalonym w trybie przepisów ustawy” jest również wynik ustalony przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej w normalnym toku, a więc na podstawie pracy egzaminacyjnej sprawdzonej i ocenionej przez egzaminatora zgodnie z art. 44zzk ust. 2. Jeśli zatem nawet taki wynik w rozumieniu art. 44zzzy jest już ostateczny (a przecież może być jeszcze kilkakrotnie zmodyfikowany), to owa „ostateczność” – analogicznie, jak w przypadku art. 9c ust. 2a i następnie art. 44zzk ust. 4 – sprowadza się jedynie do braku możliwości zaskarżenia wyniku do sądu administracyjnego, a nie do zakazu zmiany raz ustalonego wyniku. Na rzecz tej koncepcji przemawia również możliwość dokonania (w każdym czasie) przez OKE „autokorekty” wyniku z własnej inicjatywy (tzn. bez wniosku zdającego) w przypadku odkrycia błędu w ocenie pracy egzaminacyjnej już po ogłoszeniu wyników. Uregulowanie w u.s.o. sposobów zmiany wyniku z inicjatywy zdającego nie

dezaktualizuje przecież poglądu, zgodnie z którym OKE, będąc organem uprawnionym do ustalania wyników egzaminu maturalnego, jest tym bardziej uprawniona do korekty tych wyników, jeżeli okażą się błędne.

Kwestia „ostateczności” wyniku była szczególnie istotna w czasie, kiedy przepisy nie przewidywały jakiegokolwiek sposobu zmiany wyniku egzaminu, a jednocześnie zmiany te dokonywały się²⁸⁷. Dziś rozważania te mają już jedynie znaczenie teoretyczne. Na skutek precyzyjnego uregulowania w u.s.o. trybów wzruszenia wyniku egzaminu maturalnego nastąpiło „domknięcie” katalogu sposobów zmiany wyniku. Tym samym nie ma już praktycznego znaczenia sposób rozumienia „ostateczności” wyniku, gdyż z jednej strony i tak nie ma możliwości zaskarżenia wyniku do sądu administracyjnego, zaś z drugiej strony nie ma innych (tzn. nieprzewidzianych wprost przez ustawodawcę) sposobów na zmianę wyniku egzaminu. Tryb zmieniania wyników przed wejściem w życie przepisów ustawy z 20 lutego 2015 roku był sposobem na wypełnienie luki prawnej w tym zakresie, tzn. dotyczył materii, która nie została uregulowana przez prawodawcę, choć bezsprzecznie powinna. W sytuacji, w której ustawodawca wprost przewidział sposoby zmiany wyniku egzaminu i dokładny tryb postępowania w takich sprawach, nie może być mowy o wypełnianiu jakiegokolwiek luki prawnej poprzez zmienianie wyników w trybie nieprzewidzianym w ustawie o systemie oświaty (np. przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania na wniosek zdającego).

W kontekście orzecznictwa sądów administracyjnych²⁸⁸, brak możliwości zaskarżenia samego wyniku egzaminu do sądu administracyjnego należy uznać za rozwiązanie trafne. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że przepis ten przyczynił się do utrwalenia wadliwej linii orzeczniczej sprowadzającej się do wyłączenia spod kognicji sądów administracyjnych nie tylko kwestii merytorycznych związanych z oceną pracy egzaminacyjnej, przyznaniem określonej liczby punktów i ustaleniem wyniku egzaminu, ale badania legalności całej procedury egzaminacyjnej. Trzeba więc stanowczo zaznaczyć, że przepis art. 44zzzy (a poprzednio art. 9c ust. 2a i do końca roku 2016 art. 44zzk ust. 4) u.s.o. absolutnie nie może być rozumiany jako

²⁸⁷ Szerzej w poprzednim podrozdziale.

²⁸⁸ Zostało przedstawione w podrozdziale 1.4.

ustawowe wyłączenie możliwości sprawowania kontroli legalności całej procedury przeprowadzenia egzaminu maturalnego²⁸⁹.

Na zakończenie powyższych rozważań należy jeszcze zwrócić uwagę na kwestię podważenia wyniku z egzaminu maturalnego w części ustnej, np. z języka polskiego lub języka obcego nowożytnego. Takiej możliwości prawo nie przewiduje ani w trybie weryfikacji sumy punktów, ani odwołania od wyniku tej weryfikacji. Zgodnie z § 51 rozporządzenia MEN z 2015 roku, po zakończeniu części ustnej egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w danym dniu, przewodniczący zespołu przedmiotowego informuje zdających o liczbie przyznanych im punktów. Absolwenci nie są jednak informowani o przyczynach odjęcia punktów. Sam przebieg egzaminu w części ustnej nie jest utrwalany, z tego też względu nie istnieje możliwość np. odtworzenia nagrania wideo i ponownej jego oceny w przypadku zakwestionowania wyniku przez zdającego. Raz ustalony wynik z egzaminu w części ustnej jest zatem ostateczny i nie podlega korekcie lub weryfikacji (oczywiście z wyjątkiem unieważnienia i ponownego przeprowadzenia egzaminu z przyczyn wskazanych w art. 44zzy u.s.o.). Dla samych maturzystów nie jest to problematyczne tylko z tego względu, że uczelnie prawie nigdy nie biorą wyniku egzaminu w części ustnej pod uwagę podczas rekrutacji na studia. Gdyby jednak trend ten został odwrócony (co jest raczej mało prawdopodobne i czego zwolennikiem nie jestem) i szkoły wyższe zaczęły uwzględniać wynik z części ustnej podczas selekcji kandydatów na studia, to będzie to oznaczało konieczność dokonania takich zmian prawnych, które nie tylko umożliwią utrwalanie przebiegu egzaminu oraz jego ponowną ocenę po ewentualnym zakwestionowaniu liczby punktów przez zdającego, ale również uwzględnią konieczność poinformowania zdających o przyczynach odjęcia punktów.

5.8. Zjawisko nieprawidłowego oceniania egzaminów

Funkcja egzaminu maturalnego w polskim systemie edukacji sprawia, że prawidłowość ustalania jego wyników ma znaczenie elementarne. Z jednej bowiem strony wyniki egzaminu są bardzo istotne dla maturzystów,

²⁸⁹ Tak również A. Jakubowski, *Glosa do postanowienia WSA z dnia 28 lipca 2006 r.* (I SA/Wa 2027/05), „Przegląd Prawa Publicznego” 2011, nr 6, s. 62.

którzy na ich podstawie ubiegają się o przyjęcie na konkretne studia wyższe i dla których np. niesłuszne odjęcie punktów za określone zadanie może oznaczać zmianę planów edukacyjnych i zawodowych. Z drugiej strony prawidłowość sprawdzania prac egzaminacyjnych jest znacząca dla szkolnictwa wyższego – skoro kryterium selekcji kandydatów na studia stanowią wyniki egzaminu, to nie mogą one być np. niesłusznie zawyżane. Wszystkie błędy w ocenianiu egzaminów maturalnych, w mniejszy lub większy sposób, zniekształcają listy rekrutacyjne i (siłą rzeczy) promują jednych kandydatów, zaś w gorszym położeniu stawiają innych – zawsze bowiem mogą prowadzić do przyjęcia na studia osoby, która nie powinna się na nie zakwalifikować (zawyżenie wyniku) lub odmowy przyjęcia osoby, która powinna jednak studia rozpocząć (zaniżenie wyniku). To zaś uderza w konstytucyjną zasadę równego dostępu do wykształcenia – w tym przypadku na poziomie wyższym.

Tymczasem nie ma żadnych wątpliwości, że od początku istnienia w Polsce tzw. „nowej matury” mamy do czynienia ze zjawiskiem nieprawidłowego oceniania egzaminów, również maturalnych, i to pomimo sztywnych (w przypadku większości przedmiotów) i jednolitych w skali kraju zasad oceniania rozwiązań zadań. Trudności sprawia jednak dokładne określenie skali tego zjawiska ze względu na brak narzędzi, które pozwoliłyby na choćby przybliżone określenie liczby nieprawidłowo ocenianych prac. Wystarczy tu np. wskazać, że sam fakt ponownego sprawdzania 10% losowo wybranych prac egzaminacyjnych przez tzw. weryfikatorów niewiele mówi, jeśli nieznany jest również odsetek wyników zmienionych podczas ponownego sprawdzenia²⁹⁰. Nie jest również miarodajny (przycaczany już wielokrotnie) raport Najwyższej Izby Kontroli, który wskazuje, że około 1/4 prac egzaminacyjnych ponownie sprawdzanych na wniosek zdających ma zmieniany wynik. Dane te dotyczą bowiem osób, które były przekonane o nieprawidłowej ocenie swojej pracy (podejrzały błąd egzaminatora), dlatego najpierw dokonały wglądu, a później skierowały do OKE wnioski o weryfikację sumy punktów – z tego powodu odsetek zawarty w raporcie NIK jest tak wysoki. Z tego samego względu dla określenia skali zjawiska nie są miarodajne np. przycaczane w poprzednim podrozdziale liczby wyników zmienionych w poszczególnych OKE na wnioski maturzystów, którzy uprzednio dokonali wglądu. Jest to raczej

²⁹⁰ Centralna Komisja Egzaminacyjna nie prowadzi takich statystyk.

dowód na samo istnienie zjawiska, a nie rzetelna informacja o jego skali. Fakt, że 90% arkuszy nie jest ponownie sprawdzanych przez weryfikatorów w połączeniu z bardzo niskim (w przypadku niektórych przedmiotów bliskim zeru) odsetkiem maturzystów dokonujących wglądu oznacza, że w praktyce większość błędów (zwłaszcza tych mniejszych) w sprawdzaniu prac egzaminacyjnych (a tym samym wadliwie ustalonych wyników egzaminu) nigdy nie została i nie zostanie odkryta. Trudno jest zatem zidentyfikować choćby orientacyjną liczbę nieprawidłowo ocenianych prac egzaminacyjnych.

Choć nie można ustalić dokładnej liczby błędnie ocenionych prac egzaminacyjnych, to można jednak zauważyć pewną tendencję. Jest ona niepokojąca, gdyż sprowadza się do wniosku, że liczba odkrytych błędów egzaminatorów rośnie nieproporcjonalnie do liczby wniosków o dokonanie wglądu do pracy egzaminacyjnej. W 2014 roku do okręgowych komisji egzaminacyjnych wpłynęło 11 tys. wniosków o wgląd, przy czym wynik zmieniono w 444 przypadkach. Natomiast w 2015 roku wpłynęło 13 tys. wniosków, jednak błędnie ocenionych okazało się aż tysiąc prac egzaminacyjnych. Odsetek błędów odkrytych wśród prac, które zostały udostępnione do wglądu, wzrósł więc z około 4% do około 7%, a w niektórych komisjach wzrost liczby zmienionych wyników był jeszcze większy – pięciokrotny w OKE w Poznaniu, czterokrotny w OKE w Krakowie, trzykrotny w OKE w Łomży i w Łodzi²⁹¹.

Jednocześnie nie ma zgody co do przyczyn nieprawidłowego ustalania wyników egzaminu. Najwyższa Izba Kontroli wskazuje, że 84,3% odkrytych błędów w ocenianiu prac egzaminacyjnych, a tym samym zmienionych wyników, jest efektem merytorycznej pomyłki egzaminatora, zaś jedynie 15,7% to błędy techniczne, oczywiste błędy lub omyłki, polegające np. na nieprawidłowym podliczeniu sumy punktów. Jednak całkowicie odwrotnie proporcje te postrzega Centralna Komisja Egzaminacyjna, zdaniem której w większości przypadków zmiana wyniku egzaminu spowodowana jest wyłącznie koniecznością poprawienia pomyłki w sumowaniu liczby punktów przyznanych za poszczególne zadania²⁹². Dyrektor CKE w innym miejscu wskazuje też, że odsetek wyników

²⁹¹ *Egzaminatorzy do poprawki? Tysiąc matur zostało źle ocenionych*, tryb dostępu: <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/894348,egzaminatorzy-do-poprawki-tysiac-matur-zostalo-zle-ocenionych.html> [20.07.2016].

²⁹² Raport NIK, s. 36-37.

zmienionych ze względu na pomyłkę egzaminatora wynosi zaledwie 6%, a wszystkie pozostałe przypadki dotyczą błędów formalnych, np. błędnie wpisanego numeru PESEL²⁹³. Bliższe prawdy wydaje się jednak stanowisko NIK, a dowodem jest tutaj działalność OKE w Warszawie. Jak wspomniano w poprzednim podrozdziale, we wszystkich OKE, z wyjątkiem OKE w Warszawie, rozpatrywano wnioski o weryfikację sumy punktów, a wyniki zmieniano i z powodów merytorycznych, jak i z technicznych. Natomiast w OKE w Warszawie wniosków merytorycznych w ogóle nie rozpatrywano, zaś wyniki zmieniano tylko wtedy, gdy odkryto błąd techniczny, np. błędnie zsumowaną liczbą punktów. W efekcie, w niektórych okręgowych komisjach egzaminacyjnych odsetek wyników zmienionych na wniosek maturzystów sięgał nawet kilkudziesięciu procent, podczas gdy w OKE w Warszawie wynosił około 2%.

Powyższe dane, które można (choćby pośrednio) odnosić do skali nieprawidłowego oceniania prac egzaminacyjnych, w rzeczywistości dotyczą tylko zaniżenia wyniku, nie zaś jego zawyżenia. Wynika to z zasady dokonywania zmian wyniku wyłącznie na korzyść maturzysty, a zatem przytoczone wyżej liczby dotyczą tylko jednej „strony medalu” i pozwalają charakteryzować problem jedynie połowicznie. Należy zwrócić także uwagę, że w statystykach dotyczących liczby zmienionych wyników (a więc nieprawidłowo ocenionych arkuszy) nie są oczywiście zawarte takie prace egzaminacyjne, w których okręgowa komisja egzaminacyjna zdecydowała się przyznać dodatkowe punkty, ale jednocześnie odjąć taką samą ich liczbę w innych zadaniach. Jeśli komisja po ponownym sprawdzeniu arkusza na wniosek maturzysty dodała i odjęła np. po jednym punkcie za dwa różne zadania, to mamy do czynienia z pracą egzaminacyjną, w której ocenie popełniono co najmniej dwa błędy, ale praca taka nie figuruje w statystykach dotyczących poprawianych wyników. Zdarzają się też sytuacje, w których maturzysta dokonuje wglądu do dwóch arkuszy i jeden z nich ma wynik zawyżony, a drugi zaniżony. Gdy liczba punktów niesłusznie przyznanych lub nieprzyznanych bilansuje się, OKE nie dokonuje zmian wyniku w żadnym arkuszu albo uzależnia dodanie punktów z jednego przedmiotu od odjęcia punktów z drugiego, wskutek czego maturzysta zazwyczaj nie decyduje się na zmianę wyniku. W takiej zaś sytuacji mamy do czynienia z

²⁹³ *Między testomanią a testofobią. Rozmowa z dyrektorem CKE. Nie tylko dla maturzystów!*, tryb dostępu: http://metrocafe.pl/metrocafe/1,145523,17526003,Miedzy_testomania_a_testofobia__Rozmowa_z_dyrektorem.html [20.07.2016].

dwiema błędnie ocenionymi pracami egzaminacyjnymi, z których żadna nie jest wliczana do statystyk dotyczących poprawianych wyników. Nieznana jest więc nie tylko skala nieprawidłowego ustalania wyników egzaminu poprzez jego zawyżanie, ale również tego typu sytuacje, w których zmiany w ocenie prac egzaminacyjnych dokonane przez komisję wzajemnie się bilansują i nie prowadzą do zmiany wyniku (wyników). Z tych względów jedyne, co można badać dysponując obecnie dostępnymi danymi, to zjawisko zaniżania wyników.

Badania w zakresie nieprawidłowego oceniania sprawdzianu i egzaminów prowadziła również Centralna Komisja Egzaminacyjna, i są to chyba najbardziej obiektywne, ogólnodostępne (dzięki NIK) dane dotyczące skali omawianego zjawiska. Badanie zostało przeprowadzone w 2008 r. i dotyczyło zgodności punktowania zadań otwartych przez wszystkich egzaminatorów sprawdzianu i egzaminu maturalnego. Jak wskazuje Najwyższa Izba Kontroli, z badań tych m.in. wynika, że od jednego do dwunastu błędów popełniło 46% spośród 7518 egzaminatorów z języka polskiego, w tym 25% jeden błąd (punktowano 12 zadań, egzaminator podejmował łącznie 19 decyzji); od jednego do dziesięciu błędów popełniło 70% badanych spośród 1390 egzaminatorów z matematyki, w tym 19% jeden błąd (punktowano pięć zadań, egzaminator podejmował łącznie 15 decyzji)²⁹⁴. Dziwi to tym bardziej, że przecież zasady oceniania rozwiązań zadań z takiego przedmiotu, jak matematyka, nie są tak ocenne i nieprecyzyjne, jak w przypadku języka polskiego.

Z całą pewnością jeszcze do niedawna minimalizacji liczby nieprawidłowo ocenionych arkuszy nie sprzyjały regulacje prawne dotyczące kwestionowania wyniku egzaminu przez zdających w drodze wglądu do pracy egzaminacyjnej oraz weryfikacji sumy punktów. Te dwie instytucje są (lub powinny być) najważniejsze z punktu widzenia rzetelności oceniania egzaminów, tj. możliwości odkrycia potencjalnego błędu egzaminatora oraz jego poprawienia. Przed wejściem w życie przepisów ustawy z 23 czerwca 2016 roku wspólnie składały się na jeden większy problem, polegający na braku efektywnych narzędzi do przeciwdziałania nieprawidłowemu ocenianiu egzaminów. Jeśli maturzysta nie mógł dokonać wglądu np. w towarzystwie nauczyciela lub egzaminatora i jednocześnie nie mógł w jakikolwiek sposób powielić (choćby wykonać fotografii) treści pracy

²⁹⁴ Raport NIK, s. 24.

egzaminacyjnej, to skutek jest oczywisty – w praktyce „wyjście” treści arkusza egzaminacyjnego poza okręgową komisję egzaminacyjną oraz osobę samego zdającego było znacznie utrudnione. W ówczesnym stanie prawnym błędnie oceniona przez OKE praca egzaminacyjna nie mogła ujrzeć światła dziennego, była przechowywana przez 6 miesięcy w archiwach, a następnie niszczone. Treść sprawdzonej i ocenionej pracy egzaminacyjnej stanowi dowód na prawidłowe lub nieprawidłowe ustalenie wyniku egzaminu, ale gdy nie ma dowodu, nie może też być mowy o nieprawidłowej ocenie pracy.

Jeśli zaś chodzi o weryfikację sumy punktów, to trzeba tu zwrócić uwagę na fakt, że w procedurze tej ani przez moment nie bierze udziału jakiegokolwiek inny organ administracji publicznej, a samej weryfikacji dokonuje dokładnie ta sama komisja, która ustaliła pierwotny i następnie kwestionowany przez maturzystę wynik egzaminu. Oprócz tego żaden inny organ nie kontroluje merytorycznej prawidłowości oceny poszczególnych prac egzaminacyjnych (z wyjątkiem CKE przeprowadzającej kontrolę w OKE). Jest to zresztą kolejny aspekt, który wpływa na obiektywizm takich danych, jak np. odsetek zmienionych wyników w poszczególnych okręgowych komisjach egzaminacyjnych, skoro OKE jako jedyne są uprawnione do zmiany ustalonego wcześniej przez siebie wyniku. Wszystko to miało ogromne znaczenie przed wejściem w życie przepisów ustawy z 23 czerwca 2016 roku, czyli w stanie prawnym, w którym weryfikacja sumy punktów była jedynym środkiem prawnym przysługującym zdającemu, bez możliwości odwołania do innego organu.

Można więc postawić tezę, że ówczesny stan prawny – w którym maturzyści nie mogli powielić treści arkusza lub uzyskać uwierzytelnionej kopii od okręgowej komisji egzaminacyjnej oraz dokonać wglądu w towarzystwie innej osoby, a weryfikacji sumy punktów (będącej w tamtym czasie jedynym tego rodzaju środkiem prawnym) dokonywała ta sama jednostka, której pierwotna ocena jest kwestionowana – choć nie powodował bezpośrednio popełniania błędów przez egzaminatorów, to jednak sprzyjał ich maskowaniu. Nie da się oczywiście całkowicie wyeliminować nieprawidłowości w sprawdzaniu arkuszy, jednak wydaje się, że opisane wyżej regulacje pozwalały na ich dalsze, w dużej części niezauważalne, istnienie. Przepisy te nie były skutecznym narzędziem pozwalającym na przeciwdziałanie temu zjawisku. Trzeba jednak odnotować, że pewna pozytywna, choć nadal nie w pełni wystarczająca, zmiana w tym zakresie dokonała się jeszcze przed uchwaleniem ustawy z 23 czerwca 2016 roku,

m.in. poprzez uregulowanie w powszechnie obowiązujących przepisach procedury weryfikacji sumy punktów.

Tymczasem negatywne skutki nieprawidłowej oceny egzaminu (zaniżenia wyniku) grożące maturzystom są znaczne. Przede wszystkim mogą negatywnie wpłynąć na rekrutację do wybranej przez zdającego szkoły wyższej. Zaniżenie wyniku może oznaczać nieprzyjęcie kandydata na dany kierunek studiów i np. konieczność podjęcia odpłatnych studiów w trybie niestacjonarnym, co wiąże się z poniesieniem czasem znacznych, jak w przypadku kierunków medycznych, kosztów. Maturzysta, który wskutek zaniżenia wyniku egzaminu nie dostanie się na wymarzone studia, może również przystąpić do egzaminu ponownie w następnym roku. Nieprawidłowa ocena egzaminu może więc doprowadzić do podjęcia studiów o rok później, co wiąże się także z opóźnionym podjęciem pracy zawodowej, o rok krótszym okresem zarabkowania lub rok dłuższym okresem utrzymywania takiego młodego człowieka przez rodziców. Nieprawidłowe ustalenie wyniku egzaminu, które skutkuje niedostaniem się na wybrany kierunek studiów, może w końcu oznaczać podjęcie decyzji o studiowaniu na innym kierunku, a zatem wpłynąć na całą przyszłość edukacyjną i zawodową maturzysty, czy chociażby jego rozwój osobisty.

Sytuację w pewnym stopniu utrudnia też brak możliwości kontroli prawidłowości wyniku egzaminu na drodze sądowej²⁹⁵. Wydaje się, że procedura sądownoadministracyjna nie nadaje się do oceniania materialnej poprawności wyniku, ale bardzo ciekawy problem stanowi potencjalna możliwość dochodzenia roszczeń przed sądem cywilnym. Kilukrotnie wskazywano już, że raczej nie należy postulować możliwości zmiany wyniku jakiegokolwiek egzaminu na drodze sądowej²⁹⁶, ale wydaje się, że nieprawidłowa ocena egzaminu maturalnego (jak również inne zdarzenia związane z procedurą egzaminacyjną, np. unieważnienie egzaminu pozbawione wystarczającej podstawy prawnej) może naruszać dobra osobiste maturzysty lub stanowić szkodę i być podstawą do zasądzenia wypłaty odszkodowania na podstawie art. 417 § 1 KC²⁹⁷. Pierwsza tego typu sprawa

²⁹⁵ Zob. również podrozdział 1.4.

²⁹⁶ Tak również w orzecznictwie – zob. postanowienie SN z 18 listopada 2008 r. (sygn. akt II CSK 303/08).

²⁹⁷ Zgodnie z art. 44zuz ust. 1 u.s.o., prace egzaminacyjne sprawdzają egzaminatorzy, którzy stosują zasady oceniania rozwiązań zadań. Z tego względu nie budzi wątpliwości fakt, że ocena pracy niezgodna z zasadami oceniania rozwiązań zadań jest działaniem niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 417 k.c. (na temat szerszego ujęcia niezgodnego z prawem

w Polsce miała miejsce w Krakowie. Maturzystka skierowała przeciwko Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie pozew o ochronę dóbr osobistych, w którym domagała się usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych (twórczości naukowej i prawa do kształcenia) poprzez zmianę punktacji egzaminu maturalnego z biologii oraz odszkodowania w kwocie równej opłatom za studia w trybie niestacjonarnym, które musiała podjąć na skutek – jej zdaniem – zaniżonego wyniku egzaminu. OKE w Krakowie odmówiła maturzystce przyznania punktów w trzech zadaniach twierdząc, że odpowiedzi były zbyt ogólne, mimo że prawidłowość udzielonych przez zdającą odpowiedzi potwierdzały nie tylko podręczniki szkolne i opracowania akademickie, ale również ekspertyzy innych egzaminatorów sprawdzających prace z biologii, naukowców z zakresu nauk biologicznych z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz opinia redaktora naczelnego czasopisma popularnonaukowego, z którego zaczerpnięto materiał będący podstawą do stworzenia spornego zadania egzaminacyjnego. Wskutek ustalenia zbyt niskiego, zdaniem maturzystki, wyniku nie została ona zakwalifikowana na studia stacjonarne i podjęła studia w trybie niestacjonarnym, których koszt wynosi 26 tysięcy złotych za każdy rok nauki²⁹⁸.

W chwili kończenia prac nad książką zapadł wyrok w I instancji. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił pozew maturzystki, argumentując m.in., że prawo do kształcenia (nauki) zgodnie z predyspozycjami intelektualnymi, na którego naruszenie wskazywała powódka, nie może być zaliczone do kategorii wartości stanowiących dobra osobiste jednostki. Oprócz tego, Sąd

działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej jako sprzeczności zachowania podmiotu wykonującego władzę z szeroko rozumianym porządkiem prawnym zob. zwłaszcza E. Bagińska, J. Parchomiuk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji, System Prawa Administracyjnego*, t. 12, Warszawa 2010, s. 291-301). Może jednak powstać problem w zastosowaniu tego przepisu w szeregu sytuacji, które nie są tak oczywiste, jak zwykła niekompatybilność oceny z zasadami oceniania rozwiązań zadań. Można tu wskazać np. egzamin z języka polskiego, który cechują nieostre kryteria oceny wypracowania dające egzaminatorowi duży zakres uznaniowości, lub sytuacja, w której maturzysta udzielił wprawdzie odpowiedzi zgodnej z zasadami oceniania rozwiązań zadań, jednak egzaminator nie przyznał punktów, uznając ją za zbyt ogólną. Podobne wątpliwości nasuwają się np. w przypadku różnych zdań egzaminatorów co do prawidłowości odpowiedzi udzielonej przez zdającego – jak obiektywnie ustalić, czy doszło do działania niezgodnego z prawem w postaci błędnej oceny pracy egzaminacyjnej, skoro różni egzaminatorzy wpisani do ewidencji prowadzonej przez okręgowe komisje egzaminacyjne stosują te same zasady oceniania rozwiązań zadań, ale mają odmienne opinie co do punktacji?

²⁹⁸ Zob. np. *Maturzystka pozwała komisję egzaminacyjną. Rozprawa 17 marca*, tryb dostępu: <http://www.tvn24.pl/krakow,50/maturzystka-pozywa-komisje-rozprawa-17-marca,515489.html> [20.07.2016].

wskazał, że już sam zaproponowany przez powódkę sposób ochrony, jej zdaniem, naruszonych dóbr osobistych jest niedopuszczalny, albowiem w istocie powodowałby on ingerencję w treść dokumentu urzędowego, jakim bez wątpienia jest świadectwo maturalne, i ustalenia nowych wyników egzaminu, co, zdaniem Sądu, stanowiłoby nieuprawnione obejście przepisów zarówno ustawy o systemie oświaty, jak i rozporządzenia MEN z 2007 roku stanowiących, że wynik części pisemnej egzaminu maturalnego ustalony przez komisję okręgową jest ostateczny²⁹⁹.

Prawomocny wyrok w tej sprawie będzie precedensowy i może wywołać lawinę podobnych pozwów w całym kraju. Z jednej bowiem strony należy zaaprobować pogląd judykatury, zgodnie z którym wynik egzaminu nie może być modyfikowany na drodze sądowej. Z drugiej jednak strony mamy do czynienia z sytuacją, w której maturzystce przyznają rację niemal wszyscy eksperci, tylko nie OKE w Krakowie, co budzi uzasadnione podejrzenie, że praca faktycznie została błędnie oceniona. Odebranie punktów za kwestionowane zadania (jeśli w istocie jest niesłuszne) wywołuje zaś znaczne reperkusje dla sytuacji edukacyjnej i finansowej absolwentki, wywierając tym samym bezpośrednie skutki w sferze cywilnoprawnej.

W opisanym wyżej przypadku nieprawidłowa, jak się wydaje, ocena pracy egzaminacyjnej przyniosła szkodę majątkową. Z tego względu bardzo kontrowersyjna jest kwestia tego, czy należy bezwzględnie odrzucić sądową kontrolę prawidłowości wyniku egzaminu, wywodząc z tego jednocześnie np. brak możliwości dochodzenia odszkodowania z tytułu nieprawidłowej oceny pracy egzaminacyjnej. Wydaje się bowiem, że czym innym jest możliwość modyfikacji wyniku jakiegokolwiek egzaminu na drodze sądowej (koncepcja sądu jako tzw. „super egzaminatora” – zob. powoływane wyżej postanowienie SN), a czym innym dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu nieprawidłowej oceny tego egzaminu, jeżeli faktycznie taka nieprawidłowa ocena spowodowała szkodę.

Abstrahując od powyższej kwestii, trzeba jednak zaznaczyć, że dla samego zdającego droga sądowa, której maturzyści tak często się domagają, nie jest wystarczająco skutecznym narzędziem z punktu widzenia podjęcia studiów – prawomocny wyrok, który zapadnie zapewne po kilku latach od egzaminu, jest zazwyczaj zupełnie nieprzydatny, skoro maturzysta w tym czasie ma możliwość ponownego (i to nawet kilkukrotnego) przystąpienia do

²⁹⁹ Wyrok SO w Krakowie z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 1835/14.

egzaminu i podniesienia wyniku w stopniu niezbędnym do przyjęcia na wybrany kierunek studiów.

Obecne problemy związane z prawidłowym ocenianiem matur nie tylko mogą być szkodliwe dla samych maturzystów, ale wpływają także na negatywne postrzeganie zarówno egzaminów maturalnych i ich realnej wartości, jak i całego systemu oświaty w Polsce. Z tego też względu zatracającym jest to, z jak dużym lekceważeniem w poprzednich latach podchodzono do problemu błędnie ocenianych egzaminów maturalnych. Nie dostrzegano jednocześnie, że jest to kwestia dotycząca konstytucyjnych praw jednostki. Dopiero ustawą z 20 lutego 2015 roku i ustawą z 23 czerwca 2016 roku (a więc po ponad dekadzie) zmieniono przepisy w taki sposób, aby nie dochodziło do maskowania nieprawidłowo ocenionych arkuszy, jak to było jeszcze do niedawna, lecz (przewidując np. skodyfikowaną procedurę weryfikacji sumy punktów, możliwość fotografowania pracy egzaminacyjnej lub wniesienia odwołania do organu, który nie brał udziału w ocenie kwestionowanej pracy egzaminacyjnej) stanowiły narzędzia pozwalające na rzetelną identyfikację i, w dalszej perspektywie, minimalizację liczby błędów popełnianych przez egzaminatorów.

Z całą pewnością istnieje potrzeba szerszych, interdyscyplinarnych badań naukowych z zakresu przyczyn i skali nieprawidłowego oceniania prac przez egzaminatorów oraz możliwych sposobów przeciwdziałania temu zjawisku, z uwzględnieniem nie tylko zagadnień z zakresu pomiaru dydaktycznego (bo takie badania są już prowadzone, np. przez Instytut Badań Edukacyjnych³⁰⁰), ale również czynników prawnych i organizacyjnych oraz rozwiązań przyjętych w innych państwach. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że kwestie związane z egzaminem maturalnym, w tym z prawidłowością jego oceniania, staną się przedmiotem większego (niż do tej pory) zainteresowania przedstawicieli nauki.

³⁰⁰ H. Szalaniec *et al.*, *Efekt egzaminatora ...*, *op. cit.*, Warszawa 2015.

5.9. Problem porównywalności wyników egzaminu maturalnego

5.9.1. Znaczenie porównywalności wyników

Wprowadzenie w Polsce tzw. „nowej matury”, mającej charakter egzaminu w pełni zewnętrznego, zostało oparte na założeniu porównywalności wyników³⁰¹. Ma ona kilka wymiarów – po pierwsze, egzamin jest jednolity i identyczny w skali kraju, zarówno pod względem treści arkusza egzaminacyjnego, jak i kryteriów oceniania, co pozwala na zestawianie ze sobą wyników osiągniętych przez poszczególnych maturzystów i wyciąganie z tego zestawienia pewnych (czasem uproszczonych) wniosków, np. że maturzysta z wyższym wynikiem ma wyższy poziom wiedzy, niż maturzysta z niższym wynikiem. Po drugie, egzamin maturalny ma przynajmniej teoretycznie corocznie zbliżony poziom trudności pod względem statystycznym, dzięki czemu można porównywać wyniki osiągnięte przez maturzystów nawet w różnych latach, począwszy od 2005 roku. Po trzecie (i chyba najważniejsze z punktu widzenia niniejszego rozdziału), porównywalność wyników matur i uczynienie z nich kryterium selekcji kandydatów na studia pozwala na zobiektywizowaną rekrutację w szkołach wyższych.

Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie podkreśla, że gwarancja równego dostępu do wykształcenia wyraża z jednej strony zakaz ustanawiania takich regulacji, które ograniczyłyby możliwość korzystania z tego wykształcenia przez określone grupy osób, z drugiej strony obliguje państwo do usuwania faktycznych barier i ograniczeń w korzystaniu z systemu edukacji publicznej³⁰². O ile zatem sama możliwość przystąpienia przez każdego absolwenta do egzaminu maturalnego i ubiegania się na podstawie wyników tego egzaminu o przyjęcie na studia wyższe stanowi formalny wymiar konstytucyjnej zasady równego dostępu do wykształcenia (w tym wypadku wyższego), o tyle rzeczywista porównywalność wyników egzaminu maturalnego przesądza o materialnej (faktycznej) równości w dostępie do wykształcenia wyższego i musi być postrzegana jako nieodłączny

³⁰¹ B. Niemierko, *Perspektywy postępu w diagnostyce edukacyjnej i egzaminowaniu*, [w:] H. Moroz (red.), *Problemy doskonalenia systemu edukacyjnego w Polsce*, Kraków 2008, s. 197.

³⁰² Postanowienie TK z dnia 16 lutego 2000 r. (sygn. akt Ts 97/99).

element tej zasady. Porównywalność wyników jest zatem pożądana nie tylko z punktu widzenia edukacji (jakości pomiaru dydaktycznego), ale również z punktu widzenia prawa, bowiem bez porównywalności wyników (lub chociaż maksymalnie zbliżonej porównywalności wyników) egzaminów maturalnych nie można mówić o pełnej równości w dostępie do studiów wyższych. Nie ma wątpliwości, że problem porównywalności wyników matur i regulacji prawnych, które w tę porównywalność mogą uderzać, dotyka obu wskazywanych przez Trybunał aspektów konstytucyjnej zasady równego dostępu do wykształcenia.

Praktyka pokazuje jednak, że porównywalność wyników jest jedynie założeniem, pewną dyrektywą, którą kieruje się cały system egzaminów zewnętrznych. Nie stanowi natomiast bezwzględnej cechy polskiej matury, a to właśnie przy tym egzaminie jest ona najbardziej pożądana. Porównywalność wyników egzaminu maturalnego jest zniekształcana przez szereg czynników, w tym również prawnych, co oznacza konieczność poruszenia tego zagadnienia w niniejszej publikacji. W tym podrozdziale przedstawiono przyczyny przynajmniej częściowej nieporównywalności wyników egzaminu, skutki, jakie fakt ten przynosi dla maturzystów i uczelni, a także proponowane sposoby rozwiązania omawianych problemów. Pragnę zaznaczyć, że problem porównywalności wyników rozpatruję przede wszystkim od (bliższej mi) strony prawnej, nie zaś edukacyjnej.

5.9.2. Zasada „jak się uczyłeś – tak zdajesz”

Konsekwencje wprowadzenia nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego oraz powiązanie z nią zakresu wymagań stawianych zdającym egzamin maturalny nie sprowadzają się tylko do zmiany zakresu wiedzy sprawdzanej na egzaminie z poszczególnych przedmiotów³⁰³, ale dotyczą też zasady, którą nazwać można „jak się uczyłeś – tak zdajesz”. Oznacza ona, że absolwent przystępuje do egzaminu przeprowadzanego na takich zasadach, do jakich był przygotowywany podczas nauki w szkole; dotyczy to zarówno zakresu wiedzy opanowywanej podczas edukacji, jak i samej formuły egzaminu (np. katalogu przedmiotów obowiązkowych, podziału przedmiotów dodatkowych na poziom podstawowy i rozszerzony, itd.). Należy zaznaczyć, że zastosowanie tej zasady jest oczywiste w

³⁰³ Zob. podrozdział 4.2.

przypadku osób, które przystępują do egzaminu bezpośrednio po ukończeniu szkoły, tymczasem najistotniejsze jest to, że w stosunku do absolwentów z poprzednich lat rozciąga się ona na pięcioletni okres licząc od roku, w którym egzamin po raz pierwszy przeprowadzono wedle nowych przepisów.

Konkretne skutki zastosowania tej zasady w przypadku egzaminu maturalnego określa art. 20 ustawy z dnia 19 marca 2009 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw³⁰⁴. Przepis ust. 1 tego artykułu stanowi, że egzamin maturalny na podstawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania egzaminu maturalnego przeprowadza się do roku szkolnego 2012/2013 włącznie – dla absolwentów uzupełniającego liceum ogólnokształcącego; do roku szkolnego 2013/2014 włącznie – dla absolwentów liceum ogólnokształcącego i liceum profilowanego oraz technikum uzupełniającego dla młodzieży; do roku szkolnego 2014/2015 włącznie – dla absolwentów technikum i absolwentów technikum uzupełniającego dla dorosłych. Jednocześnie kolejny przepis (ust. 2) stanowi, że absolwenci, o których mowa w ust. 1, którzy w terminach określonych w ust. 1 nie przystąpili do egzaminu maturalnego, nie zdali egzaminu maturalnego, chcą podwyższyć wynik egzaminu maturalnego uzyskany z danego przedmiotu lub przedmiotów lub chcą przystąpić do egzaminu maturalnego z przedmiotu lub przedmiotów, z których wcześniej nie zdawali egzaminu maturalnego, przystępują do egzaminu z danego przedmiotu lub przedmiotów na podstawie standardów wymagań, o których mowa w ust. 1, w okresie 5 lat szkolnych, licząc od końca roku szkolnego wymienionego w ust. 1. Zgodnie z ust. 3 tego artykułu, po upływie terminów, o których mowa w ust. 1 i 2, egzamin maturalny przeprowadza się na podstawie wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego.

Do kwestii tak przeprowadzanego egzaminu maturalnego odnosi się także ustawa z 20 lutego 2015 roku. Jej art. 29 ust. 1 stanowi bowiem, że egzamin maturalny, o którym mowa w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 19 marca 2009 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przeprowadza się zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 4 ustawy zmienianej w art. 1 (tj. u.s.o.), w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2014 r., z zastrzeżeniem ust. 2-14. Ustępy 2-14 regulują zaś szereg wyjątków od zasady stosowania

³⁰⁴ Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 56, poz. 458).

uprzednio obowiązujących przepisów wykonawczych i przewidują stosowanie niektórych przepisów rozdziału 3b ustawy o systemie oświaty (dotyczących m.in. opłaty za przystąpienie do egzaminu maturalnego, unieważnienia egzaminu, wglądu do pracy egzaminacyjnej i weryfikacji sumy punktów – ust. 2³⁰⁵) albo ustanawiają zupełnie odrębne normy przejściowe. Ustawodawca zdecydował się zatem na wydłużenie mocy obowiązującej przepisów wydanych na podstawie ustawowej delegacji, której niezgodność z ustawą zasadniczą stwierdził Trybunał Konstytucyjny³⁰⁶.

Skutki reformy egzaminu maturalnego w świetle zasady „jak się uczyłeś – tak zdajesz” są dwojakie. Po pierwsze, rok 2015 był rokiem przejściowym, w którym egzamin maturalny dla bieżących maturzystów (tzn. absolwentów z 2015 roku) organizowany był jednocześnie w dwóch formułach dla dwóch grup maturzystów – na podstawie wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla absolwentów liceów, którzy ukończyli szkołę w 2015 roku, oraz na podstawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania egzaminu maturalnego dla wszystkich absolwentów techników oraz tych absolwentów liceów, którzy ukończyli szkołę w latach wcześniejszych (przed 2015 rokiem). Po drugie, do roku 2019 w przypadku absolwentów liceów z lat 2005-2014 i do roku 2020 w przypadku absolwentów techników lat 2005-2015 egzamin maturalny przeprowadzany jest na podstawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania egzaminu maturalnego, czyli w formule obowiązującej do roku 2014 w liceach i 2015 w technikach. Dla absolwentów, którzy ukończyli liceum nie wcześniej niż w 2015 roku lub technikum nie wcześniej niż w 2016 roku, egzamin maturalny przeprowadzany jest w nowej formule, czyli na podstawie wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego.

Wszystkie zaprezentowane wyżej regulacje sprowadzają się zaś do jednej, najważniejszej jak się wydaje, kwestii – dla różnych grup maturzystów przygotowywane są oddzielne arkusze egzaminacyjne, które wymagają od zdających odmiennego (szerszego lub węższego, w zależności

³⁰⁵ Ma to doniosłe znaczenie, bowiem np. w zakresie unieważnienia egzaminu lub weryfikacji sumy punktów zmiany prawne dokonane ustawą z 20 lutego 2015 roku (wprowadzającą rozdział 3b do u.s.o.) są bardzo istotne i w o wiele większym stopniu korzystne dla maturzystów, niż obowiązujące uprzednio przepisy zawarte w rozporządzeniu MEN z 2007 roku.

³⁰⁶ Zob. podrozdział 2.1.

od przedmiotu) zakresu wiedzy, a jednocześnie rekrutacja na studia wyższe dla wszystkich posiadaczy świadectwa dojrzałości odbywa się na identycznych zasadach, tj. na podstawie procentowych (lub również centylowych) wyników egzaminu maturalnego. Takie rozwiązanie budzi wątpliwości z punktu widzenia głównej idei, na której oparto wprowadzenie w Polsce tzw. „nowej matury”, tzn. porównywalności wyników. Niemożliwe jest bowiem stworzenie dwóch arkuszy egzaminacyjnych o identycznym stopniu trudności (abstrahując już od oczywistej w tym względzie przeszkody, tzn. odmiennego zakresu wiedzy, która sprawdzana jest w obu formułach egzaminu). Rok 2015, w którym po raz pierwszy egzamin maturalny odbył się w podwójnej, starej i nowej, formule, dobitnie pokazał negatywne skutki przygotowywania dwóch różnych arkuszy egzaminacyjnych – zdający zwracali uwagę m.in. na rozbieżny poziom trudności egzaminów na poziomie rozszerzonym z biologii oraz matematyki, jednak największe kontrowersje wybuchły wokół egzaminu z chemii³⁰⁷, który postawił w skrajnie niekorzystnej sytuacji podczas rekrutacji na studia ponad

³⁰⁷ Absolwenci z lat 2005-2014, którzy w 2015 roku przystąpili do egzaminu z chemii na poziomie rozszerzonym w tzw. starej formule w celu podniesienia wyniku wskazywali, że poziom trudności obu egzaminów był całkowicie nieporównywalny. Rozbieżność dotyczyła liczby zadań i czasu na ich rozwiązanie w obu arkuszach (stara formuła – 150 minut na 45 zadań, nowa formuła – 180 minut na 41 zadań), ale przede wszystkim stopnia trudności poszczególnych zadań na niekorzyść absolwentów poprawiających wynik. Zarzuty maturzystów zostały potwierdzone jeszcze przed ogłoszeniem wyników w wielu ekspertyzach wydanych m.in. przez egzaminatorów, nauczycieli oraz pracowników naukowych uczelni medycznych z całego kraju, którzy wskazywali, że tak odmienne arkusze wykluczają porównywalność wyników i promują jedną grupę zdających kosztem drugiej. W efekcie, bardzo dużo osób piszących egzamin w nowej formule otrzymało wysokie wyniki, co znacząco wpłynęło na rekrutację. Nie tylko w skali wcześniej niespotykanej wzrosły progi przyjęcia niemal na wszystkich uniwersytetach medycznych na takie kierunki studiów, jak lekarski, lekarsko-dentystyczny lub farmacja (i to pomimo postępującego niżu demograficznego, uruchomienia kierunku lekarskiego w trzech nowych ośrodkach akademickich oraz znacznego zwiększenia limitu miejsc na tych kierunkach przez Ministra Zdrowia), ale analiza list rekrutacyjnych wskazuje również, że drastycznie niski był odsetek osób przyjętych z egzaminem zdany w tzw. starej formule – w 2015 roku absolwenci z lat 2005-2014 stanowili 29% ogółu zdających rozszerzoną chemię, a np. na kierunku lekarskim na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu stanowili 13% przyjętych na studia oraz jedynie 6% spośród 50 najlepszych kandydatów. Rozbieżność widoczna jest także w wynikach centylowych dla obu formuł egzaminu – 4% najlepszych wyników dla nowej formuły egzaminu to wyniki od 94 do 100%, zaś dla starej formuły – od 88 do 100%. Interwencję w sprawie matury z chemii w 2015 roku podjęli m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich, posłowie w drodze interpelacji oraz sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży na nadzwyczajnym posiedzeniu dotyczącym tej sprawy. Sami maturzyści dwukrotnie zaś zorganizowali protest pod siedzibą MEN oraz Sejmu RP.

11 tys. maturzystów z lat 2005-2014, przystępujących do egzaminu z chemii w roku 2015.

Na podstawie doświadczeń z roku 2015 warto zatem zadać pytanie, czy zasada „jak się uczyłeś – tak zdajesz” w przypadku egzaminu maturalnego nie przynosi więcej szkód niż korzyści, a przede wszystkim, czy w przypadku wystąpienia zbyt dużych różnic w poziomie trudności arkuszy egzaminacyjnych takie rozwiązania legislacyjne nie stanowią naruszenia zasady równego dostępu do nauki, tj. art. 70 ust. 4 Konstytucji RP³⁰⁸. Abstrahując od wahań w poziomie trudności arkuszy egzaminacyjnych i zawartych w nich zadań, naruszenie równego dostępu do nauki może już stanowić fakt, że ten sam egzamin przeprowadzany w jednym roku wymaga od różnych zdających odmiennego zakresu wiedzy oraz czasami dla dwóch grup zdających ustala odmienny czas na rozwiązanie zadań (zdarza się, jak w przypadku egzaminu z chemii w 2015, że na rozwiązanie mniejszej liczby zadań z mniejszego zakresu wiedzy przyznana jest zdającym większa ilość czasu, niż dla innych zdających egzamin – z większą liczbą zadań sprawdzających większy zakres wiedzy), zaś procentowy wynik tego egzaminu – w sposób jednakowy dla wszystkich – decyduje o przyjęciu na studia. Wszak uczelnia nie ocenia przecież poziomu trudności poszczególnych arkuszy. Jednocześnie dwie grupy maturzystów są z mocy prawa przypisane do danej formuły egzaminu (jednej z dwóch) i nie mają możliwości wyboru tej, która bardziej im odpowiada.

Warto zwrócić również uwagę, że nie ma tu właściwie konieczności każdorazowego udowadniania wystąpienia nierówności – trudno oprzeć się wrażeniu, że *de facto* nierówność wystąpi zawsze, czasami jednak nie będzie aż tak znaczna (jak w przypadku chemii z 2015 roku), by na pierwszy rzut oka ją zauważyć. Nawet w przypadku zbliżonych danych statystycznych dla obu arkuszy (jak np. taki sam średni wynik w skali kraju) nie można obiektywnie uznać, że mamy do czynienia z egzaminami (arkuszami) w pełni porównywalnymi. O takich moglibyśmy mówić wtedy, gdy dany zdający (każdy) po rozwiązaniu obu arkuszy otrzymałby dwa identyczne wyniki – wtedy rodzaj arkusza egzaminacyjnego nie wpływałby na ocenę tej samej wiedzy konkretnego zdającego i, co za tym idzie, na wynik rekrutacji w

³⁰⁸ Trybunał Konstytucyjny wskazuje m.in., że na gruncie prawa do nauki równość oznacza, że każdy może mieć jednakową szansę podjęcia nauki w szkole każdego szczebla i każdego typu, a zakazane są wszelkie prawne zróżnicowania o charakterze dyskryminacyjnym. (wyrok TK z dnia 16 stycznia 2007 r., sygn. akt U 5/06).

szkole wyższej. To zaś nie jest i nigdy nie będzie wykonalne, a przecież dla maturzysty każdy pojedynczy punkt może zadecydować o przyjęciu lub nieprzyjęciu na wybrane studia. Wątpliwości odnośnie konstytucyjności takich regulacji prawnych wyraził także Rzecznik Praw Obywatelskich, który jednak zwrócił uwagę, że ewentualne postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym byłoby niecelowe ze względu na długi czas rozpatrywania wniosków, nieprzydatny dla maturzystów, którzy po tym czasie będą już np. bronić prace licencjackie³⁰⁹.

Istnieją oczywiście argumenty przemawiające na korzyść zasady „jak się uczyłeś – tak zdajesz?”, na czele z materialnym rozumieniem równości poszczególnych maturzystów. Zasada równości zakazuje bowiem jednakowego traktowania jednostek znajdujących się w odmiennych okolicznościach, w tym przypadku – inaczej nauczanych. Można by więc uznać za uzasadniony zarzut maturzysty, który np. musiałby inwestować w kursy edukacyjne i dodatkowe podręczniki, ponieważ chce podnieść wynik swojego egzaminu w następnym roku, ale zmienił się zakres wiedzy na nim wymaganej i obejmuje zagadnienia, których nie uczono go w szkole. Z drugiej jednak strony być może problem należałoby przedstawić w nieco inny sposób – każdy zdający, który przystępuje do egzaminu bezpośrednio po ukończeniu szkoły, zawsze otrzymuje arkusz egzaminacyjny dopasowany do tego, czego i jak uczył się w szkole (i w tym zakresie sytuacja każdego maturzysty jest identyczna). Jeśli jednak z jakiegokolwiek powodu (unieważnienie egzaminu, niezdanie egzaminu, niezadowolający wynik, chęć zdania egzaminu z kolejnego przedmiotu w celu zmiany kierunku studiów itd.) taki zdający zechce w przyszłości przystąpić ponownie do egzaminu, to oczywiście zawsze ma do tego prawo, lecz wydaje się, że w takiej sytuacji powinien ponosić (czasem pozytywne, czasem negatywne) konsekwencje reform formuły egzaminu i tolerować zmiany, które mogły zajść w stanie prawnym od momentu ukończenia przez niego szkoły ponadgimnazjalnej³¹⁰.

³⁰⁹ *Matura niekonstytucyjna? Obecny system nie zapewnia równych szans w rekrutacji na studia*, tryb dostępu: <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/894961,mat-uraniekonstytucyjna-obecny-system-nie-zapewnia-równych-szans-w-rekrutacji-na-studia.html> [20.07.2016].

³¹⁰ Taka zasada powinna się jednak sprowadzać tylko do samych arkuszy egzaminacyjnych i wymuszać tworzenie wyłącznie jednego, wspólnego dla wszystkich zdających, arkusza. Tolerancja dla zmian formuły egzaminu nie powinna natomiast być stosowana np. w razie rozszerzenia katalogu przedmiotów obowiązkowych lub wprowadzenia obowiązku przystąpienia do przynajmniej jednego przedmiotu dodatkowego (od 2015 roku w liceach i od 2016 w technikach). Czym innym jest bowiem modyfikacja zakresu wiedzy wymaganej

Jest to pewien skutek uboczny, który wystąpi zawsze i to nie tylko przy każdej reformie konstrukcji egzaminu maturalnego, ale również przy choćby najmniejszej zmianie podstawy programowej kształcenia ogólnego. Wydaje się, że tylko w ten sposób zostaje zachowana (choćby częściowo) porównywalność wyników, a wszyscy maturzyści mają równe prawa w dostępie do szkół wyższych³¹¹. Dobro prawne, jakim jest bezwzględna kompatybilność egzaminu maturalnego z programem nauczania dla danego maturzysty, powinna ustąpić przed innym dobrem – porównywalnością wyników, która warunkuje równy dostęp do wykształcenia wyższego.

Kończąc rozważania dotyczące zasady „jak się uczyłeś – tak zdajesz” (której efekty na gruncie egzaminów maturalnych obserwujemy od 2015 roku) warto poruszyć kwestię tego, że przy okazji zmiany formuły egzaminu maturalnego od 2015 roku w liceach i od 2016 roku w technikach przyjęło się nazywać egzamin przeprowadzany w latach 2005-2014 (2015 w technikach) „starą maturą”, zaś egzamin przeprowadzany od 2015 roku (od 2016 w technikach) „nową maturą”. Nazewnictwa takiego używają nawet CKE i okręgowe komisje egzaminacyjne. Jest to jednak nieporozumienie wprowadzające dodatkowo pewne zamieszanie terminologiczne. Jak zaznaczono w pierwszym rozdziale, określenia „stara matura” zwykło się używać na oznaczenie egzaminu przeprowadzanego do sesji zimowej 2005 roku, a „nowa matura” – od sesji wiosennej 2005 roku. To powszechne nazewnictwo akcentuje nie tylko całkowitą zmianę idei i formy matury (w tym sposób jej przeprowadzania i oceniania), której wówczas dokonano, ale również zupełną nieporównywalność obu tych egzaminów i ich wyników. Tymczasem egzamin przeprowadzany od 2015 roku (od 2016 w technikach) charakteryzuje się oczywiście pewnymi zmianami w stosunku do egzaminu przeprowadzanego w latach poprzednich, jednak ich skala i znaczenie są absolutnie nieporównywalne z tymi, które weszły w życie od sesji wiosennej 2005 roku. W konsekwencji, nie ma uzasadnienia, przynajmniej w mojej opinii, dla stosowania odmiennej terminologii w odniesieniu do egzaminu z

na egzaminie, który sam maturzysta i tak chce zdawać (zazwyczaj po raz kolejny), a czym innym statuowanie obowiązku przystąpienia do egzaminu, który w czasie nauki danego zdającego obowiązkowy nie był.

³¹¹ Owa „równość”, w mojej opinii, nie sprowadza się do sprawdzania dokładnie tego zakresu wiedzy, który był przekazany w szkole ponadgimnazjalnej zdającym z poszczególnych roczników, lecz do tego, że wyniki egzaminu maturalnego w danym roku są ustalane nie na podstawie dwóch zupełnie różnych zestawów zadań, ale na podstawie identycznego arkusza egzaminacyjnego. Ten zaś, co naturalne, zawsze dopasowany jest do rocznika, który w roku przeprowadzania egzaminu kończy szkołę ponadgimnazjalną.

lat 2005-2014, a innej do egzaminu od 2015 roku (od 2016 w technikach); nie ma w szczególności uzasadnienia dla nazywania „nową maturą” egzaminu od 2015 roku, co błędnie sugeruje całkowitą odmienność w porównaniu do egzaminu z lat 2005-2014. Generalnie jest to bowiem nadal ten sam egzamin, którego znaczenie i funkcja w polskim systemie edukacji i szkolnictwa wyższego pozostaje niezmienną.

5.9.3. Porównywalność wyników podczas rekrutacji na studia

Rekrutacja do szkół wyższych jest elementem polskiego systemu edukacji, w którym porównywalność wyników (w tym przypadku egzaminu maturalnego) jest najbardziej pożądana. Z punktu widzenia kandydatów zapewnia uczciwy i uproszczony przebieg rekrutacji³¹², z punktu widzenia uczelni gwarantuje przyjęcie na studia rzeczywiście najlepszych maturzystów, zaś z punktu widzenia prawa – umożliwia realizację konstytucyjnej zasady równego dostępu do wykształcenia.

Porównywalność wyników przedstawianych przez kandydatów na studia w rzeczywistości jest jednak zachwiana. Można wskazać dwa powody takiego stanu rzeczy – po pierwsze, pełną porównywalność wyników wykluczają permanentne reformy formuły egzaminu maturalnego w Polsce. Po drugie, nierealne jest coroczne konstruowanie arkuszy egzaminacyjnych ze wszystkich przedmiotów maturalnych o identycznym stopniu trudności. Tym samym zestawianie wyników poszczególnych maturzystów z różnych roczników na jednej liście rekrutacyjnej w sposób oczywisty obarczone jest błędem wynikającym z różnego poziomu trudności arkuszy w poszczególnych latach, czego zarówno ustawodawca (na gruncie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym), jak i szkoły wyższe (podczas ustalania warunków rekrutacji) zdają się zupełnie nie zauważać.

Częstotliwość nowelizacji przepisów dotyczących egzaminów maturalnych bez wątpienia jest istotnym mankamentem polskiej matury i w pewnym zakresie wypacza sens tego egzaminu. Rzecznik Praw Obywatelskich we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie

³¹² Uproszczenie rekrutacji dostrzegają również rektorzy – 39 spośród 40 rektorów twierdzi, że przyjęcie na studia w zmienionym trybie (tj. w trybie tzw. „nowej matury”) usprawniło rekrutację pod względem organizacyjnym i wpłynęło na obniżenie kosztów tego procesu (raport NIK, s. 27).

niekonstytucyjności art. 22 ust. 2 pkt 4 u.s.o. wskazuje, że „*Konsekwencje wielu, często istotnych, zmian w przepisach regulujących podstawę funkcjonowania systemu oświaty widoczne są w szczególności na przykładzie egzaminów maturalnych. [...] Oznacza to, że każda zmiana w regulacjach odnoszących się do przeprowadzania egzaminów maturalnych skutkuje różnicowaniem dostępu obywateli do uczelni wyższych. W sytuacji, w której wyniki z egzaminów z różnych roczników stają się nieporównywalne, o przyjęciu na wybrany kierunek studiów decyduje nie wiedza i talenty kandydata, ale w istocie konkretny rok uzyskania świadectwa dojrzałości*”. Problem dostrzegł również Trybunał Konstytucyjny, który na kanwie skargi konstytucyjnej dotyczącej unieważnienia egzaminu zauważył, że „*Obserwacja systemu oświaty pokazuje, że prawie każdego roku zasady przeprowadzania tego egzaminu są modyfikowane. Mimo że wprowadzane zmiany zazwyczaj nie są znaczące, należy stwierdzić, że praktycznie w każdym roku matura odbywa się w oparciu o niejednorodne reguły. Dlatego trudno jest porównywać egzaminy maturalne z poszczególnych lat*”³¹³. Do dnia 31 lipca 2012 r. rozporządzenia regulujące przeprowadzanie egzaminu maturalnego w Polsce były łącznie nowelizowane 29 razy³¹⁴.

Reforma egzaminu maturalnego często nie dotyczy jedynie aspektów prawnych, ale również edukacyjnych. Przykład może stanowić obowiązkowy od 2010 roku egzamin maturalny z matematyki na poziomie podstawowym. Trudno jest porównywać wyniki maturzystów do 2010 roku z tymi uzyskanymi od 2010 roku choćby z tego względu, że jedni maturzyści mieli taki sam czas na przygotowanie się do dwóch egzaminów w części pisemnej, a inni do trzech, w tym właśnie z matematyki, która rokrocznie sprawia maturzystom najwięcej trudności (najmniejszy odsetek zdawalności). Podobnie jest z egzaminem na poziomie podstawowym z języka polskiego – niemożliwe wydaje się porównanie wyników osiągniętych do 2014 roku i od 2015 roku, skoro egzamin pisemny z tego przedmiotu był oceniany w oparciu o tzw. klucz, a od 2015 roku oceniany jest holistycznie, bardziej elastycznie przy jednoczesnym odejściu od ścisłego schematu punktowania. Analogicznie pełną porównywalność wyników wyklucza np. rezygnacja z poziomu podstawowego przedmiotów nieobowiązkowych od 2015 roku w liceach i od 2016 roku w technikach.

³¹³ Wyrok z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 29/13.

³¹⁴ Zob. rozdział 2.

Kolejny problem w zakresie braku porównywalności wyników matur sprowadza się zaś do różnych poziomów trudności egzaminu w poszczególnych latach. Postulat konstruowania arkuszy o jednakowym stopniu trudności należy traktować raczej jako cel, który powinien wyznaczać kierunek działania organów oświatowych przy jednoczesnej świadomości, że nigdy w pełni nie zostanie on osiągnięty – tworzenie identycznie trudnych arkuszy egzaminacyjnych jest po prostu nierealne. W praktyce normą jest, że arkusze egzaminacyjne z różnych lat (abstrahując już nawet od reform formuły egzaminu) prezentują odmienny poziom trudności. B. Niemierko przyczyny takiego stanu rzeczy upatruje w okrojonej, ze względu na ryzyko ujawnienia treści zadań, standaryzacji testów; wskazuje on jednocześnie, że brak właściwej standaryzacji powoduje bardzo duże wahania trudności egzaminów, a więc ich wyniki w kolejnych latach nie są bezpośrednio porównywalne³¹⁵. Przyczyna ta wydaje się wysoce prawdopodobna również z tego względu, że na nieprawidłową (tzn. opartą na niereprezentatywnym doborze próby) standaryzację arkuszy egzaminacyjnych zwróciła uwagę Najwyższa Izba Kontroli³¹⁶.

Gdy jednak połączymy kwestię zbyt częstych reform egzaminu maturalnego oraz różny poziom trudności egzaminów z poszczególnych lat z nielimitowaną możliwością ponownego przystępowania do egzaminu³¹⁷ i odniesiemy te kwestie do rekrutacji w szkołach wyższych, to skutek widoczny jest od razu – kandydaci na studia w tej samej turze rekrutacyjnej legitymują się wynikami egzaminu maturalnego uzyskanymi w różnych latach, na podstawie arkuszy egzaminacyjnych o różnym stopniu trudności i różnym zakresie sprawdzanej wiedzy oraz pod rządami różnych przepisów i formuł egzaminu. Taki stan rzeczy wyklucza równy dostęp do wykształcenia wyższego i przynosi dokładnie takie skutki, o jakich wspomina Rzecznik Praw Obywatelskich w przytaczanym już wcześniej wniosku do Trybunału Konstytucyjnego – o przyjęciu na studia może decydować nie wiedza kandydata, ale konkretny rok uzyskania świadectwa dojrzałości. Ten sam problem dostrzegła również Najwyższa Izba Kontroli stwierdzając, że rok uzyskania świadectwa dojrzałości jest istotnym czynnikiem mającym wpływ na przyjęcie na dany kierunek studiów³¹⁸.

³¹⁵ B. Niemierko, *Perspektywy postępu...*, *op. cit.*, s. 197-198.

³¹⁶ Raport NIK, s. 12-19.

³¹⁷ Zob. rozdział 7.

³¹⁸ Raport NIK, s. 28.

Problem nie dotyczy oczywiście wszystkich kierunków studiów, ale głównie tych, które są najbardziej oblegane i mają najwyższe progi przyjęcia, jak np. kierunek lekarski lub lekarsko-dentystyczny. Podczas rekrutacji na te kierunki każdy punkt jest istotny, a studia niestacjonarne (na które próg przyjęcia jest zwykle zaledwie o kilka punktów niższy) oznaczają koszt kilkudziesięciu tysięcy złotych za każdy rok nauki. Prestiż tych studiów sprawia, że normą jest podejmowanie przez maturzystów kilkakrotnych prób podniesienia swoich wyników (przede wszystkim z biologii i chemii) w kolejnych latach, aby dostać się na któryś z ww. kierunków studiów³¹⁹. Przystępując do matury dwa, trzy lub cztery lata z rzędu „kolekcjonują” najwyższe spośród uzyskanych przez siebie wyników w poszczególnych latach, a następnie wykorzystują je podczas kolejnej próby zakwalifikowania się na wybrany kierunek studiów. W efekcie równy dostęp do studiów na najbardziej popularnych kierunkach jest zniekształcany poprzez wahania poziomu trudności egzaminów w poszczególnych latach, bo każdy pojedynczy punkt może zadecydować o sukcesie rekrutacyjnym.

Opisany wyżej problem dotyczy standardowych, niewielkich różnic w poziomie trudności egzaminów w poszczególnych latach. Jednak istnienie dwóch grup kandydatów na studia – maturzystów z danego roku i maturzystów z lat poprzednich – niesie za sobą również ryzyko drastycznego załamania porównywalności wyników w przypadku wystąpienia w danym roku arkusza znacznie łatwiejszego lub znacznie trudniejszego niż w roku poprzednim. W takim przypadku rekrutacja na studia w oparciu o procentowe wyniki egzaminu maturalnego jest niekorzystna odpowiednio dla absolwentów z lat poprzednich lub absolwentów z danego roku. Taka sytuacja miała miejsce np. w latach 2009-2011 w przypadku egzaminu z chemii. Wahania poziomu trudności arkuszy z chemii na poziomie rozszerzonym w tych latach doprowadziły do bardzo zróżnicowanego odsetka wyników wysokich, tj. od 80% możliwych do uzyskania punktów w górę. W 2009 roku taki wynik uzyskało 30% zdających, w 2010 roku 25%, a w 2011 roku zaledwie 11%, a wszystko to przy zbliżonej liczbie zdających³²⁰. Z kolei średni wynik dla poziomu rozszerzonego w tych latach wyniósł odpowiednio 60,3%, 61,5 % i 51,6%. Wskutek takiej rozbieżności

³¹⁹ Na przykład w 2015 roku maturzyści z lat ubiegłych, którzy przystępowali do egzaminu z chemii na poziomie rozszerzonym w celu podniesienia wyniku lub zdawania go po raz pierwszy, stanowili prawie 30% wszystkich przystępujących do egzaminu z tego przedmiotu w skali kraju (dane pozyskane z CKE).

³²⁰ Dane pozyskane z CKE.

w poziomie trudności arkuszy, zwłaszcza w latach 2010 i 2011, podczas rekrutacji na studia przeprowadzanej w 2011 roku absolwenci z tego rocznika mieli utrudniony dostęp do studiów wyższych z powodu łatwiejszych arkuszy egzaminacyjnych w latach poprzednich, a co za tym idzie wyższymi wynikami, którymi legitymowali się maturzyści z lat 2009-2010. Ci zaś, ubiegając się po raz kolejny o przyjęcie na studia w roku 2011, mieli o wiele słabszą konkurencję niż w latach poprzednich, gdyż absolwenci rocznika 2011 osiągnęli gorsze wyniki procentowe. To sprawiło również, że szanse rekrutacyjne maturzysty, który uzyskał wynik z egzaminu maturalnego np. w 2008 roku, całkowicie odmiennie rozkładały się np. w latach 2009-2010, a zupełnie inaczej w roku 2011. Na obleganych kierunkach (głównie medycznych) mogło zatem dojść do sytuacji, w której w 2009 roku kandydat nie zakwalifikowałby się nawet na studia niestacjonarne, zaś w 2011 roku bez problemu dostałby się na studia stacjonarne, a wszystko to w oparciu o ten sam, identyczny procentowy wynik egzaminu maturalnego. Zaprezentowany tu egzamin z chemii jest jedynie przykładem, których można by przytoczyć jeszcze więcej.

Brak pełnej porównywalności wyników egzaminu maturalnego powoduje, że coraz częściej pojawiają się pomysły przywrócenia egzaminów wstępnych na studia. Pomysł ten należy ocenić krytycznie z wielu względów, których jednak szczegółowe przedstawienie nie wydaje się w tym miejscu zasadne. Zwolennicy egzaminów wstępnych zdają się jednak dostrzegać tylko niektóre korzyści takiego sposobu przeprowadzania rekrutacji na uczelniach, ignorując jednocześnie szereg skutków o charakterze negatywnym, i to nie tylko dla samych kandydatów, ale również dla uczelni. Tymczasem wydaje się, że warto poszukiwać rozwiązań, które zapewniłyby równy dostęp do studiów wyższych przy jednoczesnym zachowaniu charakteru egzaminu maturalnego w takiej formule, w jakiej jest on obecnie (lub nieznacznie tylko zmodyfikowanej). Przykładowo wprowadzenie wyników w skali centylowej obok wyników procentowych jest z pewnością krokiem ku większej porównywalności wyników egzaminów z różnych lat, jednak pod tym warunkiem, że rekrutacja przeprowadzana przy uwzględnieniu wyniku na skali centylowej jest jednolita dla wszystkich kandydatów, a nie tylko dla tych, którzy wynik centylowy mają odnotowany na świadectwie dojrzałości³²¹.

³²¹ Zob. podrozdział 5.2.

W rzeczywistości omawiany problem można rozwiązać w sposób dalej idący i jednocześnie bardziej skuteczny. W mojej opinii prawie całkowitą porównywalność wyników zapewniłaby diametralna zmiana w sposobie wykorzystywania wyników egzaminu podczas rekrutacji na studia, sprowadzająca się do połączenia korzyści egzaminu maturalnego i egzaminów wstępnych. Postuluję, aby świadectwo dojrzałości, tak jak to jest obecnie, bezterminowo poświadczало zdanie egzaminu maturalnego i uprawniało do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe. Uważam jednak, że rekrutacja na uczelniach powinna odbywać się w oparciu o wyniki egzaminu przeprowadzonego w tym samym roku, w którym rekrutacja jest przeprowadzana. Jeżeli absolwent szkoły ponadgimnazjalnej zechce ubiegać się o przyjęcie na wybrane studia wyższe w dowolnym roku, to ma oczywiście do tego prawo, ale w maju (czerwcu) tego samego roku powinien przystąpić do egzaminu maturalnego z przedmiotu (przedmiotów) wymaganego podczas rekrutacji i tylko wynik uzyskany w tym samym roku może przedstawić ubiegając się o przyjęcie na studia. Aktualność wyniku egzaminu maturalnego w kontekście wykorzystania go podczas rekrutacji na studia powinna być zatem ograniczona do jednego roku.

Dzięki takiemu obostrzeniu (w postaci możliwości wykorzystania wyników egzaminu podczas rekrutacji na studia tylko w tym roku, w którym wynik z danego przedmiotu został przez kandydata uzyskany) zostałyby wyeliminowane wszystkie omówione w tym podrozdziale problemy – po pierwsze, absolwenci nie mogliby już zbierać coraz wyższych wyników przez lata, w praktyce korzystając ze zmian w formule egzaminu i różnic w poziomie trudności arkuszy, i przedstawiać podczas rekrutacji najlepszych wybranych wyników osiągniętych na przestrzeni kilku lat; po drugie, żadnego znaczenia nie miałyby już rok zdawania egzaminu maturalnego, gdyż wszyscy kandydaci ubiegaliby się o przyjęcie na studia na podstawie wyniku z wymaganych przedmiotów, uzyskanego po rozwiązaniu tych samych arkuszy egzaminacyjnych w tym samym roku. Oczywiście nadal powinny być podejmowane starania, aby poziom trudności egzaminu maturalnego w poszczególnych latach był maksymalnie zbliżony (choćby dla celów ewaluacyjnych i statystycznych), jednak z punktu widzenia samej rekrutacji na studia nie jest już aż tak istotne, czy arkusz egzaminacyjny był łatwiejszy, czy może trudniejszy niż w zeszłych latach (bowiem każdy kandydat rekrutowałby się na podstawie wyniku uzyskanego po rozwiązaniu tego samego arkusza, a stopień jego trudności, jeśli nawet odbiegał od arkuszy z

lat poprzednich – dla wszystkich kandydatów ubiegających się o przyjęcie na studia był taki sam).

Przy takich zmianach prawnych egzamin maturalny nabrałby właściwie pełnego charakteru egzaminu wstępnego, przy jednoczesnym zachowaniu wszelkich korzyści, jakie przyniosła reforma matury w Polsce – m.in. nadal byłby to egzamin pod każdym względem jednolity w skali kraju, tworzony w oparciu o fachową wiedzę z zakresu pomiaru dydaktycznego, a uzyskany wynik mógłby być wykorzystany na dowolnej liczbie uczelni. Sprzyjałoby to zjawisku coraz większej mobilności młodych ludzi. Najistotniejszym efektem byłyby natomiast niemal całkowita porównywalność wyników podczas rekrutacji na studia³²², a co za tym idzie przyjmowanie kandydatów rzeczywiście najlepszych, a nie kandydatów z najwyższym wynikiem procentowym, nieważne na podstawie jakiego arkusza egzaminacyjnego uzyskany. Wydaje się, że propozycja ta łączy stanowiska zwolenników egzaminu maturalnego i zwolenników powrotu egzaminów wstępnych, a przy tym eliminuje problem wahania poziomu trudności matury w poszczególnych latach.

Przepis art. 169 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym stanowi, że podstawę przyjęcia na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie stanowią wyniki egzaminu maturalnego. Senat uczelni ustala (w trybie określonym na podstawie ust. 2 tego artykułu), jakie wyniki egzaminu maturalnego stanowią podstawę przyjęcia na studia. W mojej opinii, w zakres ten może wchodzić określenie konkretnego roku, z którego ma pochodzić wynik egzaminu maturalnego³²³. Ustawodawca, używając zwrotu „wyniki egzaminu maturalnego” i nadając senatowi uczelni kompetencję do ustalenia, „jakie” spośród tych wyników stanowią podstawę przyjęcia na studia, nie ograniczył tej kompetencji jedynie do określenia

³²² Porównywalność zostałaaby wówczas jedynie minimalnie zniekształcona przez maturzystów zdających egzamin w terminie dodatkowym (czerwcowym) oraz w dostosowanych warunkach i formie. Tego problemu w zasadzie nie da się wyeliminować, jednak dotyczy on ledwie garstki absolwentów.

³²³ Co oczywiste, nie może to być takie określenie roku (lub nawet miesiąca), z którego ma pochodzić wynik egzaminu, które w istocie odbiera części maturzystom możliwość ubiegania się o przyjęcie na studia (np. zastrzeżenie, że w rekrutacji przeprowadzanej w roku 2016 podstawę przyjęcia na studia stanowią wyniki egzaminu maturalnego uzyskane nie później niż w 2015 roku, co z puli potencjalnych kandydatów na studia wyłącza absolwentów, którzy ukończyli szkołę w 2016 roku, lub zastrzeżenie, że podstawę przyjęcia stanowią wyniki egzaminu przeprowadzonego w maju, co uniemożliwia ubieganie się o przyjęcie na studia tym maturzystom, którzy za zgodą dyrektora OKE przystąpili do egzaminu w terminie dodatkowym).

przedmiotów, z których wynik egzaminu jest brany pod uwagę, oraz poziomu tych egzaminów. Tym samym, już w obecnym stanie prawnym uczelnia, poprzez ustanowienie takich warunków rekrutacji, może doprowadzić do większej porównywalności wyników przedstawianych przez kandydatów na studia. Powinny tego dokonać przede wszystkim uczelnie medyczne – wszak porównywalność wyników egzaminu maturalnego leży w interesie nie tylko maturzystów, ale również uczelni, którym powinno zależeć na przyjęciu kandydatów najlepiej przygotowanych do podjęcia oferowanych przez nie kierunków studiów.

Natomiast ewentualne usankcjonowanie takiego sposobu rekrutacji na studia w ustawie w stosunku do wszystkich szkół wyższych musiałyby być dokonane w sposób bardzo rozważny. W pierwszej kolejności należałoby zbadać celowość takiej zmiany ustawy – jeśli bowiem w wielu szkołach wyższych limit miejsc na danych kierunkach studiów jest większy niż liczba kandydatów chętnych do ich podjęcia, to w takiej sytuacji problem porównywalności wyników nie istnieje, skoro przyjmowani są wszyscy kandydaci. Z tego względu ustanowienie obowiązku posiadania wyniku egzaminu z tego samego roku, w którym przeprowadzana jest rekrutacja, *de facto* nie przyniesie żadnego pozytywnego skutku na mniej popularnych kierunkach studiów, a wręcz przeciwnie – przyniesie skutek negatywny w postaci mniejszej liczby uprawnionych do ubiegania się o przyjęcie na studia w danym roku. Pozytywnych skutków takich uregulowań ustawowych można więc poszukiwać jedynie w przypadku rekrutacji na najbardziej oblegane kierunki studiów, jednak i tu pojawia się pytanie o zasadność ustawowego wymogu posiadania wyniku egzaminu z tego roku, w którym przeprowadzana jest rekrutacja, skoro możliwość takiego ukształtowania rekrutacji uczelnie mają również dzisiaj. Argumentem w tym przypadku byłby chyba jedynie fakt, że szkoły wyższe wciąż nie decydują się na taki tryb rekrutacji, mimo że dostrzegają przecież nieporównywalność wyników egzaminu z poszczególnych lat. Dalsze trwanie obecnego stanu rzeczy prowadzi zaś do naruszania interesów maturzystów, w tym ich równego dostępu do wykształcenia na poziomie wyższym.

Rozdział 6. Unieważnienie egzaminu maturalnego

6.1. Kontrowersyjny charakter unieważnienia egzaminu

Gdybyśmy chcieli wskazać najbardziej kontrowersyjny element procedury przeprowadzania egzaminu maturalnego, to bez wątplenia byłoby to unieważnienie egzaminu. Spośród wszystkich aspektów egzaminowania, które budzą mniejsze lub większe kontrowersje, unieważnienie stanowi problem węzłowy, który można rozpatrywać także w świetle konstytucyjnych praw jednostki – prawa do nauki, prawa do sądu oraz zasady demokratycznego państwa prawa. Instytucja ta nie tylko była przedmiotem skargi konstytucyjnej, ale jest także najczęstszym przedmiotem skarg maturzystów do sądów administracyjnych. Natomiast we względnie jednolitym orzecznictwie sądów administracyjnych dotyczącym egzaminów maturalnych (lub egzaminowania zewnętrznego w ogóle)³²⁴ istnieje zaledwie jeden „wyłom” i jest nim właśnie kwestia unieważnienia egzaminu.

Symptomatyczne jest również to, że jeśli w opracowaniach naukowych poruszane są kwestie związane z procedurą przeprowadzania egzaminów zewnętrznych (co przez ponad dziesięć lat obowiązywania tzw. „nowej matury” i tak było rzadkością, a jeśli nawet miało miejsce to i tak przybierało skrótową formę), to bardzo często dotyczą m.in. instytucji unieważnienia egzaminu³²⁵. W przypadku unieważnienia egzaminu maturzystów spotykają bowiem dotkliwe konsekwencje, a sama procedura unieważniania w przeszłości, jeszcze przed zmianą przepisów dokonaną ustawą z 20 lutego 2015 roku, budziła wątpliwości nie tylko prawne, ale również etyczne. Część z nich pozostaje aktualna pomimo korzystnej w tym zakresie zmiany prawnej. Z tego względu, dla całościowej analizy omawianej

³²⁴ Zob. podrozdział 1.4.

³²⁵ Na przykład A. Balicki, M. Pyter, *Prawo oświatowe*, Warszawa 2015, s. 182-185; A. Król, P. Kuzior, M. Łyszczarz, *Komentarz do ustawy o systemie oświaty*, Warszawa-Bielsko Biała 2009, s. 97-101; M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty...*, Warszawa 2013, s. 182-183, 361-362 (przywołanie nieaktualnego już wydania komentarza jest zasadne z tego względu, że w ówczesnym stanie prawnym procedura egzaminacyjna, w tym unieważnienie egzaminu, nie była uregulowana na poziomie ustawy. Naturalne jest zatem, że komentarz zawierał tylko podstawowe zagadnienia dotyczące egzaminowania zewnętrznego, w tym, co wymowne, kwestię unieważnienia egzaminu).

instytucji niezbędne będzie częściowe przedstawienie uprzednio obowiązującego stanu prawnego.

Najogólniej można stwierdzić, że rolą instytucji unieważnienia egzaminu jest ochrona prawidłowego przebiegu egzaminu maturalnego, w szczególności prawidłowości ustalenia wyniku i jego obiektywności. Unieważnienie egzaminu, w zależności od jego rodzaju, sprowadza się albo do zastosowania określonej sankcji wobec zdającego lub zdających, albo umożliwienia powtórnego przeprowadzenia egzaminu. Szczególnie znaczenie ma tu kwalifikowany typ naruszenia procedur egzaminacyjnych w postaci niesamodzielnej pracy zdających. Tak zwane „ściąganie” jest w Polsce problemem społecznym, na który istnieje duże przyzwolenie i które wręcz stało się elementem powszednim w polskiej edukacji³²⁶. Niesamodzielna praca nie powinna być tolerowana nie tylko w samej szkole, ale również (a może przede wszystkim) podczas egzaminów zewnętrznych³²⁷. Już na etapie reformy formuły egzaminu to właśnie w tzw. „nowej maturze” upatrywano szans na przezwycięzenie takich patologii, jak m.in. społeczne przyzwolenie na ściąganie³²⁸. Do niesamodzielnej pracy zdających odnosi się w pewnym zakresie pierwszy i, przede wszystkim, trzeci rodzaj unieważnienia egzaminu maturalnego. Jednakże ten ostatni budził i wciąż budzi najwięcej wątpliwości – z tego też względu poświęcono mu najwięcej uwagi.

Od 1 września 2015 roku unieważnienie egzaminu maturalnego regulują art. 44zzv-44zzy, a w zakresie skutków niektórych rodzajów

³²⁶ Ciekawy przypadek ukazujący skalę niesamodzielnej pracy podczas egzaminów miał miejsce w 2006 roku, gdy w testach językowych dokonano zmiany kolejności odpowiedzi w zadaniach zamkniętych i stworzono w ten sposób nie wersje, lecz warianty testu. O zamianie odpowiedzi nie zostali poinformowani uczniowie. W efekcie spośród ponad 5 tysięcy uczniów (21% ogółu), którzy nie zdali egzaminu z języka angielskiego w trzech województwach podlegających OKE w Krakowie, ponad 60% uzyskałoby wynik co najmniej o 5 punktów wyższy, a ponad 35% - co najmniej o 10 punktów wyższy, gdyby do oceny ich wyników zastosowano klucz punktowania sporządzony dla innego wariantu (H. Szaleniec, *Oszukiwanie na egzaminie źródłem majowej porażki* [w:] B. Niemierko, M.K. Szmigiel (red.), *O wyższą jakość egzaminów szkolnych*, Kraków 2006, cyt. za: B. Niemierko, *Perspektywy postępu...*, *op. cit.*, s. 197).

³²⁷ Na problem powszechnego w polskich szkołach ściągania (nazywanego wręcz przez byłego dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej „hańbą polskiej oświaty”) w kontekście pożądanej obiektywności i porównywalności wyników egzaminów zewnętrznych zwracano uwagę również w literaturze (zob. np. K. Konarzewski, *Reforma oświaty. Podstawa programowa i warunki kształcenia*, Warszawa 2004, s. 153-156, 178-179).

³²⁸ R. Dolata, E. Putkiewicz, A. Wiłkomirska, *Reforma egzaminu maturalnego – oceny i rekomendacje*, Warszawa 2004, s. 9.

unieważnienia także art. 44zzl ust. 2 i art. 44zzm ust. 2 u.s.o. Można wyróżnić trzy rodzaje unieważnienia egzaminu, a odróżniają je przesłanki unieważnienia, podmiot dokonujący unieważnienia oraz skutki, jakie z tytułu unieważnienia spotykają maturzystów. Wszystkie te rodzaje opisano w kolejnych podrozdziałach. Warto zaznaczyć również, że ustawowe przepisy dotyczące unieważnienia równoległe odnoszą się do egzaminu gimnazjalnego, jednak opisano je przede wszystkim w kontekście egzaminu maturalnego.

6.2. Przerwanie i unieważnienie egzaminu przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego

Ten rodzaj unieważnienia przewidziany został w art. 44zzv u.s.o. Zgodnie z tym przepisem, w przypadku stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązywania zadań przez zdającego, wniesienia lub korzystania³²⁹ przez zdającego w sali egzaminacyjnej z urządzenia telekomunikacyjnego albo materiałów lub przyborów pomocniczych niewymienionych w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret drugie³³⁰, lub zakłócania przez zdającego prawidłowego przebiegu części ustnej lub części pisemnej egzaminu maturalnego w sposób utrudniający pracę pozostałym zdającym, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego przerywa i unieważnia temu absolwentowi egzamin maturalny z danego przedmiotu odpowiednio w części ustnej lub w części pisemnej. Informację o przerwaniu i unieważnieniu zamieszcza się w protokole egzaminu maturalnego.

Przepis wymaga stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązywania zadań, a zatem wykluczone jest przerwanie i unieważnienie egzaminu

³²⁹ Konstrukcja przepisu w tej jego części jest nieprawidłowa, bowiem korzystanie z urządzeń telekomunikacyjnych albo niedozwolonych materiałów lub przyborów pomocniczych i tak musi być poprzedzone wniesieniem ich na salę egzaminacyjną. Z tego względu wystarczyłoby uwzględnienie w przepisie jedynie wniesienia takich urządzeń albo niedozwolonych materiałów/przyborów. Można bowiem uznać, że skoro zakaz ten znany jest zdającym, to świadome wniesienie urządzenia lub niedozwolonych materiałów lub przyborów stanowi usiłowanie niesamodzielną pracę podczas egzaminu. Wątpliwe jest natomiast, czy w trybie art. 44zzv u.s.o. można unieważnić egzamin zdającemu, który wniósł urządzenie telekomunikacyjne do sali egzaminacyjnej, ale fakt ten został odkryty jeszcze przed rozpoczęciem egzaminu.

³³⁰ Chodzi o komunikat CKE w sprawie, między innymi, materiałów i przyborów pomocniczych, z których można korzystać na egzaminie.

jedynie na podstawie podejrzenia lub nawet wysoce uprawdopodobnionego podejrzenia niesamodzielnej pracy zdającego. Przykładowo ściągą leżącą pod stolikiem zdającego z całą pewnością nie jest na gruncie art. 44zzv przesłanką wystarczającą do przerwania i unieważnienia egzaminu temu zdającemu. Przepis nie przewiduje również przerwania i unieważnienia egzaminu w przypadku jedynie usiłowania niesamodzielnego rozwiązywania zadań (co zresztą budziłoby wątpliwości ze względu na zbyt daleko posuniętą uznaniowość), tak więc np. nieudana próba zajrzenia do pracy egzaminacyjnej innego zdającego nie jest niesamodzielnym rozwiązywaniem zadań w rozumieniu art. 44zzv u.s.o.

Ustalenie znaczenia „materiałów” oraz „przyborów pomocniczych” nie nastręcza większych trudności. Wydaje się, że pod określeniem „materiałów”, których wniesienie lub z których korzystanie statuuje obowiązek przerwania i unieważnienia egzaminu, należy rozumieć jakiegokolwiek materiały niewymienione w komunikacie dyrektora CKE³³¹, jednakże tylko o charakterze edukacyjnym (tzn. zawierające lub mogące zawierać jakiegokolwiek informacje, choćby pośrednie, z zakresu wiedzy sprawdzanej egzaminem maturalnym albo mogące pomóc w rozwiązywaniu zadań egzaminacyjnych lub choćby stanowić sugestię co do sposobu ich rozwiązania) i tylko takie, z których korzystanie podczas egzaminu jest technicznie możliwe, a także materiały umożliwiające kontakt z innymi zdającymi. Nie chodzi natomiast o wszystkie przedmioty oprócz tych wymienionych w komunikacie. Takie rozumienie zwrotu „materiały” prowadziłoby np. do absurdalnej możliwości przerwania i unieważnienia egzaminu z powodu wniesienia w kieszeni chusteczek higienicznych, ulotki lub pendrive’a³³². Analogicznie „przybory pomocnicze” należy rozumieć jako niewymienione w komunikacie dyrektora CKE przedmioty lub urządzenia pomocne przy prawidłowym odczytaniu treści zadania egzaminacyjnego, rozwiązaniu zadania egzaminacyjnego lub utrwaleniu tego rozwiązania zadania w treści pracy egzaminacyjnej, a także pozwalające na kontakt z innymi zdającymi, a nie po prostu jakiegokolwiek przedmioty poza

³³¹ Zob. np. komunikat dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej z dnia 4 marca 2015 r. w sprawie materiałów i przyborów pomocniczych, z których mogą korzystać zdający w części pisemnej egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów w 2015 r., oficjalna strona internetowa CKE, tryb dostępu: http://www.cke.edu.pl/ima-ges/_KOMUNIKATY/20150304_Komunikat_o_przyborach_matura_2015p.pdf [20.07.2016].

³³² Choć oczywiście nie dotyczy to egzaminu przeprowadzanego z wykorzystaniem komputera.

tymi zawartymi w komunikacie. Przykładowo w świetle przytoczonego wyżej komunikatu dyrektora CKE z 2015 roku przyborem pomocniczym niewymienionym w komunikacie dyrektora CKE bezsprzecznie będzie ołówek³³³, ekierka, kątomierz, kalkulator naukowy lub inżynierski lub czysta kartka papieru, ale z całą pewnością nie można uznać, że takim niedozwolonym przyborem pomocniczym, uzasadniającym unieważnienie egzaminu, będzie np. temperówka.

Natomiast przy interpretacji „urządzenia telekomunikacyjnego” M. Pilich, proponuje zastosowanie definicji zawartych w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne³³⁴, które wprowadzie są definicjami wewnątrzustawowymi, ale których stosowanie na gruncie u.s.o. M. Pilich wywodzi z reguł wykładni systemowej i z braku definicji „urządzenia telekomunikacyjnego” w samej u.s.o. Zgodnie z art. 2 pkt 46 ustawy Prawo telekomunikacyjne, urządzeniem telekomunikacyjnym jest urządzenie elektryczne lub elektroniczne przeznaczone do zapewniania telekomunikacji. Z kolei zgodnie z art. 2 pkt 42 tej ustawy, telekomunikacją jest nadawanie, odbiór lub transmisja informacji, niezależnie od ich rodzaju, za pomocą przewodów, fal radiowych bądź optycznych lub innych środków wykorzystujących energię elektromagnetyczną. Zdaniem M. Pilicha, każde urządzenie umożliwiające zdalne komunikowanie się – bez względu na to, w jaki sposób działa – jest niedozwolone³³⁵. Nie oznacza to, że wobec takiej wykładni zwrotu „urządzenie telekomunikacyjne” nie można przerwać i unieważnić egzaminu w przypadku wniesienia lub korzystania z urządzeń, za pomocą których nie można się zdalnie komunikować. Wykładnia rozszerzająca nie jest tu oczywiście dozwolona ze względu na sankcyjny charakter przepisu, jednakże należy uznać, że w świetle wskazanego wyżej znaczenia „materiałów”, o których mowa w art. 44zzv ustawy o systemie oświaty, takie urządzenie (np. zegarek z wbudowanym dyskiem i możliwością wyświetlania na tarczy plików tekstowych) jest materiałem niewymienionym w komunikacie dyrektora CKE, a zatem również oznacza

³³³ Ołówek umożliwia porozumiewanie się z innymi zdającymi za pomocą wyrazów pisanych na arkuszu egzaminacyjnym dużymi literami (a więc widocznymi z pewnej odległości), które następnie, inaczej niż w przypadku długopisu, mogą zostać starte, nie pozostawiając śladu po niesamodzielnej pracy zdającego.

³³⁴ Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. nr 171, poz. 1800 z późn. zm.).

³³⁵ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 875-876.

obowiązek przerwania i unieważnienia egzaminu (nawet tylko przy samym wniesieniu go na salę egzaminacyjną).

Przesłanki wymienione w przepisie są rozłączne, co oznacza, że do unieważnienia egzaminu wystarczy spełnienie którejkolwiek z nich. Należy też zwrócić uwagę, że unieważnienie następuje tutaj jeszcze w trakcie egzaminu i jest to jedyny rodzaj unieważnienia, w którym czynności tej dokonuje przewodniczący zespołu egzaminacyjnego, czyli (co do zasady) dyrektor szkoły. Znaczny problem stanowi tu fakt, że przewodniczący zespołu egzaminacyjnego zazwyczaj nie nadzoruje osobiście przebiegu egzaminu maturalnego w poszczególnych salach egzaminacyjnych, a zatem podejmując rozstrzygnięcie w przedmiocie unieważnienia egzaminu w pełni opiera się na relacji członków zespołu nadzorującego przebieg części pisemnej egzaminu albo zespołu przedmiotowego przeprowadzającego część ustną egzaminu z poszczególnych przedmiotów.

Taka konstrukcja przepisu oznacza również, że uprawnienie w postaci możliwości przerwania i unieważnienia egzaminu nie przysługuje przewodniczącemu ani członkowi zespołu nadzorującego lub zespołu przedmiotowego i czynność taka dokonana przez te osoby jest pozbawiona podstawy prawnej. Przewodniczący zespołu egzaminacyjnego nie może również upoważnić któregośkolwiek członka tego zespołu do ewentualnego unieważnienia egzaminu.

Przepis art. 44zzv u.s.o. nie pozostawia luzu decyzyjnego przewodniczącemu zespołu egzaminacyjnego, który, w przypadku wystąpienia którejkolwiek z przesłanek, jest zobowiązany do przerwania i unieważnienia egzaminu. Wykluczone jest zatem np. odebranie niedozwolonych materiałów lub przerwanie rozmowy dwóch zdających i jednoczesne zezwolenie na kontynuowanie egzaminu³³⁶. Z kolei z tego względu, że przewodniczącym zespołu egzaminacyjnego jest najczęściej dyrektor szkoły, wynika podstawowa słabość tego rodzaju unieważnienia – przepis wymaga od przewodniczącego przerwania i unieważnienia egzaminu absolwentowi szkoły, którą kieruje. Na decyzję dyrektora mogą więc wpływać stosunki pomiędzy nim a jego byłym uczniem, a także fakt, że unieważnienie egzaminu temu zdającemu przyczyni się do obniżenia nie

³³⁶ Tak również M. Pilich, który stwierdza, że przerwanie i unieważnienie stanowi jedną czynność prawną, a zatem nie można przerwać komukolwiek zdawania egzaminu jedynie po to, aby wyjaśnić okoliczności sprawy lub udzielić zdającemu upomnienia, a następnie umożliwić kontynuowanie pracy (*ibidem*, s. 876).

tylko średniego wyniku z egzaminu z danego przedmiotu dla całej szkoły, ale również (w przypadku egzaminu z przedmiotu obowiązkowego) odsetka zdawalności wśród wszystkich absolwentów tej szkoły. Unieważnienie egzaminu danemu zdającemu przyniesie więc szkole negatywne skutki wizerunkowe. Przykładowo na blogu prowadzonym przez nauczyciela stwierdza się, że *„Wystarczył jeden uczeń, który nie zdał matury, i znaleźliśmy się poza pierwszą dziesiątką szkół w regionie. Zwyciężyły te licea, gdzie zdawalność była na poziomie 100 procent”*³³⁷. Tymczasem w sedno trafia D. Kurzyna-Chmiel stwierdzając, że *„argumenty natury ekonomicznej podnoszą to, iż współczesna szkoła (zarówno ta publiczna, jak i niepubliczna) aby przetrwać w świecie otaczającej konkurencji, musi jakość kształcenia i wychowania postawić na pierwszym miejscu”*³³⁸.

Wydaje się zatem, że założenie ustawodawcy sprowadzające się do uznania, że dyrektorzy szkół będą ochoczo unieważniać egzaminy w przypadku stwierdzenia przesłanek z art. 44zzv u.s.o., jest chyba zbyt idealistyczne, zwłaszcza że w mniejszych miejscowościach interakcje pomiędzy dyrektorem a absolwentami szkoły i ich rodzicami są przecież szczególnie silne. Skoro egzamin ma charakter zewnętrzny, a jego unieważnienie przynosi nie tylko bezpośrednie skutki prawne zdającemu, ale również pośrednie skutki wizerunkowe szkole, to czynność unieważnienia egzaminu również powinna być w pełni zewnętrzna³³⁹. Wątpliwości w tym zakresie nie pozostawiają dane z 2015 roku – np. w przypadku egzaminu maturalnego przeprowadzanego w tzw. nowej formule z matematyki i języka polskiego na poziomie podstawowym, do których to egzaminów przystąpiło prawie 180 tys. zdających, egzamin w omawianym w tym podrozdziale trybie³⁴⁰ unieważniono odpowiednio 9 osobom i 2 osobom, a w przypadku języka angielskiego (prawie 160 tys. zdających) – 3 osobom.

Przy pierwszym rodzaju unieważnienia trzeba jeszcze wspomnieć, że przepisy chyba nie nadążają za rozwojem technologii, którą wykorzystuje się podczas niesamodzielnej pracy w trakcie egzaminu. Sam zakaz wnoszenia na

³³⁷ *Ranking zdawalności*(tryb dostępu: <http://chetkowski.blog.polityka.pl-/2015/07/21/ranking-zdawalnosci/> [20.07.2016]).

³³⁸ D. Kurzyna Chmiel, *Z rozważań nad jakością...*, *op. cit.*, s. 475.

³³⁹ Choć wymagałoby to oczywiście znacznych nakładów finansowych i organizacyjnych, gdyż sprowadzałyby się do zapewnienia obecności przedstawiciela OKE podczas trwania egzaminu z każdego przedmiotu w każdej szkole.

³⁴⁰ Na podstawie § 99 ust. 1 rozporządzenia MEN z 2007 roku, będącego przepisem analogicznym w stosunku do obecnego art. 44zzv u.s.o.

salę urządzeń telekomunikacyjnych jest obostrzeniem tak banalnym i nieskutecznym, że można odnieść wrażenie, że przystosowany jest do czasów, w których jedynym symbolem rozwoju technologicznego był duży i łatwy do zauważenia telefon komórkowy. Tymczasem katalog urządzeń pomocnych w ściąganiu podczas egzaminu jest zdumiewająco bogaty i ulega systematycznemu rozszerzaniu – wystarczy tu wskazać np. małą, zupełnie niewidoczną słuchawkę w uchu i mikrofon ukryty w rękawie, które pozwalają na komunikowanie się z osobą będącą w pobliżu budynku, lub urządzenia będące w istocie małymi komputerami, które mają wbudowany dysk oraz umożliwiają połączenie z Internetem, a po szybkim wcisnięciu przycisku maskującego blokują swoje funkcje i dla osoby trzeciej są nie do odróżnienia np. od zwykłego zegarka lub kalkulatora. Być może słusznym i choćby częściowym rozwiązaniem problemu byłoby umieszczanie w sali egzaminacyjnej urządzenia wygłuszającego sygnał, aby niemożliwa była zarówno komunikacja z innymi osobami, jak i połączenie z Internetem.

Natomiast z teoretycznego punktu widzenia treść art. 44zzv u.s.o. jest wyczerpująca, jeśli chodzi o sposób niesamodzielnej pracy podczas egzaminu. Wniesienie i korzystanie z urządzenia telekomunikacyjnego albo niedozwolonych materiałów lub przyborów pomocniczych stanowi pewną kwalifikowaną formę niesamodzielnej pracy zdającego. Najistotniejszy jest jednak fragment przepisu, który stanowi, że unieważnienie następuje w przypadku stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązywania zadań, a co za tym idzie – sposób ściągania nie ma tu znaczenia, byleby tylko niesamodzielną pracą została stwierdzona, a nie np. wysoce uprawdopodobniona.

6.3. Unieważnienie na skutek naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu

Drugi rodzaj unieważnienia egzaminu związany jest z naruszeniem przepisów dotyczących jego przeprowadzania oraz niemożnością ustalenia wyników egzaminu z powodu zaginięcia lub zniszczenia pracy egzaminacyjnej. Zgodnie z art. 44zzy ust. 1 u.s.o., absolwent może, w terminie 2 dni roboczych od dnia przeprowadzenia egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w części ustnej lub części pisemnej, zgłosić zastrzeżenia

wraz z uzasadnieniem do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, jeżeli uzna, że w trakcie egzaminu zostały naruszone przepisy dotyczące jego przeprowadzania.

Zdaniem M. Pilicha, obowiązek zgłoszenia zastrzeżeń wraz z uzasadnieniem oznacza, że zarzuty dotyczące legalności przeprowadzenia egzaminu powinny zostać umotywowane, a skoro tak, to muszą zostać złożone na piśmie. Umotywowanie, zdaniem M. Pilicha, polega na wyjaśnieniu, w jakim zakresie zaistniały zarzucane nieprawidłowości i na czym one polegały, natomiast nie ma konieczności szczegółowego przedstawiania argumentacji prawnej, gdyż obowiązek oceny legalności spoczywa w pełnym zakresie na dyrektorze OKE i ewentualnie dyrektorze CKE³⁴¹.

W przypadku zgłoszenia zastrzeżeń, o których mowa w art. 44zzy ust. 1 u.s.o., do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w części ustnej dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej zwraca się do przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego o przedstawienie wyjaśnień dotyczących jego przeprowadzania (art. 44zzy ust. 2). Dyrektor OKE rozpatruje zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia ich otrzymania i informuje pisemnie zdającego o wyniku rozstrzygnięcia, co przewiduje art. 44zzy ust. 3. Zdający może wnieść zastrzeżenia do rozstrzygnięcia dyrektora OKE w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania informacji o wyniku rozstrzygnięcia do dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, za pośrednictwem dyrektora OKE (art. 44zzy ust. 4). W tym przypadku M. Pilich stoi na stanowisku, że skoro przepis nie mówi o sporządzeniu uzasadnienia, to należy przyjąć, że chodzi o nawet najprostsze oświadczenie strony, z którego wynika niezadowolony z rozstrzygnięcia³⁴². Pogląd ten wydaje się nie być do końca trafny, bo o ile na gruncie art. 44zzy ust. 1 zdający wnosi zastrzeżenia do przebiegu egzaminu, o tyle na podstawie art. 44zzy ust. 4 absolwent zgłasza zastrzeżenia nie do przebiegu egzaminu, lecz do rozstrzygnięcia dyrektora OKE. Zdający powinien więc wskazać np. na czym polegała błędna ocena stanu faktycznego przez dyrektora OKE, jakich czynników dyrektor OKE nie wziął pod uwagę, a powinien. Przepis art. 44zzy ust. 5 przewiduje, że zastrzeżenia te, wraz z dokumentacją niezbędną do ich rozpatrzenia, dyrektor OKE przekazuje, nie później niż następnego dnia roboczego od dnia otrzymania zastrzeżeń, dyrektorowi CKE, chyba że sam uwzględni

³⁴¹ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 887.

³⁴² *Ibidem*, s. 888.

zastrzeżenia złożone przez zdającego. Dyrektor CKE rozpatruje zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia ich wniesienia, ale ponownie – przytaczając pogląd M. Pilicha – należy stwierdzić, że wniesienie zastrzeżeń jest niedopuszczalne (i powinno pozostać bez rozpatrzenia), jeżeli rozstrzygnięcie dyrektora OKE nie krzywdzi osoby wnoszącej zastrzeżenia, tzn. jest zgodne z jego żądaniami. Nie ma natomiast racji M. Pilich twierdząc, że taką sytuacją jest stwierdzenie braku zarzuconych uchybień³⁴³, gdyż dyrektor OKE – nawet przy stwierdzeniu naruszenia przepisów – może (ale nie musi) unieważnić egzamin. Rozstrzygnięcie dyrektora OKE stwierdzające naruszenie przepisów, ale odmawiające unieważnienia i ponownego przeprowadzenia egzaminu (z powodu braku wpływu tego naruszenia na wynik egzaminu), gdy tego właśnie domaga się absolwent, jest rozstrzygnięciem krzywdzącym, czyli uzasadniającym rozpatrzenie zastrzeżeń do rozstrzygnięcia dyrektora OKE przez dyrektora CKE. Rozstrzygnięcie dyrektora CKE jest ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego (ust. 6).

W przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu maturalnego, na skutek zastrzeżeń, o których mowa w art. 44zzy ust. 1, lub z urzędu, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej, w porozumieniu z dyrektorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, może unieważnić egzamin maturalny z danego przedmiotu w części ustnej lub pisemnej i zarządzić jego ponowne przeprowadzenie, jeżeli to naruszenie mogło wpłynąć na wynik tego egzaminu (art. 44zzy ust. 7). Analogiczne uprawnienie, wynikające z kolejnego przepisu (art. 44zzy ust. 8), przysługuje dyrektorowi CKE, jeśli dyrektor OKE nie unieważnił i nie zarządził ponownego przeprowadzenia egzaminu, zaś zdający wniósł do dyrektora CKE zastrzeżenia co do rozstrzygnięcia dyrektora OKE w tej kwestii. O rozstrzygnięciu w sprawie unieważnienia dyrektor CKE informuje wówczas dyrektora OKE.

Unieważnienie w trybie art. 44zzy może nastąpić w stosunku do wszystkich zdających, zdających w poszczególnych szkołach, a także w stosunku do poszczególnych zdających, o czym przesądza art. 44zzy ust. 9.

Zakres zastosowania drugiego rodzaju unieważnienia egzaminu jest bardzo szeroki, chodzi bowiem o jakiegokolwiek naruszenie przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu. Warto jednak zwrócić szczególną uwagę na fakt, że unieważnienia w tym trybie można dokonać tylko wtedy,

³⁴³ *Ibidem*, s. 888.

gdy naruszenie przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu mogło wpłynąć na jego wynik. Wystarczającą do unieważnienia przesłanką jest zatem samo uprawdopodobnienie wpłynięcia stwierdzonego naruszenia przepisów na wynik, jednak nie można dokonać unieważnienia, jeśli wpływ naruszenia na wynik egzaminu jest wykluczony (gdy doszło tylko do naruszenia przepisów bez dalszych skutków dla obiektywności wyników uzyskanych przez zdającego lub zdających). Przedmiotem ochrony art. 44zzy nie jest więc sam w sobie zgodny z prawem przebieg egzaminu, lecz obiektywność jego wyników (tzn. brak niepożądanego wpływu na wynik) u każdego ze zdających.

Oceny możliwości wpływu naruszenia na wynik a *casu ad casum* dokonuje organ uprawniony do unieważnienia egzaminu, czyli dyrektor OKE lub dyrektor CKE, mając w tym zakresie dość dużą, bo *de facto* aż potrójną, dozę swobodnego uznania. Należy bowiem zauważyć, że organ nie tylko samodzielnie dokonuje oceny możliwości wpłynięcia naruszenia na wynik egzaminu, ale nawet w przypadku stwierdzenia takiego wpływu nadal nie jest zobligowany do unieważnienia i zarządzenia ponownego przeprowadzenia egzaminu – jedynie może tego dokonać. Mimo stwierdzenia naruszenia i możliwości wpłynięcia tego naruszenia na wynik, organ może odmówić unieważnienia egzaminu, np. wtedy, gdy możliwość wpłynięcia na wynik jest bardzo mało prawdopodobna lub sam już stwierdzony wpływ na wynik przybiera mikroskopijne rozmiary, a konsekwencje związane z unieważnieniem byłyby znaczne (np. w przypadku unieważnienia egzaminu wszystkim zdającym w kraju). Czynniki te powinny być wzięte pod uwagę, skoro organ może, a nie musi unieważnić egzamin. Z tych względów należy uznać, że proces decyzyjny na gruncie art. 44zzy u.s.o. ma cztery etapy – stwierdzenie naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu, zbadanie możliwości wpływu naruszenia na wynik egzaminu, ocena stopnia wpływu naruszenia na wynik pod względem podmiotowym i przedmiotowym oraz decyzja w kwestii unieważnienia i ponownego przeprowadzenia egzaminu. Jednak tylko pierwszy z tych czterech etapów można uznać za czynność obiektywną, pozbawioną przymiotu uznaniowości, a zawierająca jedynie element interpretacji stanu faktycznego i jego subsumcji.

Opisany drugi rodzaj unieważnienia egzaminu może mieć zatem miejsce wtedy, gdy np. na sali były dostępne materiały niezawarte w wykazie CKE, skład zespołu nadzorującego część pisemną egzaminu był

nieprawidłowy, egzamin trwał dłużej lub krócej niż powinien, stoliki zdających nie były ustawione w jednym kierunku, nie sprawdzono tożsamości zdających itd. – byleby stwierdzone naruszenie przepisów mogło wpłynąć na wynik egzaminu.

Niejasne jest, czy opisany tu drugi rodzaj unieważnienia egzaminu może stanowić procedurę odwoławczą od pierwszego rodzaju unieważnienia. Funkcja art. 44zzy u.s.o. sprowadza się do zapewnienia możliwości unieważnienia i ponownego przeprowadzenia egzaminu na skutek naruszenia przepisów dotyczących jego przeprowadzania, jeżeli naruszenie to mogło wpłynąć na wynik. Problem interpretacyjny stanowi kwestia możliwości zgłoszenia przez absolwenta zastrzeżeń do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej co do przebiegu egzaminu w kwestii przerywania i unieważnienia tego egzaminu przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego w trybie art. 44zzv (a więc stwierdzenie, że np. przewodniczący zespołu egzaminacyjnego przerwał i unieważnił egzamin z innej przyczyny, niż enumeratywnie wskazane w treści art. 44zzv, albo przerywania i unieważnienia dokonał przewodniczący zespołu nadzorującego, mimo że w świetle art. 44zzv nie jest do tego uprawniony). Kwestia tego, czy art. 44zzy może posłużyć jako sposób na zakwestionowanie przerywania i unieważnienia egzaminu jeszcze podczas jego trwania, jest kontrowersyjna przede wszystkim z tego względu, że jedyną czynnością, jaką wskutek stwierdzenia naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu może podjąć dyrektor OKE w porozumieniu z dyrektorem CKE w I instancji lub dyrektor CKE w II instancji, jest unieważnienie egzaminu a następnie zarządzenie jego ponownego przeprowadzenia. Tymczasem egzamin dla konkretnego maturzysty został już unieważniony na podstawie art. 44zzv. Jest tu oczywiście ta różnica, że w przypadku unieważnienia egzaminu przez dyrektora OKE lub CKE w trybie art. 44zzy, inaczej niż na gruncie art. 44zzv, następuje zarządzenie ponownego przeprowadzenia egzaminu, jeżeli stwierdzone naruszenie mogło wpłynąć na jego wynik, co jednak nie zmienia faktu, że ustawodawca zarówno na określenie czynności dokonanej przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego w trybie art. 44zzv, jak i przez dyrektora OKE lub CKE w trybie art. 44zzy, używa identycznego sformułowania, tj. unieważnienie egzaminu. Jest to zatem tożsama czynność i prawo nie powinno przewidywać takich konstrukcji, jak unieważnienie egzaminu już unieważnionego.

Z jednej strony należy zatem uznać, że jeśli zamiarem prawodawcy było, aby w trybie określonym w art. 44zzy można było zakwestionować również przerwanie i unieważnienie egzaminu dokonane na podstawie art. 44zzv, to zamiar ten powinien wyrazić za pomocą jednoznacznych sformułowań językowych, aby w takiej sytuacji dyrektor OKE lub CKE nie unieważniał egzaminu już unieważnionego, lecz np. uchylał unieważnienie egzaminu dokonane przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego i jednocześnie zarządzał ponowne jego przeprowadzenie dla tego zdającego albo tylko zarządzał ponowne przeprowadzenie unieważnionego egzaminu. Z drugiej jednak strony, jeżeli uznamy istnienie takiego zamiaru prawodawcy pomimo niedoskonałości zwrotów językowych zawartych w art. 44zzv i 44zzy, to nawet przy obecnym brzmieniu przepisu jego wykładnia funkcjonalna nakazuje przyjąć, że skoro rolą art. 44zzy jest ochrona prawidłowego, tj. zgodnego z przepisami, przebiegu egzaminu maturalnego i zapewnienie możliwości jego powtórzenia w przypadku naruszenia tych przepisów (jeśli mogło wpłynąć na wynik), a jednocześnie doszło do unieważnienia egzaminu w sposób sprzeczny z art. 44zzv, to przepis ten niewątpliwie powinien mieć zastosowanie również w takim przypadku, zwłaszcza że mówimy o tak znaczącej (drastycznej) czynności, jak przerwanie i unieważnienie egzaminu, co przecież ogranicza lub wręcz uniemożliwia realizację konstytucyjnego prawa do nauki na poziomie wyższym³⁴⁴. Należałoby więc postulować rozwiązanie tego problemu poprzez odpowiednie zmiany legislacyjne, a treść art. 44zzy nie powinna pozostawiać wątpliwości interpretacyjnych w kwestii jego stosowania w przypadku pierwszego rodzaju unieważnienia egzaminu, a zwłaszcza rozwiązać problem unieważniania egzaminu już unieważnionego. Unieważnienie egzaminu na podstawie art. 44zzy ust. 7 i 8 koresponduje z art. 9e opisującym postępowanie w przypadku nieuprawnionego ujawnienia materiałów egzaminacyjnych³⁴⁵.

Oprócz tego, art. 44zzy ust. 10 przewiduje również unieważnienie egzaminu maturalnego w przypadku niemożności ustalenia wyników egzaminu z danego przedmiotu w części pisemnej z powodu zaginięcia lub zniszczenia prac egzaminacyjnych. W takiej sytuacji dyrektor okręgowej

³⁴⁴ Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej odmówił odpowiedzi na pytanie, czy dopuszcza taką procedurę odwoławczą od unieważnienia dokonanego w trybie art. 44zzv, a zatem praktyka stosowania przepisu w tym zakresie pozostaje nieznaną.

³⁴⁵ Szerzej w podrozdziale 4.4.

komisji egzaminacyjnej w porozumieniu z dyrektorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej unieważnia egzamin i zarządza jego ponowne przeprowadzenie. O ile we wskazanych wyżej przypadkach naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu dyrektor OKE lub dyrektor CKE może unieważnić egzamin, o tyle w przypadku zaginięcia lub zniszczenia pracy egzaminacyjnej unieważnienie egzaminu oraz zarządzenie jego ponownego przeprowadzenia jest już obligatoryjne. Niemożliwe jest natomiast zaproponowanie zdającemu jakiegokolwiek rekompensaty z tytułu zagubienia lub zniszczenia jego pracy egzaminacyjnej, np. odgórniego ustalenia wyniku, skoro zgodnie z art. 44zzk ust. 2 pkt 2 wyniki egzaminu maturalnego w części pisemnej ustala dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej na podstawie liczby punktów przyznanych przez egzaminatorów sprawdzających prace egzaminacyjne oraz elektronicznego odczytu karty odpowiedzi w przypadku wykorzystania do sprawdzania prac egzaminacyjnych narzędzi elektronicznych. Bez pracy egzaminacyjnej przyznanie liczby punktów przez egzaminatora, a następnie ustalenie wyniku przez dyrektora OKE jest niemożliwe.

Warto zwrócić uwagę na zaginięcie lub zniszczenie pracy egzaminacyjnej jako zdarzenie, które na gruncie prawa stanowionego uniemożliwia ustalenie wyniku egzaminu. Kwestia ta będzie szczególnie przydatna przy kolejnym, ostatnim rodzaju unieważnienia egzaminu, zwłaszcza do krytyki rozumienia jego istoty na gruncie orzecznictwa sądów administracyjnych.

W każdym przypadku unieważnienia egzaminu w trybie art. 44zzy termin ponownego egzaminu ustala dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, o czym stanowi ust. 11. Należy zgodzić się z poglądem M. Pilicha, że we wszystkich przypadkach unieważnienia na gruncie art. 44zzy egzamin ponownie przeprowadzany jest egzaminem w tym samym terminie, w którym został on unieważniony, a zatem unieważnienie egzaminu w terminie głównym oznacza obowiązek wyznaczenia na nowo nie tylko terminu głównego, ale również dodatkowego i ewentualnie poprawkowego stosując art. 44zzc³⁴⁶.

³⁴⁶ *Ibidem*, s. 890.

6.4. Unieważnienie po sprawdzeniu prac egzaminacyjnych

Trzeci rodzaj unieważnienia egzaminu przewidziany jest w art. 44zzw u.s.o. i dotyczy wyłącznie niesamodzielnej pracy zdających. Jest to jednocześnie najbardziej kontrowersyjna forma unieważnienia, a kształt obecnych przepisów (istotnie rozbudowanych i obowiązujących od 1 września 2015 roku) jest pokłosiem nienajlepszych doświadczeń wynikających ze stosowania przepisów obowiązujących wcześniej. Z tego też względu analiza aktualnych regulacji musi być poprzedzona syntetycznym omówieniem przepisów obowiązujących do końca roku szkolnego 2014/2015 oraz ich stosowania przez okręgowe komisje egzaminacyjne.

Omawiany rodzaj unieważnienia egzaminu maturalnego do 1 września 2015 roku uregulowany był w § 99 ust. 2, 2a i 4 rozporządzenia MEN z 2007 roku. W ust. 2 tego paragrafu przewidziano, że w przypadku stwierdzenia podczas sprawdzania pracy egzaminacyjnej niesamodzielnego rozwiązywania przez zdającego zadań zawartych w arkuszu egzaminacyjnym dyrektor komisji okręgowej, w porozumieniu z dyrektorem Komisji Centralnej, unieważnia część pisemną egzaminu maturalnego z danego przedmiotu tego zdającego. Ustęp 2a tego samego paragrafu stanowił, że ust. 2 stosuje się również w przypadku stwierdzenia podczas sprawdzania pracy egzaminacyjnej zdającego występowania w jego pracy egzaminacyjnej jednakowych sformułowań wskazujących na udostępnienie rozwiązań innemu zdającemu lub korzystanie z rozwiązań innego zdającego. Z kolei przepis § 99 ust. 4 zobowiązywał dyrektora komisji okręgowej do przekazania dyrektorowi szkoły oraz (za jego pośrednictwem) absolwentowi, któremu został unieważniony egzamin maturalny z danego przedmiotu odpowiednio w części pisemnej lub w części ustnej, pisemnej informacji o przyczynach unieważnienia³⁴⁷.

³⁴⁷ Przepisy ust. 2a i 4 zostały dodane dopiero na podstawie § 1 pkt 58 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 kwietnia 2013 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. poz. 520) z mocą obowiązującą od 1 września 2014 r. Do tego czasu przepisy w ogóle nie nakładały na dyrektora OKE obowiązku przekazania zdającemu pisemnej informacji o przyczynach unieważnienia oraz nie przewidywały unieważnienia w przypadku stwierdzenia podczas sprawdzania pracy egzaminacyjnej występowania jednakowych sformułowań wskazujących na udostępnienie rozwiązań innemu zdającemu lub korzystanie z rozwiązań innego zdającego.

Żaden inny przepis prawa stanowionego nie odnosił się bezpośrednio do instytucji unieważnienia egzaminu ze wskazanych wyżej powodów. Taki ubogi kształt przepisów budził szereg wątpliwości, które w tym miejscu opisano jedynie sygnałnie, gdyż analiza wszystkich kontrowersji związanych z tym rodzajem unieważnienia egzaminu zostanie przedstawiona na podstawie przepisów obowiązujących obecnie.

Przede wszystkim należy wskazać, że brak było jakiegokolwiek procedury odwoławczej od rozstrzygnięcia podjętego w kwestii unieważnienia egzaminu przez dyrektora OKE w porozumieniu z dyrektorem CKE. Podczas gdy wszyscy zdający oczekiwali na wyniki swoich egzaminów, absolwent, któremu unieważniono egzamin, otrzymywał jedynie informację o unieważnieniu wraz z jego przyczyną – na tym kończyła się procedura w zakresie egzaminu maturalnego z danego przedmiotu dla tego zdającego. Maturzystom nie tylko nie dawano jakiegokolwiek (w tym sądowoadministracyjnej) możliwości zakwestionowania unieważnienia egzaminu, ale nie przedstawiano również dokumentacji, na podstawie której dyrektor OKE podjął decyzję o unieważnieniu. Gdy maturzyści sami domagali się dostępu do akt, odmawiano im. Zdający, którym unieważniono egzamin, nie mieli więc możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów na niesamodzielną pracę podczas egzaminu oraz wyjaśnienia wątpliwości, które pojawiły się podczas sprawdzania arkusza i doprowadziły do unieważnienia egzaminu. Stanowili bardziej przedmiot niż podmiot postępowania, a rozstrzygnięcie w przedmiocie unieważnienia egzaminu było w pełni arbitralne i niezaskarżalne.

Opisane wyżej regulacje były krytykowane między innymi przez Rzecznika Praw Obywatelskich i Helsińską Fundację Praw Człowieka³⁴⁸. Były też wielokrotnie przedmiotem zainteresowania prasy, a szczególną rolę, jak się wydaje, odegrało tu unieważnienie egzaminu maturalnego z chemii kilkudziesięciu maturzystom z Ostrowca Świętokrzyskiego w 2011 roku. To właśnie ta sprawa, najpierw rozpatrywana przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, później przez Naczelny Sąd Administracyjny, a w końcu przez Trybunał Konstytucyjny³⁴⁹ sprawiła, że problemy związane z procedurą unieważnienia egzaminu stały się znane opinii publicznej,

³⁴⁸ Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Analizy i rekomendacje (nr 9/2015), *Brak możliwości zaskarżenia decyzji o unieważnieniu egzaminu maturalnego w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych*, tryb dostępu: http://www.hfpr.pl/wp-content/uploads/2015/06/hfpc_analizy_i_rekomendacje_92015.pdf [20.07.2016].

³⁴⁹ Orzeczenia zostały omówione w dalszej części tego podrozdziału.

komentowane i szeroko krytykowane, co doprowadziło do uchwalenia znowelizowanego trybu tego rodzaju unieważnienia egzaminu ustawą z 20 lutego 2015 r., a zatem jeszcze przed (niekorzystnym dla skarżących, jak się później okazało) wyrokiem Trybunału.

Od 1 września 2015 roku obowiązuje więc nowy, o wiele bardziej rozbudowany, tryb unieważnienia egzaminu ze względu na niesamodzielność pracy zdającego stwierdzoną *ex post*. Zgodnie z art. 44zzw ust. 1 u.s.o., w przypadku stwierdzenia podczas sprawdzania pracy egzaminacyjnej przez egzaminatora:

- 1) niesamodzielnego rozwiązania zadania lub zadań przez absolwenta;
- 2) występowania w pracy egzaminacyjnej jednakowych sformułowań wskazujących na udostępnienie rozwiązań innemu absolwentowi lub korzystanie z rozwiązań innego absolwenta³⁵⁰

- dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej przekazuje, za pośrednictwem dyrektora szkoły, absolwentowi pisemną informację o zamiarze unieważnienia temu absolwentowi egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w części pisemnej. Dyrektor szkoły niezwłocznie przekazuje tę informację absolwentowi.

Zgodnie z art. 44zzw ust. 2, absolwent ma prawo złożyć wniosek o wgląd do dokumentacji, na podstawie której dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej zamierza unieważnić egzamin maturalny z danego przedmiotu w części pisemnej. Wniosek składa się do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej w terminie 2 dni roboczych od dnia otrzymania informacji o zamiarze unieważnienia egzaminu.

W terminie 7 dni od otrzymania tego wniosku dyrektor OKE umożliwi absolwentowi zapoznanie się z dokumentacją oraz złożenie wyjaśnień we wskazanym miejscu i czasie (art. 44zzw ust. 3). Dyrektor OKE rozstrzyga o unieważnieniu egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w części pisemnej w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku o wgląd do dokumentacji albo od dnia upływu terminu do złożenia tego wniosku (art.

³⁵⁰ Użycie przez ustawodawcę liczby mnogiej sugeruje, że przesłanką unieważnienia egzaminu na podstawie art. 44zzw ust. 1 pkt 2 u.s.o. jest stwierdzenie w jednej pracy egzaminacyjnej przynajmniej dwóch jednakowych sformułowań wskazujących na udostępnienie przynajmniej dwóch rozwiązań innemu zdającemu lub korzystanie z przynajmniej dwóch rozwiązań zadań innego zdającego. Tymczasem np. w przypadku wspomnianych wyżej maturzystów z chemii z Ostrowca Świętokrzyskiego egzaminu unieważniono z powodu tylko jednego sformułowania – błędnego określenia koloru roztworu chemicznego uzyskanego po przeprowadzeniu doświadczenia.

44zzw ust. 4). Dyrektor OKE przekazuje absolwentowi pisemną informację o unieważnieniu wraz z uzasadnieniem (art. 44zzw ust. 5).

W terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania informacji o unieważnieniu absolwent może jednak wnieść do dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, za pośrednictwem dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, zastrzeżenia do rozstrzygnięcia dyrektora OKE (art. 44zzw ust. 6). Zastrzeżenia wraz z dokumentacją niezbędną do ich rozpatrzenia dyrektor OKE przekazuje nie później niż następnego dnia roboczego od dnia otrzymania zastrzeżeń dyrektorowi CKE, chyba że dyrektor OKE uwzględni zastrzeżenia złożone przez absolwenta (art. 44zzw ust. 7). Dyrektor CKE rozpatruje zastrzeżenia, o których mowa w ust. 6, w terminie 7 dni od dnia otrzymania zastrzeżeń wraz z dokumentacją niezbędną do ich rozpatrzenia. Rozstrzygnięcie dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej jest ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego (art. 44zzw ust. 8).

Przepis art. 44zzw ust. 9 stanowi, że w przypadku braku możliwości przekazania absolwentowi pisemnej informacji o zamiarze unieważnienia egzaminu, dyrektor szkoły niezwłocznie informuje o tym dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, który, w terminie 7 dni od dnia otrzymania informacji od dyrektora szkoły, rozstrzyga o unieważnieniu egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w części pisemnej. W przypadku unieważnienia dyrektor OKE przekazuje absolwentowi, za pośrednictwem dyrektora szkoły, pisemną informację o tym unieważnieniu wraz z uzasadnieniem. Przepisy ust. 2 i 3 art. 44zzw, dotyczące wniosku o wgląd do dokumentacji oraz zapoznania się z dokumentacją i złożenia wyjaśnień, stosuje się odpowiednio. Kolejny przepis (art. 44zzw ust. 10) przewiduje, że absolwent również w tym wypadku może wnieść do dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, za pośrednictwem dyrektora OKE, zastrzeżenia do rozstrzygnięcia dyrektora OKE w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania informacji o unieważnieniu albo zapoznania się z dokumentacją oraz złożenia wyjaśnień, o których mowa w ust. 2 i 3 tego artykułu. W takiej sytuacji również odpowiednio stosuje się ust. 7 i 8, o czym stanowi art. 44zzw ust. 11, tzn. zastrzeżenia te, wraz z dokumentacją niezbędną do ich rozpatrzenia, dyrektor OKE przekazuje, nie później niż następnego dnia roboczego od dnia otrzymania zastrzeżeń, dyrektorowi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, chyba że sam uwzględni zastrzeżenia złożone przez absolwenta. Dyrektor CKE rozpatruje zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia otrzymania zastrzeżeń wraz z dokumentacją niezbędną do ich

rozpatrzenia. Rozstrzygnięcie Dyrektora CKE jest ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego.

Przed wszystkim trzeba więc zwrócić uwagę, że obecnie postępowanie w przedmiocie unieważnienia egzaminu z powodu odkrycia niesamodzielnej pracy zdających podczas sprawdzania prac egzaminacyjnych jest dwuinstancyjne. W pierwszej instancji unieważnienia dokonuje dyrektor OKE, w drugiej – dyrektor CKE, podczas gdy do 1 września 2015 r. unieważnienia dokonywał dyrektor OKE w porozumieniu z dyrektorem CKE i nie było żadnej możliwości zakwestionowania tego rozstrzygnięcia. Zdającym zagwarantowano możliwość wglądu do dokumentacji oraz złożenia wyjaśnień jeszcze przed rozstrzygnięciem w przedmiocie unieważnienia egzaminu, a więc zapewniono element zasady udziału strony w postępowaniu.

Na tym nie kończą się jednak kontrowersje związane z tym rodzajem unieważnienia. Warto zwrócić uwagę na przesłanki – unieważnienie ma charakter całkowicie odtwórczy, poszlakowy, następuje bowiem wyłącznie na podstawie treści pracy egzaminacyjnej, tj. stwierdzenia podczas sprawdzania pracy niesamodzielnego rozwiązywania zadań lub występowania w pracy jednakowych sformułowań wskazujących na udostępnienie rozwiązań innemu zdającemu lub korzystanie z rozwiązań innego zdającego. Jest to o tyle kontrowersyjne, że w trakcie trwania egzaminu nikt przecież nie stwierdził niesamodzielnej pracy zdającego, bo gdyby tak było, to unieważnienie nastąpiłoby w trybie art. 44zzv. O ile odkrycie w treści pracy egzaminacyjnej np. wypracowania lub innej wypowiedzi pisemnej przepisanej słowo w słowo z Internetu nie budzi wątpliwości co do niesamodzielnosci pracy zdającego, o tyle występowanie identycznych sformułowań w pracach egzaminacyjnych każe już zadać pytanie, czy jest to wystarczająca przesłanka do tego, aby uznać, że maturzyści pracowali niesamodzielnie i unieważnić im egzamin; czy w ogóle możliwe jest w takim wypadku uzyskanie absolutnej pewności co do niesamodzielnej pracy zdających, a nie jedynie mniej lub bardziej uprawdopodobnionego podejrzenia?

Przepis art. 44zzw ust. 1 przewiduje unieważnienie egzaminu w przypadku stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązania zadania lub zadań lub stwierdzenia występowania w pracy egzaminacyjnej jednakowych sformułowań wskazujących na udostępnienie rozwiązań innemu zdającemu lub korzystanie z rozwiązań innego zdającego. O ile przy pierwszej

przesłance ustawodawca wymaga stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązania zadania lub zadań, o tyle w drugiej przesłance wymóg stwierdzenia występowania jednakowych sformułowań „wskazujących” na niesamodzielną pracę zdającego wcale nie musi oznaczać stwierdzenia niesamodzielną pracę zdających. W takim wypadku przepis wymaga więc *de facto* stwierdzenia wystąpienia dowodu, który wysoce uprawdopodobnia niesamodzielną pracę maturzysty, a dowodem tym są owe jednakowe sformułowania. Przepis przewiduje również, że sformułowania te muszą „wskazywać” na udostępnienie rozwiązań innemu zdającemu lub korzystanie z rozwiązań innego zdającego, a zatem, co oczywiste, nie wszystkie jednakowe sformułowania spełniają przesłanki unieważnienia. Muszą być one charakterystyczne, dość nietypowe, niestandardowe, a jednocześnie identyczne u dwóch lub więcej zdających, co minimalizuje prawdopodobieństwo równoległego, lecz niezależnego sformułowania takich samych odpowiedzi przez dwóch lub więcej zdających, i pozwala domniemywać, że sformułowaniami tymi zdający się wymienili. Co oczywiste, taki sposób wykrywania niesamodzielną pracy zdających ma tę wadę, że (co do zasady) nie obejmuje odpowiedzi prawidłowych (chyba że są one np. dłuższymi wypowiedziami pisemnymi).

Jednakże wydaje się, że powodów identyczności błędnych odpowiedzi, nawet tych niestandardowych, może być wiele, np. jednakowy, błędny sposób przekazania wiedzy przez nauczyciela wszystkim jego uczniom, uczęszczanie przez uczniów do tego samego korepetytora, korzystanie przez kilku uczniów z tych samych, błędnie sporządzonych notatek, nierzetelnych materiałów znalezionych w Internecie lub nawet nieaktualnych podręczników szkolnych, itd. Warto też zwrócić uwagę, że gdy mamy do czynienia z identycznymi sformułowaniami, to nie jest możliwe nie tylko ustalenie tego, który zdający udostępnił rozwiązania, a który z nich korzystał (co było niezwykle istotne zwłaszcza do 1 września 2014 r., bo do tego czasu przepisy przewidywały unieważnienie w razie niesamodzielnego rozwiązywania arkusza egzaminacyjnego, ale nie w przypadku udostępniania swoich samodzielnie stworzonych rozwiązań zadań innemu zdającemu, co przewidywał dopiero wprowadzony z mocą obowiązującą od 1 września 2014 r. § 99 ust. 2a rozporządzenia MEN z 2007 roku), ale również czy korzystanie z rozwiązań innego zdającego nastąpiło za jego zgodą. Nie można zaaprobować unieważnienia w przypadku, gdy jeden maturzysta ściągał od drugiego bez jego wiedzy i zgody. Tymczasem, w

rezultacie unieważnienie dotyczy obu zdających i nie ma tu żadnego znaczenia brak jakiegokolwiek winy maturzysty, od którego ściągano. Oprócz identyczności odpowiedzi można sobie również wyobrazić szereg sytuacji granicznych, np. czy arkusz, w którym duża liczba odpowiedzi błędnych jest przekreślona i w ich miejsce są napisane nowe, poprawne, identyczne z tymi, które miał zdający siedzący obok, świadczy o tym, że w pewnym momencie podczas trwania egzaminu maturzysta uzyskał możliwość komunikacji z innym zdającym albo połączenia się z Internetem i dokonywał korekty swoich odpowiedzi? Czy jest dowodem na niesamodzielną pracę uzyskanie przez dwóch zdających siedzących na egzaminie obok siebie takiej samej liczby punktów za identyczne (poprawne) rozwiązania wielu tych samych zadań?

W przypadku tego typu unieważnienia egzaminu bez wątplenia podstawą rozstrzygnięcia dyrektora OKE albo dyrektora CKE powinno być pełne i udowodnione przekonanie, że doszło do niesamodzielnego rozwiązywania zadań, udostępniania swoich rozwiązań innemu zdającemu lub korzystania z rozwiązań innego zdającego³⁵¹. Tymczasem wydaje się, że często tej pewności nie ma, a jest jedynie mniej lub bardziej uprawdopodobnione podejrzenie. Sam przepis art. 44zzw ust. 1 u.s.o. nie jest zresztą aż tak restrykcyjny, skoro zezwala na unieważnienie egzaminu na podstawie czynników ledwie „wskazujących” na udostępnienie rozwiązań innemu zdającemu lub korzystanie z rozwiązań innego zdającego. W kontekście pożądanej pewności co do niesamodzielnego rozwiązania zadań należy ocenić wprowadzenie obowiązku sporządzenia planu sali egzaminacyjnej, który graficznie przedstawia m.in. miejsce w sali zajmowane przez każdego zdającego i do którego sięga się, gdy podczas sprawdzania prac egzaminacyjnych pada podejrzenie niesamodzielnego rozwiązywania zadań. Być może należy pójść jeszcze dalej i nagrywać przebieg egzaminu (a do nagrania sięgać w przypadku podejrzenia niesamodzielnego rozwiązania zadań), zwiększyć liczebność zespołu nadzorującego lub zapewnić większy udział zewnętrznych obserwatorów, którzy kontrolowałiby pracę zespołu nadzorującego przebieg egzaminu. Warto bowiem zadać pytanie, czy to właśnie nie tutaj leży największy problem, skoro (pomimo obecności zespołu nadzorującego podczas egzaminu) na etapie sprawdzania prac może się

³⁵¹ Tak również M. Pilich, który stwierdza, że brak absolutnej pewności w tym względzie powinien prowadzić do unieważnienia rozstrzygnięcia dyrektora OKE przez dyrektora CKE (M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 882-883).

okazać, że kilkunastu lub kilkudziesięciu zdających siedzących w różnych częściach sali porozumiewało się i wymieniało rozwiązaniami zadań, lub korzystało z urządzeń telekomunikacyjnych, a żadnemu z nich egzaminu nie przerwano i nie unieważniono w trybie art. 44zzv.

Przepis art. 44zzw nie przewiduje unieważnienia egzaminu z powodu wniesienia lub korzystania przez zdającego w sali egzaminacyjnej z materiałów lub przyborów pomocniczych niewymienionych w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 1 lit. a tiret drugie. Ta przesłanka występuje jedynie w art. 44zzv, a zatem np. wniesienie do sali egzaminacyjnej lub korzystanie podczas rozwiązywania arkusza egzaminacyjnego z ołówka (lub rozwiązanie zadania matematycznego z pomocą cyrkla) może być przyczyną unieważnienia egzaminu tylko przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego jeszcze w trakcie egzaminu albo przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej w trybie art. 44zzy, jeśli ten uzna, że mogło to wpłynąć na wynik egzaminu (wówczas jednak obligatoryjne jest zarządzenie jego ponownego przeprowadzenia). Jeżeli ze wskazanych wyżej powodów nie unieważniono egzaminu w trybie art. 44zzv lub art. 44zzy, to nie można go również unieważnić w trybie art. 44zzw po odkryciu podczas sprawdzania prac egzaminacyjnych np. rozwiązania przez zdającego danego zadania za pomocą ołówka lub cyrkla, jeśli przybory te nie były dozwolone.

Kontrowersyjny charakter omawianego tu rodzaju unieważnienia egzaminu znalazł swe odbicie również w orzecznictwie sądów administracyjnych. W większości orzeczeń prezentowano podobne stanowisko do tego, które zostało już przytoczone w podrozdziale 1.4., z tego też względu nie wydaje się zasadne szersze omawianie poglądów judykatury w tym zakresie (które zresztą w zakresie niezaskarżalności samego tylko materialnego wyniku egzaminu należy zaaprobować). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że unieważnienie egzaminu nadal, mimo korzystnej zmiany prawnej, nie następuje w drodze decyzji administracyjnej. Oprócz tego, w obecnym stanie prawnym przepisy wprost zamykają drogę sądownoadministracyjną dla rozstrzygnięcia o unieważnieniu egzaminu (podobnie w przypadku drugiego rodzaju unieważnienia), czego nie zawierały przepisy rozporządzenia MEN z 2007 roku.

Warto natomiast przedstawić jeden szczególnie element orzecznictwa dotyczącego unieważnienia egzaminu, tzn. sposób rozumienia tej instytucji w kontekście ostateczności wyników egzaminu, a co za tym idzie -

argumentację przyjętą przez sądy administracyjne oraz Trybunał Konstytucyjny, która prowadzi do odmowy sądownoadministracyjnej kontroli unieważnienia egzaminu; pogląd ten od 1 września 2015 r. znalazł swe bezpośrednie odbicie w przepisach prawa stanowionego.

Zgodnie z art. 44zzk ust. 4 (poprzednio art. 9c ust. 2a, zaś od 1 stycznia 2017 roku art. 44zzzy) u.s.o., wyniki egzaminu maturalnego są ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego. Pozornie przepis ten nie ma nic wspólnego z unieważnieniem egzaminu, jednak art. 44zzw ust. 16 u.s.o. stanowi, że w przypadku unieważnienia egzaminu maturalnego z przedmiotu dodatkowego, o którym mowa w art. 44zzd ust. 5, danego absolwenta, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej ustala wynik egzaminu maturalnego z tego przedmiotu dodatkowego jako „0%”. Analogiczne rozwiązanie przewidziane było w obowiązującym uprzednio rozporządzeniu MEN z 2007 roku (§ 99 ust. 3), z tą jednak różnicą, że wówczas dyrektor OKE nie ustalał wyniku jako 0%, lecz w przypadku unieważnienia, jak stanowił § 99 ust. 3, na świadectwie dojrzałości w miejscu przeznaczonym na wpisanie wyniku egzaminu maturalnego z danego przedmiotu „wpisywało się” 0%.

Różnica pomiędzy ustaleniem wyniku jako „0%”, a wpisaniem na świadectwie dojrzałości „0%” w miejscu przeznaczonym na wynik egzaminu z danego przedmiotu jest bardzo istotna. Sprowadza się bowiem do rozstrzygnięcia tego, czy unieważnienie egzaminu wchodzi w skład wyniku tego egzaminu („ustalenie”), czy może jest jedynie technicznym uzewnętrznieniem faktu unieważnienia egzaminu w treści świadectwa dojrzałości („wpisanie”). Mimo iż w poprzednim stanie prawnym, na gruncie którego zapadała większość wyroków w sprawie unieważnienia, przepis mówił o wpisaniu, sądy administracyjne przychyliły się do tej pierwszej koncepcji. To zaś oznaczało, że skoro unieważnienie stanowi element wyniku egzaminu (wchodzi „w skład” wyniku), a nie jest odrębną czynnością dokonaną przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, to zastosowanie ma w tym przypadku reguła zawarta w ówczesnym stanie prawnym w art. 9c ust. 2a, dziś w art. 44zzk ust. 4 (a od 1 stycznia 2017 roku art. 44zzzy) u.s.o., zgodnie z którą wyniki egzaminu maturalnego są ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego.

Przykładowo, Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z 16 listopada 2012 r.³⁵² stwierdził, że „rozważania związane z dopuszczalnością dokonania przez sąd administracyjny oceny zgodności z prawem aktu (czynności) w przedmiocie unieważnienia egzaminu maturalnego dotyczą w istocie wykładni art. 9c ust. 2a ustawy o systemie oświaty i stwierdzenia, czy akt ten (czynność) stanowi element >>wyniku<< egzaminu maturalnego. [...] Analiza ustawy o szkolnictwie wyższym³⁵³, wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej, prowadzi do wniosku, że >>wynik<< egzaminu rozumiany jest jako końcowe podsumowanie wiedzy maturzysty z danego przedmiotu, jeżeli była ona możliwa do ustalenia, a następnie pozwala stwierdzić, że ocena w przedmiocie unieważnienia egzaminu maturalnego wchodzi w skład wyniku egzaminu maturalnego. [...] z tego względu Naczelny Sąd Administracyjny podziela prezentowane w orzecznictwie stanowisko, że ocena w przedmiocie unieważnienia egzaminu maturalnego prowadzi do ustalenia wyniku egzaminu maturalnego i nie może samodzielnie podlegać kontroli sądu administracyjnego. Skoro rezultat procedury egzaminacyjnej – to jest sam >>wynik<< jest ostateczny i nie służy na niego skarga do sądu, to trudno przyjąć, że na akt (czynność) unieważnienia egzaminu taka skarga będzie dopuszczalna. Skoro ocena w przedmiocie przerwania i unieważnienia egzaminu maturalnego wchodzi w skład wyniku egzaminu maturalnego (por. np. § 99 ust. 3 rozporządzenia), to skarga do sądu administracyjnego na tą ocenę jest niedopuszczalna na zasadzie art. 9c ust. 2a ustawy o systemie oświaty”. Wcześniej, w tej samej sprawie, podobny pogląd wyraził WSA w Łodzi w postanowieniu z 28 czerwca 2012 r.³⁵⁴, a później (już w innej sprawie) także WSA w Poznaniu w postanowieniu z 13 maja 2015 r.³⁵⁵

Powyższe orzeczenia dotyczą wspomnianego już unieważnienia egzaminu z chemii maturzystom z Ostrowca Świętokrzyskiego, którzy – po niekorzystnych rozstrzygnięciach WSA i NSA – skierowali osiemnaście tożsamyh skarg konstytucyjnych do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności:

- 1) art. 9c ust. 2a u.s.o. w zakresie, w jakim nie umożliwia wniesienia skargi do sądu administracyjnego na decyzję o unieważnieniu

³⁵² Sygn. akt I OSK 2653/12.

³⁵³ Błąd w uzasadnieniu wyroku, chodzi o ustawę o systemie oświaty.

³⁵⁴ Sygn. akt III SA/Łd 924/11.

³⁵⁵ Sygn. akt II SA/Po 1166/14.

- egzaminu maturalnego, z art. 2 w związku z art. 25 ust. 1 w związku z art. 184 w związku z art. 70 ust. 1 i art. 47 Konstytucji RP;
- 2) art. 9c ust. 2a u.s.o. w związku z § 99 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2007 roku w zakresie, w jakim nie umożliwia zaskarżenia decyzji wydanej w pierwszej instancji w przedmiocie unieważnienia egzaminu maturalnego, z art. 2 w związku art. 78 w związku z art. 70 ust. 1 i art. 47 Konstytucji;
 - 3) §99 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2007 roku w zakresie, w jakim nie gwarantuje dostępu do akt sprawy, z art. 2 w związku z art. 70 ust. 1 i art. 47 Konstytucji;
 - 4) §99 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2007 roku w zakresie, w jakim nie gwarantuje wysłuchania w przedmiocie zebranych informacji, będących podstawą decyzji o unieważnieniu egzaminu maturalnego, z art. 2 w związku z art. 51 ust. 4 w związku z art. 70 ust. 1 i art. 47 Konstytucji.

Trybunał, w wyroku z 22 czerwca 2015 r.³⁵⁶, stwierdził, że art. 9c ust. 2a u.s.o. w zakresie, w jakim wyłącza skargę do sądu administracyjnego na unieważnienie egzaminu maturalnego z powodu stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązywania zadań egzaminacyjnych przez zdającego podczas sprawdzania arkuszy egzaminacyjnych, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a w pozostałym zakresie postępowanie umorzył. Ogólnie można stwierdzić, że Trybunał przychylił się do koncepcji, wedle której unieważnienie egzaminu maturalnego stanowi element merytoryczny wyniku egzaminu, co wyklucza możliwość jego zaskarżenia właśnie na zasadzie ostateczności i niezaskarżalności wyniku.

Sędziowie TK nie osiągnęli jednak konsensusu, gdyż do wyroku zostało złożonych pięć zdań odrębnych, a niektóre z nich (w mojej opinii) trafnie wskazują na wadliwość zarówno orzecznictwa sądów administracyjnych, jak i rozstrzygnięcia podjętego w tej sprawie przez Trybunał. Warto przedstawić choćby przykładowe argumenty zawarte w zdaniach odrębnych. Sędzia W. Hermeliński wskazał, że brak kontroli instancyjnej i sądownoadministracyjnej decyzji o unieważnieniu egzaminu maturalnego stanowi naruszenie art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 47, art. 70 ust. 1 i art. 184 Konstytucji RP, a za koniecznością wprowadzenia możliwości weryfikacji tych aktów przemawia potrzeba ochrony praw

³⁵⁶ Sygn. akt SK 29/13.

abiturientów. W. Hermeliński stwierdził również, że nie ma uzasadnienia dla uznania wyjątkowej specyfiki decyzji w sprawie unieważnienia egzaminu jako materii z założenia pozasadowej, skoro w polskim prawie znane są mechanizmy sądoadministracyjnej kontroli aktów ustalających wynik innych egzaminów państwowych oraz szczegółowej weryfikacji sądowej zarzutu niesamodzielności prac egzaminacyjnych (np. w przypadku prawniczych egzaminów zawodowych); ponadto zauważył, że sądy administracyjne dysponują odpowiednimi instrumentami, pozwalającymi na dokonanie rzetelnych ustaleń w tym zakresie, skoro chodzi jedynie o zbadanie legalności aktu lub czynności dotyczących unieważnienia egzaminu. Z kolei bardzo trafnie zauważyła sędzia T. Liszcz, że unieważnienie egzaminu jest rozstrzygnięciem formalnym, które nie może być traktowane jako składnik „wyniku egzaminu”. Właściwie rozumiany wynik egzaminu, zdaniem T. Liszcz, oznacza ocenę poziomu wiedzy abiturienta z poszczególnych przedmiotów, a unieważnienie egzaminu oznacza odstępianie od tej merytorycznej oceny i o ile nieracjonalne byłoby domaganie się zewnętrznej (w tym sądowej) kontroli merytorycznego oceniania rozwiązań zadań egzaminacyjnych, o tyle taką kontrolę w stosunku do władczego, formalnego rozstrzygnięcia, jakim jest unieważnienie egzaminu, należy uznać za możliwą i konieczną z uwagi na skutki tego rozstrzygnięcia w sferze konstytucyjnych praw jednostek. Podobne stanowisko zajął sędzia P. Tuleja, stwierdzając, że problem unieważnienia egzaminu sprowadza się nie do ustalenia wiedzy zdającego egzamin, a zatem przeprowadzenia diagnozy stopnia jego erudycji, lecz jedynie do ustalenia przesłanek kwalifikujących daną pracę do unieważnienia. Zdaniem P. Tulei, *„czynność ta nie ma zatem charakteru ocennego, jest przyporządkowaniem zaobserwowanego stanu faktycznego (niesamodzielność pracy) do adekwatnego w tej mierze stanu prawnego i wyprowadzenie wynikającego stąd skutki w postaci dyspozycji o unieważnieniu tej części egzaminu maturalnego”*. Zgodnie z poglądem T. Liszcz, unieważnienie egzaminu stanowi inny akt z zakresu administracji publicznej dotyczący uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a.

Nie zgadzam się natomiast z poglądem sędziego A. Wróbla, który w swym zdaniu odrębnym stwierdził, że brzmienie przepisu art. 9c ust. 2a u.s.o. i intencja ustawodawcy wskazują jednoznacznie na to, że celem i treścią tego przepisu było i jest wykluczenie dopuszczalności wniesienia skargi do sądu

administracyjnego na unieważnienie egzaminu maturalnego, czyli zamknięcie drogi do sądu administracyjnego w tych sprawach. W rzeczywistości jest bowiem inaczej – celem tego przepisu było wyłącznie uniemożliwienie wniesienia skargi do sądu administracyjnego na sam wynik egzaminu – co zresztą należy zaaprobować³⁵⁷. Świadczy o tym również fakt, że po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 20 lutego 2015 roku obok utrzymania reguły niezaskarżalności samego wyniku egzaminu (art. 44zzk ust. 4 tożsamy z poprzednio obowiązującym art. 9c ust. 2a, od 1 stycznia 2017 roku art. 44zzzy) istnieje odrębny przepis (art. 44zzw ust. 8), który przesądza o ostateczności rozstrzygnięcia dyrektora CKE w przedmiocie unieważnienia egzaminu i braku możliwości zaskarżenia go do sądu administracyjnego. Przyjęcie poglądu A. Wróbla musiałoby prowadzić do wniosku, że ustawodawca w dwóch przepisach zdublował tę samą normę prawną. Należy więc uznać, że rolą ustawodawcy na gruncie nieobowiązującego już art. 9c ust. 2a nie było zamknięcie drogi sądowej dla rozstrzygnięcia w kwestii unieważnienia egzaminu – dlatego też dodano kolejny, analogiczny przepis, ale odnoszący się wyłącznie do unieważnienia. To dopiero wadliwa wykładnia art. 9c ust. 2a u.s.o. i wyciąganie błędnych i, jak się wydaje, zbyt dalece kreatywnych wniosków z treści § 99 ust. 3 rozporządzenia MEN z 2007 roku w postępowaniach sądowych i w efekcie utrwalenie się poglądu, jakoby unieważnienie egzaminu było jednocześnie elementem wyniku egzaminu, doprowadziło do zamknięcia drogi sądowej dla unieważnienia na podstawie art. 9c ust. 2a; jego pierwotną istotą – co trzeba wyraźnie podkreślić – było zamknięcie drogi sądowej dla kwestionowania materialnego wyniku egzaminu.

Skutkiem zaprezentowanego wyżej orzecznictwa sądów administracyjnych było przeniesienie reguły braku możliwości zaskarżenia unieważnienia egzaminu na grunt prawa stanowionego, tj. do art. 44zzw ust. 8 u.s.o., dokonane przy okazji wykonywania wyroku TK z 24 września 2013 roku³⁵⁸. Ten bardzo dyskusyjny pogląd powstał zatem w orzecznictwie, ale został potwierdzony przez ustawodawcę ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. W obecnym stanie prawnym nie ma już więc miejsca na interpretację wzajemnego stosunku unieważnienia egzaminu i wyniku tego egzaminu, bowiem zarówno wyrok TK, jak i treść art. 44zzw ust. 8 obowiązującego od

³⁵⁷ Zob. podrozdział 1.4. i 5.6.

³⁵⁸ Sygn. akt K 35/12.

1 września 2015 r. wyłączają możliwość sądowoadministracyjnej kontroli unieważnienia egzaminu (przynajmniej w obecnym stanie prawnym).

O ile poprzednie rozważania dotyczące unieważnienia egzaminu jako elementu wyniku oparte były na wpisywaniu w świadectwie dojrzałości „0%”, co dotyczyło wyłącznie przedmiotów dodatkowych, o tyle dzisiaj u.s.o. wyłącza możliwość zaskarżenia unieważnienia jakiegokolwiek egzaminu, również z przedmiotu obowiązkowego. Tymczasem właśnie na gruncie przedmiotów obowiązkowych pogląd prezentowany przez judykaturę wcale nie jest taki oczywisty, skoro w przypadku unieważnienia egzaminu z takiego przedmiotu nie wpisywało się i nie wpisuje się nadal „0%” na świadectwie dojrzałości, lecz świadectwa tego po prostu się nie wydaje. Wadliwy jest zatem punkt wyjścia dla argumentacji prezentowanej przez judykaturę, a związek takiej czynności z konstytucyjnym prawem do nauki wydaje się jeszcze bardziej ścisły. Karkołomna byłaby zaś próba obrony poglądu, że niewydanie świadectwa dojrzałości na skutek unieważnienia egzaminu (a nie nieprzekroczenia progu zdawalności) również wchodzi w skład wyniku, jak to uznały składy orzekające na gruncie egzaminu z przedmiotu dodatkowego.

Trzeba zaznaczyć, że w orzecznictwie funkcjonował również całkowicie odmienny pogląd. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu stwierdził m.in., że *„w niniejszej sprawie nie ma zastosowania przepis art. 9c ust. 2a ustawy o systemie oświaty, zgodnie z którym wyniki sprawdzianu i egzaminów, o których mowa w art. 9 ust. 1, oraz egzaminów eksternistycznych, o których mowa w art. 10 ust. 1, są ostateczne i nie służą na nie skarga do sądu administracyjnego. W niniejszej sprawie skarga dotyczy bowiem unieważnienia pisemnego egzaminu maturalnego z matematyki, a nie wyniku uzyskanego z tego egzaminu. Skarżącemu przysługuje zatem skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na akt Dyrektora OKE unieważniający pisemny egzamin maturalny z przedmiotu obowiązkowego, którą należało rozpoznać merytorycznie. [...] w razie stwierdzenia zaistnienia przez organ przesłanki prowadzącej do unieważnienia egzaminu maturalnego, organ wydaje w tym względzie akt unieważniający egzamin mający rangę decyzji administracyjnej”*³⁵⁹. Warto jednak przytoczyć wyrok tego samego sądu, który w 2007 roku nie podzielił poglądu skarżącej, że unieważnienie egzaminu powinno zyskać

³⁵⁹ Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2012 r. (sygn. akt IV SA/Po 1046/11).

formę decyzji administracyjnej³⁶⁰, natomiast sam wyrok z 25 stycznia 2012 r. nie wpłynął na zmianę linii orzeczniczej sądów administracyjnych.

Podsumowując powyższe rozważania, należy poddać zdecydowanej krytyce uznanie, że unieważnienie egzaminu w omawianym w niniejszym podrozdziale trybie stanowi element wyniku lub inaczej – wchodzi w skład wyniku. To wadliwe stanowisko judykatury zostało inkorporowane ustawą z 20 lutego 2015 r. do u.s.o. i to w sposób dwojaki, zabezpieczając akt dyrektora w przedmiocie unieważnienia przed kontrolą sądowo-administracyjną. Po pierwsze, w art. 44zzw ust. 8 wprost stwierdzono, że rozstrzygnięcie dyrektora CKE jest ostateczne i nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego. Po drugie, w przypadku unieważnienia przedmiotu dodatkowego już nie „wpisuje się” 0% na świadectwie dojrzałości w miejscu przeznaczonym na wpisanie wyniku z tego unieważnionego egzaminu, lecz dyrektor OKE „ustala” wynik egzaminu z tego przedmiotu dodatkowego jako 0%, o czym stanowi art. 44zzw ust. 16, a różnica ta, jak już wspomniano, jest znaczna. Z tego też względu nawet derogacja art. 44zzw ust. 8 zd. drugie u.s.o. już nie wystarczyłaby do uznania, że dozwolone jest wniesienie skargi na unieważnienie egzaminu, bo nadal pozostaje aktualny sposób interpretacji art. 44zzw ust. 16 w kontekście art. 44zzk ust. 4 (i art. 44zzzy).

Sformułowanie przepisu statuującego „ustalenie” wyniku w przypadku unieważnienia egzaminu jest natomiast całkowicie nieuzasadnione. Nie może być mowy o ustaleniu wyniku w przypadku unieważnienia egzaminu, bowiem istota unieważnienia sprowadza się do tego, że na skutek odkrycia niesamodzielnej pracy zdającego egzaminator odstępuje od oceny pracy egzaminacyjnej, a dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej – od ustalenia wyniku. Unieważnienie w rzeczywistości oznacza, że z powodu stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązywania zadań przez zdającego (dokładnie tak, jak w przypadku zagubienia lub zniszczenia pracy egzaminacyjnej) niemożliwe jest ustalenie rzeczywistego, obiektywnego wyniku osiągniętego przez tego zdającego, gdyż nie istnieje praca egzaminacyjna, na podstawie której można ustalić wynik – tę stanowi tylko praca napisana samodzielnie. Widniejące na świadectwie dojrzałości „0%” w przypadku unieważnienia egzaminu należy postrzegać jedynie jako techniczny (dość niefortunny) sposób uwzględnienia faktu unieważnienia w treści świadectwa, a uznanie tego za wynik egzaminu jest niezrozumieniem

³⁶⁰ Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 1 lutego 2007 r. (sygn. akt IV SAB/Po 31/06).

istoty unieważnienia egzaminu i traktowaniem tego tak, jak gdyby karą za unieważnienie był najniższy wynik egzaminu. Tymczasem taki zapis nie stanowi wyniku, tak samo jak wpisanie „0%” na świadectwie w przypadku nieprzystąpienia do zadeklarowanego przedmiotu dodatkowego również nie jest wynikiem z tego egzaminu, a jedynie (znów dość niefortunnym) sposobem na zakomunikowanie faktu nieprzystąpienia w treści dokumentu zawierającego wyniki egzaminu.

Wpis „0%” z unieważnionego egzaminu znaczy właściwie tyle, ile znaczyłyby wpis „egzamin unieważniony” umieszczony w miejscu przeznaczonym na wynik; jest to po prostu brak wyniku, a nie element wyniku. Można zresztą pójść jeszcze dalej – gdyby od samego początku przepisy przewidywały wpisanie „egzamin unieważniony” w miejsce wyniku, być może nigdy nie powstałby pogląd sądów administracyjnych, zgodnie z którym unieważnienie wyrażone za pomocą wpisu „0%” w miejscu przeznaczonym na wynik jest wynikiem lub wchodzi w skład wyniku. To właśnie taka interpretacja (oparta, jak się wydaje, na upraszczającej analogii cyfr) doprowadziła do wyłączenia możliwości sprawowania sądownoadministracyjnej kontroli legalności takiego rozstrzygnięcia dyrektora OKE lub dyrektora CKE, a w poprzednim stanie prawnym rozstrzygnięcia dyrektora OKE wydanego w porozumieniu z dyrektorem CKE. W ten sposób, opierając czynność unieważnienia egzaminu na zasadzie niezaskarżalności materialnego wyniku egzaminu, maturzystom odebrano możliwość kwestionowania legalności aktu istotnie ograniczającego (unieważnienie egzaminu z przedmiotu dodatkowego), lub nawet uniemożliwiającego (unieważnienie egzaminu z przedmiotu obowiązkowego) realizację konstytucyjnego prawa do nauki na poziomie wyższym. Tymczasem wydaje się, że unieważnienie egzaminu stanowi całkowicie odrębną od oceniania pracy egzaminacyjnej czynność, która w istocie uniemożliwia ocenę pracy egzaminacyjnej. Jeśli wynik ustalany jest na podstawie pracy egzaminacyjnej, a zdający powinien samodzielnie tworzyć rozwiązania zadań (co wynika nie tylko ze zwyczajowej istoty egzaminu, ale również wprost z treści art. 44zst ust. 3 u.s.o.), to niesamodzielnie wypełniona praca egzaminacyjna wyklucza jej ocenę i następnie ustalenie wyniku. Unieważnienie egzaminu powoduje, że wynik nie istnieje i istnieć nie może.

Jakakolwiek analogia do oceniania wewnątrzszkolnego czy akademickiego nie jest tu uprawniona, bowiem tradycyjnie i powszechnie

przyjęta ocena niedostateczna w przypadku złapania ucznia na ściąganiu, np. podczas klasówki czy kolokwium, nie może być stosowana na gruncie egzaminu maturalnego ze względu na doniosłe znaczenie tego egzaminu z punktu widzenia konstytucyjnych praw jednostki, dotkliwe skutki prawne (opisane szerzej w kolejnym podrozdziale), a także w pełni (tj. niemal co do każdego szczegółu) skodyfikowaną procedurę przeprowadzania matury. Samo stwierdzenie niesamodzielności rozwiązywania zadań dokonane dopiero podczas sprawdzania prac egzaminacyjnych jest zaś czynnością techniczną, sprowadzającą się do zestawiania prac różnych zdających, poszukiwania w pracach pochodzących z tej samej szkoły jednakowych, nietypowych sformułowań wskazujących na udostępnianie rozwiązań innemu zdającemu, zapoznania się z planem sali egzaminacyjnej w przypadku odnalezienia takich sformułowań, sprawdzania, czy treść odpowiedzi udzielonej przez zdającego nie jest słowo w słowo identyczna z tymi, które można odnaleźć w Internecie itd. Bezsprzecznie nie jest to natomiast element merytorycznej oceny pracy egzaminacyjnej, bo w skład takowej wchodziłoby np. analizowanie poprawności odpowiedzi w zestawieniu z zasadami oceniania rozwiązań zadań, przyznawanie konkretnej liczby punktów za każde zadanie przewidzianej w tych zasadach, czy też końcowe sumowanie liczby punktów uzyskanych przez danego zdającego w celu umożliwienia dalszego ustalenia wyniku przez dyrektora OKE.

Uznawanie unieważnienia egzaminu za element wyniku wydaje się jeszcze bardziej nietrafne, gdy spojrzymy np. na pierwszy opisany w tym rozdziale rodzaj unieważnienia, czyli przerwanie i unieważnienie egzaminu przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego. Również w tym wypadku przewidziane jest przecież unieważnienie ze względu na niesamodzielną pracę zdającego. Czy w sytuacji, w której przewodniczący zespołu egzaminacyjnego zauważając niesamodzielną pracę zdającego przerywa mu egzamin, nakazuje oddanie pracy egzaminacyjnej oraz opuszczenie sali, również można powiedzieć, że tak dokonana czynność wchodzi w skład ustalenia wyniku egzaminu albo że właśnie został ustalony wynik? I to nawet wtedy, gdy przewodniczący zespołu egzaminacyjnego nie był egzaminatorem, a więc w świetle u.s.o. w ogóle nie był uprawniony do oceniania prac egzaminacyjnych? Przecież trzeci rodzaj unieważnienia w zakresie niesamodzielnego rozwiązywania zadań od pierwszego różni się jedynie swym odtwórczym charakterem, tzn. momentem i sposobem

odkrycia niesamodzielnego rozwiązywania zadań, a przewinienie dokonane przez zdającego może być przecież identyczne w obu przypadkach.

Powyższe rozważania dotyczące rzeczywistego charakteru czynności unieważnienia stanowią krytykę poglądu przyjętego przez sądy administracyjne, a następnie przez Trybunał Konstytucyjny. Orzeczenia sądów administracyjnych, które odmawiały sądowoadministracyjnej kontroli rozstrzygnięć w przedmiocie unieważnienia egzaminu, w istocie miały *quasi-prawotwórczy* charakter³⁶¹. Nieprawotwórczy charakter w zakresie możliwości zaskarżenia unieważnienia egzaminu miała natomiast ustawa z 20 lutego 2015 roku. Celem tej zmiany legislacyjnej było jedynie usunięcie wątpliwości interpretacyjnych co do możliwości zaskarżenia unieważnienia egzaminu poprzez jednoznaczne przesądzenie tej kwestii na gruncie prawa stanowionego. W praktyce jednak zmiana ta nie stworzyła nowego stanu prawnego (tzw. nieprawotwórcza zmiana tekstu prawnego³⁶²), a już zwłaszcza w kontekście wyroku TK (zapadłego po uchwaleniu ustawy z 20 lutego 2015 roku). Należy jedynie ubolewać, że ten pośredni wpływ wykładni sądowej na prawo stanowione sprowadził się do ograniczenia praw jednostki, a nie ich rozszerzenia i to przez podmioty, od których obywatel w pierwszej kolejności powinien spodziewać się ochrony.

Przechodząc jednak do charakteru prawnego, w mojej opinii unieważnienie egzaminu powinno następować w formie decyzji administracyjnej. Jak zauważa E. Ura, „w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że o tym, czy dany akt administracyjny jest decyzją, przesądza nie jego nazwa, lecz charakter sprawy oraz treść przepisu będącego podstawą działania organu załatwiającego tę sprawę. Przepisy prawa materialnego przewidują decyzyjną formę załatwiania danej sprawy nie tylko w sposób bezpośredni, ale także przez wyrażoną kompetencję organu do rozstrzygania

³⁶¹ Zob. D. Sasin-Knothe, *Działania podejmowane przez sądy administracyjne, które mogą być uznane za działania o charakterze quasi-prawotwórczym* [w:] J.P. Tarno, T. Bąkowski (red.), *Prawotwórstwo sądów administracyjnych*, Warszawa 2015, s. 248-262.

³⁶² Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 11 stycznia 2008 r. (sygn. akt II FSK 1464/06) stwierdził, że „tak jak organom stosującym prawo nie można odmówić kompetencji do dokonywania wykładni usuwającej pojawiające się niejasności co do rozumienia jakiegoś przepisu, tak ustawodawcy nie sposób zabraniać prawa do eliminowania takich niejasności poprzez zabiegi nowelizacji obowiązujących już przepisów. Tak pojmowana nowelizacja ma w istocie potwierdzać ustalenia, które wcześniej były wynikiem zabiegów interpretacyjnych”. Zob. również T. Grzybowski, *Wpływ zmian prawa na jego wykładnię*, Warszawa 2013, s. 37-43, 163-177.

sprawy (poprzez zwroty „organ zezwala”, „przydziela”, „stwierdza”)³⁶³, w tym przypadku – rozstrzyga o unieważnieniu. W orzecznictwie podnosi się natomiast, że za decyzję należy uznać jednostronne rozstrzygnięcie organu administracyjnego o wiążących konsekwencjach obowiązującej normy prawa administracyjnego dla indywidualnie określonego podmiotu i konkretnej sprawy, podejmowane w sferze stosunków zewnętrznych, poza systemem organów państwowych i podległych im jednostek³⁶⁴. Z kolei tzw. domniemanie decyzji zakłada, że „jeżeli z przepisów będących podstawą prawną działania organu administracji publicznej wynika, że w sprawie wymagane jest jednostronne rozstrzygnięcie organu administracji publicznej o wiążących konsekwencjach obowiązującej normy prawa administracyjnego dla indywidualnie określonego podmiotu i konkretnego stosunku administracyjnoprawnego, to oznacza to, że sprawa wymaga rozstrzygnięcia w drodze decyzji administracyjnej”³⁶⁵. Ponadto A. Wróbel i M. Jaśkowska stoją na stanowisku, że jeżeli istnieje wątpliwość co do formy załatwienia sprawy administracyjnej, należy przyjąć, że powinna być załatwiona w drodze decyzji administracyjnej, jednakże, zdaniem A. Wróbla i M. Jaśkowskiej, koniecznym warunkiem przyjęcia domniemania decyzji jest ustalenie, że istnieje sprawa administracyjna i organ administracji publicznej jest właściwy do jej załatwienia³⁶⁶.

To, co uczynili z prawną formą unieważnienia egzaminu maturalnego najpierw dyrektorzy okręgowych komisji egzaminacyjnych (w drodze praktyki stosowania prawa), później judykatura w legitymizujących tę praktykę orzeczeniach, a niedawno prawodawca (ustawą z 20 lutego 2015 r.), J. Zimmermann nazywa ucieczką od formy decyzji. Według niego „w wypadku ustawodawcy ucieczka ta polega na omijaniu formy decyzji i wprowadzaniu zamiast niej niewładczych form działania w stopniu zbyt szerokim, tj. tam, gdzie istnieje „sprawa administracyjna”, którą należy załatwić za pomocą decyzji administracyjnej. W ten sposób pozbawia się obywatela możliwości ochrony przez wniesienie odwołania albo skargi do sądu administracyjnego. Określenie >>ucieczka<< od formy decyzji może

³⁶³ E. Ura, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2012, s. 118.

³⁶⁴ Uchwała składu siedmiu sędziów NSA z 12 października 1998 r., sygn. akt OPS 6/98 (cyt. za: *ibidem*).

³⁶⁵ Wyrok WSA w Olsztynie z dnia 13 grudnia 2006 r., sygn. akt II SA/Ol 119/06 (cyt. za: A. Adamczyk, *Publicznoprawne...*, *op. cit.*, s. 123).

³⁶⁶ A. Wróbel, M. Jaśkowska, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 616.

się również odnosić do organów administracyjnych stosujących prawo. Polega ona wtedy na niewydawaniu decyzji tam, gdzie jest ona potrzebna, lub na zastępowaniu decyzji innego rodzaju działaniem, wobec którego nie ma środków odwoławczych. Obydwie postacie tego zjawiska są szkodliwe, a jego istnienie wyraźnie wskazuje na konieczność szerokiego traktowania pojęcia decyzji”³⁶⁷.

Na marginesie należy wskazać, że ciekawą kwestię w kontekście tego rodzaju unieważnienia zauważył M. Pilich (jeszcze na gruncie rozporządzenia MEN z 2007 roku i przed przytoczonym wyżej wyrokiem TK). Przepisy nie tylko przewidują unieważnianie po sprawdzeniu (czy podczas sprawdzania) prac egzaminacyjnych, ale, jak podnosi M. Pilich, nie wykluczają również unieważnienia egzaminu nawet po rozdaniu świadectw dojrzałości. Autor zauważa jednocześnie, że w stanowisku Naczelnego Sądu Administracyjnego obok dokonywania rozszerzającej wykładni art. 9c ust. 2a nie wzięto pod uwagę szerszego oddziaływania czynności unieważnienia egzaminu zewnętrznego na ważność świadectwa lub dyplomu już wydanego osobie, która zdała unieważniony następnie egzamin. Z uwagi na pewność i bezpieczeństwo obrotu, zdaniem M. Pilicha, świadectwo powinno być unieważnione decyzją wydaną przez dyrektora OKE³⁶⁸. Tym samym należy uznać, że pogląd sądów administracyjnych wykluczający unieważnienie egzaminu w drodze decyzji administracyjnej *de facto* uniemożliwia unieważnienie tego egzaminu już po rozdaniu świadectw, bo brak jest możliwości wycofania z obrotu tego dokumentu urzędowego – a trudno przecież uznać, że ta sama czynność (unieważnienie w trybie art. 44zzw) dokonana po wydaniu świadectwa powinna przybrać formę decyzji, a dokonana przed wydaniem świadectwa – już nie.

Trzeba też dostrzec funkcjonalne uzasadnienie dla stosowania procedury administracyjnej przy unieważnieniu egzaminu. Czynność taka powinna być poprzedzona szeregiem działań – wszczęciem odpowiedniego postępowania, zebraniem dowodów i ich oceną, zażądaniem wyjaśnień od zespołu nadzorującego lub przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego a także od zdającego i innych zdających siedzących podczas egzaminu obok niego, wydaniem decyzji, zapewnienia możliwości jej zakwestionowania itd. Ogólne postępowanie administracyjne, na czele z zasadami wyrażonymi w art. 6-16 k.p.a., jest więc w pełni zdatne do unieważniania egzaminów

³⁶⁷ J. Zimmermann, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 334.

³⁶⁸ M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty...*, Warszawa 2013, s. 182, 220.

maturalnych, zaś obecna procedura przewidziana w art. 44zzw jest jedynie namiastką postępowania, jakie w tego typu sprawie (istotnie przecież ingerującej w prawa jednostki) powinno zostać przeprowadzone, czyli ogólnego postępowania administracyjnego. Nie ma też żadnego uzasadnienia dla braku możliwości zaskarżenia takiej decyzji do sądu administracyjnego, skoro to właśnie kontrola legalności jest w takim przypadku pożądana.

Ciekawe wnioski płyną z raportu Najwyższej Izby Kontroli, która badała również przypadki unieważnienia egzaminów w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu. Trzeba przypomnieć, że udostępnianie własnych rozwiązań zadań innemu zdającemu jest przesłanką unieważnienia egzaminu maturalnego dopiero od 1 września 2014 roku (§99 ust. 2a rozporządzenia MEN z 2007 roku, obecnie art. 44zzw ust. 1 pkt 2 u.s.o.). Do tego czasu unieważnić egzamin w omówionym w niniejszym podrozdziale trybie można było wyłącznie w przypadku stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązywania zadań. Tymczasem dyrektorzy OKE unieważniali egzamin w przypadku odkrycia jednakowych odpowiedzi udzielonych przez zdających piszących egzamin w tej samej sali. Egzamin unieważniano każdemu z takich zdających, mimo że nie było żadnej podstawy prawnej do unieważnienia egzaminu z powodu udostępniania swoich rozwiązań innemu absolwentowi. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, stwierdzenie identyczności błędów w arkuszach zdających piszących w tej samej sali nie było wystarczającą przesłanką do unieważnienia egzaminu na gruncie przepisów sprzed 1 września 2014 roku, skoro nie ustalono, który zdający pracował samodzielnie i jedynie udostępniał własne rozwiązania zadań innemu zdającemu, a który z nich korzystał, czyli pracował niesamodzielnie i spełniał przesłankę unieważnienia. Praktyka okręgowych komisji egzaminacyjnych była w tym względzie niezgodna z prawem. Kontrolerzy NIK zbadali 25 przypadków unieważnienia egzaminu w OKE w Poznaniu i stwierdzili, że w 17 z nich jedyną przesłanką unieważnienia była identyczność lub znaczące podobieństwo fragmentów dwóch lub więcej prac egzaminacyjnych, a jednocześnie nie ustalano, który zdający korzystał z rozwiązań innego, a który te rozwiązania udostępniał³⁶⁹. Trudno nie zauważyć, że gdyby unieważnienie egzaminu maturalnego od samego początku następowało w drodze decyzji administracyjnej, to wszystkie te decyzje mogłyby zostać

³⁶⁹ Raport NIK, s. 35.

uchylone – czy to w postępowaniu odwoławczym, czy w sądownoadministracyjnym. Tymczasem 2/3 (jak się wydaje) bezprawnych rozstrzygnięć dyrektora OKE ostało się, ponieważ judykatura odmówiła kontroli legalności tego typu rozstrzygnięć w oparciu o bardzo wątpliwą (jak starałem się wykazać wyżej) argumentację.

Wnioski płynące z raportu NIK pokazują, że kontrola legalności tego typu rozstrzygnięć nie tylko jest uzasadniona z prawnego punktu widzenia, ale jest też realnie potrzebna w praktyce. Warto przypomnieć, że analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku kilkudziesięciu maturzystów z Ostrowca Świętokrzyskiego, którym dyrektor OKE w Łodzi unieważnił egzaminy z chemii nie ustalając, którzy maturzyści udostępniali rozwiązania, a którzy z nich korzystali, a wszystko to miało miejsce na podstawie stanu prawnego, który nie przewidywał unieważnienia z powodu udostępniania własnych rozwiązań zadań innemu zdającemu. Tymczasem, jak wynika z przytoczonych wyżej wyroków, wątpliwości w tym zakresie nie dostrzegł nie tylko WSA w Łodzi i NSA, ale również Trybunał Konstytucyjny.

Wydaje się, że zarówno przytoczony wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jak i zmiany wprowadzone ustawą z 20 lutego 2015 roku, na wiele lat utrwaliły przekonanie, że unieważnienie egzaminu nie może następować w drodze decyzji administracyjnej i nie może być skarżone do sądu administracyjnego, wskutek czego, w mojej opinii, naruszane są konstytucyjne prawa jednostek. Pewne zmiany, na czele z wprowadzeniem od 1 września 2015 r. dwuinstancyjności postępowania w przedmiocie unieważnienia egzaminu w trybie art. 44zzw, należy oczywiście zaaprobować, ale wciąż wydaje się to niewystarczające dla pełnej ochrony zdających i przysługującego im prawa do nauki.

Subiektywną ocenę tego, czy wykluczenie sprawowania kontroli legalności rozstrzygnięć w przedmiocie unieważnienia egzaminu (ale również innych elementów procedury egzaminacyjnej) nie było przypadkiem determinowane przesłankami pozamerytorycznymi, np. obawą przed masowym zaskarżaniem aktów administracyjnych wydawanych przez dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych, pozostawiam Czytelnikowi.

6.5. Skutki unieważnienia egzaminu

Kończąc analizę wszystkich trzech rodzajów unieważnienia egzaminu maturalnego trzeba jeszcze przedstawić skutki prawne, jakie unieważnienie przynosi maturzystom. Instytucja unieważnienia na gruncie procedur egzaminacyjnych stanowi sankcję administracyjną. W doktrynie prawa administracyjnego sformułowano różne definicje sankcji administracyjnej i postrzegając to pojęcie, w zależności od autora, kładzie się większy nacisk na podmiot, wobec którego sankcja jest stosowana, albo na ochronę norm prawa administracyjnego, której instrumentem ma być właśnie sankcja administracyjna. Przykładowo E. Kruk wskazuje, że sankcja administracyjna to negatywne konsekwencje naruszenia obowiązków prawnych, determinowane bezpośrednio przepisami powszechnie obowiązującego prawa administracyjnego, jak również wydawanymi na ich podstawie aktami organów administracji publicznej³⁷⁰. J. Zimmermann definiuje sankcję jako przewidzianą przez prawo administracyjne dolegliwość (niekorzyść) dla podmiotu, który narusza normę tego prawa³⁷¹. W art. 5 ust. 1 pkt 6 projektu ustawy Przepisy ogólne prawa administracyjnego³⁷² zdefiniowano sankcję administracyjną jako dolegliwość o charakterze pieniężnym lub innym, stosowaną przez organ administracji publicznej z powodu naruszenia prawa. J. Filipek postrzega sankcje administracyjne jako całokształt gwarancji prawnych, zabezpieczających realizację prawa, i należy je odnosić do wszystkich sytuacji, w których sprawca zachował się niezgodnie z treścią normy prawa, a nie wyłącznie do przypadków naruszenia obowiązku³⁷³, natomiast I. Niżnik-Dobosz ujmuje sankcję administracyjnoprawną jako całokształt zinstytucjonalizowanych gwarancji stosowania norm prawa administracyjnego, wynikających bezpośrednio z mocy ustawy albo polegających na możliwości posłużenia się przed podmioty prawa administracyjnego środkami prawnymi w metodzie

³⁷⁰ E. Kruk, *Sankcja administracyjna*, Lublin 2013, s. 172.

³⁷¹ J. Zimmermann, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 55.

³⁷² Oficjalna strona internetowa Rzecznika Praw Obywatelskich, tryb dostępu: <https://www.rpo.gov.pl/pliki/12059280660.pdf> [20.07.2016].

³⁷³ J. Filipek, *Sankcja w prawie administracyjnym*, „Państwo i Prawo” 1963, z. 12 i J. Filipek, o *definicji sankcji prawnej*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 3 (cyt. za: M. Stahl, *Sankcje administracyjne – problemy węzłowe* [w:] M. Stahl, R. Lewicka, M. Lewicki (red.), *Sankcje administracyjne*, Warszawa 2011, s. 23.

działania prawa administracyjnego, uruchamiającymi przewidzianą normami prawa odpowiedzialność prawną określonych podmiotów lub uruchamiającymi powstanie wobec niej niekorzystnej/ujemnej sytuacji prawnej i faktycznej – za niewykonywanie obowiązków wynikających z ustawy/aktu stosowania prawa lub zachowanie sprzeczne z ustawą³⁷⁴.

Unieważnienie egzaminu maturalnego stanowi sankcję w każdym z zaprezentowanych wyżej ujęć. Z jednej bowiem strony jest to instytucja chroniąca prawidłowy przebieg egzaminu pozwalający na ustalenie jego rzeczywistego wyniku dla konkretnego zdającego, z drugiej przewidująca dolegliwości dla podmiotu, który zachował się sprzecznie z dyspozycją określonej normy prawnej. W efekcie czynność unieważnienia egzaminu jest skutkiem naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzania egzaminu przez zdającego (pierwszy i trzeci rodzaj unieważnienia)³⁷⁵ albo nawet przez inne osoby (drugi rodzaj unieważnienia). Zupełnie wyjątkowo unieważnienie egzaminu jest przewidziane w przypadku wystąpienia zdarzenia niezależnego od ludzi, np. przerwanie egzaminu na skutek zagrożenia lub nagłego zakłócenia jego przebiegu albo zniszczenia lub zagubienia prac egzaminacyjnych. Z teoretycznego punktu widzenia w takich przypadkach nie należy postrzegać instytucji unieważnienia egzaminu jako sankcji ze względu na brak podmiotu, który naruszył określoną normę prawa administracyjnego i, co za tym idzie, wobec którego unieważnienie egzaminu i jego ponowne przeprowadzenie w rzeczywistości nie stanowi dolegliwości, lecz szansę na uzyskanie wyniku egzaminu maturalnego mimo stwierdzenia jego nieprawidłowego przebiegu (mogącego wpłynąć na wynik) za pierwszym razem.

Skutkiem unieważnienia egzaminu w trybie przewidzianym w art. 44zzy u.s.o. jest jednoczesne zarządzenie ponownego jego przeprowadzenia, przy czym ustalenie terminu ponownego egzaminu, jak to już było wskazane wyżej, jest wyłączną kompetencją dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Wynika to z faktu, że właśnie do zadań CKE należy przygotowywanie i ustalanie arkuszy egzaminacyjnych, zasad oceniania rozwiązań zadań oraz organizowanie druku i dystrybucji materiałów

³⁷⁴ I. Niżnik-Dobosz, *Cele i funkcje sankcji administracyjnych* [w:] M. Stahl R. Lewicka, M. Lewicki (red.), *Sankcje administracyjne*, Warszawa 2011, s. 121.

³⁷⁵ W tych rodzajach unieważnienia chodzi o naruszenie norm prawnych wynikających z art. 44ztt u.s.o., tj. nakazu samodzielnego rozwiązywania zadań i zakazu wnoszenia do sali egzaminacyjnej lub korzystania z urządzeń telekomunikacyjnych oraz materiałów i przyborów pomocniczych niewymienionych w komunikacie Dyrektora CKE.

egzaminacyjnych – stąd data ponownego przeprowadzenia egzaminu musi uwzględniać czas niezbędny do jego przygotowania. Należy tu jednak wskazać, że do ponownego przeprowadzenia unieważnionego egzaminu może być wykorzystany egzamin przeprowadzany w terminie dodatkowym, co oznacza ten sam termin przeprowadzenia egzaminów oraz brak konieczności konstruowania zupełnie nowego arkusza egzaminacyjnego i zasad oceniania rozwiązań zadań, a jedynie dodruk arkuszy już opracowanych (co absolutnie nie oznacza utraty uprawnienia zdającego do przystąpienia do egzaminu w terminie dodatkowym, o czym wspomniano już wyżej).

Z kolei częściowo już przedstawione skutki unieważnienia egzaminu w pierwszym i trzecim (opisanym w tym podrozdziale) trybie są już bardziej dotkliwe. Zgodnie z art. 44zzw ust. 13 i 14 u.s.o., wydanie świadectwa dojrzałości, aneksu do świadectwa dojrzałości lub zaświadczenia o wynikach egzaminu maturalnego przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej następuje dopiero po rozstrzygnięciu w sprawie unieważnienia, jeżeli w wyniku tego rozstrzygnięcia absolwent zdał egzamin maturalny (w przypadku świadectwa dojrzałości) lub podwyższył wynik z danego przedmiotu lub przedmiotów, lub przystąpił do egzaminu z przedmiotu lub przedmiotów dodatkowych, z których wcześniej nie zdawał egzaminu maturalnego (w przypadku aneksu do świadectwa dojrzałości i zaświadczenia o wynikach egzaminu maturalnego). Jednocześnie przytaczany już art. 44zzw ust. 16 u.s.o. stanowi, że w przypadku unieważnienia egzaminu maturalnego z przedmiotu dodatkowego (innego, niż ten przedmiot dodatkowy, do którego zdający ma obowiązek przystąpić) danego zdającego, dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej ustala wynik egzaminu z tego przedmiotu dodatkowego jako „0%”³⁷⁶. Oznacza to, że unieważnienie któregokolwiek z egzaminów z przedmiotów obowiązkowych, jednego egzaminu z przedmiotu dodatkowego, do którego zdający ma obowiązek przystąpić (jeżeli zdający przystąpił tylko do jednego przedmiotu dodatkowego), albo unieważnienie wszystkich egzaminów z przedmiotów obowiązkowych (jeżeli zdający przystąpił do egzaminu z więcej niż jednego przedmiotu dodatkowego) powoduje niezdanie egzaminu maturalnego i niewydanie świadectwa

³⁷⁶ Umieszczenie tego przepisu w ramach artykułu 44zzw błędnie sugeruje, że ustalenie w takim przypadku wyniku egzaminu na poziomie „0%” dotyczy tylko trzeciego rodzaju unieważnienia egzaminu, tj. dokonanego po sprawdzeniu prac egzaminacyjnych. Tymczasem *de facto* dotyczy też pierwszego, tj. przerwania i unieważnienia egzaminu przez przewodniczącego zespołu egzaminacyjnego w trybie art. 44zzv.

dojrzałości (art. 44zzl ust. 2) – a co za tym idzie – także brak możliwości ubiegania się o przyjęcie na jakiegokolwiek studia wyższe pierwszego stopnia lub jednolite magisterskie. Natomiast unieważnienie któregokolwiek z maksymalnie pięciu pozostałych egzaminów z przedmiotów dodatkowych, do których zdający przystępuje fakultatywnie, nie wpływa wprawdzie na zdanie całego egzaminu maturalnego, ale oznacza wynik „0%” z egzaminu z tego przedmiotu dodatkowego (choć z powodów wskazanych w poprzednim podrozdziale należałoby stwierdzić, że wówczas zdający po prostu nie otrzymuje wyniku).

Negatywne konsekwencje unieważnienia rozciągają się także na możliwość ponownego przystąpienia do egzaminu. Zgodnie z art. 44zzm ust. 1 u.s.o., absolwent, który przystąpił do egzaminu maturalnego z co najmniej jednego przedmiotu dodatkowego oraz ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych w części ustnej i w części pisemnej, i nie zdał egzaminu maturalnego wyłącznie z jednego przedmiotu obowiązkowego w części ustnej albo w części pisemnej, może w tym samym roku przystąpić do egzaminu maturalnego z tego samego przedmiotu obowiązkowego odpowiednio w części ustnej albo w części pisemnej w terminie poprawkowym. Uprawnienie to nie przysługuje jednak maturzyście w przypadku, gdy egzamin maturalny z przedmiotu lub przedmiotów obowiązkowych w części ustnej lub pisemnej został unieważniony lub gdy absolwentowi unieważniono egzamin z jednego przedmiotu dodatkowego (gdy przystępował tylko do jednego przedmiotu dodatkowego w części pisemnej) albo unieważniono egzaminy ze wszystkich przedmiotów dodatkowych (gdy przystępował do więcej niż jednego przedmiotu dodatkowego w części pisemnej), o czym stanowi art. 44zzm ust. 2.

Dolegliwości, jakie spotykają zdających w przypadku unieważnienia egzaminu, są więc znaczne, z tego też względu stosowanie tej instytucji przez dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych i dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej powinno być bardzo ostrożne i zawsze poparte dowodami, które nie pozostawiają cienia wątpliwości co do spełnienia przez zdającego przesłanek unieważnienia. Oczywiście samo istnienie instytucji unieważnienia egzaminu jako instrumentu ochrony zarówno przed ogólnym naruszeniem procedur egzaminacyjnych, jak i szczególnym tego rodzajem w postaci niesamodzielnego rozwiązywania arkusza egzaminacyjnego, trzeba bezsprzecznie zaaprobować. Tak zwane „ściąganie” jest chorobą toczącą polskie szkolnictwo i to nie tylko z etycznego, ale również z prawnego

punktu widzenia. Zafałszowane (poprzez niesamodzielną pracę) wyniki egzaminów uderzają bowiem w ich porównywalność i mają negatywny wpływ na równy dostęp do wykształcenia wyższego. Z tego też względu, zjawisko to oczywiście należy zwalczać, jednak wydaje się, że w latach 2005-2015 „cel uświęcił środki”, wskutek czego unieważnienia egzaminów często dokonywane były, w mojej opinii, z naruszeniem prawa a już na pewno z naruszeniem standardów dobrej administracji i zasady legalizmu, w tym na podstawie przesłanek, które w ówczesnym stanie prawnym na unieważnienie egzaminu nie zezwalały. Tak również twierdzi T. Liszcz, która w swym zdaniu odrębnym do przytoczonego wyżej wyroku TK zauważa, że *„w naszym kraju wciąż jest za dużo tolerancji, a niekiedy wręcz swoistego podziwu dla wszelakiej maści cwaniactwa, nawet połączonego z oszustwami. Jednakże nie można ich zwalczać przy pomocy arbitralnych rozstrzygnięć, niepodlegających żadnej zewnętrznej kontroli, oraz stosowania odpowiedzialności zbiorowej”*.

Oprócz tego wydaje się, że unieważnienie egzaminu może również wywierać skutki cywilnoprawne. Trafnie wskazuje sędzia TK Piotr Tuleja, że trzeci rodzaj unieważnienia egzaminu, tzn. urzędowe stwierdzenie, że maturzysta oszukiwał w trakcie egzaminu, jeżeli jest bezpodstawne, narusza jego dobra osobiste³⁷⁷. Do tego trzeba dodać ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą za bezpodstawne unieważnienie egzaminu, tzn. np. za brak możliwości podjęcia studiów na wybranym kierunku, konieczność podjęcia odpłatnych studiów niestacjonarnych lub rozpoczęcie studiów dopiero po ponownym przystąpieniu do egzaminu maturalnego, a więc także rozpoczęcie pracy zarobkowej (w zawodzie wynikającym z kierunku studiów) rok później. Niejasne jest natomiast, czy rozstrzygnięcie dyrektora OKE lub CKE w aktualnym stanie prawnym i w świetle opisanego w poprzednim podrozdziale poglądu judykatury jest wiążące dla sądu w postępowaniu cywilnym. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 czerwca 2009 roku stwierdził, że *„w myśl powszechnie przyjętego poglądu decyzja podjęta przez organ administracji publicznej w sprawie należącej do kompetencji tej administracji wiąże sądy w postępowaniu cywilnym w zakresie objętym jej rozstrzygnięciem. W postępowaniu cywilnym sądy nie są władne badać prawidłowości podjęcia decyzji administracyjnej, w szczególności czy istnieją przesłanki, które w świetle przepisów prawa*

³⁷⁷ Zob. zdanie odrębne sędziego TK Piotra Tulei do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 2015 r. (sygn. akt SK 29/13).

*materialnego stanowiły podstawę jej podjęcia. Dzieje się tak niezależnie od treści uzasadnienia decyzji. Decyzja jest w zakresie objętym jej treścią – bez względu na motywy jej podjęcia wyrażone w uzasadnieniu – wyrazem stanowiska organu administracji publicznej wiążącym sądy w postępowaniu cywilnym*³⁷⁸.

Skoro w świetle obecnych poglądów judykatury i nowego stanu prawnego rozstrzygnięcie w przedmiocie unieważnienia egzaminu nie następuje w drodze decyzji administracyjnej, to trudno zastosować powyższy wyrok do takiego rozstrzygnięcia – Sąd Najwyższy wyraźnie mówi o decyzji administracyjnej, czyli o akcie, który (co do zasady) strona może zaskarżyć zarówno w toku instancji, jak również w postępowaniu sądoadministracyjnym. Wiążący charakter decyzji administracyjnej w postępowaniu cywilnym wynika zatem z zagwarantowania uprzedniej możliwości jej zakwestionowania (również przed sądem), tymczasem rozstrzygnięcie w przedmiocie unieważnienia takiej właśnie możliwości nie przewiduje. Ze względu na tę kluczową różnicę analogiczne zastosowanie tezy z przytoczonego wyżej wyroku Sądu Najwyższego w przypadku rozstrzygnięcia dyrektora OKE albo dyrektora CKE w przedmiocie unieważnienia egzaminu nie wydaje się uzasadnione, więc należy uznać, że istnieje możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu (bezprawnego) unieważnienia egzaminu maturalnego w postępowaniu cywilnym.

Byłbym zwolennikiem zwalczania niesamodzielnego rozwiązywania maturalnych prac egzaminacyjnych nie tylko poprzez zapewnienie środków technicznych i organizacyjnych niezbędnych do znacznego utrudnienia ściągania, ale również poprzez rozszerzenie negatywnych skutków unieważnienia z powodu stwierdzenia niesamodzielnej pracy, np. na egzaminy ze wszystkich przedmiotów zdawanych w danym roku przez maturzystę. Jednakże z punktu widzenia instrumentów prawnych, które w przypadku unieważnienia przysługują zdającym (a właściwie niemal braku takich instrumentów), głoszenie takiego postulatu w chwili obecnej byłoby nieodpowiedzialne. Ostrzejsza walka ze ściąganiem na maturze jest możliwa, ale musi być poprzedzona wypracowaniem w tym zakresie standardów godnych demokratycznego państwa prawnego.

³⁷⁸ Sygn. akt III CZP 28/09.

Rozdział 7. Ponowne przystąpienie do egzaminu maturalnego

7.1. Istota ponownego przystąpienia do egzaminu

Funkcja egzaminu maturalnego w polskim systemie oświaty i szkolnictwa wyższego musi uwzględniać możliwość ponownego przystąpienia do tego egzaminu. Wyniki matur, jak było to już wskazywane wcześniej, w zdecydowanej większości przypadków są jedynym kryterium selekcji kandydatów na studia wyższe, a posiadanie świadectwa dojrzałości jest warunkiem *sine qua non* ubiegania się o przyjęcie na jakikolwiek kierunek studiów pierwszego stopnia lub jednolitych magisterskich. Poprzez zdanie egzaminu maturalnego i wykorzystanie jego wyników podczas rekrutacji w szkole wyższej jednostka realizuje więc swoje konstytucyjne prawo do nauki i jakiegokolwiek obostrzenia w zakresie możliwości ponownego przystąpienia do egzaminu byłyby w istocie naruszeniem tego prawa podmiotowego i znacznym ograniczeniem możliwości podjęcia studiów. Bez wątplenia oznaczałoby to również, że raz podjęta przez ucznia lub absolwenta w młodym wieku decyzja, dotycząca np. przedmiotów zdawanych na egzaminie maturalnym, determinowałaby całą dalszą ścieżkę edukacyjną i zawodową takiej osoby i mogłaby oznaczać trwałe pozbawienie możliwości podjęcia studiów na wybranym kierunku (np. w przypadku zbyt niskiego wyniku osiągniętego przy pierwszym podejściu do egzaminu lub zmianie planów edukacyjnych w późniejszych latach), a co za tym idzie – pracy w określonym zawodzie, w którym ukończenie danego kierunku studiów jest wymagane. Nielimitowana możliwość ponownego przystąpienia do egzaminu maturalnego jest więc naturalną gwarancją możliwości realizacji prawa do nauki w każdym czasie i na każdym etapie życia absolwenta.

Sam fakt ponownego przystąpienia do egzaminu maturalnego jest z kolei wieloaspektowy i może przybierać różne formy. Stąd też podział niniejszego rozdziału na podrozdziały dotyczące ponownego przystąpienia do egzaminu przez osoby, które egzamin ten już zdały i przez osoby, które go nie zdały, przy czym w tych dwóch rodzajach ponownego przystąpienia do egzaminu również występują pewne szczególne uwarunkowania. W

podrozdziale 7.4. szerzej opisano również problem związany z ponownym przystąpieniem do egzaminu maturalnego przez osoby, który przed 2005 rokiem uzyskały świadectwo dojrzałości po zdaniu egzaminu dojrzałości przeprowadzanego dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich, czyli tzw. „starą maturę”. Jest to bowiem zagadnienie, które od początku wprowadzenia w Polsce tzw. „nowej matury” budziło duże kontrowersje i różnicowało dostęp do studiów wyższych dla różnych grup kandydatów; dopiero od niedawna obowiązuje w tym zakresie nowy stan prawny. W ostatnim podrozdziale opisano również nowy, tj. wprowadzony od 1 września 2015 roku, element procedury egzaminacyjnej, czyli opłatę, która obejmuje część osób ponownie przystępujących do egzaminu maturalnego.

Warto również zaznaczyć, że przedstawiono tu jedynie regulacje bezpośrednio dotyczące możliwości ponownego przystąpienia do egzaminu we wszystkich istniejących rodzajach tego uprawnienia. Fakt ten wymaga podkreślenia, ponieważ ponowne przystąpienie do egzaminu maturalnego związane jest także z innymi elementami procedury egzaminacyjnej, które w niniejszym opracowaniu przedstawione zostały w poszczególnych podrozdziałach dotyczących tych zagadnień³⁷⁹.

7.2. Ponowne przystąpienie do egzaminu przez osoby, które zdały

Ogólna zasada dotycząca możliwości ponownego przystąpienia do egzaminu maturalnego przez osoby, które egzamin ten już zdały, wyrażona jest w art. 44z z o. u. s. o. Przepis ust. 1 tego artykułu stanowi, że absolwent, który uzyskał świadectwo dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego, ma prawo ponownie przystąpić do egzaminu maturalnego, w części pisemnej albo w części pisemnej i w części ustnej, z wybranego przedmiotu albo wybranych przedmiotów, z których jest przeprowadzany egzamin maturalny, zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym ponownie przystępuje do egzaminu maturalnego. Z kolei ust. 2 tego artykułu

³⁷⁹ Można tu wskazać np. odmienny tryb składania deklaracji maturalnej (podrozdział 4.2.), możliwość przystąpienia do egzaminu w innej szkole niż szkoła, którą absolwent ukończył (podrozdział 4.5.), lub bardzo istotną dla rozważań nad ponownym przystąpieniem do egzaminu tzw. zasadę „jak się uczyłeś – tak zdajesz”, opisaną w podrozdziale 5.9.2., gdyż jej związek z porównywalnością wyników egzaminu maturalnego wydaje się bardziej ścisły, niż z samym ponownym przystąpieniem do egzaminu.

przewiduje, że absolwent, o którym mowa w ust. 1, który podwyższył wynik egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów lub przystąpił do egzaminu maturalnego z przedmiotu lub przedmiotów dodatkowych, z których wcześniej nie zdał egzaminu maturalnego, otrzymuje aneks do świadectwa dojrzałości wydany przez okręgową komisję egzaminacyjną.

Ponowne przystąpienie do egzaminu maturalnego uwarunkowane jest zwykle chęcią podjęcia studiów na wybranym kierunku³⁸⁰. Po pierwsze, ponowne przystąpienie może wynikać ze zbyt niskiego wyniku osiągniętego przy pierwszym podejściu do egzaminu, który – mimo zdania egzaminu – nie wystarczył do przyjęcia na wybrany kierunek studiów w danej szkole wyższej. Po drugie, ponowne przystąpienie do egzaminu może wynikać z chęci podjęcia studiów na zupełnie innym kierunku, niż ten, który pierwotnie został wybrany przez absolwenta. To zaś wiąże się zazwyczaj z koniecznością przedstawienia wyników z egzaminu z przedmiotów, których taki absolwent wcześniej nie zdał, bo nie miał ku temu powodów. Z powyższych rozważań oraz z treści art. 44zso u.s.o. wynikają więc dwa rodzaje ponownego przystąpienia do egzaminu przez osoby, które egzamin już zdały. Taki zdający przystępuje bowiem do egzaminu w celu podniesienia wyniku z egzaminu z przedmiotu, do którego już wcześniej przystępował, lub w celu uzyskania wyniku z egzaminu z przedmiotu, którego wcześniej nie zdał. To rozróżnienie ma znaczenie nie tylko teoretyczne – jest istotne przy ustaleniu obowiązku wniesienia opłaty za ponowne przystąpienie do egzaminu³⁸¹.

Warto zaznaczyć, że możliwość ponownego przystąpienia do egzaminu jest nieograniczona w czasie – absolwent może przystępować do egzaminu tak wiele razy i z tak wielu przedmiotów, jak tylko zechce, jednak również w wypadku ponownego przystępowania do egzaminu aktualny pozostaje limit maksymalnie pięciu przedmiotów dodatkowych zdawanych w danym roku, wynikający z art. 44zsd ust. 5 u.s.o. Natomiast sam fakt nieograniczonej w czasie możliwości ponownego przystąpienia do egzaminu wymaga szczególnego podkreślenia, albowiem praktyka pokazuje, że jednym z najbardziej rozpowszechnionych (zwłaszcza w szkołach) mitów dotyczących egzaminu maturalnego jest właśnie ten o rzekomym okresie 5

³⁸⁰ Rzadziej innymi względami, np. możliwością zmiany formy studiów z płatnych niestacjonarnych na bezpłatne stacjonarne po osiągnięciu wyniku egzaminu maturalnego, który w danym roku pozwalałby na zakwalifikowanie się na studia stacjonarne.

³⁸¹ Szerzej w podrozdziale 7.5.

lat na podniesienie wyniku egzaminu z danego przedmiotu lub przystąpienie do egzaminu z kolejnego przedmiotu. Funkcjonowanie takiego błędnego przeświadczenia wynika z istnienia limitu 5 lat przewidzianego dla osób, które nie zdały egzaminu i chcą ponownie do niego przystąpić w celu jego zdania, jednakże nawet ten limit i tak nie oznacza braku możliwości ponownego przystąpienia do egzaminu maturalnego po upływie 5 lat, o czym szerzej w następnym podrozdziale.

Jeśli chodzi o sygnalizowaną wcześniej kwestię wyników egzaminu w przypadku ponownego przystąpienia do egzaminu ze zdawanego już wcześniej przedmiotu – nowo uzyskany wynik nie uchyla wyników starych, tzn. wyników uzyskanych w poprzednich latach. Ponownego przystąpienia do egzaminu ze zdawanego już wcześniej przedmiotu nie należy zatem traktować jako egzaminu zastępującego zdawany rok wcześniej, niezależnie od osiągniętych wyników. Maturzysta podczas rekrutacji na studia może wykorzystać najwyższy spośród wszystkich uzyskanych wyników, a nie wynik najnowszy. Jeżeli po ponownym przystąpieniu zdający nie zdołał podnieść wyniku (czyli nie otrzymał aneksu do świadectwa dojrzałości), to ten najnowszy wynik *de facto* nie funkcjonuje w obrocie prawnym³⁸².

7.3. Ponowne przystąpienie do egzaminu przez osoby, które nie zdały

O ile ponowne przystąpienie do egzaminu przez osobę, która maturę już zdała, jest uwarunkowane chęcią podjęcia studiów na wybranym kierunku lub uczelni, o tyle ponowne przystąpienie do egzaminu przez osobę, która egzaminu nie zdała, decyduje już o samej możliwości ubiegania się o przyjęcie na jakiegokolwiek studia wyższe. Ta zaś nie istnieje, jeśli kandydat nie posiada świadectwa dojrzałości.

Opisana wyżej ogólna zasada dotycząca nielimitowanej możliwości ponownego przystąpienia do egzaminu odnosi się oczywiście również do osób, które egzaminu nie zdały. Takie osoby podlegają ponadto pewnym szczególnym uwarunkowaniom ponownego przystąpienia do egzaminu, które

³⁸² Ale mógłby funkcjonować przy uwzględnieniu w warunkach rekrutacji na studia w danej szkole wyższej wymogu posiadania wyniku egzaminu maturalnego uzyskanego tylko w roku rekrutacji w celu zapewnienia pełnej porównywalności wyników, o czym wspomniano w podrozdziale 5.9.3.

stawiają absolwentów w lepszej sytuacji, niż gdyby byli oni traktowani tak, jakby nigdy wcześniej do egzaminu nie przystępowali.

W pierwszej kolejności należy wskazać na możliwość przystąpienia do egzaminu maturalnego w terminie poprawkowym. Zgodnie z art. 44zzm ust. 1 u.s.o., absolwent, który przystąpił do egzaminu maturalnego ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych w części ustnej i w części pisemnej, i nie zdał egzaminu maturalnego wyłącznie z jednego przedmiotu obowiązkowego w części ustnej albo w części pisemnej oraz przystąpił do części pisemnej egzaminu maturalnego z co najmniej jednego przedmiotu dodatkowego – może w tym samym roku przystąpić do egzaminu maturalnego w terminie poprawkowym³⁸³. Ustęp 2 tego artykułu wyłącza jednak stosowanie ust. 1 w przypadku, gdy egzamin maturalny z przedmiotu lub przedmiotów obowiązkowych w części ustnej lub w części pisemnej został unieważniony, lub w przypadkach określonych w art. 44zzl ust. 2 u.s.o. – czyli wtedy, gdy absolwent przystąpił do części pisemnej egzaminu maturalnego z jednego przedmiotu dodatkowego i któremu egzamin z tego przedmiotu został unieważniony, albo przystąpił do części pisemnej egzaminu maturalnego z więcej niż jednego przedmiotu dodatkowego i któremu egzamin z wszystkich tych przedmiotów zostały unieważnione.

Przepis art. 44zzm ust. 3 u.s.o. stanowi, że absolwent, o którym mowa w ust. 1, w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników egzaminu maturalnego składa przewodniczącemu zespołu egzaminacyjnego pisemne oświadczenie o zamiarze przystąpienia do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w terminie poprawkowym. Sposób postępowania z oświadczeniem reguluje rozporządzenie MEN z 2015 roku. Na podstawie § 69 ust. 1 tego aktu oświadczenie absolwenta o zamiarze przystąpienia do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w części ustnej lub w części pisemnej w terminie poprawkowym, o którym mowa w art. 44zzm ust. 3 ustawy, przewodniczący zespołu egzaminacyjnego przesyła w postaci elektronicznej do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, nie później niż w terminie 10 dni od dnia ogłoszenia wyników egzaminu maturalnego, określonego w komunikacie, o którym mowa w art. 9a ust. 2 pkt 10 lit. a tiret pierwsze ustawy. Informację o miejscu przeprowadzenia egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w części ustnej albo w części pisemnej w

³⁸³ Użycie przez ustawodawcę wyrazu „albo” oznacza alternatywę rozłączną, zdającemu nie przysługuje zatem termin poprawkowy, jeśli nie zda jednego egzaminu w części ustnej i jednego w części pisemnej.

terminie poprawkowym dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej ogłasza na stronie internetowej okręgowej komisji egzaminacyjnej nie później niż do dnia 10 sierpnia roku szkolnego, w którym jest przeprowadzany egzamin maturalny, o czym stanowi § 69 ust. 2 rozporządzenia MEN z 2015 roku. Natomiast zgodnie z kolejnym przepisem (§ 69 ust. 3), przewodniczący zespołu egzaminacyjnego powołuje członków zespołu egzaminacyjnego do przeprowadzenia egzaminu maturalnego w szkole w terminie poprawkowym³⁸⁴.

Możliwość ponownego przystąpienia do egzaminu maturalnego w terminie poprawkowym w tym samym roku ma istotne znaczenie – umożliwia bowiem rozpoczęcie studiów (zakwalifikowanie się na studia podczas rekrutacji uzupełniającej, która ma miejsce w wielu szkołach wyższych) mimo niezdanego egzaminu maturalnego przeprowadzonego w terminie głównym (lub dodatkowym). Nie ma to oczywiście miejsca na popularnych i bardziej prestiżowych kierunkach studiów, co jednak nie zmienia faktu, że absolwent, który w pierwszym terminie nie zdał egzaminu maturalnego, *de facto* ma możliwość ubiegania się o przyjęcie na studia poprzez zdanie egzaminu maturalnego w terminie poprawkowym, a, jak pokazuje praktyka, uczelni chętnych do przyjęcia takich kandydatów oraz kierunków studiów, które mogą oni podjąć, nie brakuje.

Ta konstatacja nieuchronnie prowadzi do rozważań nad sensem istnienia terminu poprawkowego. Wydaje się, że byłby on słuszny, gdyby taki absolwent nie miał możliwości podjęcia studiów ze względu na niezdany egzamin maturalny w pierwszym terminie, a umożliwiano mu jedynie zdanie egzaminu maturalnego (uzyskanie świadectwa dojrzałości) jeszcze w tym samym roku. Jeśli jednak dochodzi do tego, że podczas rekrutacji na dany (mniej popularny) kierunek studiów sytuacja osoby, która zdała egzamin w pierwszym (głównym) terminie, może być analogiczna do sytuacji osoby, która do zdania egzaminu potrzebowała terminu poprawkowego, to podważa to zasadność istnienia takiej możliwości otrzymania świadectwa dojrzałości.

³⁸⁴ Jest to przepis całkowicie zbędny, skoro już na podstawie art. 44zsz ust. 2 u.s.o. dyrektor szkoły jest zobowiązany do powołania zespołu egzaminacyjnego do przeprowadzenia, między innymi, egzaminu maturalnego. Ustawodawca nie wprowadza rozróżnienia zespołów egzaminacyjnych powołanych w celu przeprowadzenia poszczególnych terminów egzaminu. Termin poprawkowy nie jest odrębnym egzaminem maturalnym, ale jest jednym z terminów przeprowadzania tego samego egzaminu maturalnego, który przecież, zgodnie z art. 44zsz u.s.o., jest przeprowadzany jeden raz w ciągu roku, w okresie od maja do września, w terminie głównym, dodatkowym i poprawkowym.

Trzeba tu jednak uczciwie stwierdzić, że problem ten ma swoje źródło raczej w funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego, nie zaś systemu oświaty (systemu egzaminowania zewnętrznego). Sam termin poprawkowy mógłby być bowiem racjonalnym ukłonem wobec tych zdających, którym powinna się noga wyłącznie na egzaminie z jednego przedmiotu, gdyby tylko w praktyce nie prowadził do obojętnego przyjmowania takich osób na studia wyższe jeszcze w tym samym roku, a co za tym idzie nie oznaczał w wielu przypadkach braku jakiegokolwiek dolegliwości z tytułu niezdania egzaminu maturalnego w pierwszym terminie.

Kolejnym aspektem ponownego przystąpienia do egzaminu przez osoby, które nie zdały, jest 5-letni okres, który pozwala takim absolwentom podjąć próbę zdania całego egzaminu maturalnego (tj. uzyskania świadectwa dojrzałości) poprzez przystępowanie do egzaminów tylko z tych przedmiotów, których dany absolwent nie zdał za pierwszym podejściem. Uprawnienie takie statuuje art. 44zzn ust. 1-7 u.s.o. Przepis art. 44zzn ust. 1 stanowi, że absolwent, który nie zdał egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów obowiązkowych w części ustnej lub w części pisemnej, może przystąpić ponownie do części ustnej lub części pisemnej egzaminu maturalnego z tego przedmiotu lub przedmiotów, zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym przystępował do egzaminu maturalnego po raz pierwszy, w okresie 5 lat od pierwszego egzaminu maturalnego, licząc od października roku, w którym absolwent przystąpił do egzaminu maturalnego po raz pierwszy. Analogiczne uprawnienie, na podstawie ust. 2 tego artykułu, przysługuje absolwentowi, który nie przystąpił do egzaminu maturalnego z co najmniej jednego przedmiotu dodatkowego w części pisemnej albo któremu ten egzamin został unieważniony; wówczas jednak taki zdający przystępuje do egzaminu zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym ponownie przystępuje do egzaminu maturalnego. Oprócz tego, zgodnie z ust. 3 tego samego artykułu, absolwent, o którym mowa w ust. 1 i 2, ma prawo przystąpić do egzaminu maturalnego, zarówno w części ustnej, jak i w części pisemnej, z przedmiotu lub przedmiotów dodatkowych również zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym ponownie przystępuje do egzaminu maturalnego. Kolejny przepis (art. 44zzn ust. 4) stanowi, że absolwent, o którym mowa w ust. 1 i 2, ma prawo przystąpić ponownie do egzaminu maturalnego (również zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym ponownie przystępuje do egzaminu), zarówno w części

ustnej, jak i w części pisemnej, z przedmiotu lub przedmiotów obowiązkowych, z których uzyskał wynik określony w art. 44zzl ust. 1, czyli przynajmniej na poziomie 30%. Jednocześnie art. 44zzn ust. 5 i 6 stanowią, że absolwent, o którym mowa w ust. 1, przystępujący ponownie do egzaminu maturalnego może wybrać jako przedmiot obowiązkowy inny język obcy nowożytny niż język obcy nowożytny, który zdawał poprzednio, jednak nie może wybrać jako przedmiotu obowiązkowego języka obcego nowożytnego, z którego poprzednio przystąpił do egzaminu maturalnego jako przedmiotu dodatkowego w części ustnej bez określania poziomu.

Przepis art. 44zzn, na mocy art. 44zzj ust. 4, stosuje się także wobec absolwentów, którzy nie przystąpili do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów w terminie głównym albo w terminie poprawkowym.

Istnienie 5-letniego okresu umożliwiającego ponowne przystąpienie do egzaminu maturalnego tylko z niezdanych przedmiotów nie oznacza oczywiście braku możliwości przystąpienia do egzaminu po upływie tych 5 lat. Przesądza o tym art. 44zzn ust. 7, który stanowi, że po upływie 5 lat od daty pierwszego przystąpienia do egzaminu maturalnego, licząc od października roku, w którym absolwent przystąpił do egzaminu maturalnego po raz pierwszy, absolwent, o którym mowa w ust. 1 i 2, przystępuje do egzaminu maturalnego w pełnym zakresie, zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym ponownie przystępuje do egzaminu maturalnego.

Analiza powyższych regulacji wskazuje zatem na dwa udogodnienia wobec osób, które nie zdały egzaminu – po pierwsze, możliwość przystąpienia do egzaminu w terminie poprawkowym, jeśli zdający nie zdał egzaminu tylko z jednego przedmiotu w części ustnej albo w części pisemnej; po drugie, możliwość zdawania egzaminu maturalnego w niepełnym zakresie (tj. w zakresie brakującym do zdania całego egzaminu maturalnego i uzyskania świadectwa dojrzałości) przez 5 lat licząc od października roku, w którym taki absolwent przystąpił do egzaminu po raz pierwszy.

Warto również zwrócić uwagę, że w większości przypadków opisanych w art. 44zzn u.s.o. absolwent przystępuje lub ponownie przystępuje do egzaminu zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym ponownie przystępuje do egzaminu maturalnego. Wyjątkiem jest tutaj sytuacja określona w ust. 1, czyli niezdanie i ponowne przystąpienie do przedmiotu lub przedmiotów obowiązkowych. W takim bowiem wypadku

absolwent ponownie przystępuje do egzaminu z tego przedmiotu lub tych przedmiotów zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym przystępował do egzaminu maturalnego po raz pierwszy. Jest to wyraz zasady „jak się uczyłeś – tak zdajesz”, która na gruncie tego przepisu stanowi zabezpieczenie maturzysty na wypadek zmiany np. katalogu przedmiotów obowiązkowych lub progu zdawalności, ale jednocześnie ta reguła nie dotyczy egzaminów z przedmiotów obowiązkowych, z których zdający uzyskał już wynik co najmniej 30%, czyli je zdał (art. 44zzn ust. 4). Jest to zresztą jedyny sposób stosowania tej zasady, z którym się zgadzam, gdyż jego brak stanowiłby naruszenie uzasadnionych interesów maturzystów³⁸⁵. Dobrym przykładem jest tu rok 2009, do którego to roku matematyka nie stanowiła przedmiotu obowiązkowego. Gdyby nie taki właśnie wymiar stosowania zasady „jak się uczyłeś – tak zdajesz”, każdy absolwent, który nie zdał egzaminu maturalnego np. w 2009 roku, w następnych latach przystępując ponownie do egzaminu maturalnego w celu uzyskania świadectwa dojrzałości musiałby osiągnąć pułap 30% punktów nie tylko w części pisemnej i części ustnej egzaminu z języka polskiego i języka obcego nowożytnego, ale również z egzaminu pisemnego z matematyki, której w szkole uczył się z przeświadczeniem, że nie jest ona obowiązkowym przedmiotem na egzaminie maturalnym. Okres stosowania tej zasady wynosi 5 lat, gdyż (jak było to już wspomniane wcześniej) po upływie 5 lat absolwent nie tylko przystępuje do egzaminu zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym roku, w którym ponownie przystępuje do egzaminu maturalnego, ale również podchodzi do egzaminu w pełnym zakresie, a nie tylko z tych przedmiotów, których brakowało mu do otrzymania świadectwa dojrzałości.

Na niedoskonałości legislacyjne art. 44zzn u.s.o. wskazuje M. Pilich, który podnosi, że skoro ust. 2 tego artykułu mówi o ponownym przystąpieniu do egzaminu maturalnego z przedmiotu dodatkowego zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym absolwent ponownie przystępuje do egzaminu, to całkowicie niejasna jest treść ust. 3, który z jednej strony powtarza treść ust. 2 (ponowne przystąpienie do egzaminu z przedmiotu dodatkowego zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym absolwent ponownie przystępuje do egzaminu), a z drugiej strony odwołuje się również do ust. 1, który przecież dotyczy wyłącznie

³⁸⁵ Zob. szerzej w podrozdziale 5.9.2.

przedmiotów obowiązkowych. Zarzuty M. Pilicha nie są jednak do końca trafne. Wydaje się bowiem, że zamiarem ustawodawcy było, aby ust. 3, pomimo niezdania egzaminu maturalnego (tj. niezyskania minimum 30% punktów ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych, bo tego dotyczy cały art. 44zsn), dawał absolwentowi możliwość przystępowania do egzaminów z innych przedmiotów dodatkowych niż ten, o którym mowa w ust. 2 – zwłaszcza że przepis art. 44zsn ust. 3 mówi przecież o przystąpieniu, a nie o ponownym przystąpieniu do egzaminu.

M. Pilich nie ma również racji twierdząc, że art. 44zsn ust. 4 u.s.o. daje możliwość wyboru pomiędzy przepisami dawnymi a aktualnie obowiązującymi w przypadku ponownego zdawania egzaminów z przedmiotów obowiązkowych. W rzeczywistości przepis ten dotyczy wyłącznie egzaminów z przedmiotów obowiązkowych, które przez maturzystę zostały już zdane (tzn. maturzysta uzyskał wynik co najmniej na poziomie 30%) przy jednoczesnym niezdaniu jednego lub więcej pozostałych przedmiotów obowiązkowych, co oznacza niezyskanie świadectwa dojrzałości. Przepis ten z jednej strony daje możliwość podwyższania wyników z już zdanych przedmiotów obowiązkowych, ale z drugiej strony stanowi właśnie jeden z wyrazów zasady „jak się uczyłeś – tak zdajesz” – bowiem w przypadku zdania danego przedmiotu obowiązkowego nie ma potrzeby dalszego obowiązywania przepisów dawnych (a zatem ustawodawca, tak jak w pozostałych ustępach, stosuje ogólną zasadę obowiązywania przepisów nowych), natomiast w przypadku niezdania danego przedmiotu obowiązkowego i chęci ponownego doń przystąpienia trwanie przepisów dawnych (które wynika wprost z art. 44zsn ust. 1) stanowi zabezpieczenie interesów maturzysty, który chcąc uzyskać świadectwo dojrzałości nie zostanie zaskoczony zmianami prawnymi (np. zmianą progu zdawalności, katalogu przedmiotów obowiązkowych, podstawy programowej kształcenia ogólnego itp.). Oprócz tego treść art. 44zsn ust. 1 nie pozostawia żadnych wątpliwości, że chodzi dokładnie o ten przedmiot obowiązkowy, którego absolwent jeszcze nie zdał, zaś treść ust. 4 tego artykułu – że chodzi o ten, który absolwent już zdał (tj. uzyskał co najmniej 30% punktów).

Zatem na gruncie art. 44zsn zarówno ust. 3, jak i ust. 4 nie są przepisami umożliwiającymi zdającemu wybór reżimu prawnego, wedle którego zostanie dla niego przeprowadzony egzamin maturalny, lecz regulacje te, pomimo niezyskania świadectwa dojrzałości, dają zdającemu możliwość odpowiednio przystąpienia do innych przedmiotów dodatkowych

oraz do ponownego przystąpienia do tych przedmiotów obowiązkowych, które już zdał, wedle przepisów obowiązujących w roku, w którym taki zdający przystępuje do tych egzaminów. Nie zmienia to jednak faktu, że w pełni przychylam się do postulatu M. Pilicha dotyczącego konieczności doprecyzowania tychże przepisów przy okazji kolejnych nowelizacji w taki sposób, aby nie budziły one wątpliwości interpretacyjnych³⁸⁶.

Natomiast kwestia tego, że przepisy obowiązujące w roku ponownego przystępowania do egzaminu w praktyce mogą być przepisami obowiązującymi w roku, w którym dany absolwent przystępował do egzaminu po raz pierwszy i to mimo dokonanej w międzyczasie zmiany prawnej, została wyjaśniona w podrozdziale 5.9.2. i częściowo w 2.2.

7.4. Problem osób, które zdały egzamin dojrzałości przeprowadzany dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich

Nowa formuła egzaminu maturalnego od 2005 roku oraz zmiana charakteru wyników tego egzaminu, które stały się kryterium selekcji kandydatów na studia przy jednoczesnym odejściu od egzaminów wstępnych przeprowadzanych przez uczelnie, siłą rzeczy stworzyła też problem związany z tymi osobami, które jeszcze zdały egzamin dojrzałości przeprowadzany dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich i na tej podstawie uzyskały świadectwo dojrzałości.

W pierwszej kolejności problem dotyczył sposobu przeprowadzania rekrutacji na studia wobec faktu, że różni kandydaci legitymują się całkowicie innymi świadectwami dojrzałości. Skoro zgodnie z art. 169 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym podstawę przyjęcia na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie stanowią wyniki egzaminu maturalnego, powstał problem uznawania wyników egzaminu osób, które zdawały tzw. „starą maturę”, przy czym nie można nie zauważyć, że te osoby zdawały egzamin dojrzałości z przeświadczeniem, że muszą jedynie uzyskać jakąkolwiek ocenę pozytywną, a konkretny pozytywny wynik nie wpłynie na rekrutację na studia. Oprócz tego wynik egzaminu określony był w skali sześciostopniowej, a nie procentowej.

³⁸⁶ M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 855.

Uczelnie rozwiązywały ten problem zazwyczaj na jeden z dwóch sposobów – albo przeprowadzały odrębny egzamin wstępny dla osób, które zdały egzamin dojrzałości, i zestawiały wyniki egzaminów wstępnych tych osób z wynikami egzaminu maturalnego pozostałych kandydatów³⁸⁷, albo tworzyły przeliczniki zamieniające wynik w skali sześciostopniowej na wynik w skali procentowej. Żadne z tych rozwiązań nie było jednak idealne – to pierwsze uderzało w porównywalność wyników³⁸⁸, z kolei to drugie nie było w istocie choćby próbą stworzenia adekwatnego przelicznika (co zresztą jest niemożliwe, jeśli mówimy o obiektywnej zamianie skali sześciostopniowej na procentową), lecz *de facto* odgórnym ustaleniem, które osoby zostaną przyjęte, a które nie. Skoro na liście rekrutacyjnej każdy punkt może zadecydować o przyjęciu na studia i uczelnia jednocześnie zna przybliżony poziom, na którym rokrocznie kształtuje się próg przyjęcia, to przekonwertowanie skali sześciostopniowej na skalę procentową w określony sposób może z góry przesądzić np. o tym, że osoba mająca określoną ocenę z egzaminu dojrzałości nigdy nie dostanie się na dany kierunek studiów w wybranej szkole wyższej, albo zawsze zostanie na ten kierunek zakwalifikowana. Należy zaznaczyć również, że tego typu absolwenci nie

³⁸⁷ Możliwość taką przewiduje art. 169 ust. 6 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, który stanowi, że jeżeli podstawę przyjęcia na studia stanowią wyniki egzaminu dojrzałości, senat uczelni może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu egzaminów wstępnych, w trybie określonym na podstawie ust. 2 tego artykułu.

³⁸⁸ Pewne złągodzenie skutków organizowania odrębnego egzaminu wstępnego w zakresie porównywalności wyników stanowiły tzw. Centralne Egzaminy Wstępne (CEW) organizowane na niektórych uczelniach. Ich istota sprowadzała się do tego, że kandydaci rozwiązywali maturalny arkusz egzaminacyjny z danego przedmiotu w dniu i godzinie, o której odbywał się egzamin maturalny z tego przedmiotu w terminie dodatkowym (czerwcowym). Następnie prace egzaminacyjne były sprawdzane przez egzaminatorów okręgowej komisji egzaminacyjnej, a wyniki przeprowadzonego w ten sposób egzaminu wstępnego były przez uczelnie traktowane tak, jakby zostały uzyskane z egzaminu maturalnego, a sam przebieg takiego egzaminu wstępnego był bliźniaczy do przebiegu egzaminu maturalnego (łącznie np. z przesłankami unieważnienia). Co więcej, ponieważ arkusz był jednolity w skali kraju, a procedura oparta na procedurze przeprowadzenia egzaminu maturalnego, uczelnie na podstawie porozumień respektowały wynik z CEW z danego przedmiotu uzyskany w innej szkole wyższej i to nawet w poprzednich latach. Oczywiście całość tak przeprowadzonego egzaminu wstępnego nie stanowiła przystąpienia do egzaminu maturalnego, niemniej jest to dobry przykład próby choćby częściowego wyrównywania szans kandydatów na studia mimo niekorzystnego w tym zakresie stanu prawnego. (zob. np. Procedury Centralnego Egzaminu Wstępnego w roku akademickim 2014/2015 na UJ, tryb dostępu: <http://www.rekrutacja.uj.edu.pl/documents/1458734/1ea7384-fb7a-4341-bafd-ad1ea601369e> [20.07.2016] lub Regulamin egzaminu wstępnego na UMB, tryb dostępu: http://www.umb.edu.pl/photo/pliki/rekrutacja/regulamin_egzaminu_wstepne_2015.pdf [20.07.2016].

mieli możliwości zmiany (podniesienia) swych ocen zawartych na świadectwie dojrzałości uzyskany po zdaniu egzaminu dojrzałości. Jeśli więc uczelnia rekrutowała takich kandydatów w oparciu o przelicznik, a nie o egzamin wstępny, i przelicznik ten był niekorzystny dla danego kandydata, to w rzeczywistości był on trwale pozbawiony możliwości podjęcia studiów na danym kierunku w wybranej szkole wyższej. Do tego należy jeszcze dodać problem różnych przeliczników stosowanych przez poszczególne uczelnie³⁸⁹.

Jeszcze innym rozwiązaniem było wprowadzanie parytetów, które przewidywały podział limitu miejsc na danym kierunku studiów proporcjonalnie do liczby kandydatów z tzw. „starą maturą” i „nową maturą” oraz przeprowadzanie rekrutacji (konkursu świadectw dojrzałości) w ramach tych dwóch grup, co prowadziło do zestawiania ze sobą świadectw dojrzałości tego samego rodzaju. Takie rozwiązanie mogło być jednak – w zależności od ogólnych wyników egzaminu maturalnego lub egzaminu dojrzałości wszystkich kandydatów – krzywdzące dla jednej lub drugiej grupy kandydatów.

Drugi aspekt reformy, z punktu widzenia osób posiadających świadectwo dojrzałości uzyskane po zdaniu egzaminu dojrzałości, dotyczył z kolei możliwości przystąpienia do egzaminu maturalnego. Większość wskazanych wyżej problemów byłaby nieaktualna, gdyby osoby, które zdały egzamin dojrzałości, mogły przystąpić do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu i uzyskać wynik porównywalny ze wszystkimi innymi posiadaczami świadectwa dojrzałości, którzy zdali egzamin maturalny przeprowadzany od sesji wiosennej roku szkolnego 2004/2005. Tymczasem do nowelizacji ustawy o systemie oświaty z dnia 20 lutego 2015r. osoby takie nie mogły przystąpić do egzaminu maturalnego, a tym samym (na podstawie tak uzyskanego wyniku z egzaminu z danego przedmiotu) ubiegać się o przyjęcie na wybrany kierunek studiów. Problem polegał tu na tym, że w świetle przepisów u.s.o. egzamin maturalny jest przeprowadzany w celu

³⁸⁹ Co więcej, na niektórych uczelniach ustalano przelicznik w taki sposób, że nawet najwyższa ocena (6 w skali sześciostopniowej lub 5 w skali czterostopniowej) z egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu stanowiła np. 90 lub 80 punktów rekrutacyjnych, podczas gdy maksymalna suma punktów rekrutacyjnych wynosiła 100. Prowadziło to do kuriozalnej sytuacji, w której osoba z tzw. „starą maturą” nawet mając najwyższy z możliwych wyników nie mogła przekroczyć pewnego pułapu punktów rekrutacyjnych niebędącego jednocześnie pułapem maksymalnym.

uzyskania świadectwa dojrzałości³⁹⁰, który to dokument maturzyści sprzed 2005 roku już uzyskali po zdaniu egzaminu dojrzałości przeprowadzanego dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich. W takiej sytuacji wracał więc problem przedstawiony w poprzednim akapicie – osoby, które zdały jeszcze egzamin dojrzałości, rekrutowały się na uczelnie na podstawie egzaminów wstępnych albo mniej lub bardziej korzystnego przelicznika ocen z ich świadectwa dojrzałości.

Nie budzi wątpliwości fakt, że tego typu rozwiązania legislacyjne promowały jedną grupę kandydatów na studia kosztem innej, a w zależności od sytuacji i konkretnej szkoły wyższej poszkodowani byli absolwenci, którzy zdali tzw. „starą maturę” albo „nową maturę”. Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymywał liczne skargi od osób legitymujących się świadectwem dojrzałości uzyskanym po zdaniu egzaminu dojrzałości i wskazywał na szereg utrudnień, z jakimi spotykają się tacy kandydaci na studia³⁹¹. Niekorzystne dla kandydatów z tzw. „starą maturą” zasady rekrutacji były dostrzegane również w orzecznictwie, choć oczywiście pozostawały (i nadal pozostają) poza kognicją sądów administracyjnych³⁹².

Potrzebną zmianę w tym zakresie przyniosła wskazywana już ustawa z dnia 20 lutego 2015 roku, której art. 27 stanowi, że absolwent, który posiada świadectwo dojrzałości uzyskane po zdaniu egzaminu dojrzałości przeprowadzanego dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich, ma prawo przystąpić do egzaminu maturalnego przeprowadzanego zgodnie z przepisami rozdziału 3b u.s.o., w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, począwszy od roku szkolnego 2015/2016. Z kolei na gruncie dodanego do u.s.o. rozdziału 3b uprawnienie do przystąpienia do egzaminu maturalnego ustanawia art. 44zpz. Przepis ust. 1 tego artykułu przewiduje, że absolwent, który posiada świadectwo dojrzałości uzyskane po zdaniu egzaminu dojrzałości przeprowadzanego dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich, ma prawo przystąpić do egzaminu maturalnego, w części pisemnej albo w części ustnej, z wybranego przedmiotu albo wybranych przedmiotów, z których jest przeprowadzany egzamin maturalny, zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym przystępuje do egzaminu maturalnego.

³⁹⁰ Art. 3 ust. 21c u.s.o.

³⁹¹ Oficjalna strona internetowa Rzecznika Praw Obywatelskich, tryb dostępu: <http://www.rpo.gov.pl/pliki/1202913265.pdf> [20.07.2016].

³⁹² Wyrok WSA w Warszawie z dnia 8 grudnia 2006 r. (sygn. akt I SA/Wa 1657/06) i wyrok WSA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2006 r. (sygn. akt II SA/Bk 877/05); zob. także M. Pyter (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 888.

Zgodnie z ust. 2 tego artykułu, absolwent, o którym mowa w ust. 1, otrzymuje zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego z przedmiotu lub przedmiotów, do których przystąpił, wydane przez okręgową komisję egzaminacyjną. Natomiast kolejny przepis (art. 44zpz ust. 3) stanowi, że absolwent, o którym mowa w ust. 1, ma prawo ponownie przystąpić do egzaminu maturalnego w części ustnej albo w części pisemnej, albo w obu tych częściach, z tych samych przedmiotów, zgodnie z przepisami obowiązującymi w roku, w którym ponownie przystępuje do egzaminu maturalnego. Absolwent, który podwyższył wynik egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów, otrzymuje zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego z przedmiotu lub przedmiotów, do których przystąpił, wydane przez okręgową komisję egzaminacyjną.

Z powyższych regulacji wynika więc możliwość przystąpienia takich absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w celu uzyskania wyniku oraz możliwość ponownego przystępowania do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w celu podwyższenia uzyskanego już wyniku z tego przedmiotu. Z praktycznego punktu widzenia, sytuacja absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich, którzy zdali egzamin dojrzałości, nie różni się już zatem od sytuacji absolwentów, którzy zdawali egzamin maturalny przeprowadzany od sesji wiosennej roku szkolnego 2004/2005 – każdy może już przystąpić do egzaminu maturalnego, a wyniki tego egzaminu wykorzystać podczas rekrutacji na studia.

To, co jest charakterystyczne dla tego rodzaju przystąpienia do egzaminu maturalnego to fakt, że są to osoby, które *de iure* po raz pierwszy przystępują do egzaminu maturalnego (rozumianego jako tzw. „nowa matura”), ale *de facto* – po raz kolejny, posiadają już bowiem świadectwo dojrzałości otrzymane po zdaniu egzaminu dojrzałości przeprowadzanego dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich (tzw. „stara matura”). Również u.s.o. w art. 44zpz ust. 1 mówi o przystąpieniu, a w ust. 3 tego artykułu o ponownym przystąpieniu do egzaminu maturalnego. Warto więc podkreślić, że jeśli mówimy o „ponownym” przystąpieniu do egzaminu maturalnego przez takie osoby, to stosujemy pewien skrót myślowy. Chodzi bowiem o pewien stan faktyczny oparty nie tyle na dosłownym brzmieniu przepisów, co raczej na obiektywnym punkcie widzenia wynikającym z faktu, że osoba taka przystąpiła już wcześniej do matury w poprzednim ustroju oświaty, a na podstawie art. 44zpz przystępuje do niej po raz kolejny,

abstrahując od głębokich zmian, jakie w międzyczasie dokonały się w formule tego egzaminu (łącznie z jego nazwą)³⁹³.

Ustawa z 20 lutego 2015 roku w art. 4 dostosowała do nowego stanu prawnego w tym zakresie także ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym. Wcześniej art. 169 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym stanowił, że do odbywania studiów w uczelni może być dopuszczona osoba, która spełnia warunki rekrutacji ustalone przez uczelnię oraz ma świadectwo dojrzałości – w przypadku ubiegania się o przyjęcie na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie. Po nowelizacji pkt 1 otrzymał brzmienie: świadectwo dojrzałości albo świadectwo dojrzałości i zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów, o których mowa w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty – w przypadku ubiegania się o przyjęcie na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie. Oprócz tego, po ust. 6 art. 169 dodano ust. 6a w brzmieniu: jeżeli podstawę przyjęcia na studia stanowią wyniki egzaminu dojrzałości i zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów, o którym mowa w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, senat uczelni może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu egzaminów wstępnych, w trybie określonym na podstawie ust. 2, z wyłączeniem przedmiotów wymienionych w zaświadczeniu.

Znowelizowany art. 169 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadził nową podstawę ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe, która wynika z umożliwienia zdającym sprzed 2005 roku przystąpienie do egzaminu maturalnego i uzyskanie zaświadczenia o wynikach tego egzaminu z poszczególnych przedmiotów. Z kolei dodany ust. 6a jest podtrzymaniem zasady prymatu wyników egzaminu maturalnego i nieprzeprowadzania egzaminów wstępnych. W stosunku do osób posiadających świadectwo dojrzałości, uzyskane na podstawie egzaminu dojrzałości egzaminy wstępne mogą być przeprowadzone tylko w zakresie nieobjętym zaświadczeniem o wynikach egzaminu maturalnego, czyli tylko z tego przedmiotu, z którego kandydat nie posiada wyniku z egzaminu maturalnego. Tym samym fakt uzyskania wyniku z egzaminu maturalnego z danego przedmiotu wyklucza zarówno możliwość przystąpienia do egzaminu wstępnego, jak i uwzględnienia oceny z danego przedmiotu

³⁹³ Z tego też względu niniejszy podrozdział bezsprzecznie należało umieścić w rozdziale dotyczącym ponownego przystąpienia do egzaminu.

zawartej na „starym” świadectwie dojrzałości, w myśl zasady traktowania wyników egzaminu maturalnego jako podstawy przyjęcia na studia.

Zmiany w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym są naturalnym uzupełnieniem wprowadzenia możliwości przystąpienia do egzaminu maturalnego przez osoby legitymujące się „starym” świadectwem dojrzałości. Uprawnienie to byłoby bowiem bezużyteczne przy braku możliwości wykorzystania zdobytego wyniku podczas rekrutacji, skoro egzamin maturalny zdaje się w celu podjęcia studiów (tzn. wykorzystania jego wyniku w toku rekrutacji na studia). Patrząc więc całościowo, art. 44zpz u.s.o. oraz nowelizacja art. 169 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym w pełni zrównują sytuację kandydatów na studia, którzy zdali egzamin dojrzałości lub egzamin maturalny, zarówno w zakresie samego przystąpienia do egzaminu, jak i rekrutacji na studia wyższe.

Warto podkreślić, że osoba, która przed 2005 rokiem ukończyła szkołę uprawniającą do przystąpienia do egzaminu dojrzałości, lecz ostatecznie do niego nie przystąpiła, przystępuje do egzaminu maturalnego po raz pierwszy (i *de facto*, i *de iure*) na podstawie przepisów obowiązujących w roku, w którym przystępuje do egzaminu. Po zdaniu egzaminu taki absolwent nie otrzymuje oczywiście zaświadczenia o wynikach egzaminu maturalnego, lecz świadectwo dojrzałości (jeśli egzamin zdał), a jego sytuacja nie różni się niczym od takiego absolwenta, który przystąpił do egzaminu maturalnego po 2005 roku.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że kandydat na studia, który legitymuje się świadectwem dojrzałości uzyskanym po zdaniu egzaminu dojrzałości, nie ma obowiązku przystąpienia do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu/przedmiotów. Nadal pozostaje bowiem możliwość ubiegania się o przyjęcie na studia na podstawie świadectwa dojrzałości, czyli skorzystanie z przelicznika ustalonego przez uczelnię lub przystąpienie do egzaminów wstępnych, jeśli tylko takie rozwiązanie jest dla zdającego korzystne i umożliwi mu podjęcie studiów. Przesądzają o tym treść znowelizowanego art. 169 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, nadal istniejący w tym ust. 6 oraz ust. 6a dodany w przytoczonym wyżej brzmieniu³⁹⁴. Aktualnie istnieją zatem już cztery podstawy do

³⁹⁴ Całkowicie chybiony jest pogląd H. Izdebskiego i J.M. Zielińskiego, którzy twierdzą, że art. 169 ust. 6 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym przewiduje możliwość zorganizowania egzaminu wstępnego na studia tylko dla osób posiadających świadectwo dojrzałości uzyskane poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż, ich zdaniem, świadectwem dojrzałości w

przyjęcia kandydata na studia – po pierwsze, wyłącznie „nowe” świadectwo dojrzałości zawierające wyniki egzaminu maturalnego; po drugie, wyłącznie „stare” świadectwo dojrzałości zawierające wyniki egzaminu dojrzałości (przystąpienie do egzaminu wstępnego lub skorzystanie z przelicznika ocen na punkty rekrutacyjne); po trzecie, „stare” świadectwo dojrzałości i zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego ze wszystkich przedmiotów branych pod uwagę podczas rekrutacji; po czwarte, „stare” świadectwo dojrzałości, zaświadczenie o wynikach egzaminu maturalnego oraz egzamin wstępny w zakresie nieobjętym zaświadczeniem. Można rozważyć, czy takie rozwiązanie jest słuszne – nadal bowiem pozostaje możliwość nierównego traktowania poszczególnych kandydatów na studia. Wydaje się, że bardziej trafnym rozwiązaniem w tym zakresie byłoby ustanowienie bezwzględnej zasady wyłączności wyników egzaminu maturalnego jako podstawy przyjęcia na studia, co w pełni ujednoliciłoby pozycję wszystkich kandydatów. Jeśli osoba posiadająca świadectwo dojrzałości uzyskane po zdaniu egzaminu dojrzałości przeprowadzanego dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich chce rozpocząć studia w październiku, to w maju (czerwcu) powinna przystąpić do egzaminu maturalnego z wybranych przedmiotów. Narzucenie maturzystom sprzed

aktualnym stanie prawnym jest świadectwo maturalne uzyskiwane w wyniku złożenia egzaminu maturalnego. Jest jednak inaczej, bowiem świadectwem dojrzałości jest także dokument uzyskany w wyniku zdania egzaminu dojrzałości, nie istnieje natomiast taki dokument, jak świadectwo maturalne. Przepis nie mówi wreszta o wynikach zawartych na świadectwie dojrzałości, lecz o wynikach egzaminu dojrzałości, z tego też powodu rozważania na temat świadectwa dojrzałości w ogóle nie są tu uzasadnione. Oprócz tego błędnie utożsamiają dwa różne pojęcia – egzamin dojrzałości z egzaminem maturalnym. Tymczasem przepis art. 169 ust. 6 wyraźnie mówi o egzaminie dojrzałości, a ust. 3 tego artykułu – o egzaminie maturalnym. Kluczowe dla odkodowania normy art. 169 ust. 6 jest właśnie prawidłowe odróżnienie tych pojęć, a przepis ten stanowi jeden z wyjątków od ogólnej zasady wyników egzaminu maturalnego jako wyłącznej podstawy przyjęcia na studia i sprowadza się do możliwości przeprowadzenia dla kandydatów ze świadectwem dojrzałości sprzed 2005 roku egzaminów wstępnych. Błąd H. Izdebskiego i J.M. Zielińskiego wynika zapewne z faktu, że reforma egzaminu maturalnego w Polsce wprowadziła terminologiczne rozróżnienie tzw. „starej matury” i „nowej matury” na odpowiednio egzamin dojrzałości i egzamin maturalny, jednak nazwa dokumentu uzyskiwanego po zdaniu egzaminu pozostała taka sama – świadectwo dojrzałości (zob. podrozdział 1.3.). Warto też zwrócić uwagę, że stosując pogląd autorów nie można byłoby podjąć uchwały o przeprowadzeniu egzaminów wstępnych dla osób legitymujących się świadectwem dojrzałości uzyskanym po zdaniu egzaminu dojrzałości, co jednak jest coroczną praktyką na wielu uczelniach. Co więcej, przyjmując pogląd autorów, ze względu na brzmienie art. 169 ust. 1 pkt 1 niemożliwe byłoby również przyjęcie takich osób na studia, skoro świadectwem dojrzałości jest, ich zdaniem, wyłącznie świadectwo uzyskane w wyniku zdania egzaminu maturalnego (H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 495).

2005 roku obowiązku przystąpienia do egzaminu maturalnego wydaje się uzasadnione ze względu na zwiększoną w takim wypadku porównywalność wyników oraz jednolite kryterium selekcji kandydatów na studia.

Abstrahując jednak od powyższych rozważań, trzeba zwrócić uwagę na niepokojący fakt, że stan prawny, który stawił w niekorzystnej sytuacji część kandydatów na studia poprzez uniemożliwienie absolwentom sprzed 2005 roku przystąpienie do egzaminu maturalnego, utrzymał się tak długo. Ponad 10 lat trwało rozwiązanie tego problemu, a po tak długim okresie jest on właściwie szczytkowy – niewiele jest już bowiem kandydatów na studia, którzy wciąż legitymują się „starym” świadectwem dojrzałości. Tak długa zwłoka z opisaną w tym podrozdziale zmianą prawną jest niezrozumiała również z tego względu, że ponowne przystąpienie takich osób do egzaminu maturalnego, a tym samym uzyskanie wyniku egzaminu porównywalnego z wynikami pozostałych kandydatów na studia, nie wiąże się ze zbyt dużym obciążeniem organizacyjnym – czy to systemu oświaty, czy szkolnictwa wyższego, zaś dla tego drugiego przynosi wymierne korzyści. Należy także przypomnieć, że do roku szkolnego 2015/2016 cała procedura egzaminacyjna regulowana była rozporządzeniem, którego zmiana zawsze jest prostsza i szybsza niż nowelizacja ustawy. Opisana w tym podrozdziale zmiana prawna zasługuje na aprobatę, gdyż przyczynia się do zrównania pozycji kandydatów na studia, a równość ta, w mojej opinii, najpełniej byłaby realizowana poprzez usankcjonowanie nie możliwości, lecz obowiązku przystąpienia do egzaminu maturalnego przez osoby, które kiedyś zdały egzamin dojrzałości, a obecnie chcą podjąć studia.

7.5. Oplata za przystąpienie do egzaminu

Kolejnym nowym (tzn. obowiązującym od roku szkolnego 2015/2016) elementem w procedurze przeprowadzania egzaminu maturalnego jest jego odpłatność dla wybranych grup maturzystów. Zgodnie z art. 44zzq ust. 1 u.s.o., egzamin maturalny z każdego przedmiotu obowiązkowego i przedmiotu dodatkowego, zarówno w części ustnej, jak i w części pisemnej, jest odpłatny dla:

- 1) absolwentów, którzy po raz trzeci i kolejny przystępują do egzaminu maturalnego z tego samego przedmiotu obowiązkowego lub z tego samego przedmiotu dodatkowego;

- 2) absolwentów, którzy przystępują do egzaminu maturalnego z tego samego przedmiotu dodatkowego, który w poprzednim roku lub w poprzednich latach zgłaszali w deklaracji maturalnej, ale nie przystąpili do egzaminu maturalnego z tego przedmiotu.

Oplata za egzamin maturalny stanowi dochód budżetu państwa i nie podlega zwrotowi (art. 44zzq ust. 2). Wnosi się ją w terminie od dnia 1 stycznia do dnia 7 lutego roku kalendarzowego, w którym absolwent zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego, na rachunek bankowy wskazany przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, natomiast niewniesienie w tym terminie opłaty za egzamin skutkuje brakiem możliwości przystąpienia do tego egzaminu (art. 44zzq ust. 3). Jednocześnie dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej może zwolnić z opłaty za egzamin maturalny osobę o niskim dochodzie, na jej wniosek, jeżeli ten dochód nie jest większy niż kwota, o której mowa w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych³⁹⁵ (art. 44zzq ust. 4).

Kwestię opłaty za egzamin maturalny doprecyzowuje rozporządzenie MEN z 2015 roku. Zgodnie z § 78 ust. 1 tego rozporządzenia, opłata za egzamin maturalny wynosi 50 zł³⁹⁶. Dowód wniesienia opłaty za egzamin maturalny absolwent składa dyrektorowi okręgowej komisji egzaminacyjnej w terminie od dnia 1 stycznia do dnia 7 lutego roku szkolnego, w którym zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego (§78 ust. 2). Z kolei zgodnie z § 78 ust. 3, wniosek o zwolnienie z opłaty za egzamin maturalny składa się do dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej nie później niż do dnia 31 grudnia roku szkolnego, w którym absolwent zamierza przystąpić do egzaminu maturalnego. Do wniosku dołącza się dokumenty potwierdzające wysokość dochodów.

Wprowadzenie odpłatności egzaminu maturalnego we wskazanych wyżej przypadkach jest jednak kontrowersyjne i wymaga szerszego omówienia. W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na przyczynę stworzenia takich regulacji. W uzasadnieniu do projektu ustawy z 20 lutego 2015 roku stwierdza się, że powodem, dla którego wprowadzono opłatę za egzamin maturalny, jest często spotykana sytuacja, w której zdający składają deklarację przystąpienia do egzaminu, a następnie nie zgłaszają się na

³⁹⁵ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. nr 228, poz. 2255 z późn. zm.).

³⁹⁶ Opłata dotyczy egzaminu z każdego przedmiotu z osobna, nie zaś samego faktu ponownego przystąpienia do egzaminu – zatem rośnie proporcjonalnie do liczby zdawanych przedmiotów.

egzamin, co generuje znaczące dodatkowe koszty związane z drukiem i dystrybucją materiałów egzaminacyjnych, oraz dezorganizuje pracę szkoły, której dyrektor (przewodniczący zespołu egzaminacyjnego) jest zobowiązany m.in. powołać zespoły przedmiotowe i nadzorujące. Jako przykład podaje się rok szkolny 2012/2013, w którym na egzamin maturalny z danego przedmiotu nie zgłosiło się, pomimo wcześniejszych deklaracji, ponad 130 tys. osób. Corocznie około 7-8% arkuszy egzaminacyjnych drukowanych jest niepotrzebnie. Stwierdza się ponadto, że wprowadzenie opłat w przypadkach określonych w ustawie może spowodować, że zdający będą z większą odpowiedzialnością podejmować decyzję o przystąpieniu do egzaminu, zwiększy się również motywacja zdających do starania się o uzyskanie w ramach dwóch pierwszych podejść satysfakcjonującego ich wyniku egzaminu, a proponowane rozwiązanie ma również pozytywny wpływ na racjonalność i efektywność systemu egzaminacyjnego.

Oparcie wprowadzenia opłaty za egzamin maturalny na tej argumentacji wymaga zdecydowanej krytyki i to z kilku względów. W pierwszej kolejności należy wskazać na krąg osób objętych opłatą za egzamin maturalny, który, jak się wydaje, został określony w sposób wadliwy. Trudno zrozumieć, dlaczego akurat trzecie i kolejne przystąpienie do egzaminu jest odpłatne, a nie np. drugie lub czwarte. Wybór przez ustawodawcę dokładniej trzeciego i kolejnego podejścia do egzaminu wydaje się być umotywowany jakimiś względami – trudno jednak wskazać jakimi, skoro nie można doszukać się tej kwestii w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy. Zawiera ono wprawdzie wyliczenia dotyczące osób przystępujących do egzaminu po raz trzeci i kolejny, ale brak jest ich odniesienia do efektywności przepisu przewidującego opłatę za egzamin³⁹⁷. W uzasadnieniu nie zawarto danych, które świadczyłyby np. o tym, że odsetek osób deklarujących, ale nieprzystępujących do egzaminu jest największy właśnie wśród osób podchodzących do egzaminu po raz trzeci i kolejny. Jeśli zaś chodzi o osoby, które przystępują do egzaminu z tego samego przedmiotu dodatkowego, który w poprzednim roku lub w poprzednich latach zgłaszały w deklaracji, ale do niego nie przystąpiły, to wątpliwości budzi fakt, że przepis wymaga, aby był to egzamin dokładnie z

³⁹⁷ Jest wręcz odwrotnie, bowiem zestawienie zawartych w uzasadnieniu danych z 2013 r. dotyczących liczby osób przystępujących do egzaminu po raz trzeci i kolejny (prawie 40 tys. osób) oraz niepotrzebnie wydrukowanych arkuszy egzaminacyjnych (ponad 130 tys.) pokazuje, że problem wcale nie leży głównie po stronie osób podchodzących do egzaminu po raz trzeci i kolejny.

tego samego przedmiotu. Niezrozumiałe jest, dlaczego zdający, który wcześniej deklarował przystąpienie do przedmiotu X i do niego nie przystąpił, a obecnie ponownie przystępuje do przedmiotu X musi wnieść opłatę, ale jeśli przystępuje do przedmiotu Y – już nie. Oprócz tego warto zwrócić uwagę, że nałożenie obowiązku wniesienia opłaty za egzamin dla takich osób w rzeczywistości nie stanowi próby wymuszenia bardziej racjonalnej decyzji w zakresie złożenia deklaracji maturalnej i przystąpienia do egzaminu, lecz raczej swoistą sankcję za nieprzystąpienie do egzaminu w roku poprzednim (latach poprzednich) pomimo deklaracji, która to sankcja realizowana jest przy ponownym zamiarze przystąpienia do egzaminu w kolejnych latach, tzn. w momencie składania kolejnej deklaracji maturalnej. Jeśli bowiem taki zdający nie przystąpi do zadeklarowanego egzaminu oraz w przyszłości już nigdy nie przystąpi do egzaminu, to żadne negatywne konsekwencje go nie spotkają.

Próba ograniczenia kosztów związanych z przygotowaniem egzaminu, do którego absolwent ostatecznie nie podchodzi, sama w sobie jest oczywiście słuszna i w pełni uzasadniona. Można jednak wyrazić wątpliwości, czy dokonano tego w odpowiedni sposób, bowiem całość wprowadzonych regulacji wydaje się nieskuteczna z punktu widzenia problemu, który miała rozwiązać. Jeśli bowiem wprowadzenie opłaty miało zmobilizować zdających do przychodzenia na egzamin, który wcześniej zadeklarowali, to najbardziej skutecznym sposobem na wymuszenie odpowiedzialnych decyzji maturzystów w tym zakresie nie jest opłata – pobierana od każdego i niepodlegająca zwrotowi niezależnie od tego, czy taka osoba ostatecznie przystąpi do egzaminu czy nie – lecz kaucja, która byłaby pobierana od każdego absolwenta ponownie przystępującego do egzaminu, a zwracana dopiero po przystąpieniu do niego. To właśnie ten instrument pozwoliłby na efektywny zwrot kosztów zorganizowania egzaminu dokładnie przez te osoby, które te zbędne koszty wygenerowały poprzez zadeklarowanie, a następnie nieprzystąpienie do egzaminu. Tymczasem obecnie koszt ten *de facto* pokrywają wszyscy absolwenci wskazani w art. 44zzq ust. 1 pkt 1 i 2 u.s.o., niezależnie od tego, czy przystąpią do zadeklarowanego przez siebie egzaminu.

Trzeba zaznaczyć również, że gdyby ustawodawca zdecydował się rozwiązać opisany problem za pomocą kaucji, a nie opłaty, to nie byłoby konieczności nie tylko ustalania obowiązku wniesienia kaucji dokładnie przy trzecim i kolejnym podejściu do egzaminu, ale również objęcia opłatą osób

wskazanych w art. 44zzq ust. 1 pkt 2. W mojej opinii, najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby pobieranie kaucji od każdego, kto ponownie przystępuje (deklaruje przystąpienie) do egzaminu maturalnego – nie zaś od osób, które przystępują po raz trzeci i kolejny, i jednocześnie zaniechanie pobierania opłaty od osób wskazanych w art. 44zzq ust. 1 pkt 2, bowiem tacy absolwenci, jeśli nie przystąpią do egzaminu, zawsze poniosą dolegliwość w postaci utraty kaucji. Kaucję mógłby pobierać np. dyrektor szkoły, w której absolwent przystępuje do egzaminu maturalnego, i po egzaminie zwracać ją zdającemu w przypadku przystąpienia albo przekazywać na rachunek bankowy wskazany przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej w przypadku nieprzystąpienia do egzaminu przez danego absolwenta. Przy takim rozwiązaniu egzamin maturalny byłby odpłatny dla tych zdających, którzy zadeklarowali przystąpienie do egzaminu z danego przedmiotu, a następnie na ten egzamin nie przyszli (nie odzyskaliby kaucji, a tym samym pokryliby zbliżony koszt zbudnie przygotowanego egzaminu), zaś bezpłatny dla tych absolwentów, którzy przystąpili do egzaminu z danego przedmiotu wskazanego w deklaracji maturalnej (odzyskaliby kaucję).

Opłata jest nieefektywna również z tego względu, że raz wniesiona na kilka miesięcy przed egzaminem nie podlega zwrotowi i absolwent nie może już zrobić nic, aby ją odzyskać. Nieracjonalne są założenia zawarte w uzasadnieniu do ustawy z 20 lutego 2015 r., wedle których konieczność wniesienia opłaty będzie stanowiła zachętę do lepszego przygotowania się do egzaminu, a zatem przyczyni się do spadku liczby osób podwyższających wyniki w kolejnych latach, oraz do przystępowania do egzaminu, jeżeli stosowna deklaracja została złożona, a co za tym idzie, wpłynie na spadek liczby osób nieprzystępujących do egzaminu pomimo złożonej deklaracji. Odnośnie pierwszego przewidywanego skutku należy wskazać, że opłata rzędu 50 zł bez wątpienia nie jest kwotą, która może diametralnie wpłynąć na stopień mobilizacji i merytorycznego przygotowania zdającego do egzaminu. Co do drugiego przewidywanego skutku warto zwrócić uwagę, że w rzeczywistości jest dokładnie odwrotnie – skoro przystąpienie lub nieprzystąpienie do zadeklarowanego egzaminu nie ma wpływu na zwrot opłaty (lub chociaż jej wysokość), to nie jest to żadna zachęta do przystąpienia do egzaminu. Byłaby nią właśnie kaucja – zwracana każdemu, kto, zgodnie z deklaracją, przystąpi do egzaminu z danego przedmiotu.

Oprócz tego, kwestia opłaty za ponowne przystąpienie do egzaminu maturalnego budzi wątpliwości natury konstytucyjnej. Zgodnie z art. 70 ust. 2 Konstytucji RP, nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna. Przepis ten przewiduje wprawdzie możliwość dopuszczenia przez ustawę świadczenia niektórych usług edukacyjnych za odpłatnością, ale tylko przez publiczne szkoły wyższe. Natomiast art. 7 ust. 1 u.s.o. stanowi, że szkołą publiczną jest szkoła, która zapewnia bezpłatne nauczanie w zakresie ramowych planów nauczania, przeprowadza rekrutację uczniów w oparciu o zasadę powszechnej dostępności, zatrudnia nauczycieli posiadających kwalifikacje określone w odrębnych przepisach (z zastrzeżeniem ust. 1a), realizuje programy nauczania uwzględniające podstawę programową kształcenia ogólnego, a w przypadku szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe – również podstawę programową kształcenia w zawodach oraz ramowy plan nauczania, a także realizuje zasady oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania egzaminów, o których mowa w rozdziałach 3a i 3b u.s.o.

Problem sprowadza się zatem do ustalenia, czy przystąpienie po raz trzeci i kolejny do egzaminu maturalnego lub przystąpienie do egzaminu w sytuacji, w której absolwent w przeszłości zadeklarował przystąpienie do egzaminu z danego przedmiotu, a następnie do niego nie przystąpił, jest nauką w szkole publicznej w rozumieniu art. 70 ust. 2 Konstytucji RP. Z jednej strony za niekonstytucyjnością art. 44zzq u.s.o. przemawia wykładnia celowościowa art. 70 ust. 2 Konstytucji RP, z drugiej jednak strony w literaturze stwierdza się, że przepis ten należy rozumieć jako zakaz pobierania opłat od uczniów za naukę w szkołach publicznych³⁹⁸ lub zakaz pobierania opłat za usługi edukacyjne przez szkoły publiczne (z wyjątkiem publicznych szkół wyższych)³⁹⁹. Tymczasem treść art. 44zzq u.s.o. nie narusza żadnego z tych zakazów – opłata za egzamin maturalny ani nie jest pobierana za „naukę w szkole”, bo tę absolwent przystępujący do egzaminu już ukończył, uzyskując tym samym wykształcenie średnie, ani nie jest pobierana przez szkołę, lecz przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej. Z analizy przytoczonego art. 7 ust. 1 u.s.o. również nie wynika, że przeprowadzanie w danej szkole egzaminu maturalnego

³⁹⁸ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 93.

³⁹⁹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 416-417.

wchodzi w zakres nauki w szkole publicznej, a jedynie, że szkoła publiczna jest zobowiązana do realizowania zasad przeprowadzania sprawdzianu i egzaminów. Należy jednak zaznaczyć, że przyjęcie tej drugiej koncepcji, tj. zgodności opłaty za egzamin maturalny jako egzamin niestanowiący nauki w szkole publicznej z art. 70 ust. 2 Konstytucji RP, w dalszej perspektywie mogłoby doprowadzić do wprowadzenia pełnej odpłatności egzaminu maturalnego przy każdym podejściu i dla każdego absolwenta.

W doktrynie można też odnaleźć szerszy pogląd, zgodnie z którym konstytucyjna zasada bezpłatności nauczania w szkołach publicznych oznacza, że państwo bierze na siebie ciężar wykształcenia młodego pokolenia⁴⁰⁰ (oczywiście do poziomu średniego, co wynika wprost z art. 70 Konstytucji RP). Jednakże takie rozumienie zasady bezpłatności nauczania w kontekście odpłatności za egzamin maturalny również nie rozwiewa wątpliwości – z jednej strony państwo wzięło już na siebie ten ciężar, skoro zapewniło jednostce wykształcenie średnie umożliwiające przystąpienie do egzaminu maturalnego w celu uzyskania świadectwa dojrzałości i kontynuowania (nieobjętej już bezwzględną bezpłatnością) nauki na poziomie wyższym, jednak z drugiej strony, skoro odpłatność jest możliwa od poziomu wyższego, to egzamin maturalny nie może zostać nią objęty, bo nie należy bezpośrednio do systemu szkolnictwa wyższego.

Kwestia konstytucyjności opłaty za przystąpienie do egzaminu maturalnego jest ciekawa również z tego względu, że stanowi *de facto* pewien precedens. Do tej pory kwestia odpłatności za naukę w szkołach publicznych była bowiem traktowana raczej jako bezwzględna, a co za tym idzie rozważania jej dotyczące, które można odnaleźć w literaturze, nie są zbyt rozbudowane. Przedmiotem zainteresowania doktryny prawa konstytucyjnego na gruncie art. 70 Konstytucji RP był i jest przede wszystkim problem odpłatnego świadczenia niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe. To zagadnienie doczekało się znacznie szerszego omówienia w literaturze niż ewentualna odpłatność za naukę w szkołach publicznych wraz ze wskazaniem przesłanek konstytucyjności takiej odpłatności (lub ich braku)⁴⁰¹. Trudno więc odnaleźć punkt odniesienia do oceny zgodności z Konstytucją omówionego w tym podrozdziale problemu.

⁴⁰⁰ M. Chmaj *et al.*, *Konstytucyjne wolności i prawa w Polsce*, t. 1, Zakamycze 2002, s. 67.

⁴⁰¹ Zob. np. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 357-365; J. Bucińska, *Społeczne prawa człowieka w Konstytucji RP na tle standardów międzynarodowych*, Siedlce 2008, s. 155-158; P. Bała, *Konstytucyjne prawo do nauki a polski*

Wydaje się, że rozstrzygnięcie kwestii konstytucyjności art. 44zzq u.s.o. sprowadzałoby się do ustalenia znaczenia instytucji egzaminu maturalnego w świetle art. 70 ust. 2 Konstytucji RP. Zasada bezpłatności nauczania wyrażona w Konstytucji RP jest dwubiegunowa – z jednej strony gwarantuje bezpłatną naukę w szkołach publicznych (jako zasada), z drugiej strony w odniesieniu do publicznych szkół wyższych dopuszcza świadczenie niektórych usług edukacyjnych za odpłatnością (jako wyjątek). Tymczasem przy interpretacji art. 70 Konstytucji RP całkowicie pomija się fakt, że usługi edukacyjne świadczone przez szkoły publiczne i publiczne szkoły wyższe nie wyczerpują pojęcia nauki i nie obejmują pobierania wszelkich usług edukacyjnych świadczonych przez podmioty sektora publicznego. Istnieje przestrzeń pomiędzy nauką w szkołach publicznych a studiami w publicznych szkołach wyższych, w której odnajdujemy elementy niedające się jednoznacznie zakwalifikować do żadnej z tych kategorii, a bezsprzecznie pozwalające na zaliczenie do szeroko rozumianej nauki. Jako przykład można tu wskazać np. kolegia pracowników służb społecznych. Przepis art. 9f ust. 3 u.s.o. przewiduje, że kolegia służb społecznych mogą pobierać opłaty za egzaminy wstępne oraz za zajęcia dydaktyczne, z wyłączeniem zajęć dydaktycznych w systemie dziennym w publicznych kolegiach pracowników służb społecznych, chyba że są powtarzane z powodu niezadowalających wyników w nauce. Trafnie wskazuje M. Pilich, że jednostki te nie są właściwie szkołami wyższymi i z tego względu możliwość pobierania przez nie opłat jest konstytucyjnie wątpliwa, a analogiczny problem występuje również w przypadku art. 77 ust. 5 u.s.o., który dopuszcza pobieranie opłat za egzaminy wstępne oraz za zajęcia dydaktyczne, z wyłączeniem zajęć dydaktycznych w systemie dziennym, przez kolegia nauczycielskie i nauczycielskie kolegia języków obcych⁴⁰². Pogląd ten należy częściowo zaaprobować; nie można jednak nie zwrócić uwagi, że wprawdzie jednostki te nie są szkołami wyższymi, ale nie są również szkołami w rozumieniu art. 2 pkt. 2 u.s.o. Z tego też względu, w celu zastosowania wobec nich art. 70 ust. 2 Konstytucji RP, należałoby dokonać wykładni tak

system oświaty, Warszawa 2009, s. 257-278; M. Chmaj (red.), *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008, s. 177-178.

⁴⁰² M. Pilich, *Ustawa o systemie...*, Warszawa 2015, s. 222-223; kolegia nauczycielskie i nauczycielskie kolegia języków obcych zostały zlikwidowane z dniem 1 października 2016 r. Na mocy art. 21 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1198).

dalece rozszerzającej (i to nie tylko art. 70 ust. 2 Konstytucji RP, ale również art. 2 u.s.o.), że również budzącej wątpliwości.

Do tej samej rodzajowo problematycznej kategorii zaliczam egzamin maturalny, który, w mojej opinii, w obecnym stanie prawnym, nie daje się bezspornie zakwalifikować ani do nauki w szkole publicznej, ani do nauki w publicznej szkole wyższej. Z tego względu wydaje się, że opisana w tym podrozdziale kwestia opłaty za egzamin maturalny, abstrahując od jej celowości i skuteczności, stanowi nowy problem interpretacyjny na gruncie art. 70 ust. 2 Konstytucji RP.

W uzasadnieniu do projektu ustawy z 20 lutego 2015 roku nie dostrzega się jednak problemu potencjalnej niekonstytucyjności opłaty opisanej w niniejszym podrozdziale. Jest wręcz przeciwnie – stwierdza się bowiem, że *„propozycja wprowadzenia opłat za ponowne przystąpienie do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu lub przedmiotów, w wysokości nieprzekraczającej średnich kosztów przeprowadzenia egzaminu z poszczególnych przedmiotów, nie ogranicza prawa absolwentów do nauki. Każdy absolwent, z wyjątkiem sytuacji złożenia deklaracji i nieprzystąpienia do egzaminu, ma prawo dwukrotnie przystąpić do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu bezpłatnie”*. Trudno zaaprobować taki pogląd, skoro przepisy nadają absolwentom uprawnienie w postaci nielimitowanej możliwości przystępowania do egzaminu maturalnego, ale niektóre z nich (trzecie i kolejne lub dokonane po nieprzystąpieniu do egzaminu w poprzednich latach mimo deklaracji) mają być odpłatne. Trudno też uznać argument o dokładnie dwóch możliwych bezpłatnych podejściach do egzaminu za świadczący o konstytucyjności omawianego przepisu, zupełnie tak, jakby granica dwóch bezpłatnych podejść do egzaminu była jednocześnie granicą konstytucyjności.

Zakończenie

W niniejszym opracowaniu starałem się z jednej strony kompleksowo przedstawić procedurę przeprowadzania egzaminu maturalnego w Polsce, z drugiej zaś strony wskazać na najważniejsze kontrowersje z tym egzaminem związane, których, jak wielokrotnie zaznaczałem, nie jest mało. Regulacje prawne dotyczące egzaminu maturalnego postrzegam bowiem jako istotny element polskiego systemu oświaty i szkolnictwa wyższego. Z tego też względu publikacja jest odpowiedzią na dotychczasowy brak tego typu dzieł w piśmiennictwie oraz na praktyczne zapotrzebowanie na takie opracowanie, zwłaszcza wśród pracowników oświaty. W szczególności wyrażam nadzieję, że ta pierwsza w tym zakresie tematycznym publikacja sprawi, że przedstawiciele nauki nie tylko chętniej podejmą temat prawnego wymiaru egzaminów zewnętrznych, w tym zwłaszcza egzaminu maturalnego, ale również będą prowadziły badania naukowe w tym zakresie.

Liczę również na to, że książka nie tylko okaże się przydatna z praktycznego punktu widzenia, ale przyczyni się także do stanowienia wyższej jakości regulacji prawnych dotyczących przeprowadzania egzaminu maturalnego w Polsce, a także do ich prawidłowego stosowania. Ponieważ w chwili kończenia prac nad książką ożywają dyskusje na temat polskiej matury, a w szczególności powracają postulaty zastąpienia jej egzaminami wstępnymi, wyrażam głęboką nadzieję, że niniejsze opracowanie przyczyni się do zracjonalizowania debaty publicznej w tym zakresie oraz wypracowania dobrych (a zarzucenia nietrafnych) zmian w przepisach.

Bibliografia

1. Adamczyk A., *Publicznoprawne formy działania administracji*, Warszawa 2013
2. Adamiak B., Borkowski J., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2014
3. Babiarz S. (red.), *Postępowanie sędowoadministracyjne w praktyce*, Warszawa 2015
4. Bagińska E., Parchomiuk J., *Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji, System Prawa Administracyjnego*, t. 12, Warszawa 2010
5. Balicki A., Pyter M., *Leksykon prawa oświatowego i prawa o szkolnictwie wyższym. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2014
6. Balicki A., Pyter M., *Prawo oświatowe*, Warszawa 2015
7. Balicki A., Pyter M., Kokot J., *Ustawa o systemie oświaty. Ustawa o systemie informacji oświatowej. Komentarz*, Warszawa 2016
8. Bała P., *Konstytucyjne prawo do nauki a polski system oświaty*, Warszawa 2009
9. Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012
10. Bład Ł., *Organizacja studiów, stypendia oraz funkcjonowanie samorządu i organizacji studenckich*, [w:] Waltoś S., Rozmus A. (red.), *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, Kraków-Rzeszów-Zamość 2012
11. Bogucka I., Pietrzykowski T., *Etyka w administracji publicznej*, Warszawa 2015
12. Brzezicki T., *Ustrój szkolnictwa wyższego w Polsce*, Toruń 2010
13. Brzozowski W., *Prawna relewantność wyników egzaminu maturalnego*, Państwo i Prawo 2008, z. 7
14. Bucińska J., *Społeczne prawa człowieka w Konstytucji RP na tle standardów międzynarodowych*, Siedlce 2008
15. Chmaj M. (red.), *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008
16. Chmaj M. et al., *Konstytucyjne wolności i prawa w Polsce*, t. 1, Zakamycze 2002
17. Czuba-Wąsowska M., Mańko K., *Egzekucja obowiązków szkolnego i nauki. Zagadnienia prawne. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011

18. Dańczak P., *Decyzja administracyjna w indywidualnych sprawach studentów i doktorantów*, Warszawa 2015
19. Dolata R., Putkiewicz E., Wilkomirska A., *Reforma egzaminu maturalnego – oceny i rekomendacje*, Warszawa 2004
20. Dyrda B., Koczoń-Zurek S., Przybylska I., *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty. Skrypt dla studentów pedagogiki*, Katowice 2008
21. Filipek J., o *definicji sankcji prawnej*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 3
22. Filipek J., *Sankcja w prawie administracyjnym*, „Państwo i Prawo” 1963, z.12
23. Gałkowski A., *Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (1997-2007). Z dziejów autonomii uczelni i samorządności akademickiej w Polsce*, Kraków 2007
24. Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2012
25. Gąsiorek P., *Kompetencje Rady pedagogicznej. Komentarz praktyczny. Wzory uchwał*, Warszawa 2015
26. Goźlińska E., Koletyńska K., Sitko H., o *maturze prawie wszystko. Poradnik dla nauczycieli, wychowawców, dyrektorów szkół*, Warszawa 2005
27. Grzybowski T., *Wpływ zmian prawa na jego wykładnię*, Warszawa 2013
28. Hauser R., Wierzbowski M., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2015
29. Hauser R., Wierzbowski M. (red.), *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2015
30. Homplewicz J., *Instytucje prawne polskiej ustawy oświatowej z 1991 r.*, [w:] Jamróz A. et al. (red.), *Prawo, administracja, obywatele*, Białystok 1997
31. Izdebski H., Zieliński J.M., *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2015
32. Jakubowski A., *Glosa do postanowienia WSA z dnia 28 lipca 2006 r. (I SA/Wa 2027/05)*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2011, nr 6
33. Jurek K., Stożek E., *Wykorzystanie danych egzaminacyjnych w ewaluacji oświaty*, [w:] Michalski G. (red.), *Ewaluacja a jakość edukacji. Koncepcje – doświadczenia - kierunki praktycznych rozwiązań*, Łódź 2011

34. Kaniewski J., *Koncepcja egzaminu maturalnego a kształcenie polonistyczne*, Poznań 2007
35. Kędziora R., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2014
36. Kłosowska K., *Czynności faktyczne jako prawna forma działania administracji*, Rzeszów 2009
37. Kmiecik Z. (red.), *Polskie sądownictwo administracyjne – zarys systemu*, Warszawa 2015
38. Kobus I., *Odwołanie od wyników rekrutacji*, „Dyrektor szkoły. Miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej” 2015, nr 5
39. Komorowski T., *Prawo w praktyce oświatowej*, Poznań 2007
40. Konarzewski K., *Reforma oświaty. Podstawa programowa i warunki kształcenia*, Warszawa 2004
41. Król A., Kuzior P., Łyszczarz M., *Komentarz do ustawy o systemie oświaty*, Warszawa-Bielsko Biała 2009
42. Kruk E., *Sankcja administracyjna*, Lublin 2013
43. Kupisiewicz C., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009
44. Kurzyna-Chmiel D., *Oświata jako zadanie publiczne*, Warszawa 2013
45. Kurzyna-Chmiel D., *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty. Prawo oświatowe w zarysie*, Warszawa 2009
46. Kurzyna Chmiel D., *Z rozważań nad jakością w oświacie*, [w:] Kijowski D.R., Miruć A., Suławko-Karetko A. (red.), *Jakość prawa administracyjnego*, Warszawa 2012
47. Kwiatkowski S.M., Gawroński K. (red.), *Prawo oświatowe*, Warszawa 2013
48. Lang J. (red.), *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2013
49. Łętowska E., *Rzeźbienie państwa prawa. 20 lat później*, Warszawa 2012
50. Łyszczarz M., *Odwołanie od wyniku egzaminu*, „Dyrektor szkoły. Miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej” 2015, nr 6
51. Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010
52. Niemierko B., *Diagnostyka edukacyjna. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2009

53. Niemierko B., *Perspektywy postępu w diagnostyce edukacyjnej i egzaminowaniu*, [w:] Moroz H. (red.), *Problemy doskonalenia systemu edukacyjnego w Polsce*, Kraków 2008
54. Niznik-Dobosz I., *Cele i funkcje sankcji administracyjnych*, [w:] Stahl M., Lewicka R., Lewicki M. (red.), *Sankcje administracyjne*, Warszawa 2011
55. Opacka A. (red.), *Interpretacje i nowa matura*, Katowice 2004
56. Pilich M., *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Warszawa 2013
57. Pilich M., *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Warszawa 2015
58. Polański E. (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2012
59. Przybysz P., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2013
60. Pyter M. (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2012
61. Raszevska-Skałeczka R., *Niepewność sytuacji prawnej jednostki w związku z powszechnym i równym dostępem do edukacji na tle ustawy o systemie oświaty (wybrane zagadnienia)*, [w:] Błaś A. (red.), *Niepewność sytuacji prawnej jednostki w prawie administracyjnym*, Warszawa 2014
62. Sasin-Knothe D., *Działania podejmowane przez sądy administracyjne, które mogą być uznane za działania o charakterze quasi-prawotwórczym*, [w:] Tarno J.P., Bąkowski T. (red.), *Prawotwórstwo sądów administracyjnych*, Warszawa 2015
63. Skwara B., *Rozporządzenie jako akt wykonawczy do ustawy w polskim prawie konstytucyjnym*, Warszawa 2010
64. Stahl M., *Sankcje administracyjne – problemy węzłowe*, [w:] Stahl M., Lewicka R., Lewicki M. (red.), *Sankcje administracyjne*, Warszawa 2011
65. Stelina J., *Prawo urzędnicze*, Warszawa 2013
66. Suwaj R., *Wydawanie decyzji administracyjnych*, Wrocław 2011
67. Szaleniec H., *Oszukiwanie na egzaminie źródłem majowej porażki*, [w:] Niemierko B., Szmigiel M.K. (red.), *O wyższą jakość egzaminów szkolnych*, Kraków 2006
68. Szaleniec H. *et al.*, *Efekt egzaminatora w ocenianiu prac naturalnych z języka polskiego i matematyki*, Warszawa 2015

69. Szaleniec H. *et al.*, *Efekt egzaminatora w ocenianiu prac maturalnych z języka polskiego i matematyki. Opis założeń i rekomendacje*, Warszawa 2015
70. Szaleniec H., Szmigiel M.K., *Egzaminy zewnętrzne. Podnoszenie kompetencji nauczycieli w zakresie oceniania zewnętrznego*, Kraków 2001
71. Szymańska M., *Ustawa o systemie oświaty z komentarzem do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 6 grudnia 2013 r. (Dz. U. 2014, poz. 7)*, Gdańsk 2014
72. Ura E., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2012
73. Wierzbowski M. (red.), *Postępowanie administracyjne – ogólne, podatkowe, egzekucyjne i przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2013
74. Wierzbowski M. (red.), *Prawo administracyjne*, Warszawa 2011
75. Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000
76. Winiarz A., *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1831)*, Lublin 2002
77. Woś T. (red.), *Postępowanie sędowoadministracyjne*, Warszawa 2015
78. Woźniak M. (red.), *Administracja dóbr i usług publicznych*, Warszawa 2013
79. Wróbel A., Jaškowska M., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2013
80. Zając-Rzosińska M., Jakubowski J., *Komentarz. Karta Nauczyciela*, Warszawa 2014
81. Zawadowska-Kittel E., *Efekt zwrotny (washback) – próba opisu zjawiska*, „The Linguistic Academy Journal of Interdisciplinary Language Studies. Roczniki Naukowe Lingwistycznej Szkoły Wyższej w Warszawie”, 2012, nr 2
82. Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010
83. Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2014